

JANUSZ SPYRA

STUDNIA TRZECH BRACI
KRONIKA DŁUGOSZA
JAKO TWORZYWO TRADYCJI WYNALEZIONEJ

*Andrzejowi i Olkowi
dwóm braciom o Studni Trzech Braci*

Tata

UNIwersytet JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

JANUSZ SPYRA

STUDNIA TRZECH BRACI

KRONIKA DŁUGOSZA
JAKO TWORZYWO TRADYCJI WYNALEZIONEJ

SERIA: BIBLIOTEKA DŁUGOSZA

T. 6



Częstochowa 2025

Recenzent
Wacław Gojniczek

Korekta
Renata Czyż

Redakcja techniczna
Leszek Wierzbicki

Projekt okładki
Leszek Wierzbicki

Na okładce:
Parafraza ofiarowania.
Rysunek przedstawiający wizerunek Jana Długosza
wykonany na podstawie miniatury pochodzącej
z akt procesu beatyfikacyjnego św. Kingi z lat 1684-1687.

© Copyright by
Janusz Spyra & Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2025

ISBN 978-83-67984-58-4

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, al. Armii Krajowej 36A
www.ujd.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@ujd.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
1. Dawno, dawno temu... czyli bajeczne dzieje Polski	13
Gall Anonim, Kadłubek i inni. Budowanie fundamentów	14
Bajeczne dzieje Polski Jana Długosza i ich recepcja na Śląsku	18
Rozkwit śląskiej historiografii w czasach humanizmu	23
2. Fundamenty cieszyńskiej legendy. Dzieła Eleazara Tilischa i Jakuba Schickfussa	31
Wiedza o przeszłości na cieszyńskim dworze w czasach Piastów	32
Cieszyńskie dzieje bajeczne Eleazara Tilischa	35
Koncepcja Tilischa twórczo dopełniona. Jakub Schickfuss	41
Kontynuatorzy i naśladowcy	46
3. Nazwa z obrazka wysnuta. XVII-wieczne ilustrowane kompendia	49
Księstwo cieszyńskie po Piastach i wiedza o jego przeszłości	50
Cieszyn zwizualizowany. Topografie Meriana i innych mistrzów sztuki drukarskiej	54
4. Pożary, zarazy i to co naprawdę ważne. W kręgu Johanna Wilhelma Früschemanna 61	
Fetysz początku. Wykorzystanie wiedzy o przeszłości w 1 połowie XVIII wieku	61
Pożar Cieszyna w 1720 roku. Nowy materiał legendy	66
Kroniki Cieszyna z panoramami	68
Rękopiśmienne mutacje Kronik Cieszyna z panoramami.	71
5. W stronę „historii naukowej”. Leopold Jan Szersznik i jego środowisko.	77
Anton von Richard i narracyjna wersja legendy	78
Tworzenie podstaw regionalnej historiografii. Leopold Jan Szersznik	80
Fundamenty miejskiej historii Cieszyna. Peter Sporschill	84
Następca Szersznika: Albin Heinrich	85
Historia ludowa: chłopska „Cieszyńska Kronika”	87
6. Alois Kaufmann i powstanie legendy o Studni Trzech Braci.	91
Jubileusz tysiąclecia założenia Cieszyna	92
Cieszyński burmistrz, a Najjaśniejszy cesarz Franciszek	95
Mit wymaga materialnego potwierdzenia. Studnia na horyzoncie	100
„Romantyczna gorączka” i ostateczny kształt legendy o Studni Trzech Braci	106
Legenda o założeniu Cieszyna w przestrzeni publicznej w pierwszej połowie XIX wieku	110

7. W okresie Wiosny Ludów i neoabsolutyzmu	113
Historia Śląska w publicystyce Pawła Stalmacha	114
Legenda o trzech księżących braciach poza Cieszynem	121
8. Batalia o nową Studnię Trzech Braci. Lata 1860–1868	125
Studnia Trzech Braci i jubileusz 1050-lecia założenia Cieszyna	126
Gottlieb Biermann i naukowa riposta	132
Lata po jubileuszu.	134
1868 r. Nowa Studnia Trzech Braci	137
9. Następane ćwierćwiecze (1868 – ok. 1893/94)	141
Polityczne zmiany w Cesarstwie Austro-Węgierskim po 1867 roku	141
Studnia Trzech Braci, symbol i element walki narodowej Polaków	143
Jak odrzucać to, co nie istnieje. Niemiecka negacja	149
Jak zmieniać coś, co nie istnieje. Czeski dystans	153
Eduard August Schroeder. Legenda jeszcze raz w poezji...	157
... i w służbie idei narodowej	161
10. W czasach społeczeństwa masowego w demokratycznym świecie	167
Początki turystyki, rola masowej komunikacji i widokówek	168
Legenda w szkołach: Heimatkunde	172
Podanie o początkach Cieszyna w przestrzeni publicznej. Narodowa walka na trzy fronty	176
1910 rok. Zapomniany (prawie) jubileusz 1100-lecia założenia Cieszyna	184
11. Między dwoma wojnami (1914–1945)	193
Studnia Trzech Braci a podział Śląska Cieszyńskiego	195
Cieszyn jako letnisko	200
Znów Ur-deutsche Teschen. Lata okupacji 1939–1945	205
12. Studnia Trzech Braci wciąż żywa. Czasy komunizmu i po upadku PRL.	207
Renowacja Studni Trzech Braci w 1951 roku	210
Komunistyczny jubileusz w 1960 roku	213
I po jubileuszu. Kolejne ćwierćwiecze	216
Po upadku komunizmu	221
Postówie	229
Wykaz źródeł i literatury	237

WSTĘP

W 1983 roku ukazał się pod redakcją Erica Hobsbawma i Terence'a Rangera tom poświęcony zjawisku „wymyślonej tradycji”, stanowiący rezultat konferencji naukowej zorganizowanej przez renomowane czasopismo „Past and Present” i otwierający nowe pole badawcze w refleksji nad genezą oraz funkcjami tradycji kulturowych¹. Jak napisał w „*The New Yorker*” jeden z recenzentów publikacja stanowiła zbiór erudycyjnych, a jednocześnie dowcipnych i intrygujących esejów. *W rzeczywistości mamy do czynienia z poważną pracą naukową, sytuującą się na pograniczu historii i socjologii, opartą na spostrzeżeniu, iż wiele praktyk kulturowych – takich jak zwyczaje, rytuały, obrzędy, czyli ogólnie „tradycje”, które powszechnie uznaje się za niemal „odwieczne” – zostało w rzeczywistości ukształtowanych stosunkowo niedawno (jak np. narodowy strój szkocki)². Publikacja ta przyczyniła się do ugruntowania w dyskursie akademickim pojęcia „tradycji wynalezionej”, która według Erica Hobsbawma „oznacza zespół działań o charakterze rytualnym lub symbolicznym, rządzonych zazwyczaj przez jawnie bądź milcząco przyjęte reguły; działania te mają wpajać ludziom pewne wartości i normy zachowania przez ciągłe repetycje – co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości. W istocie tam, gdzie to jest możliwe, owe działania dążą zwykle do ustanowienia więzi z odpowiadającym im czasem minionym”³. Zjawisko to należy zatem postrzegać jako charakterystyczne przede wszystkim dla późniejszego okresu i obejmujące szersze grupy obywateli, kiedy ich poglądy zaczęły odgrywać większą rolę w kształtowaniu norm, praktyk i struktur społecznych.*

Słuszność takiego ujęcia potwierdza fakt, że tradycje wynalezione pełnią kluczową funkcję w konstruowaniu mitów tożsamościowych oraz w procesach kształtowania się nowoczesnych wspólnot narodowych. W tym samym czasie

¹ *The Invention of tradition*, ed. Eric Hobsbawm, Terence Ranger, Cambridge 1983. Polska edycja *Tradycja wynalezionej*, red. Eric Hobsbawm, Terence Ranger, tłum. Mieczysław Godyń, Filip Godyń, Kraków 2008.

² O szkockim stroju pisze tu Hugh Trevor-Roper, *The invention of tradition. The Highland tradition of Scotland*, [w:] *The Invention of tradition...*, s. 15-41.

³ E. Hobsbawm, *Introduction: Inventing Traditions*, s. 2 (polskie tłumaczenie Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji, [w:] *Tradycja wynalezionej...*, s. 10).

do dyskursu teoretycznego weszła zbliżona koncepcja „wspólnot wyobrażonych”, zaproponowana przez irlandzkiego socjologa Benedicta Andersona oraz innych podobnie myślących badaczy. Zakwestionowali oni wcześniejsze podejścia do definicji narodu, które opierały się na „obiektywnych” kryteriach, takich jak wspólne terytorium, państwowość, język czy kultura. Zamiast tego zaczęto postrzegać naród jako konstrukt społeczny, oparty na rzeczonych wyobrażonej wspólnotcie i narracjach tożsamościowych⁴, w których czynniki subiektywne są tak samo ważne jak inne. Nie oznacza to wcale, że wspomniane obiektywne kryteria są bez znaczenia⁵.

Obie publikacje zwróciły uwagę polskich badaczy, przede wszystkim socjologów, podczas gdy historycy w ograniczonym stopniu uwzględniali je w swoich badaniach. Pojęcie „narodu” od dawna stanowiło centralną kategorię polskiej historiografii i było wykorzystywane tak często, że do dziś większość polskich badaczy traktuje je jako oczywiste, nad którym nie trzeba się ani zastanawiać, ani tym bardziej go definiować⁶. Niniejsza publikacja nie aspiruje do zmiany wspomnianej praktyki badawczej, koncentruje uwagę na pierwszym z poruszonych obszarów badawczych, czyli analizie „tradycji wyobrażonych”, ze szczególnym uwzględnieniem ich funkcji w kształtowaniu tożsamości społecznej i politycznej. Jej przedmiotem jest analiza genezy Święta Trzech Braci, obchodzonego od ponad trzydziestu lat w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, miastach historycznie tworzących jedną całość, a dziś należących do Polski i Czech. Święto jest ściśle powiązane z symbolem uroczystości czyli Studnią Trzech Braci. Jej forma pochodząca z XIX wieku odnosi się do mitu założycielskiego Cieszyna, który według lokalnych podań powstał w 810 roku, co czyniłoby go jednym z najstarszych miast na ziemiach polskich.

Zjawisko wspólnego celebrowania zarówno rzeczywistych, jak i domniemanych początków oraz odwoływania się do „fetyszu początku”, czyli przekonania, że wszystkie kluczowe aspekty wspólnoty zostały zawarte w momencie jej powstania, nie stanowi zjawiska nowego w historii społecznej⁷. Pojęcie „tradycji wynalezionych” odnosi się do tego zjawiska i podkreśla proces konstruowania praktyk i narracji kulturowych, które mają legitymizować współczesne

⁴ Benedict Anderson, *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1983. Polski przekład *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski, Kraków 1997.

⁵ Co mocno podkreśla Miroslav Hroch, *Národy nejsou dílem nahody. Příčiny a předpoklady utváření moderních evropských národů*, Praha 2011.

⁶ Co niekiedy prowadzi do różnych paradoksów, jeden z przykładów omawia np. Hieronim Bończa-Tomaszewski, *Polskojęzyczni chłopci? Podstawowe problemy nowoczesnej historii chłopów polskich*, „Kwartalnik Historyczny” 112, 2005, nr 2, s. 91-111.

⁷ Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009, s. 233-238. Bardziej popularnie H. Samsonowicz, *Mity „Początku”*, [w:] idem, *O „historii prawdziwej”*. *Mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Gdańsk 1997, s. 27-57.

tożsamości społeczne i polityczne⁸. W przypadku cieszyńskiego święta wyjątkowe jest to, że cały zespół przekonań, które ostatecznie na początku XIX wieku sformalizowały się w postaci wspólnie obchodzonych miejskich uroczystości, kształtował się przez kilkaset lat, a jego początków szukać należy jeszcze w drugiej połowie XVI wieku, w czasach księstwa cieszyńskiego rządzonego przez lokalną linię Piastów. Bezpośredniego impulsu do powstania takiej, a nie innej postaci podania o założeniu Cieszyna w odległym, jeszcze przedpiastowskim okresie (w 810 roku) szukać natomiast należy w kronice największego dziejopisa polskiego średniowiecza, Jana Długosza. To w jego monumentalnym dziele, *Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego*, pojawia się bowiem postać księcia Cieszymira (jednego z synów legendarnego władcy Leszka III), który miał być założycielem miasta nad Olzą, czyli późniejszej siedziby cieszyńskich Piastów i stolicy historyczno-geograficznego regionu Śląska Cieszyńskiego.

Niniejsza książka poświęcona jest więc genezie i stopniowej ewolucji podania o założeniu Cieszyna na przestrzeni kilku stuleci polskiej i śląskiej historii. Analiza ta umożliwia badanie mentalności kolejnych pokoleń mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, ze szczególnym uwzględnieniem grup silniej identyfikujących się z polską historią i narodową wspólnotą Polaków. Problematyka ta od lat stanowi przedmiot badań autora niniejszej pracy⁹, czego przykładem jest monografia poświęcona kształtowaniu się tożsamości regionalnej w okresie nowożytnym na przykładzie Śląska Cieszyńskiego. Region ten, choć niewielki, charakteryzuje się rozwiniętą i złożoną strukturą społeczną, gospodarczą i kulturalną, co czyni go szczególnie użytecznym do badań nad procesami formowania tożsamości. Kwestia odległych początków Cieszyna, stolicy księstwa oraz całego regionu, stanowiła ważny element nie tylko lokalnej, ale także regionalnej tożsamości w omawianym okresie i została obszernie omówiona¹⁰. W odniesieniu do XVI–XVIII wieku niniejsza praca w dużej mierze opiera się na ustaleniach wcześniejszej monografii, wzbogaconych o dodatkowe dane i nowe publikacje. Ta jej część ukazuje proces kształtowania się „pseudonaukowej” tezy (opartej na uznanych drukowanych źródłach, lecz pozbawionej solidnych podstaw historycznych), że miasto nad Olzą zawdzięcza swoje powstanie księciu

⁸ Por. *Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Früher Neuzeit und Gegenwart*, ed. U. Rosseaux, W. Flügel, V. Damm, Dresden 2005.

⁹ Janusz Spyra, *Od Tilischa do Kaufmanna i Gajdzicy. Świadomość historyczna na Śląsku Cieszyńskim w epoce przednowoczesnej*, [w:] *Kronikarz a historyk. Walory i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 130-170 (e-book: <http://www.kc-cieszyn.pl/bt/jpgg/kaufmann-book.pdf>).

¹⁰ J. Spyra, *Historiografia, a tożsamość regionalna w czasach nowożytnych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego w okresie od XVI do początku XX wieku*, Częstochowa 2015.

Cieszynowi. Jak już wspomniano opiera się ona na kronice Jana Długosza, choć nie on pierwszy pisał o synu legendarnego Leszka III¹¹.

Druga część pracy koncentruje się na opisie stopniowego przekształcania podania o Cieszymirze w narrację o trzech braciach będących synami Leszka III, którzy po długim rozstaniu spotykają się nad źródłem i zakładają nad Olzą miasto nazwane przez nich „Cieszynem”. W tej opowieści bracia przejmują funkcję fundatorów grodu, podczas gdy Cieszymir, zachowując swoje pierwotne imię lub występując jako Cieszko pozostaje w kręgu legendarnych założycieli. Z wcześniejszych wersji podania obok imienia Cieszymira (teraz najczęściej występującego jako Cieszko) przejęto również datę powstania grodu, długo traktowaną jako fakt historyczny. W kolejnym etapie kształtowania opowieści, w drugiej dekadzie XIX wieku, nowa wersja podania została powiązana z tzw. „studnią bracką”, która szybko przekształciła się w Studnię Trzech Braci. Jej status, jako „miejsca pamięci” powiązanego z początkami Cieszyna legitymizowały władze miejskie, jako przedstawicielstwo lokalnej wspólnoty. W tym momencie podanie, oparte na dziełach polskich kronikarzy i śląskich uczonych humanistów, przekształciło się w klasyczny przykład „tradycji wynalezionej”. Najdobitniej świadczy o tym jubileusz 1000-lecia założenia Cieszyna, hucznie obchodzony w 1810 roku. Kolejna, 1050 rocznica w roku 1860, przypadała na okres o odmiennych warunkach geopolitycznych. W tym czasie na Śląsku Cieszyńskim, pozostającym od XIV wieku poza granicami państwa polskiego, ujawnił się ruch narodowy skupiony wokół polskiej tożsamości. Dla pierwszych działaczy, w tym Pawła Stalmacha i Andrzeja Cinciały, podanie o założeniu miasta przez synów Leszka III stało się istotnym argumentem uzasadniającym historyczny związek regionu nad Olzą z Polską. To Polacy zainicjowali obchody rocznicowe w 1910 roku, mimo że ówczesni niemieccy władarze starali się negować lub przynajmniej minimalizować wszelkie polskie konotacje tych wydarzeń. Działacze czescy natomiast chcieli adaptować podanie do systemu legend dotyczących początków państwowości czeskiej. W okresie międzywojennym odwoływanie się do legendarnych początków Cieszyna pełniło również funkcję przypomnienia o wspólnej historii miasta i Śląska Cieszyńskiego, który to region w 1920 roku decyzją mocarstw został podzielony wzdłuż linii Olzy między Polskę a Czechosłowację. W okresie komunistycznym podanie o książęcych braciach – założycielach zachowało żywotność, mimo że w oficjalnej narracji promowano inne symbole, zgodne z obowiązującą ideologią. W tym czasie Studnia Trzech Braci była nieformalnym znakiem zbiorowej świadomości mieszkańców, której znaczenie ujawniło się po 1989 roku, stając się impulsem

¹¹ Bardzo skrótowo J. Spyra, *Od księcia Cieszymira do Studni Trzech Braci. Jeszcze jeden wątek Długosza twórczo rozwinięty*, [w:] *Recepcja twórczości Jana Długosza w historiografii krajów europejskich*, red. Marceli Antoniewicz, Norbert Morawiec, Częstochowa 2019, s. 125-135.

do ustanowienia nowego miejskiego święta, mającego w zamierzeniu pełnić funkcję elementu kształtowania wspólnotowej tożsamości miasta i regionu.

To, że mamy do czynienia z typowym przykładem konstruowanej „tradycji wynalezionej”, nie budzi wątpliwości, istotne pozostaje jednak wskazanie, że jej korzenie sięgają dzieła Jana Długosza. Uzasadnia to ukazanie się pracy w re-nomowanej serii „Biblioteka Długosza”.

1. DAWNO, DAWNO TEMU... CZYLI BAJECZNE DZIEJE POLSKI

Według Biblii na początku było Słowo, w starożytnych mitologiach, np. w greckiej, przeważnie Chaos. Dla mediewistów na wstępie najczęściej jest pustka, czyli brak wiarygodnych informacji na interesujące ich tematy, co można odnieść także do przeszłości naszego kraju. Polska, jako państwo może się poszczycić długą historią, niedawno obchodziliśmy tysiąclecie koronacji pierwszego króla Bolesława Chrobrego. Jednak, jak to kiedyś, parafrazując Pawła Jasienicę napisał Zbigniew Nienacki¹, jest to historia bez pierwszego rozdziału. Państwo polskie wyłania się niemal *ex nihilo* w drugiej połowie X stulecia, szybko zajmując trwałe miejsce pomiędzy Niemcami, Czechami, królestwem Węgrów i państwem (państwami) ruskimi. Już od dwustu lat toczy się dyskusja na temat genezy państwa stworzonego przez Piastów. Dla czasów późniejszych nasza wiedza także nie jest pełna, ale dla okresu sprzed rządami pierwszego, historycznie potwierdzonego władcy Mieszka I, jest zupełnie niejasna, nieokreślona. Przyczyną jest oczywiście brak źródeł. Pierwsza polska kronika Anonima, zwyczajowo zwanego Gallem, powstała dopiero na początku XII wieku, kolejna, mistrza Wincentego Kadłubka na przełomie XII i XIII stulecia, ale jeśli chodzi o najdawniejsze dzieje ziem polskich więcej zaciemnia niż wyjaśnia. Monumentalne *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* [Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae] Jana Długosza powstały w nazbyt odległym czasie. Ich autor, mimo chęci i sporych umiejętności, nie był w stanie dotrzeć do wiarygodnych informacji na temat wydarzeń sprzed kilkuset lat. W istocie poprzestał na rozwinięciu tego, co napisali poprzednicy.

Jednak pustka domaga się wypełnienia, *horror vacui* jest zmorą wielu osób, także tych, które (nieważne z jakiegoś powodu) chciałyby wiedzieć *wie es eigentlich gewesen*. Z konieczności historycy skazani są więc na stawianie kolejnych hipotez i przypuszczeń, które są coraz szerzej konfrontowane z wynikami badań archeologicznych i odkryciami różnych artefaktów. Dla tych, którzy chcą

¹ W powieści historycznej pt. „Ja Dago”. Przypomniał o tym niedawno Michael Morys-Twarowski, *Barbarica. Tysiąc lat zapomnianej historii ziem polskich*, Kraków 2023, s. 9.

wiedzieć natychmiast, pozostają publikacje spod znaku Turbośłowian. Inni, dla okresu przed Mieszkiem I, skazani są wciąż na wiedzę określaną *bajecznymi dziejami Polski*, która zresztą jest bardzo interesująca i o której powstało wiele, mniej lub bardziej kompetentnych, opracowań².

Gall Anonim, Kadłubek i inni. Budowanie fundamentów

Horror vacui doskwierał także dawniejszym kronikarzom, którzy brak ten nadrabiali sporą dozą kreatywności. W najmniejszym stopniu czynił to Gall Anonim, o którym Brygida Kürbisówna słusznie napisała, że niewiele można znaleźć u niego elementów cudownych i legendarnych. Jest więc zgodnie uważany za autora wiarygodnego, który rzadko mija się z prawdą³. Woli zasłonić się parawanem milczenia, zgodnie z zasadą *wiem, ale nie powiem*, co doprowadza do pasji kolejne pokolenia mediewistów. Tym niemniej zaczątków bajecznych dziejów Polski szukać należy właśnie u Galla Anonima, i zasadniczo historycy są zgodni, że podana przez niego lista przodków Mieszka I jest (mniej lub bardziej) wiarygodna. W oparciu o informacje przekazane mu przez otoczenie księcia Bolesława Krzywoustego, Gall wprowadził na scenę przed Piastami księcia Popiela panującego w Gnieźnie, który zadarł z siłą wyższą, wykluczając z uroczystości postrzyżyn swojego syna tajemniczych gości. Znaleźli oni gościnne przyjęcie u prostego oracza imieniem Piast (być może syna Chościska), który podjął przybyszy przygotowanym na postrzyżyny własnego syna skromnym poczęstunkiem. W efekcie goście, reprezentujący boską Opatrzność, sami postrzygli chłopca, nadali mu imię Siemowit i przepowiedzieli wielką przyszłość. Z woli bożej to on został księciem Polski po tym, jak Popiel został wraz z potomstwem wypędzony z kraju i zagryziony (a nie zjedzony) przez myszy, przed którymi to nie uchroniła go ucieczka na bliżej nieokreśloną wyspę, gdzie marnie zginął w drewnianej wieży, w smrodzie trucheł ubitych potworów⁴. Te legendarne

² Bardzo skrótowo np. Jacek Banaszekiewicz, *Slawische Sagen „De origine gentis“ (al-Masudi, Nestor, Kadłubek, Kosmas). Dioskurische Matrizen der Überlieferung*, „Mediaevalia historica Bohemica“ 3, 1993, s. 29–58; Jerzy Wyrozumski, *Mity o pochodzeniu*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo, 19–20 sierpnia 1996*, red. Maria Bobrownicka, Lucjan Suchanek, Franciszek Ziejka, Kraków 1997, s. 15–22. Por. Andreas Schulz, *Czeski i polski mit założycieli – Přemysl i Piast*, [w:] *InterFaces: Obraz wzajemnych związków Czechů, Poláků a Němců v jejich jazycích, literaturách a kulturach. Příspěvky z konference konané 27.-29.10.2001 na FFUK v Praze*, red. Sárka Lesnerová et al., Praha 2002 (Opera linguarum Bohemicae studentium, 4), s. 63–67.

³ Por. Jacek Banaszekiewicz, *Gall jako historyk poważny, czyli dlaczego dzieje i Bolesława Chrobrego, i Bolesława Krzywoustego są prawdziwe i niegroteskowe*, w: tegoż, *Takie sobie średnio-wieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 563–585.

⁴ Anonim tzw. Gall, *Cronica et gesta Ducum sive Principum Poloniorum*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Karol Maleczyński, Kraków 1952 (Monumenta Poloniae Historica, s.n. = Po-

przekazy Galla większość historyków interpretuje jako refleks zmiany władzy wśród Polan, czy też Lechitów, jaki dokonał się kilka pokoleń przed Mieszkiem I. Dzieli to legendarne dzieje Polski na okres piastowski i przedpiastowski⁵.

Jak słusznie zwraca uwagę Czesław Deptuła, mimo skromnego „programu” (wysławianie osiągnięć jednego z władców uzupełnione o rodowód jego przodków), dzieło Anonima jednocześnie stanowi fundament historiograficznego wartościowania dziejów Polski w ramach ogólnoeuropejskiej, chrześcijańskiej kultury. Gall zainicjował też tzw. polski proces mitotwórczy, ustalił jego bazę wyjściową, określił porządek w jakim uniwersalne i lokalne aspekty początku państwowości polskiej były odkrywane i rozważane w kolejnych pomnikach dziejopisarstwa⁶. Przy czym jego zrozumiała dla średniowiecznych elit wizja była na tyle „niedomknięta”, że domagała się twórczego rozwinięcia.

Pierwszy zajął się tym mistrz Wincenty, zwany Kadłubkiem (około 1150–1223), którego zasługi w kształtowaniu obrazu Polski bajecznej są nieporównywalnie większe. Jego dzieło powstało na przełomie XII i XIII wieku, albo po ustąpieniu przez autora z biskupstwa krakowskiego w 1217 roku. Kadłubek bardziej niż Gall myślał kategoriami państwa niż dynastii⁷, miał też szersze perspektywy, gdyż był osobą wykształconą, co znajduje wyraz zarówno w warstwie literackiej, jak i treściowej. Zamierzchną przeszłość przodków Polaków powiązał ze znanymi mu wydarzeniami historii starożytnej Grecji i Rzymu, a sięgał głęboko, do V wieku p.n.e., kiedy to żył Krak czyli Gracchus oraz do czasów późniejszych czyli Aleksandra Wielkiego i Juliusza Cezara. Łączył też cykl legend krakowskich i wielkopolskich, przez co jego narracja nie jest spójna. Kadłubek początki państwa polskiego przypisuje Krakowi, założycielowi Krakowa, którego identyfikuje z Gracchem z Karyntii. Długo problemem Kraka długo „całozerca”, pierwowzór wawelskiego smoka, z którym rozprawili się jego dwaj synowie, po czym młodszy zdradziecko zabił brata, by pozbyć się konkurenta do tronu. Po wykryciu zbrodni został wygnany, władzę przejęła ich siostra Wanda, która unieszkodliwiła zapędy tyрана lemańskiego, który chciał zdobyć jej ziemie. Nie ugięła się też przed żądaniem płacenia trybutu Aleksandrowi

mniki Dziejowe Polski, [dalej: PDzP], seria II, t. II), s. 9–11; Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. Roman Grodziecki, oprac. Marian Plezia, Wrocław 1965, s. 11–15.

⁵ Na temat podania o Piaście i Popielu istnieje ogromna literatura, przykładowo Jacek Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 2010; Czesław Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000. Także Przemysław Wiszewski, „*Domus Bolesłai*”. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku), Wrocław 2008, s. 174–189.

⁶ C. Deptuła, *Galla Anonima mit...*, s. 13–15.

⁷ Roman Sobotka, *Czasy bajeczne w dziele Długosza*, [w:] idem, *Powotywanie władcy w „Rocznikach” Jana Długosza*, Warszawa 2005, s. 36. Szerzej J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998.

Wielkiemu, ale przed klęską (kiedy jego wojska podbiły ziemie krakowską i śląską), uratował ją jeden z przemysłnych poddanych, który w nagrodę za zwycięski podstęp „odznaczony został godnością królewską” (sugestia, że wraz z ręką Wandy), oraz imieniem Lestek czyli przebiegły⁸. Także jego jeden z następców ze względu na podobne cechy charakteru został nazwany Lestkiem, ale o nim, czyli Lestku II, Kadłubek pisze niewiele. Więcej za to o jego synu, którego imię uległo zmianie na Leszka III, a który rozszerzył swe władanie aż po kraj Partów, trzykrotnie pokonał w bitwie Cezara, więc ten był zmuszony oddać mu za żonę siostrę Julię, wnoszącą w posagu Bawarię. Kiedy później Cezar chciał odebrać tę ziemię, Julia została odprawiona, zostawiając Leszkowi syna Pompiliusza. O resztę potomstwa władca Polan zadbał sam, płodząc z nałożnicami 20 dalszych synów i choć Pompiliusza prawem pierwszeństwa ustanowił następcą, to jednak innym „wyznaczył tyleż naczelnych stanowisk, rozdzielając jednym księstwem, innym hrabstwem czy margrabstwem, niektórym królestwem” [„Ex hac et aliis thoris minus legitimis XX perhibetur filios suscepisse, quibus totidem principatus assignavit, quibusdam ducatus, aliis comitatus seu marchias, nonnullis regna distribuens”]⁹. Następcą pierwotnego syna Leszka III został kolejny Pompiliusz, który zdradziecko pozbył się stryjów, ściągając na siebie podły koniec, bo z rozkładających się trupów wylęgły się w ogromnej ilości myszy, które go zagryzły wraz z żoną i dwójką dzieci.

To wszystko mistrz Wincenty zawarł w księdze I swego dzieła, nawiązując do narracji Gallowej i dokonując oczywiście stosownych zmian (pojawia się drugi Pompiliusz, ginie zjedzony przez myszy w kraju, nie na wygnaniu). Mniejszych przekształceń dopuszcza się w wątku cudownego namaszczenia na władcę Polski syna oracza Piasta – Siemowita. Ten opis otwiera księgę drugą kroniki Kadłubka, gdzie można przeczytać o sukcesach Siemowita, kolejnego Leszka, a w końcu Mieszka I. Śledzenie źródeł i filiacji poszczególnych wątków oraz funkcji, jakie pełnią one w dziele Mistrza Wincentego jest pasjonującym zajęciem, poświęcono temu wiele mniejszych i większych rozpraw. Dla niniejszej publikacji ważna okazuje się jednak postać Leszka III i jego 20 synów, których charakterystyka jest u Kadłubka niepełna, bowiem nie znamy nawet ich imion.

⁸ Bowiem w czasie konnej gonitwy, która miała wyłonić kolejnego władcę przejrzał podstęp rywala, który na trasie rozrzucił żelazne kolce, a jednocześnie „nie przechytrył”, jak jego towarzysz, który z tego podstępu skorzystał i został uznany za sprawcę rozrzucenia kolców i zabity (*Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, Kraków 1994 (MPH s.n. = PDzP, s. II, t. XI), s. 19–21; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała Brygida Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 24).

⁹ *Mistrza Wincentego...*, s. 23; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska...*, s. 30–32. Por. J. Banaszkiwicz, *Polskie dzieje bajeczne...*, s. 268–269.

Po kilkudziesięciu latach jednak i temu dało się zaradzić dzięki tzw. *Kronice Wielkopolskiej* [Chronica Poloniae maioris]¹⁰, innemu ważnemu zabytkowi polskiego dziejopisarstwa. To kolejne anonimowe dzieło historyczne¹¹, na dodatek nieukończone (urywa się na 1271, w niektórych rękopisach na 1272 roku), ale uczeni zgadzają się, że powstało zapewne pod koniec XIII wieku, w czasach panowania Przemysława II, krótko panującego polskiego króla. Jedno nie ulega wątpliwości: dzieło pisane było z perspektywy wielkopolskiej, choć wywód nt. bajecznych dziejów Polski przedmieszkowej, zasadniczo oparty jest na kronice Kadłubka. Zawiera jednakże interesujące uzupełnienia¹², a za pierwszego władcę Lechitów uznaje Kraka, który założył Kraków, na miejscu zwanym Wawelem. Za Kadłubkiem, autor *Kroniki Wielkopolskiej* zrelacjonował legendarne rządy Lestka I i II, a potem jego syna Leszka III, za którego władztwa państwo Lechitów osiągnęło szczyt potęgi. Z naszego punktu widzenia najważniejsza zmiana polega na tym, że *Kronika Wielkopolska* poświęca sporo miejsca dwudziestu synom Leszka III, przede wszystkim nadając im konkretne imiona. Listę nieślubnych potomków otwiera Bolesław, a zamykają Cieszymir i Wisław [„Czessimirus et Wislaus”]¹³. Autor kroniki postarał się też o bliższe określenie regionów ich działania, przypisując im ziemie gdzie mieli panować, np. Bolesław dostał Pomorze Dolne, Kazimierz Kaszuby, Jaksza Serbię, Wrocisław kraj Ranów, Przybysław i Odo Drzewinę, Przemysław Zgorzelec, zaś „Cieszymir część Drzewiny, która teraz zwie się Holzacją, koło Szlezwiku” [„Czesszimirus autem partem Drewine, quod nunc Olsatia dicitur, versus Sleszwyk”]¹⁴. W dalszych fragmentach kroniki, autor jeszcze raz wraca do nieślubnych synów Leszka III zaznaczając, że założyli oni wiele miast,

¹⁰ *Kronika Wielkopolska*, wydała i komentarzem opatrzyła Brygida Kürbis, Warszawa 1970 (PDzP, seria II, t. VIII).

¹¹ Dawniej uważano, że autorem kroniki był Boguchwał II, biskup poznański z lat 1242–1253, obecnie większość badaczy (choć nie wszyscy) akceptuje stanowisko Brygidy Kürbisowej, edytki dzieła, że był nim kustosz poznańskiej katedry Godzisław zwany Baszko (Wstęp, s. XXII–XXIII). Wcześniej Jan Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 138 przyjmował, że autorem może być Janko z Czarnkowa.

¹² M.in. prolog zawiera podanie o Lechu, Czechu i Rusie, imię Lech pojawia się tutaj w polskich kronikach po raz.

¹³ *Kronika Wielkopolska*, s. 10–11. Interesujące nas imię księcia Cieszymira, w różnych rękopisach *Kroniki Wielkopolskiej* występuje też w formie „Czesszymirus”, „Czesszimirus” i „Czesszymirus”. Por. *Kronika wielkopolska*, tłum. Kazimierz Abgarowicz, oprac. red. Brygida Kürbis, Kraków 2010, s. 53–55.

¹⁴ Tamże, s. 14, przyp. 27. Połabscy Drzewianie nie są identyczni z mieszkańcami księstwa Holsztynu czyli Holzatami. Autora zmyliło podobieństwo etymologiczne określenia „Holzsassen”, mieszkańcy lasów, czyli Drzewianie, Drewlanie. Siedzibą tych ostatnich były okolice Luneburga za rzeką Łabą (J. Nalepa, *Drzewianie*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. I, Warszawa 1961, s. 394).

wśród których wymieniony jest też Cieszyn [„Thessin”]¹⁵. Jest w tym zawarty pewien „program”, który autor *Kroniki Wielkopolskiej* przedłożył polskim władcom: ziemie kiedyś przez nich posiadane, teraz należy odzyskać, przy czym wszyscy uczeni są zgodni, że są to regiony na północ i zachód od ówczesnej Polski, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę wielkopolską genezę dzieła. Nie ma więc sporu co do tego, gdzie leżał kraj Drzewian, nie ma też wątpliwości, o jakie miasta chodzi, a wspomniany „Cieszyn” to Tessin nad Reknicą w Meklemburgii¹⁶.

Dodajmy, że imię Cieszymir było spotykane wśród Słowian połabskich tamtych czasów, w każdym razie natrafiamy na nie w *Kronice Słowian* Helmolda (zm. po 1177 roku). Jest tu wspomniany słowiański wielmoża o takim właśnie imieniu, który podejmował Helmolda i jego biskupa z wielkim przepychem, bo, jak autor pisał nieco wcześniej, „zaden naród nie przewyższa gościnnością Słowian”¹⁷.

Bajeczne dzieje Polski Jana Długosza i ich recepcja na Śląsku

Kształtowanie się legendarnej wizji początków Polski można śledzić także u innych średniowiecznych autorów polskich, np. Jana z Dąbrówki, który uczynił z kroniki Kadłubka podstawę prowadzonego wykładu w Akademii Krakowskiej, opatrując tekst krakowskiego biskupa komentarzami. W stosownym miejscu pisze o 20 synach Leszka III, wśród nich wymieniony jest m.in. „Czesymirus” (odmiennie Cessimirus), a także o ziemiach, które otrzymali, w tym, że „Czesymirus autem partem Drewnie, que Orsacie dicitur, versus Sleswijk”¹⁸. Uwzględnił więc za *Kroniką Wielkopolską* brakujące u Kadłubka imiona. Nie wszystkich interesowali synowie Leszka III, pomija ich np. kronika przypisywane Dzierzwie, choć autor znał *Kronikę Wielkopolską*. Wprowadził za to na scenę biblijnego Jafeta, jako praojca Polan¹⁹.

Największy polski dziejopis Jan Długosz (1415–1480), który słuchał Jana z Dąbrówki w krakowskiej *alma mater* w swoich monumentalnych *Rocznikach czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego* zebrał całą, tradycję

¹⁵ Odmiany: Thesszin, Tessin, Thoszyn.

¹⁶ Wystarczy przywołać jednoznaczny opinię B. Kürbis (*Kronika Wielkopolska...*, s. 140, przyp. 100).

¹⁷ *Helmolda Kronika Słowian*, przekład Józef Matuszewski, wstęp i opracowanie Jerzy Strzelczyk, Poznań 1972, s. 329, 331; nowe wydanie Poznań 2024, s. 297–298, 300. Zdaniem B. Kürbis autor *Kroniki Wielkopolskiej* nie znał Helmolda.

¹⁸ Jan z Dąbrówki, *Komentarz do Kroniki Polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Zwiercan przy współpracy Anny Zofii Kozłowskiej i Michała Rzepieli, Kraków 2008 (PDzP, s. II, t. XIV).

¹⁹ *Kronika Dzierzwy*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Krzysztof Pawłowski, Kraków 2013. Por. Jacek Banaszekiewicz, *Kronika Dzierzwy XIV-wieczne kompedium historii ojczystej*, Wrocław 1979, zwł. s. 32–46.

dziejopisarską opartą na Gallu i Kadłubku. Uczynił to rzecz jasna w księdze pierwszej, wywodząc wszystkich Słowian od biblijnego Jafeta, którego potomkowie znad Eufratu trafili na Nizinę Panońską, skąd zasiedlili środkową i południowo-wschodnią Europę. Stąd, a dokładnie ze Sławonii, Serbii, Chorwacji i Bośni, Lech i Czech, synowie Jana/Jawana, potomka Jafeta, wyruszyli na zachód (a w istocie na północ). Młodszy brat Czech został w kotlinie między Łabą, Morawą i Mołdawą, a Lech osiadł dalej „i kraj ten dziedzictwem i posiadłością dla siebie i potomstwa swego jako pierwszy ustanowił”²⁰. Długosz następnie w słynnej *Chorographii*²¹ opisuje granice, rzeki, góry i najważniejsze miasta Królestwa Polskiego, by wrócić do legendarnej historii, a więc Lecha I, Graka/Grakusa, dzielnej Wandy, a także Leszka II oraz jego syna, Leszka III, którzy interesują nas szczególnie, stanowiąc pewnego rodzaju łącznik cyklu legend małopolskich i wielkopolskich.

Długosz pisze o nich dość krótko, rezygnując z nazbyt wybujałych fantazji Mistrza Wincentego: o Leszku II, że rządził sprawiedliwie, „zwycięsko i szczęśliwie”, ale został pokonany i zabity przez Karola, syna cesarza Karola Wielkiego²². Przy Leszku III pominął jego militarne wiktorie nad wielkimi wodzami starożytności, zostawił jedynie syna z prawej żony (ale pomija jej imię), czyli Pompiliusza, którego starannie wychował na swego następcę. Długosz przekazał też informację, że władca ten podzielił pomiędzy dwudziestkę nieślubnych synów całe Pomorze i Połabszczyznę, tj. ziemie na północny zachód od ówczesnej Polski, a wśród tych potomków znajdujemy oczywiście Cieszymira („Czesimirum”)²³. Cały ten fragment jest przejęty z *Kroniki Wielkopolskiej*, tak samo jak dalszy opis ziem, będących w posiadaniu synów („aby potomni Polacy wiedzieli, ile ziem polskich wydarli im Niemcy”). Dowiadujemy się zatem, że najstarszemu synowi spośród nieślubnych potomnych, czyli Bolesławowi, przypadło Dolne Pomorze, zaś „Przybysławowi, Czesimirowi i Odonowi Ditiwonia, teraz Holzacją zwana” [„Pribislao, Czesemiro et Oddoni Ditiwonia, que nunc Olszacia nuncupatur”]²⁴. Dalej Długosz wymienia miasta i grody, jakie ci synowie założyli, wśród nich

²⁰ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber primus. Liber secundus*, ed. J. Dąbrowski, Varsaviae 1964, s. 66–75, 114–140; *Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga pierwsza, księga druga*, red. Jan Dąbrowski, Warszawa 1962, s. 85–93, 94–98. Por. Ryszard Grzesik, *Etnogeneza Słowian w polskich kronikach średniowiecznych*, „*Slavia Antiqua*” 61, 2020, s. 41–51.

²¹ Wacława Szelińska, *Chorographia Regni Poloniae Jana Długosza*, Kraków 1980. Przy okazji Długosz wspomina o Olzie, dopływie Odry, która ma źródło w Górach Sarmackich blisko miasteczka Jabłonkowa, zaś ujście koło miasta Oderberg, czyli Bogumina.

²² *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 141; *Jana Długosza Roczniki...*, s. 205.

²³ *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 142; *Jana Długosza Roczniki...*, s. 206.

²⁴ *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 143; *Jana Długosza Roczniki...*, s. 208 przyp. 3. Ditiwonia to przekreślona nazwa kraju Drzewian, mylnie utożsamianego z Holsztynem; zob. wyżej J. Nalepa, *Drzewianie...*, s. 394 oraz B. Kürbisówna, *Studia...*, s. 149–150.

Cieszyn [„Theschin”]²⁵. Długo jednak Cieszymir i jego bracia nie porządziłi, bo, jak pamiętamy, Pompiliusz Młodszy, czyli Popiel II, za podszeptem żony, wszystkich swoich stryjów otruł, za co, jak głosi do dziś powtarzana przypowieść, zjadły go myszy. Na tronie zastąpił go, z woli bożej, syn prawego Piasta.

Cały ten fragment kroniki Jana Długosza XX-wieczni edytorzy jego dzieła nazwali *Dzieje bajeczne Polski*, którego to określenia sam autor nie użył. Może chcieli ułatwić sobie obronę stanowiska, że największy polski kronikarz, chluba polskiego dziejopisarstwa, „zasadniczo” pisze tylko prawdę, a tylko tutaj mamy do czynienia z konfabulacjami²⁶. Czy Długosz wierzył w to, co napisał o początkach Królestwa Polskiego²⁷, rozstrzygać nie musimy. Ważne, że zebrał wcześniejsze schematy przedstawiania początków państwa polskiego w jedną względnie zwartą całość, tworząc rodzaj kanonicznych dziejów bajecznych. Interesujący nas fragment o 20 synach Leszka III, Jan Długosz przejął z *Kroniki Wielkopolskiej*, zasadniczo niczego od siebie nie dodając. Jednak jest jeden aspekt, w którym jego dzieło staje się przełomowe, mianowicie jako pierwszy starał się opisywane wydarzenia datować, choć czynił to regularnie dopiero od księgi drugiej. W części poświęconej dziejom najstarszym spotykamy się z tym sporadycznie²⁸, a jego datacje są błędne. Zdaniem Jana Długosza informacja, że cesarz Karol Wielki wysłał swego syna tegoż imienia (późniejszego cesarza Karola II Łysego) na wschód do ziem Słowian, który zabił księcia tej ziemi Lecha, pochodzi z kroniki Marcina Gallikusa. W rzeczywistości zapis ten znajduje się pod 805 rokiem w *Annales Einharda*, kronikarza Karola Wielkiego²⁹ i zdaniem historyków nie dotyczy Polski, ale Czech³⁰. Ważne jest, że pojawiła się data, co

²⁵ *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 144; *Jana Długosza Roczniki...*, s. 209.

²⁶ W porównaniu do Galla i Kadłubka etnogeneza Polaków w ujęciu Długosza nie doczekała się kompleksowej analizy, choć niemal wszyscy badacze polskiego średniowiecza marginalnie się do jego dziejów bajecznych odnoszą. Z większych prac Krystyna Pieradzka, *Genealogia biblijna i rodowód Słowian w pierwszej księdze „Annales” Jana Długosza, „Nasza Przeszłość”, 8, 1958, 83–116; krótko R. Sobotka, Czesy bajeczne...*, s. 32–35.

²⁷ Nic nie wskazuje na to, by wątpił w wywód od potomków Noego, podobnie jak czynili to wszyscy mu współcześni, i jeszcze długo potem. Sam zresztą we *Wprowadzeniu de facto* najmocniej podkreśla etyczną i moralną przydatność historii (nie dochodzenie do prawdy), a za największy problem uważa nie brak wiarygodnych źródeł, ale możliwość, że historyk swoimi wywodami kogoś oczerni. Pod koniec pisze krótko, zapowiadając przejście do kolejnych ksiąg: „Pierwsza zawierać więc będzie ród Słowian i wywodzące się od nich pochodzenie Polaków”. (*Jana Długosza Roczniki...*, s. 76–78).

²⁸ *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 168; *Jana Długosza Roczniki...*, s. 234.

²⁹ „Eodem anno [805] misit exercitum suum cum filio suo Karlo in terram Sclavorum, qui vocantur Beheimi. Qui omnem illorum patriam depopulatus, ducem eorum nomine Bechonem occidit, et inde regressus, in Vosego silva ad patrem venit, in loco qui dicitur Camp”. (*Einhardi Annales in usum scholarum*, ed. Georg Heinrich Pertz, Hannoverae 1845 (Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum), s. 51.

³⁰ Dušan Třeštík, *Powstanie Wielkich Moraw. Morawianie, Czesi i Europa Środkowa w latach 791–871*, Warszawa 2009, zwł. s. 116–119.

umiejscowiło panowanie Leszka II, które u wcześniejszych kronikarzy zawieszono było w nieokreślonym „czasie dawnym”, na osi wydarzeń historycznych. I znów nie jest najważniejsze, czy Długosz wszystko datował poprawnie³¹, bo kolejne pokolenia dziejopisów korzystających z jego dzieła popełniały jeszcze większe błędy. Trzeba było stuleci żmudnych badań i porównywania różnych mniej lub bardziej istotnych szczegółów, by ustalić poprawną kolejność przynajmniej najważniejszych wydarzeń (np. chronologii władców).

O dalszych „przeróbkach” schematu Jana Długosza przez kolejnych dziejopisów długo byłoby mówić, lecz pozostawmy te sprawy, a opowiedzmy, jak przyjęto wywody Długosza na Śląsku. Tutaj jego prace były słabo znane, bowiem autograf jego dzieła, choć przepisywany, dostępny był tylko wąskiemu kręgowi osób³². Co prawda odpisy znajdowały się we Wrocławiu, ale korzystało z nich niewiele, w tym Benedykt z Poznania³³. Historiografia śląska, najlepiej rozwiniętej prowincji państwa Piastów, poczyniła postępy stosunkowo szybko. Najstarsze kroniki historyczne w tym regionie pisane były najczęściej przez cystersów³⁴ i początkowo były wprost zależne od historiografii polskiej. Prezentowały więc znaną wizję dziejów Polski przed Piastami, głównie w oparciu o dzieło Wincentego Kadłubka. Przykładowo tzw. *Kronika polska* [Chronika Polonorum], zwana niekiedy „śląsko-polską” datowana na ostatnią ćwierć XIII wieku, przejmuje zarys legendarnych początków państwa polskiego, od Czecha i Lecha, przez Graccusa, Leszka II i III, do Pompiliusa II, po którym władza przeszła na Piasta i jego ród. Autor tej pracy wobec wywodów Kadłubka wykazuje dużo krytycyzmu (np. przekazy o Wandzie określa mianem bajek)³⁵. Podobnie,

³¹ Na temat datowania u Jana Długosza m.in. Tadeusz Nowakowski, *Poglądy Jana Długosza na dzieje w świetle amplifikacji w jego Rocznikach*, [w:] Jan Długosz. 600. lecie urodzin. Region, Polska, Europa w jego twórczości, red. J. Maciejewski et al., Toruń–Bydgoszcz 2016, s. 108–109.

³² Drukiem kronika Jana Długosza ukazała się dopiero na początku XVII wieku, a w komplecie w 1711 roku.

³³ Z rękopisu Jana Długosza w bibliotece na wrocławskim Ołbinie korzystał m.in. Benedykt z Poznania i anonimowy autor Kroniki o Piotrze Właście (J. Malicki, *Tradycje lechickie (Spory o etnogenезę Śląska)*, w: tegoż, *Laury, togi, pastorały. Szkice o kulturze literackiej renesansowego Śląska*. Katowice: Śląsk 1983, s. 22–23).

³⁴ Historiografia śląska nie doczekała się kompleksowego opracowania, choć prac na ten temat nie brakuje. Z dawniejszych np. *Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980; Roman Heck, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 22, 1977, s. 61–75, z nowszych np. W. Mrozowicz, *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo klasztorne*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 141–159; idem, *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku. Ze studiów nad średniowiecznym dziejopisarstwem klasztornym*, Wrocław 2001.

³⁵ *Kronika polska (Chronika Polonorum)*, wydał Ludwik Ćwikliński, (Monumenta Poloniae Historica, = Pomniki Dziejowe Polski, t. 3, Lwów 1878, s. 607–616. Por. Zbigniew Wielgosz, *Kronika polska – metoda prezentacji dziejów*, [w:] *Dawna historiografia śląska...*, s. 52–55; Elżbieta Wilamow-

acz krócej, przedstawiono te dzieje w powstałej około 1385 roku z inicjatywy książąt brzesko-legnickich *Kronice książąt polskich* [Chronica principum Poloniae] autorstwa zapewne Piotra z Byczyny (zm. 1389), kanonika kolegiaty w Brzegu³⁶. Taka wizja przeszłości, której punktem wyjścia była tradycja polska, m.in. szeroko rozumiany mit założycielski Polski i dynastii Piastów, była na Śląsku później rozwijana, długo więc w śląskich kronikach wiązano początki tej dzielnicy z genezą państwa polskiego.

Jednak już *Kronika książąt polskich* z końca XIV wieku powołuje się także na czeską kronikę Pulkawy i jest jednocześnie próbą nakreślenia dziejów Śląska³⁷. Po hołdach, jakie śląscy Piastowiczowie złożyli w pierwszej połowie XIV wieku królom czeskim, Śląsk pozostawał w politycznym związku z Królestwem Czech³⁸, wpływ czeskich tradycji dziejopisarskich na historiografię regionu stawał się stopniowo coraz silniejszy³⁹, wzbogacając wizję historii tych ziem o nowe elementy. Przykładowo kronika Pulkawy wywodzi Słowian od plemion zatrudnionych przy wznoszeniu wieży Babel (stąd tłumaczy nazwę od „słowa”), a potomkom Lecha przypisuje zasiedlenie centralnej Europy, ale także Rosji, Pomorza, Kaszub. Podobnie piszą autorzy innych czeskich kronik⁴⁰. Ostatecznie

ska, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia źródłoznawcze” 25, 1980, s. 79–95; W. Mrozowicz, *Chronica Polonorum (Chronicon Polono-Silesiacum)*, [w:] *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, t. 1, ed. R. Graeme Dunphy, Leiden–Boston 2010, s. 395.

³⁶ *Kronika książąt polskich*, opr. Zygmunt Węclewski, (Monumenta Poloniae Historica, = Pomniki Dziejowe Polski), t. 3, Lwów 1878, s. 429–436. Por. R. Heck, *Kronika książąt polskich...*, s. 61–81. O autorze zob. A. Classen, W. Mrozowicz, *Bitschin, Peter (Peter von Pitschen, Petro de Byczyna)*, [w:] *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 182–184.

³⁷ Por. Andreas Rüther, *Region und Identität. Schlesien und das Reich im späten Mittelalter*, Köln–Weimar 2010, zwłaszcza s. 193; Maximilian Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Köln 2012, s. 54.

³⁸ Ostatnio szeroko na ten temat Blanka Zilynská, *Die Geschichtsschreibung im Ausgang des Mittelalters als Ausdruck der regionalen Identität. Eine Konfrontation der Auffassungen Benedikt Johnsdorfs mit den Ansichten seiner Zeitgenossen zum Thema Zugehörigkeit Schlesiens zur Böhmisches Krone*, [w:] *Terra–Ducatus–Marchionatus–Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 6), s. 308–333. Por. W. Mrozowicz, *Regno Bohemie in perpetuum aplicavit. Śląsk a Cechy w śląskiej historiografii średniowiecznej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 66, 2011, nr 3, s. 27–36.

³⁹ Marie Bláhová, *Vliv české středověké historiografie na historickou kulturu Slezska v pozdním středověku*, [w:] *Korzenie wielokulturowości Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Górnego*, red. Antoni Barciak, Katowice 2009, s. 54–67; Bogusław Czechowicz, *Integracja Śląska z Koroną królestwa Czech w tradycji historiograficznej od połowy XIV do połowy XVIII wieku*, „Śląska Republika Uczonych” 5, 2012, s. 85–107.

⁴⁰ Marie Bláhová, *Tertius Lech... plantavit totam Silesiam. Die Widerspiegelung des Wissens um die Zusammengehörigkeit der Schlesien zur Böhmisches Krone in der Historiographie des Spätmittelalters*, [w:] *Geschichte–Erinnerung–Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.–18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012, s. 14–26.

tradycje czeskie zostały zdominowane przez wpływy kultury niemieckiej, która stała się ważniejsza dla śląskich elit.

Zarówno śląscy kronikarze średniowieczni, wywodzący się z polskiej tradycji, jak Piotr z Byczyny, czy czeskiej lub niemieckiej, w końcu jednak nawiązywali do dziejów Polski, bo z niej wywodzili się rządzący Śląskiem Piastowie. Interesował ich jednak głównie wątek „boskiej” intronizacji dynastii⁴¹, na który składał się zarówno opis okoliczności wyboru prostego chłopa na włodarza kraju, jak też wydarzenia poprzedzające, w tym panowanie Popiela II, będącego symbolem złego władcy. Jego związani z Połabszczyzną synowie ich nie interesowali. Dodajmy, że także teraz polscy historycy, wątkowi 20 nieślubnych synów Leszka III poświęcają niewiele uwagi. Ograniczają się do wzmianek odnoszących się do ogólnego rozwoju wydarzeń w Polsce⁴².

Rozkwit śląskiej historiografii w czasach humanizmu

Polska tradycja dziejopisarska pozostawała dla Śląska ważna, ale od XV wieku nie była jedyną. Polska za Jagiellonów było ogromna, ale ekonomicznie słabo rozwinięta, a jedna grupa społeczna, szlachta, całkowicie zdominowała inne, tworząc podstawy przyszłego społecznego zacofania. Śląsk, najbogatszy region państwa polskiego, rozwijał się inaczej, a w końcu średniowiecza nastąpił okres ekonomicznej prosperity, za czym szły ważne przemiany społeczne. Nadal rządził nim książęta z rodu Piasta⁴³, ale rozdrobnienie oznaczało uzależnienie ich księstw od pozaśląskiej centrali, czyli władców Czech (którymi od 1526 roku byli Habsburgowie) oraz osłabienie wobec innych grup i elit politycznych. Już Maciej Korwin prowadził na Śląsku integracyjną politykę, m.in. przez narzucenie ogólnośląskich urzędników (starostów Górnego i Dolnego Śląska,

⁴¹ Por. J. Banaszkiwicz, *Polskie dzieje bajeczne ...*, s. 259–269, szerzej Conrads Norbert, *Abstammungsage und dynastische Tradition der schlesischen Piasten*, w: tegoż, *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Köln–Weimar–Wien 2009, s. 70–76. Por. J. Strzelczyk, *Die Piasten-Tradition und Mythos in Polen*, [w:] *Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischen und deutscher Sicht*, red. Adelheid von Saldern, Münster 1996, s. 113–131.

⁴² Przykładem np. R. Sobotka, *Powoływanie władcy...*, s. 49–52, gdzie występują oni jako nieślubni synowie, którzy musieli złożyć przysięgę lenną Popielowi II, a potem wybrali go, albo zatwierdzili jako władcę, zaś po jego tragicznej śmierci pojawiają się jako ewentualni sukcesorzy. Nie wymienia się nawet ich imion. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór „Dziejów polskich” Jana Długosza (do 1384 r.)*, Kraków 1887, s. 72 jedynie wspomina synów Popiela I, w tym Czestmira. Por. Jan Dąbrowski, Krystyna Pieradzka, *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, Wrocław 1961.

⁴³ Ale już w końcu XIII wieku księstwo opawskie stało się własnością bocznej linii Przemyślidów, potem po wymierających Piastach pojawiali się inni dynastowie, którym królowie Czech nadawali poszczególne księstwa w lenno, o czym np. *Slezsko v dějinách českého státu*, vol. I: *Od pravěku do roku 1490*, red. Zdeněk Jirásek, Praha–Opava 2012, s. 245–247 i dalej.

później całego Śląska) oraz corocznych sejmów stanowych, których uchwały ważne były dla wszystkich księstw⁴⁴. Przyczyniło się to w następnym stuleciu do przekształcenia Śląska w pewną polityczną i kulturalną całość, przy zachowaniu daleko idącego różnicowania. Osłabienie władzy książęcej pozwoliło na wykształcenie się stanów, przy czym obok rycerstwa / szlachty silna była warstwa mieszczańska, a ludny i bogaty Wrocław był ważnym ośrodkiem, także politycznym. Narodziło się poczucie silnej śląskiej tożsamości regionalnej⁴⁵, którą kształtują nowe, już niepolskie elity, wychowane w duchu kultury częściowo czeskiej, ale przede wszystkim niemieckiej. Decydujący krok przyniosła reformacja, kiedy niemal wszyscy śląscy książęta przyjęli protestantyzm, a silną pozycję zdobyli na Śląsku Hohenzollernowie. Ślązacy praktycznie przestali podejmować studia w Akademii Krakowskiej, kierując się masowo na uniwersytety niemieckie (Lipsk, Wittenberga, później Frankfurt nad Odrą)⁴⁶. Umacniało to rzecz jasną siłę kościołów protestanckich oraz związek z kulturą niemiecką, choć formalnie językiem urzędowym pozostawał czeski, a oddziaływanie historiografii czeskiej wciąż było znaczne.

Trwałość śląskiej wspólnoty komunikacyjnej i kulturowej oraz postawy pozytywnej identyfikacji z krajem urodzenia umacniały liczne szkoły średnie wzorowane na gimnazjum Johanna Sturma w Strassburgu, i oparte na nowym modelu humanistycznego nauczania i wychowania⁴⁷. Świadectwem tego są liczne opisy Śląska oraz drukowane pochwały regionu – *Laudes Silesia*. Ich listę otwiera *Cosmografia Wawrzyńca Korwina*, wydana w Bazylei w 1496 roku, w zamyśle

⁴⁴ Norbert Conrads, *Książęta i stany. Historia Śląska (1469–1740)*, Wrocław 2005, s. 94–102; Martin Čapský, *Sacra Silesia, ein urbaner Raum oder ein Land der Fürsten? Zur Formbildung von Kollektividentität der politischen Repräsentation des spätmittelalterlichen Schlesiens*, [w:] *Terra-Ducatus...*, s. 230–232.

⁴⁵ Tomasz Jurek, *Die Entwicklung eines schlesischen Regionalbewußtseins im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 47, 1998, s. 21–48; M. Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten...*, s. 31; Wojciech Mrozowicz, *Regional identity in Silesia (until 1526)*, [w:] *Cuius Regio? Ideological and Territorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c. 1000–2000)*, t. 1. *The Long Formation of the Region Silesia (c. 1000–1526)*, red. Przemysław Wiszewski, Wrocław 2013, s. 215–235, zwłaszcza s. 233.

⁴⁶ Aspekty polityczne reformacji omawia np. Ludwig Petry, *Das Verhältnis der schlesischen Piasten zur Reformation und zu den Hohenzollern*, [w:] idem, *Dem Osten zugewandt. Gesammelte Aufsätze zur schlesischen und ostdeutschen Geschichte*, Sigmaringen 1983, s. 293–301. Obszerną literaturę podaje Gabriela Wąs, *Kaspar von Schwenckfeld. Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005. O reformacji na Górnym Śląsku zob. np. O. Karzel, *Die Reformation in Oberschlesien. Die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*, red. Th. Wunsch, Berlin 1994 (tu m.in. Franz Machilek, *Reformation und Gegenreformation in Schlesien unter besonderer Berücksichtigung Oberschlesien. Eine Einführung*, s. 9–30).

⁴⁷ Józef Budzyński, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.

komentarz do Ptolemeusza⁴⁸, który w krótkich jeszcze wersach wystawia Śląsk, jego stolicę oraz rodzinną miejscowość autora Środę Śląską. Kolejny autor, Pankracy Vulturinus z Jeleniej Góry, obszerne, liczące ponad sześćset wersów *Panegyricus Silesiacus* napisał w 1506 roku (w druku ukazało się w roku 1521)⁴⁹. Poetyckie pochwały Śląska – wyraz pozytywnego odbioru swojej ojczyzny, były kontynuowane w następujących stuleciach⁵⁰.

W XVI wieku następuje rozkwit idei humanistycznych i już nie klasztory⁵¹, ale miasta i dwory książęce stały się ośrodkami twórczości kronikarskiej, co pociągało za sobą zmianę jej charakteru. Nie była to już wizja wyłącznie religijna, gdyż tworzyły ją osoby świeckie, wychowane w duchu kultury nie polskiej, ale niemieckiej i uniwersalnej, europejskiej. Nowożytna historiografia śląska zaczęła się kształtować we Wrocławiu (Peter Eschenloer, Jan Frobenius), ale rozwijała się przede wszystkim dzięki wsparciu książąt oraz bogatszej arystokracji. Piastowie nadal kultywowali własną tradycję dynastyczną, chętnie odwoływali się do legendarnego przodka⁵² oraz rodowych zasług. Jednak coraz rzadziej śląskie elity były gotowe uznać genetyczny związek mieszkańców Śląska ze Słowianami. Jeszcze Benedykt z Poznania (zm. około 1522/27), autor m.in. *Chronica ducum Silesiae* i *Chronicon Silesiae abbreviatum*, bronił polskiej genezy Śląska⁵³, ale pozostawał już w mniejszości.

Ogromne znaczenie w czasach humanizmu miało opublikowanie sztandarowych dzieł starożytności, mianowicie krytycznej edycji *Germanii* Tacyta

⁴⁸ Robert K. Zawadzki, *Wawrzyniec Korwin. Życie i twórczość renesansowego humanisty (studium, tekst łaciński, komentarz i przekład)*, Częstochowa 2013, s. 308–311 (polski przekład s. 613–615).

⁴⁹ Joanna Rostropowicz, *Rzymianie i Ślązacy w Pankracego Vulturinusa „Pochwale Śląska”*, [w:] *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 234–242.

⁵⁰ Wymienia je, wraz z przydatnym zestawieniem bibliograficznym, J. Budzyński, *Obraz Śląska w literaturze łacińskiej XVI-XVII wieku*, [w:] *Od średniowiecza ku współczesności*, red. Jan Okoń, Łódź 2000, s. 48–68.

⁵¹ Choć oczywiście nadal powstawały tu dzieła rocznikarskie i kronikarskie, zob. Westyna Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia i wczesnego baroku*, w: *Dawna historiografia śląska*, s. 120–121. Por. Manfred P. Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien. Ausgewählte Aufsätze*, München 1984, s. 49–91.

⁵² M. Eiden, *Das Nachleben der schlesischen Piasten...*, s. 53–55; M. Holý, *Bildungsmäzenatentum und regionale Identität in Schlesien*, [w:] *Terra–Ducatus...*, s. 189–208.

⁵³ J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 22–24. Por. Antoni Barciak, *Das Geschichtsbewusstsein in schlesischen narrativen Quellen (Chroniken und Annalen) bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, [w:] *Terra–Ducatus...*, s. 292–307; W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia...*, s. 116–134; Lucyna Harc, *Samuel Benjamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze*, Wrocław 2002, s. 19–33. Ta sama autorka skrótoowo *Das Bild der Anfänge Schlesiens in der frühneuzeitlichen Literatur und Historiografie (bis 1740) als Bestandteil der Gestaltung der Regionalidentität*, [w:] *Terra–Ducatus...*, s. 347–357.

w 1470 roku⁵⁴ oraz drukowanych edycji dzieła Ptolomeusza (od 1475 roku), który w swojej *Cosmographii* opisywał m.in. granice i położenie Sarmacji Europejskiej i Azjatyckiej. Wielość nazw etnicznych zawartych w opisie Germanii dostarczyła pożytki dla reinterpretacji dotychczasowej wiedzy o najdawniejszej historii ludów germańskich. W 1519 roku ukazała się *Wandalia*⁵⁵ Alberta Krantzta, w której autor stwierdzał, że nie wszyscy Wandalowie ruszyli przeciw Rzymowi, bowiem część tego ludu pozostała w swych siedzibach na Północy, później przyjęli nazwę „Słowian” (Sclavi) i od nich wywodzą się Czesi i Polacy⁵⁶. Ważnym tekstem okazała się *Historia Bohemica* Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (1405–1464), wydana w 1475 roku. Za dziełem stał autorytet papieża, którym Piccolomini jako Pius II został w roku 1458, *Historia czeska* była więc szeroko czytana, m.in. sankcjonując mit o Czechu i Lechu, od momentu ich przybycia z Chorwacji. Piccolomini wykorzystał przekazy starożytnych, m.in. Tacyta⁵⁷, wspominającego różne germańskie ludy, oraz nawiązał do najazdu rolniczych ludów słowiańskich na pasterskie plemiona centralnej Europy. Te fragmenty *Historii czeskiej* legitymizowały przynależność Śląska i Ślązaków do Królestwa Czeskiego⁵⁸. Jeszcze bardziej bezpośrednio powiązał Śląsk z historią czeską Martin Kuthen w swej kronice z XVI wieku, identyfikując założyciela Wrocławia z Vlastislavem, jednym z synów legendarnej pary Libuszy i Przemysła (którego imię już wcześniej przekręcono na Vratislava)⁵⁹. Jednak takie wywody podważały też przekonanie o pierwotnym słowiańskim osiedleniu tych regionów. W konsekwencji np. Franz Faber (Köckritz) z Otmuchowa, autor m.in. *Sylwy o Czechach*, rękopiśmiennej kroniki dziejów Śląska oraz poematu *Góra Sobótka i Śląsk* [Sabothus et Silesia] z 1592 roku (jeszcze jedna pochwała Śląska) w oparciu o Tacyta

⁵⁴ *Editio princeps* w 1470 roku w Wenecji (później także w roku 1497) oraz w 1475 roku w Mediolanie. Na przełomie XV i XVI wieku ukazało się sześć edycji tego dzieła Tacyta..

⁵⁵ Albert Krantz, *Wandalia in qua de Wandalorum populis, et eorum patrio solo, ac in Italiam, Galliam, Hispanias, Aphricam, et Dalmatiam, migratione: et de eorum regibus, ac bellis domi, forisque gestis*, Colonia 1519.

⁵⁶ Aleksander Małecki, *Mity etnogenetyczne w samoświadomości historycznej na przykładzie historiografii polsko-niemieckiego pogranicza w XVI w.*, „Sensus Historiae” 3, 2011/12, s. 40–43.

⁵⁷ O czym także J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 19–20. Z wywodem Krantzta polemizował Marcin Kromer, uznając, że starożytni Wandalowie nie byli ludem słowiańskim, lecz gockim, germańskim. Słowianie natomiast wywodzą się z położonej we wschodniej Europie Sarmacji. (A. Małecki, *Mity etnogenetyczne...*, s. 47–48).

⁵⁸ Już w 1469 roku dzieło Piccolominiego przełożył na niemiecki pisarz miejski z Wrocławia – Peter Eschenloer (Wojciech Iwańczak, *Piotr Eschenloer – świadek epoki*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 160–170).

⁵⁹ M. Bláhová, *Tertius Lech...*, s. 26; W. Mrozowicz, *Regno Bohemie...*, s. 27–36. Por. Jarosław Malicki, *Zapis i interpretacja doświadczeń przeszłości w nazwach miejscowych*, [w:] *Z problematyki toponimii śląskiej w języku. Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. Anna Pajdzińska i Paweł Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 292.

i Eneasza starał się wykazać, że Śląsk pierwotnie zasiedlali Kwadowie, a późniejszy okres słowiańskiej „okupacji” przyniósł Śląskowi zacofanie pod każdym względem⁶⁰.

W XVI wieku powstawały coraz liczniejsze dzieła próbujące opisać dzieje Śląska albo jego poszczególnych księstw, a dotychczasowy związek regionu z Polską i jej historią zaczął się rozmywać. Postać Lecha zastępowała Piasta w funkcji fundatora państwa, choć niezmiennie przywoływano czasy przedpiastowskie. Stale podkreślano też odrębność Śląska, a niektórzy autorzy starali się wykazać, że jego mieszkańcy stanowili zupełnie niezależny od innych „szczep”. W mało znanym anonimowym rękopisie prawdopodobnie z początku lat 20. XV wieku Czech jest praojcem Czechów, Krok – Krakowa i Polaków, natomiast mityczny Lech – założycielem Lechnicz, tj. Legnicy, a więc protoplastą Śląska⁶¹. Myślenie takie nie było obce Joachimowi Cureusowi (1532–1573), autorowi *Kroniki narodu śląskiego*, pierwszego większego dzieła poświęconego historii Śląska, które ukazało się w 1571 roku⁶². Cureus urodzony w Koźuchowie, po studiach w Wittenberdze, Padwie i Bolonii, w 1567 roku osiadł w Głogowie, działając jako lekarz i teolog⁶³. Jego dzieło jest pisane z pozycji humanistycznego uczonego, który krytykuje utarte przekonania polskich kronik, zarzucając im opieranie się jedynie na podobieństwie nazw i imion. Sam jednak dla dawniejszych czasów odwoływał do etymologii, tworząc własne mity w nowej „naukowej” szacie. M.in. dowodził za Tacytem i Eneaszem, że pierwotnymi mieszkańcami Śląska byli germańscy Lugiowie i wywodzący się z Pól Elizejskich „Elysiowie”⁶⁴, od których jego zdaniem pochodzi nazwa Śląska. Stąd pierwsza część dzieła nosi tytuł *Annale Gentis Elysiae* [Elysiae = Silesiae]. Dla polskich historyków, Joachim Cureus jest pierwszym, który przypisał dzieje Śląska do

⁶⁰ W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie...*, s. 123; J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 24–26.

⁶¹ Źródło to pt. *Cronicon anonymi* wydał Gelasius Dobner [w:] *Monumenta Historiae Bohemica* 3, Pragae 1774. Por. M. Bláhová, *Tertius Lech...*, s. 23 przyp. 35.

⁶² *Gentis Silesiae annales, complectes historiam de origine, praecipuorum eventuum, qui in Ecclesia & recitationem vsque ad necem Ludouici, Hungariae & Bohemiae regis, acciderun*, Wittenberga 1571. W drugiej części przedstawia dzieje Wrocławia i księstwa głogowskiego. Ostatnio w języku polskim Marta Kasprowska-Jarczyk, *Wokół Gentis Silesiae annales Joachima Cureusa. Z dziejów szesnastowiecznej historiografii śląskiej*, Katowice 2011. Wbrew tytułowi autorka omawia dzieło Cureusa jako zabytek literacki.

⁶³ Z nowszych biogramów G. Heinrich w *Schlesische Lebensbilder, 6. Schlesier des 15. bis 20. Jahrhunderts*, red. J. J. Menzel, L. Petry, Sigmaringen 1990, s. 38–45; J. Rostropowicz, w *Ślązacy od najdawniejszych czasów do współczesności*, red. J. Rostropowicz, t. 3, Łubowice–Opole 2009, s. 47–51.

⁶⁴ Legnica, Lubiąż i Lubin według niego nazwy wzięły od Ligiów albo Luwiów; Świdnica od Swewów, itd., co spotkało się z odporem np. Marcina Kromera i innych polskich dziejopisów. Por. A. Małecki, *Mity etnogenetyczne...*, s. 50; J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 31–37.

historii niemieckiej⁶⁵, przede wszystkim jednak wyrażał poczucie śląskiej (stanowej) odrębności. Polskiej tradycji dziejopisarskiej przeciwstawił inną, przy czym od strony politycznej jest to tradycja czeska, a kulturalnej – zdecydowanie niemiecka, w sferze religijnej – protestancka, natomiast pod względem tożsamościowym – śląska. Autor starał się bowiem historię Śląska przedstawić jako „gesta nationum”, dzieje narodów, w tym przypadku śląskiego, choć *natio* należy w tym przypadku rozumieć jako „naród polityczny”, wspólnotę osób biorących udział w życiu publicznym na jednym obszarze. Dzieje Śląska przedstawił tradycyjnie, w oparciu o życiorysy poszczególnych władców, przejmując zasadniczy schemat mitycznych dziejów Polski od Lecha do Piasta i Siemowita, ale poddając krytycznej ocenie większość ich sukcesów. Przejął informację o eskapadzie syna Karola Wielkiego z Einharda (w łacińskiej edycji rok nie został wymieniony), ogólnie jednak znaleźć można u niego więcej dat, co pozwala na lepsze umiejscowienie omawianych wydarzeń w czasie⁶⁶.

Dzieło Cureusa spotkało się w śląskim środowisku z dużym odzewem, co dowodzi, że była to koncepcja odpowiadającą aspiracjom politycznym i kulturalnym miejscowych elit czasów humanizmu. Już w 1585 roku jego kronika została przetłumaczona na język niemiecki i wydana przez Heinricha Rättela z Żagania, z jego uzupełnieniami. Mocno się więc rozrosła, a wątek bajecznych dziejów został rozbudowany⁶⁷.

Jak przystało na humanistę Cureus w swoim dziele przywołał wiele pism starożytnych i nowszych autorów, ale z polskich dziejopisów zacytował jedynie tego, który najwięcej, jak zaznacza, napisał o Śląsku, czyli Jana Długosza [„Duglossus”]. Wątpliwe jednak, by on sam oraz Heinrich Rättel zapoznali się z oryginałem dzieła krakowskiego kanonika, gdyż w międzyczasie ukazały się drukiem pierwsze większe opracowania dotyczące dziejów Polski. Najpierw w Krakowie w 1521 roku wyszła *Kronika Polaków* [„Chronica Polonorum”] Macieja z Miechowa (1457–1523), kanonika krakowskiego, jednocześnie lekarza, geografą, profesora Akademii Krakowskiej⁶⁸. W 1555 roku zaś wydru-

⁶⁵ Petr Kozák, „Dem Vaterland ist man Danckbarkeit schuldig!”. Joachim Cureus (1532–1573) und der „Sinn” der schlesischen Geschichte, [w:] *Geschichte–Erinnerung–Selbstidentifikation...*, s. 416–430.

⁶⁶ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales...*, s. 25–29. Por. Janusz Spyra, *Historiografia a tożsamość regionalna w czasach nowożytnych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego w okresie od XVI do początku XX wieku*, Częstochowa 2015, s. 32–33.

⁶⁷ W edycji Heinricha Rättela z 1585 roku (zob. niżej) wywody o starożytnych pisarzach i wymienianych przez nich ludach zajmują pierwsze 30 stron pierwszego tomu, równie obszerny jest od s. 32 opis dziejów Słowian, od około 500 n.e., włączając wszystkie mity o początkach Polski. W edycji Lorenza Müllera z 1587 roku opowieści o Lugiach itp. są jeszcze dłuższe.

⁶⁸ *Chronica Polonorum*, Kraków 1521. Ukazała się właściwie w 1519 roku, ale nakład z przyczyn politycznych został skonfiskowany. O autorze *Maciej z Miechowa 1457–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „Monografie do Dziejów Nauki i Techniki” T. XV, Wrocław 1960.

kowano w Bazylei *O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach koronnych ksiąg XXX* Marcina Kromera (1512–1589), kustosa sandomierskiego, kanonika kilku kapituł, od 1579 roku biskupa warmińskiego. Oba dzieła oparte są w dużej mierze na *Rocznikach* Jana Długosza, także w części mitycznej. Miechowita wiernie śladami Długosza prowadzi nas od Jafeta, przez Lecha i Czecha, synów Jawana, do Leszka II i Leszka III, który to jedyne legalnego potomka „Pompilium nomine”, mianował następcą; powtórzył też informacje o 20 nieślubnych synach, którzy otrzymali różne ziemie, w tym „Przibislao, Czesimiro & Oddoni Ditwoniam] q[ue] nu[n]c Olsacia seu Lusacia ... appellatur”, założycielach wielu miast, m.in. Cieszyna [„Teszin”]⁶⁹. Czyli podał dokładnie to, co Długosz, ale pominął epizod z najazdem Karola Łysego i rok 805. Natomiast Kromer początki Polski opracował jeszcze obszerniej, a wywody Długosza wzbogacił własnymi dociekaniem (czyli domysłami) w oparciu o różne inne lektury, chcąc zapewne pokazać swoją humanistyczną erudycję⁷⁰. Właściwe dzieje przedmieszkowej Polski omówił w księdze II, przejmując ciąg władców od Lecha do Leszków II i III, nie ujmując temu ostatniemu zwycięstw nad Macedończykami i Rzymianami. Pisał też o wyprawie Karola, syna Karola Wielkiego przeciwko Leszkowi II, co miało miejsce w 804 roku. Nie pominął synów Leszkowych konkubin, w tym „Cessimirum”... Pribislao, Cessimiro & Otae quae nu[n]c a nostris Lusatia, ab aliis Lusitia dicitur...” oraz założonych przez nich miast, w tym „Cessinum”⁷¹.

Kronika Kromera najmocniej przyczyniła się do rozpowszechnienia ustaleń Jana Długosza, w tym mitów i legend o początkach Polski. Powtórnie została wydana w 1558 roku, potem jeszcze w 1568, 1582 i 1589 w drukarniach w Bazylei i Kolonii (z różnymi autorskimi zmianami w poszczególnych wydaniach). W 1562 roku wyszedł niemiecki przekład kroniki. W takiej formie informacje przejęte z dzieła Jana Długosza trafiły w ręce śląskiej społeczności uczonych⁷².

W tym czasie czytelnik dostał do ręki pisaną w języku polskim kronikę Marcina Bielskiego (około 1495–1575), w której nie brakowało fragmentów dotyczących legendarnych początków Polski w oparciu o wywody Kadłubka

⁶⁹ *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. XI-XII. We wcześniejszym dziele (*Traktatus o dwóch Sarmacjach*, Kraków 1517), znajdujemy zdanie, że Lech po pożegnaniu się z Czechem znalazł krainy śląską i Wielkiej Polski puste, więc je zasiedlił (J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 21 przyp. 22)

⁷⁰ Martini Cromeri, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555. Cała pierwsza księga jest wywodem genezy Słowian, który kończy na s. 16 „Vera Slavorum origo”. Por. Marcin Kromer, *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn 1984, s. 1–16.

⁷¹ Martini Cromeri, *De origine et rebus...*, s. 35–36. Por. Staropolskie kompendia wiedzy, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka, Warszawa 2012, s. 226–227.

⁷² Na trzeciej zmienionej edycji Kromera oparł się Cureus (J. Malicki, *Tradycje lechickie...*, s. 28).

i Długosza. Przybycie Lecha nad Wisłę jest tu datowane na 550 rok, mowa też o Leszku III i jego synach. Imię Cieszymira zostało przekręcone (na „Cresomira”), a Cieszyn pominięty wśród miast założonych przez książęcych potomków⁷³. Syn Marcina Bielskiego, Joachim (1540–1599), w 1597 roku wydał nowe opracowanie kroniki ojca, a właściwie własną wersję, zmienioną i uzupełnioną w wielu miejscach. Syn m.in. uporządkował numerację występujących niekonsekwentnie, także u Długosza, władców noszących imię Lestek albo Lech lub Leszek. W efekcie dotychczasowy Leszek III, stał się Leszkiem VII, ale imię Cieszymira zostało poprawione za Długoszem. U Joachima Bielskiego troskliwy ojciec przekazał „Przybysławowi, Cessimirowi y Ocie Dytywonia, którą zowiemy Lussacia”, a drugi z synów założył „Ciełsyn”.⁷⁴ Kolejni polscy kronikarze dowolnie dopełniali stosowne fragmenty. Jedynym, który zgłosił przytomne zastrzeżenia wobec mnożenia władców, co do których nie było pewności, czy w ogóle istnieli, był Jan Kochanowski, który jednak był poetą, więc w tej kwestii nie brano jego zdania pod uwagę⁷⁵.

⁷³ *Marcina Bielskiego Kronika wszytkiego swyata na ssec wyekow, monarchie cztery rozdzieloną, s Kozmografią nową [...] od początku aż do [...] 1551 [...] wypisana*, Kraków 1551, fol. 159–164.

⁷⁴ *Kronika polska Marcina Bielskiego nowo... przez syna jego wydana*, Kraków 1597, s. 39. Dodajmy, że cieszyńska szlachta posiadała i znała kroniki śląskie, ale także polskie. Np. na egzemplarzu kroniki Joachima Bielskiego z 1597 roku (Książnica Cieszyńska w Cieszynie [dalej: KCC], Czytelnia Ludowa, sygn. CL III 1187) znajdujemy własnoręczną notę Krzysztofa Bernarda Skrbenskiego, że zaczął ją czytać w 1658 roku.

⁷⁵ W rozprawce *O Czechu i Lechu historyja naganiona* wydanej pośmiertnie w 1589 roku (Julian Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984 s. 39–40).

2. FUNDAMENTY CIESZYŃSKIEJ LEGENDY. DZIEŁA ELEAZARA TILISCHA I JAKUBA SCHICKFUSSA

W XVI stuleciu księstwo cieszyńskie oraz jego stolica miała już za sobą kilkusetletni okres rozwoju i dość skomplikowaną historię. Nazwa Cieszyn [Tescin] pierwszy raz pojawia się w 1155 roku na określenie kasztelanii, której siedziba mieściła się dzisiejszym Górze Zamkowej. Historycy zasadniczo zgadzają się, że kasztelania, jako graniczna jednostka państwa pierwszych Piastów powstała wcześniej, najpewniej w końcu X wieku, kiedy Mieszko I zdobył na czeskich księżętach Śląsk, a jego syn Bolesław Chrobry umacniał jego granice. Region podzielał skomplikowane losy piastowskiej Polski, zanim w drugiej połowie XII stał się częścią księstwa opolskiego, utworzonego po odzyskaniu Śląska przez synów wypędzonego seniora Władysława Wygnańca, a konkretnie przez Mieszka Płatoniego (zm. 1211). Do jego osoby będziemy wracać, natomiast niezależne księstwo cieszyńskie wyodrębniło się z opolsko-raciborskiego dopiero około 1290 roku, kiedy jeden z czterech synów księcia Władysława, także Mieszko, na stałe zaczął rezydować w zamku nad Olzą, używać tytułu księcia cieszyńskiego i tworzyć ekonomiczne i społeczne podstawy władztwa na tym terenie. Potomkowie Mieszka I, księcia cieszyńskiego rządili tu aż do 1653 roku, a miejscowa linia Piastów przeżywała okresy wzlotów i upadków. Największymi sukcesami niewątpliwie mógł się poszczycić Przemysław I Noszak (1358–1410), długoletni doradca króla Czech i cesarza Karola IV, potem także Wacława IV. Znaczącą postacią, ale już tylko w śląskiej skali, był również jego wnuk Kazimierz II, długie lata sprawujący funkcje starosty generalnego Śląska albo Górnego Śląska¹. Pozostali cieszyńscy Piastowie niczym specjalnym się

¹ Literatura na temat przeszłości Śląska Cieszyńskiego w średniowieczu i w czasach nowożytnych jest przebogata, odsyłam do najnowszych syntez historii regionu *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1–5, Cieszyn 2010–2013 oraz miasta *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1–3, Cieszyn 2010. Por. też Irena Korbelařová, Rudolf Žáček, *Těšínsko – země Koruny české. Ducatus Tesinensis – terra Coronae Regni Bohemiae. K dějinám knížectví od počátků do 18. století*, Český Těšín 2008.

nie wyróżnili, nie licząc zaciągania długów. W efekcie w XVI wieku księstwo, z natury niewielkie i ubogie, było mocno zadłużone, a sytuacji nie uratowała sekularyzacja niezbyt bogatych majątków kościelnych, która była dziełem Wacława III Adama (1528–1579).

Wiedza o przeszłości na cieszyńskim dworze w czasach Piastów

Cieszyński region już w XVI wieku mógł się więc poszczycić długą historią, a nie można pominąć też czasów wcześniejszych, kiedy Śląsk Cieszyński być może tworzył część plemiennego terytorium Gołuszcyców, wspomnianych przez tzw. Geografa Bawarskiego, co jednak wciąż pozostaje w sferze niesprawdzonych hipotez. Gdyby jednak ktoś z tamtych czasów postanowił dowiedzieć się czegoś więcej, a właściwie czegokolwiek, na temat przeszłości regionu, mógł się zwrócić się jedynie do osób starszych, których pamięć pozostawała skarbnicą takiej wiedzy. Skarbnicą dziurawą jak sito, dawne twierdzenia etnografów i antropologów, że społeczności pozbawione pisma ćwiczą przez to wspomnienia, a ich wyspecjalizowani „strażnicy pamięci” wiernie odtwarzają wydarzenia sprzed wielu pokoleń wstecz, należy zaliczyć do sfery myślenia życzeniowego. Może dowiedziałyby się czegoś o wydarzeniach sprzed dwóch do trzech pokoleń, ale nic więcej. O czasach wcześniejszych milczały też coraz liczniejsze w XVI stuleciu śląskie kroniki oraz inne dzieła. W opisie Śląska i jego stolicy Wrocławia pióra Bartłomieja Steina (około 1477–1522), który powstał w latach 1512–1513, można wyczytać jedynie oczywistości: że księstwo cieszyńskie leży przy granicy, jego książę panuje w małym cypelku Śląska, między Węgrami, Polską a Morawami, gdzie w górach płynie rzeka Odra, większość mieszkańców mówi po polsku, a miejscowe stawy zaopatrują w ryby stolicę Sarmacji, czyli Kraków. Także to, że cieszyński książę od dłuższego czasu jest starostą Śląska, ale jego imienia autor już nie wymienia. W innym miejscu wspomniany jest klasztor benedyktynów w Orłowej². W *Pochwale Śląska* Pankracego Vulturinusa z 1521 roku, Cieszyn jest tylko wzmiankowany – wraz z Raciborzem – jako miasta, których mieszkańcy pod wodzą swych książąt dzielnie walczyli z wrogami³. Podobnie jest w innych poetyckich opisach Śląska, a nie inaczej w dziełach, mających ambicje dzieł historycznych. Niczego nie wiedział o losach południowego

² *Descriptio tocius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Stenum*, ed. H. Markgraf, „Scriptores Rerum Silesiacarum” t. 17, Breslau 1902, s. 8, 20, 26. Por. Bartłomieja Steina *krótkie opisanie Wrocławia*, red. R. Żerelik, Wrocław 1995.

³ Paul Drechsler, *Panocratii Vulturini Panegyricus Silesiacus. Die älteste Landeskunde Schlesiens, besprochen und nach dem ersten Durch neu herausgegeben*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 35, 1901, s. 66. Por. J. Rostropowicz, *Pankracego Vulturinusa Pochwała Śląska*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku, t. 1. Praca zbiorowa*, red. Joanna Rostropowicz, Opole 1997, s. 95–125.

skrawka Śląska Joachim Cureus, do czego się zresztą przyznawał. Wspominał jedynie, że księstwo cieszyńskie leżało przy Karpatach, granicząc z Węgry, rządzi nim rodzina książąt cieszyńskich, która na pewno jest starodawna i szacowna, a która od królów czeskich otrzymała część Głogowa, jednak o jej pochodzeniu nic nie wiadomo. Nie inaczej jest w niemieckim tłumaczeniu z 1585 roku. Rozproszone po dziele Cureusa informacje dotyczące cieszyńskich Piastów, dotyczą przeważnie głogowskiej części ich władztwa, którym rządził książę Władysław, syn Bolesława I⁴. Incydentalnie, przy okazji innych ważnych wydarzeń, przywołana jest osoba Kazimierza II jako starosty Śląska. Jest też informacja, że Wisła bierze początek koło Cieszyna. Autor tłumaczył swoją niewiedzę tym, że w polskich kronikach o Śląsku pisano mało, a dzieła traktujące o pojedynczych śląskich księstwach były nieliczne⁵. Niczego nie znajdujemy w czeskiej kronice katolickiego księdza Waclawa Hajka z Libočan (zm. 1553), która ukazała się w 1541 roku, i która w protestanckim śląskim środowisku była słabo znana. Hajek wspominał jeden jedyny raz księcia cieszyńskiego, kiedy to czeski król Waclaw III ożenił się z jego córką, Wiołą. Dodaje jednak, że wszyscy się dziwili, że wziął sobie za żonę córkę tak ubogiego księcia, którego imienia nie raczył podać⁶.

Osoby zainteresowane dziejami były zapewne nieliczne, choć ludzie miejscowego Kościoła byli dobrze wykształceni. Wielu kończyło akademię w Krakowie, jak Hieronim z Bilovca, doktor i profesor teologii, piastujący także godność kanonika w Ołomuńcu, gdzie zmarł w 1512 roku⁷. Cieszyńscy duchowni na pewno znali wiele ówczesnych kronik, np. *Kronikę papieży i cesarzy Marcina z Opawy*, zwanego też Polakiem, która w późnym średniowieczu stanowiła jeden z najpopularniejszych zarysów dziejów od narodzin Chrystusa do 1277 roku. Interesowała ich jednak głównie historia biblijna, toteż szerzyli nie wiedzę o dawnych dziejach, ale chrześcijańskie zasady wiary, usiłując skłonić swoje owieczki do ich przestrzegania.

By kronika zawierająca opis dawnych wydarzeń w ogóle powstała, musiało istnieć środowisko, które byłoby tym życiowo zainteresowane, a jedynym takim kręgiem był dwór cieszyńskich Piastów. Dla władców, oraz osób sprawujących

⁴ J. Cureus, *Gentis Silesiae annales...*, s. 143, 328, 330–335. Por. s. 260–262.

⁵ Tamże, t. 1, s. 144, 213, 214; t. 2, s. 5–6, 212, 260, 261. Por. W. Gładkiewicz, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia...*, s. 127.

⁶ Korzystam z reedycji kroniki: [Venceslaus Hagek ex Libočan], *Kronyka Czeská*, [Praha 1819], fol. CCLXXIVv. (KCC, sygn. SZ 1 P III 24). Później Hajek dodaje, że po śmierci Waclawa z wdową „Wiołą” ożenił się czeski możnowładca Piotr z Rożembergu.

⁷ Janusz Spyra, *Ludzie cieszyńskiego Kościoła w średniowieczu. Organizacja i obsada parafii rezydencjalnego miasta na Górnym Śląsku przed reformacją*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 69, 2014, nr 2, s. 3–25.

ważne funkcje na monarszych dworach⁸, wiedza o dziejach obszaru, którym władali, lub którym pomagali zarządzać, była ważna, gdyż stanowiła jedno z narzędzi sprawowania władzy. Uzasadniała prawa dynastii oraz jej poszczególne członków do rządzenia państwem i poszczególnymi jego terytoriami, dawała podstawy do podejmowania akcji prawnych, była niezbędna przy konstruowaniu zawieranych i dyskutowanych koligacji rodzinnych. Jednak w przypadku księstwa cieszyńskiego wiedza ta w zdecydowanej większości przekazywana była ustnie, nie została zapisana w postaci nawet najmniejszej kroniki rodowej⁹. Na dodatek część książecego archiwum uległa zniszczeniu w czasie pożaru zamku w Cieszynie w 1570 roku.

Niezbędne były też wzorce, które można było naśladować, źródła informacji, które należało wykorzystać oraz oczywiście ludzie, którzy mogli tego dokonać. W XVI wieku wielu śląskich dynastów prowadziło już swoistą „politykę historyczną”, aby przy pomocy informacji czerpanych z przeszłości kształtować obraz własnych rodów i rządzonych przez siebie państw (czy raczej państewek). Przodowali w tym książęta legnicko-brzescy, a że chodziło też o kreowanie własnego wizerunku, to wymagano również życia na odpowiednio wysokim poziomie. Starał się do tego dopasować książę Waław Adam oraz jego syn Fryderyk Kazimierz (1542–1571), którego żona Katarzyna była córką księcia brzeskiego Fryderyka III¹⁰. Próby dorównania bogatszym kuzynom miały fatalne skutki dla finansów księstwa cieszyńskiego. Po śmierci syna, z powodu jego długów, Waław Adam musiał sprzedać pograniczne regiony księstwa, z których powstało kilka państw stanowych niższego rzędu (*status minores*). Tym niemniej na cieszyńskim dworze liczniej zaczęły się pojawiać osoby wykształcone w Niemczech, które obejmowały m.in. funkcje książeących sekretarzy. Związane to było także z faktem, że w 1567 roku książę ożenił się z Sydonią Katarzyną, córką księcia saskiego na Lauenburgu Franciszka I. Z tego związku urodziło się kilka córek oraz syn Adam Waław, a kiedy ten miał zaledwie pięć lat, 4 listopada 1579 roku zmarł jego ojciec.

Wtedy na cieszyńskim dworze zjawił się pochodzący z Dolnych Łużyc Zachariasz Stark (około 1535/1540 – przed 1612) doktor prawa, wykształcony na

⁸ Ostatnio Waław Gojniczek, *Urzędy książece i ziemskie w ustroju księstwa cieszyńskiego (1477–1653)*, Katowice 2014, s. 50–72.

⁹ Dowodzi tego fakt, że kiedy w drugiej połowie XVI wieku powstawać zaczęły pierwsze cieszyńskie kroniki genealogia książecego rodu odtwarzana były na podstawie dokumentów oraz kronik ogólnosląskich. Zawierała też wiele błędów i dopiero od czasów księcia Kazimierza II umiano ją nakreślić poprawnie. Dokładniej J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 63–66.

¹⁰ Z kolei przyrodnią siostrą Fryderyka Kazimierza, Maria Sydonia, poślubiła w 1587 roku księcia legnickiego Fryderyka IV (Radim Jeř, *Slavnosti na dvorech těšínských knížat renesančního věku*, „Těšínsko” 52, 2009. č. 4, s. 4–5). O wystawności cieszyńskich książeąt zob. idem, *Pompa nobilitatis. Hrabata z Hohenemsu a těšínská knížata v období manýrismu*, „Těšínsko” 56, 2013, nr 1, s. 1–13; nr 2, s. 1–14.

uniwersytetach w Wittenberdze i Strassburgu. Starał się być humanistą, tak jak to pojęcie rozumiano w jego czasach, łączącym wiedzę i kompetencje zawodowe z ogładą, dzięki której można było pozyskać przychylność możnych, w czym niewątpliwie pomógł mu ożenek z córką doradcy elektora saskiego. Z czasem sam objął tę funkcję. W takim charakterze w grudniu 1579 roku, kiedy tylko na dwór saski dotarła informacja o śmierci Waława Adama, został wysłany do Cieszyna, by złożyć kondolencje i służyć pomocą księżnej wdowie w obronie jej interesów. Był obecny na pogrzebie, asystował przy opublikowaniu testamentu zmarłego księcia, potem doradzał Sydonii Katarzynie w kwestiach związanych z przejęciem przez nią władzy w imieniu nieletniego Adama Waława. W tym celu zapoznał się oczywiście z dostępnymi aktami prawnymi, a także z dokumentami zachowanymi w książęcym archiwum. Dla historyków ważne, że przy tej okazji spisał całą zawartość zamkowego archiwum, którą to pracę ukończył 13 marca 1580 roku. Mówi o tym tytuł zestawienia: *Kurtz Verzeichnus von dem Stamlingk und Herkommen der Hertzoge zu Teschen und Großen Glogau, so viel man dessen aus alten Privilegien, Confirmationen und andern, brieflichen Uhrkunden, finden mögen kurtlich zusammen gezogen, durch Zacharias Starcken der Rechten Doctoren. Anno 1580 Dominica Laetare in Teschen*. W Cieszynie przebywał do maja, kiedy został odwołany do Saksonii¹¹.

Wypiski Starcka są zasadniczo tylko zestawieniem dokumentów w formie regestów, niektóre przepisywał w całości. Jednak poszczególne grupy regestów przedzielają informacje na temat ogólnej historii rodu książąt cieszyńskich, zaczerpnięte z innych źródeł. Starck nadał więc swemu zestawieniu pewien układ, porządkując go według lat panowania władców cieszyńskich. Ich kolejność oraz wzajemne koligacje ustalał na podstawie treści dokumentów, które opisywał. Jego komentarze są niekompletne, czasami błędne, a najczęściej dotyczą udziału cieszyńskich dynastów na uroczystościach na krakowskim dworze (chrzty, wesela)¹². Tym niemniej to zestawienie tworzyło kościec chronologiczny i treściowy dotyczący dziejów cieszyńskich Piastów, który niewątpliwie prosił się o wykorzystanie.

Cieszyńskie dzieje bajeczne Eleazara Tilischa

Stało się to zasługą innego, tym razem śląskiego humanisty, Eleazara Tilischa (1560–1612), który przez kilka lat był sekretarzem cieszyńskich książąt. Urodził się w Jeleniej Górze w wykształconej rodzinie protestanckiego pastora. Brat

¹¹ Dokładnie o życiu A. Starcka J. Spyra, *Zachariáš Starck* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 1), „Těšínsko” 58, 2015, nr 2, s. 41–54; idem, *Historiografia a tożsamość...*, s. 38–40.

¹² O dziełku Starcka J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 40–44; idem, *U podstaw historiografii księstwa cieszyńskiego w XVI wieku: Zachariasz Starck (ok. 1535/40-przed 1612 r.)*, „Slezský sborník” 112, 2014, nr 2, s. 165–177.

Eleazara – Melchior był filozofem i rektorem książęcego gimnazjum w Brzegu, inny z braci, Nathanael superintendentem w Miliczu, ale zajmował się też pisaniem wierszy. Eleazar Tilisch studiował na wydziale prawa uniwersytetu w Lipsku, którego zapewne nie ukończył, w każdym razie nie uzyskał stopnia doktora praw. Później zjawiał się na cieszyńskim dworze, którym jako regentka kierowała Sydonia Katarzyna. Wiemy, że Tilisch był sekretarzem książęcym, prawdopodobnie w latach 1582–1588¹³. Nie jest znany dokładny zakres jego obowiązków, być może był wychowawcą małoletnich dzieci książęcych, w tym Adama Waclawa. W 1586 roku Sydonia Katarzyna wyszła ponownie za mąż za Emeryka Forgatscha i wyjechała na Górne Węgry (Słowację), zaś Adam Waclaw w styczniu 1587 roku został wysłany do Saksonii na dalsze nauki pod okiem saskiego elektora. Tilisch zapewne podążył za nim jako sekretarz, tak w każdym razie podpisał swoją pracę pt. *Krótki spis, informacja i wyciąg o rodzie i pochodzeniu książąt Cieszyna i Wielkiego Głogowa*, które ukazało się w 1588 roku we Freibergu w saskiej Miśni. Eleazar Tilisch był humanistą, którego życie toczyło się na dworach mniej lub bardziej możnych panów, których interesom służył. Nieprzypadkowo interesujące nas dziełko ukazało się wraz z innym utworem, retoryczną apologią pt. *Pochwała niemieckich książąt i szlachty*. Tilisch dedykował ją śląskim książętom i szlachcie, cały czas podkreślając przynależność „unsere Vaterlandt Schlesien” do Rzeszy Niemieckiej, do tejże kultury, czyli do świata historii uniwersalnej, którego ucieleśnieniem, w jego mniemaniu, była Święta Rzesza Rzymska Narodu Niemieckiego¹⁴. Nas jednak interesuje druga część pracy, czyli kronika książąt cieszyńskich¹⁵, zgodnie z humanistyczną manierą opatrzona rozbudowanym tytułem i dedykacją dla księcia Adama Waclawa. We wprowadzeniu Tilisch deklarował, że byłoby wartościowym napisanie historii i wywodów dynastii z Legnicy, Brzegu, Cieszyna i Ziębic, w których żyje jeszcze wielu książąt (czyli przywoływał niewygaste jeszcze linie Piastów). Na razie jednak postarał się opisać starodawne pochodzenie cieszyńskich książąt oraz ich bohaterskie czyny, co nie było łatwym przedsięwzięciem, bo choć o ich królewskim pochodzeniu wspominał Cureus, to niczego więcej o nich nie wiedział. Księstwo zaś, leżące na granicy między Węgrami, Polską, Morawami i Śląskiem, narażone było na częste wojny i zniszczenia, przez co mniej dbano o dokumentowanie dziejów. Ważne sprawy, zapisywane na brzozonej korze

¹³ W. Gojniczek, *Urzędy książęce...*, s. 82–84. Przypisuje mu hipotetycznie autorstwo fragmentów kopiarza korespondencji książęcej z lat 1582–1584. Jego zyciorys J. Spyra, *Eleasar Tilisch (Osobnosti těšínského dějepisectví, 2)*, „Těšínsko” 59, 2016, nr 2, s. 21–36; idem, *Historiografia a tożsamość...*, s. 44–46.

¹⁴ Dokładny tytuł i omówienie idem, *Historiografia a tożsamość...*, s. 46–47.

¹⁵ Eleasaro Tilisch, *Kurzer Vorzeichnüß Bericht und Auszug von dem Stammling und Ankunfft der Hertzoge zu Teschen und Groß-Glogau*, Freybergk in Meissen 1588. Por. *Paměť Slezska. Památky a paměťové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, P. Šopák a kol., Opava 2011, s. 66–67.

albo pergaminie, trafiły do klasztorów, gdzie w piwnicach ulegały zniszczeniu, inne archiwalia spaliły się wraz z zamkiem i miastem w 1570 roku¹⁶. W końcu sformułował swoje zamierzenie, aby „uczynić znanym pradawne pochodzenie tego książęcego rodu i jego godność, oraz życie i czyny niektórych książąt” [„dieses Fürstlichen Hauses uralter Stamm und dessen Dignität neben etlicher Fürsten Leben und Thaten kund gemacht“].

Krótko mówiąc celem badawczym Tilischa było, jak w przypadku wielu humanistów, wykazanie wielkości, osiągnięć i godności jego mocodawców, cieszyńskich książąt z rodu Piastów. Jak tego dokonał, skoro jak sam pisze, nie zachowały się żadne źródła materialne? Cóż, dla kreatywnego umysłu, motywowanego nadzieją przyszłych gratyfikacji, nic nie jest niemożliwe. Tilisch zaczął swój wywód od opisu „pierwszej” fundacji zamku i miasta Cieszyna, których początków należy szukać w Polsce. Tutaj bowiem około 804 roku zmarł książę Leszek III, który następcą mianował Popiela (zwanego też Pompiliuszem), zaś pomiędzy pozostałych licznych synów podzielił swoje państwo, a ci stali się założycielami różnych miast na Śląsku, m.in. Cieszymir – Cieszyna¹⁷. Tilisch sięgnął więc po motywy dobrze znane i związane z początkami Polski, w taki sposób jak uczynił to Jan Długosz, w oparciu o tradycję rozwijaną od Galla Anonima i z wykorzystaniem danych z *Kroniki Wielkopolskiej*. Informacje te Tilisch znalazł na pewno nie w oryginalnym dziele Jana Długosza, ale w drukowanych edycjach jego naśladowców, Miechowity oraz Kromera albo w świeżo wydanym niemieckim tłumaczeniu dzieła Cureusa z 1585 roku. Jednak, jak już była mowa, wiedza ta odnosiła się do Słowiańszczyzny Połabskiej, a przywoływany Cieszyn to miasto Tessin nad Reknicą w Meklemburgii.

Tilisch więc się mylił, ale też nie wykraczał w niczym poza powszechnie akceptowane w XVI wieku (i później) zasady „naukowego” dowodzenia, które w dużej mierze oparte były właśnie na etymologii, wychodzącej z założenia o ścisłej odpowiedniości nazwy i przedmiotu przez nią określanego. Była ona powszechnie stosowana od średniowiecza, do czego przyczynił się autorytet Izydora z Sewilli (około 560–636) i jego *Etymologii*¹⁸. Na poparcie swoich twierdzeń książęcy sekretarz miał aż dwa silne argumenty. Pierwszym była oczywiście zbieżność imienia jednego z legendarnych synów Leszka III, księcia Cieszymira oraz nazwy Cieszyn, jednego z grodów, które założyli synowie

¹⁶ We *Wprowadzeniu* wydrukowano rok „1520”, ale to błąd drukarski. W innym miejscu (k. O2v) autor podaje poprawną datę 1570. Sam Tilisch we *Wprowadzeniu* pisze, że materiał zebrzał z wielu kronik węgierskich, polskich, czeskich i śląskich oraz innych pisanych źródeł.

¹⁷ E. Tilisch, *Kurzer Vorzeichnüss...*, karta H 5–6.

¹⁸ Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009, s. 104–105, 137–138; Michele Loporcaro, Glenn W. Most, *Etymology in the Most Important Reference Encyclopedia of Late Antiquity (ca. 600ce). Isidore of Seville, Etymologies*, [w:] *Plurilingualism in Traditional Eurasian Scholarship*, ed. Glenn W. Most, et al., Leiden 2023, s.182–199.

Leszka III. Co prawda kroniki nie wskazują wprost, że zrobił to Cieszymir, ale przecież ze względu na podobieństwo imienia i nazwy (u Miechowity: „Czesimiro” i „Teszin”; u Kromera: „Cessimirum” i „Cessinum”) było to oczywiste. Drugim argumentem dla Tilischa była informacja o ziemiach, jakie, według Długosza, otrzymało od ojca trzech synów Leszka III, mianowicie Przybysław, Cieszymir i Otto. Najczęściej, w rękopisach występuje „Holsatia”, na oznaczenie kraju Drzewian (niem. Holz – drzewo), Kromer pisał „Pribislao, Cessimiro & Otae quae nu[n]c a nostris Lusatia, ab aliis Lusitia dicitur”, czyli wskazywał raczej na Łużyce. Jednak w kronice Macieja z Miechowa można było wyczytać, że ci książęta, w tym Cieszymir, [„Czesimiro”] otrzymali „Ditwoniam] q[ue] nu[n]c Olsacia seu Lusacia... appellatur”. A dla osoby z księstwa cieszyńskiego było oczywiste, że Olsatia, to „kraj nad Olzą”, główną rzeką Śląska Cieszyńskiego, nad którą leży Cieszyn. Wersja „Olsatia” jest zresztą niejednokrotnie spotykana i w rękopisach i drukach¹⁹, a „Holsatia”, może być rozumiana jako inna wersja „Olsatii”. Tak więc książę Cieszymir założył i od swojego imienia nazwał miasto Cieszyn, w krainie Olzy, czyli Olzacji²⁰, czego należało dowieść.

Mówiąc inaczej Eleazar Tilisch, na tej samej etymologicznej drodze, co inne uznane autorytety, wywiódł nazwę Cieszyn od eponimicznego Cieszymira, osiągając dwa zasadnicze cele. Cieszyn stał się jednym z najstarszych miejsc na Śląsku, bo w przybliżeniu wypadki te lokować można było na pierwszą połowę IX wieku, czego dowodzi data wyprawy Karola (Łysego) przeciwko księciu Lechowi, którego błędnie Tilisch (za innymi niemieckimi dziejopisami) uznawał za księcia polskiego. Wzmianki tej brakuje u Miechowity (wspomina ją Cureus, ale bez daty), natomiast znajdujemy ją u Kromera pod rokiem 804, czyli tak jak u Tilischa. Data ta dowodzi także, że Tilisch nie znał kroniki Wacława Hajka z Libočan, który pisał, że w 811 roku zmarł Lestko III, książę Polski, a Polacy za księcia przyjęli jego syna Pompilia, czyli Popiela, a inni synowie wiele krain sobie „osobowali”²¹.

Po drugie, i to było najważniejsze, tak dawna geneza powstania Cieszyna nobilitowała także cieszyńskich książąt, którzy miastem władali, a Tilisch nie zapomniał, że jego mocodawcy wywodzili się z dynastii Piastów. Po tym stosunkowo krótkim wprowadzeniu, które można nazwać „bajecznymi początkami księstwa cieszyńskiego”, przeszedł do omówienia „drugiego” założenia Polski,

¹⁹ Np. w pierwszej drukowanej edycji Kadłubka, przygotowanej przez Jana Szczęsnego Herburta (*Historia Polonica Vincentii Kadłubkonis episcopi Cracoviensis*, Dobromili 1612) znajdujemy po każdym fragmencie komentarze edytora. Na s. 77–79 znajdujemy tu opis rządów Leszka III, a na s. 79–84 komentarz, zawierającym m.in. fragment o jego 20 synach, m.in. „Czesemirus autem Ditwoniae que nunc Olsacia dicitur”.

²⁰ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 54–61.

²¹ [Venceslaus Hagek ex Libočan], *Kronyka Czeská*, fol. XXXVIIv–XXXVIII. Co przejął zapewne od Macieja z Miechowa, podobnie jak niektóre inne polskie mity, np. o Wandzie (fol. XIII).

kiedy po tragicznej śmierci Popiela doszło do wyboru na władcę Polski – z woli Boga – rolnika z Kruszwicy imieniem Piast, co nastąpiło w 870 roku. Ten dał początek dynastii królów Polski. „Z której to linii, jak pokazują najstarsi polscy i inni historiografowie, swój pierwszy wywód biorą i początki swojej genealogii wywodzą wszyscy książęta Śląska, w tym także cieszyńscy”. Następnie Tilisch krótko napisał o następcach Piasta, a dalej naszkicował dzieje Polski od Mieszka I do podziału kraju między pięciu synów króla [!] Bolesława Krzywoustego, co miało nastąpić w 1139 roku. Jego najstarszy syn Władysław został wygnany przez braci, ale powrócił przy wsparciu cesarza Konrada. Ostatecznie doszło do podziału Śląska między trzech synów Wygnańca, co zdaniem Tilicha miało miejsce w 1155 roku, przy czym Górny Śląsk (Racibórz, Opole, Cieszyn, Bytom, Opawa, i Niemodlin) otrzymał Mieszko I²².

Osoba Mieszka I, obecnie zwanego Płatonogim (zm. w 1211 roku), który pod koniec życia był księciem krakowskim, jako najstarszy z żyjących Piastów, była dla Tilischa bardzo istotna. Określił go mianem pierwszego księcia cieszyńskiego, choć w istocie był on księciem opolsko-raciborskim, któremu podlegała także kasztelania cieszyńska. Tilisch krótko napisał też o rządach jego syna Kazimierza I (zm. 1234), dalej Mieszka II (zm. 1246), który w 1241 roku miał brać udział w bitwie z Tatarami pod Legnicą, i po którym dziedziczył brat Władysław, „książę Opola, Cieszyna, Raciborza i Bytomia”, który z kolei zmarł około 1272 roku. Dzisiaj wiemy, że synem Władysława był Mieszko I, pierwszy historyczny władca samodzielnego księstwa cieszyńskiego (od około 1290 roku). Tilisch całkowicie go pomija, bowiem jego imię nie występuje na żadnym z dokumentów spisanych przez Starcka, ani u innych śląskich kronikarzy. Z tego powodu pierwszym księciem cieszyńskim jest dla Tilischa Mieszko I [Płatonogi], a cały wywód początków dynastii cieszyńskich Piastów na przełomie XIII i XIV wieku jest błędny²³. Dopiero od księcia Kazimierza (syna Mieszka I cieszyńskiego, ojca wspomnianego Przemysława Noszaka), kiedy wzrasta liczba dokumentów spisanych przez Starcka, jego genealogia jest poprawna, co nie znaczy, że wolna od błędów. Powoli też tekst Tilischa staje się kroniką książąt cieszyńskich, którą autor zakończył na śmierci Wacława Adama w 1579 roku oraz regencji Sydonii Katarzyny, która w 1586 roku poślubiła Emeryka Forgatscha, jak podkreślił kronikarz za radą króla Polski Stefana Batorego i elektora saskiego Augusta. W posłowniu stwierdził jeszcze, że zrobił co mógł, aby pokazać zasługi cieszyńskich Piastów, który to ród od 32 pokoleń świeci jak karbunkuł na Śląsku, choć na pewno jeszcze wiele jest do napisania.

²² E. Tilisch, *Kurzer Vorzeichnüß Bericht und Auszug...* karty J 1–6.

²³ Powtarza się to na załączonej po właściwej kronice, która liczy 55 stron, tablicy genealogicznej książąt cieszyńskich. Zaczyna się od Piasta, który jest dla Eleazara Tilischa pierwszym pokoleniem, a jego potomkowie dalszymi, przy czym Mieszko I Płatonogi, to 12 pokolenie, a potem uwzględnia trzy fikcyjne pokolenia.

W historycznej części Tilisch posiłkował się głównie wypiskami Starcka, które były oparte bezpośrednio na oryginalnych dokumentach źródłowych. Wykorzystał je jak umiał, z wieloma błędami, którym przy ówczesnym stanie wiedzy specjalnie dziwić się nie należy. Jeden miał jednak wielkie konsekwencje, mianowicie utożsamienie założyciela księstwa cieszyńskiego (Mieszka I cieszyńskiego) z Mieszkim I Płatonogim (zm. 1211). Ta pomyłka została przejęta przez późniejszych śląskich dziejopisów, a i później zawodowi historycy długo zmagali się z przekonaniem, że w średniowieczu centrum Górnego Śląska stanowiło nie Opole, ale Cieszyn. Będziemy do tego jeszcze wracać. Błąd ten dodatkowo uwiarygodniał przedstawiony wcześniej wywód, wskazujący na bardzo wczesne założenie Cieszyna. Cóż w tym dziwnego, że najstarsze miasto na Górnym Śląsku pełniło funkcję jego stolicy? Tak samo została przejęta narzucona przez Tilischa numeracja władców, którą stosowano aż do drugiej połowy XIX wieku²⁴.

Nie zmienia to faktu, że nie wypisy Abrahama Starcka, ale praca Eleazara Tilischa jest kulawą (by nie powiedzieć „płatonogą”), ale jednak pierwszą kroniką księstwa cieszyńskiego, a więc także Śląska Cieszyńskiego. Suche zestawienia przywilejów i innych dokumentów spisane przez Starcka nie dawały podstaw do zbudowania narracji, która gloryfikowałaby mocodawców Tilischa, czyli cieszyńskich Piastów. Powiązanie fundacji Cieszyna z legendami o początkach państwa polskiego, skodyfikowanymi w dziele Jana Długosza, a rozpropagowanymi na zachodzie w drukowanych dziełach jego naśladowców, było niewątpliwie własnym osiągnięciem książęcego sekretarza. Opłaciło się to i jednej i drugiej stronie. Dzięki Eleazarowi Tillischowi cieszyńscy Piastowie mogli się poczuć odpowiednio dowartościowani, bo jego dzieło sławiło zasługi cieszyńskich władców, pokazując, że jak inni śląscy Piastowicze mogą się pochwalić koligacjami z największymi dynastiami panującymi w sąsiednich krajach. Mogli się teraz poszczycić pradawnym pochodzeniem, sięgającym czasów przedpiastowskich, kiedy w Polsce panowali (legendarni) Leszek III, Popiel I oraz Popiel II. Tworząc taką konstrukcję, opartą na zasadzie etymologicznego podobieństwa słów i rzeczy, Eleazar Tilisch fałszował rzeczywistość historyczną, ale tego rodzaju „słabości”, choć są nie do przyjęcia dla dzisiejszego historyka, to w XVI stuleciu nikogo nie martwiły. Do metody etymologicznej odwoływali się wszyscy, a zdaniem nowożytnych humanistów historia miała do spełniania wiele różnych celów, w których elegancja języka, wymowa etyczna oraz względy dydaktyczne były ważniejsze niż prawda historyczna. Finansujący ich „badania” mecenas, władcy świeccy i kościelni, arystokracja i szlachta, oraz majątniejsze

²⁴ Opierając się na starszej niemieckiej literaturze dwukrotnie przywołali księcia cieszyńskiego Kazimierza IV jeszcze autorzy czeskiej syntezy dziejów średniowiecznego Śląska (*Slezsko v dějinách českého státu*, sv. 1., s. 416, 417).

miasta, także szukali w dziełach historycznych potwierdzenia swoich aspiracji, wielkości, powodów do chwały, a nie rzetelnej wiedzy o przeszłości. Były to doskonałe warunki dla działalności różnych hochsztaplerów. Dowodzi tego kariera znanego fałszerza śląskiego z tego czasu, Abrahama Hosemana (1561–1617), który na zamówienie kilkunastu miast i kilku rodów szlacheckich „fabrykował” kroniki, potwierdzające ich starodawność²⁵. W porównaniu do jego tworców wyssanych z palca, dziełko Tilischa może być uważane za całkiem „wiaropodobne”. Oddziaływało też szeroko i długo, znali go i cytowali najważniejsi dziejopisowie śląscy, przede wszystkim Jakub Schickfuss.

Tilischowi osobiście praca opublikowana w 1588 roku też się opłaciła, bo resztę życia spędził na dworze książąt brzeskich, nieporównanie zamożniejszych od cieszyńskich kuzynów. Dla nich w roku 1593 opracował kronikę książąt legnicko-brzeskich pt. *Genealogie und Ankunfft der Hertzoge in Schlesien zur Lignitz und Brieg* którą im oczywiście dedykował, potem napisał kolejną, po czym zmarł²⁶.

Koncepcja Tilischa twórczo dopełniona. Jakub Schickfuss

Dzięki Tilischowi także mieszkańcy księstwa cieszyńskiego mogli się zapoznać z przeszłością regionu, ale osoby zainteresowane nadal skupiały się głównie wokół dworu i dynastii, zarówno w czasach panowania Adama Waclawa (1579–1617), jak i jego syna Fryderyka Wilhelma (1617–1625). Praca Tilischa miała ciągle praktyczny walor, np. z okazji ślubu córki Adama Waclawa, Anny Sydonii z Jakubem Hannibalem II hr. Hohenembs, Waclaw Kalus, namalował drzewo genealogiczne cieszyńskich Piastów, które książę podarował zięciowi²⁷. Podobnie było w czasach Elżbiety Lukrecji, która objęła rządy po śmierci jej bezpotomnego brata Fryderyka Wilhelma, ostatniego męskiego przedstawiciela rodu, i tylko *ad dies vitae*. Cesarz zgodził się na to oficjalnie dopiero w 1639 roku, przez kilkanaście lat wszelkie argumenty potwierdzające prawo księżnej do tronu, w tym powoływanie się na starodawność dynastii i rodowe koligacje były szczególnie cenne. Dowodzą tego różnego rodzaju materiały genealogiczne gromadzone w książęcym archiwum (obecnie w Archiwum książąt Liechtensteinów w Wiedniu) oraz powstające w otoczeniu księżnej dziełka,

²⁵ M. Cetwiński, *Historyk-humanista a prowincjonalne oczekiwanie sławy i splendoru. Przypadek Abrahama Hosemana*, [w:] *Historik a literat na prowincji / Historyk i pisarz na prowincji*, red. Krzysztof Czajkowski, Jan Malura, Janusz Spyra, Ostrava 2015 (Vzdělanec v provincii / Uczony na prowincji, 2), s. 68–75.

²⁶ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 6263; idem, *Osobnosti těšínského dějepisectví. 2. Eleasar Tilisch...*, s. 21–36.

²⁷ W. Gojniczok i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych 1528–1848*, Cieszyn 2010, (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, T. 2), s. 122.

np. *Wyciąg z genealogii książąt cieszyńskich* opracowany w 1624 roku przez sekretarza Macieja Kalusa, brata Wacława. W 1643 roku kolejny sekretarz Jerzy Salentarius opracował genealogię książąt cieszyńskich, którą wręczono księżnej z okazji jej urodzin²⁸.

Na przełomie XVI i XVII wieku dalej rozwijała się śląska historiografia, zaczęły powstawać coraz liczniejsze kroniki poszczególnych księstw śląskich, albo miast, zwłaszcza Wrocławia. Rosło zainteresowanie przeszłością regionu, poszerzało się grono osób regularnie odwołujących się do wydarzeń z historii. Zaistniała potrzeba stworzenia ogólnego kompedium, które zebrałoby w jednym miejscu całą wiedzę na ten temat dziejów regionu²⁹. Próbę taką podjął Nicolaus Henel (1582–1656), później wyróżniony predykatem von Hennenfeld, autor wydanego w 1613 roku dzieła *Silesiographia. Breslo-Graphia*. Na zaledwie 141 stronach omawia w nim pochodzenie nazwy, geografę, przyrodę, bogactwa naturalne, ale także historię, ustrój, istniejące miasta, itp. Także legendy (traktowane jako fakt historyczny) na temat genezy polskich i śląskich Piastów, którzy wywodzili się oczywiście nie tylko od Lecha, ale i od Rzymian³⁰. Henel podaje nieliczne informacje dotyczące księstwa cieszyńskiego, przy opisie granic Śląska wspomina okolice Cieszyna, wymienia rzeki Wisłę i Olzę. Ród cieszyńskich książąt wywodzi dość ogólnie od starodawnego Piasta, z dziejów politycznych cytuje jedynie kilka faktów historycznych, związanych głównie z działalnością księcia Kazimierza II, jako starosty Śląska. Krótko pisze też o Cieszynie, wymieniając obok nazw Teschena i Teschen, za Kromerem także także „Cessinum”. Jeśli znał dzieło Tilischa to z niego nie skorzystał³¹.

Ewoluowała także kronika Cureusa, którą w 1585 roku przetłumaczył na niemiecki Heinrich Rätzel z Żagania, gdyż jak podkreślał, dotyczyła „w istocie [...] całej kochanej śląskiej ojczyzny”, stając się wyrazem coraz silniejszego poczucia regionalnej wspólnoty. Tłumacz dodał od siebie wiele fragmentów, doprowadził kronikę do czasów jemu współczesnych i wydał pt. *Ogólna śląska Kronika*

²⁸ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 64–66. Por. Milan Šmerda, *Kněžna Alžběta Lukrecie a protireformace na Těšinsku (1625–1653). II. část, „Těšinsko”* 58, 2005, č. 1, s. 1–7.

²⁹ O dążeniu do tworzenia dzieł, zawierających całość znanej wiedzy, którego jednym z najbardziej znanych przedstawicieli był Jan Amos Komenský m.in. Cesare Vasoli, *Encyklopedyzm w XVII wieku*, przeł. Adam Aduszkiewicz, Warszawa 1989.

³⁰ Nicolaus Henel, *Silesiographia. Breslo-Graphia*, Frankfurt 1613, s. 2–3, 82. O autorze np. Gunhild Roth, *Nikolaus Henel und seine Stellung in der schlesischen Geschichtsschreibung*, [w:] *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 247–268; Wojciech Mrozowicz, *Handschriften von und über Nikolaus Henel von Hennenfeld in der Universitätsbibliothek Breslau*, [w:] *ibidem*, s. 269–315.

³¹ Nicolaus Henel, *Silesiographia...*, s. 4–7, 22, 24, 47. Wymienia też inne miasta księstwa s. 32, 34, 35, 38, 43, 46. O księciu Przemysławie, s. 8, 67, 69, 91, 99, 121, 128

*i książęcego miasta Wrocławia*³². Kolejna poszerzona edycja ukazała się już dwa lata później, w 1587 roku, następnie w roku 1601 wraz z biografią Cureusa, ale już pod tytułem *Nowa Kronika Księstwa Górnego i Dolnego Śląska* [Newe Cronica des Hertzogthumbs Ober und Nieder Schlesien]. W tymże roku miała miejsce kolejna edycja kroniki w Eisleben, a w 1606 lub 1607 roku także w Lipsku.

Nadal jednak to dzieło pozostawało ułomnym obrazem całego Śląska, bo poza ogólną historią regionu zawierało jedynie szerszy zarys dziejów księstwa głogowskiego (gdzie czytelnik mógł przeczytać o księciu cieszyńskim Kazimierzu II, ale jako uczestniku sporów o księstwo głogowskie). Autorstwo generalnej kroniki Śląska stało się więc zasługą Jakuba Schickfussa (1574–1637), pisanego też jako Schickfuss, Schickfusius, Schickfusius, itp. Urodzony w Świebodzinie, jako najstarszy syn rajcy miejskiego i cesarskiego poborcy podatkowego, ukończył z tytułem magistra sztuk akademię w Strasburgu, niedawno zreformowaną przez Johanna Sturma (1507–1589), która jawiła się jako modelowa szkoła średnia o profilu humanistycznym, z aspiracjami szkoły wyższej w niektórych dziedzinach. W roku 1604 objął stanowisko rektora słynnej szkoły książęcej w Brzegu, założonej w 1569 roku przez księcia brzeskiego Jerzego II, którą zarządzał przez dekadę. Działał więc w służbie legnicko-brzeskich Piastów, którzy należeli do czołowych eksponentów protestantyzmu na Śląsku. W 1612 roku został doktorem prawa na uniwersytecie we Frankfurcie obejmując funkcję radcy księcia brzeskiego Jana Christiana, który w 1617 r. został starostą generalnym Śląska. Po defenestracji praskiej w 1618 roku, Jan Christian opowiedział się po stronie czeskich powstańców, po ich klęsce pod Białą Górą w 1620 roku musiał uciekać, podobnie jak Schickfuss. Ten ostatni wrócił na Śląsk po tzw. akordzie drezdeńskim z 1621 roku, jako radca u boku nowego starosty Śląska, księcia legnickiego Jerzego Rudolfa, brata poprzednika. W 1624 roku, pomimo tego, że pozostał protestantem, Schickfuss mianowany został cesarskim fiskalem dóbr kameralnych dla Górnego Śląska, co było zajęciem odpowiedzialnym, ale i intratnym. Przyniosło mu m.in. tytuł cesarskiego radcy oraz nobilitację z predykatem „von Neudorf”³³.

Jakub Schickfuss był autorem kilku prac prawniczych, układał również okolicznościowe mowy, apologie, panegiriki, itd.³⁴. Nas jednak interesuje *Nowa*,

³² *Schlesische und der [...] Statt Bresslaw General Chronica das ist Warchaffte eigentliche und kurtze Beschreibung dess Landes Ober und Nider Schlesien [...] Ernstlich durch den Hochgelehrten Herr Joachiumum Cureum... jetzt undt aber dem gemeinen Vaterlandt zu gut verteutsche durch Heinrich Rätteln*, Frankfurt am Main 1585.

³³ W tym czasie Schickfuss kilkakrotnie interweniował w sprawy księstwa cieszyńskiego. Jego biogram ostatnio J. Spyra, *Jakub Schickfuss* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 3), „Těšínsko” 60, 2017, nr 2, s. 37–48.

³⁴ Najbardziej znana jest mowa, jaką wygłosił w imieniu stanów Śląska i Czech z okazji składania we Wrocławiu hołdu cesarzowi Maciejowi w 1611 roku. Beata Maria Gaj, *Tradycje retoryczne na dawnym Śląsku (XVI–XVIII wiek)*, Katowice–Opole 2007, s. 77.

poprawiona Kronika Śląska i opis kraju, dzieło, które pierwszy raz ukazało się w roku 1619, później jeszcze kilka razy, a najczęściej cytowana bywa edycja z 1625 roku³⁵. Została ona „poprawiona” w odniesieniu do pracy Cureusa, od którego Schickfuss przejął znaczące fragmenty, między innymi przekonanie o pierwotnym zasiedleniu Śląska przez Lygiów. Podaje wiele nazwisk autorów, z których dzieł korzystał, przede wszystkim niemieckich i śląskich, a także polskich na czele z Janem Długoszem, m.in. wymienia Kromera i Miechowitę. Wskazuje też na kilku autorów czeskich oraz pracę napisaną przez Eleazara Tilischa³⁶. W swoim dziele Schickfuss zastosował podział na cztery części. Pierwsza poświęcona była „królestwom”, czyli politycznej historii Śląska do roku 1618³⁷; druga „książętom”, czyli dziejom poszczególnych śląskich księstw, trzecia zawiera historię kościoła i prawa, a ostatnia jest księgą miast – opisem poszczególnych miejscowości na Śląsku. Na wielu kartach Schickfuss wtrąca uwagi o pochodzeniu śląskich książąt z prastarego rodu wywodzącego się od Piasta, który miał przyjść na świat w 775 roku, czyli polskich królów, których godność uznał cesarz Otto III w 1000 roku. Rodowód władców Śląska wykłada aż dwukrotnie. Najpierw w księdze pierwszej (rozdział 6) znajdujemy wywód początków pochodzenia władców polskich od Czecha i Lecha, który to Lech około 550 roku osiedlił się w późniejszych siedzibach Polan (gdzie przedtem mieszkali Bojowie, od których autor wywodzi nazwę „Bohemorum”). Pisze o Leszku II i III, którzy w 786 roku potykali się z Karolem Wielkim, a który ujarzmił ich w 805 roku. Synem Leszka III i dobrym człowiekiem był Popiel I, który miał wielu braci, m.in. „Pribislaum, Wissimirum, Premislaum, Gessimirum”. Ci zbudowali wiele miast i zamków, ale zostali zabici przez Popiela II, za co zjadły go myszy. W księdze drugiej, w rozdziale 40 Schickfuss wraca do Piasta, do legendarnej przeszłości, otrucia stryjów przez Popiela II itd.³⁸.

Schickfuss podobnie jak Tilisch, wiąże więc początki Śląska z legendarną przeszłością Polski, w wielu miejscach podaje też informacje o księstwie

³⁵ Jakob Schickfuss, *New vermehrete Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung... darinnen Weyland H. Joach: Curaeus... Einen Grundt geleyet. Itzo Biß an das 1619 Jahr da sich dero Oesterreichischen Wienerischen Linien Regierung gantz endet. Mit sehr vielen Nothwendigen Sachen vermehret unnd gebessert. Auch in Vier unterschiedliche Bücher abgetheylet*, Jena 1625. W języku polskim szerzej Agata Duda-Koza, Krótkie opisanie „Schlesische Chronica” Jakuba Schickfussa, „Książnica Śląska” 30, 2018, s. 76–98.

³⁶ W bardzo obszernym zestawieniu wykorzystanych autorów, które pokazuje jak, bardzo rozrosło się śląskie piśmiennictwo na przełomie XVI i XVII wieku. Por. Grażyna Barbara Szewczyk, *Transnationale Kommunikation und konfessionelle Verhältnisse im Barock anhand der „Schlesischen Chronica” von Jakob Schickfuss*, „Orbis Linguarum” 38, 2012, s. 69–76.

³⁷ Szerszy opis Śląska, jego topografii, zajęć mieszkańców, itd. znajdujemy na początku księgi czwartej.

³⁸ J. Schickfuss, *New vermehrete Schlesische Chronica...*, ks. I, s. 24–27, 148–140 (o zasługach książąt dla Śląska).

cieszyńskim (wreszcie!), najwięcej w księdze drugiej, gdzie cały rozdział 35 poświęcony jest tej ziemi. Niemal w całości opiera się tutaj na kronice Tilischa³⁹. Nas jednak interesuje szczególnie czwarta księga jego dzieła poświęcona miastom, wśród których nie brak Cieszyna, opisanego dość obszernie⁴⁰. Rozpoczyna się od stwierdzenia, że Cieszyn jest prawie najstarszym [„fast die elteste“] z miast na Górnym Śląsku, swoją nazwę bierze od Cieszymira, syna Leszka III, „który to Cieszymir około 810 roku zamek i miasto Cieszyn od podstaw ufundował i od swojego imienia nazwał“ [„Darumb daß dieser Cessimirus umb das 810 Jahr das Schloß unnd die Stadt Teschen anfänglich fundiret, und nach seinem Namen genennet“]. Dowodem tego miał być stary murowany kościół w książęcej rezydencji, wcześniej „ein heydnischen Fanum und Götzen Tempel“, czyli musiał istnieć zanim chrześcijaństwo wprowadzono na Śląsku. Dalej pisał, że Cieszyn jest położony między dwoma rzekami, co dawało świeże powietrze oraz dobrą żyzną glebę, krótko opisywał główne obiekty i instytucje miasta⁴¹. Szerzej informował o źródłach utrzymania mieszkańców, warzonym tu „podwójnym“ piwie (marcowym i mastnym), które było używane przez Wałachów w czasie ich „wielkich gromad“ odbywanych na zamku; o słynnych cieszyńskich jarmarkach oraz o tzw. cieszynkach; opisał także herb miasta. Z historii grodu przywołał niewiele dat, cytując kilka dokumentów, które odnosiły się w istocie do cieszyńskich książy.

Schickfuss zasadniczo jedynie rozwinął i uzupełnił informacje dotyczące księstwa cieszyńskiego zawarte w dziele Tilischa, przejął też „cieszyńską optykę“ poprzednika, co w przyszłości przyniosło wielorakie konsekwencje. Znał więcej faktów i dat, mógł się pokusić o dokładniejsze umiejscowienie legendarnych władców Polski w czasie, co byłoby wstępem do oszacowania momentu powstania Cieszyna. Tilisch przywołał bowiem jedynie rok 804, gdyż jego celem było podkreślenie starodawnego pochodzenia władców Cieszyna. Autor *Nowej, poprawionej Kroniki Śląska* wiedział z kolei, że Leszek III, który synom rozdał różne władztwa, sam zginął pokonany w 805 roku⁴². Założycielska aktywność jego synów musiała trwać jeszcze jakiś czas. Cieszyn powstał więc nieco później, około 810 roku, jak ostrożnie przyjął kronikarz.

Opis Cieszyna w dziele Schickfussa kończy się innym ważnym utworem, mianowicie wierszem brzeskiego pastora Jerzego Fabriciusa młodszego, poety

³⁹ Ibidem, ks. II, s. 131–136. Całość zamyka tablica genealogiczna cieszyńskich Piastów, która, jeśli chodzi o najwcześniejsze pokolenia, powiela błędy Tilischa.

⁴⁰ J. Schickfuss, *New vermehrete Schlesische Chronica...*, ks. IV, s. 121–125. Przekład Schickfusowego opisu księstwa cieszyńskiego dał Jindřich Benatzky, *Těšín v relacích kronikářů 17. Století*, „Těšínsko“ 34, 1991, č. 1, s. 1–10.

⁴¹ Na s. 122 jeszcze raz wspomina książęcą rezydencję na wysokim wzgórzu, wzniesioną przez Cieszymira.

⁴² Co dowodzi, że także on nie znał dzieła Waclawa Hajka z Libočan, wg którego polski Leszek III zmarł w 811 roku. Zresztą nie wymienia go wśród swoich źródeł.

uwieńczonego laurem i teologa, który dziesięć lat przebywał w Cieszynie jako dworski kaznodzieja i dziekan, a przez pięć lat towarzyszył księciu w wojnach na Węgrzech⁴³. Jest to typowe *Laudatio*, którego i Cieszyn się doczekał, a zaczyna się odwołaniem do faktu założenia miasta przez księcia Cieszymira: „Miasto Cieszyn, nazwane na cześć swego założyciela Cieszymira, a powstałe przed czasami Piasta, protoplasty wielu królów i książąt, można zasłużenie pochwalić za przyjemne powietrze, obfitość owoców i bliskość innych narodów” [„Urbs Teschinensis a fundatore Cessimiro nominata, & ante Pyasti multorum Regum ac Principum progenitoris tempora ortum ducens non immerito commendati potest a loci amoenitate, fructum ubertate, & aliarum nationum vicinitate [...]”]. Dalej znajdujemy wyliczankę innych pozytywów grodu nad Olzą, który jest miły „z powodu zdrowotności powietrza” i zasobny we wszelką żywność, na dodatek tanią. Znaleźć tu można też dwojakie piwo, jedno pszenne, drugie jęczmienne, itd. W istocie Fabricius w poetyckiej formie powtarza to, co można wyczytać w tekście Schickfussa⁴⁴.

Kontynuatorzy i naśladowcy

Schickfuss zasadniczo jedynie rozwinął i nieco uzupełnił informacje dotyczące księstwa cieszyńskiego zawarte wcześniej w dziele Tilischa, przejął też sposób patrzenia Tilischa, co w przyszłości miało wielorakie konsekwencje. Przede wszystkim jednak podał datę założenia Cieszyna, którą ostrożnie „ustalił” na około 810 rok. Stał się w ten sposób niechcący współtwórcą cieszyńskiej legendy, bowiem autorzy, którzy w następnych pokoleniach przepisywali i koryzowali z jego dzieła, nie zwracali sobie głowy owym zastrzeżeniem „około”. Pierwszy uczynił to Mikołaj Pol (1564–1634), autor *Hemerologion Silesiacum Vratislaviense*, wydanych w 1612 roku wypisków do dziejów historycznych Wrocławia, ale także dzieł parahistorycznych, w których zgromadził informacje na temat spraw interesujących niemal wszystkich, czyli różnego rodzaju katastrof. W druku ukazała się w 1626 roku praca poświęcona pożarom, co w życiu dawnych miast zdarzało się bardzo często. Znajdujemy w niej krótki opis Cieszyna, położonego w górach na granicy, z zamkiem, który został założony w 810 roku przez księcia Kazimierza [„Casimiro”), syna Leszka III. Wszystko to

⁴³ W. Gojniczek, *Pastor Jerzy Fabricius młodszy z Falkensteinu (1575–1640). Między Górnym Śląskiem a Górnymi Węgrami*, [w:] *Lekarz i duchowny na prowincji / Lékař a duchovní v provincii*, red. Anna Czerniecka-Haberko, Norbert Morawiec, Janusz Spyra, Barbara Szargot, Częstochowa 2022 (Vzdělanec v provincii / Učzoný na prowincji), s. 247–256.

⁴⁴ J. Schickfuss, *New vermehrete Schlesische Chronica...*, ks. IV, s. 124–125. Polskie tłumaczenie zob. F. Kulisiewicz, *Oj Cieszynie, Cieszynie. Feljeton o Cieszynie i Cieszyniakach (na podstawie trzech kronikarzy niemieckich)*, „Gwiazdka Cieszyńska” nr 54, z 15.07.1930, s. 2–3; nr 56, 22.07.1930, s. 2.

przepisane z dzieł Tilischa i Schickfussa, choć „cytowane” z błędami: zamiana Cieszymira na Kazimierza zapewne wzięła się z chęci uproszczenia przez osobę niemieckiego pochodzenia słowiańskiego imienia, ale może była to zwykła nieuwaga. Przede wszystkim jednak autor pominął zastrzeżenie Schickfussa, że fundacja miasta miała miejsce „około 810 roku”. W ten sposób Cieszyn prosto i jednoznacznie założono w 810 roku. I tak już pozostało.

Schickfuss, przy współudziale Fabriciusa, równie nieświadomie położył podwaliny pod jeszcze jeden rozwinięty później wątek, gdyż opisał Cieszyn jak miasto z dobrym klimatem, żyzną glebą i z wieloma „wygodami”, w którym żyć nie umierać⁴⁵. W tym samym czasie działał najpopularniejszy protestancki duchowny Śląska Cieszyńskiego, Jerzy Trzanowski (1591–1637), szeroko znany też poza jego granicami, bo musiał emigrować ze względu na wyznawaną wiarę. Sławę „słowiańskiego Lutra” przyniósł mu zbiór pieśni *Cithara sanctorum*, kancjonał opublikowany w 1636 roku, ale wcześniej, bo w roku 1620, wydał po czesku w Ołomuńcu tekst *Konfesji Augsburskiej*, a w Brzegu w 1629 roku trzy księgi, w których zebrał swe łacińskie ody. Trzanowski uczył się w gimnazjach w Gubinie i Kołobrzegu, potem na uniwersytecie w Wittenberdze (1607–1611). Działał jako wychowawca w Czechach, następnie jako rektor szkoły na Morawach, po ordynacji w 1616 roku został pastorem i kaznodzieją w Walašském Meziříčí, skąd musiał dwukrotnie uciekać, chroniąc się w Cieszynie. W 1626 roku objął stanowisko nadwornego kaznodziei Jana II Sunnegka, właściciela niższego państwa stanowego w Bielsku, ale i to miasto musiał opuścić w 1629 roku. Na koniec został pastorem w Liptovskim Mikulášu, gdzie zmarł⁴⁶.

W dziełach Trzanowskiego, m.in. w jego kancjonałach, odnajdziemy wiele odniesień do historii, ale rzecz jasna biblijnej, choć jest też autorem większego zbioru, w której zawarł napisane przez siebie ody⁴⁷. Nas interesuje utwór *Ostatnie słowo do potomstwa, zwłaszcza pozostałych przy życiu synów Samuela, Dawida i Tymoteusza*, dołączony do trzeciej księgi tego zbioru⁴⁸, bowiem

⁴⁵ Herbert Patzelt, *Zwei bedeutende beskidendeutsche Historiker*, „Mein Beskidenland” 1960, nr 10, s. 6 (wspomina o wierszowanym opisie pastora Fabriciusa, z którego później rozwinięta się pieśń ludowa o założeniu Cieszyna).

⁴⁶ Andrzej Wantuła, *Ks. Jerzy Trzanowski. Życie i twórczość*, Cieszyn 1938. Z nowszych opracowań: Daniela Fiačanová, Juraj Tranovský, Georgius Tranoscius, Banská Bystrica 2004; Daniel Spratek, Jiří Třanovský – život, dílo a odkaz na rodném Těšínku, „Zborník Oravského múzea” 28, 2011, s. 390–406 oraz inne zamieszczone w tym tomie materiały z seminarium „Juraj Třanovský”, które odbyło się 10 stycznia 2011 roku w Muzeum w Orawie.

⁴⁷ H. Czembor, „*Cithara Sanctorum*” ks. *Jerzego Trzanowskiego*, „Pamiętnik Cieszyński” 5, 1992, s. 24, 37–38, 48.

⁴⁸ J. Trzanowski, *Coronis posteritatem imprimis tres superstites filiolos Samuelem, Davidem et Timotheum Tranoscius*, [w:] idem, *Odorum sacrarum sive Hymnorum...*, Bregae 1629 (egzemplarz w KCC, sygn. SD I 01872) arkusz S, s. 3–10. Por. Jiří Třanovský, *Závěrečné slovo k potomstvu, zejména ke třem na živu zbylým synáčkům Samuelovi, Davidovi a Timotheovi Třanovským*, „Těšínsko” 35, 1992, č. 2, s. 6–7.

znajdujemy tu podobne myślenie o Cieszynie jak u Schickfussa i Fabriciusa. Poemat rozpoczyna stwierdzenie, iż „Miasto w Księstwie Cieszyńskim jest dawne i jedyne, od pierwszych swych dni nazwane Cieszyn” [„Urbs in Teschnensi vetus est et simpla ducatu / Teschinium a prima nominata die”], co pokazuje, że przekonanie o pradawności Cieszyna, wyrażone w dziełku Tilischa, było już powszechne. Następne dwa wersy głosiły: „Uciecha znaczy to w pospólnym języku / bo jego mieszkańcami najpierw Bojowie byli”⁴⁹. [„Si trutines, Boja sonat hoc solatia lingua, namque his progenies prima Bohema fuit”]. Odwołanie do Bojów, założycieli Bohemii, pokazuje znajomość przez autora ówczesnych kronik, które akcentowały przynależność Śląska do państwa czeskiego. Ale ważne jest, że pojawia się tu słowo „uciecha, radość”, co pozwala stwierdzić, że już u Trzanowskiego spotykamy się z próbą innego wytłumaczenia nazwy Cieszyna, także etymologicznego, choć nie odnoszącego się do założyciela, ale do walorów i ogólnego charakteru miasta. W przyszłości taka interpretacja również zostanie rozwinięta.

⁴⁹ Por. A. Grobelný, *Jiří Třanovský. Materialy k životopisu*, Opava 1956, s. 11.

3. NAZWA Z OBRAZKA WYSNUTA. XVII-WIECZNE ILUSTROWANE KOMPENDIA

Wraz ze śmiercią Elżbiety Lukrecji w maju 1653 roku i końcem dynastii Piastów oraz książęcego dworu krąg osób „z urzędu” zainteresowanych informacjami o dziejach całego księstwa cieszyńskiego pozornie uległ ograniczeniu. Jak już wspomniano, wiedza, także historyczna, była jednym z narzędzi sprawowania rządów oraz budowania osobistego i rodzowego prestiżu. Władza nad księstwem cieszyńskim przeszła w ręce królów czeskich, jednocześnie cesarzy rzymskich z dynastii Habsburgów, którzy sprawowali ją kilkadziesiąt lat¹, choć w dwojakim charakterze. Jako królowie Czech i najwyżsi książęta Śląska, wykonywali władzę publiczną (wtedy reprezentował ich cieszyński starosta ziemski), ale byli też właścicielami dóbr dawnej domeny księżęcej, które odtąd funkcjonowały jako Komora Cieszyńska, obszar stale się powiększający. W tej funkcji reprezentował ich regent (potem nadregent) Komory, którego zadaniem było zapewnianie mocodawcom jak największego zysku². Najważniejsze sprawy kumulowały się w ręku starosty ziemskiego, który bardziej niż na historii wygastej piastowskiej dynastii (co nie znaczy, że jej z grubsza nie znał), musiał się teraz orientować w tytulaturze Habsburgów oraz ich rodowych koligacjach³.

Druga połowa XVII wieku to jeden z najgorszych okresów w dziejach Śląska Cieszyńskiego. Region, w czasie wojny trzydziestoletniej w niewielkim stopniu

¹ Pomijając okres bezpośrednio po 1653 roku, kiedy cesarz Ferdynand IV nadał księstwo cieszyńskie w lenno synowi, królowi rzymskiemu Ferdynandowi IV. Ten jednak zmarł już po roku. Ostatnia synteza tego okresu J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 4). Także Norbert Conrads, *Schlesiens Frühe Neuzeit (1469–1740)*, [w:] *Schlesien*, red. N. Conrads Berlin 1994, s. 177–344.

² Na początku XIX w ręku Komory Cieszyńskiej znajdowało się pięć miast (z ośmiu istniejących w regionie) oraz ponad 120 wiosek; w połowie tego stulecia w skład latyfundium wchodziła większość dóbr na Śląsku Cieszyńskim (J. Spyra, *Śląsk Cieszyński*, s. 102–103, 215–217). Szerzej Józef Chlebowczyk, *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII–XVIII oraz w pierwszej połowie XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

³ Funkcje starostów pełnili w tym okresie przedstawiciele wyższej szlachty: Kasper Borek z Roztropic (1653–1667), Jan Franciszek Larisch z Lhoty i Karwiny (1667–1685), Rudolf baron Sobek z Kornic (1685–1698) oraz Adam Waclaw Paczyński z Wielkiej Paczyny, hrabia z Tęczy-na (1699–1727).

bezpośrednio dotknięty działaniami militarnymi, z trudem podnosił się po okresie zniszczeń i przymusowych rekwizycji. Te zresztą nie ustawały, bo za Leopolda I (panował w latach 1657–1705) Habsburgowie niemal bez przerwy prowadzili kolejne batalie, czy to z Francją, czy zbuntowanymi Węgrami, czy muzułmańską Turcją. Oddziały wojskowe stale maszerowały we wszystkie strony przez Śląsk Cieszyński żywiąc się kosztem ludności, często pozostawiając po sobie różne epidemie. Wraz z rządami Habsburgów zaczęła się forsowna kontrreformacja, która, co prawda nigdy nie zakończyła się pełnym sukcesem, jednak setki ewangelickich rodzin emigrowały. Protestanci duchowni ostatecznie musieli pozostawić swoje kościoły i fary, katolicyzm został uznany za jedyne wyznanie. W 1654 roku zaczął funkcjonować cieszyński komisariat biskupi. Działał jako struktura stała, obejmująca kilka dekanatów⁴. W takich warunkach zajmowanie się przeszłością było właściwie niemożliwe, choć katolicy księża obejmując parafie gromadzili dokumenty poświadczające ich stan majątkowy i posiadane uprawnienia.

Księstwo cieszyńskie po Piastach i wiedza o jego przeszłości

Czynnikiem który integrował cały region był starosta ziemski oraz służący mu pomocą Urząd Ziemski, częściowo także cieszyńska szlachta; nie zmieniło się to kiedy w 1722 roku Karol VI nadał księstwo cieszyńskie w lenno Leopoldowi, księciu Lotaryngii. Szlachta, która nigdy tutaj nie była ani nazbyt liczna, ani zamozna (pomijając jedynie kilka rodzin), pozostawała wyróżnioną i najbardziej wpływową grupą społeczną ówczesnego społeczeństwa stanowego. Z tego względu czasem miała możliwość, a nawet obowiązek, wykazać się publicznie znajomością przeszłości. Przykładem tego są momenty zmiany władzy w księstwie cieszyńskim, kiedy stany szlacheckie na ręce jego pełnomocników składały hołd nowemu feudalnemu panu księstwa cieszyńskiego, księciu lotaryńskiemu Leopoldowi V w 1722 roku⁵. W wyszukanych mowach przedstawiciele szlachty przypominali wygasłą w 1625 roku dynastię Piastów oraz księcia Kazimierza, który był ulubieńcem królów czeskich. Podkreślano, że Habsburgowie są następcami Piastów, przywoływano też więzi łączące dom lotaryński z Habsburgami. Jeden z mówców przypomniał, iż w 1207 roku książę Mieszko III, senior Polski, ale też Górnego Śląska, pojął za żonę Ludmiłę, córkę Fryderyka I, księcia lotaryńskiego,

⁴ David Pindur, Století rekatolizace Těšínska. Ke konfesním proměňám – od knížete po poddané (1609–1709), [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. R. Czyż et al., Cieszyn 2010, s. 89–129; Stanislav Piěták, David Pindur, Daniel Spratek, *Dějiny evangeliků na Těšínku od reformace do tolerance*, Český Těšín 2020.

⁵ Norbert Conrads, *Der Übergang des Fürstenthums Teschen an das Haus Lothringen 1722*, „Oberschlesisches Jahrbuch“ 1, 1985, s. 1–15.

inny przywołał księcia lotaryńskiego Gotfrieda de Bouillon, pierwszego władcy Królestwa Jerozolimskiego w końcu XI wieku⁶. Szlachta jednak głównie zainteresowana była kultywowaniem zasług własnych przodków i wszystkiego, co służyło podtrzymywaniu prestiżu rodu. Wiedza o regionalnej historii była mniej istotna, stąd w nielicznych szlacheckich pamiętnikach z terenu Śląska Cieszyńskiego z XVI i XVII wieku brak odniesień do wydarzeń związanych z legendarnym fundatorem księstwa, księciem Cieszymirem, choć nie brak w nich zapisów o pradawnych rzeczach pamięci godnych⁷.

Inaczej do swojej przeszłości podchodzili mieszkańcy Cieszyna. Co wiedzieli i skąd te informacje czerpali, dowiadujemy się dzięki kwerendzie, jaką Efraim Ignaz Naso von Löwenfels (1625–1684), skierował do władz Cieszyna. Ten uczony jurysta ze Świdnicy podjął się opracowania nowej historii Śląska pt. *Discursus politicus, seu famularis prodromus novorum chronicorum ducatus Silesiae* i szukał materiału bezpośrednio w terenie⁸, także w Cieszynie. Szczęśliwie zachowały się odpowiedzi, jakie magistrat sformułował na 30 pytań zadanych przez Nasona w maju 1663 roku, a część z nich dotyczyła przeszłości grodu⁹. Odpowiedź o początki miasta (pkt 2) brzmiała, że w archiwum brak o tym dokumentów, ale z *Chronologis und anderes Historicus*, szczególnie zaś z dzieł pisarzy śląskich, takich jak Schickfuss, wynika bez wątplenia, że założycielem miasta był książę Cieszymir [„Cessimirus“], syn Leszka III. Na kolejne pytanie, kiedy miasto zostało zbudowane, odpowiedź brzmiała, że zbudowano je w 810 roku, jak już była mowa przez Cieszymira, co wiadomo z Schickfussa¹⁰. Pośrednio potwierdzała też starodawne pochodzenie miasta odpowiedź na pytanie 4, że ze względu na liczne pożary nie zachowały się obiekty ze starych czasów, jedynie na zamku znajduje się dawna pogańska świątynia (obecnie kaplica

⁶ Teksty mów wygłoszonych przy okazji składania hołdu w lipcu 1722 roku zachowały się w Bibliotece i Archiwum Im. B. R. Tschammera w Cieszynie (dalej: BiAT) Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie (dalej: APEAC), sygn., sygn. 214, zapisał je także Leopold Innocenty Polzer, a za nim Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen. Teil 1*, Cieszyn 2007, s. 335–355. Omówił J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 88–89.

⁷ Szerzej o szlachcie jako nośniku grupowej pamięci kulturowej ibidem, s. 90–127 oraz J. Spyra, *Šlechtické památníky z území Těšínského Slezska* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 5), „Těšínsko“ 62, 2019, nr 2, s. 1–16.

⁸ Jednak tylko część poświęcona księstwu oleśnickiemu ukazała się drukiem w 1667 roku pod tytułem *Phoenix redivivus*. Por. N. Conrads, *Ephraim Ignaz Naso von Löwenfels – der verhinderte schlesische Herodot*; [w:] *Śląska Republika Uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, t. 1, red. M. Hałub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 175–195.

⁹ *Quaestiones welche Herr Ephraim Ignatius Naso J.U.D. Advocatus Juratus Suidnicensis auff dem Rathhauß zu Teschen den 22 sten May Anno 1663 proponiret, undt darüber eine schriftliche Resolution und außführlicher Information gehehret hat*, (KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 21/1).

¹⁰ „Daß die Stadt Teschen in Anno Chri[sti] 810. erbauet worden, ist in gleichen in obgedachten Chronologie Schichfusio Fol. 12. Lib. 4to. C. 17. zu sehen, daß dieselbte wie in [Qvaestio]ne 2da erwehnt von dem Cessimir[us] Ursprung nehmen“.

pod wezwaniem św. Mikołaja). Pytanie o władców księstwa (pkt 12) magistrat zbył odesłaniem do dzieł Tilischa, Cureusa oraz *Genealogii książąt cieszyńskich* zestawionej przez Jerzego Salentariusa w 1643 roku, o której już była mowa. Do Cureusa i Schickfussa odesłał magistrat Nasona także z pytaniem 18 (co się w Cieszynie działo w czasach najazdów Tatarów i husytów). W odpowiedzi na pytanie o ogólną sytuację miasta (pkt 24) magistrat potwierdził to, co znaleźć można w dziele Schickfussa, że górskie powietrze jest w Cieszynie świeże i zdrowe oraz że produkuje się tu kunsztowne strzelby, przez co cech rusznikarzy i ślusarzy zajmuje wyróżnioną pozycję przed innymi rzemiosłami. Pozostałe pytania i odpowiedzi dotyczyły zmian w sytuacji religijnej, jakie dokonały się w mieście w ostatnich dekadach oraz różnych katastrof, które dotknęły miasto¹¹.

Kwerenda Efraima Nasona jest doskonałym źródłem pozwalającym określić skąd cieszyński magistrat, w pewnym sensie przemawiający w imieniu mieszczan, czerpał wiedzę na temat starszej przeszłości miasta. Nie licząc *Genealogii* Salentariusa, są to opracowania kronikarskie Cureusa, Tilischa i Schickfussa. Jak wiemy, prezentują one pewną wizję historii regionu, a *de facto* rodu cieszyńskich książąt od pierwszego założenia miasta (w 810 roku) i drugiego ufundowania dynastii (po 1164 roku). Jedynie niektóre nowsze informacje magistrat podał na podstawie relacji świadków, co potwierdza fakt, że pamięć jednostkowa jest stosunkowo krótka¹². Dawniejsze czasy znane są ze źródeł pisanych i publikacji i to niewielkiej liczbie osób. Dla nas wszakże jest ważne, że z braku innej wiedzy w połowie XVII wieku elity Cieszyna zaakceptowały czy też poprzestały na przejściu tego, co można było znaleźć w wydanych wcześniej dziełach kronikarskich, przede wszystkim w *Nowej Kronice Śląskiej* Jakuba Schickfussa, który w prezentacji dziejów książąt cieszyńskich oparł się na opracowaniu Eleazara Tilischa. Dziełko tego ostatniego, cytowane początkowo często przez niemieckich śląskich humanistów, ukazało się w niewielkim nakładzie i dość szybko wypadło z obiegu. Dzieło Schickfussa na długo zdominowało obraz przeszłości nie tylko księstwa cieszyńskiego¹³ i na nim opierały się kolejne śląskie kroniki, które powstały w drugiej połowie XVII wieku.

¹¹ Omówienie J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 207–210. Kwerenda Nasona niedługo ukaże się drukiem w serii Bibliotheca Tessinensis jako efekt realizacji projektu pn. *Walka, rywalizacja, koegzystencja. Źródła do dziejów wyznaniowych Śląska Cieszyńskiego (od XVI do połowy XIX wieku)* finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

¹² Najdawniejsza informacja dotyczyła unieważnienia przez księcia Adama Waclaw przywileju religijnego z 1598 roku, gdyż o jego restytucję władze miejskie wciąż zabiegały. Zachowane z tego czasu pamiętniki cieszyńskich mieszczan ograniczają się do notowania faktów z życia rodzinnego (J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 210–218; idem, *Dějepisťci měst a měšťanů*. (Osobnosti těšínského dějepisectví, 6), „Těšínsko” 63, 2020, nr 2, s. 1–18.

¹³ Tylko w bibliotekach Cieszyna zachowało się kilka egzemplarzy jego kroniki: po dwa w Książnicy Cieszyńskiej i Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz w Bibliotece Tschammera i w Muzeum Těšínska.

Przykładem takiego autora jest Friedrich Lucae (1644–1708), kaznodzieja dworski w Brzegu, później w Legnicy, po wygaśnięciu dynastii Piastów działający jako pastor w Niemczech. Oprócz dzieł teologicznych oraz wydanego pod pseudonimem dialogicznego opisu Śląska był także autorem *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten*, dzieła wydanego w 1689 roku siedmiu częściach we Frankfurcie nad Menem¹⁴. W istocie jest to nie tylko kronika, ale też opis Śląska skierowany do zagranicznego czytelnika. Księstwo cieszyńskie zostało tu omówione jako pierwsze z państw feudalnych na Górnym Śląsku i jako słynące z trzech rzeczy: z mieszkających tu hajduków (czyli górali, którzy ubierają się w specyficzny sposób i wyróżniają sposobem życia, a służą wielkim panom, m.in. wykonując służbę wartowniczą); z tego, iż tu bierze początek największa polska rzeka, Wisła oraz z kunsztownych strzelb – ptaszniczek [„Feuer-Röhre“], zwanych cieszynekami, które sprzedaje się na całym świecie, a które wielcy panowie gromadzą w swych zbrojowniach¹⁵. Opisuje również stolicę księstwa, zaczynając od ważnej informacji, że ze względu na położenie w Karpatach, Cieszyn ma dobre powietrze i żyzne ziemie. Jego nazwa zaś wywodzi się od Cieszymira, syna Leszka III, który założył miasto w 810 roku. Lucae dodaje, że niektórzy odrzucają to twierdzenie, ponieważ wówczas Cieszyn byłby jedynym miastem na Śląsku przed zaprowadzeniem chrześcijaństwa, zatem Mieszko I musiałby tutaj fundować biskupstwo, a nie w wiejskim Smogorzewie¹⁶. Autor odrzuca ten zarzut, ponieważ jego zdaniem także inni biskupi w dawnych czasach rezydowali po wsiach, gdyż miast jeszcze nie było. Poza tym sądzi, że Tilisch, który to afirmował, jako książe sekretarz i autor genealogii książąt cieszyńskich, musiał mieć podstawy do takiego twierdzenia. Jakie miał, zostało przedstawione we wcześniejszym rozdziale. Reszta fragmentu o Cieszynie w *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten* to krótki opis miasta z kilkoma historycznymi odniesieniami, w większości przejętymi od Schickfussa i Tilischa, z utożsamieniem cieszyńskich Piastów z dynastią książąt opolsko-raciborskich oraz innymi błędami.

Kolejne to więc „niezależne” dzieło, którego autor większość swojej wiedzy o księstwie cieszyńskim czerpał z prac obu wymienionych kronikarzy, a ich

¹⁴ O śląskiej historiografii w okresie od połowy XVII do połowy XVIII wieku krótko L. Harc, *Samuel Benjamin Klose (1730–1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze*, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis; nr 2389. Historia 157), s. 33–45. Szerzej Joachim Bahlcke, *Ständeforschung*, [w:] *Historische Schlesiensforschung. Methoden, Themen und Perspektiven zwischen traditioneller Landesgeschichtsschreibung und moderner Kulturwissenschaft*, red. J. Bahlcke, (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte. 11) Köln 2005, s. 207–234.

¹⁵ F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Nieder-Schlesien*, Frankfurt am Main 1689, s. 659–684. Na temat tzw. cieszynek najszerzej Jan Kruczek, *Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej*, Pszczyna 2001.

¹⁶ F. Lucae, *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten...*, s. 661. Chodzi o kolejny mit dawnej śląskiej historiografii, jakoby pierwszą siedzibą biskupstwa wrocławskiego był Smogorzew (niem. Smogra), co jako pierwszy zapisał w *Kronice książąt polskich* Piotr z Byczyny.

ustalenia przejmował bez żadnej weryfikacji. W późniejszym kompendium, opisie ziem należących do Habsburgów, a więc także Śląska, inny autor Georg Gottlieb Müller zamieszcza dość obszerny opis Cieszyna rozpoczynając już standartowo, że jest to najstarsze miasto na Górnym Śląsku, założone przez Cieszymira, syna Leszka III z Polski w 810 roku. Powiela też elementy opisu miasta (gród słynie z jarmarków, cieszynek, powietrze tutaj ożywcze, itd.)¹⁷.

Cieszyn zwizualizowany. Topografie Meriana i innych mistrzów sztuki drukarskiej

W XVII wieku nie tylko kroniki kształtowały wiedzę o przeszłości mieszkańców Cieszyna. W międzyczasie rozwój druku stymulował postawienie coraz bardziej zróżnicowanych typów publikacji, a jednym z nich, które można uznać za zapowiedź dzisiejszych przewodników turystycznych, są ogólne kompendia opisujące najważniejsze regiony, państwa i różne kraje oraz największe miasta. Coraz częściej co bardziej ambitne przedsięwzięcia edytorskie zaopatrywane były w ilustracje. Pierwowzór tego typu publikacji stanowiła słynna *Cosmographia* Sebastiana Münstera (1488–1552), której pierwsze wydanie z 1544 roku, liczyło 660 stron oraz 48 map (m.in. Śląska). Kolejne wydania były uzupełniane drzeworytami z widokami miast, wydanie z 1550 roku zawierało już (poza mapami) 74 ilustracje, choć dominowały drukowane opisy¹⁸. W edycji z roku 1578 najwięcej uwagi poświęcono krajom niemieckim; księga trzecia kończy się zarysem Królestwa Czech, przy okazji krótko opisane są Morawy oraz Śląsk, w tym jego stolica Wrocław. W kolejnej księdze znajdujemy opisy państw leżących na peryferiach Europy, takie jak Dania, Szwecja oraz Sarmacja, czyli Polska. I tu nie omieszkało wykorzystać legend o początkach państwa Polan, począwszy od Gracchusa, który założył Kraków. Nie pominięto też nieślubnych synów Leszka III, wśród których jest również „Geßmirus”¹⁹.

W następnym stuleciu drzeworyty zastąpione zostały miedziorytami, które można było kolorować, uzyskując jeszcze większy efekt wizualny. Powstawać więc zaczęły serie publikacji, przez swoją szatę graficzną zdolne przyciągnąć zasobniejszego nabywcę, jednocześnie spełniające funkcje poznawcze. Jednym z takich

¹⁷ Georg Gottlieb Müller, *Das welt-berühmte Ertz-Hauß Oesterreich nach dessen Ländern, Städten, Vestungen und Schlässern, welche dasselbe hin und wieder in Germanien erblich besitzet, Ihren Ursprung, Wachsthumb, Gebäue, Curieuse Vorfälle und Begebenheiten betreffend*, Nürnberg 1700, s. 413–417.

¹⁸ Karl Heinz Burmeister, *Sebastian Münster. Eine Bibliographie*, Wiesbaden 1964. Z nowszych Matthew McLean, *The Cosmographia of Sebastian Münster. Describing the World in the Reformation*, Aldershot 2007.

¹⁹ S. Münster, *Cosmographie oder Beschreibung aller Länder Herrschafftenn und fürnembsten Stetten des gantzen Erdbodens... / erstlich durch... Sebastian Munster... in sechs Bücher verfasst, demnach... durch ihn selbs gebesseret, jetz aber auff's letzte... biß in das M.D.LXXVIII*, [Basel 1578], s. MCCI. Egzemplarz w KCC, Zbiory Szersznika, sygn. SZ Q I 25.

przedsięwzięć był *Thesaurus philo-politicus*²⁰, zbiór setek panoram największych europejskich miast wraz z opisami. Wydawał je od 1623 roku we Frankfurcie nad Menem Eberhard Kieser do tekstów Daniela Meisnera (1585–1625), „koronowanego poety” rodem z Chomutova. W drugiej edycji z 1624 roku wśród 830 widoków miast znajdujemy także widok Cieszyna [„Teschchen in Schlesien”]²¹ i jest to pierwsza znana, i zapewne pierwsza sporządzona, podobizna miasta nad Olzą (choć być może została jednak przejęta z wcześniejszej publikacji)²². Po edycji z 1623 roku nastąpiła kolejna w 1627 roku, następne ukazywały się pt. *Sciographia cosmica* w latach 1638, 1678 i 1700 w Norymberdze.

W przeciwieństwie do innych zbiorów historycznych wedut miast, Kieser i Meisner w każdej ilustracji skupiają się na scenach emblematycznie przedstawionych na pierwszym planie oraz związanych z nimi wierszowanych sentencjach. Ich opis Cieszyna jest krótki i niczego nowego nie przynosi, dla naszego tematu ważna pozostaje jednak ilustracja, nie tylko dlatego że jest najstarsza. Szczególnie interesujący jest emblemat, którym został opatrzony widok Cieszyna. Brzmi on po łacinie: „Gaudia blanditia, sed mens inimica dolores / Progignunt: felix quem merus urget amor”, co można przetłumaczyć jako „Radość rodzi przyjemności, lecz umysł jest nieprzyjacielem smutków / Szczęśliwy, którego nie odstępuje szczerza miłość”. Poniżej w dwóch kolumnach widnieje niemiecki czterowiersz: „Holdseligkeit macht Lust und Freud / Feindseligkeit bringt Noth und Leid / Glückselig sey der Mensch geschetzt Die sich in rechter Lieb ergetzt”, czyli „Powab czyni ochotę i radość / Wrogość czyni nędzę i cierpienie / Uczucie szczęścia niech towarzyszy tym, którzy radują się w prawdziwej miłości”²³. W obu przypadkach mamy nawiązanie do przeżywania radości, unikania złego i ogólnie samych pozytywów życia. Jest to podkreślone także w nazwie widoku, bo brzmi on „Amore et non dolore”, a więc „Kochać, a nie smucić się”. Wszystkie sentencje oraz tytuł nawiązują więc do radości [„solacia”, łac. pociecha], co wynika z charakterystyki miasta nad Olzą, jaką znamy z dzieła Schickfussa oraz wierszy Fabriciusa i Trzanowskiego. Wskazują jednocześnie na słowiański źródłostów nazwy Cieszyn (od słowa „cieszyć się”).

²⁰ *Thesaurus philo-politicus. Das ist Politisches Schatzkästlein guter Herren und bestendiger Freund*, E. Kieser, Francofurti ad M. 1623.

²¹ *Thesaurus philo-politicus, hoc est Emblemata sive Moralia politica, figuris Aeneis incisa et ad instar albi amicorum exhibita*, Francofurti ad M. 1624. Widok Cieszyna znajduje się w części IV dzieła, które nie jest paginowane, pomiędzy podobiznami Strauffengerga a Tiburtum.

²² Jak ustalił Friedrich Bachmann, *Die Alten Städtebilders. Ein Verzeichnis der graphischen Ortsansichten von Schedel bis Merian*, Leipzig 1939, s. 236–237, poz. 2089 widok Cieszyna znajduje się jedynie w dwóch edycjach Kiesera i Meisnera oraz u Meriana.

²³ We wstępie do tej części dzieła znajdujemy dodatkowy komentarz: „Durch den jungen Gefellen und Jungfraw / so ganz richtig beyfammen sitzen / wird Höldselig und Freundlichkeit / durch die Schläng aber / die sich umb einen fruchtbaren Rebenstock herumb gewunden / wird Feindseligkeit verstanden”.

Nowa edycja dzieła Meisnera i Kiesera ukazała się, jak była mowa, w 1638 roku pt. *Sciographia cosmica*. Także tu znalazł się ten sam widok Cieszyna wraz z opisem, takim samym, jak w wydaniu z 1624 roku²⁴. Kto był autorem panoramy Cieszyna, trudno powiedzieć: przy takiej liczbie miedziorytów przygotowanych dla potrzeb edycji, większość została skopiowana z dawniejszych prac tego rodzaju²⁵.

Ilustrowane edycje Meisnera i Kiesera, podobnie jak wszelkie tego rodzaju publikacje, cieszyły się wielkim wzięciem, co rodziło jeszcze poważniejsze przedsięwzięcia wydawnicze. Jednym z nich była seria *Topografia Niemiec*, która jest efektem współpracy frankfurckiego drukarza i wydawcy Matthausa Meriana (1593–1650) z geografem i polihistorem Martinem Zeilerem (1589–1661). Cała edycja, która ukazywała się w latach 1642–1654, liczyła 16 tomów²⁶, obejmujących ponad dwa tysiące widoków miast²⁷. Także ta seria miała łączyć cechy kompendium, opisującego najważniejsze miejsca w Europie, oraz albumu z „obrazkami”, pokazującego opisywane miasta. W 11 tomie *Topografii*, poświęconym Czechom, Morawom i Śląskowi, który ukazał się w 1650 roku²⁸, znajdujemy widoki i opisy największych miast Śląska. Księstwo cieszyńskie przedstawiono we wstępie na trzech stronach, podając kilka oczywistych (np. że na jego terenie swoje źródła ma Wisła), albo bałamutnych (że księstwo przez związek z dziedziczką tronu przeszło na dom Liechtensteinów) informacji. W *Topografii* wymieniono też inne miasta Śląska Cieszyńskiego (np. Bielsko) wraz z krótkimi opisami, ale szerzej przedstawiono jedynie Cieszyn. Informacje na jego temat zostały w większości

²⁴ Jedynie w prawym górnym rogu dodano schematyczny herb Cieszyna oraz numer (B.38). Luźny egzemplarz tego miedziorytu zachował się w Dziale Sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego (dalej: MŚC). Opis i reprodukcja L. Brożek, *Dawne widoki Cieszyna*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1, 1969, s. 101.

²⁵ Fritz Hermann i Leonhard Kraft, wydawcy edycji faksymilowej z 1927 roku, wykazali, że z 830 widoków dzieła Kiesera i Meisnera, 272 pochodzi z wcześniejszego dzieła Brauna i Hogenberga, 167 z innych dzieł (np. *Kosmografii Münstera*), pochodzenia pozostałych nie udało im się ustalić (D. Meisner, *Thesaurus philopoliticus (Politisches Schatzkästlein)*, Heidelberg 1927).

²⁶ Później w tej samej serii synowie Meriana wydawali topografie innych krajów, co pomijamy. Paralelną serię Meria i Zeiler wydawali w latach 1655–1661 pt. *Topographia Galliae*.

²⁷ F. Bachmann, *Die Alten Städtebilder*, s. 23–28; L. Wüthrich, *Merian, Matthaeus der Ältere*, NDB 17, 1994, s. 135–138. Por. C. Schuchard, *Die Zeiler-Merianischen Topographien*, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie. Zentralblatt für Bibliothekswesen”, 13, Leipzig 1896, Heft 5–6, s. 193–231.

²⁸ *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae, das ist, Beschreibung vnd eigentliche Abbildung der Vornehmsten undbekantisten Stätte, vnd Plätze, in dem königreich Boheim vnd einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien. das ist, Beschreibung und eigentliche Abbildung der Vornehmsten, und bekantisten Stätte, und Plätze, in dem Königreich Boheim und einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien*, Frankfurt a. M. 1650. Czeski przekład M. Vaňáček, *Těšín očima topografa ze 17. Století. Těšínsko in Matthäus Merians »Topographie von Böhmen, Mähren und Schlesien«*, „Těšínsko” 1963, s. 33–34.

zaczepnięte z Schickfussa, toteż czytamy, iż jest to najstarsze miasto na Górnym Śląsku, nazwę bierze od syna Leszka III króla Polski, „Cessimiro oder Gessimiro”, który w 810 roku zbudował tu zamek i miasto. Oprócz daty, autor opisu skupia się na rzeczach, które mogą być atrakcyjne dla osób spoza regionu. Pisze więc o produkowanych tu ozdobnych rusznicach czyli cieszyńskich, o targach, o Wałachach, dwóch rodzajach piwa, itd., zaś na początku charakterystyki podkreśla, że powietrze tu górskie, więc zdrowe i niczego nie brakuje do dobrego życia i zabawy²⁹. Wszystko to przepisane z Schickfussa i sprowadza się do wyrażenia „żyć nie umierać”, albo dewizy „Amore et non dolore”, czyli znowu odnajdujemy nawiązanie do etymologicznych skojarzeń, w których nazwa Cieszyn jest równoznaczna z „cieszeniem się”. Opuszczone zostały niektóre wzmianki historyczne, dodano kilka nowszych, z czasów wojny trzydziestoletniej, np. notkę o oblężeniu zamku w latach 1645–1646 przywołano za innym dziełem Meriana pt. *Theatri Europei*³⁰.

Topografie Meriana i Zeilera w późniejszym czasie był wielokrotnie przedrukowywane: tom poświęcony Czechom, Morawom i Śląskowi w 1659 lub 1660, około 1700 i w 1730 roku³¹. Jeszcze większą popularnością cieszył się załączony do *Topografii* widok Cieszyna. Wielokrotnie reprodukowany w różnych publikacjach stał się najbardziej znaną panoramą miasta nad Olzą w następnych dwóch stuleciach³².

Nieco później powstało inne kompendium wiedzy m.in. o europejskich miastach, tym razem skupiające się na ich opisach, mianowicie *Stätte-Buch* Abrahama Saura (1545–1593), autora licznych podręczników prawniczych, dzieła o retoryce oraz *Theatrum Urbium*. Praca ta od 1593 do 1658 roku miała sześć, częściowo poszerzonych, wydań ukazujących się pod zmienionymi tytułami³³. W edycji z 1658 roku, która nosiła skromny tytuł *Księga o miastach*³⁴,

²⁹ „Und will fast nichts so zu deß Menschen Underhalt und Willust dienstlich an diesem Orthe mangeln” (*Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae...*, s. 184–185). Por. J. Benatzky, *Těšín v relacích kronikářů 17. Století*, „Těšínsko” 34, 1991, č. 1, s. 1–10.

³⁰ Merian wydawał tę serię najpierw jako „Historischen Chronicken”, a od 1635 roku jako „Theatrum Europaeum”. Część V pt. *Theatri Europaei Fünfter Theil, das ist außfürliche Beschreibung aller und jeder denkckwürdigen Geschichten*, ukazała się w 1657 roku i obejmowała lata 1643–1647. Na s. 1070–1071 znajdujemy informację o oblężeniu Cieszyna przez wojska cesarskie w 1646 roku wraz z tekstem kapitulacji podpisanej przez Szwedów. Seria była kontynuowana do 1718 roku.

³¹ C. Schuchard, *Die Zeiler-Merianischen Topographien...*, s. 199–200.

³² Por. Mariusz Makowski, Janusz Spyra, *Cieszyn. Panoramy i widoki*, Cieszyn 1998. Według Ludwika Brozka jego autorem mógł być czeski grafik Vacláv Holan.

³³ M.in. pt. *Warhafftige Contrafeytung und Summarische Beschreibung fast aller vornemen und namhafftigen Stätten, Schlössern und Klöster*. Por. *Allgemeine Deutsche Biographie* 30, 1890, s. 419–420.

³⁴ *Abrahami Saurii Stätte-Buch, oder Außfürliche und auß vielen bewehrten alten und neuen Scribenten zusammen in ein Corpus gebrachte Beschreibung der fürnehmsten Stätte, Plätze und*

znajdujemy hasło o Cieszynie, które jest przepisany i skróconym tekstem z Meriana, z dodaniem niektórych informacji z Schickfussa.

W drugiej połowie XVII wieku nadal powstawało wiele publikacji dotyczących dziejów Śląska, umacniając obraz prowincji jako kraju politycznie związanego z Królestwem Czeskim a kulturowo z Niemcami³⁵. Pewnego rodzaju podsumowaniem wiedzy o Śląsku z czasów humanizmu jest *Silesiografia renovata* z 1704 roku, nominalnie będące poprawioną edycją Heneliusa z roku 1613, w istocie zupełnie nową pracą zbiorową³⁶. Tu również znajdujemy opis Cieszyna zawierający te same elementy co w dziełach wyżej omawianych: położenie na granicy z Węgrami i Królestwem Polskim, nad rzeką Olzą [„Elsam seu Olsulam”] bogatą w ryby, z solidnie zbudowanymi eleganckimi budynkami i świątyniami oraz książęcym zamkiem, a także ze wzmianką o Wałachach, którzy są ludźmi wielkiej postury. Mieszkańcy używają języka niemieckiego i czeskiego; sprowadzają wino z Węgier, produkują dwa rodzaje piwa oraz muszkiety (czyli cieszynki), słynne na całym Śląsku. Jednak uwaga o założeniu Cieszyna w 810 roku została pominięta. W uzupełnieniach znajdujemy krótką historię książąt cieszynskich, od Mieszka II, którego w 1246 roku zastąpił Władysław, a wdowa po nim założyła klasztor dominikański, obecnie nekropolię książąt cieszynskich. Jest to oczywiście przepisany tekst Tilischa, mówiący o rodzinie Piastów opolskich, uzupełniony o informacje Schickfussa z uwzględnieniem nowszych publikacji (Merian) oraz prac pozostających w rękopisie (Cunrad, Buckisch).

Silesiografia renovata, dzieło uważane za naukowy opis Śląska, nie uwzględnia więc legendarnej daty założenia Cieszyna. Podobnie jest w innych publikacjach mających takie ambicje, np. w *Staat von Schlesien* autorstwa Heinricha Ludwiga Gude (zm. 1707), które ukazało się około 1708 roku w Halle. Fragment dotyczący księstwa cieszynskiego zawiera krótkie życiorysy władców od 1164 (początek rządów Mieszka I, zm. 1211) do Fryderyka Wilhelma. Przy opisie Cieszyna data 810 została pominięta³⁷. Podobnie jest w innej znanej kronice śląskiej, autorstwa Johanna Davida Köhlera, która ukazała się w 1710 roku³⁸. Opis Cieszyna otwiera część poświęconą Górnemu Śląskowi, treść jest zbieżna ze

Vestungen, meistens in Europa, auch theils in andern Theilen der gantzen Welt, t. 2, Franckfurt am Mayn 1658, litera T, składka a III, s. 4–6.

³⁵ B. Czechowicz, *Integracja Śląska z Koroną królestwa Czech...*, s. 85–107; L. Harc, *Das Bild der Anfänge Schlesiens in der frühneuzeitlichen Literatur und Historiografie (bis 1740) als Bestandteil der Gestaltung der Regionalidentität*, [w:] Terra–Ducatus..., s. 347–357.

³⁶ Nicolai Henelii... *Silesiographia renovate*, Vratislaviae et Lipsiae 1704, ks. II, rozdz. VII, s. 589–592 (dalej: *Silesiographia renovata*). O ile pierwowzór liczył 141 stron, to wersja „poprawiona” prawie trzy tysiące.

³⁷ Heinrich Ludwig Gude, *Staat von Schlesien*, Halle [ok. 1708], s. 42–48, 741–74.

³⁸ Johann David Köhler, *Schlesische Kern-Chronicke oder kurtze jedoch gründliche Geographisch-Historisch-und Politische Nachricht von dem Hertzogthum Schlesien*, Nürnberg 1710, s. 21–23 opis Cieszyna i innych miast (z dołączonym widokiem z Meriana); s. 264–267 opis księstwa

znanym schematem miasta pełnego „dobrostanu”, ale legendarna data założenia została pominięta. Brak też o tym wzmianki przy opisie księstwa cieszyńskiego, który zaczyna się od Mieszka I [Płatonogiego]. Dowodzi to, że schemat utożsamiania pierwszych cieszyńskich Piastów z opolskimi, narzucony przez Tilischa, wciąż obowiązywał.

Dziejopisem nie był Jan Karol Tluk, zwany Skopem, który był poetą i to „awanturnikiem”, jak nazwał go swego czasu Tadeusz Sinko³⁹, ale należy w tym miejscu przywołać jego twórczość. Wywodził się ze szlacheckiej rodziny Tluków z Toszonowic, przez pokolenia mieszkającej w księstwie cieszyńskim (jego dziadek Kasper był pierwszym regentem Komory Cieszyńskiej z nadania Habsburgów), a rodzice wybrali dla niego karierę zakonnika, z czym syn się nie pogodził. Po różnych burzliwych perypetiach przeszedł na protestantyzm, schronił się pod skrzydła Hohenzollernów, a w 1701 roku immatrykułował się na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą. Tu ukazały się dwa zbiory jego utworów, pełne wrogości wobec „papistów”, które później wydał wspólnie jako cztery księgi epigramatów⁴⁰. Część główna dzieła to zbiór około 400 wierszy dotyczących miast z całej Europy. Dla naszego tematu ważne, że znalazł się tu także epigramat na rodzinny Cieszyn, w którym czytamy, że polski książę („Sarmata ... Dux primus”) zgiął w trakcie polowania swego syna, odnalazł go po długim poszukiwaniu i w tym miejscu założył miasto, które od polskiego znaczenia słowa „Gaudeo” nazwano „Cieszynem”⁴¹. Poeta dodał jeszcze, że miasto przeżyło okres swojego rozkwitu, zanim zostało zniszczone przez Szwedów⁴². Mamy tu

cieszyńskiego. O tym dziele *Paměť Slezska. Památky a pamětové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, P. Šopák a kol., Opava 2011, s. 96–97.

³⁹ Tadeusz Sinko to pierwszy badacz, który zwrócił uwagę na jego postać i twórczość (T. Sinko, *Awanturniczy poeta cieszyński z początku XVIII w.*, „Zaranie Śląskie” 6, 1930, s. 53–58; idem, *Zapomniany humanista śląski: Jan Karol Skop z Cieszyna*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 2, 1930, s. 119–141). Z nowszych prac W. Ludwig, „*Alter Naso miser sum fatis, stemmate, vita*” – *der Glaubensflüchtling Johann Carl v. Skop genannt Tluck und die Tristien Ovids*, „Humanistica Lovaniensia, Journal of Neo-Latin Studies” 54, 2005, s. 321–344, a przede wszystkim Krzysztof Szelong, *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca VII w.). Motywy, kierunki, konsekwencje*, [w:] *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 106–110.

⁴⁰ *Epigrammatum libri quattuor, quorum primus continet Epigrammata Ephemeridica, Secundus Epigr. [ammata] pro singulis urbibus Europae, Tertius Epigrammatica consilia, Quartus Epigrammata varia*, Frankfurt [1704].

⁴¹ Pod wierszem wyjaśnienie: „Nb. Gaudeo Polonice significat Cieszem” (ibidem, s. 118–119). W końcowym chronostychu autor przedstawia się (odsyłając do Cureusa) jako Elizyjczyk, bo urodził się na Śląsku, w Cieszynie, blisko karpackiego „Typhoeo”, który założyli sarmaccy książęta.

⁴² J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 125–127. Tamże hipoteza że J.K. Tluk jest być może tożsamy z innym wierszokletą opisanym przez T. Sinkę, który znacznie później, bo w 1754 roku, wydał we Lwowie zbiór epigramatów pt. *Podhorencensia*, korzystając z mecenatu księcia Aleksandra Jabłonowskiego.

więc po raz kolejny wywód nazwy miasta od słowa „cieszyć się” oraz zaczątki legendy, wiążącej powstanie grodu z polowaniem i radością z pozytywnego finału przygody. Jest to jednocześnie pierwsza narracyjna wersja legendy o założeniu Cieszyna, która z czasem zostanie twórczo rozbudowana.

Konkludując: nie ulega wątpliwości, że postać Cieszymira, jako założyciela Cieszyna, jest całkowicie wytworem twórczej kreatywności ludzi pióra, klerków. Jak zresztą widzimy, w pierwszych 150 latach nikt podania o założeniu miasta nie wiązał z rzekomą pamięcią „ludu”. Wykoncypował go Eleazar Tilisch, kojarząc podobieństwo imienia jednego z bohaterów „bajecznych dziejów” Polski, wymienianych w dziele Jana Długosza z podobieństwem nazwy miasta nad Olzą. Przejął to najbardziej wpływowy śląski kronikarz, Jakub Schickfuss, „doprecyzowując” datę założenia Cieszyna. Z braku innych źródeł, wiedzę o swojej przeszłości z uczonych śląskich kronik czerpali także sami zainteresowani, czyli mieszkańcy Cieszyna. Chętnie oczywiście zgodzili się na bardzo wczesną, bo z początku IX wieku, datę powstania swojego miasta. W XVII wieku założenie Cieszyna w 810 roku było uznawane za fakt historyczny, co już na początku XVIII wieku zostało zarzucone. Można by sądzić, że nastąpił rozbrat „naukowej” historii i czerpiącej z przeszłości legendy, gdyby nie fakt, że jeszcze długo, coraz bardziej krytyczni historycy musieli się borykać z tym wciąż powtarzanym, legendarnym przekazem.

Postać Cieszymira nie ma też żadnych cech bohatera, związany z nim jest tylko suchy fakt założenia miasta, który może rodzi dumę, ale nie budzi emocji. Równoległe jednak rozwija się przekonanie, zbudowane na kanwie kilku zdań zapisanych na kartach kroniki Schickfussa, że Cieszyn to bardzo przyjemne, przychylne ludziom miejsce na ziemi, miasto, w którym można „żyć nie umierać”. Wątek ten, zaznaczony w wierszach Fabriciusa i Trzanowskiego, w pełni wyrażono w cyklu różnych topografii i ilustrowanych kompendiów miast, w których zamieszczano widok Cieszyna z odpowiednim opisem, a które te pozytywne cechy nadolziańskiego miasta stale podkreślały. W opublikowanych na początku XVIII wieku wierszu Tluka vel Skopa widzimy już poetycką próbę połączenia obu tradycji w formie fabularnej narracji o przybyłym ze wschodu (z Sarmacji) księciu i radości z odnalezienia zagubionego syna po długim poszukiwaniu. Jednak jeszcze dużo wody w Olzie musiało upłynąć, zanim oba wątki stały się powszechnie znane, a przede wszystkim zostały zgrabnie scalone.

4. POŻARY, ZARAZY I TO CO NAPRAWDĘ WAŻNE. W KRĘGU JOHANNA WILHELMA FRÜSCHMANNA

Na XVIII wieku Śląsk Cieszyński, jak i cała Europa Środkowa, przeżył kilka kolejnych wojen, wliczając w to tzw. drugą wojnę północną, w trakcie której wojowniczy król Szwecji Karol XII, doszedł z armią aż do Saksonii, zmuszając cesarza Józefa I (panował 1705–1711) do przywrócenia części uprawnień gwarantowanych śląskim protestantom w pokoju westfalskim. Otworzyło to drogę do powstania Kościoła Jezusowego i zboru ewangelickiego w Cieszynie, choć jego wyznawcy długo pozostawali w regionie dyskryminowaną częścią społeczności¹. Dopiero po podpisaniu pokoju w Utrechcie w 1714 roku zapanował okres spokoju, przerwany, po śmierci cesarza Karola VI w 1740 roku, agresją pruskiego króla Fryderyka II, który podbił i przyłączył do swojego państwa większość (7/8) Śląska, będącego najbogatszą habsburską prowincją. Próby jej odzyskania przez Marię Teresę (1740–1780) i Józefa II (1780–1790) nie przyniosły rezultatu i odtąd jego południowe fragmenty funkcjonowały jako tzw. Śląsk Austriacki, w skład którego wchodził też cały Śląsk Cieszyński. W imieniu monarchów zarządzał nim Królewski Urząd w Opawie, a w terenie starszy krajowy w Cieszynie².

Fetysz początku. Wykorzystanie wiedzy o przeszłości w 1 połowie XVIII wieku

W trakcie sporu o Śląsk obie strony odwoływały się rzecz jasna także do argumentów z przeszłości, ale badania nad historią Śląska rozwijały się niezależnie od tego, a historycy, teraz wyłącznie niemieccy, mieli do dyspozycji coraz większy zasób drukowanych źródeł. Zastęga to między innymi serii śląskich kronik

¹ Norman Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707–1709*, Köln–Wien 1971; Oskar Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien–Köln–Graz 1978.

² M. Gerber, *Österreichisch Schlesien von 1742 bis zum Ende des Ersten Weltkrieges. Ein historischer Abriss*, Würzburg 1994. Bardzo pobieżnie Herbert Patzelt, *Das Österreichische Schlesien von 1742 bis zum Troppauer Kongress*, „Oberschlesisches Jahrbuch“ t. 1, Dülmen 1985, s. 16–28. Najobszerniej Dan Gawrecki et al., *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, t. 1, Opava 2003, s. 47–145. Także Janusz Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 68–78.

wydanych przez Friedricha Wilhelma von Sommersberga. Znalazła się wśród nich także kroniczka Tilischa, opublikowana niestety z błędami i opuszczeniami³. Odtąd znów była cytowana, choć nie tak często jak praca Schickfussa. Nadal „obowiązywał” błędny tilischowski schemat utożsamiania ksiąząt cieszyńskich z opolskimi. Jakie miało to konsekwencje najlepiej pokazuje spór, który wybuchł w tym czasie pomiędzy cieszyńskimi dominikanami, a benedyktynami z Orłowej, będącymi filią klasztoru w Tyńcu pod Krakowem. Oba zgromadzenia zakonne działały na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza, ale zawierucha związana z reformacją, w trakcie której dominikanie i benedyktyni musieli opuścić swoje klasztory, spowodowała utratę lokalnych archiwaliów i dokumentów założycielskich. Po odzyskaniu klasztorów brak wiadomości o swoich początkach niektórych braci intrygował i skłaniał do snucia przypuszczeń. Dziejopis zakonu polskich dominikanów Abraham Bzowski (1567–1637) nic nie pisał o powstaniu placówki w Cieszynie, u Tilischa i Schickfussa podawana jest data 1272⁴. Istniała jednak tradycja przesuwająca datę założenia na lata dużo wcześniejsze, opierająca się, jak zawsze, na zasadzie formułowania pewnych rzekomo wniosków na podstawie niepewnych przesłanek. Zgodnie z nią, pierwsi dominikanie przybyli z Bolonii do Krakowa w 1222 roku, a podczas kapituły generalnej w roku 1225 postanowiono wysłać braci do Pragi i najważniejszych miast w Polsce, które następnie w 1228 roku utworzyły odrębną polską prowincję⁵. To wtedy (według Bzowskiego i innych pism zakonnych), Czesław Odrowąż udał się do Wrocławia, gdzie założył klasztor, a także wiele innych placówek na Śląsku. Logiczne, że założył także dom zakonny w Cieszynie⁶, który przecież, według Tilischa, był najstarszym miastem na Górnym Śląsku i stolicą rządzących tutaj ksiąząt cieszyńsko-opolskich. Tradycja taka tliła się wśród tutejszych dominikanów zapewne

³ *Scriptores rerum Silesiacarum*, ed. F. W. von Sommersberg, Bd. 1, Leipzig 1729, s. 723–746. Sommersberg opuścił fragment dzieła Tilischa, omawiający rozwój reformacji we Wrocławiu i na Śląsku po wystąpieniu Marcina Lutera.

⁴ Obecnie uważa się, że powstał w latach 60. XIII wieku. O cieszyńskich dominikanach M. Kasperlik, *Das Dominikanerkloster in Teschen*, „Notizenblatt der historisch-statistischen Section der kais. königl. Mährisch-schlesischen Gesellschaft” nr 11, Brünn 1872, s. 81–84; R. Jež, „I v paměti máme, když jsi o téhož opata orlovského na Hradě pražském s námi austně mluvil...”. *K sekularizaci církevních majetků na Těšínsku v počátcích reformace*, [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waław Gójniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 36–45.

⁵ Jerzy Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956, s. 49–52; *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1989, s. 72.

⁶ Abraham Bzowski, *Tutelarıs Silesiæ seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslai Odrowansi Ordinis Praedicatorum, Wratislaviae* [1862]. Por. Maurycy Lucjan Niedziela, *Postać bł. Czesława w historiografii*, [w:] *Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 267–272, zwł. s. 271, 274 oraz Jan Andrzej Spież, *Historiografia dominikanów śląskich w XVIII wieku*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 233–250.

dłużej, publicznie wyrażono ją w 1725 roku, kiedy zorganizowano trzydniowe obchody rocznicy powstania klasztoru w Cieszynie. Ich ozdobą było kazanie pamiątkowe pt. *500-letnie Echo*⁷, wygłoszone 10 września 1725 roku przez brata Marianusa Rischera, niemieckiego kaznodzieję oraz lektora Świętego Pisma w cieszyńskim klasztorze. Wiadomo o nim niewiele, poza tym, że zmarł w 1733 roku i sztukę retoryczną opanował doskonale, o czym świadczy jego kazanie. Autor wykorzystał historię do podkreślania znaczenia zalet moralnych, przywołując Biblię, ale też Cycerona i inne autorytety. Popisywał się umiejętnością układania chronostychów, kilka zawierających daty „1225” i „1725” wplótł w swoje wywody, przede wszystkim jednak odwoływał się do dwóch rocznic: (rzekomego) założenia klasztoru w 1225 roku oraz stulecia wygaśnięcia cieszyńskich Piastów w linii męskiej w 1625 roku. Dzieje klasztoru stały się w ten sposób ściśle powiązane z historią panującej dynastii, księstwa i miasta, co było waloryzowane bardzo pozytywnie. Piastowie są dla kaznodziei nie tylko fundatorami klasztoru, ale także miasta, a dokładnie był nim książę Kazimierz [„Casimir”], syn księcia Polski Leszka III. Stało się to w 810 roku, w okresie, kiedy wszędzie jeszcze panowała pogańska ciemnota i dopiero Mieszko I po swoim chrzcie zaprowadził chrześcijaństwo na Dolnym i Górnym Śląsku. Cieszyn istniał więc już 156 lat przed przyjęciem chrześcijaństwa, o czym przypomina pogańska świątynia na zamku. Po podziale Śląska w 1164 roku kaznodzieja zaprezentował znaną z Schickfussa genealogię książąt opolsko-raciborskich, których utożsamiał z cieszyńskimi, akcentując dokonywane przez nich lokacje i przeniesienia klasztorów. Bo to Kazimierz I, jako drugi Salomon, w 1225 roku sprowadził do Cieszyna braci dominikanów, a z kolei Eufemia, żona Władysława I, zbudowała dla nich świątynię w Cieszynie. Kazanie było więc krótkim przeglądem dziejów klasztoru dominikanów, na tle historii księstwa cieszyńskiego, a nawet szerzej⁸. Autor wszystko to opisał na podstawie kroniki Schickfussa, jednak na poparcie twierdzenia, iż klasztor powstał w 1225 roku, nie podał żadnego źródła. W następnym roku kazanie ukazało się drukiem w Opawie⁹, tu odnotowano, że opierało się na „starym manuskrycie”, którego nie udało się zlokalizować i który zapewne nie istniał.

⁷ *Aller-höchst verbundnester in Teschnischen Bergen erschallender gegenwartiger 500. jähriger Echo deren glorwürdigsten Piastischen Hertzogen Wahre Geneses erziehend. In untergebnester Parentation v[er]tragen von P. Mariano Rischer, Prediger zu Teschen...*, rkps, KCC, Zbiory Szersznika, DD VI 21. Opis uroczystości w Archiwum Braci Miłosiernych św. Jana Bosko w Cieszynie, sygn. 4, s. 74–77.

⁸ Później wspomina o dynastach z rodu Habsburgów, aktualnie panującej rodzinie książąt Lotaryngii i Baru, co pozwala mu przejść do Królestwa Jerozolimy. Kończy stwierdzeniem, że od Adama wywodzą się wszystkie monarchie, a więc także „Piastische Stamm”.

⁹ M. Kasperlik, *Das Dominikanerkloster...*, s. 82. Por. J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 179–181; idem, *Katoličtí dějepisci (Osobnosti těšinského dějepisectví, 7)*, „Těšinsko” 64, 2021, nr 2, s. 6–7.

Tym niemniej data 1225 czyniła z dominikanów najstarszą instytucję zakonną działającą na Śląsku Cieszyńskim. Nie spodobało się to Lambertowi Klönnowi (1660 – po 1739), członkowi zakonu benedyktynów tynieckich, który w 1710 lub 1711 roku został mianowany opatem w Orłowej z zadaniem odzyskania utraconego przez zakon majątku. Odtąd całe życie kompletował dokumenty potwierdzające uposażenie benedyktynów, ale wszczynane przezeń procesy, także przed cesarskim dworem, nie przyniosły rezultatów. Efektem jego działalności jest kilka rękopisów, pierwszy z 1713, ostatni z 1735 roku, w których Klönn zebrał dokumentację, mającą potwierdzić słuszność pretencji współbraci. Najobszerniejszy jest rękopis pt. *Deductio iuris in bona Coenobii Orloviensis contra injustos eorumdem detentores*, który powstał w 1731 albo w 1734 roku¹⁰. Składa się z dwóch części, pierwsza to wywód historyczno-prawny potwierdzający prawa benedyktynów do poszczególnych wsi, część druga to zbiór odpisów stosownych dokumentów. Znajdujemy tu także krótką historię zakonu w księstwie cieszyńskim do 1725 roku, w której opat Lambert Klönn starał się „udowodnić”, że to benedyktynom należała się palma pierwszeństwa osiedlenia się w księstwie cieszyńskim. Zadanie miał trudniejsze niż Rischer, bowiem dziejopis tynieckich zakonników Stanisław Szczygielski, opublikował wcześniej dokumenty z archiwum benedyktynów w Tyńcu, z których wynikało, że do założenia klasztoru w Orłowej doszło w 1268 roku, a wcześniej, w latach 20. XIII wieku, benedyktyni otrzymali tylko pewne nadania w tej okolicy¹¹. Sam Klönn również w odpisach miał do dyspozycji jedynie dokumenty z lat 1227, 1229 i 1268. Od czegoż jednak kreatywne podejście, zwłaszcza, gdy można się wesprzeć boską interwencją. W kilku miejscach swoich rękopisów Klönn zamieszcza opis legendarnego powstania klasztoru, kiedy to niebiański orzeł zjawił się gościem w dziobie w miejscu, gdzie w okolicy Orłowej polował ze swoją świtą śląski książę. Księciem tym był Mieszko I, któremu podczas polowania towarzyszyła ciężarna żona, która po tym cudownym „objawieniu” porodziła syna,

¹⁰ *Lamberti Klönn professi tynecensis Ord. S. Benedicti electi die 5 septembris 1710 abbatis orloviensis Deductio iuris in bona coenobii orloviensis contra iniustos eorumdem detentores* (KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD V 2, dalej: *Deductio*). Rękopis zachował się w archiwum klasztoru w Orłowej, i tutaj w 1805 roku przepisał go Leopold Jan Szersznik. O rękopisach Klönnia zob. J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 173–177; idem, *Katoličtí dějepisci...*, s. 7–10. O samym klasztorze w Orłowej istnieje spora literatura, ostatnio Jerzy Sperka, *Klasztor benedyktynów w Orłowej na tle rozwoju monastycyzmu na Górnym Śląsku do połowy XVI wieku*, [w:] Orlová, Slezsko a střední Evropa 1223–2023, red. Kateřina Lančová et al., Ostrava 2023, s. 13–25; Radim Jež, *Benediktinský klášter, jeho poddaní a zeměpán na pomezí českého a polského státu*, ibidem, s. 41–75.

¹¹ S. Szczygielski, *Aquila Polono-Benedictina in qua, Beatorum et Illustrum Virorum Elogia, Caenobiorum, ac rerum memorabilium Synopsis, Exordia quoque et progressus: Ordinis D. P. Benedicti Per Polonia, et eius Sceptris subiectas Provincias breviter describuntur*, Kraków 1663, s. 112–116, 144; idem, *Tinecia seu Historia Monasterii Tynecensis Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonica Caenobia venerationis*, Kraków 1668, cz. II, s. 142–145, 156–157.

późniejszego księcia Kazimierza I, a ojciec ufundował na tym miejscu kaplicę, a później kościół. W innych fragmentach wątek ten rozwija, pisząc najpierw, że po oddzieleniu się Śląska od Polski, w księstwie cieszyńskim rządził przez 47 lat książę Mieszko I, później jego starszy syn Kazimierz, a w czasie jego rządów, jak „przyjmuje się” [„deducitur fundatum fuisse”], został ufundowany klasztor orłowski lub inaczej cieszyński. Klasztor bowiem powstał najpierw w Cieszynie, a dopiero drugi z synów Kazimierza I, książę Władysław I w 1268 roku przeniósł benedyktynów do Orłowej, na ich miejsce osadzając dominikanów. Dodawał też, że jego twierdzenia jasno wynikają z przywołanych dokumentów nr 1, 2 i 4, ale te materiały to jedynie odpisy nadań papieża Grzegorza IX dla tyńieckich benedyktynów w okolicach Orłowej z 1227 i 1229 roku oraz kopia aktu donacyjnego księcia Władysława z 1268 roku. Mówiąc krótko Lambert Klönn początki benedyktynów w Orłowej, a raczej najpierw w Cieszynie, wiązał z rządami księcia cieszyńskiego Kazimierza I (w rzeczywistości opolsko-raciborskiego), syna zmarłego w 1211 roku Mieszka I, gdyż z tych czasów pochodziły najstarsze znane mu dokumenty dotyczące orłowskich posiadłości klasztoru w Tyńcu (z 1227 i 1229 roku), stale argumentując że „jasno” one dowodzą, zwłaszcza ten ostatni, że pierwsze ufundowanie orłowskiego klasztoru nastąpiło przez księcia Kazimierza, syna Mieszka. W rzeczywistości w żadnym stopniu nie potwierdzają one, że klasztor powstał w 1210 lub 1211 i to w Cieszynie¹², przeciwnie wskazują na fundację placówki w 1268 roku.

Zarówno Marianus Rischer jak i Lambert Klönn są świetnym przykładem autorów tworzących „tradycje wynalezione”, w obu przypadkach reagujących na bieżące zapotrzebowanie. O ile Rischer poprzestał na wydumanej dacie 1225 roku¹³, to Klönn teorię o rzekomym powstaniu klasztoru w Orłowej już w 1211 roku wplótł w szerszą narrację o podwójnym erygowaniu zarówno benedyktynów jak i dominikanów w Cieszynie. Konstrukcja taka nie byłaby możliwa, gdyby nie schemat Tilischa, utożsamiający książąt cieszyńskich z opolskimi, bo inaczej wczesne lokowanie dwóch placówek zakonnych na peryferiach księstwa opolsko-raciborskiego byłoby nie od przyjęcia. Na bazie błędnego założenia Tilischa, które pokutowało w nauce jeszcze długo, narodziła się więc kolejna mniemana koncepcja założenia klasztoru benedyktynów najpierw w Cieszynie, gdzie z czasem zastąpili ich dominikanie. Broniło jej jeszcze w XX wieku wielu autorów, m.in. Franciszek Popiołek. Natomiast śląscy badacze nie powrócili

¹² Szerzej o tym sporze Janusz Spyra, *Fetysz początku a nowożytna historiografia klasztorna. Przypadek benedyktynów w Orłowej oraz dominikanów w Cieszynie*, „Slezský sborník” t. 117, 2019, nr 1, s. 5–21. Por. R. Jež, *Benediktinský klášter...*, s. 42.

¹³ Którą później dominikanie starali się uzasadnić. Reginald Nepomucen Grooss w pisanej przed 1740 roku pracy pt. *Fragmenta miscellanea pro historia Provinciae Bohemiae Ordinis Praedicatorum* wywody Rischer’a rzekomo „krytycznie” ocenia, a w rzeczywistości przyjmuje jego wywody „na wiarę”. (J. Spyra, *Historiografia a tožsamość...*, s. 181–184).

już do drugiej koncepcji wylansowanej przez Tilischa, mianowicie założenia Cieszyna przez księcia Cieszymira na początku IX wieku. Mimo tego ten przekaz stawał się jeszcze bardziej znany i coraz popularniejszy.

Pożar Cieszyna w 1720 roku. Nowy materiał legendy

W dniu 14 maja 1720 roku wybuchł pożar, który zniszczył większość domów w Cieszynie. Zginęło dwóch mężczyzn, pastwą ognia padło 136 domów, 34 zostało zrujnowanych, ocalało 116. Komisja powołana przez cieszyńskiego starostę ziemskiego oszacowała straty na prawie 350 tysięcy florenów, niemal każdy z mieszkańców został uszkodzony¹⁴. Cieszyńskie władze miejskie, na których czele stał do 1721 roku burmistrz Gottfried Ernest Frey, a potem Jan Jerzy Klemens, czekało niełatwe zadanie odbudowy miasta. Zabiegano m.in. o uzyskanie wsparcia finansowego albo przynajmniej częściowe zwolnienie z podatków (z 286 domów wewnątrz murów miejskich po pożarze tylko 28 było zdolnych do ich płacenia). Aby udokumentować szkody i je wizualizować, zwrócono się do mistrza sztuki graficznej, pochodzącego z Brandenburgii, Johanna Wilhelma Früschemanna¹⁵, który sporządził schematyczny plan Cieszyna po pożarze. Plan zawiera zarys ulic i posesji w mieście z nazwiskami ich właścicieli, przy czym te, które się spaliły, oznaczono kolorem czerwonym. Zdobi go panorama Cieszyna, na której najważniejsze obiekty zostały wyróżnione opisami, zaś na dole zamieszczono kilka zdań mówiących o liczbie spalonych domów oraz zawodach cieszyńskich mieszczan. Uzupełnia je kilkanaście historycznych faktów z lat 1599–1720. Wiadomo, że plan ten został wysłany do władz do Opawy¹⁶, zapewne w przekonaniu, że wizualne wyobrażenie minionej katastrofy zmiękczy serca królewskich urzędników. Ostatecznie miasto uzyskało 2 tysiące złotych wsparcia oraz zwolnienie od podatków na trzy lata.

Pożar z 1720 roku był tragicznym wydarzeniem w dziejach Cieszyna, a powstały schemat spalonych domów zamieszczony na planie Früschemanna oraz panorama miasta, stanowią ważne źródła ikonograficzne. Nas wszakże interesuje zamieszczone na dole zestawienie historycznych uwag dotyczących dziejów Cieszyna. Jedyne zachowane egzemplarze planu¹⁷ jest co prawda w tym miejscu uszkodzony (i był taki już w czasach burmistrza Kaufmanna), ale nie

¹⁴ Urzędowy protokół z drugiej połowy czerwca 1720 roku w Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie (dalej: APC), Akta miasta Cieszyna (AMC), sygn. 758. Por. I. Korbelářová, *Město Těšín po požáru v roce 1720*, „Těšínsko” 43, 2000, č. 2, s. 1–9.

¹⁵ Niczego nie wiadomo na temat jego osoby, co ustalił L. J. Szersznik, *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810, s. 84–85.

¹⁶ J. Spyra, *Najstarsze plany Cieszyna*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” [dalej: „CSM/TMS”] 2, 2005, s. 188–198.

¹⁷ MŚIC, Dział Sztuki, sygn. 4303, wymiary ok. 48 x 32 cm.

ulega wątpliwości, że zasadniczo spisano tu największe katastrofy, jakie dotknęły Cieszyn od zarazy w 1599 roku do pożaru z 1720 roku. Data 810 tutaj nie jest przywołana. Po Früschmannie zachował się jednak jeszcze jeden artefakt, mianowicie tekst (a właściwie tekścik) pt. *Krótką relacją o mieście Cieszynie*¹⁸, który jest szerszą wersją historycznego kalendarium zamieszczonego na planie. Znajdujemy tu już nie 16, jak na planie, ale 29 informacji na temat dziejów Cieszyna. *Krótką relacją* zawiera pewne informacje dotyczące ogólnej historii regionu i zgonów cieszyńskich Piastów, siedem notatek odnosi się do kwestii religijnych (najstarsza mówi o założeniu klasztoru dominikanów w Cieszynie w 1211 roku), większość dotyczy różnego rodzaju katastrof, takich jak pożary czy przemarsze wojsk, które bywały gorsze niż zarazy. Natomiast pierwsze zdanie informuje o założeniu Cieszyna w 810 roku. Dokładnie zapisano tutaj: „Diese Stadt ist A[nn]o Christi 810 sambt dem Schloße, welches das schönste vor der Ruin im Schlesiens gewesen, von Herz[og] Casimiro Lesco dießes Nahmens Illtio aus Pohlandt herstammenden fundiret, auff demselbe ist eine Heÿdnische, unndt auff Türkische Art gebaute Kapellen, welche nunmehr dem H. Wenceslao [na marg. poprawione Nicolao] gewidmet ist, zusehen”. Imię księcia Kazimierza pokazuje, że fragment ten przepisano z dzieła M. Pola z 1626 roku, ale zrobiono to nieuważnie: pominięto słówko „syna”¹⁹ przed imieniem Leszka III. I tak już pozostało w późniejszych kontynuacjach.

Nie wiadomo, czy najpierw powstał omawiany tekst, z którego później część zapisków Früschmann wykorzystał w opisie do planu Cieszyna, czy odwrotnie, wcześniejszy zasób znanych mu informacji został później uzupełniony. Ważniejsze jest, skąd Früschmann, osoba spoza regionu, czerpał wiedzę o tych historycznych wydarzeniach, bo tylko niektóre wiadomości, jak np. data legendarnego założenia Cieszyna, znajdowały się w drukowanych publikacjach. Można być pewnym, że zapiski Früschmanna powstały dzięki cieszyńskim władzom. Największe katastrofy tutejsze elity po prostu pamiętały, niektóre jako *Memorabilia*, zostały wpisane do miejskiego wilkierza, w rachunkach można było znaleźć informacje o przemarszach wojsk, za które miasto musiało płacić²⁰. Inne były ogólną pamięcią mieszkańców Cieszyna, co

¹⁸ J. W. Früschmann, *Kurzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthumbs Haupt-Stadt* (KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD I 20, s. 1–4). Tekst wydał K. Radda, *Früschmann's Chronik der Stadt Teschen*, „Silesia” nr 65 z 30 V 1880 (Feuilletonische Beilage, nr 22), s. 2 z pewnymi korektami.

¹⁹ Ewentualnie z dzieła Abrahama Saura z 1658 roku, gdzie popełniono podobną pomyłkę.

²⁰ W miejskich rachunkach znajdują się np. zapisy o przemarszu pomocniczych oddziałów Irlandczyków (APC, AMC, sygn. 39, s. 211). Por. J. Spyra, *Gospodarka komunalna Cieszyna w świetle miejskich ksiąg rachunkowych z XVI–XVII w.*, [w:] *Z badań nad dziejami politycznymi i społeczno-gospodarczymi Cieszyna od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. I. Panic, Cieszyn 2005, s. 41–59; por. idem, *Historiografia a tożsamość...*, s. 220.

zaświadcza *Pamiętnik* Melchiora Stephana²¹. Osobą, która miała swój udział w tym, że informacje trafiły do Früschmanna był Leopold Innocenty Polzer (1697–1753), który po opisywanym pożarze rozpoczął swoją karierę w cieszyńskim magistracie. Kilka dat wykorzystanych przez Früschmanna można odnaleźć w pamiętniku samego Polzera. Poza tym kroniczka Früschmanna zachowała się w rękopisie autorstwa Polzera i znaleźć można na niej kilka dopisków zrobionych później jego ręką²². Wiemy też, że Polzer interesował się przeszłością miasta, sporządzał odpisy dotyczących go dokumentów, przez co niektórzy na wyrost zaliczają go do grona cieszyńskich historyków.

Kroniki Cieszyna z panoramami

Wkrótce, bo w 1730 roku, Polzer został burmistrzem Cieszyna, a że był osobą wykształconą, zadbał o edukację nie tylko syna Jerzego, który został jezuitą, ale także córki. W znaczący sposób wpłynął również na wiedzę i wychowanie swego wnuka, Leopolda Jana Szersznika, o którym jeszcze nieraz będzie mowa. Kontynuował także gromadzenie historycznych materiałów dotyczących przeszłości miasta. Pewności nie ma, ale zapewne akceptował fakt jego wczesnego powstania, nawet jeśli w dokładność daty 810 powątpiewał.

W XVIII wieku szersze grono mieszkańców Cieszyna zainteresowało się przeszłością miasta, do czego plan, opracowany przez Früschmanna znacząco się przyczynił. Był kolorowym, atrakcyjnym artefaktem, ale przede wszystkim wizualnym zobrazowaniem wielkiej katastrofy, jaka spotkała cieszyńskich. Plan poglądowo uzmyslał straty, jakie poniosła niemal każda cieszyńska rodzina. W kolejnych dekadach XVIII wieku powstała więc pewnego rodzaju tradycja sporządzania podobnych, graficznych prezentacji widoku miasta oraz jego historii, w postaci tzw. kronik Cieszyna z panoramami²³. Znanych jest kilka tego rodzaju zabytków, wszystkie przeznaczone były do wizualnej ekspozycji, czyli do zawieszenia na ścianie. W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego zachowały się dwie kroniki omawianego typu oraz kopia oryginału, który przed drugą wojną światową przechowywany był w archiwum parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Kroniki ozdobione są graficznymi widokami miasta różnej wartości, zarówno artystycznej, jak i historycznej, a pod nimi znajduje

²¹ Który wspomina o przemarszu wojsk polskich w 1683 roku oraz pomocniczych wojsk brandenburskich w 1686 roku. O jego pamiętniku szerzej ibidem, s. 214–218.

²² *Miscellanae Polzeriana*, KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD I 20, zob. wyżej. Postać Polzera warta jest dokładniejszego opisanie, co nie zmienia faktu, że nie był historykiem, którym chcą go niektórzy widzieć.

²³ Krótko napisał o nich kiedyś R. Müller, *Teschener Archivstudien*, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens” [dalej: „ZGKGS”] 1, 1905/06, s. 75–77. Szerzej J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 225–230.

się zestawienie najważniejszych wydarzeń z dziejów grodu. Pominięto więc na nich plan ulic i parceli przez co znacząco wzrosło miejsce na zamieszczanie historycznych informacji. Do 1720 roku wszystkie kroniki powtarzają elementy, które występowały w zestawieniu z planu Früschmanna, dla późniejszego okresu dopisywane są nowe fakty. Ważne, że zaczynają się od daty legendarnego założenia Cieszyna w 810 roku. Od planu Früschmanna różni je przede wszystkim to, że wydarzenia doprowadzone zostały do kolejnego pożaru miasta, tym razem z 6 maja 1789 roku. Zakresem zniszczeń przewyższył on klęskę z roku 1720, niszcząc całe centrum miasta²⁴.

Zachowane obiekty są do siebie podobne, ale analiza zapisków pozwala wyodrębnić dwie grupy. Do pierwszej, którą można roboczo określić mianem wersji A, należą dwie kroniki zachowane w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Jedna jest w lepszym stanie, zawiera 44 zapisy z lat 1211–1789²⁵, druga jest bardziej zniszczona, przez to wydaje się starsza²⁶, ale zawiera o jedną notkę mniej²⁷. Obie są prostokątne, nie mają tytułu, jedynie nad panoramą miasta widzimy określenie „Die Stadt Teschen”. Rozpoczynają się metryczką miasta, podkreślającą jego starodawność, położenie oraz imię założyciela. W tłumaczeniu brzmi ona: „Królewskie miasto Cieszyn jest najstarsze na Górnym Śląsku, oddalone jest cztery mile od polskiej granicy, tyle samo od węgierskiej (na której leżą Szańce Jabłonkowskie) i trzy od morawskiej. Miasto zostało zbudowane w 810 roku przez księcia Kazimierza, Leszka III z Polski wraz z zamkiem, na którym jeszcze można zobaczyć pogańską kaplicę”²⁸. Czyli to co u Früschmanna, włącznie z jego błędem, mianowicie pominięciem słówka „syna”. Dalej wymienione są daty związane z konkretnymi wydarzeniami historycznymi, począwszy od noty, że w mieście istnieje klasztor dominikanów założony w 1211 roku, przejęty w 1540 roku przez ewangelickich kaznodziei. Kolejno następują dalsze zapisy, aż do 1789 roku. Jak była mowa, w obu zachowanych kronikach jest ich ponad 40, przy czym dla okresu 1211–1720–30, tyle, ile u Früschmanna. Podstawę źródłową tego fragmentu kronik Cieszyna z panoramą stanowi więc plan Früschmanna oraz jego *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen*. Na skutek mechanicznego przepisywania tekstu znajdujemy w kronikach z panoramami różne błędy, co dla niniejszego wywodu nie jest jednak istotne²⁹.

Drugi wariant kroniki (wersja B) związany jest z osobą cieszyńskiego proboszcza i dziekana, a od 1797 roku Generalnego Wikariusza dla austriackiej

²⁴ O pożarze z 1789 roku zob. niżej.

²⁵ MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H/2020 (o wym. 75,5 x 52 cm).

²⁶ Ibidem, MC/H/2021 (wym. 78 x 58 cm),

²⁷ Pominięto zapis dotyczący zwrotu dominikanom w 1611 roku klasztoru w Cieszynie przez księcia Adama Waława, który w MC/H/2020 znajduje się po wpisach z lat 1617 i 1621.

²⁸ MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H/2020. W drugiej kronice sformułowania są nieco odmienne.

²⁹ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 226–227.

części diecezji wrocławskiej, Antoniego Alojzego Löhna (1734–1806). Był on osobą ofiarną (zmarł, lecząc żołnierzy chorych na zarazę) i wykształconą, posiadał sporą bibliotekę, którą pozostawił następcom³⁰. Oryginał jego kroniki przed wojną przechowywany był na probostwie, niestety zachowała się jedynie kopia, sporządzona w 1852 roku przez Franza Passka, z uwagą, że oryginalna kronika powstała w 1782 roku³¹. Stąd nie wiadomo na pewno, czy nowe elementy proboszcz Lohn dodał sam, czy skopiował z pierwowzoru. Ta wersja jest obszerniejsza, historyczne noty umieszczone są w trzech kolumnach, a poprzedzona jest tytułem: *Merkwürdigkeiten der Königlich-Hertzoglichen Stadt Teschen*. Oczywiście zaczyna się od preambuły podkreślającej fakt, że Cieszyn jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku, leży na granicy Polski i Węgier, a założony został przez księcia Kazimierza Leszka III w 810 roku razem z zamkiem i dawną pogańską świątynią³². Także tutaj więc bez zastanowienia i bez porównania, np. z Schickfussem, opuszczono przy księciu Kazimierzu słowo „syna”. Do 1720 roku struktura wersji Löhna zasadniczo nie odbiega od wpisów przywoływanych wcześniej. Zaczynają się one od 1210 roku informacją, że wtedy w mieście zbudowano pierwszy kościół, i to nie dominikanów, ale benedyktynów, którzy w 1268 roku przenieśli się do Orłowej. Większość informacji z poprzedniej wersji się powtarza, dla drugiej połowy XVII wieku brakuje kilku wzmianek o toczących się wojnach. Ogólnie wersja B obejmuje 42 noty, niektórych brak w wersji A, i odwrotnie w tej wersji brak zapisów z okresu po 1782 roku. Lohn stara się nie pomijać wzmianek na temat instytucji katolickich, w tym ich likwidacji w czasach reformacji. Zapiski na tym egzemplarzu kroniki są staranniejsze, pisane poprawnym językiem, przeważnie nieco inaczej niż wcześniejsze, a autor czasem starał się też informacje weryfikować, ale sam też popełnia inne błędy³³. Uwzględnienie daty 1210, zamiast 1211, jako rok powstania klasztoru benedyktynów, a nie dominikanów, wskazuje po sięgnięciu także po inny przekaz historyczny; autor znał zapewne teksty dotyczące benedyktynów z Orłowej, których twórcą był Lambert Klönn.

³⁰ Antoni Alojzy Lohn po święceniach kapłańskich w 1760 roku pracował najpierw we Frydku, od 1771 roku był proboszczem w Dobrej, od 1779 roku proboszczem i dziekan w Cieszynie, od 1796 roku, wikariuszem generalnym austriackiej części diecezji wrocławskiej Jego księgozbiór został włączony do biblioteki dziekanatu cieszyńskiego (L. J. Scherschnik, *Nachrichten...*, s. 113–114; Józef Londzin, *Historja Generalnego Wikarjatu w Cieszynie*, Cieszyn 1926, s. 9–11; Weronika Pawłowicz, *U źródeł Biblioteki Dekanatu w Cieszynie – kolekcja księdza Antoniego Alojzego Löhna*, „Pamiętnik Cieszyński” t. 10, 1995, s. 18–24).

³¹ MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H/2022, wym. 84 x 92 cm. Zachował się też odpis tekstu autorstwa Viktora Kargerera (APC, Spuścizna Viktora Kargerera, sygn. 50), także z uwagą, że oryginał znajduje się na farze i że został skreślony w 1782 roku przez A. A. Löhna.

³² Por. R. Müller, *Teschener Archivistudien...*, s. 75–76.

³³ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 227–229.

Nastawienie Löhna na opisanie dziejów instytucji katolickich jest zrozumiałe, skoro mamy do czynienia z katolickim hierarchą. Wydaje się więc, że wersję B kroniki Cieszyna z panoramą, można uznać za jej katolicką odmianę³⁴, podczas gdy wersja A wydaje się odzwierciedlać ogólnie przekonania cieszyńskich mieszczan. Nie zmienia to faktu, że wszystkie omawiane artefakty są kompilacjami, a ich autora (autorów) można lokować w gronie mieszkańców Cieszyna. Dodajmy, że późniejszy odpis, być może sporządzony przez lub dla Gottlieba Biermanna, zachował się w zbiorach archiwum zborowego im. Tschammera³⁵.

Rękopiśmienne mutacje Kronik Cieszyna z panoramami

Kroniki Cieszyna z panoramami oddziaływały szeroko w środowisku mieszczan i duchowieństwa. Były atrakcyjną formą utrwalania pamięci o przeszłości, ponieważ obraz zawsze silniej oddziałuje na wyobraźnię. Co ważne, panoramy te wisiały w miejscach publicznych (plan z 1720 roku w ratuszu, jak poświadcza późniejszy burmistrz Kaufmann, kronika Löhna na plebanii), gdzie niemal każdy mógł się z nimi zapoznać. Niektóre egzemplarze znajdowały się w posiadaniu mieszczan³⁶. Ich historyczna zawartość oddziaływała jeszcze szerzej, bowiem ich treść stale kopiowano, już bez panoram. Powstały nawet dwa „szereg” takich narracyjnych odpisów.

Podstawą pierwszego było zestawienie not, które stworzył Früschmann w *Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen*. Najstarszym tekstem, który do niego nawiązywał, była kroniczka zatytułowana *Etwas aus der Chronick von Teschen*³⁷, obejmująca zapisy do 1720 roku. Ewidentnie nawiązuje ona do jakiegoś graficznego pierwowzoru: pierwsze dwa zdania pochodzą ze znanej nam już „metryczki” Cieszyna (miasta założonego przez księcia Kazimierza w 810 roku), pisane są czerwonym atramentem i większymi literami. Tymże kolorem wyróżnione są także daty na lewym marginesie (do 1662 roku), oddzielone od opisów wydarzeń podwójną kreską. Tekst został przepisany przez osobę, która zrobiła

³⁴ Zwraca uwagę 1536 rok jako moment likwidacji klasztoru bernardynów. Podobną datą (1535), także niepoprawną, posługiwał się w swoich listach L. J. Szersznik i taką datę zamieścił w swoim skansenie na Fryszackim Przedmieściu, urządzonym na miejscu dawnego klasztoru franciszkanów. Cieszyński prefekt mocno lansował pogląd o tym, że likwidacja zakonu bernardynów odbyła się z zastosowaniem środków przymusu, za co sprawcy zostali ukarani przez Boga. (*Malo invidiam quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*, wydali Janusz Spyra i Grzegorz Chromik, Cieszyn 2014, s. 321, 512). Por. J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik (1747–1814), prekursor muzealnictwa na Śląsku i jego działania premuzealne od 1790 r.*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 1, 2003, s. 24.

³⁵ BiAT, APEAC, sygn. 175.

³⁶ Kronika z panoramą o sygn. MC/H/2021 była w posiadaniu Friedricha Hinze, z kolei kopista Franz Passek był pasamonikiem i działaczem cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego.

³⁷ KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 21/4.

dużo błędów i u której można zaobserwować brak krytycyzmu wobec przepisywanych danych. Teraz także „połknięto” imię Leszka III, przez co założycielem Cieszyna stał się książę Kazimierz III [„Herzog Casmiro den 3ten in Schlesien die aus Pohlen herstante“], oczywiście w 810 roku. Do dawniejszych wpisów dodano niektóre nowe informacje, np. rok 1036, jako datę przyjęcia chrześcijaństwa na Śląsku, ale później większość wzmianek Früschemanna opuszczono. Po informacji o przemarszu Irlandczyków w 1693 roku od razu podano notę o budowie Kościoła Jezusowego w roku 1709 oraz o pożarach z lat 1718 i 1720. Razem znajdujemy tu tylko 24 informacje.

Tekst pt. *Etwas aus der Chronick von Teschen* został napisany po niemiecku, który na Śląsku Cieszyńskim w XVIII wieku coraz częściej zajmował miejsce oficjalnego języka elit, wypierając czeski. Ten ostatni pozostawał językiem urzędowym, używała go znaczna część mieszkańców, więc wkrótce po 1720 roku (a na pewno przed 1789 rokiem) powstało czeskie tłumaczenie wspomnianej wyżej pracy pt. *Extract z Kroniky Tiessynske*, przepisane „wyrobioną” ręką kancelaryjną³⁸. Kończy się ono na 1720 roku, przejmując wszystkie błędy z niemieckiego pierwowzoru, do których dodano nowe przekręcenia. Nic dziwnego, że i tutaj czytamy „To Miasto od knižete Casimiřže Lestkeho toho gmena třzeticho z Polske Kraginy, Leta 810 spolu s zamkem fundirowano”. Czeskie tłumaczenie krążyło wśród mieszkańców Cieszyna i okolic. Trafiało także do czytelników wywodzących się z rodzin polskojęzycznych czego dowodzi zamieszczony na końcu *Extractu z Kroniky Tiessynske* inną już ręką, nie tak wprawną, dopisek w miejscowej gwarze polskiej o pożarze Cieszyna z 1789 roku. Jego początek brzmi: „Roku 1789 dne 6 Moya wigorzelo czale Miasto yenom zostało 8 halub we spitalney huliczi, wišel ogin z karczmi od žida na wišni brune, y wigoralo pul przedmiesczio...”³⁹. W całości więc omawiany egzemplarz *Extractu* powstał w końcu XVIII wieku i zapewne krążył wśród mieszkańców podcieszzyńskich wsi. Należy zakładać, że podobnych tekstów w języku niemieckim lub czeskim, a może i polskim, wędrowało po Cieszynie i okolicach więcej, choć ich przeważająca część została utracona, np. w czasie pożaru miasta, który ogromem zniszczeń przewyższył poprzedni⁴⁰.

Kolejny wielki pożar przyczynił się zapewne do tego, że po 1789 roku powstały kolejne, tego rodzaju zabytki. Jeden z nich, w języku niemieckim, zachował się w archiwum parafialnym w Bruzowicach koło Frydku. Tytuł jest dosłownie przepisany z Früschemanna (*Kurtzer Bericht von der Stadt Teschen in Ober-Schlesien gelegen einer dessen Fürstenthumbs Haupt-Stadt*), podobnie „preambuła” o Cieszynie na granicy trzech krajów, ufundowanym w 810 roku

³⁸ KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 21/5.

³⁹ Zapis ten znajduje się na 3 i 4 stroniczce, u góry tej ostatniej powtórzony „Extract Kroniky Tiessynske”, czyli bez „z”. Egzemplarz w KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 21/5.

⁴⁰ Opisał go M. Vanáček, *Katastrofální požár Těšína v roce 1789 a jeho důsledky*, „Slezský sborník” 67, 1969, s. 76–96.

przez księcia Casimiro, Leszka II [syna]. Tekst obejmuje zapiski do 1720 roku, ale autor (lub autorzy) wprowadza korekty do notatek, których jest tu 31. Są one zgodne z duchem „katolickiej” wersji kronik Cieszyna z panoramami⁴¹. Inną ręką zrobiony jest komentarz o pożarze Cieszyna w 1789 roku oraz o sprzedaży państwa frydeckiego Komorze Cieszyńskiej w 1797 roku. Dopisał je ksiądz Karol Leopold Schindler, proboszcz Bruzowic w latach 1773–1803.

Druga seria rękopiśmiennych mutacji *Kronik Cieszyna z panoramami* wywodzi się od *Panoramy* proboszcza A. A. Löhna, która (jak pamiętamy) nosiła tytuł *Merkwürdigkeiten*. Ta seria tekstów nosi podobne tytuły i z założenia jest bardziej katolicka: informacje skupiają się na instytucjach kościelnych, resztę stanowią katastrofy oraz inne ważne wydarzenia. Pierwszy tekst pt. *Merkwürdigkeiten der herzoglichen Stadt Teschen* obejmuje zapiski od 1210 do 1787 roku⁴². Odpowiada dokładnie temu, co znajdujemy w Kronice Löhna, od zwrotu, że Cieszyn leżący na granicy między Polską, Węgrami, a Morawami, jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku i został założony w roku 810 przez księcia Kazimierza „Leszku dieses Namens drittens” (czyli bez „syna”) razem z zamkiem i pogańską świątynią. Kolejny tekst pt. *Beschreibung der Merkwürdigkeiten der herzoglichen Stadt Teschen*⁴³, z przełomu XVIII i XIX wieku, pisany jest mniej czytelnym duktem, pozostawia w kilku miejscach puste pola, jakby odpisywał z mało czytelnego pierwowzoru. Wprowadza też pewne zmiany, niektóre na lepsze (np. dodaje datę śmierci ostatniej księżnej cieszyńskiej w 1653 roku, którą to notę później ktoś poprawił na 1654 rok). I tutaj całość otwiera zapis o założeniu Cieszyna w 810 roku, przez Kazimierza, Leszka III. Zdecydowanie skraca informacje z drugiej połowy XVIII wieku, a całość zamyka obszerniejszy opis pożaru z 6 maja 1789 roku⁴⁴.

Autor najistotniejszego tekstu z wyżej omawianych, czyli Johann Wilhelm Früschmann, przebywał w Cieszynie krótko, może nawet w ogóle tu nie był i swój plan opracował na podstawie nadesłanych materiałów. Jednak zapoczątkował nową erę w dziejach cieszyńskiej świadomości regionalnej, bo dzięki niemu 810 rok przestał być jedynie datą powstania miasta Cieszyna, ale został wpisany w cały szereg różnego rodzaju nadzwyczajnych faktów, m.in. wielu klęsk żywiołowych. Stał się elementem „znaczących wydarzeń” dla mieszkańców Cieszyna, stopniowo wspólnych dla historii całego regionu, ważnym dla

⁴¹ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Bruzowicach. Pisząc np. o likwidacji klasztoru franciszkanów na miejscu zwanym Bosak dodaje informację, iż z materiału pozostałego po rozbrany obiekcie zbudowano szubienicę, na której jako pierwszy zawisł syn luterańskiego prymatora miasta.

⁴² KCC, APTL, sygn. 006.214.

⁴³ KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD VIII 12/2.

⁴⁴ Autor dodaje, że obecnie w miejscu klasztoru franciszkanów leży strzelnica, czyli miejsce, gdzie odbywały się zawody strzeleckie, a później także inne imprezy. Pierwsze zawody Towarzystwa Strzeleckiego odbyły się w tzw. ogrodach Szersznika w 1796 roku, oficjalnie Towarzystwo stało się ich właścicielem w roku 1807.

wszystkich, czyli dla faktycznej wspólnoty zwykłych ludzi. Siła oddziaływania takich zestawień musiała być duża, jeśli będziemy przez to rozumieć skuteczność przekazu i utrwalanie w świadomości odbiorców pewnego określonego zasobu informacji o przeszłości rodzinnego miasta i regionu. A tego rodzaju zestawienia, wywodzące się od zapisków Früschmanna, rozwijane były w kolejnych pokoleniach, w formie tzw. *Cieszyńskiej Kroniki*, o której niżej. Bezpośrednio, albo w zmienionych postaciach, trafiały też do wyższych warstw społecznych. Jeszcze w końcu XVIII wieku, lub na początku XIX, Józef Leopold Rużański, absolwent cieszyńskiego gimnazjum, późniejszy skoczowski proboszcz i dziekan, przepisał po niemiecku w zeszycie, obok różnych rozprawek teologicznych podobne zestawienie, które zatytułował *Memorabilia*. Pominął jednak datę założenia Cieszyna zaczynając od informacji o lokacji klasztoru benedyktynów w Cieszynie w 1210 roku⁴⁵. Nie oznaczało to krytycznego odrzucenia tego faktu jako niewiarygodnej bajki; wydaje się prawdopodobne, że pierwowzór, którego kopia dotarła do Rużańskiego, był egzemplarzem, gdzie początek uległ zniszczeniu. Jak zobaczymy i tego typu wersje były później często przepisywane.

Omawiane teksty powstawały w środowisku osób, które ani nie miały kompetencji, ani możliwości, aby weryfikować poprawność danych zebranych przez Früschmanna. Nie zmienia to faktu, że w drugiej połowie XVIII wieku podanie o założeniu Cieszyna w 810 roku przez księcia Cieszymira było znane i akceptowane szeroko, nawet jeśli nie wszyscy mieszkańcy miasta i regionu w pełni w to wierzyli. W 1766 roku gród nad Olzą nawiedził, w drodze do Galicji, cesarz Józef II. Przy tej okazji w miejskim wilkierzu zapisano, że Cieszyn istniejący już od 956 lat, widział różnych polskich władców, ale pierwszy raz gościł cesarza⁴⁶. „Fakt” ten zniknął, jak była mowa, z kart uczonych kronik historycznych, ale pojawia się w różnych innych miejscach, np. w tekściku powstałym w 1775 roku pt. *Origo, Genealogia, Series & nota potiora gesta Ducum Piastorum Teschinensium*. Jest to zbiór krótkich zdarzeń z czasów panowania Piastów, oczywiście z uzupełnieniem, że ich następcami byli Leopold Lotaryński, a obecnie arcyksiężna Maria Krystyna i Albert Sasko-Cieszyński. Tekst otwiera stwierdzenie, że Cieszyn w 810 roku zbudował syn Leszka III, księcia Polski „Casimirus, Primus Dux Tessinensis”. Jego następcy są nieznani, ale, jak argumentuje anonimowy autor, jest „wiaropodobnym” [„verosimile est”], że książęta polscy byli także książętami cieszyńskim do 965 roku, kiedy Mieszko I wprowadził chrześcijaństwo (a rządził lat 155)⁴⁷.

⁴⁵ Zestawienie Józefa Leopolda Rużańskiego napisane na przełomie XVIII i XIX wieku zawierało 55 faktów historycznych, a zaczynało się informacją o założeniu klasztoru benedyktynów w Cieszynie w 1210 roku. (Rudolf Kowalik, *W starym Skoczowie*, „Kalendarz Skoczowski” 1993, s. 161–162; J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 229).

⁴⁶ A. Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, T. 2, Cieszyn 2007, s. 207.

⁴⁷ KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 21/3. Por. J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 99–100 (tu błędna data 1770 r.).

Innym przykładem jest dwuczęściowe dzieło Christoph'a Günthera z Wrocławia (do 1505 i od 1506 do 1742 roku) pt. *Cronica oder Historien-Buch*, którego egzemplarz zachował się w zbiorach Biblioteki Tschammera⁴⁸. Autor chciał w założeniu opisać dzieje swojej ojczyzny, Wrocławia, ale niechęć opracował zarys historii świata, który to został stworzony w roku 3760 przed narodzeniem Chrystusa, a właśnie przyjście na świat Zbawiciela jest dla Günthera „rokiem pierwszym”. Odtąd każdemu następnemu przypisuje różne ważne wydarzenia, od historii biblijnej i powszechnej, przechodząc w końcu do dziejów rodzinnego Wrocławia. Autor czerpał swoje wiadomości z wszystkich możliwych źródeł, a do jego zestawienia trafiła także informacja o założeniu Cieszyna przez Casimira, syna księcia polskiego Leszka III, co miało nastąpić w 811 roku. Data powstała albo przez pomieszenie notatek, albo dlatego, że miejsce zarezerwowane dla roku 810, zostało już „zajęte”.

⁴⁸ BiAT, Rękopisy, sygn. 19851, 19852. Razem liczy 2933 zapisanych stron, nie licząc indeksów.

5. W STRONĘ „HISTORII NAUKOWEJ”. LEOPOLD JAN SZERSZNIK I JEGO ŚRODOWISKO

W czasach Oświecenia wypracowany przez średniowiecznych i nowożytnych kronikarzy model genezy państw był nadal uznawany i rozwijany, nawet jeśli niektóre jego elementy były odrzucane, a sporadycznie pojawiały się też głosy podważające ich zasadność. Dopiero stopniowo przyjmowano metody krytycznej analizy dawnych dokumentów, wypracowane przez uczonych ojców maurystów i bollandystów, a jednocześnie rozwijała się nowoczesna metodologia historii stanowiąca podstawę poznawania przeszłości jako przedmiotu wiedzy, a nie wiary – parafrazując słowa Krzysztofa Pomiana. W tym postępie największe zasługi przypadają uniwersytetom niemieckim, zwłaszcza uczelni w Getyndze¹. Recepcja zasad metodologicznych przebiegała powoli, a nawet ich główni orędownicy nie zawsze konsekwentnie się do nich stosowali. Zjawisko to miało charakter powszechny i dotyczyło wszystkich krajów – wciąż panowała duża dowolność w sposobie przedstawiania wydarzeń historycznych. Dobrym przykładem takiego podejścia jest Polska, gdzie w XVIII wieku mity o Lechu, Czechu, Wandzie i innych postaciach traktowane były jako fakty historyczne i rozwijane w licznych publikacjach. Pierwsze poważne zastrzeżenia przedstawił uczony gdańszczanin Gottfried Lengnich (1689–1774), szerzej rozważano je w środowisku reformatorskiego dworu Stanisława Augusta Poniatowskiego². Oświecenie w Polsce miało jednak charakter stosunkowo powierzchowny, a nie brakowało przedstawicieli elit intelektualnych i politycznych, którzy nie zamierzali porzucić wizji początków państwa i narodu polskiego utrwalonej przez Jana Długosza. Przykładem mogą być działania wojewody nowogrodzkiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego (1712–1777), który przeznaczał duże sumy na udowodnienie tezy, iż Lech, legendarny fundator polskiego

¹ Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010, zwłaszcza s. 441–521; Andrzej F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, s. 283–289, 353–370.

² J. Maślanka, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia*, Wrocław etc. 1968; idem, *Literatura a dzieje ...*, s. 41–55. O okresie Oświecenia na Śląsku L. Harc, *Samuel Beniamin Klose...*, s. 45–52; L. Harc, *Germanie na Śląsku. Wokół dyskusji na kartach prac XVIII-wiecznych historyków śląskich*, [w:] *Historicae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 19–28.

państwa faktycznie istniał. Był też gotów korumpować uczonych, którzy coraz częściej ten „niepodważalny” fakt ośmielali się negować³. Generalnie świat naukowy miał do dyspozycji coraz więcej starych rękopisów, które publicznie analizowano. W wielu publikacjach poświęconych etnogenezie Czech i Polski, czy szerzej Słowian, dyskutowało się nie tylko o Lechu, czy o Lechu i Czechu, do tych braci dołączył jeszcze Rus⁴. W przestrzeni publicznej XVII i XVIII wieku intensywnie rozwijały się publikacje propagujące ideę sarmackiej bądź przemysłdzkiej wielkości, odwołujące się do starożytnych oraz biblijnych genealogii i narracji dotyczących początków Polski lub Czech, co wpisywało się w analogiczne tendencje obserwowane również w innych krajach europejskich. W literaturze pięknej na szeroką skalę wykorzystywano motywy historyczne jako tworzywo artystyczne⁵.

W tym samym okresie przekonanie o założeniu Cieszyna w 810 roku pozostawało żywe i w drugiej połowie XVIII wieku ugruntowało się jako trwały składnik potocznej świadomości regionalnej. Z drugiej strony, z perspektywy teorii literatury oraz praktyki przekazów historycznych, postać Cieszymira wciąż pozostawała konstruktem problematycznym i nie w pełni uwiarygodnionym. Wszyscy znani legendarni bohaterowie mogą poszczycić się znaczącymi czynami oraz wyróżniają się określonymi cechami, które uzasadniają ich status „herosów”. Tymczasem o Cieszymirze można było powiedzieć jedynie tyle, że istniał i że założył Cieszyn. Jednak i ten obraz zaczyna ulegać przemianie.

Anton von Richard i narracyjna wersja legendy

Na Śląsku Cieszyńskim koniec XVIII wieku to nie tylko czasy Oświecenia, ale także okres ważnych reform w monarchii austriackiej, zapoczątkowanych przez cesarzową Marię Teresę, a w pełni rozwiniętych przez jej syna Józefa II.⁶ Najważniejsze było zniesienie poddaństwa osobistego chłopów, modernizacja sądownictwa oraz szkół wszystkich szczebli, a także reforma administracji, w ramach której Śląsk Austriackich od 1783 roku wchodził w skład jednej prowincji razem z Morawami, którą zarządzało gubernium morawsko-śląskie ze stolicą w Brnie. Niższymi szczeblami administracji stały się obwody, w tym

³ F. A. Grabski, *Dzieje historiografii*, s. 398–401.

⁴ Jacek Banaszekiewicz zwraca uwagę, przywołując teorię Georges’a Dumezila, że schemat trzech braci jest bardzo uniwersalny, bo symbolizują oni trzy funkcje władcze: kapłana, wojownika, rolnika / rzemieślnika czyli żywiciela. Jednocześnie schemat ten wyjaśnia powstanie trójstanowego porządku społecznego (J. Banaszekiewicz, *Usque in hodiernum diem – średniowieczne znaki pamięci*, w: tegoż, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 101–117).

⁵ J. Maślanka, *Literatura a dzieje...*, s. 23–36.

⁶ Skrótowo np. Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches 1526 bis 1918*, Köln 1990, s. 150–181.

cieszyński, na czele z urzędem obwodowym⁷. Istotną stała się profesjonalizacja zasad zarządzania państwem, które w coraz większym stopniu przybierało charakter absolutystyczny, dążąc równocześnie do realizacji ideałów władzy „oświeconej”. Jego władcy coraz lepiej zdawali sobie sprawę, że wiedza o wszystkich aspektach podległych im terenów jest niezbędnym narzędziem dla maksymalnego wykorzystania potencjału kraju. Władze centralne, które wcześniej nie wykazywały zainteresowania historią odległych prowincji, o ile nie naruszała ona bezpośrednio ich interesów politycznych, w drugiej połowie XVIII wieku zaczęły dążyć do możliwie najpełniejszego poznania tych obszarów. Pozyskiwana w ten sposób wiedza miała często charakter utylitarny i służyła realizacji celów praktycznych, takich jak usprawnienie organizacji poboru do wojska. Nową formą systematycznego poznawania przestrzeni stały się wówczas naukowe topografie.

Pierwszą topografię z terenu Śląska Cieszyńskiego opracował około 1780 roku Anton Richard von Gräven, kapitan stacjonującego w tym czasie na terenie Śląska Cieszyńskiego pułku piechoty nr 56 Jakoba von Nugent⁸. W późniejszym czasie A. Richard zasłużył się w czasie wojny z Turkami w latach 1788–1789, walczył też z armiami rewolucyjnej Francji; w 1797 roku przeszedł w stan spoczynku a w 1804 roku zmarł. Był osobą wykształconą, co nie dziwi, w tamtych czasach oficerowie stanowili elitę intelektualną, przygotowywaną nie tylko do skutecznego dowodzenia na polu bitwy. Topografię księstwa cieszyńskiego sporządził dla potrzeb swojego pułku, dla którego Śląsk Cieszyński był okręgiem werbunkowym⁹. Rękopis został podzielony na jedenaście rozdziałów, w których autor kolejno omówił zagadnienia uznane za istotne z punktu widzenia kompleksowego rozeznania sytuacji regionu. Trzy z nich w większym stopniu odnosiły się do historii: pierwszy, który traktował ogólnie o historii księstwa; drugi w którym jeden podrozdział poświęcony został stosunkom wyznaniowym¹⁰ oraz ostatni, omawiający dzieje dynastów Śląska w relacji do władców Niemiec i Czech¹¹. Przedmiot naszego zainteresowania stanowi pierwszy rozdział rozprawy,

⁷ S. Brodesser, *Vznik moravsko-slezského gubernia a připojení Slezska k Moravě roku 1783*, [w:] *Sborník k nedožitým padesátinám PhDr Jiřího Radimského*, Brno 1969, s. 125–160; K. Schelle, *Vývoj správy na Moravě a ve Slezsku*, Brno 1991.

⁸ Piotr Kenig, *Z historii wojskowości austriackiej w Bielsku i Białej 1740–1914*, [w:] *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740–1918)*, Bielsko-Biała 2010 (Bielsko-Biała. Monografia miasta, red. Idzi Panic, Jerzy Polak, Ryszard Kaczmarek, t. 3), s. 313, przyp. 1097.

⁹ Wcześniej wydał anonimowo dzieło *Die Kriegsschule oder die Theorie eines jungen Kriegsmanns in allen militärischen Unternehmungen aus dem berühmtesten Kriegsbüchern gezogen und zusammen gesetzt*, Wien 1777.

¹⁰ A. von Richard, *Beschreibung des Herzogthumes Teschen*, KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD I 6. O autorze L. J. Szersznik, *Nachrichten...*, s. 138. Ostatni biogram J. Spyra, *Topografowie a Alois Kaufmann* (Osobnosti těšínského dějepisce, 9), „Těšínsko” 67, 2024, nr 1, s. 1–4.

¹¹ Szerzej omawia je J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 299–300.

w którym autor podejmuje próbę rekonstrukcji dziejów regionu, rozpoczynając wywód od wzmiankowanych przez Tacyta Ligiów, Kwadów i Markomanów. Później omawia rządy książąt słowiańskich, od praojca Lecha, przez Kraka do Lecha III, przechodząc do legendy o powstaniu Cieszyna znanej nam z Tilischa, czyli o Cieszymirze, jednym z 20 braci księcia Popiela.

Jednak oprócz dobrze już znanych motywów A. Richard zapisał także ustny przekaz¹² zawierające inne wyjaśnienie genezy miasta. Zgodnie z nim jeden z synów księcia Leszka zagubił się w lesie, a gdy po długich poszukiwaniach odnaleziono go w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Cieszyn, miał wypowiedzieć słowa: „cieszę się”, co w języku niemieckim odpowiada frazie „Ich freue mich”. Toteż na pamiątkę szczęśliwego odnalezienia syna, książę zbudował miasto i nadał mu imię „Cieszyn”. Później autor opowieści wrócił do tragicznego końca Popiela, po którym w 870 roku nastąpił Piast¹³. W kolejnych wersjach topografii nastąpił skrót historii Polski, do podziału ziem pomiędzy synów Krzywoustego, potem dziejów Śląska, a w końcu cieszyńskich Piastów, zgodnie z ogólnym schematem wywodzącym się z kroniki Tilischa. Topograf miał niezłe rozeznanie w śląskiej historii, ale jego opracowanie nie ukazało się drukiem, pozostało więc nieznanne. Istotne jest, że autor przywołał datę 810, a jeszcze ważniejsze, iż to właśnie u niego po raz pierwszy pojawia się szerzej rozwinięty motyw radości jako impulsu do powstania nazwy miasta, powiązany z początkowym zagubieniem oraz szczęśliwym odnalezieniem. Zmianę taką sugerowały już niektóre wcześniejsze teksty (Schickfussa, Fabriciusa, Trzanowskiego, edycje Meriana, Skopa).

Do charakterystycznych cech modernizującego się państwa opisywanego okresu należało również tworzenie podstaw infrastruktury naukowej. W kontekście Śląska Cieszyńskiego fundamentalną rolę odegrał Leopold Jan Szersznik (1747–1814), założyciel pierwszej na tym terenie publicznej biblioteki oraz najstarszego na ziemiach polskich muzeum. Szersznik jest słusznie uważany za najważniejszego przedstawiciela idei Oświecenia na Śląsku Cieszyńskim, który przyczynił się do upowszechniania wiedzy i rozwoju kultury naukowej.

Tworzenie podstaw regionalnej historiografii. Leopold Jan Szersznik

Szersznik urodził się w Cieszynie, ale młodość spędził w Czechach, gdzie wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i gdzie zapoznał się z podstawami nowoczesnych badań historycznych. Nowe, bardziej krytyczne podejście do historii, w Czechach zaczęło się rodzić wcześniej niż w Polsce, obejmowało szersze

¹² A. von Richard, *Beschreibung...*, s. 2.

¹³ Jak dodaje, z tego okresu jeszcze można zobaczyć na zamku pogańską świątynię, którą później przekształcono w katolicką kaplicę. Całość tego fragmentu (ibidem, s. 1–12).

grono osób, a spora część pierwszych badaczy przeszłości krajów czeskich pochodziła z grona duchownych, w tym jezuitów (tu jezuita sto lat przed polskimi współbraćmi uznali słuszność teorii Kopernika). W Pradze Szersznik miał okazję zetknąć się z „pro-naukową” aktywnością Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wziął bowiem udział w jednym z ogłoszonych przez *Societas Jablonoviana* konkursów na temat pochodzenia Słowian połabskich, zdobył pierwszą nagrodę, a jego praca ukazała się drukiem w 1772 roku. Dobrze zapowiadająca się naukową karierę młodego historyka, przerwało rozwiązanie Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku; w efekcie Szersznik musiał wrócić do rodzinnego Cieszyna. Tu po pewnym czasie został prefektem gimnazjum, a w 1801 roku dla uczniów i innych współobywateli własnym kosztem utworzył publiczną bibliotekę oraz muzeum¹⁴.

Zbiory Szersznika stały się fundamentem naukowej infrastruktury regionu, rozwijanej w następnych latach. On sam oprócz książek, gromadził też różne materiały źródłowe dla przyszłych publikacji na temat historii, która zawsze była, jak sam pisał, jego „Lieblingsstudium”. Zdążył jednak opublikować (nie licząc podręczników dla potrzeb szkolnych) jedynie kilka artykułów i jedną większą pracę¹⁵. Reszta pozostała w rękopisie albo w sferze projektów, jak np. planowana historia miasta Cieszyna. Szersznikowi nie były obce najważniejsze wersje dziejów Śląska, Polski i Czech, także te „bajeczne”, bowiem posiadał je w swoim księgozborze, choć nie wiadomo, jak je oceniał. Znał druk Tilischa (nawet sporządził jego odpis), po dziadku miał do dyspozycji rękopis Polzera z tekstem Früschmanna, podobnie jak i jego plan, a także późniejsze przeróbki, m.in. panoramę Cieszyna z kroniką A. A. Löhna¹⁶.

Praca o historii Cieszyna nie powstała, dlatego nie dowiemy się czy Szersznik uznawał datę 810 jedynie za legendarną, czy też za „wiarypodobną”, czyli hipotetycznie możliwą datę powstania miasta. W każdym razie jednoznacznie jej nie negował, a kiedy w 1810 roku władze Cieszyna zdecydowały się obchodzić jubileusz tysiąclecia założenia miasta (o czym dokładnie w następnym rozdziale), aktywnie się w te obchody włączył, publikując z tej okazji swoje najważniejsze dzieło, mianowicie *Leksykon artystów i uczonych z terenu Księstwa*

¹⁴ Od czasów pierwszej monografii M. Kudelki L. J. Szersznik doczekał się wielu publikacji, z najnowszych J. Spyra, *Leopold Johann Scherschnik (1747–1814)*, [w:] *Schlesiens Lebensbilder*, red. Joachim Bahlcke, Band 13, Würzburg 2021, s. 61–76; idem, *Leopold Jan Šeršnik* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 8), „Těšínsko” 66, 2023, nr 1, s. 1–16; Marzena Bogus, Szersznik w Cieszynie i Kluk w Ciechanowcu, czyli o pierwszych muzeach księży, a nie książąt, na ziemiach polskich. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 107, 2017, 63–88.

¹⁵ J. Spyra, *Wprowadzenie*, [w:] *Malo invidiám quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*. Wydali J. Spyra i G. Chromik, Cieszyn 2014 (Bibliotheca Tessinensis VI, Series Polonica 3), s. 20–90.

¹⁶ W 1810 roku z biblioteki barona Jana Beesa w ręce Szersznika trafił rękopis topografii von Richarda.

Cieszyńskiego. We wstępie wskazał, że nadchodzący rok 1810 będzie dla mieszkańców Cieszyna rokiem o szczególnym znaczeniu i wyjątkowym charakterze, gdyż będą świętować nie setną, lecz tysiącletnią rocznicę założenia miasta¹⁷. Z tych zdań wynika, że Szersznik jako cieszyński akceptował tradycyjną datę założenia miasta, niezależnie od tego, jak ją oceniał jako badacz i historyk. Do wiedzy o przeszłości, nie zawsze poprawnej i obiektywnej, Szersznik odwoływał się też w przestrzeni publicznej, np. upamiętniając braci franciszkanów w stworzonych przez siebie ogrodach, założonych na miejscu ich zlikwidowanego w czasach reformacji klasztoru¹⁸.

Naukowe plany Szersznika częściowo udało się zrealizować jego znajomym lub uczniom, których pracami, drukowanymi albo pozostającymi w rękopisie, cieszyński prefekt bardzo się interesował. Oni z kolei mogli korzystać zarówno z manuskryptów, jak i książek zgromadzonych w jego zbiorach. Do grona dalszych znajomych należał uczonego pijar Reginald Kneifel (1761–1826), profesor mineralogii i zoologii oraz bibliotekarz Terezjanum w Wiedniu, a jednocześnie autor przeglądowych dzieł poświęconych florze, faunie i mineralogii. Kneifel to także autor topografii austriackiego Śląska (dokładnie byłego, bo teraz funkcjonowały dwa obwody: opawski i cieszyński), która ukazała się drukiem w latach 1804–1806, ale zawierała materiał zasadniczo z około 1800 roku¹⁹. Nie tylko bowiem władze państwowe czy wojskowe, ale także rodzące się środowisko naukowe, zainteresowane było dostępem do jak najszerszej, rzetelnej informacji. W ostatnich dekadach XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX ukazało się wiele topografii „naukowych”, opisujących w miarę szczegółowo określone terytoria, zawsze z dużym komponentem historycznym. Topografia Kneifla ukazała się w dwóch tomach, ale w czterech woluminach. Pierwsza część tomu pierwszego zawiera ogólną historię i opis Śląska, od władców markomańsko-kwadzkich (z dokładnymi latami panowania!), kończąc na księciu Lechu III, który walczył z Karolem Wielkim i zmarł w 815 roku. Po rządach Popiela I i Popiela II w 842 roku, jak twierdzi Kneifel, władcą Polski wybrano Piasta, który żył 120 lat. Reszta to ogólna historia książąt Polski, później niezależnego Śląska, w końcu władców czeskich aż do Franciszka II Habsburga. W drugiej części autor, po zarysie dziejów austriackiego Śląska, przeszedł do opisu dziejów księstwa cieszyńskiego od podziału Śląska w 1164 roku, w zgodzie z modelem narzuconym przez Tilischa, utożsamiając książąt cieszyńskich z opolskimi i powielając wszystkie

¹⁷ Leopold Johann Scherschnik, *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810, s. [VI-VII].

¹⁸ J. Spyra, *Leopold Jan Szersznik (1747–1814)*, prekursor muzealnictwa na Śląsku i jego działania muzealne od 1790 r. „Cieszyńskie Studia Muzealne. Těšínský muzejní sborník” 1, 2003, s. 24.

¹⁹ R. Kneifel, *Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien*, Bde 1–2, Brünn 1804–1806. Krótki biogram autora [w:] *Österreichische Biographische Lexikon 1815–1950*, Bd. 3, Lfg. 15, 1965, s. 435.

błędy w liście władców na przełomie XIII i XIV wieku²⁰. Po omówieniu najważniejszych aspektów regionu nastąpił opis Cieszyna, dość zresztą szczegółowy. Kneifel akceptował przekonanie, że jest to najstarsze miasto na Górnym Śląsku, które zostało założone przez księcia Kazimierza, syna polskiego Leszka III, do czego dodał komentarz, że imię Kazimierz występowało też jako Cessimir albo Tiessimir, od czego powstała nazwa miasta Cessin albo Tiessin. Sam jednak uważa, że nazwa pochodzi od słowiańskiego słowa „Tiessy” albo „Tëssy”²¹. Topografię Kneifla można uznać za kolejne podsumowanie dotychczasowych publikacji dotyczących Śląska Cieszyńskiego, wzbogacone o nowe informacje pozyskane dzięki kontaktom z lokalnymi informatorami²². Jednakże, według Szersznika, pijar wiedeński przepisywał informacje bez przeprowadzania ich krytycznej analizy²³.

Do grona bliskich znajomych cieszyńskiego prefekta, wręcz przyjaciół należał Adam Nechay (1749–1820). Łączyła ich podobna droga życiowa, studia w czeskich i morawskich kolegiach jezuickich oraz przynależność do Towarzystwa Jezusowego. Po jego rozwiązaniu Nechay zdecydował się założyć rodzinę i przez wiele lat pełnił obowiązki sekretarza cieszyńskiego Landrechtu²⁴. Podobnie jak Szersznik interesował się historią. W 1800 roku, z okazji setnej rocznicy przeniesienia klasztoru bonifratrów do Cieszyna, opracował jego krótką historię wydaną anonimowo w Wiedniu. Po przejściu na emeryturę pracował nad topografią księstwa cieszyńskiego, która ukazała się drukiem w 1813 roku, ale w skróconej wersji²⁵. Opracował również topografię Cieszyna, w której większy nacisk położył na aspekt historyczny, musiał też odnieść się do legendy dotyczącej założenia miasta²⁶. Wstęp topografii rozpoczyna stwierdzeniem, że „do najstarszych (zbudowany w 810 roku) i lepszych miast na Górnym Śląsku

²⁰ R. Kneifel, *Topographie...*, Bd I/1, s. 64–94. Szerzej pisze o Przemysławie Noszaku, jako doradcy cesarza Karola IV. Po Piastach krótko opisuje rządy Habsburgów i Lotaryńczyków.

²¹ Ibidem, s. 95. Powtarza datę 810 w odniesieniu do zamku na s. 98. Na s. 104 pisze o założeniu w 1210 roku klasztoru benedyktynów w Cieszynie, przeniesionego w 1268 roku do Orłowej i osadzeniu na ich miejscu dominikanów.

²² Reszta publikacji Kneifla to klasyczna topografia, omawiająca po kolei poszczególne miejscowości, po zupełnie małe przysiółki. Por. J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 298–303; tenże, *Topografové a Alois Kaufmann...*, s. 4–5.

²³ *Malo invidiam...*, s. 314, 335.

²⁴ L. J. Szersznik, *Nachrichten...*, s. XIX; ibidem, s. 121–122 biogram Nechaya, który powtarzają inni leksykografowie np. Franz Heiduk, *Oberschlesisches Literatur-Lexikon*, T. 2, Berlin 1993, s. 158. O Nechayu ostatnio J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 303; idem, *Topografové a Alois Kaufmann...*, s. 5–8.

²⁵ Adam Nechay, *Das Fürstenthum Teschen im k.k. Antheils Schlesien*, „Jurende's Redlicher Verkundiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”, Brünn 1813, nr 23, kol. 359–368, nr 26, kol. 310–312. Reedycja w: „Mein Beskidenland” od nr 11 z 1963 r. do nr 3 z 1964 roku.

²⁶ A. Nechay, *Die Stadt Teschen im k.k. Anteil Schlesien*, „Jurende's Redlicher Verkundiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten”, Brünn–Ollmütz 1814, H. 4, kol. 305–313.

należy też Cieszyn”, po czym krótko omawia jego położenie, klimat, bramy, ulice oraz liczbę domów. Szczególną uwagę poświęca świątyniom cieszyńskim, wymieniając wszystkie katolickie i przyjmuje rok 1211 jako datę założenia kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny. Akceptuje więc tezę Klönna o pobycie w Cieszynie benedyktynów, a za Szersznikiem pisze o likwidacji klasztoru franciszkanów w 1536 roku.

Fundamenty miejskiej historii Cieszyna. Peter Sporschill

Nie wiadomo jakie relacje łączyły Szersznika z cieszyńskim syndykiem Peterem Sporschillem (1770–1838), ale wiadomo, że się spotykali. Obaj pełnili ważne funkcje w życiu miejskiej społeczności, zresztą Szersznik jako prefekt znał niemal wszystkich, a poza tym łączyło ich poszukiwanie starych dokumentów, które mogły być podstawą do historycznych badań. Sporschill urodził się w Dobřemilicach koło Písku w Czechach, po ukończeniu studiów prawniczych jakiś czas działał jako justycjariusz w dobrach Skrzeńskich i Larischów, by w 1796 roku, objąć funkcję syndyka w magistracie Cieszyna. Zgodnie z reformą przeprowadzoną przez Józefa II, nowe tzw. systemizowane magistraty miały być obsadzone przez „wykwalifikowane” osoby, zwłaszcza znające obowiązujące prawo. Sporschill jako syndyk, któremu podlegały kwestie finansowe i kryminalne, pobierał większe wynagrodzenie od burmistrza. Podlegały mu także miejska registratura i archiwum, stąd wiele czasu poświęcił na doprowadzenie zgromadzonych tu akt do porządku, m.in. sporządził w 1799 roku spis przywilejów Cieszyna z lat 1416–1798²⁷.

Natej podstawie opracował też krótką kronikę Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego, którą zatytułował *Krótkie uwagi o panujących książętach Cieszyna, od najstarszych do naszych czasów, wraz ze szczególnymi wydarzeniami w mieście*²⁸. Obejmuje ona lata 810–1800 i znów, jak w wypisach Früschmanna, ułożona jest w formie zestawienia dat i wydarzeń, przejmuje zresztą wiele wiadomości z jego zestawienia, np. o pożarach Cieszyna. Sporschill zachował chronologiczny porządek władców, ale materiał potraktował szerzej i w wielu miejscach dokonał znaczących poprawek. Rozpoczął oczywiście od stwierdzenia, że założenie zamku i miasta „pisze się” [schreibt sich] od 810 roku, od Czessimirusa, syna Leszka III i od jego imienia miasto otrzymało nazwę „Czessin”. Nie pominął istnienia kaplicy, rzekomo pogańskiej, którą nadal można zobaczyć na zamku. Następnie krótko napisał o dziejach książąt górnośląskich po 1164 roku, powielając tradycję

²⁷ Moravský Zemský archiv Brno (dalej: MZAB), Sbirka rukopisů Františkova muzea v Brně, inv. č. 124, Sign. 118; KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 19, s. 21–26.

²⁸ Peter Sporschill, *Kurzer Vermerk der regierenden Herzoge in Teschen, von den aeltesten bis auf unsere Zeiten sammt den besonderen Ereignissen in hiesigen Stadt* (APC, AMC, sygn. 1; KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD VIII 34.

utożsamiającą ich z cieszyńskimi, zaczął więc od Mieszka I (zm. 1211), któremu przypisał założenie w 1210 roku klasztoru benedyktynów w Cieszynie. Jednak później jego lista cieszyńskich księząt jest już poprawna; jako jeden z pierwszych wykorzystał też odnotowany u Długosza opis skrytobójczej śmierci syna księcia Przemysława I Noszaka – także Przemka – oraz okrutnej śmierci, jaka spotkała zabójcę. Dla okresu po 1720 roku, dobór dat zasadniczo jest zbieżny z wersją *Kroniki Cieszyna z panoramą* dziekana Löhna. Uzupełnił je najważniejszymi faktami, jak np. przejście władzy przez dynastię lotaryńską oraz notami opisującymi inne miejskie wydarzenia, a także wpisami o wizytach ważnych osób oraz o ruchach wojsk w związku z wojnami napoleońskimi.

Nawiązując do zewnętrznej formy zestawień Früschmanna Peter Sporschill dał w swoim dziełku przegląd dziejów Cieszyna i (pośrednio) Śląska Cieszyńskiego do 1800 roku, wystrzegając się największych błędów dotychczasowych kompilacji. Starał się być krytyczny wobec wcześniejszych przekazów²⁹, chociaż jego celem nie była „naukowa” wizja historii. Jak można zauważyć, autor zdystansował się od bezwzględnego uznania 810 roku, stosując formułę „jak się mówi (pisze)”, co świadczy o pewnej rezerwie wobec tej daty. Dziełko powstało przy okazji uroczystości zakończenia odbudowy wieży ratusza i „na wiecznej rzeczy pamiątkę” zostało umieszczone w wieńczącej ją tzw. „bani”. Sporschill nie miał jednak szerszych ambicji historycznych, już w 1803 roku, opuścił Cieszyn, gdyż został wybrany syndykiem w Opawie, a potem trafił do Pragi, gdzie został burmistrzem i gdzie zmarł, będąc wcześniej, w 1834 roku, nobilitowanym przez cesarza³⁰.

Następca Szersznika: Albin Heinrich

Zbiory Szersznika miały charakter publiczny i były udostępniane szerokiemu gronu odbiorców, jednak pełny dostęp do wszystkich zgromadzonych w nich skarbów mieli jedynie nieliczni. Wynikało to zarówno z wymogu posiadania odpowiednich kompetencji, jak i z faktu, iż z powodu niepełnej dokumentacji oraz braku katalogów, zwłaszcza rękopisów, korzystać z nich mogli przede wszystkim bliscy współpracownicy. Do takich osób należał w pierwszym rządzie Albin Heinrich (1785–1864), następca Szersznika w funkcji kustosa jego zbiorów, którymi kierował w latach 1815–1830. Później przeniósł się do Brna, jako profesor niemieckiego akademickiego gimnazjum, był także opiekunem biblioteki Muzeum cesarza Franciszka oraz kustoszem muzeum Morawsko-Śląskiego Towarzystwa Wspierania Rolnictwa oraz Natury i Krajoznawstwa [k. k. m. sch.

²⁹ Na początku zastrzega, że data założenia jest niesprawdzona. Pisząc o księżnej Sydonii Katarzynie dodaje, że opowiada się o niej legendy, że była Czarną Księżną.

³⁰ Biogram J. Spyra, *Sporschill Peter*, Biografický slovník Slezska a severní Moravy, 10 (22), 2008, s. 119. O jego dziełku szerzej J. Spyra, *Historiografia a tožsamość...*, s. 326–329.

Gesellschaft zur Beförderung des Ackerbaues der Natur- und Landeskunde]. Zmarł w „wysokim” wieku, jako powszechnie szanowany uczyony³¹.

Heinrich był przede wszystkim mineralogiem, jego zainteresowania historią w późniejszym, brneńskim okresie, ogniskowały się wokół statystyki historycznej. Był jednak osobą, która spełniła niezrealizowane plany Szersznika, bowiem to on opracował pierwszy zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, który ukazał się drukiem w 1818 roku pt. *Zarys historii księstwa cieszyńskiego*³². O tym, że była to jedynie „próba”, świadczy nie tylko tytuł, ale również sam autor we wstępie, datowanym na wrzesień 1816 roku, gdzie zastrzega, że dysponował ograniczonym czasem na realizację opracowania. Zastrzeżenie to jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż dzieło cechuje powierzchowność, liczne błędy oraz powielanie w kluczowych kwestiach schematów zaczerpniętych od Tilischa i innych kronikarzy. Do swojego opracowania autor włączył także legendę skonstruowaną przez Lamberta Klönna, pisząc, że klasztor w Orłowej został założony w 1210 roku³³.

W swojej pracy Heinrich odniósł się również do legend o początkach Polski, a uczynił to bardzo ambiwalentnie. Informacje o Piaście, który rzekomo został wybrany władcą Polski w 842 roku, cieszyński kustosz uznał za bajki, podobnie jak inne podobne opowiadania z tego czasu. Później zacytował rękopis Polzera, w którym zapisano, iż Cieszyn został założony w 810 roku przez księcia Kazimierza. W przypisie dodał, iż polskie kroniki (miał na myśli Długosza) mówiły, że Leszek III istotnie miał wielu synów, którzy założyli liczne miasta, wśród nich był także Cieszyn. Zdaje się więc ten przekaz przyjmować za wiarygodny, wzmacniając informację uwagą, że na Wzgórzu Zamkowym zachowała się z tych czasów pogańska świątynia. Z drugiej strony nie podobał mu się wywód nazwy miasta od Cieszymira – Kazimierza³⁴. Czyli podania o początkach Polski odrzucił, ale paralelne bajania o początkach Cieszyna był gotów zaakceptować.

Jeszcze bardziej bezkrytycznym podejściem wykazał się Albin Heinrich w późniejszej pracy, opublikowanej w renomowanej serii *Das pittoreske Österreich* wiedeńskiego wydawnictwa H. F. Müllera, w której połączono opisy poszczególnych części monarchii z ilustracjami uznanych artystów. W ramach serii ukazało się kilkadziesiąt tomów, a Heinrich w 1841 roku opracował najpierw opis obwodu

³¹ Najnowszy biogram J. Spyra, *Albin Heinrich (1785–1864)* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 10), „Těšínsko” 68, 2025, č. 2, s. 69–82.

³² Albin Heinrich, *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten*, Teschen 1818. Omówienie *Paměť Slezska. Památky a pamětové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, red. Pavel Šopák, Opava 2011, s. 200–201.

³³ Co wywołało krytykę, więc Heinrich w późniejszym czasie opublikował osobny artykuł, w którym bronił prawdziwości twierdzeń Klönna (A. Heinrich, *Die ehemalige Benediktinerabtey Orlau im Herzogthume Teschen*, „Archiv für Geographie, Historie, Staats- und Kriegskunst” red. J. von Hormayr, Wien 1820, nr 44, s. 187–188; nr 46, s. 195–197, nr 51, s. 215–217).

³⁴ Uważa, że bardziej prawdopodobne jest, iż powstała od słów „cieszyć się”, bo zapewne najpierw istniał tu tylko zamek wypoczynkowy [„Lustschloss”].

brneńskiego, a w 1843 roku cieszyńskiego, ozdobiony chromolitografiami według akwarel Jakoba i Rudolfa Altów³⁵. Mimo artystycznej oprawy, opis cieszyńskiego obwodu jest klasyczną topografią, gdzie autor szkicuje położenie, ludność, przemysł, itd. regionu. Sięgnął również do historii, opierając się zarówno na swojej wcześniejszej pracy, jak i na dominujących wówczas tezach niemieckiej historiografii. Twierdził, że pierwotnie zamieszkiwali te tereny Burowie i Marsingowie, którzy „według języka i zwyczajów” byli Niemcami. Dopiero w późniejszym okresie na te tereny przybyli Słowianie, a Piast – wyróżniający się pszczelarz [„Bienenwirth”] – miał zostać wybrany przez Polan na władcę w roku 842, po czym objął również Górny Śląsk. Według przekazu, już w 810 roku, trzej synowie polskiego księcia Leszka mieli założyć Cieszyn [„gegründet worden seyn soll”]. Natomiast potomek Piasta, Mieczysław, czyli Mieszko I, miał w 966 roku zniszczyć na zamku w Cieszynie pogańską świątynię.

Publikacje Albina Heinricha, dziś raczej słusznie zapomniane, swego czasu cieszyły się sporym uznaniem, a autorytetem naukowości utrwalały wprowadzony do obiegu schemat regionalnej cieszyńskiej historii „wypracowany” przez Tilischa, a udoskonalony przez Schickfussa. Nie podważały też wymyślonych dat założenia Cieszyna w 810 roku, czy klasztoru benedyktynów w 1210 albo 1211 roku. Jego praca z roku 1818 na kilka dekad (do 1863 roku) zastąpiła kroniki wymienionych wyżej autorów w funkcji „urzędowej” wizji historii regionu, ale schematy poprzednich twórców nadal były powtarzane w przestrzeni publicznej.

Równolegle rozkwitał lokalny fenomen cieszyńskiego chłopskiego zapiśnikarstwa, twórczo rozwijającego tradycję zapoczątkowaną przez Johanna Wilhelma Früschmanna.

Historia ludowa: chłopska „Cieszyńska Kronika”

Odmienne niż w szlacheckiej Rzeczypospolitej, na Śląsku Cieszyńskim umiejętność czytania i pisania była rozpowszechniona jeszcze przed wprowadzeniem obowiązku szkolnego narzuconego przez państwo. Zjawisko to wiązało się m.in. z rywalizacją wyznaniową – protestancka szlachta, nauczając swoich poddanych zasad wiary, przyczyniała się równocześnie do upowszechnienia umiejętności czytania i pisania. W kolejnych pokoleniach nauka czytania odbywała się często na tekstach świętych, np. na Biblii. W drugiej połowie XVIII wieku zaowocowało to pojawieniem się licznej grupy chłopskich piśmiorzy, którzy w swoich zapiśnikach notowali i przepisywali różnorodne teksty – przede wszystkim o treści religijnej lub praktycznej (porady, przepisy, życzenia, itp.)³⁶.

³⁵ A. Heinrich, *Der Teschner Kreis im Herzogthume k. k. Schlesien*, Wien 1843 (Das pittoreske Österreich, 27). Fragment na temat Cieszyna na s. 22.

³⁶ W. Gojniczek, *Gimnazjum Ewangelickie w Cieszynie a elity społeczności protestanckiej na Śląsku Cieszyńskim (1709–1781)*, [w:] *Książka–biblioteka–szkoła w kulturze Śląsku Cieszyńskim*,

Często odnaleźć w nich można również treści o charakterze historycznym, czasem odnoszące się bezpośrednio do regionu.

Najbardziej interesująca jest jednak grupa tekstów w języku polskim, występująca w różnych zapiśnikach, które są ze sobą ściśle powiązane, choćby nazwą, będącą odmianą tytułu *Nieco z Kroniki Cieszyńskiej*³⁷. Mamy tu do czynienia z mutacją omówionego wyżej tekstu pt. *Extract z Kroniki Tiessynske* czyli czeskiego tłumaczenia zestawienia Johanna Wilhelma Früschmana. Udało się takich, ulotnych niestety zabytków, zarejestrować kilkanaście, choć na pewno było ich więcej. Ich cechą charakterystyczną jest to, że kolejni notujący najczęściej dopisywali „od siebie” różne wydarzenia obserwowane w swoim najbliższym otoczeniu. Tę zbiorową, ludową wizję dziejów regionu trafnie oddaje określenie *Cieszyńska Kronika*³⁸.

Każdy egzemplarz *Kroniki Cieszyńskiej*, zachowując wspólny zrąb podstawowych informacji, jest indywidualnym dziełem swego autora czy kopisty. Dla potrzeb niniejszego tekstu można stwierdzić, że te kroniki dzielą się na dwie zasadnicze grupy: te, które zaczynają się od wpisu o założeniu Cieszyna w 810 roku oraz te, które rozpoczynają się od innej daty, najczęściej założenia w 1210 lub 1211 roku klasztoru (dominikanów albo benedyktynów) w Cieszynie. W tym drugim przypadku noty wskazują raczej na zagubienie początku tekstu, niż na krytycyzm kopisty. Z tej grupy jeden z obszerniejszych i bardziej znanych tekstów, opatrzony tytułem *Dło pamięci narodu ludzkiego*³⁹ znajduje się w zapiśniku Jury Gajdzicy z Cisownicy (1777–1840), który w okresie międzywojennym został okrzyknięty (ze względu na posiadany księgozbiór, opatrywany własnoręcznie wykonanym ekslibrisem oraz pamiętnik obejmujący lata 1805–1823) najstarszym polskim bibliofilem i kronikarzem⁴⁰. Zapiśnik Gajdzicy zawiera jeszcze jeden utwór, który Jan Wantuła, wydając go we fragmentach w 1930

s. 116–132, zwł. s. 127; A. Kubacz, *Szkołnictwo na Śląsku Cieszyńskim w pierwszej połowie XVIII w.*, „Sobótka” 60, 2005, s. 312–314; J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 262–267.

³⁷ „Niec z Kroniki Cieszyńskiej”, rzadziej „Niec z Kroniki Krześcijańskiej”.

³⁸ J. Spyra, *Kronika Cieszyńska – przykład zbiorowej pamięci cieszyńskich chłopów w XVIII i w XIX stuleciu*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1. *Historia i edukacja*, red. Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Urszula Kicińska, Kraków 2013, s. 129–139.

³⁹ Jura Gajdzica. *Dło pamięci narodu ludzkiego*, oprac. i red. J. Spyra, Cieszyn–Cisownica 2006.

⁴⁰ Czego efektem biogramy w licznych leksykonach, w tym autorstwa Stanisława Szczotki w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 7, Kraków 1948–58, s. 210–211. Z innych publikacji na jego temat m. in. Jan Wantuła, *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy (z początku XIX wieku)*, „Zaranie Śląskie” 1930, s. 146–152; Jadwiga Kucianka, *Śląscy pisarze ludowi 1800–1914. Antologia poezji i prozy*, Wrocław etc. 1968, s. 3–13. Jadwiga Wronicz, *Język rękopisu Pamiętnika Gajdzicy*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 47, Kraków 1975. Edycja pamiętnika: Gertruda Łucja Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, „Śląskie Studia Historyczne”, red. Józef Chlebowczyk, 2, Katowice 1977, s. 219–244.

roku opatrzył nazwą *Nieco z Kroniki Cieszęski*⁴¹, aczkolwiek w oryginale takiego tytułu brakuje. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z kolejną mutacją *Cieszyńskiej Kroniki*, z licznymi zmianami. Tekst Gajdzicy pisany jest po polsku, a dokładniej gwarą polsko-cieszyńską. Zaczyna się od roku 1211 – daty założenia klasztoru dominikańskiego. Łącznie tekst *Kroniki Cieszyńskiej*, zawarty w tym zapiśniku, obejmuje 93 odrębne wzmianki. W 1849 roku jego tekst przepisał Paweł Szurman z Dolnej Lesznej⁴².

Teraz jednak należy się skupić na tekstach zaliczonych do pierwszej grupy, z których najstarszy znany powstał jeszcze w końcu XVIII wieku w Gutach, wsi stanowiącej obecnie część Trzyńca. Nosił tytuł *Nieco z kroniki Tieszynskiej* i liczył 24 zapiski odnoszące się do lat 810–1720⁴³; pierwsza data oznaczała oczywiście założenie miasta Cieszyna. Niestety nie znamy oryginału, który znajdował się w posiadaniu Jana Brody, regionalnego zbieracza z XX wieku. Dokładnie tak samo zatytułowany tekst *Nieco z kroniki Cieszińskiej* znajduje się w późniejszym zapiśniku Andrzeja Pustówki, rolnika z Oldrychowic, który to tekst także posiadał Broda. Z opisów⁴⁴ wynika, że praca powstała po 1837 roku, składała się z 35 zapisów, jednak trzon tekstu stanowiły noty odnoszące się do lat 1211–1720, poprzedzonych znaną „preambułą”: „Miasto Cieszyn najstarsze w Śląsku było wybudowane od książeńca trzeciego s śląsku z Polskiej rodzonego w Roku 810 i z zamkiem, w którym jeszcze po dziś Pogańska kaplica widziana być może”. Kolejny zapis dodawał, że miasto w 1056 roku zostało nawrócone na chrześcijaństwo (co przekręca datę „1036” spotykaną wcześniej). Większość informacji w tekstach z Gutów oraz zapisków Pustówki jest zbieżna z tym, co zapisano w *Extrakcie*, a teksty mają proveniencję ewangelicką (dominikanie to „dziablarze”, jezuici „jezowity”). Jan Broda miał do dyspozycji także anonimowy zapiśnik znaleziony w Simoradzu, w którym znajdował się m.in. geograficzny opis świata, ale również tekst pt. *Krótkie opisanie o mieście Cieszynie*, doprowadzony do 1812 roku. Zawierał on taką samą treść jaką zapisał A. Pustówka, pomijając dodane przez tego ostatniego informacje z lat 1806–1837⁴⁵. Tekst z Simoradza był pokrewny innemu, pt. *Nieco z kroniki chrześcijańskiej*, który znajdował się

⁴¹ Jan Wantuła, *Pamiętnik gazdy...*, s. 151–152. Także Jan Broda, *Piśmiorze cieszyńscy. Jura Gajdzica (1777–1840)*, „Zwrot” 1979, nr 10 s. 60 twierdzi, że rękopis nosi tytuł „Nieco z kroniki Cieszęski”. Nie wiadomo jednak, czy miał dostęp do oryginału.

⁴² Obecnie w zbiorach KCC, APTL, sygn. 032.032. Omówił go Jerzy Szczurek, *O kronikarzu z Dolnej Lesznej*, „Nasz Kraj” 6, 1932, nr 10 z 5 II 1932, s. 2 i nr 12 z 12 II 1932, s. 2. Pisze też o nim J. Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 63.

⁴³ J. Broda, *Chtopszy piśmiarze*, „Kalendarz Beskidzki” 1974, s. 181. W innych miejscach pisze o 20 zapiskach, co zapewne wynika z faktu, iż niekiedy trudno jednoznacznie zliczyć tego rodzaju notatki.

⁴⁴ J. Broda, *Chtopszy piśmiarze...*, s. 182; idem, *Zapiśniki chtópów śląskich*, „Regiony”, 1978, nr 1, s. 74–76; idem, *Piśmiorze cieszyńscy: Andrzej Pustówka*, „Zwrot” 1980, nr 4, s. 54–55.

⁴⁵ J. Broda, *Chtopszy piśmiarze...*, s. 182; idem, *Zapiśniki...*, s. 87.

w zapiśniku Jana Heczki (zm. 1863). Znów znany jest tylko z opisów J. Brody, z których wynika, że obejmował 30 not obejmujących lata 810–1812, do czego dodano spis kościołów odebranych ewangelikom w 1654 roku⁴⁶.

Cieszyńska Kronika była przepisywana również w drugiej połowie XIX wieku i to nie tylko w środowisku polskojęzycznym, o czym będzie mowa w dalszej części.

⁴⁶ J. Broda, *Pamiętniki chłopskie*, [w:] tegoż, *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, cz. 4: „Pielgrzym Polski” 1959, nr 12, s. 138. Por. J. Spyra, *Historiografia...*, s. 273–274.

6. ALOIS KAUFMANN I POWSTANIE LEGENDY O STUDNI TRZECH BRACI

Najobszerniejsze opracowanie topograficzne księstwa cieszyńskiego o charakterze naukowym – a więc niewykonane z myślą o konkretnym zastosowaniu praktycznym – sporządził Alois czyli Alojzy Kaufmann (1772–1847). Urodzony w Widnawie na Śląsku opawskim, w latach 1782–1787 uczył się w katolickim gimnazjum w Cieszynie pod kierunkiem Leopolda Jana Szersznika, naukę kontynuował poza regionem, m.in. trzy lata studiował prawo w Pradze. W 1793 roku został syndykiem oraz radcą kryminalnym w Novým Jičinie na Morawach, by w roku 1804 objąć takie same stanowisko w Cieszynie (po P. Sporschillu). Związał się z tym miastem na stałe (w 1806 roku otrzymał prawa miejskie, wcześniej nabył dom), a w 1814 roku został mianowany jego burmistrzem, który to urząd pełnił do swojej śmierci¹. Jako władarz inspirował wiele poczynań zgodnych z duchem czasu, a dyktowanych potrzebami życia społecznego. W tym czasie znacząco wzrosła liczba mieszkańców miasta, powstały nowe obiekty, pierwsze zakłady przemysłowe, udało się też zlikwidować długi, które od XVI wieku obciążały budżet. Cieszyn, niegdyś stolica samodzielnego księstwa cieszyńskiego, dotąd rzemieślnicze i zaniedbane miasteczko, stał się znaczącym ośrodkiem administracyjnym, jako główne miasto cieszyńskiego obwodu, z rosnącym udziałem osób, które posiadały wyższe wykształcenie². Jako burmistrz, Kaufmann był z urzędu kuratorem Fundacji Szersznikowskiej, poza tym również korespondencyjnym członkiem Morawsko-Śląskiego Towarzystwa Promocji Rolnictwa, Przyrody i Krajoznawstwa w Brnie, co wskazuje na jego zainteresowania naukowe. Najpełniej wyraziły się one w *Kronice miasta Cieszyna*, pierwszej obszernej monografii miasta.

¹ Ostatni biogram J. Spyra, *Kaufmann Alois*, [w:] *Biografický slovník Slezska a severní Moravy, Nová řada*, sešit 10 (22), red. M. Myška, Ostrava 2008, s. 85–86; idem, *Topografové a Alois Kaufmann*, „Těšínsko” 67, 2024, nr 1, s. 9–15.

² Wacław Gojniczek i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych 1528–1848*, Cieszyn 2010 (*Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, , red. I. Panic, t. 2), s. 323–349.

Jubileusz tysiąclecia założenia Cieszyna

Alois Kaufmann był również osobą, która – jeśli nawet nie zainicjowała – to z całą pewnością poparła plany zorganizowania jubileuszu z okazji tysiąclecia założenia Cieszyna i je realizowała; jako syndyk aktywnie uczestniczył on w odbywających się wydarzeniach. Sam także pozostawił opis uroczystości, podkreślając, że decyzję o ich przeprowadzeniu oparto na dacie podanej przez Schickfussa oraz że inicjatywa ta dojrzywała już od dłuższego czasu. Magistrat miasta, przygotowując się do obchodów, utworzył wcześniej specjalny fundusz, zasilany 10% wpływów z różnego rodzaju opłat i taks. Książę Albert Sasko-Cieszyński wsparł przedsięwzięcie kwotą 500 florenów, co łącznie dało sumę 3500 florenów³.

Tradycja obchodów jubileuszy miejskich nie była, rzecz jasna, wynalazkiem Cieszyna. Jej początki sięgają wczesnych czasów nowożytnych i wywodzą się z praktyk celebracyjnych zapoczątkowanych przez protestantów w miastach niemieckich, a wzorowanych na akademickich obchodach rocznic zakładania uniwersytetów. Szczególną rolę odegrały tu jubileusze związane z Reformacją, w tym uroczystości z okazji setnej rocznicy jej rozpoczęcia w 1617 roku i przyjęcia Wyznania Augsburskiego w 1630 roku, a także lokalne obchody rocznic wprowadzenia Reformacji w poszczególnych ośrodkach miejskich. Nie pozostając w tyle za protestanckimi inicjatywami jubileuszowymi, również strona katolicka zaczęła organizować własne uroczystości, np. w 1640 roku jezuita obchodzili stulecie założenia Towarzystwa Jezusowego. Z kolei pierwszy jubileusz założenia miasta obchodzono w 1696 roku w górniczym miasteczku Annaberg w Saksonii, które powstało przed dwustu laty. W XVIII wieku obchody jubileuszy miejskich stawały się zjawiskiem coraz powszechniejszym – kilkanaście miast europejskich świętowało wówczas rzeczywiste lub domniemane rocznice swojego powstania⁴.

Zwyczaj wspólnego upamiętniania historycznych początków przyjął się także nad Olzą. Jak pamiętamy w 1725 roku jubileusz 500-lecia założenia klasztoru obchodzili cieszyńscy dominikanie, w 1800 roku setną rocznicę swego istnienia świętował miejscowy klasztor bonifratrów. W tymże roku społeczność Cieszyna uroczystie uczciła osadzenie bani na wieży ratusza, co miało wymiar nie tylko architektoniczny, lecz również symboliczny – bania wieńczyła bowiem wieloletni proces odbudowy miasta po wielkim pożarze z 1789 roku. Kolejny jubileusz

³ Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, herausgegeben und kommentiert von Ingeborg Buchholz-Johaneck unter Mitwirkung von Janusz Spyra, Teil I, Cieszyn 2007, s. 344.

⁴ Do jednej z najstarszych metryk odwołała się Praga, która w 1723 roku ogłosiła, że jej dzieje sięgają tysiąca lat. Por. Ulrich Rosseaux, *Das historische Jubiläum als kommunales Ereignis. Die Entstehung und Verbreitung städtischer Jubiläen in der Frühen Neuzeit, [w:] Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Früher Neuzeit und Gegenwart*, ed. U. Rosseaux, W. Flügel, V. Damm, Dresden 2005, s. 93–111.

związany był setną rocznicą powstania Kościoła Jezusowego w 1809 roku⁵. W ciągu XVIII wieku życie społeczne uległo takiemu rozwojowi, że wspólne upamiętnianie istotnych wydarzeń z przeszłości zaczęto postrzegać jako ważny element kształtowania, umacniania oraz manifestowania zbiorowego poczucia wspólnoty. Świętowano też w innych miastach, np. w Skoczowie w 1801 roku, przypominając przy okazji, że miasto powstało w 971 roku⁶, którą to datę można odczytać jako próbę rywalizowania ze stołecznym miastem nad Olzą.

Jubileusz w Cieszynie obchodzono hucznie, jako uroczystość łączącą wszystkich mieszkańców bez względu na wyznanie; przyłączyli się nawet miejscowi Żydzi. Magistrat porozumiał się też z duchowieństwem, było to więc równocześnie święto kościelne. O programie informowała mieszkańców datowana na 16 lipca 1810 roku odezwa *Theuerste Mitburger*⁷. Główne uroczystości zaplanowano na 22 lipca, natomiast w przeddzień odbyły się w tej intencji nieszpory z tzw. śpiewem ambrożyjskim, a wieczorem zaplanowano iluminację całego miasta. Następnego dnia już o 4 rano bicie wszystkich dzwonów oraz strzały rozstawionych w mieście moździerzy, miały obudzić mieszkańców, aby wzięli udział w uroczystej procesji, która miała się zacząć o 5 rano. Trasa jej wiodła z kościoła parafialnego, przez ul. Głęboką do kościółka szpitalnego pod wezwaniem św. Jerzego. Tu kazanie w języku polskim wygłosić miał proboszcz Franciszek Gorgosch z Dębowca, zaplanowano też mszę pod gołym niebem. Następnym punktem programu były msze w kościele parafialnym: o godzinie 8 w języku niemieckim (z kazaniem ojca Jerzego Józefa Zaugeliusa, wychowawcy synów starosty obwodowego hrabiego Larischa), natomiast o godzinie 10 – w języku polskim. Podczas tej mszy, z uroczystym *Te Deum*, kazanie w języku polskim wygłosił proboszcz z Frysztatu, dr Maciej Opolski. Ukoronowaniem uroczystości kościelnych była kolejna suma ze śpiewem ambrożyjskim. O godzinie 13 w budynku miejskiej słodowni odbył się uroczysty obiad zorganizowany przez władarzy. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, uczestnictwo w nim ograniczono do duchowieństwa, prominentnych gości z Cieszyna i spoza miasta, członków władz miejskich oraz reprezentantów cechów i najstarszych

⁵ G. F. E. Klette von Klettenhof, *Denkschrift zur öffentlichen Feyer des am 24. May 1809 ein tretenden hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche Augsburgischen Bekenntnisses vor Teschen*, Brünn [1809]. Wersja polska pt. *Pamiętniki kościoła ewangelickiego z łaski danego przed Cieszynem przed stema laty założonego przy świętobliwym obchodzeniu miłościwego lata 24 maja 1809 dla zborów ewangelickich polskich około Cieszyna spisane i wydane w Cieszynie*, ed. Wacław Gojniczek, Marcin Gabryś, Cieszyn 2009.

⁶ J. Spyra, *Cieszyńskie jubileusze, czyli w jaki sposób kształtowała się legenda o początkach grodu nad Olzą*, [w:] Idzi Panic i in., *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, t. 1), Cieszyn 2010, s. 15–17; idem, *Historiografia a tożsamość...*, s. 347–356.

⁷ Oryginał odezwy *Theuerste Mitburger* z 16 lipca 1810 roku w MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H/2352.

obywateli. Po obiedzie amatorska grupa muzyków planowała zagrać *Cztery pory roku* Haydna, zaś wieczorem o godzinie 20 w słodowni miał się odbyć bal dla całego mieszczaństwa. Z okazji jubileuszu magistrat postanowił również dwudziestu najuboższym mieszkańcom miasta zapewnić posiłek, dwóm spośród nich dodatkowo ofiarowując odzież. Relacja Aloisa Kaufmanna, dowodzi, że uroczystości przebiegły zgodnie z planem⁸. Z inicjatywy kilku obywateli ustanowiono fundację przeznaczoną na wsparcie edukacyjne dwóch synów mieszczańskich z Cieszyna. Leopold Jan Szersznik z okazji jubileuszu dokończył i wydał, jak już była mowa, swoje najważniejsze dzieło, leksykon pisarzy i artystów księstwa cieszyńskiego.

Podczas wszystkich uroczystości, które w pewnym sensie można uznać za „dzieło” Kaufmanna, konsekwentnie podkreślano fakt tysiącletniego istnienia miasta. W żadnym z przekazów nie pojawiło się natomiast odniesienie do tego elementu legendarnych początków Cieszyna, które współcześnie jest nierozdzielnie związane z obrazem miasta w świadomości jego mieszkańców – mianowicie do Studni Trzech Braci. Aby tę pozorną sprzeczność wyjaśnić, konieczne jest zapoznanie się z życiowym dziełem burmistrza Kaufmanna, jakim jest jego praca na temat przeszłości zarządzanego przez niego grodu, czyli czterotomową *Kroniką miasta Cieszyna*.

O napisaniu tej kroniki Kaufmann myślał co najmniej od objęcia funkcji syndyka. W każdym razie, kiedy w 1805 roku dwór cesarski po przegranej bitwie pod Austerlitz znalazł schronienie w Cieszynie, Kaufmann zwrócił się do przebywającego przy nim posła szwedzkiego z prośbą o odszukanie akt miejskich, które (według lokalnej tradycji) Szwedzi mieli wywieźć w 1645 roku⁹. W następnych latach zbierał materiały do swojego dzieła w archiwach wszystkich istniejących w Cieszynie instytucji, a także w Bielsku, Polskiej Ostrawie i Opawie. Przede wszystkim jednak Kaufmann miał dostęp do miejskiego archiwum, uporządkowanego przez Petera Sporschilla oraz do jego opracowania. Nad swoją kroniką Cieszyna pracował niemal do końca życia, efektem tego jest obszerna monografia zachowana w kilku redakcjach, bo obok pełnej, autor przygotował też kilka wersji skróconych. Kronika nie powstała od razu. Podstawowy egzemplarz spisany w formacie *folio* został przez autora przekazany do biblioteki arcyksięcia Karola: wstęp do pierwszego tomu autor podpisał w 1825 roku, wstęp do tomu czwartego w 1840 roku. Dwa pierwsze tomy najszerszej wersji *Kroniki* uzupełnione zostały zestawieniami najważniejszych wydarzeń z dziejów

⁸ Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch der Stadt Teschen*, herausgegeben und kommentiert von Ingeborg Buchholz-Johaneck unter Mitwirkung von Janusz Spyra, Teil II, Cieszyn 2007, s. 345–347.

⁹ Henric Jacob von Düben (1733–1805) był szwedzkim dyplomatą, m.in. w latach 1767–1772 posłem w randze „ministra” w Warszawie (G. Elgenstierna, *Den introducerade svenska adelns ättartavlor*, vol. 2, Stockholm 1926, s. 369 i nn.). O pobycie cesarskiego dworu w Cieszynie A. Kaufmann, *Gedenkbuch...*, Teil 2, s. 321–327.

miasta, a przede wszystkim odpisami dokumentów historycznych, które autor miał do dyspozycji. Skrócona wersja dzieła obejmuje treść dwóch pierwszych tomów *Kroniki* (bez załączników źródłowych) oraz zarys dziejów Cieszyna w latach następnych (do 1822 roku). Kaufmann zestawiał także w roku 1827 inne krótkie dzieje Cieszyna wraz ze statystycznym opisem miasta, a rękopis zadeedykował morawsko-śląskiemu gubernatorowi hr. Karlowi von Inzaghi¹⁰.

Pełna, czterotomowa kronika stanowi obszerne opracowanie, które trudno scharakteryzować w kilku zdaniach. Nie wyróżnia się ona szczególnym nowatorstwem, dzieje miasta są przedstawione zgodnie z podziałem na okresy panowania kolejnych władców, ale jej niewątpliwą wartością jest oparcie narracji wyłącznie na znanych autorowi źródłach. Ponadto wiele załączników do pierwszych tomów kroniki nie zachowało się do czasów współczesnych, co dodatkowo podnosi jej znaczenie jako źródła historycznego¹¹. Najdawniejszy okres w dziejach Cieszyna został przedstawiony oczywiście na początku pierwszej części pełnej wersji dzieła. Otwiera go cytat z Schickfussa, według którego nazwa Cieszyn pochodzi od Cieszymira, syna Leszka III, który w 810 roku założył miasto wraz z zamkiem. Jak wielu poprzedników, Kaufmann zastrzega, że nie jest to udokumentowane, ale wiadomo, że Leszek III miał wielu synów, którzy zakładali różne grody. Później w jego pracy pojawia się „podanie ludowe” [„Volksage“], które mówi, że synowie Leszka III polowali w lesie na miejscu obecnego Cieszyna i na zboczu, z bardzo miłym widokiem na dolinę Olzy, odkryli źródło krystalicznej wody. Jeden z książąt wybudował więc tutaj mały domek myśliwski, później kolejny z braci wystawił na sąsiednim wzgórzu zamek i świątynię. Z czasem zaczęli napływać osadnicy i powstało miasto, którego nazwa Cieszyn [„Tiessim“] – według tradycji – wywodzi się od słów „cieszyć się” [tiessit, chieissit]. Źródło przekształciło się w studnię zwaną Trzech Braci (dostarczającą najlepszą wodę pitną dla miasta), a domek myśliwski, w pobliżu obecnego kościoła parafialnego, jeszcze dotąd jest zwany „Jägerhaus”¹². Kaufmann dodał, że słowiańska nazwa miasta wskazuje, że zbudowali je Słowianie, a wszystko to miało miejsce w 810 roku.

Cieszyński burmistrz, a Najjaśniejszy cesarz Franciszek

Jak napisali edytorzy dzieła Kaufmanna, podanie o założeniu Cieszyna, które otwiera kronikę, stanowi jedyny fragment o charakterze nienaukowym, jedyny nieoparty na źródłach, w całej narracji autora¹³. Uwagę zwraca jednak fakt

¹⁰ Dokładnie stan zachowania rękopisów kroniki oraz proces ich powstawania omawiają jej edytorzy we wprowadzeniu do Aloys Kaufmann, *Gedenkbuch...*, Teil 1, s. 41–62.

¹¹ Ibidem, s. 62–69.

¹² A. Kaufmann, *Gedenkbuch...*, Teil I, s. 116–117. To samo Kaufmann pisze w innych wersjach swojej kroniki. Datę „810” podaje też w swoich „Teschen und seine Begegnisse” (zob. niżej).

¹³ A. Kaufmann, *Gedenkbuch...*, Teil I, s. 80–81.

istotnej zmiany w podejściu Kaufmanna do kwestii założenia Cieszyna, jaka zaszła pomiędzy rokiem 1810 – kiedy to obchodzono jubileusz 1000-lecia miasta – a rokiem 1825, w którym autor podpisał wstęp do pierwszego tomu *Kroniki*. O ile początkowo ograniczał się on wyłącznie do wzmianki o dacie założenia, to w późniejszym okresie zaczął odwoływać się również do bardziej rozbudowanej, narracyjnej wersji legendy o powstaniu miasta (co niekoniecznie świadczy o jego wierze w jej autentyczność). Zasadne wydaje się zatem pytanie: jakie czynniki wpłynęły na rewizję wcześniejszego stanowiska? Wydarzenia, które rozegrały się w latach poprzedzających publikację wstępu do *Kroniki*, były bez wątpienia doniosłe. W tym okresie miała miejsce kampania Napoleona na Moskwę zakończona katastrofą, jego upadek, a następnie krótkotrwały powrót zakończony klęską pod Waterloo. Kongres wiedeński (1814–1815), kierowany przez Metternicha, doprowadził do restauracji porządku przedrewolucyjnego oraz restytucji władzy Habsburgów w Europie Środkowej i w północnych Włoszech¹⁴. Po tym procesie nastąpił względny pokój. Przede wszystkim jednak do reinterpretacji przez Kaufmanna opowieści o początkach Cieszyna przyczyniły się (przypadkowo) działania samego monarchy. Cesarz Franciszek, do 1806 roku władca Rzeszy Niemieckiej jako Franciszek II, a od 1804 roku sprawujący władzę już wyłącznie jako cesarz Austrii Franciszek I, po zakończeniu epoki wojen napoleońskich mógł wreszcie skierować uwagę na kwestie wewnętrzne. W roku 1817 wybrał się w podróż kontrolną do Galicji, Siedmiogrodu oraz Pogranicza Wojskowego. Droga monarchy i jego świty biegła z Wiednia do Opawy, a potem przez Cieszyn, gdzie władca przebywał przez dwa dni. Jego wizytę obszernie opisał Kaufmann w stosownym miejscu swojej kroniki¹⁵. Już pierwszy dzień cesarskiej wizyty miał bardzo roboczy charakter, bo oprócz przewidzianych protokołem audiencji dla lokalnych notabli monarcha znalazł czas na zapoznanie się z najważniejszymi obiektami w mieście¹⁶. W drugim dniu (30 czerwca), władca wybrał się na spacer, by zwiedzić Landhaus (siedzibę samorządu szlacheckiego) oraz niedawno wybudowany miejski browar, przez kilkanaście lat prezentowany jako jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu (burmistrz był z niego bardzo dumny, gdyż stanowił symbol postępu i modernizacji). Podczas tej przechadzki, biegnącej wokół miejskiej studni, Kaufmann towarzyszył cesarzowi w trakcie opowiadając podanie o założeniu

¹⁴ Skrótoowo o tym okresie np. Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches...*, s. 219–225; szerzej Helmut Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa. Bürgerliche Emanzipation und Staatsverfall in der Habsburgermonarchie*, Wien 1997, s. 20–150.

¹⁵ A. Kaufmann, *Gedenkbuch...*, Teil II, s. 388–390.

¹⁶ Po hucznym powitaniu przez tysiące ludzi oraz orkiestrę pułku piechoty hr. Colloredo, zdążył podjąć obiadem lokalnych urzędników, znalazł czas na przedstawienie sobie miejscowych dam oraz prywatne audiencje, a nawet odwiedził najważniejsze obiekty w mieście, takie jak biblioteka Szersznika, szpital, a nawet Kościół Jezusowy.

Cieszyna [„Sage von dem Ursprunge der Stadt Teschen“]. Cesarz zauważywszy zły stan techniczny i estetyczny obiektu, miał skomentować z przekąsem, że jeśli ta studnia jest taka szacowna, to otoczona jest wyjątkowo słabą czcią [Als Sie zu dem, damals zerstörten Brüderbrunn kamen, bemerken Seiner Majestät „Wenn dieß der merkwürdige Brunn ist, so haltet ihr ihn sehr schlecht in Ehren“]. Kaufmann nie zapisał, co dokładnie opowiedział Jego Majestatowi, ale z cesarskiej odpowiedzi wynika jednoznacznie, że w jego narracji studnia miała spory udział. Nie było to przypadkowe czy anonimowe źródło wody, lecz konkretna studnia, usytuowana zaledwie kilkadziesiąt metrów od trasy, którą cesarz podążał do Landhausu. W związku z legendą fundacyjną Cieszyna po raz pierwszy została wyraźnie wyodrębniona i od tego momentu zaczęła funkcjonować jako integralny, obowiązkowy element opowieści o początkach miasta.

Sam Kaufmann do powyższego epizodu zdawał się nie przywiązywać większej wagi. W swej relacji znacznie dłużej zatrzymał się nad tym, jak to władca dopytywał o różne rzeczy związane z funkcjonowaniem browaru, słodowni, itp. Jednak uwaga cesarza nie mogła pozostać bez reakcji. Mimo słabej kondycji finansowej Cieszyna w 1825 roku władze miasta doprowadziły do odbudowy „prastarego zabytku z początków Cieszyna” i uporządkowały jego otoczenie, co Kaufmann podkreślił w nocie zamieszczonej w najkrótszej wersji dziejów Cieszyna¹⁷. Nakłady na remont studni nie podobały się wielu mieszkańcom. Kiedy kilka lat później wytoczyli Kaufmannowi proces, oskarżając go, jak i cały magistrat, o naruszanie praw tzw. „szynkowo uprawnionych mieszczan”, m.in. podnieśli zarzut, że budowa studni była samowolną decyzją burmistrza. Jak jednak stwierdził gubernialny urzędnik przysłany z Brna dla zbadania sprawy, urządzenie studni nastąpiło na podstawie uchwały deputacji miejskiej z 8 czerwca 1825 roku, decyzja Kaufmanna miała więc urzędową podstawę, a poczyniona inwestycja mieściła się w kompetencji magistratu¹⁸.

Dokładnego opisu studni po tej renowacji brakuje, ale wiemy, że centralne miejsce zajmowała tablica z pamiątkową inskrypcją, której treść znamy dzięki nieocenionym podróżnikom, którzy od czasu do czasu odwiedzali miasto nad Olzą. Kiedy w 1817 roku przez Cieszyn w drodze z Moraw do Galicji przejeżdżał angielski uczone i podróżnik Adam Neale, opisał miasto jako „a beautiful town”, znane z zawarcia pokoju cieszyńskiego (w 1779 roku). Nic więcej nie wzbudziło jego uwagi, zresztą spał tu tylko jedną noc¹⁹. Dziesięć lat później, w 1827 roku,

¹⁷ A. Kaufmann, *Die Stadt Teschen, ihre Geschichte in kurzer Ubersicht, ihre vormalige und dermalige Verfassung. Jahr 1827*, MŚIC, Dział Historii, sygn. 7154), s. 82 i 161.

¹⁸ MŚIC, Dział Historii, Dokumenty Wincentego Zająca, poz. 103 (akta dot. sporu miasta z uprawn. szynkowo mieszczanami 1784–1865, pkt XIV Herstellung der Brüderbrunnens).

¹⁹ Adam Neale, *Travels through parts of Germany, Poland, Moldavia, and Turkey*, London 1818, s. 126. Niemiecki przekład A. Neale, *Reisen durch einige Teile von Deutschland, Polen, der Moldau u. der Türkei, Aus dem Englischen*, Leipzig 1820, s. 149–150.

w podróż po Karpatach wybrał się Albrecht von Sydow (1799–1861), zawodowy oficer (topograf) armii pruskiej, a swoje ówczesne obserwacje opublikował trzy lata później²⁰. W jego drukowanej relacji Śląsk Cieszyński to region wyraźnie korzystniej przedstawiony w porównaniu z sąsiednią Galicją. Z naszej perspektywy szczególnie istotny pozostaje jednak fakt, że autor poświęcił sporo uwagi samemu Cieszynowi, rozpoczynając opis miasta od zamku – budowli o bogatej przeszłości, w której, w czasach przedchrześcijańskich miał się znajdować pogański tempel. Miasto ma być bardzo stare, swe powstanie zawdzięcza trzem książęcym braciom, którzy podczas polowania zgubili się w dzikich lasach Beskidów, a następnie spotkali zmęczeni przy źródle, gdzie odnaleźli ich towarzysze. Pamięć o tym wydarzeniu upamiętnia źródło położone na zboczu w zachodniej części miasta, otoczone prostym, ale gustownym pomnikiem z napisem, który przytoczył:

An Dleser LiebLichen Quelle Labten slch drei fürstLiche BrÜder
 Sie verwandelten dankbar ihre wilde Umgebung in einen heiter*
 Wohnsitz zufriedner** Menschen,
 Sie freuten sich dessen, und nannten ihn Tiessem***.
 / ich freue mich]

Jak więc widać inskrypcja jest chronostychem, który jednak nie wskazuje na poprawną datę, zapewne autor się pomylił przy odpisywaniu²¹. Albrecht von Sydow dodaje oczywiście, że inni autorzy zbudowanie miasta około 810 roku przypisują polskiemu księciu Kazimierzowi, synowi Leszka III²².

Treść pamiątkowej inskrypcji powielono również w dwóch innych tekstach, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu przeszłością regionu wśród różnych instytucji, także kościelnych. W archiwum kurii wrocławskiej zachował się dość obszerny tekst *Geschichte und Topografie des Herzogtum Teschen*, datowany w czerwcu 1846 roku. Otwiera go zarys najstarszych dziejów regionu, z przywołaniem Greków i Rzymian, później plemion germańskich, po których nastali w IV i V wieku Słowianie, później w 842 roku Piastowie, itd. Według tego przekazu Cieszyn założony został już w 810 roku przez trzech książęcych braci, którzy „cieszyli się” z cudownego spotkania nad źródłem – element ten symbolicznie upamiętnia legendarna studnia ozdobiona następującym napisem:

²⁰ Albrecht von Sydow, *Bemerkungen auf einer Reise im Jahre 1827 durch die Beskiden über Krakau und Wieliczka nach den Central-Karpathen*, Berlin 1830, s. 36–40.

²¹ Wyróżnione cyfry w odpisie Sydowa (D LLLL VV IIII) dają 714, do czego należy dodać domyślne M. razem 1714. Po poprawkach niektórych dużych liter (An Dleser LlebLichen Quelle Labten slch drei fürstLiche BrÜder ...) mamy D C LLLL VV IIIII, czyli 825, plus tysiąc czyli 1825.

²² A. von Sydow, *Bemerkungen...*, s. 36–37. Tłumaczenie relacji Sydowa dotyczącej Śląska Cieszyńskiego na język czeski dali Alois Knop, M. Myška, *Krajina a lidé Těšínska před 170 lety očima německého cestovatele*, „Těšínsko” 1999, z. 3, s. 6–11.

„An dieser lieblichen Quelle labten sich drey fürstliche Brüder; sie verwandelten dankbar ihre wilde Umgebung in einen heitern Wohnsitz zufriedener Menschen, sie freuten sich dessen, und nannten ihn Tieszim (Teschen)“.

Mamy tu więc do czynienia z tą samą wersją tekstu, z tą różnicą, że bez chronostychu²³.

Z tego samego czasu pochodzi topografia gospodarcza cieszyńskiego obwodu sygnowana nazwiskiem inspektora katastralnego Franza Alberta Galliny. Końcowa jej wersja datowana jest na 1849 rok, ale powstawała kilka lat, zapewne przy udziale podległych Gallinie urzędników. Znajduje się w niej także szczegółowy opis cieszyńskiego obwodu, poprzedzony historycznym wprowadzeniem, w którym autor (autorzy) – głównie za Heinrichem – pierwotnymi mieszkańcami Śląska czyni (czynią) Marsignierów i Burów (wg języka i zwyczajów Niemców), co nie zmienia faktu, że od 462 roku region znajdował się pod panowaniem książąt i królów Polski. W ich gronie znajdujemy także Wandę i jej męża Wizimira, jest oczywiście Leszek II zmarły w 805 roku i Leszek III, który zmarł w roku 815. Liczni synowie tego ostatniego zakładali osady i grody na Śląsku [!], a jeden z nich „Cieszimir” zbudował zamek i miasto, które od swego polskiego imienia nazwał Cieszynem [„Cieszem”]. W tymże topograficznym opisie pojawia się również informacja, zgodnie z którą książę Leszek miał zagubić jednego ze swoich synów, a po długotrwałych poszukiwaniach odnaleźć go w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Cieszyn. Z kolei podanie ludowe [„Volkssage”], zdaniem topografii Galliny mówi, że trzech synowie Leszka III polowali w lasach, szczęśliwie i radośnie spotkali się nad źródłem. Dowodzić tego miała kaplica św. Wacława, wcześniej pogański tempel. Później w *Topografii* zapisano opowieści o Popielu, Piaście, jego następcach przechodząc do zarysu dziejów księstwa cieszyńskiego, aż do objęcia lenna w 1828 roku przez arcyksięcia Karola Habsburga²⁴.

Urzędnicy podatkowi pod kierunkiem Galliny zebrali więc niemal pełną dokumentację podań o założeniu Cieszyna, dodatkowo na końcu zamieścili też opisy obiektów wartych zobaczenia na terenie obwodu. Są to głównie kościoły, ale też np. zamek w Polskiej Ostrawie, zbudowany w 960 roku za Mieszka I. Co najważniejsze, opisali także Studnię Trzech Braci, odnowioną w 1825 roku, kopiując także pamiątkową inskrypcję, ale pomijając duże litery, przez

²³ A spotkanie braci miała uwiarygadniać pogańska świątynia, zlikwidowana po wprowadzeniu chrześcijaństwa (AA Wrocław, Akta parafii i miejscowości, Cieszyn). Por. J. Spyra, *Historiografia...*, s. 312).

²⁴ KCC, Zbiory Szersznika, sygn. I 27, s. 38–99. Przepisano też zestawienie A. Kaufmanna, *Zusammenstellung der merkwürdigsten die Stadt Teschen betreffenden Ereignisse*, poczynszy od założenia Cieszyna w 810 r. (s. 100–117).

co zniknął chronostych. Treść zasadniczo jest zbieżna z odpisem von Sydowa, choć w trzech miejscach widać literowe rozbieżności²⁵.

Dysponujemy dziś treścią pamiątkowej inskrypcji, jednak wygląd samej studni, która od tego momentu staje się integralnym elementem lokalnej legendy, pozostaje nieznany. Co jednak istotne, na skutek działań burmistrza Kaufmanna obiekt uzyskał teraz status niemal oficjalnego miejsca pamięci, niejako zinstytucjonalizowanego poprzez uznanie ze strony władz miejskich, a pośrednio autoryzowanego przez osobę monarchy. Równolegle dostrzegalna jest istotna zmiana w sposobie przedstawiania początków miasta, w porównaniu z narracją towarzyszącą jubileuszowi 1000-lecia w 1810 roku. Ówczesne uroczystości opierały się przede wszystkim na przejętej z dzieł Tilischa i Schickfussa dacie „810”, bez rozbudowanego kontekstu fabularnego. W nowej wersji legendy pojawia się natomiast narracja sięgająca popularnego, utrwalonego podobno w tradycji ludowej przekonania, iż nazwa „Cieszyn” wywodzi się od czasownika „cieszyć się”. Interpretacja ta przez długi czas odnoszona była głównie do korzystnego położenia miasta i przyjaznych warunków osadniczych. Teraz zostaje uzupełniona o motyw emocjonalny – radość ze spotkania trzech braci, synów legendarnego Leszka III – co nadaje legendzie wyraźniejszy wymiar symboliczny i wspólnototwórczy.

Tym bowiem co najbardziej różni nową wersję podania od poprzedniej, jest powiązanie z materialnymi obiektami zachowanymi w przestrzeni. Dla mieszkańców miasta były one pozostałościami z zamierzcłej historii, a teraz stawały się dowodem wiarygodności legendy. To zresztą reguła, iż trwałe zabytki stanowią potwierdzenie dla ludzkich wyobrażeń o przeszłości, zwłaszcza tej niejako określonej²⁶. Bo, jak dawno temu napisał Zygmunt Łempicki, podania „jak bluszcz potrzebują podpórek”²⁷.

Mit wymaga materialnego potwierdzenia. Studnia na horyzoncie

Jak już wcześniej wspomniano, autorzy piszący o założeniu Cieszyna w roku 810 – rzekomo przez księcia Cieszymira – przywoływali istnienie pogańskiej świątyni zlokalizowanej na zamku, która miała stanowić świadectwo starożytnej

²⁵ Zamiast heiter* Topografia Galliny pisze heitere; zamiast zufriedner – zufriedener; zamiast Tiessem – Tiessim. (ibidem, s. 125).

²⁶ Por. J. Banaszkiewicz, *Usque in hodiernum diem – średniowieczna znaki pamięci*, [w:] idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 101–117, zwłaszcza s. 116; Anna Zalewska, *Archeologia (uspołeczniona) w polu pamięci, tradycji i wiedzy*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 75.

²⁷ Z. Łempicki, *Podania o bohaterach*, [w:] idem, *Studia z teorii literatury* (= Wybór pism, t. 2), Warszawa 1966, s. 100. Jego zdaniem podania zajmują miejsce pośrednie między mitem a baśnią. od obu różnią się swym realnym podłożem: ich akcja odbywa się w określonym miejscu i czasie (zachowane są często owe lokalne ślady w formie kamieni, skał, pagórków, kurhanów (s. 104).

genezy zarówno warowni, jak i miasta. Wzmianka ta pojawia się we wszystkich drukowanych kronikach począwszy od Tilischa i Schickfussa, a w późniejszych przekazach zyskuje charakter materialnego dowodu, mającego potwierdzać istnienie grodu jeszcze przed chrztem Polski. W ten sposób rzekoma świątynia była istotnym elementem narracji legitymizującej bardzo wczesne, sięgające czasów przedchrześcijańskich, początki osadnictwa w Cieszynie. Chodzi o zamkową kaplicę pw. św. Mikołaja (niekiedy św. Mikołaja i Wacława), czyli jedną z nielicznych w Polsce niemal w pełni zachowanych romańskich rotund. Jej geneza rzeczywiście sięga bardzo wczesnego okresu, co do którego badacze wciąż toczą dyskusje²⁸. Niemniej jednak, z całą pewnością nie powstała przed XI stuleciem i nie może być utożsamiana – jak czynili to autorzy dawnych kronik – z rzekomą „pogańską świątynią” [„*heidnischer Tempel*“], mającą potwierdzać przedchrześcijańskie początki zamku i miasta, choć możliwości, że stała na miejscu wcześniejszego, pogańskiego miejsca kultu nie można odrzucać²⁹.

W nowej wersji legendy motyw pogańskiej świątyni zostaje całkowicie pominięty. Częściowo wynikało to z faktu, że obiekt utożsamiany wcześniej z ową świątynią – romańska rotunda św. Mikołaja – znajdował się w obrębie zespołu zamkowego, stanowiącego własność arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburżanki oraz jej małżonka, Alberta Sasko-Cieszyńskiego. W związku z tym budowla była na co dzień niedostępna dla ogółu mieszkańców miasta. Wyjątek stanowiły nieliczne okazje – jak coroczne odprawiane tu nabożeństwo w rocznicę św. Mikołaja, zarezerwowane jednak dla ograniczonego grona osób. Taka sytuacja sprzyjała marginalizacji kaplicy w lokalnej narracji fundacyjnej. Poza tym po śmierci Alberta w 1822 roku zamek (jak i cała Komora Cieszyńska) stał się własnością lokalnej, cieszyńskiej linii Habsburgów. Podjęto działania budowlane, w efekcie których romańskie mury zostały całkowicie zakryte nowym tynkiem, obiekt zasypano do połowy, a całość przybrała kształt klasycystycznej kapliczki³⁰. Ukrycie rotundy pod klasycystycznym płaszczem oznaczało, że przestała wyglądać na prastarą.

Wydaje się jednak, że głównym powodem marginalizacji motywu „pogańskiej” świątyni w nowej wersji podania była zmiana logiki narracyjnej, dostosowanej do realiów miejskiej przestrzeni. Alojzy Kaufmann, aktywny i dobrze zorientowany w lokalnej topografii burmistrz, mógł łatwo wskazać inne obiekty – wystarczająco stare, a przy tym o nie do końca rozpoznanym pochodzeniu i pierwotnej funkcji – które nadawały się do reinterpretacji w duchu legendy fundacyjnej. Zamiast niedostępnej kaplicy zamkowej, opowieść mogła więc

²⁸ Najnowsza publikacja Teresa Rodzińska-Chorąży et al., *Rotunda na Górze Zamkowej w Cieszynie. Badania archeologiczno-architektoniczne 1941–2017*, Cieszyn–Kraków 2020.

²⁹ Dodajmy, że także Szersznik uważał rotundę za „*heidnischen Rotonda*” (*Malo invidiam...*, s. 494).

³⁰ W. Iwanek, *Klasycyzm w architekturze Cieszyna*, Wrocław 1970 (Rozprawy Komisji Historii Sztuki, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 6).

z łatwością zostać osadzona w bardziej neutralnych, „otwartych” przestrzeniach miejskich, lepiej odpowiadających nowemu scenariuszowi narracyjnemu: polowania, zmęczenia, pragnienia, a wreszcie – radości ze spotkania i odpoczynku. Tego rodzaju przesunięcie miało nie tylko walor praktyczny, ale także silny potencjał integrujący lokalną społeczność wokół łatwiej dostępnych symboli miejskiej przeszłości.

Zamiast świątyni na zamku w *Sage* autorstwa Kaufmanna pojawiają się więc dwa inne obiekty, mianowicie studnia i dom myśliwski. Więcej wiemy o pierwszym obiekcie, który rzeczywiście był stary i od samego początku nazywany studnią „braci”³¹. Tyle, że oznaczało to braci dominikanów, bowiem leżała na gruntach stanowiący własność cieszyńskiego klasztoru, który przez stulecia stanowił nekropolię cieszyńskich Piastów. Studnia pierwszy raz wspomniana jest w dokumencie z 1434 roku, w którym księżna cieszyńska Ofka i jej syn książę Waclaw, zezwalają małżeństwu Jana i Doroty Pogan na użytkowanie ławy mięsnej (czyli sklepu rzeźniczego) położonej niedaleko studni brackiej. Omawiany obiekt istniał zapewne już wcześniej, może już w momencie, gdy dominikanie osiedlili się w Cieszynie w latach 60. XIII wieku. Niewykluczone, że jego obecność stanowiła jedną z przesłanek lokalizacyjnych, które wpłynęły na decyzję o ufundowaniu klasztoru właśnie w tej części miasta, a nie w innej. Z późniejszych informacji wiemy, że znajdowała się na terenie ogrodów klasztornych, które pierwotnie rozciągały się daleko, po zbocze sięgające do Olzy. Na początku XVI wieku bracia dominikanie zaczęli parcelować fragmenty swoich ogrodów, w efekcie powstała nowa (nieoficjalna) dzielnica Nowe Miasto, przy uliczce noszącej taką nazwę. W ramach tej akcji, w 1516 roku Stefanowi Tkaczowi sprzedali działkę koło studni brackiej. Dwa lata później, rzeźnik Jakub Flasser [raczej Fleischer] zbył innemu rzeźnikowi Mathiasowi połowę domu „beym Braderborn”, zastrzegając w umowie wolny dostęp do studni³². Dojście do wody zawsze było ważne, szczególnie w takich miejscach jak centrum Cieszyna, które leżało kilkanaście metrów nad poziomem lustra rzek Olzy i Bobrówki.

Były to też lata, kiedy w Niemczech miało miejsce wystąpienie Marcina Lutra, a niedługo potem książę Waclaw Adam zdecydował się uznać jego nauki za obowiązujące na terenie księstwa cieszyńskiego. Proces zaprowadzania reformacji

³¹ O historii samej studni, choć w popularnej wersji J. Spyra, *Studnia Trzech Braci*, „Wiadomości Ratuszowe”, Cieszyn 2004, nr 16–18. Także Vlasta Byrtusová, *Bratrská studánka v Těšíně*, „Těšínsko” 50, 2007, č. 1, s. 24–27.

³² Wzmianki z zaginionej, najstarszej księgi miejskiej Cieszyna zwanej wilkierzem albo Urkundenbuch, znane tylko z przedwojennych odpisów M. Kasperlika, F. Popiołka i V. Kargerera (M. Kasperlik, *Die Reformationszeit im Herzogthume Teschen*, „Notizenblatt” 1872, s. 86; KCC, APTL, sygn. 44/327, fol. 51v; APC, Spuścizna Wiktora Kargerera, sygn. 81, fol. 11v). Por. W. Gojniczek, J. Spyra, *Losy i zawartość najstarszej, obecnie zaginionej, księgi miejskiej Cieszyna z lat 1468–1722*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” t. 25, Katowice 2001, s. 27–33.

rozpoczął, rzecz jasna, od zajęcia w 1545 roku majątków Kościoła katolickiego, który zresztą na Śląsku Cieszyńskim nigdy nie był bardzo bogaty, więc sekularyzacja jedynie na krótko podreperowała zadłużony książeży skarbiec. Klasztor dominikanów został zlikwidowany, jego majątek w części zajął książę, w części przekazał miastu; świątynia przyklasztorna została drugim, niemieckim kościołem miejskim³³. W ręce miasta trafiła też studnia bracka, o której istnieniu mówią rozproszone informacje, np. że w 1610 roku Bartosz Skoczowski posiadał dom „w Braczkę ulicy uproti studniczy jenż slove Braczka”³⁴. Kiedy syn i następcą poprzedniego władcy, Adam Waclaw powrócił na łono Kościoła katolickiego, reaktywował w 1613 roku działalność cieszyńskiego domu dominikanów, nakazał zwrócić ich majątek, na co nie godzili się aktualni właściciele poklasztornego przywłaszczonego mienia. Najdłużej dominikanie musieli procesować się z miastem, które gotowe było oddać jedynie kościół i zabudowania klasztorne. Ostatecznie studnia pozostała pod opieką władz miasta, które starały się o nią zadbać w miarę możliwości finansowych. Wiadomo, że w 1650 roku miasto sfinansowało renowację studni, a „nakład na braterskau Studny” (za murarza, cieślę, za gonty, deski, cegły oraz za prace robotników i komorników, itd.) wynosił ogółem ponad 13 talarów³⁵. Studnia wspomniana jest także w późniejszych źródłach. Widać ją na dwóch planach miasta z początku XIX wieku. Na obu ujęty został ciek wodny, którym (jak można się domyślać) nadmiar wody ze źródła spływał po zboczu do Młynówki, biegnącej równolegle do Olzy³⁶.

Na jednym z zachowanych planów miasta widoczny jest również tzw. Jägerhaus (domek myśliwski), usytuowany na trasie między ratuszem a Landhausem w bezpośrednim sąsiedztwie ówczesnego klasztoru dominikańskiego. Podobnie jak legendarna studnia, budynek ten należał do miasta, stanowiąc element dawnego majątku klasztornego. Z planu sporządzonego po 1789 roku wynika, że obiekt przylegał bezpośrednio do kościoła. Na późniejszym planie z 1836 roku nie jest już jednak widoczny – w jego miejscu zaznaczony został jedynie pusty plac między kościołem a plebanią, co sugeruje, że budynek został w międzyczasie rozebrany.

Informacje o domku myśliwskim są skąpe. Wiadomo, że został on przekazany miastu przez księcia Waclawa dokumentem z 14 czerwca 1545 roku, podobnie jak nieco później klasztorny browar. W tamtym okresie był to niewielki

³³ W. Gojniczek i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych 1528–1848*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, t. 2), s. 99–109; Radim Jež, *Reformacja książęca w księstwie cieszyńskim w XVI wieku. Kilka refleksji o przemianach wyznaniowych rozwoju religii w okresie konfesjonalizacji*, [w:] *Dziedzictwo Górnośląskiej Reformacji. Wpływ protestantyzmu na politykę, społeczeństwo i kulturę w XVI–XX wieku*, red. Joachim Bahlcke, Waclaw Gojniczek, Ryszard Kaczmarek, Katowice 2018, s. 69–95.

³⁴ APC, Komora Cieszyńska, sygn. 80, s. 328.

³⁵ APC, AMC, sygn. 707, fol. 35.

³⁶ MŚIC, Dział Kartografii, sygn. MC/K/3195, 3196.

budynek zlokalizowany w pobliżu zakrystii kościoła. W przeciwieństwie do studni, „Jägerhaus” został jednak zwrócony dominikanom i ponownie włączony do zespołu zabudowań klasztornych, obejmujących również ogród. Przez ten ogród prowadziło zresztą dojście do tzw. studni brackiej³⁷. Wątpliwości budzi przeznaczenie tego obiektu – sugerowana przez nazwę funkcja związana z polowaniem wydaje się trudna do pogodzenia z potrzebami i charakterem życia zakonnego. Niewykluczone, że określenie to miało charakter umowny lub pierwotne przeznaczenie budynku uległo zmianie.

W wielkim pożarze Cieszyna w 1789 roku spłonęły nie tylko liczne domy mieszkalne, ale również kościół parafialny, a także zabudowania klasztoru dominikanów wraz z jego kościołem oraz przylegającym doń tzw. domkiem myśliwskim (*Jägerhaus*). Warto przypomnieć, że kilka lat wcześniej władze państwowe zdecydowały o utworzeniu w Cieszynie drugiej parafii, której centrum stanowił właśnie kościół dominikański. Mimo tego po pożarze podjęto jednak decyzję, iż dotychczasowy kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny nie zostanie odbudowany, a jego wezwanie zostanie przeniesione na kościół dominikanów, który odtąd pełnić miał funkcję nowej świątyni parafialnej. Równocześnie zapadła decyzja o kasacie konwentu dominikańskiego: klasztor zlikwidowano, a jego majątek wystawiono na sprzedaż. W 1791 roku pogorzeliśka zabudowań poklasztornych wraz z ogrodem nabyli książę Albert Sasko-Cieszyński oraz arcyksiężna Maria Krystyna – formalnie jako własność tzw. Komory Cieszyńskiej³⁸.

Domek myśliwski nie podlegał więc bezpośredniej jurysdykcji burmistrza Aloisa Kaufmanna. Jego funkcja i pierwotne przeznaczenie pozostają nie do końca jasne, niemniej sam fakt jego istnienia oraz jego lokalizacja były z całą pewnością doskonale znane Kaufmannowi. Mowa o nim m.in. w korespondencji między magistratem a Komorą w latach 1822–1830, kiedy ta druga domagała się, by miasto wpisało te grunty wraz z domem myśliwskim do ksiąg wieczystych. „Jägerhaus” jest tu kilka razy wspomniany, ale jedynie jako dodatek do klasztoru i ogrodu, bez określenia do czego służył³⁹. W tym czasie zapewne był wykorzystywany jako obiekt gospodarczy: w spisie budynków Cieszyna, opracowanym przez Kaufmanna w 1837 roku, znajdujemy m.in. pod numerem konskrypcyjnym 49 należący do Komory, „Waschhaus” dawniej „Jägerhaus gennant”⁴⁰.

³⁷ Anton Peter, *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888, s. 123–124, 127 w oparciu o inwentarz klasztoru z roku 1790 (MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H.7331).

³⁸ W. Goniczek i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych...*, s. 283–287. Całkowicie zrujnowane zabudowania klasztoru sprzedano za szacunkową cenę materiału, tj. 413 fl. (A. Peter, *Geschichte...*, s. 132).

³⁹ APC, KC, sygn. 1396, s. 29, 61.

⁴⁰ A. Kaufmann, *Geographisch Statistischen Beschreibung des Herzogthums Teschen und der übrigen zum Teschener Kreise gehörigen Ortschaften*, rękopis w Zemský archív v Opavě (dalej: ZAO), Sbíрка rukopisů, inv. č. 126, s. 1277. Jest to dodatkowy, VI tom jego kroniki Cieszyna.

Alois Kaufmann nie tylko osadził opowiadaną przez siebie wersję legendy o założeniu Cieszyna w miejskiej topografii, wskazując konkretne, materialne obiekty – oba zlokalizowane na trasie z ratusza w stronę Landhausu – lecz także dokonał istotnej modyfikacji samej narracji. Zamiast jednego księcia Cieszymira pojawiają się w niej trzej książęcy bracia. Można się zastanawiać, co skłoniło autora do tego przekształcenia: czy była to inspiracja uniwersalnym symbolem liczby trzy, powszechnie uznawanej w wielu kulturach za liczbę pełni, harmonii i szczęścia, czy może świadome (lub intuicyjne) nawiązanie do archetypicznego modelu trzech funkcji władcy – władzy królewskiej, opiekuńczej oraz żywicielskiej (później spopularyzowany w teorii Georgesa Dumézila)⁴¹. Można też przyjąć za pewnik, że Kaufmann znał liczne publikacje krążące pod koniec XVIII wieku, kiedy to dawne mity i legendy – szczególnie te o charakterze fundacyjnym – zaczęto na nowo analizować, reinterpreterować i wykorzystywać w ramach ożywionej debaty historycznej i tożsamościowej. Wśród nich szczególnie miejsce zajmowała opowieść o trzech braciach – Czechu, Lechu i Rusie – szeroko rozpowszechniona w literaturze i historiografii tego okresu. Burmistrz i osoby z jego otoczenia mogli o nich czytać choćby w wielu książkach, które zgromadził w swojej bibliotece Leopold Jan Szerszmik. Być może wszystkie te czynniki odgrywały rolę w świadomym lub nieświadomym budowaniu legendy przekazanej przez Kaufmanna. Wystarczy wskazać, że to właśnie użycie liczby mnogiej pozwalało powiązać leżącą obok trasy wycieczki cesarza Franciszka studnię ze studnią „braci”.

Dodajmy, że w napisanej w 1827 roku krótkiej wersji dziejów Cieszyna rzekome ludowe podanie o powstaniu Cieszyna Kaufmann omawia jako pierwsze, dopiero później cytuje Schickfussa oraz polskich kronikarzy przywołujących informację o licznych synach Leszka III, którzy mogli zbudować Cieszyn w 810 roku⁴². Sugeruje to, że teraz cieszyński burmistrz więcej cenił ludowe podanie niż kronikarskie przekazy. W opracowanej przez Kaufmanna *Topografii cieszyńskiego obwodu*, opartej na konskrypcji z 1837 roku, znajdujemy też spis domów w Cieszynie, a ich listę rozpoczyna zamek (numer 1). Obiekt opatrzony jest komentarzem, że został zbudowany w 810 roku przez jednego z synów Leszka III z Polski, powiększony przez Mieszka I w 1164 roku oraz Kazimierza IV w 1477 roku⁴³. Chodzi oczywiście o Mieszka Plątonogiego, księcia opolskiego oraz Kazimierza II cieszyńskiego; jak widać jest to wciąż spadek po terminologicznym zamieszaniu wprowadzonym przez Tilischa. Burmistrz wiele też zrobił aby podanie o pradawnym założeniu Cieszyna spopularyzować. Zestawił mianowicie, wzorem Sporschilla, podobny wykaz najważniejszych wydarzeń

⁴¹ J. Banaszkiwicz, *Polskie dzieje bajeczne ...*, s. 36, 40–41, 47 i dalsze; idem, *Usque in hodiernum diem...*, zwłaszcza s. 89–94, 106–108.

⁴² A. Kaufmann, *Die Stadt Teschen...*, s. 2–3.

⁴³ A. Kaufmann, *Geographisch Statistischen Beschreibung...*, s. 1271.

dotyczących Cieszyna w latach 810–1722, który włączył do swej kroniki, anonimowo opublikowanej w 1827 roku⁴⁴.

Kaufmann konsekwentnie utrzymywał, że przytacza *Sage* lub opiera się na przekazie ludowym, jednak twierdzeniom tym nie należy ufać. Nie jest znany żaden wcześniejszy zapis, który notowałby „ludowy” przekaz, na który się powoływał, aczkolwiek różne tego rodzaju narracje na temat powstania Cieszyna krążyły wśród mieszkańców. I to właśnie Alojzy Kaufmann jako pierwszy publicznie opowiedział tę historię – i to nie przed byle jakim audytorium – utrwalając jej instytucjonalne powiązanie nie z zamkową kaplicą, lecz z miejską studnią. Z tego względu można zasadnie uznać go za właściwego „twórcę” podania o Studni Trzech Braci. Pozostaje jednak kwestią otwartą, czy autorstwo to należy przypisać wyłącznie jemu, czy też wykorzystał jedynie funkcjonujące w jego otoczeniu motywy, bądź nadał literacki kształt potocznym przekonaniom podzielanym przez lokalną społeczność. Bez wątpienia to właśnie Kaufmann w największym stopniu przyczynił się do ukształtowania wersji podania, w której – obok trzech księżęcych braci – centralną rolę odgrywa studnia, stanowiąca materialne potwierdzenie prawdziwości pradawnych wydarzeń. Jeszcze raz warto zaznaczyć, że fakt ten nie podważa ani jego kompetencji jako dziejopisa Cieszyna, ani wiarygodności sporządzonej przez niego kroniki.

Jednak nowa wersja podania o założeniu Cieszyna przy Studni Trzech Braci pozostawała niepełna. Wciąż brakowało jednego, lecz istotnego elementu: imion rzezonych młodzieńców.

„Romantyczna gorączka” i ostateczny kształt legendy o Studni Trzech Braci

Zasługa postawienia symbolicznej „kropki nad i” – ostatniego elementu dopełniającego kształt nowego podania – przypada więc innej osobie, choć pozostającej w bezpośrednim kręgu otoczenia burmistrza Cieszyna. Kluczowe znaczenie miał tu jednak duch epoki, a zwłaszcza dominujący wówczas romantyzm, który oddziaływał przede wszystkim, choć nie wyłącznie, na młode pokolenie. Romantyzm zwracał się ku dawnym legendom i podaniom, dostrzegając w nich przejawy ludowej mądrości i ukryte skarby narodowej przeszłości, w warstwie deklaratywnej odwołując się do ludowej tradycji. W istocie jednak narzucał wzorzec życia czerpany z literatury. Po raz pierwszy na tak szeroką skalę to nie bezpośrednio doświadczenie ani normy społeczne, lecz młodzieńcze lektury (*wie Roman*)⁴⁵ wyznaczały kierunki życiowe, formułowały ideały oraz cele,

⁴⁴ *Teschen und seine Begegnisse*, „Archiv für Geschichte, Statistik, Literatur und Kunst” 18, Wien 1827, s. 239–244.

⁴⁵ Czesław Karolak, Wojciech Kunicki, Hubert Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006, s. 271, 284–286.

których – jak się później okazywało – zazwyczaj nie udawało się zrealizować w rzeczywistości.

Choć w tych czasach zaczęła kształtować się polska historiografia, oparta przede wszystkim na pismach i teoriach Stanisława Staszica⁴⁶, to romantyzm w Polsce kojarzony jest jednak przede wszystkim z twórczością wieszczów narodowych – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego – którzy nie tylko wyrażali ducha epoki, lecz także odegrali kluczową rolę w kształtowaniu oraz podtrzymywaniu narodowej polskiej tożsamości. Bez twórczości poetów romantycznych trudno byłoby sobie wyobrazić nie tylko ostateczne ukształtowanie literackiego języka polskiego, lecz także patriotyczne uniesienia, które – choć heroiczne – prowadziły do tragicznych, bo zakończonych niepowodzeniem, narodowych powstań. Ich poezja mobilizowała kolejne pokolenia, podtrzymując ducha walki i narodowej tożsamości. Równolegle, na co dzień, wielu innych pisarzy i publicystów również przyczyniało się do budowania wspólnej wyobraźni narodowej – zaludniając ją postaciami z legend i podań, takimi jak Leszek, Krak czy Wanda. W ten sposób kształtowało się polskie imaginarium, które nie pozwalało zatracić poczucia wspólnoty ani świadomości kulturowej odrębności.

Na Śląsku Cieszyńskim romantyzm rozwijał się inaczej, trafiając przede wszystkim do niemieckojęzycznej części społeczeństwa. Wzorem był romantyzm niemiecki, przede wszystkim poezja i dramaty Friedricha Schillera. Na przekaz płynący z jego dzieł reagowała głównie młodzież, która po gimnazjum podejmowała studia w Wiedniu, by często już nie powrócić w rodzinne strony, jawiące się, z punktu widzenia stolicy, jako prowincjonalne⁴⁷. Z drugiej strony, z perspektywy wiedeńskiej, miejscowe legendy i ludowe podania znad Olzy mogły być postrzegane jako atrakcyjne, właśnie ze względu na swoją egzotykę. Sięganie po elementy zaczerpnięte z przeszłości jako tworzywo literackie było wówczas zjawiskiem powszechnym. Mówią o tym tytuły debiutanckich zbiorów uznanych później literatów, np. *Märchen aus dem Weichselthale* – debiutancka książka urodzonego w Cieszynie Friedricha Uhla (1825–1906), znanego później wiedeńskiego dziennikarza (i wpływowego radnego), a prywatnie teścia Augusta Strindberga⁴⁸. W duchu romantyzmu wykorzystywał on motywy zaczerpnięte z cieszyńskiego folkloru. Kolejnym przykładem takiego wykorzystania lokalnych motywów jest poemat Josefa Körnera *Die schwarze Fürstin. Eine Ballade*, w którym autor, rzekomo opierając się na przekazach ustnych, stworzył

⁴⁶ Andrzej Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

⁴⁷ O czym jedynie J. Spyra, *Śląsk Cieszyński...*, s. 396–407.

⁴⁸ O autorze Edmund Rosner, *Friedrich Uhl – zapomniany pisarz z Cieszyna*, [w:] idem, *Znad Wisły i Dunaju. Szkice o polsko-austriackich powiązaniach literackich*, Cieszyn 1998, s. 143–150.

literacką wersję opowieści o Czarnej Księżnej⁴⁹. Inny, tym razem anonimowy autor napisał po niemiecku liczącą kilkanaście stron baśń o powstaniu opactwa benedyktyńskiego w Orłowej. Jest to oczywiście romantyczne rozwinięcie podania wykreowanego przez Lamberta Klönna, ale poemat opierał się na artykule A. Heinricha z 1820 roku⁵⁰. Nic więc dziwnego, że natchnieni poetyckim duchem autorzy sięgnęli w końcu także po powszechnie znany motyw, jakim było podanie o pradawnym założeniu Cieszyna. Narracyjna wersja Kaufmanna świetnie nadawała się do takiego twórczego rozwinięcia, jednak jego kronika pozostająca w rękopisie, znana była tylko niewielu osobom. Należał do nich m.in. Paul Lamatsch von Warnemunde, urzędnik cieszyńskiego magistratu, człowiek o literackim i jednocześnie naukowym zacięciu.

Paul Lamatsch von Warnemunde (1805–1866), urodził się w Czechach w rodzinie nobilitowanego oficera⁵¹. Studiował filozofię i prawo w Ołomuńcu, od młodości zajmując się literaturą. Pierwszy wiersz, oczywiście oparty na motywach historycznych, opublikował w 1825 roku na łamach „Brünner Wochenblatt”. Później udawało mu się zamieszczać swoje utwory w różnych gazetach, nawet w Wiedniu. Po osiedleniu się w Cieszynie w 1835 roku objął miejsce urzędnika w magistracie, ciesząc się już pewną renomą jako literat. Publikował, głównie na łamach ukazującego się w Brnie tygodnika „Moravia”, zarówno wiersze i humorystyczne opowiadki, jak i analizy procesów demograficznych Moraw i Śląska, dokonane na podstawie oficjalnych konskrypcji ludności⁵². Już w pierwszym numerze „Moravii” ukazał się wiersz Lamatscha pt. *O założeniu Cieszyna. Baśń z 810 roku*⁵³. Dwa lata później w Brnie ujrzał światło dzienne jego dwutomowy zbiór poezji i dramatów, w którym zamieścił siedem opowiadań opartych na motywach historycznych (np. *Die Helden von Azincourt*), 48 wierszy oraz różne kalambury słowne i szarady. Utwory te wzorowane były na niemieckich romanzykach, zwłaszcza Schillerze. W tomie wydanym w 1840 roku znalazł się także

⁴⁹ Josef Körner, *Die schwarze Fürstin*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesien” 1, 1826, s. 301–315. Nieco podobnie pisze nawet proboszcz z Zarzecza Thomas Kortan, *Poetisches Wiesenblümchen aus dem Teschenthale*, Teschen 1825.

⁵⁰ *Die Sage von der Entstehung der ehemaligen Benediktiner Abtei Orlau*, KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD IX 13. Późniejsze dopiski wyjaśniają, że Teschen znaczy „czessit”, tiessit”, a „Adlersdorf – polnisch Orlow”.

⁵¹ O autorze J. Spyra, *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do portretu*, „Watra”, Bielsko-Biała – Cieszyn 1998, s. 119–123.

⁵² Paul Lamatsch von Warnemunde, *Statistische Bruchstücke*, „Moravia” od nr 88 z 24 VIII 1845, s. 349–350 do nr 45 z 15 IV 1847, s. 178–179. W późniejszym czasie opiekował się archiwum miejskim Cieszyna, był też stałym bywalcem biblioteki Szersznika; tylko w 1855 roku odwiedził ją 25 razy (KCC, APTL, sygn. 034.175).

⁵³ *Die Gründung von Teschen. Sage aus dem Jahre 810*, „Moravia” nr 1 z 1 III 1838, s. 7; nr 2 z 8 III 1838, s. 11.

wiersz o założeniu Cieszyna⁵⁴. Jest to dość obszerny poemat, złożony z czterech części, które noszą tytuły: *Wysłanie*, *Ponowne spotkanie*, *Braterskie źródło*, *Dopełnienie*, a każda z nich liczy po dziewięć zwrotek. Akcja rozpoczyna się na zamku sprawiedliwego i dzielnego polskiego władcy Leszka z rodu Piastów, który pewnego wieczoru widzi na niebie trzy gwiazdy, przypominające mu o jego trzech synach. Wzywa ich do siebie i każe wyruszyć na zachód, aby zbadać tamtejsze, nieznanne tereny. Synowie: Cieszymir, Bolko i Leszko wraz ze swoimi drużynami ruszają więc w różne strony świata. Po wielu przygodach, Cieszymir znalazł w pagórkowatym kraju przyjemną okolicę, gdzie chciał odpocząć, ale wkrótce dźwięk rogu zapowiedział pojawienie się księcia Bolka, później zjawili się też trzeci z braci, Leszko, który także szukał wody i miejsca na obozowisko. Bracia spotkali się przy krystalicznym źródłu na ocienionej polanie, a ciesząc się z przyjemnego otoczenia i z faktu spotkania, postanowili nazwać to miejsce Cieszynem, a bijące źródło – braterską studnię [„Brüderbrunn“]. Obok postanowili wybudować domek myśliwski (czyli „Jägerhaus”, jak wyjaśnił w przypisie autor), wokół którego rozwinęło się miasto. Cieszymir wzniósł nieopodal zamek, o czym opowiada w poetycki sposób ostatnia część utworu. Całość zamyka stwierdzenie, że ród Piastów przeminął, wzeszła zaś gwiazda Habsburgów, którzy przejęli opiekę nad nadolziańskim grodem.

Poemat Lamatscha jest więc literackim rozwinięciem „ludowej baśni” o powstaniu miasta nad Olzą, którą wcześniej wymyślił jego pryncypał, burmistrz Alois Kaufmann. Przywołana praca nie jest arcydziełem, na dodatek autor nie za bardzo przejmował się faktami historycznymi, nawet tymi, które w połowie XIX wieku były dobrze udokumentowane, ale *licentia poetica* mu na to pozwalała. Tym niemniej to właśnie Lamatsch von Warnemunde do legendy o założeniu Cieszyna przy studni dołożył ostatni element, czyli imiona wszystkich trzech braci. Nie ukrywał ich polskiego pochodzenia, co nie znaczy, że był słowianofilem. Jego niemieckie nastawienie narodowe potwierdzała nie tylko zamykająca poemat konkluzja, ale przede wszystkim literacka spuścizna, zbiór ponad tysiąca wierszy, starannie ponumerowanych, które w zdecydowanej większości odnoszą się do niemieckiej i austriackiej historii, a wiele z nich sławi faktyczne lub mniemane zasługi Habsburgów. Ważne, że stworzył utwór, który zamknął proces kodyfikowania legendy o Studni Trzech Braci, do znanej od dawna daty założenia Cieszyna, imienia fundatora (Cieszymira), okoliczności (polowanie i radosne spotkanie), dodając końcowy element w postaci imion trzech książęcych synów. Jeden z nich nosi to samo imię co dotychczasowy jedyny bohater – Cieszymir. Zabieg ten pozwalał łatwiej uzgodnić dotychczasowe dwie wersje,

⁵⁴ *Erzählungen, Sagen und Gedichte von Paul Lamatsch von Warnemünde*, t. 1–2, Brünn 1840. Wspomniany wiersz w t. 1, s. 215–222.

gdyż nazwę Cieszyn można było odtąd wywodzić zarówno od imienia jak i od faktu „cieszenia się”.

Po 1840 roku Paul Lamatsch von Warnemunde nadal mieszkał w Cieszynie, gdzie nieprzerwanie tworzył własne utwory poetyckie, poematy oraz dramaty. Dzieła te porządkował numerując je i systematycznie rozsyłał do różnych redakcji, które je konsekwentnie odrzucały. Jego nazwisko zyskało trwałe miejsce w lokalnej pamięci wyłącznie za sprawą poematu poświęconego założeniu Cieszyna i jeszcze powróci w dalszym toku narracji.

Legenda o założeniu Cieszyna w przestrzeni publicznej w pierwszej połowie XIX wieku

Ubocznym skutkiem romantycznego zainteresowania przeszłością oraz mitycznym „ludem”, był ogromny rozwój różnego rodzaju opowieści, które w odmienny sposób nawiązywały do historii. Podanie o założeniu Cieszyna, po obchodach jubileuszu tysiąclecia w 1810 roku, stało się jeszcze szerzej znane i umacniało przekonanie o starodawności miasta nad Olzą, nawet poza regionem. Jakiś czas dominowała wersja czyniąca założycielem miasta księcia Cieszymira. Rok 810, jako datę założenia Cieszyna przez Kazimierza, syna Leszka III, przyjął np. znany austriacki statystyk Josef Marx von Lichtenstern⁵⁵. Dwie dekady później romantycznie nastawiony badacz śląskich zamków Karl August Müller, opisał Cieszyn jako jedno z najstarszych miast na Górnym Śląsku, które swoje imię „bierze” od syna Leszka III, księcia polskiego, który to Lessimir (albo Cassimir) zbudował obecnie już zrujnowany zamek⁵⁶.

Jubileusz tysiąclecia w sposób szczególnie utrwalił wśród mieszkańców Cieszyna przekonanie o starożytnym, sięgającym głębokiej przeszłości pochodzeniu ich miasta. Do lokalnej historii zaczęli wówczas coraz częściej sięgać nauczyciele ludowi, prawdopodobnie kierując się przeświadczeniem, iż edukacja ogólna winna rozpoczynać się od zagadnień jednostkowych, bliskich uczniom zarówno geograficznie, jak i emocjonalnie. Niekiedy tego rodzaju informacjami dzielili się sami uczniowie, chcąc podkreślić to, co mogło być ciekawego w dziejach ich rodzinnych miejscowości. Zachowały się np. fragmenty wypracowań uczniów IV klasy gramatycznej cieszyńskiego katolickiego gimnazjum z 1824 roku, w tym trzy na temat dziejów Cieszyna⁵⁷. We wszystkich dominuje przekaz, iż jest to najstarsze miasto na Górnym Śląsku, że zostało założone w 810 roku

⁵⁵ Josef Marx von Lichtenstern, *Handbuch der neuesten Geographie des österr. Kaiserstaates*, Teil 2, Wien 1817, s. 1044.

⁵⁶ K. A. Müller, *Vaterländische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgfesten und Ritterschlösser Preussens*, B. 1, Glogau 1837, s. 193.

⁵⁷ Byli to Franz Langer, Johann Lex oraz Antoni Basta (KCC, Zbiory Szersznika, sygn. DD VIII 15/2 i 15/3. Por. J. Spyra, *Historiografia...*, s. 356–358).

przez Kazimierza, syna Leszka III. W akapicie dotyczącym historii uczniowie zanotowali dwa zdania o okupacji szwedzkiej w 1645 i 1647 roku, w kolejnym, dotyczącym szczególnych nieszczęść jakie dotknęły miasto, podali kilka faktów, znanych z zestawienia Früschmanna. Wymieniając najważniejsze obiekty, powtarzali datę „810” przy opisie pogańskiej kaplicy na zamku. Najobszerniej wypowiadał się Antoni Basta, który pochwalił się wiedzą, że nazwa miasta wywodzi się od słowiańskiego „cieszyć się”. Taki zasób informacji zapewne przejęli od swojego nauczyciela, ale nie wykluczone, że także z innych źródeł.

Także duchowni szerzej zaczęli interesować się przeszłością regionu, a nie tylko własnych parafii, jak tego dowodzi omówiony tekst pt. *Geschichte und Topografie des Herzogtum Teschen*. Innym przykładem jest *Inventarium* Mateusza Opolskiego, proboszcza bielskiego i Generalnego Wikariusza dla austriackiej części diecezji wrocławskiej. W § 2 autor wypowiedział się na temat najstarszej wspólnoty w regionie, czyli cieszyńskiej, która w jego mniemaniu, według wiarygodnych dokumentów przechowywanych w ratuszu, powstała w 810 roku, co zaświadcza pogański tempel, obecnie kaplica św. Mikołaja⁵⁸. Pierwszy kościół zbudować miał Kazimierz, syn Mieszka I w 1210 roku i przekazać benedyktynom z Tyńca, po których nastali dominikanie. Taki stereotypowy wstęp w dalszych fragmentach pozwolił autorowi dowartościować własną parafię, bo jak zapisał, najstarszy kościół na jej terenie zbudowano (rzekomo) w Starym Bielsku w 1135 roku⁵⁹. Jest więc najstarszym murowanym kościołem w księstwie cieszyńskim. To z kolei pozwalało mu przypuszczać, że Bielsko powstało około 1000 roku.

⁵⁸ Matthäus Oppolsky, *Inventarium der Pfarrei Bielitz und der dazu gehörigen Kirchen, das ist die Bielitzer katholische Kirchen-Chronik aus dem Anfang des 19. Jahrhundert*, ed. Richard Ernst Wagner, Bielitz 1937, s. 136, 278.

⁵⁹ Do dziś utrzymuje się wciąż tradycja, że parafia i pierwszy starobielski kościół powstał z fundacji Piotra Włostowica (por. Jerzy Polak, *Przewodnik po Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000, s. 69), choć w rzeczywistości powstał dużo później.

7. W OKRESIE WIOSNY LUDÓW I NEOABSOLUTYZMU

Pod rządami oświeconego burmistrza Kaufmanna, Cieszyn mocno się rozwinął, zmodernizował; przybyło również wykształconych osób, co było m.in. efektem działalności dwóch gimnazjów humanistycznych (katolickiego i ewangelickiego)¹. W tym okresie podanie o początkach miasta, od skromnych zaczątków, a właściwie od imienia zaczerpniętego z opowieści Długosza, znacząco ewoluowało, zgodnie z zapotrzebowaniem ludzi żyjących w nowej romantycznej epoce.

Wkrótce po śmierci Kaufmanna polityczne wydarzenia przesłoniły kwestie sporów o prawdziwą lub legendarną przeszłość². Wybuch Wiosny Ludów obalił system rządów absolutnych, przeprowadzono uwłaszczenie chłopów, dotychczasowi poddani stali się obywatelami, którym okrojowana konstytucja gwarantowała prawa, w tym możliwość tworzenia oddolnych reprezentacji oraz współdziałanie w zarządzaniu państwem i swoimi gminami³. Już wiosną 1848 roku mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego wybierali przedstawicieli aż do trzech ciał ustawodawczych (sejmu krajowego w Opawie, parlamentu w Wiedniu i ogólnoniemieckiego zgromadzenia we Frankfurcie)⁴. Sądownictwo oddzielono od administracji, w miejsce obwodów wprowadzono powiaty, a Śląsk Cieszyński

¹ W. Gojniczek i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych...*, s. 165–167, 343–355; J. Spyra, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, s. 105–118, 391–403.

² O dziejach monarchii austriackiej w okresie przed 1848 r., krótko Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches ...*, s. s. 260–274; szerzej, w kontekście rozwoju ruchów narodowych, Helmut Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 154–259.

³ Wilhelm Brauneder, *Die Verfassungsentwicklung in Österreich 1848 bis 1918*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VII/1, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2000, s. 71–145; A. Gottsmann, *Der Reichstag 1848/49 und der Reichsrat 1861 bis 1865*, [w:] ibidem, s. 569–665; J. Kořalka, *Anfänge politischer Bewegungen und Parteien in der Revolution 1848/1849*, [w:] ibidem, Band VIII/1, Wien 2006, s. 113–143. Ogólnie Helmut Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 261–304; Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches ...*, s. 275–290.

⁴ Józef Chlebowczyk, *Wybory do organów przedstawicielskich na Śląsku Cieszyńskim w 1848 roku i w okresie kurialnego systemu głosowania. Przyczynki do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*, Katowice 1965; J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne*, [w:] *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*, red. K. Nowak, I. Panic, Cieszyn 2013 (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 5), s. 21–51.

wraz z Opawskim utworzyły kraj koronny Śląsk Austriacki z sejmem krajowym w Opawie. Ustawa gminna z marca 1849 roku wprowadziła autentyczny samorząd na szczeblu lokalnym⁵.

Historia Śląska w publicystyce Pawła Stalmacha

Wiosna Ludów ujawniła również środowiska, które w późniejszym czasie stały się głównymi orędownikami upowszechniania legendy o Studni Trzech Braci. Wraz z powstaniem „Tygodnika Cieszyńskiego”, którego pierwszy numer ukazał się w maju 1848 roku, zaistniał publicznie polski ruch narodowy, skupiony wokół Pawła Stalmacha i Andrzeja Cinciały⁶. Polska gazeta zapoczątkowała działania, wyrażające interesy polskojęzycznej części mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, dzięki czemu stał się on regionem „w którym najwcześniej i najefektywniej na całym obszarze historycznych ziem polskich zainicjowany został proces formowania się nowoczesnego narodu polskiego, plebejskiego w swoim rdzeniu, ukształtowanego w duchu społecznego solidaryzmu, obytego z praktykami demokratycznymi, przywiązanego do prawa i ceniącego możliwości awansu edukacyjnego i kulturalnego”⁷. Większość zawartości „Tygodnika” poświęcona była objaśnianiu wydarzeń politycznych, które miały miejsce w tym burzliwym okresie w monarchii austriackiej, w tym tłumaczeniu zasad konstytucji. Redaktorzy podejmowali jednak również starania, aby przybliżyć czytelnikom polską literaturę i historię, które – z uwagi na wielowiekową przynależność regionu do struktur państw obcych – pozostawały tam niemal całkowicie nieznane. Redakcja m.in. opublikowała pieśń legionów Wybickiego, późniejszy polski hymn narodowy, w zmienionej nieco wersji „Jeszcze Polska nie zginęła, póki w nas krew płynie”⁸.

Starano się też zapoznawać czytelników z własną wizją początków Śląska, różną od uproszczonej wersji szkolnej, zgodnie z którą był on nieodłączną częścią Królestwa Czech i władztwa Habsburgów. Niepodpisany tekst, na pewno

⁵ Dan Gawrecki, *Der Schlesische Landtag*, [w:] *Die Habsburgermonarchie...*, Band VII, 2, Wien 2000, s. 2105–2130. O Śląsku Austriackim D. Gawrecki i inni, *Dějiny Českého Slezska...*, t. 1, Opava 2003, s. 167–286.

⁶ O czym obszerna literatura, ostatnio m.in. J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 21–46. Por. Mirosław Fazan, *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48–1920*, Wrocław–Warszawa 1991, s. 40–66; *Korespondencja Pawła Stalmacha*, oprac. Irena Homola, Ludwik Brożek, Wrocław 1969; Edward Buława, *Pierwsi szermierze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1997.

⁷ Krzysztof Szelong, *Słowo od wydawców serii Bibliotheca Tessinenses*, [w:] *Źródła do dziejów żydów na Śląsku Cieszyńskim (1531–1848)*, wydał J. Spyra, Cieszyn 2025 (Bibliotheca Tessinensis X, Series Polonica 6), s. 8.

⁸ „Tygodnik Cieszyński” nr 25, 21 X 1848, s. 193–194. Por. Irena Homola, „Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887, Katowice 1968.

pióra Pawła Stalmacha, który w sierpniu przejął redakcję „Tygodnika” od Andrzeja Cinciąły głosił, że na Śląsku „odkąd zaś historia z pewnością mówi”, tj. od V wieku n.e., mieszkali Słowianie, a dokładnie ich szczep, Polacy, czyli Polanie, zamieszkujący równiny przekształcone w uprawne pola, stąd ich nazwa. Dalej można przeczytać o mieszkańcach Śląska Cieszyńskiego: „Nasi przodkowie wtedy nieoddzielali się prawie nic od narodu Polskiego, i liczyli się jako część do niego”. Osadnicze centrum stanowiła Małopolska i Górny Śląsk, zwany Wielko-Chrobacją, skąd trzech bracia Lech, Czech i Mech⁹ wyruszyli, by założyć swoje państwa: pierwszy koło Gniezna, drugi w Czechach, „a Mech poszedł na wschód słońca”. Z późniejszych władców wyróżniał się Krakus, który zabił smoka i wybudował Kraków, a potem królem był Leszek VII, ojciec wielu synów, którzy pobudowali liczne miasta, a trzech z nich, Bolko, Leszko i Cieszeko w 810 roku założyli Cieszyn. „Będąc bowiem na polowaniu, zabłąkali się, i tu znowu zeszli nad źródłem, co dotąd bracką studnią się nazywa, w której pobliskości zaraz zamek założyli. Cieszeko czyli Cieszymir dobudował miasto i mieszkał tu”. Następcą Leszka VII był Popiel, który przeniósł stolicę z Krakowa do Gniezna, a potem Kruszwicy, gdzie go w końcu myszy zjadły, po tym, jak wzgardzeni przez niego dwaj apostołowie, Cyryl i Metody, namaścili na przyszłego władcę ubogiego, ale gościnnego Piasta. Reszta obszernego tekstu to spisany z różnych polskich autorów zarys dziejów Polski za panowania Piastów, a „Śląsko zawsze do Polski należało, i było najważniejszą jej częścią, jej sercem”. Trwało to dopóki Jan Luksemburski nie skłonił miejscowych władców, niestety także cieszyńskich, by się oddali pod czeską opiekę¹⁰. Dodajmy, że Stalmach wiadomości te czerpał z lektur jeszcze z czasów wiedeńskich studiów, do których należała, oprócz Jana Długosza, także wydana w 1825 roku tzw. kronika Prokosza¹¹, już w tamtych czasach uznana za falsyfikat z drugiej połowy XVIII wieku albo z pierwszej połowy XIX wieku, z czym historycy zgadzają się także obecnie. Ale dla wywodów Stalmacha na temat założenia Cieszyna w 810 roku nie miała ona znaczenia.

Tak więc, uciekając się do mitologicznych dziejów Polski, redaktor „Tygodnika Cieszyńskiego” nie tylko powiązał podanie o początkach Cieszyna z bajecznymi dziejami Polski Długosza, ale przede wszystkim udowodnił, że

⁹ Postać z legend chorwackich, według których bracia Czech, Lech i Mech byli założycielami trzech miast, które nazwali swoimi imionami, o czym dokładnie Marijan Tenšek, *Krapina i priče o Čehu, Lehu i Mehu*, Krapina 2005. Wspomina o niej także Ljudovit Gaj w jednej ze swoich pierwszych publikacji pt. *Die Schlösser bei Krapina* z 1826 roku.

¹⁰ *Historia Ślązka*, „Tygodnik Cieszyński” nr 21, 23 IX 1848, s. 161–165.

¹¹ Stalmach przywołał ją jako swoje źródło w *Księgach rodu słowiańskiego*, Cieszyn 1889, s. 27, o którym to utworze niżej. Sięga także do tekstów Długosza, które poznawał jeszcze w czasie pobytu na studiach w Wiedniu (por. Bolesław Lubosz, *Paweł Stalmach (1824–1891). Pierwszy z budzieli ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim*, redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”, twórca i pierwszy prezes *Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*, Katowice 1986, s. 15; Edward Buława, *Uwikłania światopoglądu Pawła Stalmacha*, „Pamiętnik Cieszyński” 3, 1991, s. 12).

region od zawsze związany był z (aktualnie nieistniejącym) państwem polskim i Polakami. Wtręt o synach polskiego króla Leszka, którzy po polowaniu spotkali się nad źródłem, jest oczywiście refleksem wiersza Lamatscha, który nielicznej polskiej lokalnej inteligencji był doskonale znany. Andrzej Cinciała rozczytywał się w jego poezjach: jak notuje w swoim *Dzienniku* w 1846 roku „*Gründung Teschen* w poezyi przeczytałem cały”¹².

W lipcu 1848 roku w Cieszynie zaczęto wydawać drugi tygodnik – „*Nowiny dla Ludu Wiejskiego*”. Pismo to, choć redagowane w języku polskim, drukowane było gotykiem (tzw. szwabachą) i utrzymane w duchu proniemieckim¹³. Stanowiło konkurencję dla „*Tygodnika*”, choć rywalizacja ta nie była oficjalnie artykułowana. Ze względu na niewielką liczbę przedstawicieli inteligencji na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza tych tworzących w języku polskim, na łamach „*Nowin*” pojawiały się sporadycznie również teksty autorów związanych z rodzącymi się słowiańskimi ruchami narodowymi. Między innymi w jednym z numerów tekst pt. *Początek Cieszyna* opublikował Jan Winkler (1794–1874), pastor z Nawsia, propagator czeskich idei narodowych. Z powołaniem na *Pamiętnik* Kaufmanna napisał, że śląski kronikarz „*Szykfus*” [Schickfuss] datował założenie Cieszyna na 810 rok¹⁴, przez Kazimierza, jednego z synów Leszka III, księcia polskiego. Zastrzegając, że podanie nie jest potwierdzone wiarygodnymi dowodami, „jednak to pewna”, że Leszko III miał synów, którzy budowali miasta i grody. Dodał również, że ludowa przypowieść cieszyńska głosi, iż synowie Leszka podczas polowania trafili w te okolice, a gdy się spotkali, miało to miejsce przy źródle, które obecnie znane jest jako „*Studnia Trzech Braci*”. Jeden z braci, poruszony pięknem tego miejsca, postanowił wznieść tu dom myśliwski – w miejscu, gdzie obecnie, w pobliżu kościoła parafialnego, znajduje się tzw. „*Myśliwnia*”, czyli domek myśliwski – a następnie zamek. Założoną przez siebie osadę nazwał Cieszynem, ponieważ, jak głosi legenda, była ona „miejszem radości po udanym polowaniu”. Autor konkluduje, że sama nazwa miejscowości stanowi dowód na to, iż miasto zostało założone przez Polaków, natomiast Niemcy pojawili się tu dopiero później.

Oba czasopisma przestały się ukazywać w marcu 1849, kiedy to nowy monarcha, Franciszek Józef I ogłosił nową, oktrojowaną konstytucję. Choć formalnie gwarantowała ona prawa obywatelskie, były one przyznane na warunkach narzuconych przez cesarza. Stalmach we wrześniu wznowił wydawanie polskiego

¹² Andrzej Cinciała, *Dziennik 1846–1853*, t. 1–2, wydała Marzena Boguś, Cieszyn 2015 (Bibliotheca Tessinensis VII, Series Polonica 4), s. 165, 187, 866.

¹³ Bibliograficzne opisy obu tygodników zob. Stanisław Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach czechosłowackich*, Opole 1989, s. 122, 200–202.

¹⁴ *Początek Cieszyna*, „*Nowiny dla Ludu Wiejskiego*” nr 8, 23.08.1848, s. 64. W tekście mowa o roku 510, co redakcja prostuje jako błąd drukarski na s. 80. Biogram J. Winklera m.in. [w:] *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, 2, 1994, s. 137–138, zob. też J. Nehýbl, *Jan Winkler. Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*, Opava 1961.

czasopisma, od sierpnia publikował też „Przegląd Wypadków Politycznych”, w którym co trzy tygodnie przekazywał mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego najważniejsze informacje „z kraju i ze świata”. Z konieczności powstrzymywał się od podejrzanych (z punktu widzenia władzy) treści, a do takich należało na pewno nadmierne akcentowanie związków regionu z Polską. Jeszcze ostrożniejszy musiał być kiedy w 1852 roku jego pismo zaczęło się ukazywać jako „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo naukowe i zabawne”¹⁵, gdyż Habsburgowie w międzyczasie krwawo rozprawili się ze zbuntowanymi Węgrami, a większość zmian z rewolucyjnych czasów Wiosny Ludów została zniesiona albo zawieszona. Nastąpiła era tzw. neoabsolutyzmu, wiązanej z nazwiskiem ministra Alexandra von Bacha, kiedy znowu wszystko było zależne od decyzji władz centralnych¹⁶. W swojej publicystyce Stalmach musiał się więc trzymać tekstów „kształcących i naucznych”, ale korzystał z każdej okazji, by pod płaszczykiem popularyzowania przydatnej wiedzy dla ludu, przekazywać treści wspólne dla Polaków albo dla Słowian. Pomiędzy artykułami o zaletach gnojówki czy browowania znajdujemy więc różne inne teksty, m.in. życiorys Jana Długosza¹⁷, do którego w niniejszej pracy często się odwołujemy. Zamieścił również zestawienie zatytułowane *Przegląd rządców Rakuskich, Czeskich, Węgierskich i Polskich*, w którym listę historycznych władców Polski, poczynając od Mieszka I, poprzedza katalog postaci legendarnych. Otwiera go założyciel państwa polskiego, co jest datowane na około 500 rok, „którym podanie mianuje Lecha”, a następnie wymienieni są dwaj Krakusi, siedmiu Leszków oraz dwóch Popielów – poprzedzających objęcie władzy przez Piasta i zapoczątkowanie jego dynastii¹⁸. Na początku 1853 roku w „Gwiazdce Cieszyńskiej” zaczęło się ukazywać polskie tłumaczenie *Kroniki miasta Cieszyna*, czyli chronologicznego zestawienia najważniejszych dat z dziejów miasta autorstwa A. Kaufmanna. Jak pamiętamy otwiera je rok 810, jako data „wiaropodobnego założenia miasta Cieszyna przez trzech synów Leszka III, króla polskiego, według podania gminnego”¹⁹.

W „Gwiazdce” nie zaprzestano też pisania na temat przeszłości Śląska. W 1856 roku na jej łamach ukazało się szersze opracowanie pt. *Historja Szląska*, opisujące pradawne osadnictwo kraju począwszy od Kwadów, Lugiów i Wandalów, po których na śląskiej ziemi osiadły plemiona germańskie, a kiedy

¹⁵ Charakterystyka czasopism wydawanych przez Stalmacha S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 85–88, 156, 200–202. Ostatni numer „Tygodnika Cieszyńskiego” ukazał się w lutym 1851 roku.

¹⁶ H. Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 305–357. Szerzej zob. *Der österreichische Neoabsolutismus als Verfassungs- und Verwaltungsproblem*, red. H. Brandt, Wien–Köln–Weimar 2014.

¹⁷ „Gwiazdka Cieszyńska” [dalej: „GC”], nr 22, 30 V 1857, s. 178 (tekst podpisał H. Ch.).

¹⁸ *Przegląd rządców Rakuskich, Czeskich, Węgierskich i Polskich*, „GC” nr 8, 13 III 1852, s. 129–133.

¹⁹ *Kronika miasta Cieszyna chronologicznie ułożona podług pamiętnika p. A. Kaufmana*, „GC” 1853, s. 22–26, 39–41, 53–56, 68–71, 85–87, 101–102, 116–118, 133–135, 156–158 i 173–177. Kilka lat później zestawienie znalazło się w publikacji *Album z powodu 1050letniej uroczystości* (zob. niżej).

te wywędrowały do Galii i Italii, nastała era Słowian. Autor znów nawiązuje do tezy, zgodnie z którą trzej bracia – Lech, Czech i, tym razem, Rus – wyruszyli z kraju Chorwatów, położonego na północ od Karpat, a następnie rozdzielili się, zakładając trzy odrębne państwa. Potem szczegółowo omawia rządy poszczególnych legendarnych władców Polski od Lecha, przez Kraka i Wandę, wprowadzając dwukrotne regencyjne rządy 12 wojewodów. O Lechu III pisze krótko, wspomina 20 synów, którzy „mieli wiele miast założyć (Jednemu z nich Cieszyńskiemu przypisują założenie Cieszyna)”. Następnie autor przechodzi do omówienia potomków Piasta, kończąc na Bolesławie Chrobrym, przy czym szczególnie nacisk kładzie na podkreślenie pozytywnych aspektów ich panowania oraz zasług dla kształtowania się państwowości polskiej. Podobna jest charakterystyka Słowian, którzy z natury zawsze byli „pokojolubni”²⁰.

Artykuł nie jest podpisany, ale zapewne jego autorem był sam Paweł Stalmach, który koncepcji Białej Chorwacji²¹, pozostał wierny do końca życia. Jemu też niewątpliwie należy przypisać główną część strategii polskiego obozu narodowego w tym czasie. Od 1849 roku burmistrzem Cieszyna był dr Ludwik Klucki, polityczny mentor Stalmacha i Cinciały, który wspierał wszystkie ich poczynania, choć z pochodzenia był Morawianinem²². Ich poczynania spotykały się z oporem ze strony austriackich urzędów, działających w interesie monarchii Habsburgów, których polityce sprzyjało utrwalanie wyłącznie negatywnego obrazu dawnego państwa polskiego. Szerzenie narracji o jego rzekomym nierządzie miało uzasadniać konieczność udziału Austrii w rozbiorach²³. Począwszy od Wiosny Ludów Stalmach oraz inni polscy działacze narodowi zaczęli, posługując się językiem mitu bardziej przystępnym dla prostego ludu, wiązać mieszkańców regionu cieszyńskiego z narodem i państwem polskim. Temu służył koncept Białej Chorwacji, która w rozumieniu Stalmacha „genetycznie” łączyła Śląsk Cieszyński z ówczesną Galicją, a lokalne podanie (mówiące o założeniu Cieszyna w 810 roku przez syna lub synów polskiego księcia) doskonale wpasowywało się w legendarne dzieje Polski.

²⁰ *Historja Szląska*, „GC” nr 1, 5 I 1856, s. 1–2; nr 2, 12 I 1856, s. 9–10; nr 3, 19 I 1856, s. 17–19; nr 4, 26 I 1856, s. 25–26; nr 5, 2 II 1856, s. 33–35; nr 6, 9 II 1856, s. 41–44.

²¹ Ostatnio na ten temat, analizując niejasne źródła starożytnego rodowodu, Jaroslav Bakala, *Bílí Chorvati v proměnách raněstředověké Evropy. Laboratoř nepřetržitého enigmatu*, Opava 2004.

²² M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, t. 3), s. 31–33. Na temat Kluckiego m. in. E. Buława, Ludwik Klucki (1801–1877) na tle rozwijających się ruchów politycznych i narodowych na Śląsku Cieszyńskim, „Pamiętnik Cieszyński” [dalej: „PC”] 15, 2000, s. 38–49.

²³ Zbigniew Góralski, *Austria a trzeci rozbiór Polski*, Warszawa 1979; H. Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 42–47; Henryk Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław etc 1986, s. 144–160; Tadeusz Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Lublin 1976; Mirosław Cygański, Tadeusz Dubicki, *Polska w polityce Prus i Austrii w końcu XVIII wieku. Studium z zakresu polityki i dyplomacji*, Tarnowskie Góry 2004.

Poczynania polskiego obozu narodowego na Śląsku Cieszyńskim są doskonałym przykładem zrozumienia zasad funkcjonowania nowoczesnych narodów. Te w przeciwieństwie do tradycyjnych, tzw. narodów politycznych (czyli szlachty), chciały objąć jak najszerze kręgi społeczne, skupione wokół własnych idei, norm i zwyczajów, które musiały zostać wewnętrznie ujednoczone, aby dobrze funkcjonować. To doskonale odpowiada np. twierdzeniom cieszyńskiego historyka Józefa Chlebowczyka (1924–1985), który w licznych publikacjach podkreślał, że warunkiem *sine qua non* istnienia nowoczesnych narodów jest wewnętrzna integracja i unifikacja²⁴. Jednak wbrew temu co uparcie twierdzą uczeni anglosascy, integracja może się odbywać nie tylko odgórnie, w oparciu o struktury państwa²⁵, ale także oddolnie, wokół czynników niematerialnych, takich jak język oraz wspólna kultura i przeszłość²⁶. Jak w przypadku każdej zdominowanej nacji, która dopiero tworzyła podstawy (nowoczesnej) narodowej wspólnoty, także Stalmach i jego otoczenie zdawali sobie sprawę, że muszą oprzeć się na tego rodzaju czynnikach. Nie było więc ważne, czy łączące polską wspólnotę narodową (w regionie i poza nim) dzieje były prawdziwe czy tylko „wyobrażone”.

Taką samą wiedzę o przeszłości regionu, zawsze w powiązaniu z dziejami Polski, polscy budziciele propagowali w publikacjach popularnych. W 1856 roku Stalmach zaczął redagować „Kalendarz Cieszyński dla Katolików i Ewangelików” i zajmował się tym aż do 1891 roku. Na jego łamach znaleźć można wiele tekstów różnego charakteru i wartości, które dotyczą polskiej historii i kultury. W edycji na 1858 rok ukazał się tekst *Krótką historją Księstwa Cieszyńskiego i miasta Cieszyna*²⁷, będący niemal kopią wywodów z omawianego artykułu *Historja Szląska*, jaki ukazał się w „Gwiazdce” w 1856 roku, przy czym wątek założenia Cieszyna został tutaj potraktowany szerzej. Wysłani bowiem przez ojca Bolko, Leszko i Cieszko, czyli Cieszymir, „po długim błąkanii” zeszli się nad źródłem dobrej wody, z czego się bardzo cieszyli, i albo od tego faktu, albo od imienia

²⁴ Por. Ryszard Kaczmarek, *Procesy narodotwórcze w koncepcji Józefa Chlebowczyka, a problem kształtowania się narodu górnośląskiego*, [w:] Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 2007, s. 245–256.

²⁵ Np. Anthony Giddens, *The Nation-State and Violence: Volume Two of A Contemporary Critique of Historical Materialism*, Cambridge 1989, s. 119. Podobnie L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge 1993.

²⁶ M.in. J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975; idem, *On small and young nations in Europe: Nation-forming processes in ethnic borderlands in East-Central Europe*, Wrocław 1980; idem, *O prawie do bytu małych i młodych narodów: kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Katowice–Kraków 1983.

²⁷ *Krótką historją Księstwa Cieszyńskiego i miasta Cieszyna*, „Kalendarz Cieszyński na Rok Pański 1858 dla Katolików i Ewangelików”, Cieszyn [1857], s. 34–43.

Cieszymira założyli miasto Cieszyn. „Owe źródło zaś, gdzie się zebrali, odtąd nazywa się studnią bracką, i ma najlepszą wodę w mieście. Na miejscu, gdzie dotąd zamkowa kaplica stoi, była w onych czasach świątynia pogańska. Działo się to r. 810”. Ten fragment *Kalendarza* na łamach „Gwiazdki” skomentowali później w cotygodniowym dialogu „Jura i Janek”, podkreślając, że miasto w 810 roku założył książę Cieszymir, jest więc „miasto 1048 років stare”. Na końcu wspominają „bracką studnię, kany się ci trzej książęcy bracia zesli, a tak sie nad tem cieszyli, że miasto wyfundowali, kieremu dali miano Cieszyn”²⁸. W kolejnym roczniku *Kalendarza* zamieszczono tłumaczenie fragmentu z topografii Meriana z 1649 roku (a faktycznie z roku 1650), zaczynający się od założenia Cieszyna przez Cieszymira w 810 roku, z opisem miasta, które jest miłe, przyjemne, itd.²⁹

Od czasu do czasu teksty podobnego charakteru ukazywały się w innych popularnych kalendarzach, których przed I wojną światową (i potem) ukazywało się na Śląsku Cieszyńskim wiele³⁰. Nadal rozwijana była *Cieszyńska Kronika*, dzięki czemu przekonanie, że Cieszyn jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku szerzyło się w chłopskim środowisku. Przykładem tego jest interesujący zapiśnik z 1855 roku podpisany J. Oszelda, a zatytułowany *Krótkie opisanie dawnego czasu po narodzeniu Chrystusowym*. Tym razem narracja zaczyna się od roku pierwszego, daty narodzenia Chrystusa, następnie znajdujemy kilka faktów związanych z rozwojem chrześcijaństwa (np. 70. Jeruzalem zburzony). Tę część zamyka nieczytelny zapis z roku 80, po czym następuje zapiska: „810. Na Cieszyńskim zamku, kaplica pogańska stawiana”. Następnie przepisano kolejne informacje tworzące tekst *Cieszyńskiej Kroniki* od ufundowania klasztoru dominikanów w 1211 roku do pożaru Cieszyna w 1720³¹. W zapiśniku Oszeldy dzieje księstwa cieszyńskiego zostały więc powiązane z ogólną historią świata i człowieka. Stopniowo jednak przekaz plebejskiej *Cieszyńskiej Kroniki* przestawał być powielany, co zrozumiałe, skoro teraz każdy mógł samodzielnie znaleźć interesujące go informacje w coraz liczniejszych drukach i gazetach. Jednak jeszcze w końcu XIX stulecia znajdujemy informacje, że takowe gdzieś się zachowały³². Edycja Karla Raddy, o której niżej, pokazuje, że podobne zestawienia faktów krążyły także wśród mieszkańców

²⁸ „GC” nr 49, 4 XII 1858, s. 386; nr 50, 11 XII 1858, s. 394; nr 51, 18 XII 1858, s. 405–406.

²⁹ *Opis Cieszyna przed 200 lat (Wyjęty z dzieła Topographia Provinciarum Austriacarum etc etc 1649 drukowanego)*, „Kalendarz Cieszyński na Rok Pański 1859 dla Katolików i Ewangelików”, Cieszyn [1858], s. 40–43. Błąd w tytule, chodzi o *Topografię Czech, Moraw i Śląska* z 1650 roku.

³⁰ Władysław Chojnacki, Wojciech Chojnacki, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716 (Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński)*, Wrocław–Warszawa 1986. Tamże poz. 639–696 opis *Kalendarza Cieszyńskiego dla Katolików i Ewangelików*, który ukazywał się do 1919 roku.

³¹ J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 282.

³² A. Cinciała zanotował w 1895 roku, że u Kulisza w Dziegielowie znajdują się różne materiały do przejrzenia, m.in. „5. Krótkie opisanie o mieście Cieszynie, kruchiuchna kronika i inne materje”. (A. Cinciała, Silesiaca, KCC, materiały nieopracowane).

postępujących się językiem niemieckim. Wszystko to potwierdza, że w XIX wieku „fakt” założenia Cieszyna w 810 roku był wiedzą powszechną na całym Śląsku Cieszyńskim.

Legenda o trzech książęcych braciach poza Cieszynem

Środowisko polskie skupione wokół Pawła Stalmacha szerzyło więc „lamatschowską” wersję legendy o trzech braciach oraz studni, bo świetnie nadała się do powiązania z dziejami Polski, skąd książęta się wywodzili. Nadal jednak zdarzały się teksty, głównie autorów spoza regionu, które poprzestawały na wersji, w której bohaterem i założycielem był książę Kazimierz. Jeszcze w 1856 roku w czasopiśmie Centralnej Komisji Badań i Konserwacji Zabytków Architektury w Wiedniu napisano, że w Cieszynie, jednym z najstarszych miast na Śląsku, znajduje się stara wieża zbudowana w 810 roku przez księcia Kazimierza, syna polskiego Leszka III³³. Podobnie Carl Kořistka, w swoim opisie Moraw i Śląska Austriackiego, prezentując Cieszyn odnotował, że jest uważany za najstarsze miasto na Górnym Śląsku, bo miało być założone w 810 roku przez księcia Kasimira, syna Leszka III z Polski³⁴.

Z czasem jednak legenda o założeniu Cieszyna przez trzech książęcych braci stała się znana także poza regionem. Potwierdza to rękopis z 1854 roku Vinzenza Roberta Widimsky’go z Albrechtic na opawskim Śląsku zatytułowany *Silesia*³⁵, gdzie m.in. znajdujemy fragment pt. *Brüderbrunnen*. Autor wspomina, że przy jednej z uliczek Cieszyna znajduje się tzw. studnia braci, zadaszona na kształt tempła, którą większość mija bez zastanawiania się. Nie jest to jednak wyłącznie źródło wody, gdyż według zamieszczonej inskrypcji upamiętnia ona wydarzenie sprzed ponad tysiąca lat, kiedy były tu tylko lasy. Polowali w nich książęcy bracia, którzy się pogubili. Kiedy się znowu spotkali nad źródłem, ciesząc się bardzo, postanowili zbudować miasto, które „Tiessim nannten”, potem na sąsiednim wzgórzu powstał zamek i inne osady.

Legenda zaczyna też podlegać przekształceniom. W artykuliku *Založeni Těšina*, jaki opublikował w 1852 roku „Katolický narodní kalendář” czytamy, że

³³ „Mittheilungen der k.k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkma-
le”, B. 1, Wien 1856, s. 115. Dopiero po kilkunastu latach w tymże czasopiśmie ukazał się ar-
tykuł opisujący Wieżę Piastowską rzeczowo, bez legendarnych odniesień, autorstwa dyrek-
tora cieszyńskiego gimnazjum katolickiego i ówczesnego konserwatora zabytków Philippa
Gabriela (*Aus Teschen*, ibidem, 14, 1869, s. XCIII–XCIV. Autor datuje jej powstanie na drugą
połowę XII wieku.

³⁴ Carl Kořistka, *Die Markgrafschaft Mähren und das Herzogthum Schlesien in ihren geographi-
schen Verhältnissen unter Mitwirkung mehrerer vaterländischer Naturforscher und Geographen*,
Wien 1861, s. 512.

³⁵ Vinzenz Robert Widimsky, *Silesia. Sammlung zerstreuter Aufsätze für Geschichte und Topo-
graphie v[on] Schlesien*, Olbersdorf 1854, s. 74–75.

w dawnych czasach w Cieszynie krzyżowały się cztery główne drogi (w kierunku na Kraków, Bratysławę, do Czech i do Węgier) i kiedyś trzej bracia z rodu Piastów (bez imion) przywędrowali tutaj, posilili się i napili przy studni, ale następnego dnia zdecydowali się rozdzielić i każdy pojechał w inną stronę. Wiele lat później znowu się tu niespodzianie spotkali, postanowili więc zbudować gród przy Studziencie Trzech Braci, a miasto po dziś nazywa się „Těšidomov” czyli „Těšín”³⁶.

Z odwoływania się do omawianej legendy nie rezygnowały wydawnictwa albumowe nastawione na bogatszego odbiorcę, a widoki i opisy różnych miast publikowały także oficyny z pozastołecznych ośrodków drukarskich. W 1861 roku takie ilustrowane przedsięwzięcie sfinansowało wydawnictwo Eduarda Hölzela w Ołomuńcu, a autorem fragmentu poświęconego Cieszynowi (i kilku innych miast) był Georg von Ohm-Januschowski, potomek starego śląskiego rodu, który na Śląsku Cieszyńskim jakiś czas posiadał podcieszzyńskie Stanisławice. Zaczął podobnie jak Merian, że miasto leży w pięknej życiodajnej okolicy, a rozciąga się pomiędzy dwoma malowniczymi budowlami, z jednej strony Kościołem Jezusowym, z drugiej arcyksiążęcym zamkiem. Podkreślał, że nazwa miasta jest śląskim odpowiednikiem włoskiej Piacenzy³⁷, gdyż według starego podania zostało założone przez trzech księżących braci którzy, po długiej podróży, spotkali się nad źródłem i ciesząc się zbudowali tu miasto (Cieszyn = Freudenort) i studnię. Wspomina też o założeniu Cieszyna przez syna Leszka III Casimira albo Cessimira, który w 810 roku zbudował miasto i zamek. Dowodzi tego pogańska świątynia na zamku poświęcona Perunowi (korzysta z okazji i szeroko rozpisuje się o jego boskich kompetencjach), obecnie kaplica św. Mikołaja³⁸.

Tak więc w połowie XIX wieku Studnia Trzech Braci, niedawny w sumie „wynalazek” Kaufmanna i Lamatscha von Warnemunde, była już szeroko znana³⁹. Co nie znaczy, że interesowała wszystkich, czego przykładem może być bardzo obszerny opis Cieszyna, sporządzony przez nieznanego z nazwiska przyjeźdnego Polaka, który miastu nad Olzą wystawił bardzo pochlebną ocenę, ale o studni nie wspominał⁴⁰. Była również pomijana w publikacjach o bardziej naukowym lub oficjalnym charakterze, nawet w tych, w których jej obecność wydawałaby się naturalna i uzasadniona. Na przykład w opisie Śląska Austriackiego przeznaczonym dla szkół elementarnych pióra Antona Madlé, nauczyciela szkoły

³⁶ Tekst przedrukowano w *Kratochvilny kalendář historický na rok 1994*, Ostrava 1993, s. 59.

³⁷ Nazwa „Piacenza” pochodzi od łacińskiego czasownika placere, tj. „zadowalać, uszczęśliwiać”.

³⁸ *Malerisch-historisches Album von Mähren und Schlesien*, herausgegeben von Eduard Hölzel, Olmütz 1860, s. 47–52. O rodzinie Ohm-Januschowskich krótko Josef Pilnáček, *Rody starého Slezska*, t. 3, Brno [1994] s. 681.

³⁹ Kiedy Karol Gorgosch reklamuje swoją nową fabrykę likierów i wódek opisuje, że „wchod”, czyli wejście, jest od brackiej studni, zakładając, że wszyscy wiedzą gdzie. („GC” nr 26, 28 VI 1856, s. 208).

⁴⁰ X. e.w., *Wrażenia z Cieszyna*, „GC” nr 30, 1 XI 1853, s. 480–484.

główniej w Opawie, gdzie znajdujemy obszerny wywód o prehistorii Śląska, który po Germanach zasiedlili Czesi, Morawianie, a na końcu przybyli inni Słowianie⁴¹. Tym bardziej daleko jeszcze było studni do roli symbolu czy rozpoznawalnego znaku miasta nad Olzą. Nie istniały ku temu odpowiednie warunki – czasy były trudne, a choć na czele władz miejskich stał wspierający obóz polski dr Ludwik Klucki, to sam samorząd nie wykazywał większej troski o ten zabytek. Brakowało funduszy, a władze miejskie koncentrowały się na innych priorytetach, takich jak starania o założenie miejskiej kasy oszczędności, która ostatecznie rozpoczęła działalność dopiero w 1859 roku. Wiadomo jednak, że studnia wciąż była wydajna – nie brakowało w niej wody, która zasilala pobliski browar. W 1857 roku jej poziom był tak wysoki, że się przelała i zalała dom Franciszka Wczelki przy ulicy Śrutarskiej 68. W jego imieniu magistrat wystosował pismo do Komory Cieszyńskiej, która była użytkownikiem browaru, z prośbą o pozostawianie wodociągu prowadzącego do zakładu stale otwartego, aby nadmiar wody mógł swobodnie odpływać ze studni. Komora zleciła przeprowadzenie badań, które wykazały, że w okresie letnim woda musi być wymieniana trzykrotnie w ciągu dnia, że jej gromadzenie w zbiorniku jest niezbędne, a przy jej podwyższonym poziomie część faktycznie przesącza się do domu Wczelki. Na tym sprawa się zakończyła⁴². Wkrótce jednak Studnia doczekała się innych, bardziej sprzyjających czasów.

⁴¹ Z tego powodu Czesi nazwali ich „ostatni” i od słowa „posleze” powstała nazwa Slezanie (Anton Madlé, *Das Herzogthum Schlesien unser Heimatland. Mittheilungen aus der Heimatskunde*, Troppau 1858). Wywodzenie nazwy Śląsk / Slezsko od czeskiego wyrazu „posleze” znajdujemy już u Martina Pelcla, *Nová Kronyka Česká*, 1–3, Praha 1791, s. 62 (KCC, sygn. SZ 3 FV 9).

⁴² Wacław Bandura, *Studnia bracka*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1957, nr 35, s. 4.

8. BATALIA O NOWĄ STUDNIĘ TRZECH BRACI. LATA 1860–1868

W 1859 roku doszło do znaczących wydarzeń militarnych, które przyspieszyły bieg historii – na polach bitewnych pod Magentą i Solferino, armie cesarza Franciszka Józefa I poniosły dotkliwe klęski w starciu z siłami Królestwa Sardynii (Piemontu) wspieranymi przez wojska cesarza Napoleona III. Dla Habsburgów oznaczało to utratę włoskich posiadłości (poza Wenecją) i pogodzenie się z powstaniem zjednoczonych Włoch¹. Po klęsce cesarz zmuszony był do podjęcia głębokich reform, które doprowadziły do rezygnacji z rządów absolutnych, oddania rządów w Wiedniu niemieckim liberałom, przekształcenia monarchii w dualne państwo Austro-Węgry, a w końcu przyjęcia pakietu ustaw zasadniczych w grudniu 1867 roku².

Proces reform zapoczątkowano już w 1859 roku, jednak ich wdrażanie przebiegało w sposób powolny i nieregularny – niekiedy były one zawieszane. W rezultacie społeczeństwo, pozbawione już entuzjazmu charakterystycznego dla okresu Wiosny Ludów, odnosiło się do nich z rezerwą i korzystało z wprowadzanych zmian w sposób ostrożny³. Neoabsolutyzm żegnano bez żalu, większość mieszkańców Cieszyna zachowała wspólny front wobec autorytarnego porządku oczekując na liberalne przemiany⁴. Wyrazicielem tych działań stał się uruchomiony przez drukarnię Karola Prochaski w Cieszynie kolejny

¹ H. Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 369–379; Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches...*, s. 198–211. Por. Ryszard Dzieszyński, *Magenta–Solferino 1859*, Warszawa 2005.

² W. Brauner, *Die Verfassungsentwicklung in Österreich 1848 bis 1918...*, s. 151–169 (lata 1861–1867, potem od 1867–1918 na s. 169–235).

³ H. Rumpler, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 403–479; O zmianach społecznych w monarchii drugiej połowy XIX wieku np. E. Bruckmüller, *Sozial-Geschichte Österreichs*, Wien–München 2001, s. 266–371. Por. A. Kobylińska, M. Falski, M. Filipowicz, *Obcy czy obywatele? Stowianie a przemiany konstytucyjne w monarchii habsburskiej w latach 1860–1861*, Kraków 2015.

⁴ M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów...*, s. 12–13; J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 51–65. Por. J. Spyra, *Prowincjonalny liberalizm. Niemieckie stronnictwo polityczne wobec kościołów i wyznań w 2 połowie XIX wieku w krajach monarchii austro-węgierskiej*, [w:] *Moderнизация църкве od zrušení jezuitského řádu do II. Vatikánského koncilu*, red. Marek Vařeka, Aleš Zařický, Ostrava 2018, s. 100–114.

tygodnik, tym razem w języku niemieckim. Początkowo ukazywał się pod nazwą „Schlesische Anzeiger”, później jako „Silesia”, i pod tym tytułem przetrwał do 1939 roku, szybko stając się jedną z czołowych gazet liberalnych w monarchii⁵. Niemiecka część społeczności Śląska Cieszyńskiego coraz mocniej angażowała się w zachodzące zmiany, zwłaszcza kiedy po Patencie Lutowym z 1861 roku ostatecznie utrwalił się system autonomicznego zarządu krajami koronnymi. Na ich czele postawiono sejmy krajowe, w przypadku Śląska Austriackiego, do którego należał także Śląsk Cieszyński, sejm taki miał siedzibę w Opawie. Reformy miały być gwarancją dopuszczenia przygotowanej do tego (czyli bogatszej, niemieckiej) części społeczeństwa do współdziałania w sprawowaniu władzy publicznej i wspierać rozwój kultury uniwersalnej, czyli niemieckiej.

Studnia Trzech Braci i jubileusz 1050-lecia założenia Cieszyna

Inaczej podchodzili do zachodzących przeobrażeń Polacy. Cieszyli się z wielu zachodzących zmian, m.in. z utrzymania w szkołach elementarnych zasady nauczania w języku macierzystym uczniów, ale już próby wprowadzenia do cieszyńskich gimnazjów języka polskiego jako wykładowego, zakończyły się niepowodzeniem. W 1861 roku udało się powołać do życia Czytelnię Ludową, później inne polskie organizacje⁶. W tym okresie powstawało jednak jeszcze więcej stowarzyszeń niemieckich, a ekonomiczna oraz kulturowa dominacja tej ludności rodziła obawy o postępującą germanizację znacznej części polskiej społeczności. Jednocześnie zjawisko to stanowiło czynnik mobilizujący do podejmowania działań o charakterze narodowym i społecznym.

Teraz to polskie środowisko najmocniej kultywowało pamięć o legendarnych korzeniach Cieszyna, zwłaszcza osoby związane rodzimym obozem narodowym, który powoli oddziaływał coraz szerzej na lokalną społeczność. Niezaprzeczalna w tym zasługa „Gwiazdki Cieszyńskiej”, która teraz częściej zamieszczała teksty dotyczące Śląska oraz innych ziem polskich⁷. Reformy polityczne, choć postępowały powoli, pozwalały na podejmowanie różnych oddolnych działań, z których jedno, zakończone sukcesem, dotyczyło „reaktywowania” Studni Trzech Braci jako symbolu dawnej genezy miasta. Jak to w przypadku sukcesu bywa, do ojcostwa przyznawało się wiele osób. W wydanym po latach *Pamiętniku* inicjatywę przypisał sobie jego autor – dr Andrzej Cinciała, w tym czasie notariusz we Frysztacie, który utrzymywał bliskie

⁵ Bernhard Gröschel, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945. Dokumentation und Strukturbeschreibung*, Berlin 1993, s. 300–301, poz. 676.

⁶ Tadeusz Dyboski, *Pamiętnik Czytelnii Ludowej w Cieszynie 1861–1911*, Cieszyn 1912; Mirosław Fazan, *Polskie życie kulturalne...*, s. 67–86; M. Bogus i in., *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów...*, s. 53.

⁷ O czym I. Homola, „*Tygodnik Cieszyński*...”, s. 116–136.

kontakty ze środowiskiem polskich narodowców w Cieszynie⁸. Jak pisał w 1860 roku, w jego ręce trafiła broszura pt. *Die vier Jahreszeiten*, opublikowana z okazji obchodów tysiąclecia założenia Cieszyna, przypadających według tradycji na rok 810. Lektura ta zainspirowała go do rozważenia idei zorganizowania kolejnego jubileuszu miasta, uzasadniając to przekonaniem, że niewielu spośród ówczesnie żyjących doczeka obchodów planowanych na rok 1910. Cinciąta, wcześniej najbliższy przyjaciel i orędownik działalności Pawła Stalmacha, obecnie jego adwersarz, słowem nie wspominał o roli odegranej przez redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Ten z kolei w swoim *Pamiętniku* pisał, że to on sam dał pobudkę do zorganizowania jubileuszu felietonami *Jury i Jonka* drukowanymi na łamach polskiego tygodnika⁹. Jego redaktor w swojej relacji całkowicie pomija z kolei nazwisko Cinciąty. Jest jednak faktem, że w czerwcu 1860 roku w dialogu pomiędzy Jurą i Jonkiem pisanym gwarą, Jonek przypominał, że w tym roku mija 1050. rocznica założenia Cieszyna, a przecież „na około nie masz tak dawnego miasta jak nasze”. Traktował to jako probierz, czy jego rozmówca jest, albo czuje się cieszyńniakiem i kontynuował, że „Przed tysiąc i pięćdziesiąt lat, to się tu zebrali trzej bracia, książęta polscy – a nazywali się Bolko, Leszko i Cieszko – tych ojciec, król polski, wysłał do świata, każdego w inszą stronę, aby poznali, jakie kandy są kraje i narody; i tak po długim wandrze tu sie znowu na tem miejscu zeszedli, nad dobrem źródłem, kiere po dziś dzień „bracką studnią” nazywamy, i tak się z tego radowali a cieszyli, że tu na pamiątkę miasto zbudowali, i Cieszynem go mianowali; a temu najmłodszemu z tych książąt, Cieszkowi czyli Cieszymirowi, tak sie tu upodobało, że tu potem mieszkał”. Wspominając jubileusz sprzed 50 lat bohaterowie felietonu załamywali ręce nad faktem, że „taka zacna pamiątka dla Cieszyna, w takim teraz jest zaniedbanu i w takiej niesnádze”. Kiedyś ponoć była w niej najlepsza woda w mieście, była otoczona pięknymi kratami, teraz byle co do niej ścieka. Deklarowali: „pokażmy, zechmy prawdziwi Cieszyńniacy, a zrobmy tak: poskładajmy sie, a dejmy ją przywieść do porządku”¹⁰. Jeszcze w lipcu zaczęły spływać na adres redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej” pierwsze datki, m.in. z Galicji, z dedykacjami przykładowo takiej treści: „Z przyjemnością wyczytałem w tygodniku pod opieką Wpana będącym, iż się zajęto odnowieniem i wyczyszczeniem już tak zaniedbanej studni zwanej „Trzech braci”, tudzież wystawieniem pomnika nad nią godnego do pamiątki Piastowskiej jako dawniej panującej, prawdziwie zacnej dla Słowianów a mianowicie Szlązaków i Polaków niegdyś ściśle złączonych narodów”¹¹. W sierpniu

⁸ *Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciąty notariusza w Cieszynie (1825–1898)*, wydał i wstępem zaopatrzył Jan S. Bystroń, Katowice 1931, s. 303–305.

⁹ *Pamiętniki Pawła Stalmacha*, [w:] E. Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Cieszyn 1910, s. 303–304.

¹⁰ „GC” nr 25, 23 VI 1860, s. 198.

¹¹ „GC” nr 28, 14 VII 1860, s. 224; nr 32, 11 VIII 1860, s. 256; nr 36, 8 IX 1860, s. 288.

redakcja donosiła, że gmina miejska zajęła się przygotowaniem do uroczystego obchodu 1050-letniej rocznicy założenia Cieszyna i przyjęła jako zadanie odnowienie pomnika przy brackiej studni¹².

Bez względu na to, kto był „pierwszym” inicjatorem tego przedsięwzięcia (bo rola Stalmacha i „Gwiazdki” nie ulega wątpliwości¹³), pomysł został poparty przede wszystkim przez Ludwika Kluckiego, burmistrza Cieszyna. To Klucki na posiedzeniu zarządu miasta w dniu 18 sierpnia 1860 roku podniósł, że w bieżącym roku przypada rocznica 1050-lecia założenia grodu i byłoby celowe przypomnieć o tym mieszkańcom przez zorganizowanie stosownej uroczystości. Zysk należało według niego przeznaczyć na reparację względnie urządzenie [„Herstellung”] studni brackiej, której według legendy Cieszyn zawdzięcza swoje powstanie. Uzyskał zgodę i od razu powołano komitet, który miał się zająć jubileuszem. W jego skład weszło sześciu członków: notariusz dr Andrzej Cinciała, profesor katolickiego gimnazjum dr Józef Fischer, miejski komisarz policyjny Jan Raszka, kupiec Eduard Schroeder oraz ksiądz i katecheta Józef Potiorek¹⁴. Ostatecznie za Potiorek do komitetu weszli kolejni dwaj członkowie: adwokat dr Roman Schuster oraz szewc Jan Śniegoń; Cinciała został obciążony obowiązkiem przygotowania rocznicowej publikacji¹⁵. Komitet zebrał się kilka razy, dyskutując nad programem, w międzyczasie prasa informowała o tych planach mieszkańców. Niemiecka „Silesia” pisała lakonicznie, nieco dokładniej informowała o programie w korespondencji z 4 października¹⁶.

Więcej, co zrozumiałe, o jubileuszu pisała „Gwiazdka Cieszyńska”, m.in. relacjonując ostatnie posiedzenie komitetu powołanego dla zorganizowania obchodu 1050. rocznicy powstania Cieszyna. Spotkanie to zagał burmistrz Klucki przemową, w której podkreślił, że „obchód ten półstuletni ma być dlatego odprawiany, ponieważ bardzo mało jest ludzi, którym użyczono jest dożyć 100 lat wieku, gdy tymczasem 50 lat jest wiekiem zwyczajnym. Zarazem ma się z tej sposobności korzystać, ażeby bracką studnię, której według podania Cieszyn początek swój zawdzięcza, w godny sposób odnowiono”¹⁷. Zapowiedział, że

¹² „GC” nr 33, 18 VIII 1860, s. 263.

¹³ Większość autorów inicjatywę przypisuje Stalmachowi, np. I. Homola, „Tygodnik Cieszyński...”, s. 73. Animozyje między Stalmachem i Cinciałą widać jeszcze po latach, np. w 1910 roku, kiedy przebieg uroczystości z 1860 roku przypomniał ks. Oskar Zawisza. Powołując się na Pawła Stalmacha napisał, że duszą przedsięwzięcia był kupiec Eduard Schroeder, którego poparł burmistrz Klucki. O Cinciale nie wspomina.

¹⁴ Státní okresní archiv Karviná (dalej: SOKA Karviná), Archiv města Český Těšín, inv. č. 95, karton 30 (1860–1861). Protokoły zarządu zachowały się także dla następnych lat, ale są bardzo skąpe, właściwie tylko spis załatwianych podań i spraw.

¹⁵ Oficjalne zaproszenie do udziału w komitecie dla Andrzeja Cinciały z 28.08.1860 roku zachowało się w BiAT, APEAC, sygn. 175.

¹⁶ „Silesia” nr 19, 22 IX 1860, s. 3.

¹⁷ „GC” nr 37, 15 IX 1860, s. 296.

koszt uroczystości i restauracji brackiej studni zostaną pokryte z ogłoszonej składki wśród mieszkańców. Jubileusz miał się odbyć w niedzielę 14 października (w razie niepogody następnego dnia). Przedstawił też program obchodów, który m.in. obejmował niemieckie przemówienia przy przystrojonej brackiej studni (tu „Gwiazdka” dodaje: snaćby się godziło i polskim słowem uczcić to miejsce!). Wieczorem zaplanowano przedstawienie w teatrze, a o godzinie 22.00 bal. W planie było również wydanie drukowanego pamiętnika w języku polskim i niemieckim. Tydzień później opublikowano program, ale ze zmienioną datą 7 października, a uroczystość miała się rozpocząć się już poprzedniego wieczoru przedstawieniem w teatrze. Planowanego uroczystego obchodu po mieście „zaniechano z powodu różności zdań, ażeby nie naruszono zgodności różnych religii i narodowości, czym się zawsze odznacza miasto nasze”¹⁸.

Enuncjacje prasowe były zbieżne z oficjalnym programem uroczystości. W głównym dniu, tj. 7 października, dzwony z wszystkich kościołów, muzyka kilku kapel (m.in. Towarzystwa Strzeleckiego) oraz wystrzały z moździerzy miały ogłosić mieszkańcom wielki dzień i zachęcić do udziału w nabożeństwach, które zaplanowano we wszystkich świątyniach. W mszy odbywającej się w kościele parafialnym miała uczestniczyć oficjalna deputacja Rady Miejskiej, która po nabożeństwie zamierzała się udać na zamek, by dyrektorowi Komory, jako reprezentantowi arcyksięcia Albrechta – ówczesnego nominalnego księcia cieszyńskiego – „oddać uniżoność”. Jak podkreślono, arcyksiążę był następcą „założycieli ksiąząt miasta Cieszyna z domu Piastów”. W południe miał być wystawiony stół dla beneficjentów miejscowego przytułku oraz biednych (o ile środki wystarczą), o pierwszej po południu miała na rynku zacząć grać orkiestra, później nastąpić przemarsz na zabawę ludową na Alejach (z prezentacją broszury pamiątkowej), zaś wieczorem urządzano bal w sali ratuszowej. Wezwanie, opublikowane 19 września 1860 roku, kończyło się apelem o składanie datków na ręce członków komitetu¹⁹.

W przeddzień jubileuszu, z datą 6 października, ukazał się świąteczny numer „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Otwierał go wiersz *Na uroczystość 1050letniej rocznicy założenia miasta Cieszyna*, podpisany „JKT”, pod którymi to inicjałami ukrywał się krakowski literat, publicysta i dramaturg Jan Kanty Turski (1833–1870). Współpracował on z „Gwiazdką” co najmniej od 1854 roku, przesyłając do

¹⁸ Przypominano też, że rozpoczęła się zbiórka datków („GC” nr 38, 22 IX 1860, s. 304; nr 39, 29 IX 1860, s. 312).

¹⁹ *Wezwanie. 1050 lat od czasu założenia naszego miasta Cieszyna upłynęło*, egzemplarz w MŚIC, Dział Historii, sygn. MC/H/2351. Wersja niemiecka w materiałach Cinciały w BiAT, APEAC, sygn. 175. Tamże projekt odezwy wraz z brudnopisem, rachunek z drukarni Prochaski za druk 500 egz. albumu na kwotę 79,15 fl. oraz za 300 sztuk plakatów w języku polskim i niemieckim za 7,50 fl., razem 86,65 fl.

publikacji różne swoje utwory²⁰. Poemat zaczyna się od słów „Nie ma już dziś bazarzy dawnych, co pieśnią w sercach pamięć nucili ...”, a już w drugiej zwrotce znajdujemy nawiązanie do *Dziadów* Mickiewicza. Jest to oczywiście opowiedziana wierszem polska wersja podania o trzech braciach, synach starego księcia (imię nie pada), który na łożu śmierci rozesłał ich w różne strony świata. „Bolku ty w prawo, Leszku ty w lewo / a Cieszymirze ty średnią drogą ... I szli daleko, przez góry lasy, po pięknej polskiej, słowiańskiej, ziemi”, aż w końcu wiosną „Nadchodzą kroki utrudzonymi / Trzej podróżnicy ... zaczerpnąć wody”, i są to oczywiście nasi bohaterowie „Byli to bracia trzej, podróżnicy / zeszli się razem przy źródle oném” i jak można się spodziewać „Cieszymy się bracia!” wszyscy wołają, / O jakaś radość w duszy ich gości / i na pamiątkę bratniej miłości / Cieszyn własnymi siły stawiają”.

Poziomem artystycznym wiersz Turskiego dorównuje pracy Lamatscha von Warnemunde, ważne, że powstał polski odpowiednik niemieckiego poematu, w którym podkreślono wartość i potrzebę zgody i jedności (utwór kończy się zwrotem „Czyż nam nie trzeba zawsze jedności?! / By zmęźnić siły – nowe i młode”). W tymże numerze „Gwiazdki” redakcja słowami Jonka wyraziła swoją satysfakcję: „Hurrah! niech żyje nasz miły stary Cieszyneczek – Okrutnie mi to cieszy, że też mogę jego 1050letnią rocznicę obchodzić”. Podano też informację o ukazaniu się albumu pamiątkowego oraz przypomniano dokładny program obchodów²¹.

Z kolejnej relacji w „Gwiazdce Cieszyńskiej” dowiadujemy się, że w dniu jubileuszu wszystko, włącznie z pogodą, dopisało. Przybyło sporo osób, nie tylko z Cieszyna, bo „dotąd całą okolicę mocno ożywia przywiązanie do miasta naszego”. Przedstawienie w teatrze, śpiewy przy brackiej studni w wigilię uroczystości wypadły dobrze. W niedzielę głos wszystkich dzwonów i wystrzały z moździerzy oraz dźwięki trzech kapel muzycznych urządziły mieszkańcom pobudkę, którą przerwała cisza podczas nabożeństw odprawianych w kościołach. O godzinie 12.00 reprezentanci miasta udali się na zamek, gdzie burmistrz Klucki w stosownej przemowie w imieniu miasta „złożył hołd” arcyksięciu Albrechtowi na ręce dyrektora Macieja Kasperlika. Ten zgodnie z poleceniem swego mocodawcy go przyjął, podziękował mieszkańcom miasta za lojalność i przekazał 1000 zł dla domu sierot. Zabawa ludowa po południu w Alejach oraz bal urządzony na zakończenie uroczystości zostały przyjęte z ogólnym zadowoleniem, na powszechne życzenie w ostatniej chwili zaimprovizowano iluminację miasta, więc bawiono się do późnej nocy. Redakcja wyrażała nadzieję, że obchody przyczyniły się do uczczenia pamiątki przeszłości, że zostaną

²⁰ I. Homola, „Tygodnik Cieszyński”..., s. 8, 59, 60, 64, 73, 79 i dalsze. W 1862 roku przez dwa miesiące przebywał w Cieszynie jako współpracownik „Gwiazdki”, o czym *Korespondencja Pawła Stalmacha...*, s. 85.

²¹ „GC” nr 40, 6 X 1860, s. 313–315, 318.

długo w pamięci mieszkańców oraz że „bracka studnia” jako najstarszy zabytek przypominający piastowskie czasy „godnym pomnikiem ozdobioną będzie”²². „Silesia” nieco szerszą relację zamieściła dopiero po jubileuszu, przy czym redakcja zrobiła wiele, aby wskazujące na polskie konotacje imiona książąt założycieli, nie padły (mowa o „drei fröhlichen Kumpane am Brüderbrunnen”). Najwięcej uwagi poświęcono delegacji reprezentantów gminy na zamek²³.

Opracowaniem *Pamiętnika* związanego z obchodami, miał się zajmować Andrzej Cinciała i z koncesji tej umiejętnie skorzystał zarówno pod względem merytorycznym, jak i patriotycznym²⁴. Przede wszystkim porozumiał się z żyjącym jeszcze Paulem Lamatschem von Warnemunde, który po niemiecku napisał wierszowany *Prolog*, pozwolił też na przedruk swojego wiersza z 1838 roku o założeniu Cieszyna²⁵. Resztę jubileuszowego *Pamiętnika/Albumu* (¾ całości) stanowiły teksty w języku polskim. Cinciała korzystając ze znajomości (z czasu krakowskich studiów) z prof. Cezarym Kulawskim, zamieścił fragment z jego *Historii Piastów śląskich*. Nosił on tytuł *Ostatni Piastowie na Cieszynie*, a opisywał okres od panowania Kazimierza II (w jego tekście Kazimierza IV, wciąż za Tilischem) do ostatniego męskiego Piasta w Cieszynie Fryderyka Wilhelma, po którego śmierci w 1625 roku księstwo przypadło Habsburgom (o Elżbiecie Lukrecji jedynie wspominał). Wykorzystał też polskie tłumaczenie chronologicznego wyciągu z dziejów Cieszyna autorstwa Kaufmanna, które ukazywało się na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” w latach 1853–1854²⁶, dopełniając tekst najważniejszymi informacjami z dziejów miasta w latach 1822–1860. Promocja jubileuszowej publikacji miała miejsce w trakcie wspomnianego popołudniowego festynu w Alejach, a Cinciała, by niespodzianka była większa, celowo się nią wcześniej nie chwalił. Jak wspominał po latach, czyniono mu wyrzuty, „że to polskie, a nie niemieckie Album, że to jest wielka niewłaściwość, i o mało, że mię tam nie obito”²⁷.

²² „GC” nr 41, 13 X 1860, s. 328. V. Byrtusová, *Bratrská studánka w Těšíně*, s. 26 pisze, że według jednej z relacji w czasie uroczystości koło studni stało 12 dziewic ubranych odświętnie, które rozlewały gościom wodę ze źródła.

²³ „Silesia” nr 21, 6 X 1860, s. 2.

²⁴ Ukazał się jako *Pamiętnik z powodu 1050letniej uroczystości założenia miasta Cieszyna / Album aus Anlaß der 1050-jährigen Feier der Gründung der Stadt, Cieszyn / Teschen 1860*. W 2010 roku ukazał się nakładem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej reprint tego druku.

²⁵ Ibidem, s. 7–22. Na s. 23–25 opublikowano niemiecką wersję informacji o jubileuszu (*Aufruf. 1050 Jahre sind seid der Gründung unserer Stadt Teschen verflossen*).

²⁶ *Pamiętnik z powodu...*, s. 65–103. Dodajmy, że polskie tłumaczenie zestawienia Kaufmanna opublikowano potem jeszcze raz w „PC” 1, 1961, s. 105–115.

²⁷ *Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciały...*, s. 91–92. Cinciała kończy swoją relację apelem, że za kilkanaście lat przypada kolejna rocznica, należy ją odpowiednio uczcić, a jeśli nie uda się wydać polsko-niemieckiego pamiętnika, polscy narodowcy powinni się postarać o wydanie polskiej książki (składkowej) na ten temat.

Gottlieb Biermann i naukowa riposta

Jubileusz, a także treść broszury zestawionej przez Andrzeja Cinciałę, doczekały się szybko riposty ze strony Gottlieba Biermanna (1828–1901), od 1856 roku profesora historii i geografii w ewangelickim gimnazjum w Cieszynie (szkoły średniej, którą kończyli zarówno Stalmach, jak i Cinciała). Biermann, który zaraz po przybyciu do Cieszyna podjął szeroko zakrojone badania nad historią regionu, zwłaszcza śląskiego protestantyzmu, w grudniu 1860 roku opublikował na łamach brneńskiego „Notizen-Blatt” artykuł, w którym jako pierwszy starał się wyjaśnić proces powstawania legendy o założeniu Cieszyna²⁸. Zaczął od analizy tego, co na ten temat napisał Albin Heinrich, którego praca z 1818 roku, jak pamiętamy, uznana została za pierwszą naukową próbę opisu dziejów regionu. Biermann słusznie wskazał, że co prawda Heinrich zastrzegł, iż data 810 i okoliczności związane z wczesnym założeniem Cieszyna opierają się na podaniach, to jednak uznał to za możliwe, a nawet prawdopodobne, przywołał bowiem polskich kronikarzy, piszących, że Leszek III miał synów, którzy założyli wiele miast, w tym Cieszyn. Analizując rękopisy zachowane w zbiorach Szersznika, Biermann poprawnie wskazał Tilischa i Schickfussa jako autorów tezy, że informacje te odnoszą się do miasta nad Olzą, a Sporschila i Kaufmanna, jako autorów, którzy takie treści powielali. Nie sprawiało mu więc trudności wykazanie, że Cieszymir to jeden z 20 synów Popiela/Pompiliusa, występującego w legendach o bajecznych początkach państwa polskiego, zwłaszcza u Kadłubka. Znał też *Kronikę Wielkopolską* (jak inni historycy w XIX wieku przypisując jej autorstwo biskupowi Boguchwałowi), gdzie 20 synów Leszka otrzymało swoje imiona. Znał oczywiście także dzieło Jana Długosza, podkreślając, że kronikarz zazwyczaj wierzy bajaniom Kadłubka. Odwołując się do znanych sobie najnowszych prac historycznych, Biermann podkreślał niewiarygodność tych przekazów, uznał je za kronikarskie wymysły i schematy, przejmowane jedynie na podstawie podobieństwa imienia i nazwy²⁹. Krótko mówiąc, całkowicie zane-gował faktograficzną wartość polskich kronik w zakresie najstarszych dziejów Polski, a więc także oparte na nich wywody o ewentualnym założeniu Cieszyna przez Cieszymira na początku IX wieku.

Krócej Biermann omówił drugą wersję legendy, w której bohaterami są trzej książęcy bracia, odwołując się m.in. do poematu Lamatscha von Warnemunde. Podkreślał, że jest to zwykła konfabulacja i że w tym przypadku kwestia genezy

²⁸ Gottlieb Biermann, *Die Gründung der Stadt Teschen*, „Notizen-Blatt der k. k. mähr.-schles. Gesellschaft zur Beförderung der Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde”, Brünn 1860, nr 12, s. 89–92. O autorze m.in. *Ostschlesische Porträts*, B. 1, red. K. W. Neumann, Berlin 1991, s. 70–72.

²⁹ Argumentuje m.in. że takim schematem jest np. przypisywanie Leszkowi III wielości synów, bo także Samon, twórca pierwszego słowiańskiego państwa w środkowej Europie, miał posiadać według równie wiarygodnych przekazów 22 synów.

miasta sprowadza się do podobieństwa słowa „cieszyć się” oraz Cieszyn. Cytując znowu *Kronikę Wielkopolską* przywołał fragment, że pierwsi Piastowie, Mieszko I i Bolesław Chrobry, rozbudowując mocno granice swego państwa, umacniali je wznosząc różne grody, które stawały się siedzibami kasztelanii. Jest to dla niego podstawą wniosku, że podobnie było w przypadku zamku w Cieszynie, którego powstanie przypada na czasy tych władców, jest więc dwieście lat późniejsze niż mówi legenda (pierwsza wzmianka o kasztelanii cieszyńskiej pochodzi z 1155 roku). Samo miasto Cieszyn powstało jeszcze później, bo dopiero w momencie przekształcenia się podzamcza w zorganizowany organizm miejski, co miało miejsce najwcześniej w połowie XIII wieku. Czyli wtedy, kiedy cieszyńscy Piastowie weszli w kontakt z kulturą niemiecką i podjęli akcję kolonizacji z wykorzystaniem prawa niemieckiego.

W swoich rozważaniach Biermann wykazał się bardzo dobrą znajomością tematyki, opierając się na pracach wielu niemieckich historyków zajmujących się dziejami Polski, a także kilku czeskich badaczy (przy czym nie uwzględnił prac polskich autorów). Jego ustalenia dotyczące genezy podania o założeniu Cieszyna w roku 810 są w dużej mierze trafne i zasługują na akceptację, pomimo drobnych nieścisłości. Biermann powtórzył swoje wywody zasadniczo bez większych zmian w monografii księstwa cieszyńskiego z 1863 roku, jeszcze dosadniej wyrażając się o Tilischu, który wyłącznie na podstawie podobieństwa imienia z polską nazwą miasta, powiązał Cieszyn z legendarnymi bajaniami, przenosząc czas założenia miasta w odległą przeszłość³⁰. Zresztą słusznie, więc nieprzypadkowo Gottlieb Biermann, także obecnie, jest uznawany za pierwszego cieszyńskiego historyka stosującego w praktyce zasady nowoczesnej metodologii historii.

Z perspektywy drugiej połowy XIX wieku ustalenia Biermanna stanowiły wyraźny moment rozdzielenia dyskursu naukowego związanego z poznawaniem przeszłości Śląska Cieszyńskiego od legendy o domniemanym wczesnym założeniu Cieszyna. Podejście takie zostało zaakceptowane przez większość społeczności niemieckiej, a w niemieckiej historiografii zaczęło dominować podejście oparte na następującym schemacie myślenia: legenda mówi, że w 810 roku Cieszymir (albo trzech bracia) założyli miasto nad Olzą. Jednak pierwsza wzmianka o Cieszynie pochodzi dopiero w 1155 roku, co dowodzi, że nie jest możliwe tak wczesne jego powstanie. Z odrzuceniem faktograficznej wartości najstarszych przekazów kronikarskich o początkach państwa polskiego musieli się też pogodzić polscy historycy, choć większość dodawała sobie otuchy przekonaniem, że może jednak zawarte jest w nich jakieś ziarno prawdy. Dla nich możliwe było przeciwstawne ujęcie, zgodnie z którym pierwsza wzmianka o Cieszynie w niekompletnych przecież źródłach pochodzi z 1155 roku, Cieszyn

³⁰ G. Biermann, *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1863, s. 41.

jednak musiał istnieć wcześniej, więc niewykluczone, że został założony dużo wcześniej, np. na początku IX wieku.

Dodajmy, że obchody 1050-lecia założenia Cieszyna były też swoistą gratyfikacją dla Paula Lamatscha von Warnemunde, który dożywał swoich dni w Cieszynie jako urzędnik Sądu Krajowego. Pierwszy (i chyba jedyny raz) jego utwór doczekał się inscenizacji, bowiem wspomniane wieczorne przedstawienie było niczym innym jak rozpisaniem na role poematu o założeniu Cieszyna. Jego utwór znów został przypomniany, a on sam mógł napisać kilka nowych tekstów³¹. Dla każdego autora – zwłaszcza zapomnianego – tego rodzaju uznanie stanowiło z pewnością istotne doświadczenie i potwierdzenie wartości jego pracy. Żył jeszcze kilka lat, zmarł 13 września 1866 roku, a na jego grobie na cmentarzu komunalnym umieszczono fragment jednego z jego wierszy³².

Lata po jubileuszu

Krytyka legendy o założeniu Cieszyna autorstwa Biermanna jedynie w niewielkim stopniu osłabiła satysfakcję polskiego obozu narodowego, który z powodzeniem zrealizował jubileuszowe przedsięwzięcie mające na celu jednoznaczne zaakcentowanie polskich korzeni miasta, a tym samym całego regionu. Bardziej skomplikowane okazało się zebranie środków na odpowiednią renowację i wyeksponowanie brackiej studni, co było zadaniem powołanego wcześniej komitetu³³. Zajmował się tym m.in. na zebraniu 23 lutego 1861 roku upoważniając dr. Cinciałę do samodzielnej sprzedaży pozostałych jeszcze egzemplarzy *Pamiętnika/Albumu*. Jednocześnie wraz ze E. Schroederem mieli podsumować całą akcję i kwotę zebranych pieniędzy, co uczynili w czerwcu. Przychody wyniosły: ze składek 338 zł, ze sprzedaży 450 egzemplarzy *Albumu* 104 zł 50 kr., czyli razem 442 zł 50 kr. Natomiast wydatki na zorganizowanie uroczystości wyniosły 202 zł 40 kr. Wydanie pamiątkowej publikacji kosztowało 93 zł 93 kr., (na stanie komitetu znajdowało się jeszcze 50 egzemplarzy *Pamiętnika/Albumu*). „Czysty zysk” (oczywiście nikt nie przeliczał swojego społecznego zaangażowania), wyniósł więc 146 zł 17 kr., które przeznaczono na odnowienie brackiej

³¹ *Zur Feier der tausend und fünfzigjährigen Festes der Gründung von Teschen*, rękopis z 1860 roku, który zachował się w Książnicy Cieszyńskiej (por. *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej*, red. K. Szelong, M. Szelong, Cieszyn 2001, s. 103).

³² „Die Hülle darf ich ja dem Grabe nur vertrauen, / Der Geist entschwebt, ihn fesselt keine Macht, / Ihm wird kein Sterblicher ein Denkmal bauen; / Er floh so gern aus dieser Erdennacht / Zum ew'gen Born, wo, wie des Himmels Bläue, / Ihn freundlich grüsst das heit're Land der Weihe. „Kattowitzer Zeitung” nr 71, 13 III 1942, s. 3.

³³ Na posiedzeniu zarządu miasta 21 grudnia 1860 roku burmistrz Klucki poinformował, że w cieszyńskie Kasie Oszczędności złożono 115 fl., do których upoważniony jest dr Cinciała, zwrócono się też do Stalmacha z pytaniem, ile jemu udało się zebrać. (SOKA Karviná, Archiv města Český Těšín, inv. č. 95, kart. 30).

studni i tymczasowo złożono w Cieszyńskiej Kasie Oszczędności³⁴. Oficjalne zestawienie wpływów i wydatków (kwoty takie jak wyżej) komitet opublikował w lipcu w formie ulotki, wraz z zestawieniem wszystkich darczyńców, ogółem 211 nazwisk. Najwięcej wpłacili: ks. J. Potiorek oraz baron Antoni Skrbenski (po 20 fl.), burmistrz Klucki oraz baronowie Saint Genois z Ropicy i Zebrzydowic po 10 fl.; Komora Cieszyńska przekazała 16,20 fl. za sprzedane trzy wiadra piwa. Całość zamykała informacja, iż opracowanie planów studni powierzono arcyksiążęcyemu zarządcy budowlanemu Antonowi Gollingerowi, a po ich ukończeniu miały one zostać udostępnione do publicznego wglądu. Ponieważ suma nie była wystarczająca na odpowiednie zabiegi restauracyjne, komitet ponowił apel o dalsze datki³⁵.

Sprawozdanie uwzględniało też przekazaną przez Pawła Stalmacha kwotę 25 fl. zebraną wśród czytelników „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Datki napływały nadal, w dużej części z Galicji, m.in. trzech braci z Przemyśla ofiarowało na odnowienie „brackiej studni” w Cieszynie 3 zł reńskie³⁶. Co drugi darczyńca stawiał jednak warunek, aby na studni zamieszczony został polski napis³⁷. Środki te wciąż jednak pozostawały niewystarczające, by można było realnie myśleć o gruntownym odnowieniu studni. Kilkanaście miesięcy po jubileuszu nie podjęto żadnych działań, a redakcja „Gwiazdki Cieszyńskiej”, zamieszczając coroczne życzenia noworoczne na rok 1862, za pośrednictwem felietonu autorstwa Jonka, wyraziła między innymi następujące życzenie: „A studnia bracka niechaj się odnowi / I wieków tysiąc dzieje nam opowie”. W jednym z kolejnych numerów gazety, w tymże felietonie, redakcja odpowiedziała na zarzut korespondenta z Frysztatu, że zebrze o pieniądze na wspomniany obiekt. „Jura i Jonek” ripostowali, że bracka studnia jest zabytkiem i pamiątką nie tylko miasta i całego księstwa cieszyńskiego, ale nawet całego laskiego (!) narodu. Nikt nie zebrze na nią, ale jeśli ktoś przekaże jakiś dar, to się go przyjmuje³⁸.

W międzyczasie dokonała się wielka zmiana w stosunkach społeczno-politycznych w Cieszynie, a obchody z 1860 roku okazały się ostatnim wspólnym przedsięwzięciem mieszczan polskiej i niemieckiej narodowości. Przeprowadzone po Patencie Lutowym z 26 lutego 1861 roku wybory dla Sejmu Krajowego w Opawie przyniosły zdecydowane zwycięstwo (także na Śląsku Cieszyńskim) niemieckim liberałom. Wcześniejsze styczniowe wybory komunalne oparte o zasadę kuralną i cenzus majątku, także zakończyły się sukcesem Niemców, pokazały też brak

³⁴ BiAT, APEAC, sygn. 175; „GC” nr 27, 6. VII 1861, s. 188. Odpowiada to zestawieniu, jakie w swoim *Pamiętniku* zawarł Andrzej Cinciała.

³⁵ Egzemplarz drukowanej ulotki w BiAT, APEAC, sygn. 175.

³⁶ „GC” nr 45, 10 XI 1860, s. 360.

³⁷ Podobne wpłaty „GC” 1860, s. 336; 1861, s. 82, 114, 130, 136, 202, 224, 318, 350; 1862, s. 16, 24, 96, 136, 144, 312; 1863, s. 8, 80.

³⁸ „GC” nr 1, 4 I 1862, s. 6; nr 5, 1 III 1862, s. 38.

poparcia dla dr. Kluckiego, który przestał być burmistrzem³⁹. Zastąpił go młody energiczny adwokat dr Johann Demel (1825–1892), który w 1848 roku rozpoczął polityczną karierę jako poseł do niemieckiego zgromadzenia we Frankfurcie. Rządził odtąd miastem do śmierci, przez długie lata będąc też posłem do Sejmu Śląskiego oraz Rady Państwa, czyli austriackiego parlamentu w Wiedniu⁴⁰. W marcu i kwietniu 1861 roku nowe władze przejęły majątek miasta i dokumentację magistratu. Sporządzony wówczas protokół wymienia wśród dziewięciu miejskich studni także „sogenante Brüderbrunnen”⁴¹. Nowa administracja deklarowała uwzględnianie interesów wszystkich grup mieszkańców, w tym również tych definiowanych przez przynależność narodową. Przez pewien czas utrzymywał się jeszcze wspólny front wobec możliwych dążeń władzy centralnej do restauracji rządów absolutystycznych. Wkrótce jednak obrano kierunek polegający na wykazywaniu, iż Cieszyn stanowi prastary gród niemiecki (*Ur-deutsche Stadt*), czego wyrazem było m.in. usuwanie polskojęzycznych nazw ulic oraz eliminowanie języka polskiego z przestrzeni publicznej miasta.

Władza komunalna miała więc teraz inne preferencje, np. wołała zająć się odbudową i urządzeniem sali ratusza na przedstawienia teatralne. Niespecjalnie zajmowało ją odnowienie zabytku, który miał przypominać o polskości Cieszyna. Przez trzy lata pierwszej kadencji liberalnej rady miejskiej niewiele się w tej kwestii wydarzyło. W kolejnych wyborach w 1864 roku mandaty uzyskali jedynie Niemcy, choć do reprezentacji miejskiej wszedł nie tylko Gottlieb Biermann, ale także cieszyński kupiec Eduard Schroeder, wcześniej członek komitetu organizacyjnego jubileuszu 1050-lecia. To ciekawa postać, jak wiele w historii Cieszyna. Pochodził z rodziny wywodzącej się z Fryzji, skąd jego ojciec Johann w końcu XVIII wieku przeniósł się nad Olzę, ożenił z córką cieszyńskiego mieszczanina Marią Frisą i został kupcem. Eduard jako młody człowiek brał udział w walkach na barykadach Wiednia w 1848 roku. Później wrócił do rodzinnego miasta i zajął handlem towarami mieszanymi, aktywnie udzielając się na wielu innych polach. Był członkiem licznych lokalnych stowarzyszeń, w późniejszym czasie też współinicjatorem budowy jednej z linii kolejowych łączących Cieszyn z resztą świata⁴². W kadencjach

³⁹ J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 55–65; J. Spyra, *Prowincjonalny liberalizm...*, s. 104–108.

⁴⁰ Na temat Johanna Demla jako burmistrza Moritz Landwehr von Pragenau, *Geschichte der Stadt Teschen*, oprac. Walter Kuhn, Würzburg 1976, s. 80–84; M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów...*, s. 33–45. Biogramy m.in. *Ostschlesische Porträts...*, Bd. 1, s. 160–163; J. Spyra, *Honorowi obywatele miasta Cieszyna 1849–1938*, [w:] *500 lat ratusza i rynku w Cieszynie 1496–1996*, red. I. Panic, M. Makowski, Cieszyn 1996, s. 93–94. Por. M. Valeček, „Náš starosta je mrtev!” *Reflexe úmrtí těšínského starosty Johanna Demela Ritter von Elswehr v dobovém tisku*, „Těšínsko” 65, 2022, nr 2, s. 37–50.

⁴¹ SOKA Karviná, Archiv města Český Těšín, inv. č. 95, kart. 30.

⁴² O nim krótko J. Spyra, *Uczony spod Beskidów*, „Kalendarz Cieszyński 1991”, Cieszyn [1990], s. 94–96 w biogramie jego syna Eduarda Augusta Schroedera.

1864–1867 oraz 1867–1870 był radnym, wchodził też w skład zarządu miasta. Istotne, że był, jak poświadcza Paweł Stalmach w swoim *Pamiętniku*, osobą nad wyraz zaangażowaną w sprawy odbudowy studni.

1868 r. Nowa Studnia Trzech Braci

Być może dzięki Schroederowi, ale zapewne nie tylko, sprawa wreszcie odżyła. Na posiedzeniu Rady Miasta 19 grudnia 1866 roku, w trakcie debaty nad przyszłorocznym budżetem miasta i wydatkami na wodociągi, przewodniczący komisji policyjnej (czyli porządkowej), lekarz powiatowy dr Andreas Zajonz zwrócił uwagę, że należałoby wreszcie zająć się urządzeniem studni brackiej⁴³. Po krótkiej dyskusji postanowiono monumentalną budowlę restaurować w przyszłym roku i wykorzystać do tego pieniądze ulokowane w Cieszyńskiej Kasie Oszczędności (czyli pochodzące ze składek komitetu, redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej” oraz A. Cinciąły, który w międzyczasie rozproszdził resztę egzemplarzy *Pamiętnika/Albumu*), a jeśli ich zabraknie, resztę pokryć z budżetu miasta. Ostatecznie w dziale „Wodociągi” zaplanowano wydatki w wysokości 800 fl. Po kilku miesiącach, na posiedzeniu Rady Miasta 30 lipca 1867 roku, dr Zajonz pytał, czy czyszczenie studni zostało przeprowadzone i dlaczego nie podjęto budowy studni. Teraz radny Theodor Dittrich odparł, że rekonstrukcja studni brackiej została już podjęta, a zwłoka wyniknęła z niecelowości wcześniejszych założeń. Eduard Feitzinger dodał, że czyszczenie studni w wielkiej części zostało zrobione. W kosztorysie na kolejny rok na „Wodociągi” zaplanowano już tylko 200 fl.

Lakoniczne zapisy w protokołach Rady Miejskiej pozostawiają niedosyt, umożliwiają jednak sformułowanie konkretnych wniosków dotyczących procesu rekonstrukcji, a w istocie budowy nowej, „monumentalnej” studni w miejscu tej, która powstała jeszcze za czasów Kaufmanna. Przede wszystkim wynika z nich, że sprawę sfinalizował nie społeczny komitet powołany w 1860 roku, ale nowe, niemieckie władze miejskie pod kierunkiem Johanna Demla z udziałem Eduarda Schroedera jako członka zarządu. Można też oszacować koszt budowy nowej studni na ok. 1500 fl.⁴⁴ Najważniejsze, że proces przygotowania do odbudowy studni zakończył się w drugiej połowie 1867 roku, a projekt sfinalizowano wiosną roku następnego. Jak bowiem donosiła „Silesia”, na początku kwietnia 1868 roku była już gotowa podbudowa z kamiennych ciosów, na ukończeniu była też metalowa, żeliwna obudowa, którą odlano w arcyksiężęcej hucie w Trzyńcu. Jej ustawienie i odsłonięcie przewidywano na początek maja⁴⁵. Również „Gwiazdka

⁴³ SOAK, Archiv města Český Těšín, inv. č. 94, kart. 15.

⁴⁴ Przyjmując, że komitet pozostawił kilkaset złotych zebranych ze składek, a ze środków miejskich dołożono niespełna tysiąc.

⁴⁵ „Silesia” nr 14, 4 IV 1868, s. 141. Na pokrycie kosztów tego przedsięwzięcia emerytowany duchowny, ks. Józef Potiorek, ofiarował 100 fl.

Cieszyńska”, przypominając nadzieje z czasów jubileuszu w 1860 roku, donosiła, że wkrótce nastąpi odświeżenie nowej Studni Trzech Braci, którą określano tu mianem pomnika. Jak pisano dolna część jest już gotowa, część górna już się wznosi, plac wokół będzie uporządkowany. Na tylnych ścianach umieszczono napisy w języku łacińskim, polskim i niemieckim, których treść oczywiście zacytowano⁴⁶. Oficjalne oddanie studni do użytku nastąpiło zapewne kilka dni po ukazaniu się tego numeru polskiego tygodnika, na pewno w maju; kiedy dokładnie nie wiadomo, bo ani „Gwiazdka Cieszyńska”, ani „Silesia” już do kwestii nie wracały. Dopiero po wakacjach Stalmach (albo redakcja „Gwiazdki”) ustami „Jury i Jonka” wyraziła zadowolenie, „że wskutek naszych rozprawek chociaż jedna dobra rzecz się stała”, mianowicie że bracka studnia została wreszcie urządzona, o co żeśmy się starali w 1860 roku. Jest to zasługa wszystkich dobroczyńców oraz tych osób, co się studnią zajmowali, że „dość pięknie ją wystawili”⁴⁷.

Można w tym miejscu przejść do wyglądu nowej studni, teraz już Studni Trzech Braci oraz jej architekta, którym był kameralny budowniczy Anton Gollinger (1804–1871). Nie urodził się w Cieszynie, ale w Wiedniu, w latach 1822–1826 studiował na tamtejszej Politechnice, ukończył także Akademię Sztuk Pięknych w zakresie architektury (1827–1833), a na uniwersytecie zaliczył kurs języka włoskiego i literatury włoskiej. Po okresie działalności w dworskiej radzie budowlanej w Wiedniu, w 1839 roku został zatrudniony jako główny budowniczy Komory Cieszyńskiej. Na terenie Śląska Cieszyńskiego był projektantem wielu obiektów przemysłowych i mieszkalnych oraz miejsc kultu. Dorobił się dzięki temu dużej kamienicy na rynku, którą później wdowa sprzedała Józefowi Konczakowskiemu⁴⁸. Nie wiemy, czy plany nowej studni wykonał w ramach „obywatelskiego obowiązku”, czy otrzymał stosowne wynagrodzenie, nie zachowała się też pełna dokumentacja projektowa. Jedynie w materiałach miejskich w Archiwum Państwowym w Cieszynie znajdują się dwa plany Studni Trzech Braci, w tym szkic sygnowany nazwiskiem Gollingera. Drugi to projekt metalowej altany, który zapewne posłużył jako wzór dla huty w Trzyńcu⁴⁹. Oba plany zgadzają się ze stanem rzeczywistym, co pozwala stwierdzić, że w 1868 roku miasto postawiło nad dawną studnię braci dominikanów metalową altankę, która zachowała się do dzisiaj.

Forma architektoniczna nowego obiektu nie jest nazbyt wyszukana, ale nie ona stanowiła i stanowi o jego znaczeniu. Ważne są zamieszczone na wewnętrznych ścianach altanki napisy w trzech językach, które miały wszem i wobec wyjaśniać, co Studnia Trzech Braci upamiętnia. Tekst na tablicy w języku łacińskim zawiera w sobie chronostych i brzmi:

⁴⁶ „GC” nr 19, 9 V 1868, s. 160.

⁴⁷ „GC” nr 38, 19 IX 1868, s. 320. Wyrażono jedynie życzenie uporządkowania okolicy, by nie było tam tyle smrodu z cieknącej gnojówki.

⁴⁸ Renata Czyż, *Saga rodu Göllingerów z Cieszyna*, „Wiadomości Ratuszowe” nr 14, 12 VII 2024, s. 24.

⁴⁹ APC, AMC, sygn. 2435 (Projekt Studni Trzech Braci).

FONS,
 EX QVO TRES LESZCONIS
 FILII VENATV FESSI SE
 RECREASSE ET LAETI HIC
 PARTE SILVAE ABACTA
 INITIA TESCHINII POSVISSE
 LEGVNTVR
 RENOVATUS EST MDCCCLXVIII.

Chronostych daje oczywiście datę 810⁵⁰, a końcowe zdanie datuje powstanie tablicy na rok 1868.

Tekst niemiecki głosił: „Dreibrüderbrunnen. Erinnerung an der Gründung der Stadt Teschen, welche der Sage nach im Jahre 810 durch drei Brüder aus dem königlichen Hause der Piasten stattgefunden haben soll“.

Tekst polski był podobny, ale nieco dłuższy: „Roku 810 wiaropodobne założenie miasta Cieszyna przez trzech synów Leszka III, króla polskiego. Trzej bracia książęta Bolko, Leszko i Cieszko, zesłi się po długiej wędrówce przy tém źródle, i ciesząc się zbudowali na pamiątkę miasto, które miano Cieszyn otrzymało“.

Jak zwykle w przypadku tego rodzaju pamiątkowych, czyli „znaczących” inskrypcji, ich treść budziła kontrowersje i wśród członków władz miejskich toczyła się na ten temat dyskusja, w szczególności w odniesieniu do wersji polskojęzycznej⁵¹. Jej szczegółów niestety nie znamy. Autorem inskrypcji polskiej i niemieckiej⁵² był wspomniany już profesor gimnazjalny Józef Fiszer (1815–1894), można zakładać, że także napisu łacińskiego. Posiadał do tego niezbędne językowe kompetencje, bo co prawda był lekarzem, po studiach medycznych w Wiedniu, ale w 1850 roku został zatrudniony jako profesor w cieszyńskim gimnazjum katolickim. Miał za sobą pełne klasyczne wykształcenie, a łaciną posługiwał się biegle. W czasach Kluckiego ściśle współpracował

⁵⁰ Łacińską inskrypcję analizuje Tadeusz Aleksandrowicz, *Barokowe chronostychy łacińskie w Cieszynie*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ociecek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki, B. Mazurkova, Katowice 2002, s. 114.

⁵¹ Nie są prawdziwe sugestie, że tekst został przejęty z poprzedniej łacińskiej tablicy, jak twierdził np. Stanisław Warcholik, *Śląsk Cieszyński i jego odrodzenie narodowe*, Lwów 1909, s. 9.

⁵² Franz Waschek, *Teschen. Ostschlesien Hauptstadt. Einst und Jetzt 1848–1901*, Teschen 1901, s. 43 potwierdza, że autorem niemieckiej inskrypcji był J. Fiszer.

z magistratem⁵³, co nie dziwi, bo podobnie jak burmistrz także pochodził z Moraw⁵⁴ i był jedną z nielicznych osób związanych z obozem słowiańskim, która piastowała funkcję w Radzie Miejskiej po 1861 roku, zresztą krótko. Zastrzeżenia nie dotyczyły jego osoby, lecz treści inskrypcji. Ich głównym adwersarzem – zgodnie z duchem krytycznego artykułu opublikowanego w 1860 roku – był przede wszystkim Gottlieb Biermann, z którego zdaniem się liczone. Był bowiem nie tylko był profesorem szkoły średniej, wpływowym członkiem protestanckich elit i wschodzącą gwiazdą cieszyńskiej historiografii, ale także w latach 1861–1876 członkiem Rady Miejskiej. Biermannowi nie podobało się głównie to, że pierwotna wersja inskrypcji polskiej i niemieckiej zawierała konkretną datę (810 rok) co mogło sugerować, w połączeniu z przywołanymi innymi faktami historycznymi (dynastia Piastów), że legendarna fundacja Cieszyna jest udowodnionym faktem historycznym. Pod wpływem jego krytyki napisy na studni uzupełniono o zwrot mówiący o „wiaropodobnym” w tekście polskim oraz „Sage nach” w niemieckim, założeniu Cieszyna, o czym donosił znanemu wrocławskiemu historykowi i archiwście Colmarowi Grünhagenowi, który odwiedził go w Cieszynie w 1868 roku⁵⁵.

Sugeruje to, iż polscy działacze narodowi – przynajmniej niektórzy spośród nich – dążyli do takiego sformułowania treści inskrypcji, aby wynikało z niej, że założenie Cieszyna w 810 roku przez synów polskiego księcia rzeczywiście miało miejsce. Taka postawa mogła wynikać nie tylko z autentycznego przekonania o historyczności legendarnego przekazu, lecz także z narodowej kalkulacji, zgodnie z którą jej afirmacja w przestrzeni publicznej rozstrzygałaby symbolicznie kwestię genezy Cieszyna i całego regionu. Kluczowe jednak pozostaje to, że inskrypcja została rzeczywiście umieszczona – jak zauważa Edward Pasek – i był to pierwszy napis w języku polskim w Cieszynie⁵⁶, a ściślej: pierwsza inskrypcja zawierająca polskojęzyczny tekst.

⁵³ Przy przekazywaniu w 1861 roku dokumentacji miejskiej ekipie J. Demla mowa, że niektóre dokumenty znajdują się u prof. Fiszerę; być może w związku z opracowaniem tekstów inskrypcji (SOAK, Archiv města Český Těšín, inv. č. 95, kart. 30).

⁵⁴ Urodził się w Jevíčku na Morawach, w Cieszynie działał od 1841 roku jako lekarz, należał do licznych organizacji i stowarzyszeń, m.in. do zarządu Czytelni Ludowej. Pracował w Radzie Miejskiej w latach 1850–1863. W późniejszym czasie był współzałożycielem Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. (Viktor Ficek, *Biografický slovník širšího Ostravska*, 4, Opava, 1981, s. 29–30; Golec Józef, Bojda Stefania, *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 3, Cieszyn, 1998, s. 67–68).

⁵⁵ Krzysztof Szelong, *Wrocławsko-cieszyńska przyjaźń w sprawach historii*, „Kalendarz Cieszyński 2003”, Cieszyn [2002], s. 71–76. Dodaje, że z tego powodu „Gwiazdka Cieszyńska” wiele razy zelżyła niemieckich historyków.

⁵⁶ Edward Pasek, *Cieszyńskie pomniki i tablice pamiątkowe*, „Rocznik Cieszyński” t. 3, Cieszyn 1976, s. 128.

9. NASTĘPNE ĆWIERĆWIECZE (1868 – OK. 1893/94)

Polityczne zmiany w Cesarstwie Austro-Węgierskim po 1867 roku

Budowa nowej Studni Trzech Braci zbiegła się w czasie z wejściem w życie fundamentalnych zmian ustrojowych, które ostatecznie przekształciły monarchię Habsburgów, teraz już Austro-Węgry, w państwo prawa, w którym Franciszek Józef I, pozostając cesarzem w zachodniej części swej monarchii, a królem w Królestwie Węgierskim, musiał podzielić się władzą już nie tylko ze szlachtą i arystokracją, ale z coraz szerszymi grupami mieszkańców. Jako obywatele i wyborcy mogli oni brać udział w wyborach do parlamentu w Wiedniu i sejmów krajowych, a przede wszystkim korzystać z dobrodziejstwa praw obywatelskich i ochrony sądów¹. W Wiedniu do 1879 r. rządzili nadal niemieccy liberałowie, później aż do 1893 r. konserwatywno-federalistyczny gabinet hr. Edwarda Taafego, z udziałem Czechów i Polaków z Galicji. Poszczególne kraje koronne cieszyły się sporym marginesem samodzielności, dzięki czemu okres ten w polskiej historii pamiętany jest jako czas tzw. autonomii galicyjskiej, bo w Galicji, korzystając z niewielkiej przewagi liczebnej, Polacy przejęli pełnię władzy². Dla zwykłych obywateli ważna była liberalna ustawa o stowarzyszeniach, dzięki której wszyscy uzyskali prawo realizowania swoich grupowych dążeń, bez

¹ W. Brauner, *Die Verfassungsentwicklung in Österreich ...*, s. 145–235; H. Rumpler, *Parlement und Regierung in Cislithanien 1867 bis 1914*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd VIII/1, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2000, s. 667–894; Hans Peter Hye, *Das politische System der Habsburgermonarchie: Konstitutionalismus, Parlamentarismus, politische Partizipation*, Praha 1998; Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches ...*, s. 367–405. W języku polskim najszerzej Andrzej Działdziej, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza – obywatel – prawo*, Kraków 2001.

² Z bogatej literatury np. Konstanty Grzybowski, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław 1959, s. 128–289; Józef Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989; Stanisław Pijaj, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003; *Galicja 1772 1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1–3, red. Agnieszka Kawalec et al., Rzeszów 2011.

uzyskiwania zgody urzędników (po spełnieniu pewnych warunków). Nastąpił bujny rozwój prasy, praktycznie działającej bez cenzury³.

Z samorządności korzystali także mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, który w drugiej połowie XIX wieku coraz lepiej rozwijał się pod względem ekonomicznym, kulturalnym i społecznym. Już przed 1848 rokiem praktycznie przestała tu istnieć szlachta, przedstawiciele kilku rodzin magnackich mieszkali na co dzień w Wiedniu⁴. Otwierało to drogę do rzeczywistej demokratyzacji stosunków społecznych, wszystkie grupy mieszkańców mogły się wypowiadać w życiu publicznym, od chłopów po robotników, a wielka liczba powstających stowarzyszeń różnego rodzaju jest dowodem ogromnej aktywności miejscowej społeczności. Coraz lepiej organizował się też polski obóz narodowy, powołując do życia kolejne organizacje i stowarzyszenia – Towarzystwo Rolnicze, Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, Towarzystwo Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, a później Macierz Szkolną dla Księstwa Cieszyńskiego – to tylko kilka najważniejszych⁵. W wyborach do Sejmu Śląskiego przeprowadzonych w 1870 roku po raz pierwszy mandat parlamentarny przypadł kandydatowi wywodzącemu się z polskiego obozu narodowego; analogiczny rezultat odnotowano następnie w elekcji do Rady Państwa⁶. Oznaczało to przejście do fazy działań politycznych, które przynosiły ze sobą zarówno znaczące sukcesy, jak i bolesne porażki.

Administracyjnie bowiem Śląsk Cieszyński wchodził w skład Śląska Austriackiego, w którym władzę dzierżyli Niemcy, m.in. wprowadzając w życie ustawę Lex Zeynek, czyli zasadę coraz większego uwzględniania języka niemieckiego w szkołach elementarnych, w których przecież uczniowie powinni

³ Hans Peter Hye, *Zur Liberalisierung des Vereinsrechtes in Österreich. Die Entwicklung des Vereinsgesetzes von 1867*, „Zeitschrift für Neuere Rechtsgeschichte” 14, 1992, s. 191–216. Por. Ernst Hanisch, Peter Urbanitsch, *Die Prägung der politischen Öffentlichkeit durch die politischen Strömungen*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII/1, Wien 2006, s. 15–111; Thomas Olechowski, *Das Preßrecht in der Habsburgermonarchie*, [w:] *ibidem*, Band VIII/2, Wien 2006, s. 1493–1533.

⁴ J. Spyra, *Śląsk Cieszyński...*, s. 216–218. Choć oczywiście Larischowie czy Wilczkowie, nie mówiąc o cieszyńskiej linii Habsburgów, właścicielach Komory Cieszyńskiej, odgrywali dużą rolę w życiu politycznym i społecznym regionu.

⁵ M. Fazan, *Polskie życie...*, s. 87–137; Stefan Król, *Polskie stowarzyszenia, organizacje kulturalne i oświatowe Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Cieszyn 2000, s. 403–418; Marzena Bogus, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006, s. 73–87. Por. Hans Peter Hye, *Zum Vereinswesen in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Organisierte Privatinteressen. Vereine in Österreich*, red. Emil Brix, Rudolf Richter, Wien 2000, s. 33–54.

⁶ Józef Chlebowczyk, *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*, Katowice 1966; J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 65–139.

się uczyć w swoim macierzystym języku⁷. Zaś sukcesy liberalizmu w Austrii oraz świata niemieckiego w całej Europie, także w polityce (czego przejawem było zjednoczenie Niemiec w 1871 roku), umacniały utrwalone w ich świadomości przekonanie o rzekomej cywilizacyjnej wyższości nad innymi, mniejszymi narodami, które – w ich ocenie – nie posługiwały się pełnoprawnymi językami literackimi, lecz jedynie zdeformowanymi gwarami, określanymi pogardliwie mianem 'Wasserpölnisch' czy 'Wassertschechisch', utożsamianymi z językiem ludowym bądź mowami pastuchów. Plebejskie pochodzenie także dyskwalifikowało członków tych nacji w oczach niemieckich liberałów⁸. W samym Cieszynie dr Johann Demel czynił wszystko by wykazać, że to miasto od zawsze było „Ur-deutsche Stadt”⁹. Wspierali go niemieccy uczeni, przywołując tezy Biermanna. Podanie o trzech synach polskiego księcia, którzy spotkali się nad źródłem nad Olzą, z definicji musiało więc być zmyśleniem, w najlepszym przypadku legendą bez żadnych odniesień do historycznej rzeczywistości (co akurat było prawdą). Z upływem czasu powszechną praktyką stało się negowanie związków regionu z Polską, także w ujęciu historycznym. Nawet gdy badacze niemieccy uznawali słowiańskie – w tym polskie – początki osadnictwa, równocześnie akcentowali, iż cywilizacyjny rozwój tych obszarów był rezultatem niemieckiej obecności. Nic więc dziwnego, że po 1868 roku władze komunalne szybko straciły zainteresowanie Studnią Trzech Braci – w przeciwieństwie do mieszkańców. Już w 1872 roku Stanisław August Gandour otworzył restaurację na rogu ulicy Brackiej, nadając jej nazwę *Pod Trzema Braćmi* – z pewnością licząc, że odwołanie do lokalnej legendy stanie się rozpoznawalną marką i przyciągnie klientów równie skutecznie, co oferowane w lokalu wina węgierskie i austriackie. Uroczyste otwarcie zaplanowano na 10 lutego¹⁰.

Studnia Trzech Braci, symbol i element walki narodowej Polaków

Studnia Trzech Braci stała się w tym okresie nieodłącznym elementem wykorzystywanym w narodowej walce, którą przez kilka dekad Polacy prowadzili

⁷ Viktor Ficek, *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*, „Slezský Sborník” 1972, s. 210–215, szerzej D. Gawrecki et al., *Dějiny Českého Slezska...*, sv. 1, s. 167–259. Por. Marzena Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku. Uwarunkowania prawne i zawodowe*, Czeski Cieszyn–Częstochowa 2013.

⁸ J. Gruchała, *Liberalizm niemiecko-austriacki a ruch narodowy Słowian austriackich*, „Śląskie Studia Historyczne” 2, Katowice 1977, s. 253–270. Por. Robert Hollinger, *The Dark Side of Liberalism. Elitism vs. Democracy*, London 1996, s.78.

⁹ M. Landwehr von Pragenau, *Geschichte der Stadt Teschen...*, s. 84–90; M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów...*, s. 15–23. Szerzej D. Gawrecki et al., *Dějiny Českého Slezska...*, sv. 1, s. 235–247.

¹⁰ Przedsięwzięcie to nie trwało jednak długo, już w 1875 roku Gandour reklamował w Bielsku swój dom komisowy, ukierunkowany na potrzeby rolnictwa, handlu i przemysłu („GC” nr 4, 27.01.1872, s. 32; nr 30, 24.07.1875, s. 253).

wspólnie z Czechami, starając się przełamać dominację Niemców¹¹. Nie oznaczało to oczywiście, że jedynym. W późniejszych rocznikach „Gwiazdki Cieszyńskiej” oraz w innych polskojęzycznych periodykach termin *założenie* (wcześniej odnoszący się do legendy) był teraz częściej stosowany na określenie aktu powołania do życia kolejnych organizacji i stowarzyszeń o profilu społecznym, gospodarczym, kulturalnym czy politycznym. Tym niemniej podanie o założeniu Cieszyna przez trzech księżących braci stanowiło ważny historyczny argument, uzasadnienie wiekowych, choć jakiś czas przerwanych związków regionu z polską macierzą, które rodzimi działacze starali się utrwać. Legenda przypominała dawne dzieje, wiążąc je jednocześnie z zaczątkami osadnictwa nad Olzą, metodologiczna poprawność w kontekście narodowej walki nie była ważna. Jakiś czytelnik, domagając się więcej uwagi redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej” dla spraw miasta, ujął to następująco „maluczka wprawdzie, ale zawsze widoma częśćka planety naszej, to jest Cieszyn, ów stary gród Piastowską założony przez Polaków, jak o tem świadczy Bracka studnia! Miałyby ten gród być reprezentowanym tylko przez Silesię?”¹².

Od tego momentu Studnia Trzech Braci oraz towarzyszący jej przekaz historyczno-legendowy były regularnie wykorzystywane jako argument wspierający tezę o genetycznych związkach regionu – a co za tym idzie także jego mieszkańców – z Polską. Niedługo po zakończeniu renowacji studni rozpoczęto organizowanie tzw. zabaw ludowych, inspirowanych czeskimi taborami, które stanowiły element strategii polskiego ruchu narodowego. Ich celem było nie tylko promowanie postulatów dotyczących języka polskiego, lecz również mobilizacja lokalnej społeczności wokół idei narodowej. W czasie takiego spotkania w Sibicy latem 1869 roku dr Andrzej Kotula, nie tylko notariusz i działacz narodowy, ale też aspirujący poeta witał przybyłych wierszem:

Jakże was witać bracia wespół mili,
Coście tu z dala i bliska przybyli?
Jakież to słowo radość mą wyrazi,
A jakież znamię miłość wyobrazi?
Gdy przed tysiącem lat w tej okolicy,
Polską nazwanój aż do Ostrawicy,
trzej synowie Leszka, króla polskiego,
Ścigać żwawo jęli zwierza dzikiego,

¹¹ Andělín Grobelný, *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848–1867. Přípravné studie z dějin národního a dělnického hnutí*, Ostrava 1958; idem, *Těšín a jeho úloha v českém a polském národním hnutí*, [w:] *Český Těšín 50 let městem. Studie a materiály k minulosti a výstavbě města*, uspořádal Andělín Grobelný, Bohumil Čepelák, Ostrava 1973, s. 33–54; J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 91–95. Najważniejsze publikacje, istotne dla pamięci i historii Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX wieku można znaleźć w: *Paměť Slezska...*, s. 309–347.

¹² „GC” nr 50, 11.12.1869, s. 404.

A długo błędząc po niwach i borach,
 Zejść się nie mogli w dolinie ni w górach,
 Zapewneć radością przejęci zostali,
 Gdy u brackiej studni znowu się zebrali:
 Leszko, Bolko, Cieszko, królewscy synowie
 Pragnący spocząć po mozolnym łowie;
 Wprawdzie ich radość żywą być musiała,
 Bo miastu nazwę i początek dała¹³.

Jest to oczywiście wstęp do czasów współczesnych, w których Kotula wyraża radość z możliwości powitania obecnych gości słowami: „Dziś, kiedy znów przyszłość lepsza nam świta”. Także w późniejszych latach zabytek służył podkreślaniu polskości miasta. Kiedy w 1880 roku Cieszyn nawiedził (po raz drugi) cesarz Franciszek Józef, witano go hucznie, a miasto zostało „pysnie ozdobione”. Samych transparentów wywieszono kilkanaście, głównie niemieckich, ale „najpiękniejszym był polski transparent na budynku Bazaru Cieszyńskiego, który zwracał na siebie powszechną uwagę. Transparent ten przedstawiał po jednej stronie „piastowską wieżę” na zamku, po drugiej „bracką studnię” przypominającą założenie Cieszyna przez trzech książąt polskich (według tradycji w 810 roku); w środku wznosił się obraz Cesarza”¹⁴. Dodajmy, że program wizyty nie przewidywał obejrzenia Studni Trzech Braci, (choć władca zwiedził pobliskie obiekty: kościół parafialny i seminarium nauczycielskie), jednak *genius loci* pozostawał silny.

Legendę o założeniu Cieszyna zarejestrował również Robert Zanibal, autor powstałego około 1870 roku cennego rękopisu (zachowanego jedynie w odpisie) pt. *Księstwo Cieszyńskie, powieści, osobliwości, lud, jego obyczaje, śpiewy itd.*¹⁵. Dzieło to bywa błędnie klasyfikowane jako zbiór tekstów folklorystycznych, podczas gdy w rzeczywistości zawiera ono opisy poszczególnych miejscowości, uzupełnione o informacje dotyczące lokalnych osobliwości, starych budowli i zwyczajów. Całość wzbogacona została odręcznymi rysunkami oraz odpisami inskrypcji. Zanibal notował również lokalne legendy, rozpoczynając od relacji o „wiaropodobnym” założeniu Cieszyna w 810 roku przez trzech synów Leszka III: Bolka, Leszka i Cieszka. Według przekazu, spotkali się oni nad źródłem, które do dziś nosi nazwę „brackiej studni” i uradowani tym spotkaniem, wzniesli „zamek polowniczy”. Miejscowość, która powstała w jego pobliżu,

¹³ „GC” nr 36, 4.09.1869, s. 286. Por. M. Bogus, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006, s. 127–129.

¹⁴ „GC” nr 43, 23.10.1880 s. 423. O Bazarze ostatnio J. Spyra, *Wielkość i upadek Bazaru Cieszyńskiego*, „Pamiętnik Cieszyński” 24, 2023, s. 39–66.

¹⁵ Oryginał, obecnie nieznan, był w posiadaniu ks. Ignacego Świeżego, wtedy przepisał go Jerzy Kotula. Obecnie KCC, Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej (dalej: OZBS), sygn. 134. Fragmenty opublikowało „Zaranie Śląskie” 7, 1931, s. 217–222 oraz „Nasz Kraj” 1930, nr 52, 1931, nr 2–3. Całość w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” 1975, nr 38–50.

miała – zgodnie z etymologią ludową – przyjąć nazwę Cieszyn, od słowa „cieszyć się”. Robert Zanibal (1843–1878), to kolejna ciekawa postać, ważna dla naszej opowieści. Absolwent preparandy nauczycielskiej w Cieszynie, był nauczycielem szkół ludowych w wielu miejscach, m.in. w Szonowie, Zarzeczcu, Jaworzu, Końskiej, jakiś czas też w Galicji, a w końcu w Cieszynie. Był też działaczem Czytelni Ludowej, Stowarzyszenia Nauczycieli i innych towarzystw, a przy tym zbieraczem pieśni ludowych, bajek i legend. Na ich podstawie zestawiał własne opowiadania, niektóre opublikowano na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”, np. *Ondraszek, dowódca zbójców*. Zmarł w Janowicach¹⁶.

Zanibal nie poprzestał jednak na powtórzeniu znanej powszechnie legendy, ale w *Księżstwie Cieszyńskim* dodał, że w Podoborze pod Cieszynem znajduje się miejsce otoczone ziemnym wałem, które w lokalnej tradycji określane jest mianem „stary Cieszyn”. Skłoniło to Zanibala do rozważań, czy właśnie tam trzej legendarni bracia mogli wznieść swój pierwszy zamek? Choć – jak sam zastrzega – brak podstaw do potwierdzenia tej hipotezy, to zauważa, że na Górze Zamkowej znajdowała się wówczas pogańska świątynia, co mogłoby przemawiać za alternatywną lokalizacją legendarnego założenia, bowiem „niepodobna, żeby synowie króla poganina byli się ośmielili miejsce święte znievažić. Też ludek okolicy Cieszyna z palca nie wyssał, ani sam nie uroił <stary Cieszyn> w dzisiejszej Podoborze”. Po czym konkluduje już bez zastrzeżeń, że po pożarze pierwotnego zamku oraz przekształceniu pogańskiej świątyni w obiekt chrześcijański, nową warownię wzniesiono w pobliżu pierwszego cieszyńskiego kościoła chrześcijańskiego. W dalszej części rękopisu autor przedstawia opis cieszyńskiego zamku oraz tutejszej kaplicy, w której – jak podaje – św. Wojciech w 984 roku, odwiedzając Cieszyn i prowadząc działalność misyjną, miał obalić pogańskiego bożka, nawracając miejscową ludność. Kościół parafialny w Cieszynie stał więc już około 1000 roku, w roku 1211 założono klasztor benedyktynów, oddany później dominikanom, a „podług tradycji wiarogodnej miał tu być św. Hiacynt [Jacek] pierwszym przeorem”¹⁷. Dużo tu bałamutnych, hipotetycznych „faktów”, w które w XIX wieku wierzono, ale co ważne, w rękopisie Zanibala pojawiła się nowa, pradawna lokalizacja, która mogłaby być zaczątkiem dawnego Cieszyna, niejako konkurencyjna dla cieszyńskiego zamku. Taką hipotezę wręcz należało twórczo rozwinąć, z czego niebawem skrzętnie skorzystano.

Starania polskich narodowców powoli przynosiły efekty, polskość Śląska Cieszyńskiego zaczęto szerzej dostrzegać w Galicji oraz innych regionach

¹⁶ Brożek Ludwik, *Robert Zanibal zapomniany cieszyński pisarz-folklorysta*, „Biuletyn Ludoznawczy” 1971, z. 4, s. 39–51; *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, red. Jan Kantyka, Władysław Zieliński, Katowice 1981, s. 349–350; *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 6, red. Katarzyna Ceklarz, Jan Świąch, Kraków–Wrocław 2020, s. 270–273.

¹⁷ KCC, sygn. OZBŚ 134, s. 93–97.

Polski. Jej symbolem, jednym z najważniejszych, bo materialnie dostrzegalnym, stała się Studnia Trzech Braci. W 1870 roku krótką notkę o Cieszynie, dawnej stolicy cieszyńskich książąt, zamieścił w warszawskim czasopiśmie „Opiekun Domowy” Franciszek Gumowski (1840–1900), w tym czasie student medycyny, później lekarz, a z zamiłowania literat. Jak napisał, zgodnie z lokalną tradycją podaniową, początki miasta sięgają roku 810. Legenda głosi, że w odległej przeszłości, na terenie centralnej Polski, żył możny pan, prawdopodobnie o imieniu Leszek, który miał być ojcem trzech synów – Bolka, Leszka i Cieszka – i który umierając rozkazał im ruszać w świat szukać przygód i szczęścia, „aby potem zgromadziwszy się razem, mogli żyć w zgodzie i miłości, i aby skarby przez nich pomnożone użyte były z korzyścią dla kraju”. Tak się też stało, po latach zeszedł u jednego źródła, a wybudowawszy miasto na pamiątkę swej radości nazwał je Cieszynem. Źródło to dotąd jeszcze istnieje, zwie się Bracką Studnią, a mieszkańcy są przekonani o pewności powyższego podania, dlatego w 1860 roku obchodzili solennie rocznicę założenia Cieszyna¹⁸.

Nieco później stolicę regionu odwiedził Bogusz Zygmunt Stęczyński (1814–1890), który od 1844 roku pieszo przemierzał Śląsk, pozostawiając po sobie bogaty materiał dokumentacyjny w postaci opisów i rysunków miast¹⁹. Opis Cieszyna rozpoczyna od przedstawienia obiektów sakralnych – kościołów i klasztorów – i przypisania pierwszeństwa obecności benedyktynów, których później mieli zastąpić dominikanie. W dalszej części tekstu Stęczyński opisuje zamek jako „niegdyś cnót polskich siedlisko”, podkreślając jego symboliczne znaczenie jako miejsca przechowywania narodowych wartości. Wzmiankuje również zamkową kaplicę, którą interpretuje jako dawną pogańską świątynię słowiańską, gdzie niegdyś gromadziła się lokalna ludność. W swojej narracji odnotowuje następnie proces stopniowej germanizacji miasta, wskazując na wypieranie języka i kultury polskiej przez osadnictwo niemieckie. Jednocześnie zwraca uwagę na znaczącą rolę polskiej prasy, zwłaszcza inicjatyw Pawła Stalmacha, które – jego zdaniem – przyczyniły się do podtrzymywania tożsamości narodowej oraz odradzania się polskich tradycji i obyczajów. Choć liczne pożary pozbawiły miasto wielu materialnych pamiątek przeszłości, w ocenie Stęczyńskiego przetrwały przekazy ustne, którym przypisuje szczególną trwałość i odporność na upływ czasu („a podania są wieczne, więc się nie rozchwieją”). W charakterystycznym dla siebie trzynastozgłoskowym rytmie także i on przywołuje legendę o trzech synach legendarnego władcy Leszka III – Bolku, Leszku i Cieszku – którzy, zabłądziwszy, długo poszukiwali się nawzajem, aż wreszcie spotkali się przy źródle, dając tym samym początek miastu: „Lecz aby

¹⁸ Franciszek Gumowski, *Cieszyn*, „Opiekun Domowy” 2, 1870, nr 49, s. 511. Dalej sporo pisze o zasługach Piotra (!) Stalmacha, nawet zamieszcza jego podobiznę.

¹⁹ Których nikt w Polsce nie chciał wydać, ukazały się dopiero po drugiej wronie światowej. Bogusz Zygmunt Stęczyński, *Śląsk. Podróż malownicza w 21 pieśniach*, Wrocław 1949.

tę uciechę upamiętnić wiecznie / Co by się zaszczycą ich szlachetnym czynem /Więc założywszy miasto, nazwali Cieszynem". Dalej pisał, że źródło przekształcono później w studnię, która jako studnia bracka słynie ze znakomitego smaku wody²⁰.

Taką interpretację nazwy miasta oraz jego genezy utrwalił też *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, który długo pełnił funkcję ogólnej encyklopedii ziem zamieszkałych przez Polaków. W dość obszernym haśle poświęconym Cieszynowi napisano m.in. że według opowiadania gminnego miasto zostało założone w 810 roku przez synów Leszka III, króla Polski, którzy to spotkali się nad źródłem po długiej wędrówce i ciesząc się założyli tak nazwane miasto. Autor hasła dodał, że „podanie to nie wytrzymuje krytyki lingwistycznej”, ale samej jego treści nie neguje²¹.

W ostatnich dekadach XIX wieku coraz częściej pisarze pochodzący z ziem polskich publikowali prace poświęcone Śląskowi Cieszyńskiemu, podejmując próbę przybliżenia tego słabo znanego i zapomnianego regionu szerszej rodzimej publiczności. W ich ujęciu obszar ten przedstawiany był jako integralna część ogólnonarodowej wspólnoty. Poziom i stopień merytorycznej rzetelności bywał różny, autorzy często odwoływali się do Studni Trzech Braci, jednak chętniej do innego elementu łączącego Śląsk Cieszyński z ogólną narodową wspólnotą Polaków, mianowicie do źródeł Wisły. Taką relację o swojej podróży z 1885 roku opublikował np. student filozofii Zdzisław Świdorski, ale przy okazji wspominał o 1050. rocznicy założenia Cieszyna i cytował treść polskiej tablicy²². Osobą, która najmocniej rozpropagowała region Śląska Cieszyńskiego w Polsce był Bogumił Hoff (1826–1894), w istocie inicjator letniska w Wiśle, pochodzący z niemieckiej rodziny ewangelickiej. Hoff był też domorosłym etnografem, autorem publikacji uważanej przez niego samego za naukowy etnograficzny opis regionu, w której zawarł miejscowe legendy, zaczynając od tej o powstaniu miejscowości Wisła od rzekomego Karpata, której to legendy nikt przedtem nie przywoływał, należy więc sądzić, że była twórczym wymysłem autora²³. Dalej jednak, w dziale *Historja* autor przedstawił dzieje początków regionu, przywołując przekaz legendarny, wedle którego około 1050 roku trzech bracia – Czech, Lech i Polech – mieli rozdzielić się podczas polowania. Po długich poszukiwaniach odnaleźli się przy źródle, gdzie, uradowani spotkaniem,

²⁰ Ibidem, s. 196–201 (Pieśń XX, poświęcona Cieszynowi i Śląskowi Cieszyńskiemu).

²¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 697. Autorem hasła jest Franciszek Sulimierski, który wykorzystał materiały nadesłane przez Jerzego Kotulę, jak ustaliła M. Bogus, *Kotulowie...*, s. 156.

²² *Wiśń Wisła. Szkic z wędrówki po Śląsku w roku 1885 odbytej skreślił Zdzisław Świdorski*, Kraków 1889, s. 40.

²³ Bogumił Hoff, *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny, Ser. 1. Górale Beskidów zachodnich, T. 1. Początki Wisły i Wiślanie*, Warszawa 1888.

postanowili założyć miasto, które nazwali Cieszynem. Na pamiątkę postawili studnię zwaną Studnią Trzech Braci, a nad miastem Cieszymir wznosił książęcy zamek. Następnie autor przedstawia zarys dziejów księstwa cieszyńskiego, rozpoczynając od podziału Śląska w 1163 roku. Ujęcie to cechuje się porównywalnym stopniem „rzetelności” i konsekwencji, co wcześniejsza charakterystyka lokalnych podań cieszyńskich²⁴.

Powoli więc Studnia Trzech Braci stawała się znakiem rozpoznawczym Cieszyna. W 1888 roku Władysław Kornel Zieliński (1836–1895) opisał anonimowo miasto, któremu (jego zdaniem) brakowało znaczących pamiątek historycznych, jednak mogło się poszczycić bardzo zajmującą historią. Przytaczał dobrze znane informacje, że wedle „odwiecznej tradycji, zapisanej w starych kronikach” miasto założyli trzej książęcy bracia, wysłani na zachód przez ojca, króla polskiego Leszka, któremu trzy gwiazdy przypomniały o synach. Rozesłał ich więc ku zachodowi, każdego inną drogą. Po dłuższej podróży w czasie której rzadko tylko spotykali ślady osadnictwa, Cieszymir, Bolko i Leszko spotkali się nad źródłem, a ugasiwszy pragnienie „bracia na pamiątkę tak niepodzielnego spotkania, postanowili w tym miejscu wznieść zamek, co też niebawem uskuteczniło, a z powodu iż się tu ‘cieszyli’ ze spotkania swego, nazwali go Cieszyn”²⁵. Jeszcze dosadniej wyraził to rok wcześniej Marian Sokołowski relacjonując swoją wędrówkę po Śląsku Austriackim i dość szczegółowo opisując Bielsko, a potem Cieszyn. Nie mógł oczywiście pominąć kwestii narodowej, pisząc o mieście, które na zewnątrz jest niemieckie, ale w dni świąteczne ulice roją się od „ludu piastowskiego”. Chwalił pomysł budowy Studni Trzech Braci, co przypisywał burmistrzowi Kluckiemu, kończąc opis: „Nie posąg, nie rzeźba, ale prosty napis tutaj przypomina każdemu tradycje piastowskie i mówi temu, kto tu czerpie wodę, gdzie lud powinien czerpać siłę, aby został przy ziemi, która od wieków do niego należy, a którą mu obcy chcą wydrzeć”²⁶.

Jak odrzucać to, co nie istnieje. Niemiecka negacja

W 1860 roku Biermann jednoznacznie wykazał, że przekaz o założeniu Cieszyna opiera się wyłącznie na legendach pozbawionych jakichkolwiek podstaw źródłowych, pomimo iż jego geneza wiąże się z treściami zawartymi w drukowanych kronikach śląskich. Powtórzył to w swojej monografii księstwa cieszyńskiego

²⁴ Wydaje się, że autor pomylił notatki (1050 wydaje się wskazywać na rocznicę w 1860 roku). Polech zapewne miał się wiązać z trzecim bratem z mitycznej trójki – Bolechem, tj. Bolkiem. O autorze m.in. *Bogumił Hoff (1829–1894) – „odkrywca” Wisły*, red. Renata Czyż, Wisła 2014.

²⁵ [W. K. Zieliński], *Szląsk (austriacki) słowem i ołówkiem na podstawie najnowszych źródeł przedstawiony*, Warszawa 1888, s. 65–66 (na s. 50 podobizna Studni Trzech Braci).

²⁶ Marian Sokołowski, *Ze Szląska Austriackiego*, „Czas” nr 198, 31.08.1887, s. 1. Częściowy przedruk „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1957, nr 29, s. 31.

z 1863 roku²⁷. Dla większości Niemców prace Biermanna stanowiły rozstrzygający głos w kwestii genezy Cieszyna. Z perspektywy niemieckiego liberalizmu krytyczne podejście do tego rodzaju niezweryfikowanych, nienaukowych narracji wpisywało się w szerszy kontekst ideologicznej walki postępu – utożsamianego z ich rodzimą kulturą – z anachronicznymi przejawami myślenia i tradycjami postrzeganymi jako przestarzałe lub irracjonalne, a więc należące do sfery tego, „co było, a nie jest”. Jak napisał korespondent „Silesii” w 1869 roku: „Jaką mają wartość martwe osobliwości [Merkwürdigkeiten] jakiegoś miasta wobec tych żyjących? Muzea, zbiory broni, skarby kościelne skostniałe w perłach i szlachetnych kamieniach, inkunabuły, dynastyczne zameczki, w końcu także widoki z wysokich wież, [służące temu] aby poznać obce miasto od podziemnych lochów po kurki na kościelnej wieży, czym są, wobec tego co się dzieje na ulicach, kawiarniach czy teatrach”. Autor przyznał co prawda, że takie osobliwości mówią wiele o mentalności lokalnych mieszkańców i proponuje pod takim kątem popatrzeć na legendę o założeniu Cieszyna, której powstanie przypisuje Tilischowi i Schickfussowi²⁸. Wszystko co napisano o rzekomym założeniu Cieszyna w 810 roku, bazuje na sensacyjnych informacjach pochodzących od Wincentego Kadłubka i nocie o 20 synach Leszka III, wśród nich Cieszymira, którego uczynił księciem Holsztynu. Równie nieprawdopodobna jest druga wersja legendy, z udziałem trzech synów Leszka III, co upamiętnia tzw. Studnia Braci²⁹.

Niektórzy lokalni niemieccy autorzy przywoływali jednak legendę o prawdziwym założeniu Cieszyna, choć czynili to z dozą niepewności – niekiedy z tego względu, że nadawała ich narracjom charakterystyczny rys lokalnego kolorytu. W tym samym czasie co Biermann, działał w Cieszynie Karl Radda (1844–1885), profesor szkoły realnej i autor kilku prac historycznych, głównie na temat katolicko-protestanckiej rywalizacji wyznaniowej na Śląsku Cieszyńskim. Odczuwając brak źródeł do zgłębianej przez siebie tematyki często odwoływał się do tekstu tzw. kroniki Früschemanna, traktując ją jako wiarygodne źródło historyczne. W 1880 roku opublikował tekst kronikarza zamieszczony w rękopisie Polzera, nie komentując zupełnie twierdzenia, iż Cieszyn jest najstarszym miastem na Górnym Śląsku założonym w 810 roku³⁰. W roku następnym na łamach „Silesii” Radda opublikował cykl artykułów, które określił mianem „szkiców kronikarskich”. W istocie są to zestawienia dat i wydarzeń

²⁷ G. Biermann, *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1863, s. 41.

²⁸ Nazywa ich apostołami historycznego bankructwa [Aposteln des historischen Kladderadatsches], podkreślając, że ich wywody są równie odległe od uznanych źródeł historii powszechnej, jak twórczość Szekspira od ustaleń nauk geograficznych.

²⁹ *Teschner Eindrücke*, „Silesia” nr 19, 8.05.1869, s. 253.

³⁰ Karl Radda, *Früschmann's Chronik der Stadt Teschen*, „Silesia” nr 65, 30 V 1880 (Feuilletonische Beilage nr 22), s. 2.

z dziejów regionu, z jakimi już wielokrotnie się spotkaliśmy. Jest ich ponad 120 i są częściowo zaczerpnięte ze starych kronik, w większości z rękopiśmiennych, dotąd nieznanymi odpisów z prywatnych zbiorów³¹. Zestawienie otwiera tytuł *Die königliche Stadt Teschen, die uralte fürstliche Residenz an dem Elsa-Strohm* oraz opis Cieszyna z informacjami zbieżnymi z tymi, które spotkać można w omawianych humanistycznych kronikach Śląska. Następnie zamieścił autor różne wzmianki, w większości dotyczące katastrof naturalnych (komety, epidemie, powódzie, itp.); wiele z nich pochodzi od Früschmanna i jego kontynuatorów, np. nota o założeniu klasztoru dominikanów w 1211 roku³². I tym razem Radda powstrzymał się od refleksji, że z punktu widzenia ustaleń historyków, np. Biermanna, informacje o założeniu Cieszyna w 810 roku to czysta fikcja.

Za historyka jest też uważany inny nauczyciel i działacz oświatowy, jakiś czas dyrektor państwowego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie, Anton Peter (1831–1898), którego większość publikacji zalicza się do tzw. Heimatkunde, o czym niżej. Opierając się na wyrywkowej kwerendzie źródeł i dążąc do propagowania dziejów lokalnych, napisał kilka prac o tematyce historycznej. Należy do nich przydatna i wygodna w użytkowaniu *Historia miasta Cieszyna. Historyczno-topograficzny obraz*, w którym obok kronikarskiego wprowadzenia zaprezentował skrótowy, acz kompetentny zarys dziejów najważniejszych obiektów i instytucji w mieście, począwszy od zamku aż po żydowską synagogę. W związku z powyższym dzieło Petera jest wykorzystywane do dnia dzisiejszego. Autor nie omieszkał wspomnieć, że według starych dziejopisów, założycielem zamku i miasta jest Cieszymir, syn polskiego króla Leszka III, przy czym podkreślił, że ta teza opiera się wyłącznie na podobieństwie imion. Dalej zacytował narracyjną legendę w wersji Lamatscha, w której Leszek III, poruszony wizją trzech gwiazd na zachodzie, wysłał swoich trzech synów – w tym Cieszymira – aby zbadali zachodnie rubieże państwa. Dalszy ciąg tej historii oczywiście znamy: po pogubieniu się odnajdują się nad źródłem, które daje im ochłodę i nad którym wznoszą zamek nazwany od tego, że się cieszyli (po czesku *těšit*, niem. *freuen*), więc w istocie założyli miasto przyjaźni (Freudenstadt)³³. Dokładnie to samo napisał w wydanej dziesięć lat później

³¹ K. Radda, *Beiträge zur schlesischen Chronik, mit besonderer Rücksicht auf die Stadt Teschen*, „Silesia” 21, 1881 (Feuilletonische Beilage nr 36 z 4 IX 1881, s. 1; nr 37 z 11 IX 1881, s. 1–2; nr 38 z 18 IX 1881, s. 1–2; nr 39 z 25 IX 1881, s. 5–6, nr 40 z 2 X 1881, s. 1–2). Por. J. Spyra, *Historiografia a tożsamość...*, s. 252–253.

³² W tym przypadku Radda prostuje, że według A. Petera miało to miejsce w 1225 r., a według F. Lucae i A. Richarda w 1272 roku.

³³ Przypomina też obchody 1050-lecia, w czasie których wzniesiono podobną do świątyni żelazną obudowę studni, cytuje treść zamieszczonych inskrypcji, przypominając, że studnia sama jest stara, wymieniona w dokumencie z 1434 roku (A. Peter, *Teschen. Ein historisch-topographisches Bild*, Teschen 1878, s. 18–19).

poprawionej wersji swojego dziełka, tym razem pt. *Historia miasta Cieszyna*³⁴ i jeszcze raz w późniejszej pracy o zamkach na Śląsku Austriackim³⁵, a także w innych miejscach.

Polska, a szerzej słowiańska, etymologia nazwy „Cieszyn”, wywodząca się od imienia Cieszymir lub od słowa „cieszyć się”, budziła liczne wątpliwości i prowokowała wielu badaczy do poszukiwania alternatywnych wyjaśnień, najchętniej osadzonych w kontekście języka niemieckiego. Próbę taką podjął pewien Niemiec o nieustalonym nazwisku, z którym w 1887 roku polemizował Vincenc Prasek (1843–1912), dyrektor czeskiego gimnazjum w Opawie, o którym niżej. Wspomniany niemiecki autor za pomocą karkołomnej etymologii językowej, takie nazwy miejscowe, jak Diessen, Tetschen, Neu-Titschein i Teschen tłumaczył jako „sida Niemców”. Prasek wykazywał, że jego wywód jest sprzeczny z gramatyką języka niemieckiego i że nawet ludowy źródłosłów, który łączy nazwę miasta Cieszyna z trzema cieszącymi się braćmi, jest bliższy prawdy. Bowiem słowa „těšítí, utěcha” są bliskie imieniu Těch, a w przypadku Cieszyna nazwa oznacza po prostu „gród Těcha”³⁶.

Jeśli nie dało się powiązać nazwy Cieszyn z niemieckim źródłosłowem, można było szukać innego „naukowego” wyjaśnienia genezy miasta, np. celtyckiego. Pierwszy bodaj napisał o tym Wenzel Hohenegger, syn zasłużonego dyrektora do spraw górniczych i hutniczych Komory Cieszyńskiej Ludwiga (1807–1864), który sam był wysokim urzędnikiem Nordwestbahn w Wiedniu. W dość obszernym artykule opublikowanym na łamach „Silesii” w 1879 roku stwierdzał, że jak wielu innych mieszkańców regionu zawsze zadziwiał go fakt, jak wiele nazw miejscowych nie jest ani pochodzenia słowiańskiego, ani niemieckiego. Dopiero w słowniku niemiecko-celtyckim autorstwa Wilhelma Obermüllera (1809–1888) znalazł wiele zadziwiających podobieństw do nazw cieszyńskich miejscowości oraz do niektórych słów i pojęć. Podaje kilkadziesiąt potwierdzających tezę przykładów, jako pierwszą nazwę Cieszyn / Teschen, którą (podobnie jak Děčín / Tetschen) wywodzi od słów „tnath” – księżę i „tzin”, czyli „tnathtzin”, tj. Książęce Wzgórze / Fürstenberg, podobnie jak Trentschin = Zollburg³⁷. Trudno niespecjaliście odnieść się do tych twierdzeń, łatwiej do osoby twórcy słownika, Wilhelma Obermüllera, dziennikarza o dość burzliwej karierze, który m.in. musiał w 1870 roku opuścić rodzinną Saksonię za swój sprzeciw

³⁴ Ibidem, s. 16–18. Na s. 90–91 pisze o rotundzie św. Mikołaja, która stoi na miejscu świątyni pogańskiej bogini Marzeny [Mařena], o czym mówi ludowa powieść. Konkluduje, że jest to możliwe, bo zamek założono w 810 roku, jeszcze przez wprowadzeniem chrześcijaństwa.

³⁵ A. Peter, *Burgen und Schlösser im Herzogthum Schlesien*, Teschen 1894, s. 4–6.

³⁶ [V. Prasek], *Der Name Teschen* (Beiträge zur Topographie und Geschichte von Schlesien, 43), „Troppauer Zeitung” nr 29, 6.02.1887, s. 4–5. Autorstwo potwierdza jego bibliografia.

³⁷ Wenzel Hohenegger, *Die Kelten in Schlesien*, „Silesia” nr 82, 15 VI 1879 (Felietonische Beilage, nr 23), s. 1.

wobec jej udziału w wojnie Prus przeciw Francji. Badanie etnogenezy dawnych społeczności (także np. Cyganów) stanowiło jego hobby, zapewne dlatego jest uważany za jedną z czołowych osób związanych z rozwojem w drugiej połowie XIX wieku tzw. celtomanii³⁸. W późniejszym czasie możliwość związku Cieszyna z Celtami warunkowo dopuszczał np. Viktor Karger (1880–1976), dyrektor Muzeum Miejskiego w Cieszynie, o którym jeszcze przyjdzie napisać.

Jak zmieniać coś, co nie istnieje. Czeski dystans

Oprócz Polaków i Niemców (do których przyznawała się zdecydowana większość miejscowych wyznawców judaizmu) na Śląsku Cieszyńskim mieszkali jeszcze Czesi. Była to społeczność najmniej liczna, więcej mieszkało ich na Śląsku Opawskim, ale tutaj byli zdecydowanie zdominowani przez Niemców. Tym niemniej ich organizacyjnym centrum pozostawała Opawa. W skali Śląska Cieszyńskiego stanowili ok. 25–27% ogółu populacji, zamieszkując głównie na zachodzie regionu, wzdłuż granicy z Morawami. Właśnie z Moraw oraz z Czech uzyskiwali wsparcie, co pozwalało na sformułowanie własnego programu, w którym coraz wyraźniej akcentowali fakt, że dawne księstwo cieszyńskie było lennem Korony Czeskiej, powinno więc w całości należeć do przyszłego narodowego państwa, złożonego z wszystkich czeskich ziem³⁹. Także dla polityków czeskich argumenty historyczne miały wielkie znaczenie, ale na razie, w ramach jednego słowiańskiego obozu, wraz z Polakami starali się zwalczać niemiecką dominację.

W odniesieniu do problematyki założenia Cieszyna narracja czeska charakteryzowała się powściągliwością, niemniej nie była całkowicie pozbawiona stronniczości. W okresie kiedy Czesi kroczyli wraz Polakami przeciwko Niemcom, często przywoływali legendę, pokazującą polską (a więc nie germańską) genezę Cieszyna. Np. Karel J. Bukovanský (1844–1932), zasłużony czeski działacz z Moraw, osiadły w Polskiej Ostrawie (gdzie m.in. założył czeskie muzeum), w zbiorze śląskich baśni i opowieści z 1880 roku zamieścił krótkie podanie, które zaczyna zwrotem: „jak wiadomo Cieszyn został założony w 810 r. przez trzech

³⁸ Jego słownik ukazał się pod tytułem *Deutsch-keltisches, geschichtlich-geographisches Wörterbuch zur Erklärung der Fluss-, Berg-, Orts-, Gau-, Völker- und Personen-Namen Europas, West-Asiens und Nord-Afrikas im allgemeinen wie insbesondere Deutschlands nebst den daraus sich ergebenden Folgerungen für die Urgeschichte der Menschheit*. Bde. 1–2, Leipzig 1868–1872. Biogram autora Helge Dvorak, [w:] *Biographische Lexikon der Deutschen Burschenschaft*, Band I/4: M–Q, Heidelberg 2000, s. 235.

³⁹ A. Grobelný, *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*, Ostrava 1962; J. Chlebowczyk, *Hlavní problémy a etapy polsko-českých vztahů v Těšínském Slezsku v 19. a na počátku 20. století (do r. 1914)*, „Slezský sborník“ 58, 1968, s. 526–549; D. Gawrecki i inni, *Dějiny Českého Slezska...*, t. 1, s. 235–245; idem, *Jazyk a národnost ve sčítáních lidu na Těšínsku v letech 1880–1930*, Český Těšín 2017.

braci z rodu Piastów". Po czym krótko streścił podanie o tym, jak to Čestmir, Leško i Bolko, polowali cały dzień w wielkim lesie, wreszcie umęczeni znaleźli krystaliczne źródło, z czego się bardzo ucieszyli⁴⁰. Wcześniej autor podpisujący się „K. J. B. – Ostravský” na łamach czeskiego tygodnika „Opavský Týdeník”, w ramach serii *Slezské pověsti*, wspominał o Studni Trzech Braci, zamieszczając też podanie o założeniu Cieszyna przez trzech książąt z rodu Piasta: Čestimira, Leška i Bolka, którzy rozjechali się po świecie w miejscu, gdzie kiedyś się krzyżowały różne drogi handlowe do Krakowa, Wrocławia, Czech i Węgier, a gdzie przed rozstaniem odpoczywali przy źródle. Kiedy po latach znów się tu zjechali, postanowili wszyscy tu osiąść i powstała wielka osada „dům tři bratři”⁴¹.

Zwiększone zainteresowanie problematyką powstania Cieszyna ze strony czeskich autorów odnotowano w momencie, gdy szerszemu gronu stały się znane pozostałości wałów w Podoborze, na które jako pierwszy zwrócił uwagę Zanibal. W artykule zamieszczonym we wspomnianym czeskim tygodniku ukazującym się w Opawie czytamy, że słowiańskie (polskie) początki Cieszyna są niejasne, sprowadzają się do legendy o trzech książęcych braciach, którzy polowali, pobłądzili, a potem cieszyli się z tego, że się spotkali przy studni. Po czym anonimowy autor dodawał, że ta legenda nie odnosi się prawdopodobnie do samego miasta, ale do grodu w Oborze pod Cieszynem [czyli Podoborze], gdzie odkryto w lesie resztki wałów, a które to miejsce zwane jest Starym Cieszynem⁴².

Problem ten podejmował często znany czeski prawnik i działacz narodowy František Sláma (1850–1917), tyleż badacz, co literat. Przez kilka lat działał jako sędzia w Cieszynie i Jabłonkowie, zanim przeniósł się do Pragi, gdzie w licznych opracowaniach popularyzował w literackiej formie historię Śląska, w tym także Cieszyńskiego, przybliżając społeczności czeskiej odległy dla niej kraj⁴³. Jest m.in. autorem opowiadań, w których po raz pierwszy szerzej

⁴⁰ Karel J. Bukovanský, *Slezské báje a pověsti národní*, Mor. Ostrava 1877, s. 30; idem, *Vlastenec-ké čtení pro mládež*, Moravská Ostrava 1886, s. 50 zasadniczo bez zmian (tylko pisze o rzece Olešnicy zamiast o Olzie). O autorze m.in. Andrea Pokludová, *Karel Jaromír Bukovanský, významný představitel českého národního hnutí na Ostravsku (k 160. výročí narození)*, „Vlastivědné listy” 31, 2004, nr 2, s. 12–15.

⁴¹ „Opavský Týdeník” nr 25, 17.06.1876, s. 208–209. Potem, w ramach tejże serii, opublikował inną wersję, krótszą, mówiącą o tym, że bracia spotkali się na polowaniu, zmęczeni, itd., ale podaje datę 810 roku. (*Založení Těšína*, „Opavský Týdeník” nr 33, 12.08.1876, s. 272).

⁴² Uzasadnia podobnie jak Zanibal: tu były lasy, lepiej tu byłoby wybudować leśny „hradek” łowiecki, a nie na Wzgórzu Zamkowym, gdzie stała świątynia pogańska (*Z давновѣкості Тѣшіна*, „Opavský Týdeník” nr 96, 8.12.1885, s. 1; później autor przechodzi do spraw, które uważa za ewidentnie czeskie, jak np. cieszyńskie cechy).

⁴³ V. Ficek, *František Sláma, vydavatel lidové četby*, „Slezský sborník” 48, Opava 1950, s. 417–432; J. Pleskot, *Sláma František*, [w:] *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, 11, s. 131–132. W języku polskim V. Ficek, *Franciszek Sláma (1850–1917) – budziciel świadomości narodowej polskiego i czeskiego ludu*, „Zaranie Śląskie” 30, 1967, s. 504–517.

zaprezentował mieszkających na Śląsku Cieszyńskich Romów⁴⁴. Opracował też *Dějiny Těšínska* wydane w Pradze w 1889 roku, gdzie jednak nie odniósł się do legendarnych początków Cieszyna, gdyż zrobił to wcześniej w swojej najbardziej znanej książce pt. *Patriotyczne wędrówki po Śląsku* z 1886 roku, będącej zbiorem topograficzno-historycznych szkiców. Nie zabrakło tu opisu Cieszyna i opowieści o tym, jak to trzej synowie polskiego księcia rozjechali się po świecie i szukali się długo, by wreszcie śmiertelnie zmęczeni („Unaveni na smrt, bezmála již zoufajice”), w okolicach, gdzie były tylko gęste, nieprzebrane bory, spotkać się przy studni z pięknym widokiem na dolinę Olzy. Minęły stulecia, a studnia znajduje się teraz nie wśród lasów, ale w środku miasta, które nazwano Cieszynem na pamiątkę spotkania braci. Sláma odnotowuje też, że podanie przypominają teksty zamieszczone w języku niemieckim, łacińskim i polskim na żelaznej obudowie studni, której reprodukcję zamieścił. Bracia nosili imiona Bolko, Leszek i Cieszymir, według kolejnej wersji założycielem Cieszyna miał być książę Cieszymir w 810 roku. Kończy jednak, że według jeszcze innej legendy nad studnią zeszli się bracia Czech, Lech i Rus, i tę wersję powtarza, bo dalej, prowadzi czytelnika po uliczkach Cieszyna w stronę browaru⁴⁵, naprzeciwko którego, w zaułku leży „braterska studnia”. To przy niej, jak pisze spotkali się Czech, Lech i Rus, którzy przed wiekami ugasili tu pragnienie zdrową i smaczną wodą. Czego by teraz uczynić nie mogli, bo zła kanalizacja zepsuła wodę w całym mieście⁴⁶. Podanie to powtórzył w wydanym kilka lat później zbiorze podań i legend, znów dodając na zakończenie wersje o Czechu, Lechu i Rusie⁴⁷.

Sláma stara się więc „rozmyć” legendarny związek Cieszyna z przedpiastowską Polską, preferując odwołanie się do uniwersalnych słowiańskich braci założycieli, na czele z Czechem. Jest także redaktorem bliźniaczej książki w języku niemieckim, o której trudno orzec czy ma ambicje naukowe, czy krajoznawcze, a która ukazała się w 1887 roku w Pradze, przy współpracy kilku autorów piszących wtedy o historii Śląska Austriackiego⁴⁸. Większość rozdziałów stanowią fragmenty wcześniej omówionej książki Slámy, on też napisał pierwszy rozdział z baśnią o założeniu Cieszyna, którą uzupełnił opisem zamku⁴⁹.

⁴⁴ J. Spyra, *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*, [w:] *Etnologia na granicy*, red. Irena Bukowska-Floreńska, Grzegorz Odój (Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11: Etnologia na granicy), Katowice 2011, s. 244–256.

⁴⁵ František Sláma, *Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakouského i pruského Slezska*, [Praha 1886], s. 131–132.

⁴⁶ Kto więc chce się w Cieszynie napić dobrej wody, musi się dać zamknąć w nowym więzieniu, bo jedynie tutaj taka jest dostarczana (ibidem, s. 142).

⁴⁷ F. Sláma, *Jak vzniklo město Těšín*, [w:] idem, *Slezské pohádky a pověsti*, Opava 1893, s. 70–71.

⁴⁸ *Oesterreichisch Schlesien. Landschafts-, Geschichts- und Culturbilder*, unter Mitwirkung A. Peter, J. Matzura, K. Radda, F. Schmied u. A., red. Franz Sláma. Prag 1887.

⁴⁹ Powtarzając to co wcześniej, choć nie wspomina daty 810, nawiązuje jedynie do 1150 jubileuszu, zamieszcza nawet tę samą fotografię Studni Trzech Braci.

Skreślił też zarys dziejów księstwa cieszyńskiego pod rządami Piastów. W tej publikacji okres popiastowski omówił Karl Radda, natomiast jeden z dalszych rozdziałów opracował E. Schroeder, który bardzo poetycko, czyli niekonkretnie, opisał wzniesienie w Kocobędzu, czyli Podoborze, gdzie znajduje się długi pagórek, kryjący resztki starych murów. Według legend, jak odnotowywał, było to stare zniszczone miasto Charwatów, stary Cieszyn, który był siedzibą rodziny Janowicenów, z którego pochodziła Ryksa, matka cieszyńskiej rodziny panującej i intelektualna założycielka Cieszyna⁵⁰.

Innym z czeskich autorów, który opracował i wydał w 1894 roku zarys dziejów księstwa cieszyńskiego, był Vincenc Prasek, pochodzący z Moraw pedagog, językoznawca i historyk. Krótko wspominał o założeniu Cieszyna przez Cieszymira, oraz o trzech braciach cieszących się ze spotkania, cytował nawet treść polskiej tablicy pamiątkowej zamieszczonej na studni. Podkreślał jednak bajeczność tych twierdzeń i sprzeczności cechujące te przekazy (np. że Martin Bielski wśród 20 synów Leszka III nie wymieniał Cieszymira). Samą nazwę Cieszyn wywodził od imienia osobowego „Těch”, „Těcha”⁵¹. We wcześniejszym zbiorze ludowych podań pisał krótko, że Cieszyn założyli trzej książęcy bracia na miejscu spotkania i określa to jako „prostonarodni vyklad”⁵². Nie wykazuje zainteresowania weryfikacją autentyczności podania ani analizą jego genezy. O ile więc preferowana przez działaczy polskich wersja podania o założeniu Cieszyna jest jednoznacznie „polonocentryczna”, o tyle autorzy czescy starają się taką wymowę osłabić, wskazując jej szerszy, ogólnostowiański wymiar⁵³.

Choć uznani czescy autorzy relacjonowali podanie o założeniu Cieszyna z należytą ostrożnością, świadomi jego legendarnych korzeni, zdarzały się również ujęcia nacechowane przesadnym entuzjazmem, przywodzące na myśl retorykę charakterystyczną dla zwolenników tzw. turbostowiańskiej narracji dziejowej. Przykładem mogą być poglądy Františka Saleša Pluskala Moravičanskýego (1811–1900), z wykształcenia lekarza, ale interesującego się też botaniką, archeologią, przyrodą a także historią. Stanowił przykład jednego z ostatnich przedstawicieli tradycji polihistorycznej – wszechstronnych uczonych, przekonanych o swojej kompetencji do wypowiedzania się na temat szerokiego zakresu zagadnień. Wśród wielu prac Moravičanský zestawiał w 1890 roku zarys dziejów dawnego Śląska, gdzie znajdujemy rozdział pt. *Pověst' o založení*

⁵⁰ E. Schroeder, *Thiergarten. Die Sage von Alt-Teschen, Bistritz und Niedek, Gluchowatal*, s. 154–158.

⁵¹ V. Prasek, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894, s. 10–11. O autorze Jiří Šil, *Vincenc Prasek (1843–1912)*, Opava 2010.

⁵² V. Prasek, *Podání lidu (pověry, pohádky, výroční obyčeje)*, Opava 1888 (*Vlastivěda Slezská, díl I*), s. 17. O tym jego dziele *Paměť Slezska. Památky a pamětové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, P. Šopák a kol., Opava 2011, s. 325.

⁵³ Dan Gawrecki, *The Situation with Regard to Language and Nationality in the Teschen (Cieszyn / Těšín). Region before 1880*, „Prager wirtschafts- und sozialhistorische Mitteilungen–Prague Economic and Social History Papers”, 23, 2016, s. 10.

*Těšina*⁵⁴. Zaczyna od not Kadłubka, który pisze o Leszku III i jego 20 synach. Jednak czeski autor uważa, że Kadłubek pomylił starożytnych władców, mianowicie Aleksandra Wielkiego z panującym w latach 220–236 rzymskim cesarzem Aleksandrem Sewerem. Dzięki takiemu odwołaniu Moravičanský mógł datować panowanie Popiela I na lata 246–265, a budowę Cieszyna przez jego brata Cieszymira [!] na około 236–250. Jak dalej wywodził, po Aleksandrze Sewerze w Rzymie panował Juliusz Maximin, który spustoszył kraj Markomanów, uwięził księcia Argunta i wtargnął około roku 233–236 do Śląska i Małopolski. Cieszyn został zniszczony, a jego odbudowy miał następnie podjąć się Cieszymir. Działalność Cieszymira przypada więc – nie jak pisze Heinrich, dopiero na 810 roku i czasy Karola Wielkiego – ale na lata 236–250 n.e. Ogólnie zresztą i śląskie, i morawskie miasta były według niego dużo starsze, a Leszek III i Cieszymir, wbrew temu co pisał Biermann, są bez wątplenia postaciami historycznymi⁵⁵. Nazwa Cieszyna wywodzi się od Cieszymira, podobnie jak Boleslav od Bolesława, Vratislav od Vratisława, Błogocice od Blogoty, itd. Ale to nie koniec rewelacji czeskiego autora, gdyż podjął też problem drugiej legendy o trzech braciach, która jego zdaniem w istocie mówiła o tym, że w swoim czasie nad Olzę przybyli Těš, Blogota i Rada, wycięli lasy i założyli swoje osady, z których powstały miasto i wioski; Tech / Těš założył Cieszyn, Błahota – Błogocice, Rada – Radovice, koło Błogocic (obecnie Puńców)⁵⁶. Zasiedlenie Śląska Cieszyńskiego odbyło się więc nie mieczem, ale siekierą i pługiem, dlatego pierwotnie Cieszyn nie był polski, ale wałaski [valašský], bo osiadła tu czeladź Kotynów (Čeled kotinská; „Gothini” z dzieła Tacyta)⁵⁷.

Eduard August Schroeder. Legenda jeszcze raz w poezji...

Jak już wcześniej wspomniano, około 1870 roku pojawiły się nowe, niejednoznaczne przekazy dotyczące początków Cieszyna, związane z podcieszynską wsią Podobora (zwaną również Kocobędzem, na której terenie – według map katastralnych – jest zlokalizowana). Stopniowo staną się one konkurencją wobec dotychczas znanych wersji legendy. Pierwsze wzmianki na temat dziwnych pozostałości w Podoborze pod Cieszynem, które „miejscowy ludek” zwie Starym Cieszynem albo Cieszyniskiem, znalazły się w rękopisie Zanibala.

⁵⁴ Franišek Saleš Pluskal Moravičanský, *Nákres dějin starého Slezska*, Holešov 1890, s. 17–23.

⁵⁵ Zresztą w innym miejscu neguje, że Cieszymir założył Cieszyn, bo istniało już dużo wcześniej niż 250 roku n.e., ale nic o tym nie wiemy.

⁵⁶ Przywołuje dokument księcia Kazimierza dla zakonnic z Rybnika z 1223 roku, gdzie wymienione są Radovice, które Biermann błędnie uznał za Radvanice. A generalnie jest zadziwiające, jak wiele jest koło Cieszyna nazw miejscowych podobnych do tych na Morawach.

⁵⁷ W dalszej części autor wykazywał, że ewentualny związek Śląska Cieszyńskiego z Polską w czasach Cieszymira obejmował, według niego, jedynie tereny położone na wschód od Olzy, natomiast pozostałe obszary nie wchodziły w skład państwa piastowskiego.

Po kilkunastu latach niejasne odniesienia do tajemniczych wałów pojawiły się u niektórych czeskich autorów. W 1887 roku w niemieckojęzycznej edycji publikacji Františka Slámy, napisał o tym E. Schroeder, który okazuje się postacią kluczową.

Nazwisko „Schroeder” w niniejszej opowieści już się pojawiło, kiedy przywołano kupca i radnego Eduarda, który mocno zaangażował się w budowę nowej Studni Trzech Braci. Tym razem chodzi o jego najstarszego syna, który w publikacji Slámy podpisał się jako Eduard, ale najczęściej używał dwóch imion: Eduard August. To kolejna nietuzinkowa postać w dziejach Cieszyna, warta przypomnienia. Eduard August Schroeder (1852–1928), uczył się w Szkole Głównej (ówcześnie wyższy szczebel szkoły elementarnej), później w gimnazjum katolickim w Cieszynie. Na życzenie ojca przysposabiał się do zawodu księgarza, m.in. w Bawarii i na Węgrzech. Po powrocie do Cieszyna w 1876 roku uruchomił w rodzinnym domu na Rynku Głównym księgarnię wraz z czytelnią książek, zajmował się też działalnością publikacyjną. Wydał np. dziełko wspomnianego K. Raddy na temat pokoju cieszyńskiego zawartego w 1779 roku. Był redaktorem czasopism, które miały szerszy, ogólnopanstwowy zasięg, jak „Commis voyageur” – tygodnik dla obwoźnych handlarzy (komiwojażerów) i młodych kupców, „Central-Anzeiger für den öster.-ungarischen Papier-handel” czy „Der österreichisch-ungarische Soldaten-Freund”. Jako sekretarz komitetu organizacyjnego, mocno zaangażował się w przygotowanie I Śląskiej Krajowej Wystawy Rolniczej w 1880 roku, za co został wyróżniony srebrnym medalem⁵⁸.

Już jako 20-latek E. A. Schroeder dał się więc poznać jako energiczny księgarz, wydawca i działacz. Jednocześnie, jak wielu młodych ludzi tamtych czasów, czuł poetycką wenę i jako poeta chciał wpływać na odczucia i emocje innych. Odnosił na tym polu pewne sukcesy, czemu sprzyjało jego zawodowe związanie ze środowiskiem wydawniczym – książkami, czasopismami oraz kręgiem autorów. Pierwszy tomik jego poetyckich utworów ukazał się w 1874 roku w wydawnictwie Johanna Nepomuka Endersa w Nowym Jičinie. Nosił tytuł *Tropfen aus Mimer. Gedichte von Eduard August von der Olsa*, gdyż odtąd posługiwał się takim pseudonimem. Zbiór obejmuje kilkadziesiąt utworów o różnicowanej tematyce. W większości z nich autor stara się poetycko wyrazić różnorodne ludzkie uczucia, podczas gdy w innych nawiązuje do mniej lub bardziej odległych wydarzeń historycznych. Są tu więc np. wiersze *Deutschlands Flüstern* [„Szepty Niemiec”] czy *Barbarossa*, ale też niemieckie wersje polskich poezji, czy kilka przekładów z autorów węgierskich. W zbiorze znajduje się również kilka utworów „regionalnych”, uzasadniających pseudonim autora, w tym

⁵⁸ Przy okazji napisał pieśń *Mój Śląsk* [„Mein Schlesien”], która w późniejszych latach odgrywała rolę nieoficjalnego hymnu Śląska Austriackiego. O początkach kariery m.in. w wydawanym przez J. J. Webera w Lipsku „Illustrierte Zeitung” nr 2776, 12 IX 1896, s. 315.

dłuższy poemacik pt. *Lukrecja. Czarna Księżna*⁵⁹. Ten utwór jest dla nas szczególnie interesujący, gdyż rozpoczyna się od przywołania synów legendarnego księcia Leszka, w tym Cieszymira:

Leschek's Söhne bauten eine Stadt
 Heut noch blüht sie an der Olsa Ufer;
 Ihre Kinder eine Nuhestatt,
 Wenn gehrichen muß't ein Fürst dem Rufer.
 In der Pfarrkirch' liegt zur Gruft der Stein;
 Oft seit Czesmirs' Zeit er ward gehoben,
 bis der letzte aus der Herzög' Reih'n
 Der Piasten, ward hinab geschoben.

Strofy te stanowią punkt wyjścia do poetyckiego opisu ostatniej przedstawicielki rodu Piastów, Elżbiety Lukrecji. Schroeder sięgnął więc po motyw „historyczny”, bardzo często wykorzystywany przez różnych, mniej lub bardziej zdolnych literatów, przy czym częściej Czarna Księżna była przez nich utożsamiana z Sydonią Katarzyną, drugą żoną Wacława III Adama niż z Elżbietą Lukrecją. Ale też, jak widać, postać Cieszymira nie była mu obca.

Na wierszach z omawianego tomiku Eduard August znad Olzy nie poprzestał. W 1879 roku ukazał się zbiór jego opowiadań; publikował także swoje utwory na łamach różnych czasopism. Najbardziej owocna okazała się współpraca z redakcją ukazującego się w Wiedniu rodzinnego tygodnika „Neue Illustrierte Zeitung”, który już w 1876 roku opublikował jego dłuższe opowiadanie. Inny utwór, pt. *Die Gründung von Teschen*, ukazał się w czerwcu 1879 roku⁶⁰. Tytuł tego poematu jest zbieżny z utworem Lamatscha von Warnemunda, powstałym cztery dekady wcześniej, do którego Schroeder wyraźnie nawiązuje. Pomimo podobieństwa tytułów, treść obu dzieł jest jednak różna, za to równie zajmująca.

Schroeder nie datował jednoznacznie swojej opowieści, pisał ogólnie, że przed tysiącem lat na miejscu, gdzie dziś tętni miejskie życie i stoi dumna studnia, w gościnnej okolicy między Olzą i Bobrówką, w której gęste lasy, żyzne pola oraz rzeka Olza oferowały bogactwo owoców, ryb i dzicyzny, u podnóża wzgórza, z dala od innych, żyli ludzie z plemienia Charwatów. Pewnego razu, wieczorem, dziewczyna z tego plemienia wybrała się po wodę do źródła, przy którym znalazła śpiącego rycerza, którego napełniła zimną wodą, a potem zaprosiła do siedziby swego ojca. Była to Richsa, wnuczka Jana, głowy rodu i leżącej u podnóża góry

⁵⁹ *Lucretia, die schwarze Fürstin*, [w:] *Tropfen aus Mimer. Gedichte von Eduard August von der Olsa*, Nentitschein 1874, s. 58–61. Wcześniej znajdujemy tu wiersz pt. „An der Olsa” (s. 33).

⁶⁰ E. A. Schroeder, *Die Gründung von Teschen*, „Neue Illustrierte Zeitung” nr 36 z 1.06.1879, s. 571. Utwór został wzbogacony kilkoma miedziorytniczymi ilustracjami przedstawiającymi m.in. Górę Zamkową z wieżą i rotundą. Informację o ukazaniu się utworu powtórzyły inne gazety, m.in. „Neue Freie Presse”, najbardziej wpływową, liberalny dziennik w monarchii.

osady Janowców. Tam przybysz w chacie Mirka, ojca Richsy, znalazł posiłek dla siebie i obrok dla konia, a także nocleg. Rano przedstawił się gospodarzowi jako Cieszymir, najmłodszy syn polskiego króla Leszka z rodu Piastów, którego ojciec wysłał, oraz jego dwóch braci, na poszukiwanie domu. Aby spełnić wolę ojca udał się więc na zachód, potem dalej, ale zgubił swoich ludzi. Podziękowawszy pięknie za gościnę udał się znowu z Richsą do źródła, nad którym, jak można się było spodziewać, zabrzmiała (w tłumaczeniu) „wysoka pieśń prawdziwej miłości / Jej usta płonęły, pocałunek za pocałunkiem”, chociaż wierny rumak księcia zazdrośnie wciskał swój łeb między lica młodych. Do bliskości cielesnej jednak nie doszło, bo zjawili się giermkowie Cieszymira, zgubiony przezeń orszak, co było pierwszym powodem do radości (cieszenia się). Wkrótce pojawił się też jeden z braci Włodzimierz (z koniem i powozem [!]), a młodzieńcy ledwo otrząsnęli się ze szczęścia i zdumienia, kiedy dołączył do nich pierwotny brat Kazimierz. Powodów do radości było więc co niemiara. Richsa nie pozwoliła Cieszymirowi odjechać, wskazując miejsce zdadne do zasiedlenia, z dwóch stron otoczone wodami Olzy i Bobrówki, a z trzeciej pilnowane przez jej plemię, czyli Janowców. Cieszymir wybudował tu zamek, potem powstało miasto, późniejszy Cieszyn.

Utwór Schroedera wzbogacił więc legendę o trzech braciach, założycielach Cieszyna o nowe elementy oraz wątek romansu, bo najważniejszy z braci, Cieszymir, znalazł nad Olzą nie tylko miejsce, które od jego imienia wzięło nazwę, ale też miłość swojego życia. W tej wersji właściwą założycielką Cieszyna, jak widać, była Richsa [Rykxa, Rycheza], córka Mirka z rodu Janowców. Schroederowi chodziło oczywiście o wzbogacenie cieszyńskiego podania o elementy związane z grodziskiem w Podoborze – Kocobędzu, dzisiaj jednego z najlepiej przebadanych przez archeologów grodzisk z czasów wczesnosłowiańskich⁶¹. Nie jest jednak prosto wyjaśnić, skąd miejski księgarz z Cieszyna zaczerpnął elementy, które wykorzystał do stworzenia tej poetyckiej narracji. Pewne znaczenie miał zapewne fakt, że w 1872 roku Krajowa Rada Szkolna w Opawie uruchomiła ważną placówkę dla wciąż jeszcze głównie rolniczego regionu, Krajową Szkołę Rolniczą z siedzibą na zamku w Kocobędzu. Decyzja poprzedzona była okresem przygotowań, w trakcie których wiele wykształconych osób z Opawy i Cieszyna przyjeżdżało do Kocobędza, zwiedzając zapewne wspomniane resztki tajemniczych wałów. Możliwe, że młody Schroeder dowiedział się o tym od ojca, który jako cieszyński radny odpowiadał za placówki edukacyjne a nawet uruchomił szkołę handlową w Cieszynie. Możliwe jest również to, że Edward August osobiście znał Zanibala.

Przekonanie, że w czasach przedpiastowskich region zamieszkiwali tzw. Biali Chorwaci było powszechne, o czym świadczą np. artykuły autorstwa Pawła Stalmacha publikowane na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” i jego późniejsze prace. Trudniej wyjaśnić skąd się wzięli Janowcy, wywodzący się od

⁶¹ Które obecnie można zwiedzać jako filię Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie. O czym niżej.

Jana, ród plemienia Chorwatów. Istniał co prawda czeski ród zwany Janovici (lub Janovicové), którego pierwszym potwierdzonym przodkiem był Kunrát z Janovic. Najwcześniejsi członkowie tego rodu pojawiają się w źródłach już na początku XIII wieku, m.in. Jan (1224), od którego, według niektórych historyków, pochodzi XIX-wieczne określenie Janovici lub Janovicové. Można to było wyczytać w wydanej w 1868 r. pracy Jana Erazima Vocela (1802–1871), który wiąże nazwy miejscowości, takie jak np. Janovice, Kunratice, itp. z imionami założycieli⁶². Imię Richsa / Ryksa jest często spotykane zarówno w historii Czech, jak i Polski, dlatego jego przywołanie przez Schroedera, mogło być naturalnym nawiązaniem. Niemniej pozostaje to jedynie przypuszczeniem.

Życie Edwarda Augusta Schroedera wkrótce uległo radykalnej zmianie. Po śmierci ojca zlikwidował księgarnię, a uzyskany kapitał, jak piszą jego biografowie, zainwestował w swoje dalsze intelektualne kształcenie. W 1883 roku podjął studia, jako nadzwyczajny słuchacz, na Uniwersytecie Wiedeńskim m.in. na seminarium Carla Mengera (1840–1921), znanego prawnika i ekonomisty, twórcy podstaw austriackiej szkoły ekonomii. Jeszcze w trakcie tych studiów opublikował pierwszą naukową rozprawę, z uznaniem przyjętą przez akademików. W 1885 roku wrócił jednak do Cieszyna, gdzie uruchomił prywatną szkołę handlową, udzielał się też w życiu miasta, m.in. jako członek Rady Miejskiej oraz pomysłodawca budowy linii tramwajowej, na co uzyskał koncesję w 1900 roku (sama linia powstała w 1912 roku jako inwestycja miejska). Jednocześnie publikował prace z zakresu ekonomii społecznej, czy też w ówczesnej nomenklaturze „Nationalekonomie”. Napisał ich kilkanaście, niektóre doczekały się kilku wydań i ukazywały się w renomowanych wydawnictwach w Wiedniu, Niemczech i Szwajcarii. Dzięki swoim książkom Eduard August Schroeder był znany w całej Europie i nie tylko (jedna z jego prac doczekała się przekładu na język japoński, inna, pt. *Prawo do wolności*, podobno mocno wpłynęła na prezydenta Wilsona)⁶³. Do końca życia pisał wiersze, ale do tematów legendarnego początku Cieszyna już w nich nie wracał. Jednak to głównie dzięki niemu opowieść ludowa o Janowcach z Podobory zyskała rozgłos i „własne” życie.

... i w służbie idei narodowej

Nie ulega wątpliwości, że mity stanowią istotne źródło inspiracji dla twórczości artystycznej. W XIX wieku wiele utworów polskiej literatury opierało się na re-interpretacji motywów bajkowych, przy czym postaci takie jak Lech, Krak oraz Wanda zajmowały szczególne miejsce w polskim narodowym *imaginarium*. Nie

⁶² Erazim Vocol, *Pravěk země české*, Praha 1868, s. 280.

⁶³ J. Spyra, *Uczony spod Beskidów*, „Kalendarz Cieszyński 1991”, Cieszyn [1990], s. 94–96; Herbert Patzelt, *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 11, Wien 1998, s. 229–230; *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, 6 (18), Ostrava 2005, s. 127.

inaczej było w Czechach i innych krajach. W Cieszynie wykorzystanie legendarnych motywów wywodzących się z przekazów Długosza nie ograniczyło się jedynie do wiersza Lamatscha von Warnemunde, jego okolicznościowej adaptacji autorstwa J. K. Turskiego oraz kolejnego poematu Schroedera. Po kilkunastu latach o równie literacką wypowiedź pokusił się Paweł Stalmach, uznany narodowy przywódca i redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Czy znał utwór Edwarda Augusta znad Olzy trudno powiedzieć, ale zapewne tak.

Była już mowa, że Stalmach na łamach „Tygodnika Cieszyńskiego”, a potem „Gwiazdki Cieszyńskiej” zrobił wiele, aby wśród swoich czytelników szerzyć wizję Śląska (nie tylko Cieszyńskiego) jako regionu, który pierwotnie był integralnym fragmentem polskiego państwa i polskiego narodu, choć lansowanie przez niego konceptu Białej Chorwacji, obejmującej tereny na północ od Karpat, czyli Galicji i południowego Śląska, wprowadzało pewne rozróżnienie w stosunku do Polan, będących plemiennym fundamentem państwa Piastów⁶⁴. Stalmach równocześnie żywo interesował się poetyckim dorobkiem innych osób i sam był domorosłym wierszokletą. Zresztą nie tylko on, ale także Cinciała i Kotuła, pierwsi budziciele polskiego ruchu narodowego, czuli się tyleż politykami, co poetami, regionalnymi wieszczami. Andrzej Cinciała „obudził się” do polskości dzięki lekturom z biblioteki Kluckiego⁶⁵, a wszyscy trzej sporo czasu poświęcali na spisywanie pieśni cieszyńskiego (i nie tylko) ludu. Stalmach był również w pewien sposób etnografem, a wydając przez kilkadziesiąt lat najważniejsze polskie czasopismo regularnie zamieszczał na jego łamach własne drobne utwory poetyckie i literackie⁶⁶. Czy wierzył w założenie Cieszyna na początku IX wieku, nie ma dla niniejszych wywodów żadnego znaczenia. W swoim *Pamiętniku* napisał jedynie, że czas wprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsku przypada równocześnie z założeniem Cieszyna, „mianowicie chroniści podają według odnośnych podań r. 810”⁶⁷.

Stalmach problematykę Słowiańszczyzny szerzej rozwinął w książce *Księgi rodu Słowiańskiego* z 1889 roku⁶⁸, przy czym podobieństwo tytułu do dzieła *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza nie było przypadkowe. Stosunkowo obszerna praca cieszyńskiego redaktora, napisana na podstawie mniej lub bardziej poważnych lektur, trudna jest do scharakteryzowania.

⁶⁴ Cytowany wyżej artykuł *Historia Śląska* z 1856 roku (choć nie ma pewności czy jego pióra) jest tego przykładem.

⁶⁵ M. Bogus, *Kartki nie tylko dla biografa czyli Dziennik Andrzeja Cinciały z lat 1846–1853*, [w:] A. Cinciała, *Dziennik 1846–1853*, t. 1..., s. 49.

⁶⁶ Młodzieńczy utwór pt. *Bój na Dobropolu*, o walkach śląskich książąt z Tatarami, Stalmach napisał w 1847 roku w czasie studiów w Wiedniu. Poemat ukazał się już w 1850 roku w „Gwiazdce”, potem autor dołączył go do śpiewogry „Cieszymir” wydanej w 1890 roku.

⁶⁷ *Pamiętniki Pawła Stalmacha* ..., s. 132.

⁶⁸ Paweł Stalmach, *Księgi Rodu Słowiańskiego*, [Cieszyn] 1889. O tym swoim dziele pisze krótko w *Pamiętniku*, s. 131–133.

Autor deklarował zamiar przedstawienia zwyczajów dawnych Słowian, ich pochodzenia, systemu wierzeń oraz historii, ze szczególnym uwzględnieniem procesu chrystianizacji, a także zagłady plemion połabskich dokonanej przez Niemców w XII wieku⁶⁹. Konsekwentnie podtrzymywał tezę, że pierwotnie Śląsk Cieszyński należał do tzw. Chrobacji, czyli Chorwacji, która obejmowała późniejszą Słowację, część Moraw, ale też Galicję, a więc obszar po obu stronach gór Karpackich. Część osadników miała udać się na południe, na tereny dzisiejszej Chorwacji. Inni potraktowani zostali przez autorów rzymskich niedbale, bowiem ci przedstawiali ich jako różne plemiona, takie jak Kwadowie i inne. Kiedy w VIII wieku powstało Państwo Wielkomorawskie, należała do niego także północna Chrobacja (Galicja, Śląsk i Czechy) – właśnie w tym okresie głoszona przez Cyryla i Metodego nauka chrześcijańska dotarła również na obszar Śląska Cieszyńskiego. Na poparcie tego Stalmach przywołał podanie, jakoby uczeń Metodego – Ośław, apostołował w tych stronach. Jak dodawał na ten okres przypada założenie Cieszyna w 810 roku, jak podają dawne kroniki, ale też ludowe podania. W końcu region przypadł Piastom, jako graniczna kasztelania.

Księgi rodu Słowiańskiego stanowią swoiste wprowadzenie do kolejnego, teraz już czysto literackiego przedsięwzięcia Pawła Stalmacha, jakim jest *Cieszmir*, dziełko, które ukazało się w 1890 roku wraz z młodzieńczą pracą czyli *Bojem na Dobropolu*⁷⁰. Sam utwór jest poprzedzony wprowadzeniem, w którym można przeczytać, że autor od młodości pragnął upamiętnić „opowiedziany a wielce prawdopodobny wypadek ojczysty”. Inne obowiązki, które pełnił, stale mu przeszkadzały, dopiero teraz mógł zrealizować ten zamiar „niby na pamiątkę 1080-letniej rocznicy założenia Cieszyna”. Wstęp zaczyna zwrotem: „Piękne są podania ludowe o założeniu miasta Cieszyna, jakimi niewiele miast poszczycić się może”. Przypomina oczywiście treść podania, w wersji z rozesłaniem przez polskiego władcę Leszka książęcych synów Bolka, Leszka i Cieszka w trzy strony świata i ich spotkania nad źródłem nad Olzą. „Dotąd źródło, u którego się zeszli, powszechnie jest znanem w Cieszynie pod nazwą <bracka studnia>. Jeden z tych książęcych synów, Cieszko czyli Cieszmir, tak sobie upodobał tutejszą okolicę, iż tu nawet miał zamieszkać”. Zastrzegając, że brak

⁶⁹ Treść szerzej omawia Alicja Głębocka, *Mitologizacje Słowiańszczyzny w twórczości polskiego działacza na Śląsku Cieszyńskim Pawła Stalmacha (1824–1891)*, „Studia Humanistyczne AGH” 23/1, 2024, s. 118–124. Także M. Cetwiński, *Łużyce i Łużycanie w Księgach Rodu Słowiańskiego. Wokół pewnej książeczki Pawła Stalmacha wydanej w Cieszynie w 1889 roku*, [w:] idem, *Metamorfozy Śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*, Częstochowa 2002, s. 307–316.

⁷⁰ *Cieszmir. Śpiewogra ludowa w trzech odsłonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem; Bój na Dobropolu. Opiew wojny Książąt ślązkich z Tatarami. Dwa utwory wierszem przez Pawła Stalmacha*, [Cieszyn] 1890. O tym dziełku zob. wyżej.

na to historycznych dowodów. Ostatecznie głównym argumentem stały się dla niego jubileusze z 1810 i 1860 roku⁷¹.

Utwór *Cieszmir* został zaplanowany jako „śpiewogra ludowa” – forma przeznaczona do wykonywania scenicznego i wokalnego, opatrzona zapisem nutowym oraz autorskimi didaskaliaми odnoszącymi się do poszczególnych scen, określanymi przez autora mianem „zjaw”. W akcie (odstanie) I mamy „obrazek życia dawnych przodków naszych”, których Stalmach utożsamia z Chrobatami, a główna rola przypada Ojczykowi, naczelnikowi jednego z chrobaczkich rodów. Występuje on także w funkcji kapłana, a prywatnie jest ojcem dwóch niewątpliwie urodziwych córek Ludki i Mirki. Akcja utworu podlega komentarzowi w licznych pieśniach – częściowo stanowiących adaptacje oryginalnych przyśpiewek słowiańskich, częściowo zaś będących autorskimi kompozycjami Stalmacha – wykonywanych przez chóry dziewcząt, kobiet oraz osób starszych. Pieśni te kreują obraz spokojnego życia lokalnej wspólnoty, oddającej cześć swoim bóstwom i prowadzącej egzystencję zgodną, można by rzec: bogobojną – w duchu wyobrażenia Słowian, rozpowszechnianego w XIX wieku zarówno przez przedstawicieli narodów słowiańskich (takich jak Polacy, Czesi czy Chorwaci), jak i przez myślicieli zachodnioeuropejskich, np. Johanna Gottfrieda Herdera, który postrzegał Słowian jako naród z natury pokojowy, a którego Stalmach oczywiście znał i cytował. Tę słowiańską idyllę zakłóca pojawienie się przybysza, Cieszmyra (zwanego też Cieszko) z orszakiem, do którego wkrótce, a niespodzianie, dołączają jego bracia Leszko i Bolko, którzy się wcześniej pogubili. „Bracie witając cię, w tejto okolicy, / Wodą uraczę cię, oto z tej studnicy / Wodziczka to dobra, jak ci dobrzy ludzie; / Ona cię pokrzepi, po podróznym trudzie”. Po upewnieniu się, że przybysze mają pokojowe zamiary, zostają gościnnie przyjęci przez miejscowych, zaś Ojczyk konkluduje: „Niespodziane to dla nas zdarzenie / Wasze zejście się i ucieszenie / Na cześć radości waszej / Niechaj w rodzinie naszej / Ten źródł od tego tu dnia / Zowie się: „Bracka studnia!”. Bracia zdają również relację ze swych podróży po odległych krainach, gdzie – jak relacjonują – byli świadkami licznych wojen, zwłaszcza na zachodzie Europy, a szczególne zagrożenie dotyczyło Słowian połabskich, jako że „Prą nań Fragowie [Frankowie] srodzy i chciwi łupieży”. Z kolei Cieszmyr, który zawędrował na południe, informuje o przyjęciu przez tamtejszych Słowian nowej, chrześcijańskiej wiary. W akcie II spotykają się w świętym gaju, gdzie jak nietrudno się domyśleć, odbywają się zaślubiny polańskiego księcia Cieszmyra z jedną z córek Ojczyka – Ludką (Ludomirą), zaś drugą „Dobromirę syn z Lachów Władysław bierze, I Lasi z nami utrwalają przymierze”. Te podwójne zaślubiny są rzeczą jasną symbolem tego, że „Chrobaci wraz z Lachami /

⁷¹ Jak konkludował „Przypadałoby więc założenie Cieszyna około roku 810 po nar. Chr. i to jest bardzo prawdopodobnym”.

Kojarzą się z Polanami”, a ogólnie „Chrobaci, Lasi i Polanie / Gną się pod jedno panowanie. / Ten braterski obowiązek / Czczymy przez małżeński związek”.

Cieszymir autorstwa Stalmacha stanowi utwór o wyraźnie politycznym charakterze, nieskomplikowanym pod względem treściowym, będący formą propagandy ujętej w wersy. Jego celem – osnutym na motywach ludowego podania – jest utrwalanie wśród cieszyńskich Polaków przekonania o pierwotnej, genetycznej jedności ze słowiańskimi pobratymcami zamieszkującymi zarówno tereny północne (Polanie), jak i wschodnie (Lasi, Lachowie). Utwór pełni również funkcję apelatywną, stanowiąc wezwanie do jedności różnych odłamów narodu polskiego. Co do fabuły można uznać, że jest w pewien sposób zbieżny z poematem Schrodera, który jednak wątek miłosny zaprezentował w dużo żywszy i odważniejszy sposób. Z drugiej strony przy założonym przez Stalmacha celu trudno było sceny potraktować inaczej, dlatego nie poprzestał na „miłości od pierwszego wejrzenia”, ale ubrał całość w obraz ogólnego słowiańskiego przymierza, łącząc je z innymi myślowymi schematami, np. z przekonaniem, że Słowianie zawsze i wszędzie byli ludem pokojowym i gościnnym⁷². Liczył też na to, że jego dziełko będzie nie tylko czytane, ale i odgrywane na deskach polskich teatrów amatorskich, które były jednym z licznych mediów przekazujących w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku wartości nie tylko artystyczne, ale i narodowe. Nie zdążył przekonać się o popularności śpiewogry, zatem nie doznał rozczarowania (wkrótce zmarł), ale z zestawienia Bolesława Orszulika wynika, że *Cieszymir* Stalmacha nie został przed I wojną światową wystawiony⁷³.

⁷² O *Cieszymirze* Stalmacha pisał warszawski „Głos” pt. *Próba opery ludowej* (przedruk w „GC” nr 5, 31.01.1891, s. 44–45). Omówienie opublikował także autor podpisujący się K. S. w „Zaraniu Śląskim” 1, 1907/1908, z. 2, s. 87–89.

⁷³ Bolesław Orszulik, *Polskie życie teatralne na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskim w latach 1852–1918. (W kwestii narodowotwórczej funkcji rozwoju kultury na Śląsku w XIX i na początku XX wieku)*, Cz. 1 i Cz. 2, Aneks, Wrocław 1980. Za to w 1891 roku, w roku śmierci Stalmacha, bytomskie „Światło”, pierwszy na Górnym Śląsku ilustrowany magazyn polski, w cyklu *O starych Słowianach* szeroko cytowało jego *Księgi Rodu Słowiańskiego* (M. Cetwiński, *Łużycze i Łużycanie...*, s. 308).

10. W CZASACH SPOŁECZEŃSTWA MASOWEGO W DEMOKRATYCZNYM ŚWIECIE

W ostatniej dekadzie XIX wieku Cieszyn przechodził już zaawansowaną transformację, która sprawiła, że miasto znacząco różniło się pod względem społecznym, gospodarczym i urbanistycznym od swojego stanu sprzed kilkunastu lat. Co prawda pozostał jedynie siedzibą powiatu, nie udało mu się zostać miastem statutarnym, jak Bielsko czy nawet Frydek, ale stał się znaczącym ośrodkiem kultury, „miastem szkół”, muzeów, prasy, siedzibą większości regionalnych stowarzyszeń. Wszyscy (może za wyjątkiem imigrantów z Galicji, szukających na Śląsku Cieszyńskim pracy) umieli czytać i pisać, większość też angażowała się życie publiczne i kulturalne. Każdy mógł skorzystać z bogatej i zróżnicowanej oferty, od spektakli teatralnych wystawianych przez zespoły sprowadzane do Niemieckiego Teatru (oddanego do użytku w 1910 roku), po występy kapel muzycznych i pokazy filmowe¹.

Był to już wyraźny przejaw nadejścia nowej epoki, charakteryzującej się intensyfikacją procesów modernizacyjnych oraz pojawieniem się zjawisk o charakterze masowym, w tym także takiej kultury, która zaczęła odgrywać coraz istotniejszą rolę w życiu społecznym i codzienności mieszkańców. Decydującą siłą zaczynały stanowić duże grupy społeczne, które – korzystając z instytucji demokratycznych ukształtowanych dzięki wcześniejszym postulatam i działaniom ruchów liberalnych – podejmowały próby samoorganizacji, domagając się reprezentacji i wpływu na kształtowanie porządku społecznego. Kolejne stowarzyszenia powstawały jak grzyby po deszczu, podobnie nowe tytuły prasowe. Powszechne wybory wprowadzone w Austro-Węgrzech w 1907 roku (oczywiście tylko dla mężczyzn) oraz coraz silniejsza rywalizacja narodowa powodowały, że głos każdego obywatela stawał się dla polityków i działaczy bardzo ważny. Najmocniej było to widać przed głosowaniem do Rady Państwa czy sejmów krajowych oraz w trakcie organizowanych co dziesięć lat spisów ludności².

¹ M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 15–29, 37–45, 147–169, 198–213.

² H. Rumpel, *Eine Chance...*, s. 551–560; D. Gawrecki, *Jazyk a národnost ve sčítáních lidu na Těšínsku v letech 1880–1930*, Český Těšín 2017, s. 13–122.

Początki turystyki, rola masowej komunikacji i widokówek

W społeczeństwach industrializujących się, jednym z wymownych symptomów nowoczesności było upowszechnienie się pojęcia „wolnego czasu”, które wcześniej pozostawało przywilejem klas wyższych, korzystających z pracy podporządkowanych im warstw społecznych. Coraz więcej osób, zwłaszcza w środowiskach miejskich, dysponowało codziennie kilkoma godzinami wolnego czasu, niewykorzystanego na pracę czy sen, który mógł być przeznaczony na samokształcenie lub inne formy aktywności o charakterze rozwojowym bądź rekreacyjnym³. Wśród dostępnych form spędzania wolnego czasu pojawiła się możliwość poznawania nowych, interesujących pod względem przyrodniczym lub kulturowym przestrzeni. Turystyka, która wcześniej ograniczała się do zagranicznych wojaży arystokracji, potem ludzi kultury „do wód” albo w góry, w końcu XIX wieku stała się masowa, a każde miasto starało się zachwalać to, co na jego terenie było interesującego, by pozyskać potencjalnych turystów. Pamiątki rzeczywistego lub przypisywanego im pradawnego pochodzenia uznawano za warte uwagi, dlatego też były uwzględniane w przewodnikach turystycznych służących organizacji i popularyzacji zwiedzania.

Na Śląsku Cieszyńskim turystyka najpierw (i najszerzej) rozwijała się w środowisku niemieckim. W 1893 roku powstało Towarzystwo Beskidzkie [Beskidenverein], które zaczęło systematycznie wyznaczać szlaki turystyczne w górach i inicjowało budowę schronisk⁴. Polakom dopiero w 1910 r. udało się powołać do życia Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid”, o znacznie mniejszych możliwościach finansowych⁵. Choć głównym celem wędrówek były tereny górskie, punktem wyjścia dla wielu wypraw pozostawały większe miasta, z którymi istniało już dogodne połączenie kolejowe; z tego względu nie mogły one zostać pominięte w ówczesnych przewodnikach turystycznych. Przykładem może być przewodnik po Beskidach Josefa Matzury z 1891 roku. Znajdujemy tu obszernie zrelacjonowane podanie o założeniu Cieszyna, o polskim księciu Leszku, któremu trzy gwiazdy przypominały o synach. On to rozesał ich po świecie, a kiedy Cieszymir, Leszko i Bolko znów się spotkali zbudowali nad źródłem zamek, który nazwali Cieszyn czyli „Ort der Freunde”, o czym przypomina Studnia Trzech Braci⁶. Jeszcze dokładniejsza jest publikacja wydawnictwa Eduarda Feitzingera

³ Por. Andrzej Skrzypek, *Historia społeczna Europy XIX i XX wieku*, Poznań 2009, s. 51–54.

⁴ Towarzystwo wydawało w latach 1904–1915 własne czasopismo pt. „Mitteilungen des Beskidenvereins” pod redakcją Erwina Hanslika.

⁵ Ostatnio Irena French, *Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid” i rozwój polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim w czasach austriackich*, „CSM/TMS” 7, 2020, s. 81–96; *110 lat Oddziału PTT-PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie 1910–2020*, red. Ryszard Mazur et al., Cieszyn 2020.

⁶ Josef Matzura, *Illustrirter Führer durch die Beskiden und die angrenzenden Landschaften*, Te-schen 1891, s. 156 (z powołaniem na A. Petera). Drugie wydanie idem, *Die Beskiden. Führer durch die West-Beskiden und die angrenzenden Landschaften*, Brünn 1907, s. 16.

z 1903 roku, którą otwiera stwierdzenie, że ruch obcych w mieście wzrasta z roku na rok i taki przewodnik jest bardzo potrzebny. Znajdujemy tu oczywiście ogólny opis miasta, ale także część historyczną, którą otwiera znane wszystkim podanie o trzech synach władcy Polski Leszka, wysłanych przezeń na rubieżę swego państwa, z których najpierw Cieszymir dotarł do źródła, potem odnaleźli się pozostali bracia, a ciesząc się zbudowali zamek nazwany Cieszynem, o czym przypomina Studnia Trzech Braci z napisem w formie chronostychu (ale data 810 nie pada). Pamiątkowy obiekt wspomniany jest także kilka stron dalej, na trasie krótkich spacerów po mieście, które w tym materiale informacyjnym proponowano. Ciekawostką jest, że wśród sugerowanych półdniowych wycieczek po okolicy, znaleźć też można w Ligotce Kameralnej w lesie studnię Czterech Braci [Vier-Bruder-Brunnen]⁷.

Czesi swoje przewodniki pisali z reguły jako dopełnienie opracowań o charakterze informacyjno-turystycznym i odnoszących się do Moraw, więc na Śląsk Cieszyński pozostawało niewiele miejsca. Jednak np. Karel Jaromír Bukovanský, który (wśród wielu innych publikacji) zestawił też przewodnik po Polskiej Ostrawie i okolicy, zastanawiał się nad początkami tego miasta (i genezą nazwy). Negował tezę (a więc takie głosy się pojawiały), jakoby miejscowy zamek wystawił w 820 roku książę Kazimierz, który w roku 810 wybudował zamek w Cieszynie, bo jak dodawał nie istniały tak wczesne źródła⁸.

Przewodniki polskie powstawały później i pisane były najczęściej przez osoby narodowo zaangażowane. Charakteryzowały się umiejętnym łączeniem celów komercyjnych, polegających na eksponowaniu walorów i wyjątkowości opisywanych miejsc, z patriotyczną narracją podkreślającą historyczne i kulturowe związki regionu z Polską. W przypadku Cieszyna Studnia Trzech Braci i związane z nią „wiaropodobne” legendy, świetnie się do tego nadawały. Jak pisał ks. Antoni Macoszek (1867–1911), autor pierwszego polskiego Przewodnika po Śląsku Cieszyńskim z 1901 roku, początek miasta Cieszyna „ginie w pomroce czasów przeddziejowych”, pewnym jest tylko, że w czasach Bolesława Chrobrego istniał tu już zamek, siedziba późniejszej kasztelanii. Jak głosi wieść gminna na miejscu kaplicy zamkowej w czasach pogańskich znajdował się chram bogini Marzany, a miasto i gród, jak „lud opowiada”, założyli

⁷ *Eduard Feitzinger's Führer durch Teschen und Umgebung*, Teschen 1903, s. 5–6, 17, 23. Nie jest przewodnikiem krótki opis Cieszyna, który w 1901 roku zestawił Franz Waschek, choć nie zapomniał dać noty o Studni Trzech Braci i jubileuszu z 1860 roku (F. Waschek, *Teschen. Ostschlesien Hauptstadt. Einst und Jetzt 1848–1901*, Teschen 1901, s. 43).

⁸ Karel Jaromír Bukovanský, *Polská Ostrava a okolí*, Olomouc 1878, s. 1. Jego zdaniem nazwa poniekąd potwierdza, że Ostrawica nie zawsze była granicą, państwa Przemyślidów; kiedyś sięgało ono dalej na wschód. Por. *Paměť Slezska...*, s. 305.

Leszko, Bolko i Cieszko, trzej synowie króla polskiego, którzy spotkali się tu po długiej podróży nad źródłem i ciesząc się z tego, tak to miejsce nazwali⁹.

Zwiększona mobilność, manifestująca się między innymi w rozkwicie turystyki, wiązała się z istotnym rozwojem systemów komunikacyjnych, zwłaszcza pocztowych, które odegrały istotną rolę w ułatwianiu wymiany informacji oraz podtrzymywaniu więzi społecznych. Skokowo wzrosła liczba ekspediowanych listów, a także widokówek, które podróżni i turyści wysyłali rodzinom lub znajomym. Z Cieszyna nie tylko wysyłano setki widokówek pełniących popularną formę komunikacji wizualnej. Przez pewien czas miasto pełniło funkcję swego centrum tego przemysłu. Było to w dużej mierze zasługą działalności Eduarda Feitzingera (1851–1932) oraz prowadzonej przez niego firmy, która zdominowała rynek pocztówkowy nie tylko w odniesieniu do Beskidów, ale także obszaru Tatr, skutecznie monopolizując go na pewien okres¹⁰. Wśród drukowanych przez Feitzingera widokówek nie mogło zabraknąć obrazów ze Studnią Trzech Braci. Na niektórych zajmowały one całą stronę, na innych części, zostawiając miejsce na wpisanie korespondencji. Przeważająca część tych materiałów stanowiła fotomontaże, na których obok motywu studni wydawca umieszczał dodatkowe elementy, które – jego zdaniem – powinny budzić pozytywne skojarzenia i wzmacniać atrakcyjność wizerunku miasta. Większość widokówek jest niedatowana, ale niektóre możemy umiejscowić w czasie. W 1898 roku Feitzinger wydał taką, na której przed studnią widzimy dwóch chłopców, z których jeden trzyma dzban, zapewne z wodą ze źródła. Zamieszczony poniżej tekst w języku niemieckim brzmi: „Studnia Trzech Braci. Według podania spotkali się tutaj znowu po długiej wędrówce trzej synowie króla Leszka III: Bolko, Leszek i Cieszymir i ciesząc się z tego założyli Cieszyn w roku 810”. Na innej pocztówce przed studnią widzimy dziewczynę w stroju ludowym również z dzbanem w ręce, a tak samo brzmiący tekst zamieszczono w prawym górnym rogu. Na kolejnej przed studnią widzimy młodego mężczyznę, za nim kobietę, a w tle sąsiednie kamienice oraz wieżę kościoła parafialnego. To samo ujęcie zostało wykorzystane na widokówce Feitzingera z 1905 roku, wkomponowane w centrum karty w ramach malarskiej palety i szerokiej, ozdobnej bordiurze¹¹.

⁹ Antoni Macoszek, *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Księstwa Cieszyńskiego*, Lwów 1901, s. 23.

¹⁰ Na temat Eduarda Feitzingera młodszego m.in. P. Badurová, *Eduard Paul Philipp Feitzinger – vydavatel pohlednic v Těšíně*, „Těšínské listy” nr 5, 20.10.2017, s. 14; *Biografický slovník Slezska a severní Moravy* 9, 1997, s. 32; D. Dubiel, *Edward Feitzinger, księgarz i wydawca (1851–1932)*, [w:] *Fotografia tatarského regionu*, Kieżmark 2006.

¹¹ Oryginały w MŚIC, Dział Fotografii, sygn. MC/F/817–1 oraz reprodukcje w Henryk Wawreczka, Janusz Spyra, Mariusz Makowski, *Těšín, Český Těšín na starých pohlednicích a fotografiích / Cieszyn, Czeski Cieszyn na starých widokóvkach i fotografiách*, Třinec 1999, s. 58 nr 119 oraz Vlasta Byrtusová, *Bratrská studánka v Těšíně...*, s. 24–25.

Władze miasta Cieszyna zmuszone były podjąć działania w odpowiedzi na obserwowany oraz prognozowany dalszy wzrost ruchu turystycznego, który skutkował między innymi powstawaniem nowych obiektów hotelarskich. Magistrat w podejmowanych akcjach promocyjnych także sięgał po motyw starodawnego założenia miasta w 810 roku. Przykładowo w 1908 roku w dodatku do najbardziej opiniotwórczego dziennika monarchii w całej Europy Środkowej tego czasu, wiedeńskiego „*Neue Freie Presse*”, ukazał się obszerny tekst (dzisiaj napisalibyśmy „sponsorowany”), który prezentował najważniejsze obiekty i firmy „niemieckiego” miasta nad Olzą. Otwierało go wprowadzenie, mówiące, że założenie grodu przypisuje się Cieszyńskiemu, synowi legendarnego Leszka (jak widać bez określenia kim był) w 810 roku. Przy pewnej studni synowie Leszka znaleźli ukojenie i zaskoczeni pięknym rozciągającą się pod nią dolinę postanowili tu zbudować zamek myśliwski, co uczynili¹². W innej serii, pt. *Album miast Austro-Węgier*, także znajdujemy opis Cieszyna, w tym zarys historii, zaczynający się zdaniem, że według kronik Tilischa i Schickfussa Cieszyn został założony w 810 roku, ale istnieje też podanie, że było to dziełem trzech synów księcia Leszka, w tym Cieszymira, którzy zgubili się na polowaniu, a po odnalezieniu bardzo się z tego cieszyli¹³.

Z drugiej strony niemiecki magistrat pod rządami Johanna Demla, a potem jego syna Leonharda (1892–1908) nie bardzo przejmował się obiektem, który teraz głównie kojarzył się z Polską i przypominał o tym niechcianym fakcie. Nawet „*Silesia*” zamieściła w 1890 roku korespondencję pewnego „przyjaciela starożytności” z Cieszyna, który przypominał, iż niegdyś, przy znacznym zaangażowaniu środków gminnych, wzniesiono monumentalną fontannę *Drei-Brüder-Brunnen*, mającą na celu trwałe upamiętnienie lokalnej legendy o założeniu miasta. Mimo to, władze miejskie nie przewidywały obecnie żadnych nakładów finansowych na jej konserwację, choć przy relatywnie niewielkim koszcie możliwe byłoby utrzymanie obiektu w dobrym stanie technicznym i estetycznym. W świetle rosnącego ruchu turystycznego oraz oczekiwań odwiedzających, zainteresowanych obiektami interesującymi i godnymi uwagi, zasadne wydaje się jednak przeprowadzenie gruntownej renowacji¹⁴. W 1913 roku korespondent polskiego „*Głosu Ludu Śląskiego*” wprost oskarżył Niemców o celowy brak opieki nad cennym miejskim zabytkiem, gdyż „Niemcy ogromną mają ochotę zniszczyć wszystkie ślady polskości w Cieszynie. Popatrzenie na studnię trzech braci w Cieszynie, a powiecie: Barbarzyńcy XX wieku!”. Pisała to

¹² „*Neue Freie Presse*” nr 15669, 4 IV 1908, s. 20 (w serii pt. *Illustrierte Städte- und Orts-Chronik. Schlesien*).

¹³ Na pamiątkę czego urządzono Studnię Trzech Braci, a przypominające o tym jubileusz obchodzono w 1810 i 1860 roku (*Lamarsch' und Kullils Städte-Album von Österreich-Ungarn*, t. 2, Olmütz 1908, s. 269).

¹⁴ „*Silesia*” nr 78, 29 VI 1890, s. 3.

osoba, która ukończyła edukację niemiecką i formułowała zarzut, że w szkołach celowo przemilcza się podanie o założeniu miasta: „Założyli je przecież Polacy, trzech księżęta polscy, dziś zaś zdołali je opanować po większej części Niemcy, więc po cóż tu nauczać, że to Polakom zawdzięczamy założenie Cieszyna!”¹⁵.

Bez względu na to, co sądziły niemieckie władze miejskie, już na początku XX wieku Studnia Trzech Braci zyskała status zabytku. W każdym razie została wpisana w 1914 roku na listę, jaką nakazały sporządzić władze Śląska Austriackiego w reakcji na apel Centralnej Komisji do spraw Ochrony Zabytków w Wiedniu. W Cieszynie konserwator zabytków (był nim od 1898 roku radca budowlany urzędu powiatowego Franz Srb) do zarządzanej ewidencji wpisał jedynie cztery obiekty. Poza studnię były to kościół parafialny oraz wieża zamkowa i rotunda¹⁶.

Legenda w szkołach: Heimatkunde

Widokówki stanowiły również dogodny środek komunikacji dla osób dysponujących ograniczonymi kompetencjami językowymi, do których zaliczali się między innymi – przeważnie słabo wykształceni – poborowi powoływani do odbycia obowiązkowej służby wojskowej. W Cieszynie, będącym od lat miastem garnizonowym, takich żołnierzy było stosunkowo wielu. W mieście funkcjonowały rozbudowane koszary wojskowe – przed pierwszą wojną światową nawet dwa kompleksy – co czyniło z niego istotny punkt militarny w regionie. Tuż przed wybuchem wojny stacjonowało tu niemal dwa tysiące żołnierzy i oficerów, w znacznej części pochodzących z innych obszarów monarchii austro-węgierskiej¹⁷. Żołnierze ci chętnie wykorzystywali widokówki jako narzędzie do przekazywania informacji rodzinie i bliskim o miejscu pobytu. Często wybierali przy tym kartki pocztowe przedstawiające symbole miasta nad Olzą, co świadczy o ich popularności oraz znaczeniu lokalnych motywów ikonograficznych w komunikacji wizualnej tego okresu.

¹⁵ A. S., *List wychowanka szkoły niemieckiej*, „Głos Ludu Śląskiego” nr 39, 26.09.1913, s. 3. Także ta gazeta miała swój cotygodniowy felieton, pt. *Tekla Kletenica*. W jednym numerów wytknięto w nim, że niemieckie władze miejskie zagroziły drogę wzdłuż Olzy w stronę tzw. Parku Sikory, aby Polacy nie mogli się tam kierować. Konkludowano, że grupka farbowanych Niemców szarogęsi się w mieście, „co go, jak to stare opowieści mówią, założyli polscy księżęta” (ibidem, nr 48, 28.11.1913, s. 6).

¹⁶ A w Pastwiskach kapliczka znana jako Boża Męka [Bożeminka], na miejscu bitwy wojsk cesarskich i szwedzkich w 1647 roku, pod którą pogrzebano poległych (Verzeichnis der in Schlesien vorhandenen Altertümer und Denkmale vom historischem und künstlerischem Werte, ZAO, Biblioteka, sygn. A 10. Por. *Paměť Slezska...*, s. 352). Wcześniej rząd krajowy w Opawie zwracał się do konserwatora F. Srba o przesłanie dokładniejszego spisu zabytków (KCC, APTL, sygn. 036.096).

¹⁷ M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 59.

Wojsko odgrywało od dawna istotną rolę jako instytucja społeczna, wywierająca wpływ na świadomość szerokich warstw społeczeństwa. Jednym z kluczowych zadań było kształtowanie postaw lojalnościowych wobec panującego monarchy oraz dynastii, co – w kontekście monarchii habsburskiej – przez długi czas okazywało się skutecznym narzędziem integracji i legitymizacji władzy. W XIX wieku zadanie takie przejęła szkoła, pełniąc też szersze funkcje edukacyjne. W drugiej połowie XIX stulecia system oświaty w monarchii habsburskiej przeszedł gruntowną modernizację. Proces ten rozpoczął się od reform szkolnictwa średniego już w latach 50. XIX wieku, natomiast zasadnicza transformacja edukacji elementarnej nastąpiła w wyniku liberalnej ustawy szkolnej z 1869 roku. Nowe regulacje zastąpiły dotychczasowy model placówek wyznaniowych instytucjami o charakterze interkonfesyjnym, których głównym celem było przygotowanie młodzieży do przyszłego funkcjonowania w społeczeństwie obywatelskim zgodnie z ideami państwa prawa i modernizującej się monarchii konstytucyjnej¹⁸.

Na początku XX wieku w bardziej rozwiniętych regionach monarchii habsburskiej – takich jak kraje austriackie, czeskie oraz Śląsk Austriacki – obowiązek szkolny był już powszechnie realizowany, a system edukacji elementarnej funkcjonował na tyle efektywnie, że analfabetyzm wśród dzieci został w praktyce całkowicie wyeliminowany¹⁹. Dyrekcje szkół średnich zostały też zobowiązane do corocznego publikowania sprawozdań, które poza częścią administracyjną i statystyczną zawierały też prace o charakterze naukowym, najczęściej autorstwa nauczycieli danej placówki. Zintensyfikowało to badania różnego rodzaju, także historyczne. W sprawozdaniach szkół ukazywały się prace Biemanna, Raddy, Petera i innych. Już zresztą w 1872 roku w publikacji cieszyńskiej żeńskiej szkoły ludowej zamieszczono zarys dziejów Cieszyna poprzedzony podaniem o założeniu miasta w 810 roku przez Cieszymira i drugą wersję o radosnym spotkaniu synów Leszka nad źródłem²⁰.

Elementy odnoszące się do lokalnej specyfiki zaczęły odgrywać istotniejszą rolę w szkolnej edukacji w momencie upowszechnienia się postulatu pedagogicznego, jakim była zasada nauczania „od szczegółu do ogółu”. W dydaktyce geografii i historii znalazło to odzwierciedlenie w koncepcji tzw. dziejów ojczystych (*Heimatkunde*), rozumianej jako poznawanie najbliższego otoczenia

¹⁸ M. Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych...*, s. 50–55; M. Bogus-Spyra, *Elementární školství*, [w:] *Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742–1914*, red. A. Zářický, Ostrava 2020, s. 695–721.

¹⁹ J. Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*, [w:] *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 200.

²⁰ *Zweites Jahres-Bericht der vierklassigen Communal-Volksschule für Knaben und Mädchen in Teschen... am Schlusse des Schuljahres 1871–1872*, Teschen [1872], s. 10. Por. M. Bogus, *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848–1918*, [w:] M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów...*, s. 147–162.

uczniów – zarówno w wymiarze przyrodniczym, jak i kulturowo-historycznym. Tego rodzaju podejście było mocno wspierane przez stowarzyszenia nauczycielskie, m.in. Austriacko-Śląskie Krajowe Zrzeszenie Nauczycieli (*Österreichisch-schlesischer Landeslehrerverein*) z siedzibą w Opawie, reprezentujący najpierw wszystkich, a później głównie niemieckich nauczycieli szkół ludowych. Z jego inicjatywy nauczyciele gromadzili opisy swoich miejscowości, lokalne podania, itd., które niekiedy przeradzały się w mniejsze lub większe opracowania dziejów poszczególnych miast, powiatów czy całego Śląska Austriackiego²¹. W przypadku Cieszyna najlepszym przykładem realizacji tego podejścia dydaktycznego jest wspomniany wcześniej Anton Peter, który w kolejnej swojej publikacji z 1880 roku zamieścił syntetyczny opis Śląska Austriackiego, przedstawiając najważniejsze informacje dotyczące poszczególnych powiatów. Choć w przypadku innych miejscowości autor nie odwołuje się do przekazów mitycznych, to w odniesieniu do Cieszyna przywołuje lokalną legendę, według której miasto miało zostać założone w 810 roku przez trzech synów legendarnego Leszka III. Śladem tego przekazu jest symboliczna Studnia Trzech Braci, znajdująca się w miejscu rzekomego spotkania założycieli przy leśnym źródle, a także Wieża Piastowska, uznawana za materialny znak dawnego grodu i związku miasta z dynastią Piastów²². W kolejnej publikacji tego rodzaju wydanej w Wiedniu także wspomina, że Cieszyn według starych kronik został założony przez trzech książęcych braci synów Leszka III, zwłaszcza Cieszymira²³.

Legendę, pt. *Der Dreibüderbrunnen*, przywołał też Edmund Starowski w publikacji pt. *Nasza ojcowizna Śląsk*, wydanej w stolicy monarchii w ramach ogólnej serii *Heimatkundliche Beigaben zu dem Deutschen Lesebuche für allgemeine österreichische Volksschulen*. Mowa tu o Leszku III, który wysłał swoich trzech synów w świat, a kiedy ci ponownie się spotkali, ciesząc się założyli miasto. Wszystko to dzieło miało tysiąc lat temu, ale daty nie podano, podobnie jak imion trzech braci²⁴. Szerzej podanie o założeniu Cieszyna potraktował Hans Fraungruber (1863–1933) nauczyciel szkół ludowych, najdłużej działający w Wiedniu, poeta piszący gwarą, badacz pieśni ludowych i autor

²¹ M. Bogus, J. Spyra, *Nauczyciele oraz ich stowarzyszenia na tle dyskursu społecznego w modernizującej się Europie (na przykładzie Śląska Austriackiego)*, Toruń 2019, s. 324–332.

²² A. Peter, *Heimatkunde des Herzogthums Schlesien*, Teschen 1880, s. 62. Por. *Paměť Slezska...*, s. 331–332.

²³ A. Peter, *Das Herzogthum Schlesien*, Wien 1884, s. 159. Pomija natomiast ten wątek kilkanaście lat później Samuel Gorge, profesor bielskiego gimnazjum, dobrze zapowiadający się jako regionalny historyk (S. Gorge, *Übersicht der Geschichte Österreichisch-Schlesiens*, Bielitz 1904, 2 wyd. 1906).

²⁴ Edmund Starowski, *Unser Heimatland Schlesien. Bilder aus der Sage, Geschichte und Erdkunde*, Wien 1909, s. 35–36. Później wydał *Kleine Heimatkunde von Schlesien*, Wien 1912, gdzie już miejsca na legendę zabrakło. Por. *Paměť Slezska...*, s. 402.

ogólnoaustriackiego zbioru legend i baśni. W edycji swego dzieła z 1911 roku²⁵, za Peterem zamieścił także *Podanie o założeniu Cieszyna*.

W końcu podanie o pradawnym założeniu Cieszyna trafiło na karty szkolnych podręczników, oczywiście nie tych oficjalnych, niemieckich, które wprowadzała do szkół Krajowa Rada Szkolna w Opawie, ale do podręczników polskich. Polscy nauczyciele często wykorzystywali swoje stanowisko do nieformalnego wprowadzania do świadomości uczniów treści wykraczających poza oficjalny program nauczania. W szczególności dotyczyło to przekazywania elementów polskiej historii, które w oficjalnych publikacjach były albo pomijane, albo przedstawiane w sposób zniekształcony, zgodny z interesami władz austriackich. Szerzej polscy nauczyciele mogli skorzystać z takiej szansy w momencie, kiedy na początku XX wieku Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego (założona w 1885 roku przez Pawła Stalmacha), powołała do życia Gimnazjum Polskie w Cieszynie, a później stworzyła sieć szkół z polskim językiem nauczania. Zatrudnieni w tych placówkach nauczyciele, często zadeklarowani działacze narodowi, niejednokrotnie prezentowali prawdziwe, ale i bajeczne dzieje Polski. Miało to na celu ukazanie alternatywnej wizji przeszłości narodowej, odmienną od oficjalnej propagandy austriackiej, co sprzyjało kształtowaniu tożsamości oraz poczucia wspólnoty narodowej wśród młodzieży. Przy okazji, jak się można domyślać, przywoływali też powszechnie przecież znane podanie o synu albo synach polskiego władcy Leszka III, założycielach Cieszyna. Dłuższy czas natomiast upłynął, zanim polskie środowisko lokalne było w stanie opracować i wydać własny podręcznik do nauki historii. Był on dziełem Pawła Bobka (1883–1945), nauczyciela szkół ludowych, od 1913 roku także Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku pod Cieszynem, aktywnego działacza narodowego. W 1913 roku opublikował on *Obrazki z dziejów ojczystych i powszechnych*, gdzie oczywiście znajdujemy fragment nt. najdawniejszych dziejów Polski i Śląska, które autor umiejscawia w czasach wędrówek ludów, podczas których przez region przetaczały się różne plemiona, m.in. Germanie. „Wtedy to, a może o wiele wcześniej, zajęli kraj ten Ślązanie, szczep polski, którzy prawdopodobnie i krajowi nadali nazwę”. Proces ten ilustruje znanymi podaniami z dziejów Polski, gdyż Słowianie nad Odrę i Wartę przybyli pod dowództwem braci Lecha, Czecha i Rusa²⁶. Następnie omawia dzieje mitologicznych władców Polaków, co pozwala mu na przejście do podania o początkach Cieszyna. Te sięgają aż do roku 800 po Chrystusie, kiedy trzech synowie księcia polskiego, Leszka (ponieważ nie pisze o Leszku III i Popielu, wynika, że chodzi o dziada Mieszka I, czyli Piastowicza), „tu snadź niespodzianie spotkali się u źródła, dotychczas zwanego

²⁵ Hans Fraungruber, *Österreichisches Sagenkränzlein*, Wien–Stuttgart–Leipzig 1911.

²⁶ Paweł Bobek, *Obrazki z dziejów ojczystych i powszechnych z szczególnem uwzględnieniem dziejów kultury. Podręcznik do użytku w szkołach ludowych i wydziałowych*, Cieszyn 1913, s. 42–44.

Studnią trzech braci”. Na pamiątkę zbudowali gród warowny, który otrzymał nazwę od imienia jednego z nich – Cieszki – a z którego z czasem powstało miasto. Dodał na koniec, że według innego podania gród ten miał być siedzibą rodu Janowskich, z którego pochodziła księżna Ryksa, założycielka Cieszyna²⁷.

W późniejszym podręczniku metodycznym, skierowanym do nauczycieli szkół elementarnych w 1916 roku, Bobek szerzej omawiał, jak zgodnie z założeniami Heimatkunde można wykorzystać podanie o założeniu Cieszyna do przybliżenia dzieciom takich pojęć jak: język ojczysty (macierzysty), naród, narodowość, pokolenie, praojcowie, wychodząc od spraw najbliższych, znanym dzieciom. „A praojcowie nasi przyszli z daleka, ze wschodu, do ziemi naszej, więcej aniżeli 1000 lat”. To przejście pozwala na zapoznanie uczniów z treścią podania o założeniu Cieszyna (a przywołuje sfabularyzowaną wersję Lamatscha von Warnemunde). Później dokonuje analizy podania z dydaktycznego punktu widzenia, kończąc: „Wiadomości te podały nam dawniejsze pokolenia. Dlatego nazywamy je podaniem”²⁸. Proponował wykorzystywać też inne regionalne opowieści, m.in. *O Czarnej Księżnej*, *O śpiącym wojsku w Czantorii*, *Podanie o Orłowej*, ale w istocie miały one stanowić dopełnienie polskich legend o Lechu, Krakusie, Wandzie i o Piaście. Początkowy etap zapoznawania dzieci z historią rodzinnych okolic, w tym Cieszyna, Bobek proponował więc jako zanurzenie się w świecie piastowskich (a w istocie przedpiastowskich) legend związanych z historią Polski, co pozwalało na jej bezdyskusyjne powiązanie z pradawną przeszłością Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego. Dopiero w kolejnym etapie edukacji nauczyciele przechodzili do bardziej skonkretyzowanego wykładu historii, przy czym – składając niezbędny hołd oficjalnej austriackiej wizji przeszłości – jednocześnie kładli większy nacisk na polskie dzieje, które z oczywistych względów były pomijane lub marginalizowane w oficjalnych podręcznikach szkolnych.

Podanie o początkach Cieszyna w przestrzeni publicznej. Narodowa walka na trzy fronty

Nie oznacza to oczywiście, że treści lokalnych podań zostały formalnie wprowadzone do programu nauczania. Były jednak powszechnie znane w środowisku nauczycielskim i wykorzystywane w sposób wybiórczy w zależności od potrzeb. Najczęściej funkcjonowały jako przykłady „legend” – narracji interesujących, niosących potencjalne przesłanie kulturowe lub moralne, lecz niemających charakteru naukowo potwierdzonej prawdy historycznej. Podobnie

²⁷ Także w późniejszej publikacji P. Bobek, *Uwagi o nauce historii w szkole powszechnej*, Cieszyn 1919, s. 21–22 proponował w szkołach nawet niżej zorganizowanych (jedno- i dwuklasowych), wykorzystywać baśnie, podania i klechdy ludowe.

²⁸ Paweł Bobek, *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Cz. 1. Szkice lekcji do użytku nauczycieli szkół ludowych*, Cieszyn 1916, s. 22–26.

zresztą legenda o założeniu Cieszyna pojawiała się w licznych publikacjach ukazujących się na przełomie XIX i XX wieku, przy czym teraz niemal zawsze treść przekazu była w pewnym stopniu determinowana narodowością autora, co wpływało zarówno na sposób interpretacji wydarzeń, jak i na akcentowane wątki. W 1894 roku ukazało się drugie, poprawione wydanie monografii księstwa cieszyńskiego Gottlieba Biermanna, który w międzyczasie przeniósł się do Pragi. Autor nie zmienił oczywiście swojego krytycznego stanowiska wobec legendy o założeniu Cieszyna, nadal traktując ją jako przekaz bałamutny i pozbawiony wartości historycznej²⁹.

Tego rodzaju podejście jedynie umacniało przekonanie niemieckiego środowiska naukowego, że legenda o założeniu Cieszyna to jedynie całkowicie niewiarygodna konstrukcja o charakterze mitotwórczym, pozbawiona realnej wartości źródłowej. W rezultacie była ona konsekwentnie pomijana w publikacjach o charakterze naukowym, uznawanych za „poważne” i opartych na krytycznej analizie źródeł. Przykładem może być, zainicjowana w 1885 roku przez następcę tronu arcyksięcia Rudolfa, seria *Monarchia austro-węgierska w słowach i obrazach*, stanowiąca rodzaj panoramy, która miała ambicje scharakteryzowania całego imperium ze wszystkimi mieszkającymi tu nacjami. W ciągu 17 lat ukazało się 24 tomy, i nie mogło wśród nich zabraknąć także kraju koronnego, czyli Śląska Austriackiego, który wraz z Morawami znalazł się części wydanej w 1897 roku³⁰. Nie jest to dzieło o charakterze stricte naukowym; jego celem było raczej przedstawienie aktualnego stanu regionu z uwzględnieniem lokalnych zwyczajów, strojów, języków oraz mitów poszczególnych grup etnicznych, osadzonych w niezbędnym kontekście historycznym. W przypadku opisu Śląska Austriackiego zwrócono się do osób już nam znanych. Historią zajął się G. Biermann, życiem ludowym Niemców A. Peter, a Słowian F. Sláma, literaturę czeską scharakteryzował V. Prasek. W publikacji znalazł się też fragment o prehistorii regionu, którego autorzy głównie relacjonowali znane wykopaliska z opawskiego Śląska, toteż nie wspomnieli ani o Cieszynie, ani o Podborze³¹.

W innych niemieckich publikacjach z tego okresu zauważalne jest wyraźne rozróżnienie między „oficjalną, uznaną historią” a przekazami o charakterze legendarnym, mitologicznym czy podaniowym, które sytuowano poza obszarem naukowo zweryfikowanej wiedzy. Komora Cieszyńska, będąca własnością

²⁹ G. Biermann, *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1894, s. 11–13.

³⁰ *Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild. Mähren und Schlesien*, Wien 1897. Omówienie *Paměť Slezska...*, s. 401. Serię przypomina publikacja Renate Basch-Ritter, *Österreich-Ungarn in Wort und Bild. Menschen und Länder*, Graz–Wien–Köln 1989, o Śląsku Austriackim krótko s. 177–189..

³¹ Autorzy tej części Richard Kulka i Alexander Makowsky, *Vorgeschichte*, s. 517–525 wspomnieli tylko o wykopaliskach w Ligocie oraz „Heldenwall” w Starym Bielsku.

Habsburgów, od 1871 roku zaczęła publikować sprawozdania³², które początkowo zawierały spisy zatrudnionego personelu oraz dane o działalności ekonomicznej, z czasem jednak zaczęto je uzupełniać notami o charakterze historycznym. W edycji za 1888 rok znajdujemy już zarys dziejów księstwa cieszyńskiego od 1290 roku, ale bez legendarnych odniesień. Natomiast w publikacjach o lżejszym charakterze, skierowanych do szerszego grona odbiorców, akcentowanie lokalnego kolorytu było powszechnie akceptowane i często stanowiło ich istotny element. W opracowanej przez kameralnego urzędnika Jana Ewangelistę Tomagę i wydanej nakładem Komory publikacji o kameralnych zamkach w Cieszynie i Frydku, często odwiedzanych przez habsburskich arcyksiążąt, znajdujemy zdanie, że w legendzie Cieszyn został założony w 810 roku przez trzech braci z rodu Piastów. Później autor dodał jednak, że bardziej prawdopodobne, że zamek i miasto zostały urządzone w czasach Bolesława Chrobrego jako kasztelania państwa polskiego, która miała bronić granic wielkiej lechickiej monarchii³³.

Polscy autorzy dążyli oczywiście do przekazania szerszego kontekstu historycznego, starając się przynajmniej zasugerować związek regionu z piastowską Polską, jednocześnie unikając zarzutu przedstawiania niesprawdzonych podań jako faktów historycznych. Przykładem takiego podejścia jest publikacja profesora gimnazjum w Przemyślu Jerzego Harwota (1853–1904), urodzonego w podcieszyńskim Puńcowie. W duchu myśli Stalmacha zaczął od Wielkiej Chrobacji, rozciągającej się na północnych zboczach Karpat i obejmującej również tereny Galicji oraz Śląska. To stąd około 500 roku trzech bracia Lech, Czech i Rus wyruszyli, by założyć swoje państwa. Jeden z potomków polańskiego Lecha, Leszek III ujrawszy trzy gwiazdy wysłał swoich synów, by rozpoznali nowe krainy i włączyli je do jego państwa. Potomkowie to oczywiście Bolko, Leszko i Cieszko, czyli Bolesław, Leszek i Cieszymir, którzy spotkawszy się w okrutnym upale nad źródłem, bardzo się z tego uradowali, a Cieszymir wybudował zamek, studnię i miasto. Wszystko to działo się w 810 roku, a świadczą o tym napisy na studni i starożytna kaplica zamkowa wzniesiona na miejscu pogańskiej. Choć „podanie to ma wybitne piętno bajeczności”, to nie podlega dyskusji, że Cieszyn jest wiekowym miastem, jednym z najstarszych na Śląsku. Co prawda w dokumentach wymieniony jest dopiero w 1155 roku, ale

³² Najpierw pt. *Statistischen Notizen...* potem (od 1875 roku) jako *Domänen Sr. kaiserl. und königl. Hoheit des Erzherzogs Albrecht. Verwaltungs-Gebiet der Kammer Teschen in Österr. Schlesien*, Teschen 1876, 1878, 1881, 1885, 1895 i dalsze.

³³ [Jan Ewangelista Tomaga], *Die Schlösser Teschen und Friedek in Österr.-Schlesien. Eine historische Skizze*, Teschen [1887], s. 5. Takie samo sformułowanie znajdujemy w kolejnym wydaniu z 1898 roku, wydane także nakładem Komory (s. 5).

został wzniesiony wcześniej, może około roku 1000, by bronić granic państwa Piastów³⁴.

Wątek legendarnego powstania Cieszyna od czasu do czasu podejmowała również lokalna prasa, która na początku XX wieku przeżywała okres największego rozkwitu³⁵. „Gwiazdka Cieszyńska” po śmierci Stalmacha przeszła w ręce katolickiej spółki wydawniczej, a w 1906 roku skupione wokół pastora z Nawsia Franciszka Michejdy środowisko cieszyńskich endeków uruchomiło wpływowy „Dziennik Cieszyński”. Powstało też wiele innych lokalnych mediów. Również Czechom udało się uruchomić w Cieszynie swoją gazetę „Noviny Těšínské. Písmo posvěcené českému lidu ve Východním Slezsku”, które po kilku latach przeniesiono do Frydku. Ta gazeta skupiona na bieżącej polityce, od czasu do czasu także szkicowała zarys dziejów (czeskiego) Śląska, zaczynając od podania o założeniu Cieszyna, ale odsyłając do uznanych autorytetów, tj. Slámy i Praska³⁶.

Na kartach różnych powieści historycznych, pisanych teraz dla szerokich kręgów odbiorców, także nie mogło zabraknąć Studni Trzech Braci. Antonin Crha nawet do powieści o Elżbiecie Lukrecji, ostatniej cieszyńskiej księżnej, wplótł fragment mówiący o tym, jak to władczyni jadąc powozem przez Cieszyn zatrzymała się przy studni braterskiej, ku zadowoleniu mieszkańców, którzy z tego zabytku byli bardzo dumni. Studnia, jak pisał autor, jest jeszcze starsza, przypomina o założeniu miasta, o czym informują napisy w językach łacińskim, niemieckim i polskim (czyli pisał o altance wzniesionej w 1868 roku). Według Crhy księżna swoim dzieciom opowiadała po czesku dawne wydarzenia, kiedy trzej bracia Bolko, Leszko i Cieszymir polowali, pogubili się, odnaleźli, itd. Autor wtrącił też, że łaciński napis mówi ogólnie o trzech synach, jednak lud zachował ich imiona, natomiast na kartach uczonych książek występują jako Czech, Lech i Rus, praojcowie Polaków, Czechów i Rusinów³⁷. Przełom XIX i XX wieku był też okresem, w którym najbardziej widocznym przejawem kultury masowej było rozpowszechnianie i czytanie publikacji przeznaczonych dla szerokich warstw ludności, charakteryzujących się chwytliwą, lecz nieskomplikowaną treścią. Słynęło z tego wspomiane już wydawnictwo Eduarda Feitzingera, który m.in drukował tanie broszurki w języku polskim (tzw. fejtzingerówki), zawierające opowiadania o cudownej Meluzynie,

³⁴ Jerzy Harwot, *Cieszyn i ziemia cieszyńska pod względem geograficzno-statystycznym*, Przemysł 1893, s. 3–4.

³⁵ S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo...*, passim. Ostatnio W. Świąć, *Polska prasa na Śląsku Cieszyńskim przed I wojną światową*, „CSM / TMS” 7, 2020, s. 107–117.

³⁶ *Dějiny Těšínska*, „Noviny Těšínské” nr 10, 4 II 1899, s. 1; K. Hruška, *Z dějin Těšínska a Mistecka. Dle Praska a jiných*, ibidem, nr 14, 7 III 1914, s. 2. Por. Gabriela Chramcová, *Noviny Těšínské 1894–2004*, Český Těšín 2004.

³⁷ Antonin Crha, *Černá Lukrecie, poslední kněžna Těšínská. Historická povídka*, Praha 1899, s. 185–186.

wielkim rozbójniku Rinaldo Rinaldinim czy o zbójniku Ondraszku³⁸. Aż dziw, że wśród nich nie znalazł się też druczek szerzej traktujący o legendarnym założeniu Cieszyna.

Być może powodem był fakt, że podanie niosło jednak poważniejsze treści, jako ważny argument wykazywania narodowego związku regionu z Polską i Polakami. Przełom XIX i XX wieku to dalsze zaostrzenie stosunków narodowościowych w naddunajskiej monarchii³⁹, co oczywiście rzutowało także na stosunki panujące na Śląsku Cieszyńskim. Coraz silniej regionem interesowali się politycy polscy, zwłaszcza Narodowa Demokracja, gotowa zrezygnować z historycznych granic Rzeczypospolitej z 1772 roku na rzecz nowoczesnej wspólnoty patriotycznej, obejmującej osoby o polskiej świadomości i tożsamości, pochodzące nawet z ziem, które do szlacheckiej Polski nie należały⁴⁰. Na początku XX wieku wiele o Śląsku Cieszyńskim pisał Stanisław Warcholik (1881–1961), m.in. w znanym krakowskim czasopiśmie „Świat Słowiański”, specjalizującym się w problematyce Słowiańszczyzny⁴¹. W wydanej w 1909 roku broszurze, poświęconej rozwojowi polskiego ruchu narodowego przypominał oczywiście o założeniu grodu i miasta przez trzech braci Piastów [!] Leszka, Cieszka i Bolka. Zastrzegął, że to tylko legenda, ale źródło, przy którym mieli się rzekomo spotkać nazywane jest odtąd „studnią piastowską”. Jak widać całkowicie zanikło rozróżnienie na Piastów i poprzedzającą ich dynastię Popielidów. Aby postawić kropkę nad „i” Warcholik konkludował, że to tylko podanie, ale „lud polski zachowuje je w pamięci, jako fakt założenia miasta przez Polaków”⁴².

³⁸ Janusz Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974, s. 117, 119 i dalsze wg indeksu.

³⁹ O czym istnieje ogromna literatura. Krótko H. Rumpler, *Eine Chance...*, s. 553–558. O poszczególnych nacjach w monarchii ogólnie *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band III/1–2. Die Völker des Reiches, red. Adam Wandruszka, Peter Urbanitsch, Wien 1980.

⁴⁰ Janusz Gruchała, *Stanowisko Narodowej Demokracji w kwestii cieszyńskiej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 26, 1991, s. 301–316. Por. idem, *Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1897–1918)*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 36, 1981, s. 279–291; idem, *Śląsk Cieszyński w polskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914 r.)*, „PC” 8, 1994, s. 7–20; Andrzej Stępiak, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986.

⁴¹ S. Warcholik, *Życie Narodowe w Księstwie Cieszyńskim (1848–1908)*, „Świat Słowiański” 1908, nr 48, s. 1058. Krótko pisze o jubileuszu w 1860 r., którego inicjatywę przypisuje A. Cinciale. Z zysku jaki przyniosły uroczystości odnowiono studnię trzech braci z rodu Piastowskiego, „którym podanie przypisuje założenie Cieszyna.”

⁴² Stanisław Warcholik, *Śląsk Cieszyński i jego odrodzenie narodowe*, Lwów 1909. Autor był geografem, początkowo pełnił funkcję dyrektora jednej ze szkół na Śląsku. Jego biogram Antoni Jackowski, *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 2018, s. 1733–1734.

Niemcy na tego rodzaju polską propagandę najczęściej reagowali milczeniem, czasami zwracając uwagę, że to bezpodstawne bajki. Ważniejsze było dla nich to, że przed Słowianami osiedlały się tu, jako pierwotne, różne plemiona germańskie. Inni wrócili do koncepcji jeszcze wcześniejszego osadnictwa celtyckiego. Miejskie władze Cieszyna w 1893 roku ostatecznie zakończyły akcję usuwania polskich nazw ulic. Odo Bujwid (1857–1942), znany krakowski lekarz i bakteriolog, którego w 1904 roku cieszyński magistrat poprosił, aby znalazł środki zaradcze przeciwko epidemii tyfusu, która wówczas wybuchła, wspominał, że jedyny polski napis jaki w mieście widział, znajdował się na Studni Trzech Braci, przypominającej spotkanie w tym miejscu Cieszka, Leszka i Mieszka [!]⁴³.

Na początku XX wieku sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała wraz z ukształtowaniem kolejnego obozu politycznego, mianowicie tzw. ślązakowców. Skupiał on osoby wywodzące się ze słowiańskich, głównie polskich rodzin, ale opowiadających się za związkiem z kulturą niemiecką⁴⁴. Ich przywódca, skoczowski nauczyciel Józef Koźdoń (1873–1949) podejście ślązakowców wyjaśniał m.in. w mowie wygłoszonej na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w Opawie 8 listopada 1910 roku. Podkreślał w niej, że wszystko, nie tylko polityczne dążenia, ale też kulturalne ideały Polaka z Galicji i Polaka śląskiego są całkowicie rozbieżne, za co w dużym stopniu odpowiedzialna jest historia. Śląsk należał kiedyś do Polski, ale to było bardzo dawno temu, na dodatek nic o tym nie wiemy, poza podaniem o założeniu Cieszyna, a przecież to tylko legenda. W 1163 roku Śląsk, pod rządami synów Władysława Wygnańca, wyodrębnił się z Polski, a relacje z tym państwem szybko uległy rozluźnieniu. Już w XIII wieku książęta śląscy byli postrzegani jako część niemieckiego kręgu kulturowego. Sami zaś coraz silniej się z nim identyfikowali sprowadzając niemieckich osadników. Wiele miast regionu zawdzięcza swoje początki właśnie tym przybyszom, którzy lokowali je na prawie lwóweckim, a następnie magdeburskim. „Śląscy Piastowie przodownikami naszego odrębnego stanowiska i naszymi pierwowzorami” – jak podkreślał⁴⁵. Ślązakowcy nie negowali więc związków z Polską, ale nie miały one większego znaczenia, gdyż rozkwit samodzielnej kultury śląskiej zaczęła się później i warunkowany był związkiem z cywilizacją niemiecką. W efekcie Studnię Trzech Braci specjalnie się nie przejmowali, starali się natomiast

⁴³ Otto Bujwid, *Wspomnienia*, „Wiadomości Cieszyńskie” nr 46, 31.12.1919, s. 1.

⁴⁴ K. Nowak, *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1995, s. 26–45; Grzegorz Wnętrzak, *Znaczenie ruchu koźdoniowskiego na Śląsku Cieszyńskim w świetle wyborów z 1909 i 1911 roku*, „PC” 18, 2003, s. 53–66.

⁴⁵ J. Koźdon, *Über die Sonderstellung der schlesischen Polen, die nationalen Verhältnisse und die allpolnische Propaganda in Ostschlesien*, Skotschau 1910. Polski przekład pt. *O wyodrębnianiu się śląskich Polaków i o stosunkach narodowościowych na Śląsku wschodnim. Mowa wygłoszona przez Koźdonia* opublikowano jako dodatek do tygodnika „Ślązak” nr 47, 19.11.1910, s. 1–2.

podważać znaczenie przynależności Śląska do Polski, głównego argumentu „Wszepolaków”. Według ślązakowców pierwotne osadnictwo regionu było celtyckie⁴⁶. Jedyny większy tekst o założeniu Cieszyna ukazał się w 1911 roku w wydawanym przez nich kalendarzu. Autor, podpisany „Mt”, najpierw szczegółowo omawiał polskie podania o założeniu trzech słowiańskich państw przez Lecha, Czecha i Rusa. Potomkiem Lecha był Leszek III, o którym polscy kronikarze piszą, że z nałożnicami miał 21 synów, którym nadał liczne ziemie. Napisał też, że inne podanie mówiło o tym, że wysłał swoich trzech synów w rejony, które wskazała mu gwiazda, by je przyłączyć do jego państwa. Ci po ponownym spotkaniu ogromnie się cieszyli i na znak radości założyli Cieszyn, co według podania miało miejsce w 810 roku i co uczczono jubileuszami w latach 1810 i 1860, kiedy odnowiono Bracką Studnię. Jak podsumował autor: „Całe to podanie o założeniu miasta Cieszyna przez trzech książąt króla polskiego nosi piętno nieprawdopodobieństwa”, dlatego resztę tekstu poświęcił na wykazanie jego wewnętrznych sprzeczności i historycznej niedorzeczności, które rozpropagowali Tilisch i Schickfuss w oparciu o bajania Kadłubka⁴⁷.

Przede wszystkim jednak ostatnia dekada XIX wieku była okresem, kiedy nastąpiło rozejście się dróg Polaków i Czechów, którzy dotąd wspólnie starali się przeciwstawiać dominacji niemieckiej na Śląsku Austriackim, podejmując walkę o swoje prawa językowe i narodowe. W reakcji na czeską politykę działacze polscy rewidowali swoje poglądy, widząc w niej większe zagrożenie dla polskich interesów, co z kolei generowało wzajemne napięcia i nieufność⁴⁸. W dobie narastającej rywalizacji, interpretacja zarówno dawnej, jak i nowej historii regionu stała się kwestią szczególnie wrażliwą, co nie mogło pozostać bez wpływu na recepcję podania o założeniu Cieszyna. Czasami jeszcze czeska prasa publikowała legendę w „polskiej” wersji, i tak np. w 1893 roku uczyniła to redakcja robotniczego tygodnika „Praca” ukazującego się w Morawskiej Ostrawie. Zacytowano tu *Legendę z Těšínska* o braterskiej studni, nad którą niedaleko rzeki Olešnice [!] spotkali się trzej piastowscy książęta: Bolek, Lešek i Těšímír, którzy ciesząc się ze spotkania po długim polowaniu postawili niedaleko zamek, potem powstało miasto w 810 roku, choć inni mówią, że później⁴⁹.

⁴⁶ Por. *Czy Śląsk do Polski należał*, „Ślązak” nr 22, 3.06.1911, s. 4–5. W polemice z Koźdoniem „GC” nr 30, 13.04.1910, s. 2 ironizuje, że mógłby się nauczyć, że w tym roku mija rocznica 1100, a nie 1000-lecia założenia Cieszyna.

⁴⁷ Mt., *Założenie miasta Cieszyna*, „Śląski Kalendarz Ludowy”, Skoczów 1911, s. 127–133.

⁴⁸ A. Stępiak, *Kwestia narodowa...*, s. 108–118; J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 108–118.

⁴⁹ *Bratrská studně v Těšíně*. (*Pověst z Těšínska*), „Práce. Politický týdeník pro dělnictvo” nr 1, 1.01.1893, s. 6. To samo pt. *Założení Těšína*, ibidem, nr 45, 5.10.1893, s. 4 i nr 12, 22.03.1896, s. 7.

Częściej jednak w środowisku czeskim podanie albo pomijano, albo przekształcano, próbując osłabić jego propolski wydźwięk⁵⁰. Najlepszym tego przykładem była sytuacja z 1895 roku, kiedy akademickie stowarzyszenie „Jungmann” z Pragi, razem ze śląskimi akademikami, zorganizowało 28 marca „Śląski wieczór” pod hasłem zapomnianej wspólnej przeszłości. Na uroczystość nadesłano wiele listów i telegramów, w tym 29 ze Śląska Cieszyńskiego⁵¹. W jakiś sposób „Gwiazdka Cieszyńska” dowiedziała się, że z tej okazji redakcja „Novin Těšinských” wysłała do Pragi telegram, zgodnie z treścią którego onegdaj u źródła zesłali się trzej bracia: Czech, Morawianin i Ślązak, aby na skale jedności u studni wspólności założyli tysiącletni Cieszyn. Jak konkludowano: „telegram ten uważać można za delikatne wypowiedzenie wojny Polakom śląskim, do których przecież Cieszyn należał i należy”. Wspomniata o tym epizodzie redakcja niemieckiej „Silesii”, nie ukrywając zadowolenia, że Słowianie wzięli się „za kudły”. Czeska gazeta opublikowała odpowiedź, jednakże na zarzuty dotyczące rzeczonych roszczeń wobec Cieszyna nie udzielono odpowiedzi⁵². W 1901 roku amatorski zespół „Tyl” zagrał w Cieszynie sztukę pt. *Založení města Těšína*, którą czeska prasa oceniła jako piękną i efektowną, i która wszystkim się podobała. Spektakl został wystawiony na scenie polskiego Domu Narodowego, jednak (co podkreślił później jeden z czeskich dziennikarzy) – Michejda w „Przeglądzie Politycznym” (dodatku do „Przyjaciela Ludu”) wyraził obawy, iż w ten sposób przypisuje się Czechom zasługę założenia Cieszyna⁵³.

Kilka lat później na łamach „Novin Těšinských” ukazał się obszerniejszy artykuł poświęcony tematowi założenia Cieszyna, w którym dotychczasowi, związani z Polską fundatorzy zostali całkowicie pominięci, a ich miejsce zajęli trzej bracia – Rus, Lech i Czech – żyjący niegdyś na wschodzie. Treść podania była następująca: kiedy bracia osiągnęli dojrzałość, ich ojciec oznajmił im, że jest już stary, a kraina, którą zamieszkują, jest uboga. Zdecydował więc, że po swojej śmierci koronę przekaże najstarszemu z nich, Rusowi, natomiast młodszy muszą udać się w świat i szukać tam szczęścia. Najstarszy brat odprowadził ich aż do granicy, gdzie nad

⁵⁰ Andělín Grobelný, *Vztahy českého a polského národního hnutí ve Slezsku na sklonku 19. století*, „Časopis Slezského Zemského Muzea” Série B, 1969, s. 35–45; J. Gruchała, *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX wieku i na początku XX wieku (do 1914 r.)*, [w:] *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*, red. E. Kopeć, Katowice 1985; idem, *Śląsk Cieszyński w czeskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914)*, [w:] *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 2007, s. 207–225.

⁵¹ „Noviny Těšinské” nr 11, 10.3.1895, s. 3; nr 12, 20.3.1895, s. 4; nr 13, 1.4.1895, s. 4; nr 14, 10.4.1895, s. 2.

⁵² „GC” nr 14, 6.04.1895, s. 140; nr 15, 13.04.1895, s. 149; *Ein orakelhaftes Telegram*, „Silesia” nr 87, 14.04.1895, s. 2.

⁵³ „Noviny Těšinské” nr 16, 15.03.1902, s. 3; Josef Smýkal, *O poměrech česko-polských na Těšínsku. Zpráva podaná na sjezdu novinářů v Mor. Ostravě dne 31. ledna 1904*, s. 25 (odbitka [z:] „Noviny Těšinské”).

źródłem krystalicznej wody pożegnali się. Zanim jednak wrócił do swego ojca, stwierdził, że miejsce to należy uczcić, nadając mu nazwę Cieszyn [„Těšín“], wyrażając jednocześnie nadzieję, że kiedy będą szczęśliwi, znów się tam spotkają. Lech wyruszył na wschód i założył Kraków; był potężny i bogaty, jednak jego potomkowie zapomnieli o przestroгах starego ojca, wskutek czego sławę i majątek utracili na rzecz wrogów. Najmłodszy brat, Czech, udał się na zachód, osiadł w malowniczej krainie, gdzie jego synowie doświadczaali zarówno okresów szczęścia, jak i upadku, słynąc zarazem z uczoności. Żaden z braci nie zaznał trwałego szczęścia. W Cieszynie zaś zapomniane, krystalicznie czyste źródło przypomina tę opowieść i czeka na moment, kiedy trzech bracia znów się przy nim spotkają⁵⁴.

1910 rok. Zapomniany (prawie) jubileusz 1100-lecia założenia Cieszyna

W 1910 roku zbliżała się kolejna rocznica legendarnego założenia Cieszyna, ale władze miejskie wykazywały niewielkie zainteresowanie jej obchodami. Dyskusje na ten temat miały miejsce w Radzie Miejskiej, o czym świadczy pisemny referat Albina Teodora Prokopa (1835–1916), dobrze zaznajomionego z historią regionu, zwłaszcza z niektórymi zabytkami, takimi jak zamek, którym zarządzał w charakterze radcy budowlanego Komory. Przypomniawszy obchody sprzed stu laty stwierdził, że mieszkańcy Cieszyna co do początków swego umiłowanego miasta bardzo się mylili, bo badania historyczne, zwłaszcza prace Biermanna, pokazują, że nazwa pierwszy raz pojawia się dopiero w 1155 roku i dotyczy kasztelanii. Wokół grodu mogło już istnieć polskie osadnictwo, ale nie wiadomo, kiedy Cieszyn został założony jako regularne miasto. Może przed 1200 rokiem, ale bardziej prawdopodobne, że w czasach księcia raciborskiego i opolskiego Kazimierza (1211–1230), gdyż wtedy osadzono na prawie niemieckim większą liczbę przybyszów. Przyjmuje, że miało to miejsce około 1220 roku, więc Cieszyn może świętować co najwyżej 700-letni jubileusz⁵⁵.

Niemieckie środowisko koncentrowało się na innych priorytetach, marginalizując kwestię obchodów rocznicy założenia miasta⁵⁶. W 1910 roku odbywały się najpierw wybory do Rady Miejskiej, pod koniec roku z kolei spis ludności, w międzyczasie obchodzono 80. urodziny cesarza Franciszka Józefa I, które w Cieszynie uczczono pomnikiem odsłoniętym z wielką pompą w październiku. Miesiąc wcześniej równie uroczyste oddano do użytku gmach Teatru

⁵⁴ H. Roubal, *Pověst o založení Těšína*, „Noviny Těšínské” nr 11, 10.01.1912, s. 2.

⁵⁵ APC, Spuścizna Wiktora Kargerera, sygn. 76. W omawianym na początku 1910 roku projekcie budżetu nie przewidywano wydatków na Studnię Trzech Braci ani na ewentualne obchody („Silesia” nr 63, 18 III 1910, s. 1–2).

⁵⁶ W 1900 roku powstał projekt przekształcenia fontanny z figurą św. Floriana na Rynku Głównym w Cieszynie w monumentalną studnię – pomnik cesarza Franciszka Józefa. Do realizacji jednak nie doszło (*Paměť Slezska...*, s. 395).

Niemieckiego. Tak więc w 1909 i 1910 roku niemiecka prasa nie zamieszczała informacji na temat legendarnych początków miasta, aczkolwiek „Silesia” w roku 1909 opublikowała w częściach najkrótszy zarys dziejów Cieszyna Aloisa Kaufmanna⁵⁷. Obszernie za to relacjonowała o spotkaniach Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, przestrzegając przed ogromem pieniędzy, jakimi Polacy rzekomo dysponują, a wszystkie pochodzić miały „ze źródeł zewnętrznych”. Szeroko natomiast niemiecka prasa zajmowała się inną polską rocznicą, 500-leciem bitwy pod Grunwaldem, interpretując wszystkie formy jej upamiętniania przez cieszyńskich Polaków jako celową, antyniemiecką i antypaństwową prowokację⁵⁸. Szybko przerodziło się to w walkę na symbole, które starano się przekuć w bardziej wymierny efekt. Najpierw bowiem 1910 roku Polacy z Galicji zorganizowali zbiórkę na potrzeby szkół, tzw. dar grunwaldzki, która przyniosła około 800 tys. koron. Z kolei w reakcji na to, austriacki poeta Peter Rosegger wezwał Niemców do podobnej zbiórki na niemieckie szkoły, która miała przynieść 3 mln koron⁵⁹.

W gromadzenie środków na dar grunwaldzki aktywnie włączyli się Polacy ze Śląska Cieszyńskiego, tak więc polscy działacze mieli mnóstwo pracy, a słowo „założenie” kojarzyło się coraz bardziej z uruchomieniem kolejnych placówek oświatowych (np. polskiej szkoły wydziałowej w Dąbrowie czy gimnazjum realnego w Orłowie) albo stowarzyszenia. Ważniejsze od obchodów „założycielskich” było np. utrzymanie pierwszego regionalnego polskiego pisma naukowo-literackiego „Zarania Śląskiego”, które wydawano od 1906 roku. Stąd też pierwsze wezwanie do zorganizowania jubileuszu przyszło od osoby z zewnątrz, Stanisława Warcholika, który w 1909 roku wydał wcześniej omawianą książkę o odrodzeniu narodowym Śląska Cieszyńskiego. Wiosną tego roku w warszawskim tygodniku ilustrowanym „Świat” opublikował on artykuł (przedrukowany w „Dzienniku Cieszyńskim”), w którym wyrażał nadzieję, że wśród wielu narodowych rocznic w Cieszynie nie zapomni się o 1100. rocznicy powstania miasta. Powoływał się na legendę, którą lud chował „jako najdroższy swój skarb”, a która z czasem „utarła się jako fakt historyczny”. Przypominał oczywiście, że przypisuje ona założenie grodu nad Olzą trzem braciom z piastowskiego rodu, którzy ciesząc się po spotkaniu nad źródłem, założyli gród i nazwali go Cieszyn, o czym przypominają zwaliska „pogańskiej gontyny” oraz

⁵⁷ *Kurzer Überblick der Geschichte der Stadt Teschen*, „Silesia” 1909, nr 141–144 (24–28 VI) oraz nr 152–155 (8–11 VII). Por. F. Popiołek, *W obronie ścisłości historycznej*, „Dziennik Cieszyński” (dalej: „DC”), nr 175, 4.08.1909, s. 1–2.

⁵⁸ „Silesia” nr 18, 23 I 1910, s. 4; nr 120, 29 V 1910, s. 4.

⁵⁹ Z kolei Czesi na Śląsku Austriackim podjęli gromadzenie środków na tzw. dar św. Jadwigi (T. Gumuła, *Zawodowy ruch nauczycielski*, [w:] *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, red. J. Dybiec et al., Rzeszów 2015, s. 170; M. Bogus, J. Spyra, *Nauczyciele oraz ich stowarzyszenia...*, s. 151, przyp. 35).

owo piastowskie źródło. Cieszyńscy Piastowie się zniemczyli, wyparli przodków, ale w 1860 roku „wydobyto z ciemni omszony kamień, na którym dawna ręka wykuła w języku łańciskim treść legendy”, wstawiono go do nowej studni z polskim napisem i świętowano na wskroś polski jubileusz 1050-lecia. Później Niemcy ogłosili Cieszyn „za urdeutsche Stadt”, ale najgorsze przetrwano, a teraz trzeba to upamiętnić polskimi uroczystościami, które powinny być świętem piastowskim⁶⁰. Mówiąc inaczej autor nawoływał do zorganizowania polskiej manifestacji, reagując na zagrożenie germanizacją⁶¹.

W 1910 roku prasa polska pisała o ewentualnym jubileuszu więcej, przede wszystkim w organie tzw. michejdowców, czyli w „Dzienniku Cieszyńskim”. Przypomniano artykuł Winklera z 1848 roku, nadając mu aktualny narodowy wydźwięk⁶². W marcu „Dziennik” informował, że znany medalier Jan Raszka (1871–1945), wykładowca Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, ukończył już model medalu jubileuszowego, który upamiętni sceny związane z legendarnym założeniem Cieszyna. Przypomniano, że pochodzący z Ropicy koło Cieszyna twórca jest znanym w całej Europie artystą, który wcześniej sporządził medal z okazji jubileuszu bitwy pod Grunwaldem, a od dwóch lat pracuje nad większym obrazem przedstawiającym spotkanie trzech księżęcych braci przy cieszyńskim źródle⁶³. Miesiąc później „Dziennik Cieszyński” pisał, że Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego zamierza urządzić we wrześniu jubileusz powstania miasta, połączony z zabawą ludową, prezentacjami grup etnograficznych i amatorskim przedstawieniem. Dla potrzeb tej uroczystości u Raszki zamówiono medal jubileuszowy⁶⁴. O medalu Raszki pisano jeszcze wielokrotnie, także w innych gazetach, natomiast o wrześniowej imprezie prasa milczała; albo się nie odbyła, albo była bardzo skromna. Może wynikało to z faktu, że wbrew zapowiedziom, Raszka ukończył medal dopiero później, w każdym razie w grudniu polska prasa informowała, że wyszedł spod sztancy; był reprodukowany m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”⁶⁵.

⁶⁰ St. W., *1100 rocznica założenia Cieszyna*, „DC” nr 101, 5 V 1909, s. 1. Kilka dni później zareagował na to F. Popiołek przypominając że już w 1810 roku obchodzono 1000-letnią rocznicę i przywołując słowa „naocznego” świadka, czyli Kaufmanna, bez podania jego nazwiska („DC” nr 104, 8 V 1909, s. 1–2).

⁶¹ Przed którą przestrzegał wiersz opublikowany na łamach „Dziennika Cieszyńskiego” pt. *O wieżycy Piastów*, ze zwrotem „W grodzie Cieszka – dziś wróg srogi, obcą głosi mowę / I przeszłości naszej świetnej pragnie zatrzeć ślady” („DC” nr 295, 25 XII 1909, s. 6).

⁶² Np. że nawet „Nowiny Ludu Śląskiego”, uważające Śląsk za obszar kultury niemieckiej, napisały, że miasto założyli Polacy, czego dziś ani Niemcy ani ślązakowcy-renegaci by nie „przepuścili” („DC” nr 53, 6 III 1910, s. 4).

⁶³ Byłoby dobrze, gdyby obraz znalazł się w Cieszynie („DC” nr 71, 27 III 1910, s. 3). Krótko „GC” 1910, nr 27, 2 IV 1910, s. 3. Szerzej „Miesięcznik Pedagogiczny” 1910, nr 4, s. 64.

⁶⁴ „DC” nr 111, 18 V 1910, s. 2.

⁶⁵ W Krakowie można go było nabyć w Muzeum Narodowym, w Cieszynie w księgarni polskiej „Stella” Michała Czajkowskiego („DC” nr 293, 24 XII 1910, s. 3).

Dla uczczenia jubileuszu Józef Lebiecznik (1884–1928), urodzony w Piotrowicach koło Frysztatu, nauczyciel i dziennikarz, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał utwór pt. *Cieszmir. Operetka w pięciu aktach*, której fragmenty zostały opublikowane na łamach „Zarania Śląskiego”. Redakcja wezwała jednocześnie kompozytorów do ułożenia do słów Lebiecznika „nieskomplikowanej” muzyki, aby operetkę można było odgrywać na amatorskich scenach⁶⁶. Nie wiemy jednak czy taka została skomponowana. Treść utworu stanowią losy „kniazia” Cieszka i jego braci Bolka i Leszka od momentu wysłania w świat przez ojca – króla Polan – rezydującego w Gnieźnie. W dużym stopniu autor nawiązywał do śpiewogry Stalmacha, z mocniej podkreślonym wątkiem miłosnym. Wymowa utworu była oczywista, bo jak głosi kniaź Cieszko:

Hej, obok grodu na wyniosłej skale
Miasto zbuduję przed obliczem gór
I odtąd huczne szumem Olzy fale
Radości pieniem nastrojone w chór
Zanucą głośno poprzez śląski łąn:
Ten gród i miasto Cieszynem jest zwan.

Pod koniec roku inny działacz narodowy i poeta Jerzy Nikodem (1885–1945), piszący pod pseudonimem Anhelli Skiwicz, przywołując legendę, Studnię Trzech Braci oraz uroczystości z 1860 roku, przypomniał nadzieje Andrzeja Cinciały, który liczył, że za 50 lat Cieszyn będzie polski. Konkludował, że niestety „Cieszyn jest dziś o charakterze germańskim, pozostaje pod zarządem wyłącznie niemieckim, lud śląski dźwiga dalej jarzmo kapitalizmu niemieckiego” i że niespecjalnie pamięta się o jego jubileuszu, bowiem wszyscy zaangażowali się w upamiętnianie zwycięstwa pod Grunwaldem, a „rocznica cieszyńska przechodzi bez odgłosu”⁶⁷. W rezultacie ogólnopolski jubileusz, w który cieszyńscy Polacy – już jako pełnoprawni członkowie polskiej wspólnoty narodowej – aktywnie się włączyli, przyćmił lokalne, cieszyńskie obchody.

Trwałą pamiątką z 1910 roku pozostał medal Raszki, wielokrotnie reprodukowany, np. w „Zaraniu Śląskim” z uwagą: „W żadnym domu polskim na Śląsku nie powinno brakować tej pięknej, artystycznie wykonanej pamiątki założenia piastowskiego grodu naszego”⁶⁸. Szkoda, że Raszka w swoich wspomnieniach poświęcił jubileuszowi tylko trzy zdania, popełniając przy tym same błędy: że chodziło o upamiętnienie 1000-lecia założenia Cieszyna, że trzech bracia byli synami króla Mieszka, i że źródło nad którym się spotkali istnieje do dzisiaj

⁶⁶ Józef Lebiecznik, *Cieszmir. Operetka w pięciu aktach*, „Zaranie Śląskie” 3, 1910, nr 2, s. 52–73; nr ¾, s. 104–116.

⁶⁷ Anhelli Skiwicz, *W rocznicę założenia Cieszyna*, „DC” nr 287, 17.12.1910, s. 2.

⁶⁸ M.in. „Zaranie Śląskie” 4, 1912, z. 2/4. Egzemplarz w MŚIC, Dział Historii, sygn. MV/H.5004. Por. Jan Raszka, *Medale i plakiety*, opr. A. Więcej, s. 33, poz. 14. Wg opisu medal został wybity w zakładzie medalierskim Ludwiga Christopha Lauera w Norymberdze.

i nazywa się Trzechbracką Studnią. Wspomnił też, że na ten sam temat wykonał parę lat temu większy obraz olejny⁶⁹. Natomiast namalowany przed 1910 roku obraz olejny pt. *Spotkanie trzech braci (Bolka, Leszka i Cieszka przy źródle zaginął*⁷⁰.

Mimo wszystko jubileusz miał dla Polaków istotne znaczenie, choć czasy były już inne. Polski obóz narodowy od lat odgrywał realną rolę w życiu publicznym regionu, a przedstawiciele ludności polskiej zabiegali o jej interesy zarówno w Sejmie Śląskim w Opawie, jak i w parlamencie wiedeńskim – z różnym, rzecz jasna, skutkiem. Argumentacja historyczna pozostawała ważna, ale więcej ważyły teraz względy demograficzne, ekonomiczne i szeroko rozumiane prawa językowe i narodowe, które wszystkim „ludom” monarchii gwarantowały ustawy zasadnicze z grudnia 1867 roku⁷¹. Studnia Trzech Braci nadal funkcjonowała jako symbol polskości zakorzenionej w przeszłości, choć nie była już jedynym. Innym znakiem tożsamości stała się Wieża Piastowska, o czym świadczy m.in. wiersz ks. Krzeczowskiego, zakończony wymownym stwierdzeniem, że to właśnie na jej przykładzie dzieci poznają przeszłość: „Przy prawach swoich stać twardo / a szturmy wrogów odpiierać hardo”⁷².

Piszący o przeszłości Polacy nie czuli się już zobowiązani, by bronić „historyczności” podania o założeniu Cieszyna, bo uzasadnieniem związków z Polską w dawnych czasach była coraz lepiej znana historia ogólna oraz przysługujące im prawa narodowe. Jeszcze w 1910 roku na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” opublikowano trzeźwy głos ks. Oskara Zawiszy (1878–1933), proboszcza w Strumieniu (później w Cierlicku) i niezłego regionalnego historyka. Przypominając dwa poprzednie jubileusze, przyczynę braku podobnej uroczystości w 1910 roku autor upatrywał w fakcie, że to tylko podanie bez historycznych podstaw. Kompetentnie przedstawił rozwój legendy od Tilischa i Schikfussa, którzy oparli się na zapiskach z kroniki Kadłubka⁷³ (a w rzeczywistości Długosza). Przywołał dalszych autorów, którzy przyczyniali się do rozwoju legendy (Früschmanna, Polzera, Heinricha, nawet opinię Stalmacha z jego

⁶⁹ Jan Raszka, *Pamiętnik artysty rzeźbiarza*, [B.m.] 2005, s. 88.

⁷⁰ Właścicielem obrazu po 1945 roku była Janina Raszkowa w Krakowie, obraz ponoć zaginął (Małgorzata Biernacka, *Raszka Jan Florian*, dostępne na https://pcbj.pl/wp-content/uploads/1111-Raszka-Jan-Florian-2007-Malgorzata-Biernacka.pdf?utm_source=chatgpt.com. [dostęp 12.10.2025], s. 16.

⁷¹ Czego dowodzą takie publikacje jak np. Mieczysław Jarosz, *Śląsk Cieszyński*, Kraków [1910] czy Kazimierz Piątkowski, *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1918. Por. Gerald Stourzh, *Die Gleichberechtigung und Volksstämme als Verfassungsprinzip 1848–1918*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd III/2, Die Völker des Reiches, s. 975–1206,

⁷² Ks. Krzeczowski, *Piastowa wieża w Cieszynie*, „GC” nr 17, 23.04.1898, s. 175.

⁷³ Przypomina też, że Bielski nie zna między synami Leszka żadnego Cieszymira, który by resztą swój gród nazwał Cieszków, Cieszkowice albo Cieszymirz (jak podkrakowski Kazimierz).

Pamiętnika), ostro też krytykował próby wywodzenia nazwy „Teschen” od „kolonii Niemców”. Jego zdaniem nazwa Cieszyn powstała od imienia „Ciech”, a miasto (co starał się wykazać na podstawie analizy zachowanych dokumentów), zostało założone przez księcia opolskiego Kazimierza (1211–1229). Może więc obchodzić jubileusz 700-lecia, a nie 1100-lecia⁷⁴. Zawisza doszedł więc do podobnych wniosków jak A. T. Prokop, ale oczywiście nie miał zamiaru negocjować związków Śląska Cieszyńskiego z państwem Piastów⁷⁵.

W podobnym tonie pisał pierwszy zawodowy polski historyk regionalny Franciszek Popiołek (1868–1960), absolwent geografii i historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a od 1899 roku nauczyciel tych przedmiotów w Gimnazjum Polskim w Cieszynie⁷⁶. Jego pierwsze prace ukazywały się w sprawozdaniach gimnazjalnych, dotyczyły najstarszych dziejów Śląska oraz śląskich miast. Podkreślał w nich związek Śląska z Polską w najdawniejszych czasach, ale abstrahując od legend i podań⁷⁷. Musiał się do nich za to odnieść w popularnych tekstach traktujących o dziejach samego Cieszyna. Pierwsza tego rodzaju publikacja ukazała się drukiem w 1904 roku. Popiołek wyjaśniał w niej, że Cieszyn jest bardzo stary, rozwinął się wokół zamku na Wzgórzu Zamkowym, który być może został wzniesiony przez Chrobrego dla obrony granicy przed Węgrami. Tu rezydował kasztelan podległy władcy polskiemu, z żołnierzami i służbą, a nazwę nadał jakiś Ciech lub Ciesław. Powstanie poddania próbował wyjaśnić etymologią nazwy miasta powiązaną z imieniem Cieszymira, jednak jak zauważył, hipoteza ta pojawiła się dopiero później, podobnie jak późniejsza wersja o książęcych braciach, których pamięć utrwalono w symbolice Studni Trzech Braci⁷⁸.

Z czasem Franciszek Popiołek sformułował własną teorię na temat początków Cieszyna. Rozwinął ją w artykule, który ukazał się w 1911 roku na łamach

⁷⁴ Oskar Zawisza, *Założenie miasta Cieszyna*, „GC” nr 75, 17.09.1910, s. 1–2; nr 76, 21.09.1910, s. 1; nr 77, 24.09.1910, s. 2–3.

⁷⁵ Czego dowodzi inna jego rozprawka (O. Zawisza, *O najstarszych mieszkańcach księstwa cieszyńskiego*, „Zaranie Śląskie” 3, 1910, nr ¾, s. 116–121).

⁷⁶ Biogramy m.in. *Śląski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kantyka i Władysław Zieliński, Katowice 1977, s. 209–212; *Polski słownik biograficzny*, t. 27, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław etc, 1983, s. 588–590; *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, 3, 1995, s. 88–89; *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, red. Ewa Fryś-Pietraszkowa et al., Wrocław–Kraków 2007, s. 278–280.

⁷⁷ M.in. *Miasta na Śląsku, Zarys ich dawnego ustroju*, [w:] *XI Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1905–1906*, Cieszyn 1906, s. 3–29; *Materiały do dziejów miast w Księstwie Cieszyńskim*, [w:] *XII Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum polskiego w Cieszynie za rok szkolny 1906–7*, Cieszyn 1907, s. 3–40. Podobnie w *Popularne dzieje Śląska*, „DC” nr 29, 6.02.1910 (Dodatek Niedzielnny), s. 4.

⁷⁸ F. Popiołek, *Dzieje Cieszyna od założenia miasta do czasów nowszych*, Cieszyn 1904, s. 3–4; idem, *Z dziejów Cieszyna*, „Powszechny Kalendarz Ludowy” 14, 1908, s. 81–82. Por. *Dzieje Cieszyna*, „Powszechny kalendarz Ludowy” 11, 1905, s. 77–95.

wydawanego przez Krajowe Muzeum w Opawie czasopisma „Zeitschrift für Geschichte u. Kulturgeschichte Oesterreichisch-Schlesiens”, pierwszego naukowego periodyku historycznego na Śląsku Austriackim, publikującego teksty autorów różnych narodowości, choć w języku niemieckim⁷⁹. Artykuł dotyczył genezy cieszyńskiego zamku, a właściwie dwóch, gdyż jak twierdził Popiołek zanim powstał gród na Górze Zamkowej, na północny zachód od Cieszyna istniał wcześniejszy, czego dowodzą wały w Podoborze, przez miejscowych zwane Cieszynisko, czyli Stary Cieszyn. Według podania był on zamieszkały przez chorwacki ród Janowców [Janowitzer], a pewna Ryksa założyła obecny Cieszyn. Nawiązywał do znalezisk, m.in. urn znajdujących się w muzeum gimnazjalnym w Opawie, odsyłał do publikacji pod redakcją F. Slámy, ale znał też rękopis Zanibala⁸⁰. Wyprowadził z tego wniosek, że pierwotnie Cieszyn leżał w Podoborze, bo na Wzgórzu Zamkowym znajdowała się wtedy pogańska świątynia, gdzie składano ofiary, a wokół rozciągały się tylko lasy, co zmieniło się dopiero kiedy w pierwszej połowie XIII wieku przybyli w te okolice benedyktyni. Zdaniem polskiego historyka Góra Zamkowa najpierw było siedzibą benedyktynów, którzy na miejscu pogańskiego temple zbudowali kaplicę św. Mikołaja. Przywołał oczywiście *Deductio juris* L. Klönna i uważał, że nie ma podstaw, by wątpić w jego twierdzenie, że filia klasztoru w Tyńcu powstała najpierw w Cieszynie około 1211 roku. Dopiero w 1268 roku benedyktyni zostali przeniesieni do Orłowej, a około 1290 roku Mieszko, pierwszy książę cieszyński, zaczął urządzać zamek jako swoją rezydencję⁸¹.

Artykuł Popiołka spotkał się na łamach „Silesii” z ostrą ripostą ze strony Albina Teodora Prokopa. Prokop słusznie wskazał, że brak podstaw, by traktować datę 1211 jako pewnik, bo brakuje śladów istnienia benedyktynów w Cieszynie. Nie jest też prawdą, że w 1268 roku zostali przeniesieni do Orłowej, bowiem znany dokument wyraźnie mówi o ufundowaniu nowej placówki, a nieliczne dokumenty (z 1154, 1224 i innych lat) przeczą tezie, że aż do początku XIII wieku na miejscu Cieszyna rosły same lasy⁸². Zmusiło to Popiołka do przesłania redakcji „Silesii” wyjaśnienia, że przedstawił tylko teorię, jej dokładniejsze uzasadnienie

⁷⁹ Zaczęły się ukazywać w 1905 roku. O czasopiśmie krótko *Paměť Šlezska...*, s. 342.

⁸⁰ Po latach Popiołek pisał, że o wałach w Podoborze dowiedział się z rękopisu Zanibala, zaraz się tam udał i znalazł grodzisko, które miejscowi nazywają Starym Cieszynem. Przed pierwszą wojną urządził kilka wypraw „badawczych”, jedną wraz z uczniami. Badania archeologiczne zaczął V. Karger, ale jemu chodziło o znalezienie dowodów, że Cieszyn zbudowali Germanie lub germańscy Wikingowie, a nazwę nadali przybysze szwajcarscy z kantonu Tessin (F. Popiołek, *Najdawniejsze dzieje Cieszyna*, „Zwrot” 1950, nr 4, s. 2–4).

⁸¹ Po czym zamieścić krótki zarys jego historii (F. Popiołek, *Das Piastenschloss in Teschen*, „ZGK-GS”, 6, 1910–1911, s. 124–128). Powtórzył to w języku polskim jako *Zamek Piastowski w Cieszynie*, „Ziemia” 1912, nr 17, s. 270–273 oraz *Cieszyn*, „Wędrowiec” 2, 1912, nr 16, s. 325–327.

⁸² Albin Teodor Prokop, *Das Benediktinerkloster am Teschner Schlossberge, Eine Phantasie von 1911*, „Silesia” nr 87, 17. IV 1912, s. 1–2.

wymaga więcej miejsca i komentarzy, które przedstawi w stosownym czasie. Przy okazji próbował podważyć wiarygodność Prokopa jako badacza, wskazując na jego pomyłki w datowaniu niektórych dokumentów⁸³.

Popiołek zapowiadane uzasadnienie przedstawił po polsku na łamach „Dziennika Cieszyńskiego”. Zaczął od cytatu o „wiaropodobnym” założeniu Cieszyna w 810 roku zamieszczonego na tablicy Studni Trzech Braci, opartym na znanym podaniu, które spisał w XVI wieku w swej kronice J. Schickfuss. Szerzej analizował też przekaz, który dotyczył lokalizacji w Podoborze, oddalonej 5 km od Cieszyna, gdzie odkryto grodzisko otoczone wałem, a które miejscowi nazywali starym Cieszynem albo Cieszyniskiem. Miała to być siedziba Chorwatów, zamieszkujących północne stoki Karpat, siedziba rodu janowickiego, z którego pochodziła Ryksa. Ta miała założyć Cieszyn i dać początek rodowi później tu panującemu. To podanie zdaniem Popiołka było bardziej prawdopodobne, ale jak przyznawał, nie wiadomo o jaki ród chodziło i kim była Ryksa. Zapewne więc Cieszyn powstał jako jeden z wielu pogranicznych grodów, który nazwę wzięty od jakiegoś Ciecha albo Ciesza. Nie wiadomo kiedy, choć pierwsze podanie mówi że w 810 roku, za czym nic nie przemawia, ale też nie istnieją dowody przeciwnie. Stary Cieszyn zapewne istniał kilkaset lat, może jako warowne grodzisko, może siedziba jakiegoś udzielnego pana, a po podboju Śląska przez władcę Polski – jego kasztelana. Po czym powtórzył teorię o zagospodarowaniu przez benedyktynów Wzgórza Zamkowego, które wtedy było porośnięte lasem, czego mają dowodzić fragmenty z dzieła L. Klönna. Wywody Popiołka sprowadzają się więc do tezy o stosunkowo późnym, bo w drugiej połowie XIII wieku, urządzeniu zamku jako siedziby cieszyńskich książąt, a więc też o powstaniu miasta Cieszyna na „nowym” miejscu.

Artykuł Popiołka wydaje się być tekstem naukowym, zaopatrzonym w kilkadziesiąt przypisów, co nie zmienia faktu, że jest oparty na całkowicie błędnych założeniach oraz mistyfikacji historycznej Lamberta Klönna⁸⁴. Mimo tego zasadniczy ton tych rozważań Popiołek powtórzył w *Dziejach Śląska Austriackiego* z 1913 roku. W odniesieniu do czasów prehistorycznych ograniczył się tu do zestawienia luźnych znalezisk archeologicznych, jednak wspominał również o Podoborze, z którą wiąże się podanie o grodzie Chorwatów. Podania takie powstały jako próba wyjaśnienia przez miejscową społeczność istnienia potężnego

⁸³ F. Popiołek, *Das Benediktiner-Kloster am Teschner Schlossberge*, „Silesia” nr 89, 19.04.1912, s. 3, z czym Prokop się zgodził, ale zdania nie zmienił i słusznie. Zakończył, że artykuł Popiołka ma wartość jedynie ze względu na opublikowanie widoku cieszyńskiego zamku z czasów oblężenia przez wojska szwedzkie w 1647 roku. Własny pogląd na temat powstania zamku, który jako warownię, datował na czasy Bolesława Krzywoustego, Prokop zawarł w artykule opublikowanym pośmiertnie w „Silesii” nr 18, 23 I 1926, s. 3.

⁸⁴ F. Popiołek, *Powstanie Cieszyna*, „DC” nr 92, 21 IV 1912, s. 1; nr 93, 23.04.1912, s. 2–3. Stawia też tezę, że wspomnianym w dokumencie z XIII wieku przedmieściem mogła być Ligotka Ałodziałna, gdzie w 1814 roku odkryto starą ceramikę.

wału, w rzeczywistości Podobora była grodem podobnym do innych w regionie, być może stanowiącym lokalne centrum osadnicze. Nazwa tego grodu została następnie przejęta przez miasto, które powstało nieco dalej na południe, już w okresie historycznym⁸⁵. Do publikacji Popiołek załączył rysunki przekrojów wałów z Podobory, wcześniej opublikowane już w „Głosie Ludu Śląskiego”⁸⁶. W wydanych w 1916 roku *Dziejach Cieszyna z ilustracjami* ponownie powtórzył te informacje, jeszcze bardziej skupiając się Podoborze i dodając w przypisie, że zachowane wały zaczął badać inżynier Karger, pozyskawszy na to środki z Centralnej Komisji do spraw Opieki nad Zabytkami. W dalszej części monografii przywołał też fragment z kroniki Kaufmanna, mówiący o wizycie w 1817 roku cesarza Franciszka i uwadze, jaką zrobił władca na temat braku dbałości o studnię oraz o przebiegu jej renowacji w 1825 roku⁸⁷. Przy teorii o Podoborze, jako pierwotnej lokalizacji miasta Cieszyna (a także o istnieniu klasztoru benedyktynów w Cieszynie), Popiołek trwał do końca życia.

Wspomniany inżynier Viktor Karger (1880–1976) to kolejna ważna osoba związana z badaniami przeszłości regionu. Był absolwentem politechniki wiedeńskiej i w 1913 roku został zatrudniony w dziale archeologii Muzeum Krajowego w Opawie. W roku następnym został mianowany korespondentem Centralnej Komisji do spraw Opieki nad Zabytkami i wtedy podjął próbne poszukiwania na grodzisku w Podoborze (Chotěbuzi)⁸⁸. Były one powierzchowne, na dodatek przerwał je wybuch wojny, w czasie której Karger został powołany do wojska. Pierwszą notatkę o prowadzonych w Podoborze poszukiwaniach opublikował w 1917 roku⁸⁹, ale do tego czasu poza żelaznym dłutem, odkrył jedynie dość typową ceramikę.

⁸⁵ F. Popiołek, *Dzieje Śląska austriackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913, s. 28–30. Wbrew tytułowi książka jest poświęcona Śląskowi Cieszyńskiemu.

⁸⁶ F. P., *Zamek Piastowski w Cieszynie*, „Głos Ludu Śląskiego” nr 22, 25 V 1912, s. 4–5 oraz plan i przekrój grodziska w Podoborze (wykonane przez inżyniera Stanisława Filasiewicza). Później napisał, że prowadził tu wrywkowe poszukiwania.

⁸⁷ Dodając błędnie, że zamieszczono na niej napisy w trzech językach (F. Popiołek, *Dzieje Cieszyna z ilustracjami*, Cieszyn 1916, s. 1–8, 161). Wcześniej ukazywało się w odcinkach w „DC” 1916, nr 13–120. Por. *Paměť Slezska...*, s. 333–334.

⁸⁸ APC, Spuścizna Viktora Kargera, sygn. 390; Martina Uhlářová, *Viktor Karger a jeho význam pro archeologii Těšínského Slezska*, „Časopis Slezského Zemského Muzea”, Série B, 73, 2024, s. 114–122, tu s. 117. Wcześniej w latach 1912–1913 prowadził poszukiwania archeologiczne na starym mieście w Cieszynie. Także Bartholomäus Fajak, *Viktor Karger als Kustos des Teschener Museums*, „CSM/TMS” 4, 2010, s. 225–248.

⁸⁹ Karger Viktor, *Kurzer Bericht über Vorgeschichtsforschung, prähistorische Funde u. Grabungen in Oesterr. – Schlesien*, „ZGKGS” 12, 1917, s. 139–140.

11. MIĘDZY DWOMA WOJNAMI (1914–1945)

Wojna, która wybuchła w sierpniu 1914 roku, początkowo postrzegana była jako krótkotrwały konflikt, mający zakończyć się szybkim zwycięstwem i triumfalnym powrotem żołnierzy do ojczyzny. Zarówno ci, którzy walczyli po stronie Państw Centralnych, jak i Ententy byli przekonani, że to oni będą zwycięzcami i że wojna potrwa krótko. W rzeczywistości przeciągnęła się na cztery lata, powodując śmierć milionów ludzi oraz ogromne straty w niemal wszystkich sferach życia społecznego. Przełomowym momentem, który przesądził o zwycięstwie państw Ententy, było przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych. Działania dyplomatyczne ze strony Państw Centralnych, nie wpłynęły istotnie na zmianę stanowiska USA i nie odwróciły losów konfliktu¹.

Wojna przyniosła upadek carskiej Rosji, cesarskiej II Rzeszy oraz rozpad wielonarodowej monarchii Habsburgów², dzięki czemu Polska odzyskała niepodległość. Dla ludności Śląska Cieszyńskiego zakończenie działań wojennych w 1918 roku nie oznaczało nadejścia trwałego pokoju. W latach 1918–1920 trwał intensywny spór o przynależność państwową regionu pomiędzy odradzającą się Rzeczpospolitą a nowo powstałą Czechosłowacją. Kulminacją konfliktu była zbrojna interwencja wojsk czechosłowackich w styczniu 1919 roku, która doprowadziła do tymczasowej okupacji części spornego terytorium³.

¹ Z ogromnej literatury, także w języku polskim np. Janusz Pajewski, *Pierwsza Wojna Światowa 1914–1918*, Warszawa 2004; Andrzej Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014. O sytuacji w regionie w czasie wojny J. Gruchała, K. Nowak, *Dzieje polityczne...*, s. 139–161. Zob. też J. Gruchała, *Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1983, nr 3, 351–363.

² Robert A. Kann, *Geschichte des Habsburgerreiches...*, s. 420–465. W języku polskim np. Henryk Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982. Z wielu syntez historii Polski dla okresu po 1918 roku, Henryk Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław etc. 1983; Andrzej Leszek Szcześniak, *Historia 1918–1939*, Warszawa 1993; Wojciech Roszkowski, *Historia Polski 1914–2004*, Warszawa 2004, s. 19–87; Czesław Brzoza, Andrzej Leon Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2009.

³ O polsko-czechosłowackim sporze granicznym, w tym o wojnie w styczniu 1919 roku, m.in. Jaroslav Valenta, *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*, Opava 1961; Bogdan Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1980; Marek K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa

Politycy obu państw starali się przekonać do swoich racji zwycięskie mocarstwa, a argumenty historyczne były jednymi z najczęściej podnoszonych, na równi z demograficznymi, językowymi i ekonomicznymi. Strona polska, zabiegając o korzystne rozstrzygnięcie kwestii przynależności Śląska Cieszyńskiego, unikała odwołań do lokalnych legend. Tego rodzaju narracje, choć ważne z perspektywy kulturowej i tożsamościowej, mogły zostać odebrane przez przedstawicieli aliantów jako mało poważne lub nieprzystające do realiów polityki międzynarodowej. W najtrudniejszym dla odrodzonej Rzeczypospolitej momencie, gdy latem wojska bolszewickie zbliżały się do Warszawy, mocarstwa Ententy podjęły decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego. Decyzja ta, ogłoszona przez Radę Ambasadorów 28 lipca 1920 roku, była niekorzystna dla Polski – większa, bardziej zurbanizowana i przemysłowo rozwinięta część zachodnia regionu przypadła Czechosłowacji. Strona polska otrzymała część wschodnią, w przeważającej mierze rolniczą, obejmującą jednak również takie ośrodki jak Bielsko, zamieszkane wówczas głównie przez ludność niemiecką. Powstałe z dotychczasowych lewobrzeżnych przedmieść Cieszyna nowe miasto, choć musiało całą infrastrukturę zbudować niemal od zera, rozwijało się nieźle, korzystając z dużej pożyczki rządu w Pradze⁴. Natomiast polski Cieszyn w okresie międzywojennym przeżył ogromny regres nie tylko polityczny, ale także gospodarczy. Od 1922 roku region ten wszedł w skład województwa śląskiego ze stolicą w Katowicach – najbardziej uprzemysłowionej i gospodarczo rozwiniętej części II Rzeczypospolitej, obdarzonej statutem autonomicznym, obejmującym m.in. własny sejm regionalny oraz niezależny skarb⁵.

Cieszyn przez stulecia pełnił funkcję centrum stosunkowo niewielkiego, lecz gospodarczo rozwiniętego i spójnego regionu, w którym rolnicze i przemysłowe obszary wzajemnie się uzupełniały. Dodatkowym atutem miasta było jego położenie na szlaku handlowym, co umożliwiało mu odgrywanie roli pośrednika w wymianie towarowej między Galicją a ziemiami czeskimi i austriackimi. Po zakończeniu wojny konieczne stało się nawiązanie nowych kontaktów gospodarczych i społecznych, jednak proces ten napotykał poważne trudności. Utrudniały go zarówno nowo wytyczone podziały terytorialne, jak

2001; Krzysztof Nowak, *Lata 1918–1920*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, Cieszyn 2015 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 6); M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 227–246.

⁴ Ostatnio D. Gawrecki, *Politický a správní vývoj v letech 1918/20–1938*, [w:] Radim Jež et al., *Český Těšín 1920–2020*, Český Těšín–Ostrava–Třinec 2020, s. 53–82. Także *Český Těšín 50 let městem. Studie a materiály k minulosti a výstavbě města*, uspořádali Andělín Grobelný a Bohumil Čepelák, Ostrava 1973.

⁵ K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945...*, s. 77–112; M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 247–254. Szerzej Miłosz Skrzypek, *Unifikacja Śląska Cieszyńskiego z państwem polskim w latach 1920–1922*, [w:] *Józef Chlebowczyk...*, s. 226–244.

i prowadzone przez Polskę konflikty zbrojne o kształt państwa, a także destabilizacja gospodarcza – najpierw w postaci powojennej inflacji, a następnie światowego kryzysu ekonomicznego, który rozpoczął się w 1929 roku⁶. Fakt, że po polskiej stronie granicy znalazła się większość najważniejszych miejskich obiektów i zabytków, miał ograniczone znaczenie praktyczne. Studnia, symbol miasta, pozostała na swoim dotychczasowym miejscu i w niezmienionej formie; umieszczony na niej niemiecki napis nie budził większych kontrowersji wśród lokalnej społeczności, choć stanowił przedmiot krytyki ze strony najbardziej radykalnych środowisk narodowych. Po 1918 roku w mieście wprowadzono napisy w języku polskim, ale zmiany nazw ulic przeprowadzono z uwzględnieniem odczuć również niemieckojęzycznej części mieszkańców. Brakowało jednak środków finansowych na odpowiednią konserwację oraz eksponowanie zabytków. Jak zauważył w 1926 roku E. A. Schroeder, „Studnia Trzech Braci istnieje, lecz jej woda nie nadaje się do użytku”⁷. Kilka lat później, podczas posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 10 października 1932 roku radny Jan Szuścik zgłosił interpelację dotyczącą złego stanu technicznego studni. Burmistrz Michejda odpowiedział, że realizowany jest projekt upiększenia otoczenia studni. Podjęto decyzję o pokostowaniu całej studni oraz odnowieniu napisów na tablicach informacyjnych⁸. Nie zanotowano jednak istotnego rozszerzenia prowadzonych prac konserwatorskich.

Studnia Trzech Braci a podział Śląska Cieszyńskiego

Jednak poczucie krzywdy doświadczonej przez liczne polskie rodziny nie pozwalało zapomnieć o tysiącach Polaków pozostających po stronie czeskiej, na tzw. Zaolziu⁹. Nadal toczyła się emocjonalnie zabarwiona historyczna dyskusja o przeszłości regionu, w której legenda o pradawnym założeniu Cieszyna, wywiedziona z kroniki Jana Długosza, odgrywała swoją rolę. Przypominanie o tym stanowiło też element integracji z powstałym w 1922 roku województwem śląskim. Przykładem może być artykuł z roku 1932, opublikowany w czasopiśmie „Polonia”, wydawanym przez Wojciecha Korfantego, w którym przedstawiono legendę mówiącą, że Cieszyn został założony przez Cieszymira, syna polskiego króla Leszka III, a zamek wzniesiono już w 810 roku. Autor dość szeroko omówił

⁶ M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 256–324. O problemach w życiu ekonomicznym ibidem, s. 325–343. Por. J. Spyra, *Pieniądz w służbie społeczeństwa. Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek i inne polskie instytucje bankowości spółdzielczej na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2023, s. 233–269.

⁷ *Von der alten Wasserleitung und den Brunnen in Teschen*, „Silesia” nr 66, 20.03.1926, s. 4.

⁸ Protokoły posiedzeń rady Gminnej Miasta Cieszyna 1930–1934 (APC, AMC, sygn. 76, s. 164).

⁹ Por. Joanna Januszewska-Jurkiewicz, *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1920–1937)*, Katowice 2001; Petr Jelínek, *Zahraničně-politické vztahy Československa a Polska 1918–1924*, Opava 2009.

legendę o Leszku III oraz trzech jego synach Leszku, Bolku i Cieszymirze, którzy mieli mu przynieść informacje o najodleglejszych krańcach jego państwa. Zakończył informacją, iż na zboczach miasta tryska legendarne źródło, jako studnia przy uliczce zwanej Trzech Braci albo Źródlaną, którą w 1860 roku otoczono żelazną altanką ze stosownymi napisami¹⁰.

Przeszłość pozostawała więc wciąż wartościowym punktem odniesienia, a niekiedy nawet przedmiotem manipulacji. Wspomniany wcześniej utwór Jerzego Trzanowskiego z 1621 roku skierowany do jego synów, doczekał się w roku 1931 polskiego tłumaczenia, a jego wersy wybrzmiały następująco: „Cieszyn jest starem miastem, siedzibą / Księcia ziemi cieszyńskiej w której / od niepamiętnych czasów rozbrzmiewa polska mowa / Gdyż Polacy pierwszymi byli ziemi tej mieszkańcami” – choć autor w XVII wieku pisał o Bojach, co raczej wskazywało na Czechów¹¹. Z kolei Erwin Tengler, wychodząc we wstępie od konstatacji, że od zjazdu trzech władców w Wyszehradzie w 1335 roku Śląsk w pełni zintegrował z Koroną czeską, z czym zgodzić się mieli Polacy i wszyscy Ślązacy (!), napisał popularną historię Śląska, którą uzasadnia przywoływanymi podaniami i legendami. W przypadku „starodawnego Cieszyna”, w 1920 roku nieszczęśliwie podzielonego, zaczął od starych podań, według których na miejscu dawnego grodu zeszli się wodzowie trzech słowiańskich plemion: Czech, Lech i Rus (dopiero później dodaje, że raczej [nebo spiše] synowie polskiego księcia Leszka), w miejscu dzisiejszej studni, która o tym wydarzeniu przypomina. Zacytował treść polskiej tablicy i podał treść legendy, według której opolski (!) król Leszek wysłał swoich synów Bolka, Leszka i Těšmira na zachód, by poznali swoje ziemie, a ci się spotkali w romantycznej okolicy i ciesząc się postawili „letohradek” i nazwali go Cieszynem. Nazwę miasta wywiódł od zwrotu „te-tsien”, co ma oznaczać gród, siedzibę kasztelanii¹².

Z drugiej strony, w realiach międzywojennej Polski nie istniały sprzyjające warunki do systematycznego promowania lokalnych legend i tradycji regionalnych. Zjednoczeni po latach rozbiorów Polacy, chcieli podkreślać przede wszystkim elementy wspólne, często więc nawiązywano do mitycznych początków, ale ogólnopolskich, pełnych Lechów, Kraka ze smokiem, Wandy, co nie chciała Niemca, itd. – toteż cieszyńskie podanie mogło być tego jedynie dopełnieniem, zwłaszcza, że nikt już nie wątpił, że trzej bracia założyciele to Piastowicze. Nie powstał więc w Cieszynie pomnik księcia Cieszymira, choć w listopadzie 1918

¹⁰ Cytuje tekst polskiej inskrypcji. I kończy niefrasobliwie, że już w dokumencie z 1434 roku studnia nazywała się Studnią Trzech Braci (Aleksy Pająk, *Dzieje Cieszyna. Legenda o założeniu miasta – Powstanie księstwa cieszyńskiego*, „Polonia” nr 2695, 10.04.1932, s. 11).

¹¹ Pominięto też zwrot w wierszu 17, mówiący o czeskim śpiewie „qui gentis bojae metra vetusta tenet” (*Kalendarz Ewangelicki na rok 1931*, Cieszyn 1931, s. 125–129). Por. Spyra, *Historiografia...*, s. 203).

¹² Ervin Tengler, *Těšínsko v historii a pověstech*, Slezská Ostrava 1935, s. 10–11.

roku obalono większość austriackich pomników, w tym cesarza Franciszka Józefa I na Matterówce. Z inicjatywy księdza Józefa Londzina zdecydowano, że na jego miejscu odsłonięty zostanie pomnik cieszyńskiego księcia Mieszka I, symbolicznego następcy trzech braci założycieli i władcy całego księstwa cieszyńskiego. Twórcą brązowego posągu księcia był oczywiście Jan Raszka, wówczas rektor krakowskiej Wyższej Szkoły Przemysłu Artystycznego. Pomnik odsłonięto 21 czerwca 1931 roku. W okolicznościowych przemówieniach i publikowanych tekstach bagatelizowano związki Mieszka I z królestwem czeskim (choć był teściem króla Wacława II), akcentowano natomiast pochodzenie z rodu Piastów, co miało gwarantować jego polskość, podobnie jak całego regionu, który wraz ze Śląskiem od końca X wieku należał do Polski. Bo „stawiając Mieszkowi pomnik, nie mamy na myśli jego poczynań dyplomatycznych, ale stawiamy pomnik polskości Śląska Cieszyńskiego, w osobie jej pierwszego księcia, Mieszka”¹³. Nie podkreślano też znanych legend, wręcz je pomijano, w końcu ich bohaterami nie byli Piastowie. Powoli więc Studnia Trzech Braci w mitologicznej świadomości także cieszyńskich Polaków została odsunięta nieco na dalszy plan, symbolem więzi z Polską stała się bardziej jednoznaczna Wieża Piastowska¹⁴. Nawet jeden z czeskich autorów snuł rozważania, czy ona sama może być też symbolem Czeskiego Cieszyna, który powstał z przedmieścia, ale teraz pod wieloma względami stał się spadkobiercą zadań, które wcześniej realizował sam Cieszyn [„v mnohém ohledu stal se dědicem úkolů, jež plnil před tím Těšín sám”]. Na pozór, jak pisze, nie ma to sensu, bo wieża stoi poza jego granicami, zresztą po co czechosłowackiemu ludowi zabytek związany z polskimi Piastami? Z drugiej jednak strony to Piastowie złożyli hołd czeskim królom, a później księstwo cieszyńskie cały czas wchodziło w skład Królestwa Czeskiego. Konkluzja brzmiała, że w Wieży Piastowskiej nie ma niczego antyczeskigo, a pod nią przecież stoi kaplica św. Wacława¹⁵.

Z czasem również w Polsce postać Piastów przestała być oceniana jednoznacznie pozytywnie, czego wyraz dał kilka lat później, w październiku 1938 roku – po włączeniu Zaolzia do Polski – pisarz i publicysta Paweł Hulka-Laskowski, mieszkający wówczas w Żyrardowie. Opisując Śląsk Cieszyński, zwłaszcza „odzyskane tereny”, przywołał podanie o założeniu Cieszyna, konkludując: „Legenda jest piękna i wzruszająca, ale tylko... legenda”, jakich wiele. Tym niemniej ją streścił, bo przecież od spotkania Leszka, Bolka i Cieszka powstał Cieszyn. Trudno mu było jednak uwierzyć, że Piastowie mogli darzyć

¹³ *Mieszko I-szy książę cieszyński. (Kilka uwag historycznych z okazji odsłonięcia pomnika Mieszka w dn. 21 VI 1931 r. w Cieszynie)*, „GC” nr 44, 12.06.1931, s. 1–2. Podobnie w dalszym numerze: „Budujemy świadectwo polskości ziemi śląskiej, bo Mieszko jest Piastem, pochodzącym w prostej linii od naszych wielkich Chrobrych”. („GC” nr 46, 19.06.1931, s. 2).

¹⁴ Por. wiersz Józefa Raszki, *Wieża Piastowska*, „Ogniwko” 1938, nr 16, 15.09.1938, s. 121.

¹⁵ V. Placht, *Piastovská věž*, „Černá země” 1928/29, s. 107–109.

się tak głęboką i serdeczną miłością, by to właśnie ona mogła stać się fundamentem dla powstania miasta. Rzeczywistość, niestety, była odmienna – owej budującej jedności i uczucia w relacjach dynastycznych wyraźnie brakowało. Konkluduje, że współcześni historycy oceniają Piastów surowo, podkreślając konflikty wewnętrzne, walki o władzę i częste podziały dzielnicowe¹⁶.

Cieszmir nie doczekał się zatem swojego pomnika — zresztą nie były to jeszcze czasy kultury masowej w dzisiejszym rozumieniu. Jego imię mogło natomiast być wdzięcznym pseudonimem prasowym¹⁷, zaś tematyka legendarnych początków miasta stanowiła atrakcyjny obszar eksploracji zarówno dla zbieraczy ludowych podań i pieśni, jak i dla literatów różnego pokroju. Polscy autorzy zazwyczaj ograniczali się do przekazywania i rozwijania znanej już wersji legendy, co – z powodów wcześniej wspomnianych – nie zdarzało się zbyt często. Natomiast autorzy czescy wykazywali w tym zakresie większą różnorodność podejść. Jedni pisali równie krótko, jak np. František Wenig, który w wśród podań z Moraw i Śląska zamieścił też krótki opis założenia Cieszyna przez Bolka, Leška i Těšimira, którzy pogubili się kiedyś dawno (daty nie podał) na polowaniu, by się wieczorem odnaleźć nad źródłem¹⁸. Ale Jan Petrus rozbudował podanie o Studni Trzech Braci do niemal epickiej opowieści, w której znalazło się miejsce nawet na fizyczny opis postaci trzech braci Bolka, Leška i Těšimira. Ten ostatni był średniego wzrostu, z migdałowymi oczyma, które od czasu do czasu świeciły jak u rysia. Wersja Lamatscha została więc twórczo rozwinięta i w wielu miejscach zmieniona, np. już w początkowym etapie to wiatr wieczorem szepotał staremu księciu Leszkowi do uszu, że ma trzech zdatnych synów, ale nic oni jeszcze nie zrobili dla powiększenia jego władztwa. Wysyła ich więc w różne strony, co ma być też sprawdzianem, którego z trzech potomków mianuje po swej śmierci następcą. Po roku synowie szczęśliwie wrócili, zdając ojcu relację ze swoich podróży, podczas których poznali różnych ludzi i różne kraje, a w których nigdzie nie zobaczyli miłości, „jenom věčné strachy”. W końcu się jednocześnie spotkali w pięknej okolicy, przy studni, a radość ze spotkania uświadomiła im, że ich braterska miłość jest najważniejsza i przysięgli sobie, że po ojcu będą rządzić razem, z czego stary Leszek też był bardzo zadowolony¹⁹. W równie obszernej wersji Františka Jury inicjatorem działań trzech książąt, Bolka, Leška i Těška pozostaje ich ojciec, Leszek, który i tu okazał się być wielkim księciem słowiańskim, oddającym cześć Perunowi w trakcie pogańskich świąt ku jego

¹⁶ P. Hulka-Laskowski, *Śląsk za Olzą*, Katowice 1938, s. 809.

¹⁷ Przykładowo Cieszmir, *Spór o księgę protokołów cieszyńskiej Rady Narodowej*, „Polonia” 14, 1937, nr 4650, s. 4.

¹⁸ František Wenig, *Staré pověsti českomoravské*, Praha 1931, s. 195–196.

¹⁹ Jan Petrus, *Bratrská studánka*, [w:] *Ze slezských luhů*, Opava 1928, s. 105–114. Bez zmian tekst ten ukazał się w drugim wydaniu zbioru Petrusa (J. Petrus, *Černá kněžna a jiné slezské pověsti*, Praha 1948, s. 97–105).

czci. Za zgodą ludu zapada decyzja, by wysłać jego synów w różne strony świata. Ci oczywiście wyruszyli, rozdzielili się, w końcu spotykali i wrócili do ojca, by dopiero później, kiedy poddani wielkiego księcia Leszka zaczęli w te piękne regiony ściągać, założyć tu gród i miasto, o czym przypomina napis z datą 810 na pamiątkowej studni. Autor starał się dezawuuować te wywody pisząc: to tylko legenda, bowiem nawet polski kronikarz w kronice świata w 1564 roku pisał, że król Leszek nie miał syna Cieszymira ani Těška, nazwa Cieszyn [Těšín] pochodzi od imienia Těch, a gród początkowo założono na lewym brzegu Olzy w Podoborze. Znajdujące się tutaj wały lud zwie „Starym Cieszynem”²⁰. Ogólnie czescy autorzy woleli teraz pisać o innych braciach: Czechu, Lechu i Rusie, albo o powstaniu nowego miasta: Czeskiego Cieszyna, wykazując przy okazji, że także to stare w istocie było czeskim miastem²¹.

Historycy, posiadając szerszą wiedzę źródłową, rzadziej odwołują się do legend, choć oczywiście są ich świadomi. Z okazji odsłonięcia pomnika Mieszka I w 1931 roku wspomniany już Franciszek Popiołek opublikował zarys biografii władcy, w którym brak odniesień do legend i podań²². Rzeczywistość, pozbawiona już bajkowego charakteru, coraz wyraźniej konfrontowała mieszkańców z trzeźwymi realiami życia codziennego. Cieszyński zamek, podobnie jak całe dobra Komory Cieszyńskiej, po wojnie zostały skonfiskowane Habsburgom i uznane za własność państwową – odpowiednio Polski i Czechosłowacji. Od 1922 roku w części zamku mieściło się cieszyńskie Muzeum Miejskie, którego kustoszem już w 1919 roku został Viktor Karger. Formalnym właścicielem obiektu były jednak urzędy centralne w Warszawie. Choć dostęp do Wieży Piastowskiej i rotundy został ułatwiony, brakowało środków finansowych na prowadzenie systematycznych działań wykopaliskowych. Fachowe badania archeologiczne wciąż pozostawały w sferze postulatu, nieprzekraczającego ram doraźnych działań dokumentacyjnych²³. Wciąż zatem rzetelni badacze przeszłości musieli zmagać się z informacjami pochodzącymi z niesprawdzonych legend, które jednak mocno zakorzeniły się zarówno w przestrzeni

²⁰ A książę Kazimierz na początku swego panowania sprowadził na swój zamek bendyktynów z Tyńca, potem im darowano Orłowę (František Jura, *Staré pověsti slezské*, Praha 1934, s. 18–25 (Bratrská studánka).

²¹ Np. J. Vluka, *Ke vzniku Českého Těšína*, „Pozor” nr 241, 24.10.1924, s. 2. (Są to krótkie opisy lewo-brzeżnych przedmieść Cieszyna, po czym autor przechodzi do dowodów na „czeskość” całego miasta). O autorze M. Bogus-Spyra, *Strategie działań związków nauczycielskich (i ich przedstawicieli) wobec administracji oświatowej w czasach austriackich (na przykładzie Učitelské Jednoty na Orlovsku)*. *Przypadek Josefa Vluki i Jana Beny*, „Slezský sborník” 122, 2024, č. 1, s. 36–55.

²² F. Popiołek, *Mieszko pierwszy książę cieszyński*, „Zaranie Śląskie” 1931, z. 2, s. 119–123.

²³ V. Karger, *Die Vorgeschichtsforschung in Schlesien u. die Ausstellung vor- u. frühgeschichtlicher Altertümer im Schles. Landesmuseum*, „Anzeiger des Schles. Landesmuseums in Troppau” 1922, nr 1/2, s. 4–34; toż w języku czeskim V. Karger, *Předhistorické bádání ve Slezsku a výstava před- a prvohistorických starožitností v Zem. museu slezském*, „Věstník Slezského Zemského Musea v Opavě” 1922, nr 1/2, s. 7–31.

publicznej, jak i na kartach licznych opracowań. Przykładem mogą być starania Oskara Zawiszy, próbującego napisać szkic o kaplicy św. Mikołaja, w którym autor musiał odnieść się do legendy mówiącej, że kaplica stoi na miejscu dawnej pogańskiej świątyni. Jak zauważa, nawet obecnie niektórzy mieszkańcy nazywają ją „pogańską”, jednak przekonania o założeniu Cieszyna w 810 roku „dziś prawie nikt już nie podziela”. Tak więc starożytne pochodzenie kaplicy pozostaje nieudowodnione, podobnie jak rzekomy kult Marzanny (lub Marzaka) oraz obecność benedyktynów w Cieszynie, którą przyjmowali m.in. Kasperlik i Popiołek. Za najbardziej prawdopodobne uznaje, że zamek powstał za panowania Bolesława Chrobrego, natomiast kaplica została wzniesiona w pierwszej połowie XII wieku²⁴.

Cieszyn jako letnisko

Gród nad Olzą nadal pozostawał miejscem chętnie odwiedzanym przez turystów, a Studnia Trzech Braci zdołała liczne widokówki z tego okresu, wtedy już opatrzone polskimi napisami i komentarzami²⁵. Kaplica i studnia były prezentowane w różnych przewodnikach jako istotne atrakcje turystyczne miasta. Autorem najpopularniejszych był Jan Galicz (1874–1939), jeden z założycieli, a w okresie międzywojennym prezes cieszyńskiego Oddziału PTT „Beskid Śląski”. W wydanym w 1931 roku Przewodniku po Beskidzie Śląskim, w charakterze historycznego wprowadzenia o stolicy regionu, pisał, że początek Cieszyna, należącego niewątpliwie do najstarszych miast w Polsce, ginie w pomroku czasów przedhistorycznych. Między ludem jednak krążyło podanie, uwiecznione napisem w trzech językach na Studni Trzech Braci, że synowie księcia polskiego Leszka: Bolko, Cieszko i Leszko, po długiej wędrówce około roku 810 tu, przy źródle się spotkali i ciesząc się z tego spotkania, założyli gród i miasto Cieszyn. Pierwsza pisemna wzmianka o grodzie pochodzi jednak dopiero z 1155 roku²⁶. Po kilku latach, zapewne w roku 1935, ukazał się jego Przewodnik po Cieszynie i okolicy, gdzie powtórzył te same wywody²⁷. Także w innych przewodnikach po Beskidach, np. Mieczysława Orłowicza²⁸ czy Kazimierza Sosnowskiego²⁹, znajdujemy przywołanie legendy stanowiącej pewnego rodzaju wizytówkę miasta.

²⁴ O. Zawisza, *Kaplica zamkowa w Cieszynie*, „Zaranie Śląskie” 1932, nr 4, s. 209–219.

²⁵ Przykładowo MŚIC, Dział Fotografii, sygn. MC/F/3970, 10047.

²⁶ Jan Galicz, *Przewodnik po Beskidzie Śląskim od Baraniej Góry po Ostrawicę i Śląsku Cieszyńskim z szczególnem uwzględnieniem miasta Cieszyna*, Cieszyn 1931, s. 161–162.

²⁷ J. Galicz, *Przewodnik po Cieszynie i okolicy. Z 12 ilustracjami w tekście i planem miasta*, Cieszyn [1935], s. 9. Ten sam tytuł, 2 wyd. z 1939 roku, s. 19.

²⁸ Mieczysław Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919, s. 494; idem, *Ilustrowany przewodnik po województwie śląskim*, Warszawa–Lwów 1924; to samo w edycjach z lat 1930 i 1934, s. 153.

²⁹ Kazimierz Sosnowski, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich, t. 2. Okolice Makowa, Żywca, Zwardonia, Wadowic, Bielska, Wisły, Cieszyna, Jabłonkowa*, wyd. 3, Kraków 1930, s. 419.

Władze miasta podejmowały próby poprawy jego sytuacji gospodarczej, starając się wykorzystać turystyczne i rekreacyjne walory Cieszyna. Już w czasie kadencji burmistrza Józefa Londzina (1927–1929) wypracowano koncepcję przekształcenia miasta w popularne letnisko. Jak informowało w 1927 roku renomowane czasopismo turystyczne „Ziemia”: „Miasto zamiera, na 70 wykwiutnych pokoi w hotelu Pod Brunatnym Jeleniem zajętych jest może 4–5; Praga dała dla swojej części ogromną pożyczkę, polski Cieszyn też takiej pomocy potrzebuje”. Uważano, że miasto byłoby świetnym letniskiem³⁰. Odwoływano się więc do legendarnych podań przy okazji różnych akcji promocyjnych. W broszurce reklamowej pt. *Letnisko Cieszyn*, w której starano się reklamować zalety miasta jako miejsca turystycznego, zamieszczono tekst wprowadzający pióra J. Londzina. Otwiera go data 1155, jako pierwsza wzmianka o jego istnieniu, po czym przytoczone zostaje lokalne podanie, które „przenosi” założenie miasta na 810 rok. Wyjaśniono jednak, że podania tego „na serjo brać nie można”, zostało zmyślane celem wyjaśnienia nazwy Cieszyn, choć jest uwiecznione w trzech językach na studni brackiej. Z drugiej strony wiadomym jest, że to wiekowa osada³¹. Podobne historyczne wprowadzenia pisał Franciszek Popiołek. Zamieszczano je w innych ukazujących się turystycznych lub ekonomicznych „wizytówkach” Cieszyna, najczęściej wiążąc początki miasta z Podoborą i założeniem klasztoru benedyktynów³². Tego typu treści opublikowano np. w monograficznym numerze czasopisma specjalizującego się w leśnictwie, prezentującym lasy państwowe na Śląsku Cieszyńskim, ich stan, gospodarkę, itd. i przymioty, które stanowiły m.in. o atrakcyjności regionu. Artykuł rozpoczyna się od przytoczenia tekstu o „wiaropodobnym” założeniu Cieszyna zapisanym na Studni Trzech Braci. Wartość tej informacji autor dezawuuje, bo jak podkreślił to późna legenda. Istnieje jednak druga, o Podoborze, o której pisze szeroko, jako o „starym Cieszynie”, gdzie rosły gęste lasy, stan których zmienili benedyktyni sprowadzeni w 1211 roku. Cały numer pisma jest bogato ilustrowany czarnobiałymi fotografiami, a tekst Popiołka opatrzone fotografią Studni Trzech Braci autorstwa Karola Pietznera. Pod artykułem zamieszczono wiersz Janusza Stępowskiego pt. *O Cieszkowym Cieszynie*, napisany językiem tak „wyszukanym”, że ciężko się domyślić, że chodzi o miasto nad Olzą. Umożliwiają to tylko wersety: „Ongi, — lata ubiegły. Na krzepkich ramionach / darski [dziarski]

³⁰ A. Janowski, *Cieszyn*, „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 1927, nr 18, s. 389–391.

³¹ *Letnisko Cieszyn*, [Cieszyn 1930], s. 1. O koncepcji Cieszyna jako letniska krótko M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 333.

³² F. Popiołek, *Krótką historja miasta Cieszyna*, „Przegląd Krajoznawczy” 1933, nr 5/6, s. 25; idem, *Cieszyn*, „Codzienna Gazeta Handlowa” 1939, nr 34, s. 9. Także we wstępie historycznym do publikacji *Śląsk Cieszyński w [187] obrazach*, Cieszyn 1937, s. 3–6.

grodziec przy dębnej urósł cembrowinie / murami się owinął, zakwitł na bierwionach / uciechą wycieszony w Cieszkowym Cieszynie”³³.

Podania o początkach Cieszyna przestały pełnić funkcję argumentu historycznego czy politycznego, lecz nadal odgrywały istotną rolę jako element lokalnej, zbiorowej tożsamości cieszyńskiej. Były obecne m.in. w podręcznikach szkolnych, które Polacy mogli wreszcie redagować zgodnie ze swoimi potrzebami i perspektywą – oczywiście w ramach obowiązujących programów nauczania. W niepodległej Polsce, w 1925 roku, ukazało się nowe wydanie podręcznika do nauki historii w szkołach elementarnych autorstwa Pawła Bobka³⁴. Dominowało w jego treściach wychowanie narodowe poprzez podkreślanie pewnego rodzaju kultu przeszłości. Jak pisał autor, zadaniem nauki historii jest wychowanie społeczne przez zapoznanie przyszłego obywatela ze współczesną mu rzeczywistością i dostarczenie wzorów w spełnianiu obowiązków wobec narodu i państwa, wytworzenie zdolności do wczuwania się w dzieje narodu i ludzkości oraz przygotowanie przyszłego obywatela do dalszej samodzielnej pracy nad sobą. Cele te, zdaniem Bobka, rozstrzygały o wyborze materiału, który przede wszystkim miał pokazywać zjawiska społeczne i ekonomiczne, wynalazki, odkrycia nauki i kultury, ale też musiał uwzględniać narodowe podania historyczne, wielkie postacie i najważniejsze zdarzenia z dziejów narodu i ludzkości. I jak poprzednio do analizy pojęcia „praojcowie”, odwołał się do podania o założeniu Cieszyna. W wydanym w 1929 roku przewodniku metodycznym dla nauczycieli szkół wydziałowych nie brakuje fragmentów o początkach Polski i Słowianach, ale jedynie krótko jest wspomniane podanie o Lechu, Czechu i Rusie, co miało świadczyć o pokrewieństwie plemion słowiańskich³⁵.

W zależności od konkretnego etapu kształcenia, podanie o założeniu Cieszyna było uwzględniane bądź pomijane w szkolnych podręcznikach. Zostało ono zamieszczone w elementarzu autorstwa Jana Żebroka³⁶, natomiast nie znalazło się – najpewniej w zgodzie z linearnością ówczesnych programów

³³ F. Popiołek, *O Cieszynie*, „Echa Leśne” 1930, nr 10, s. 27–28; Janusz Stępowski, *O Cieszkowym Cieszynie*, ibidem, s. 28. Z kolei w folderze wydanym przez Roberta Bergera, właściciela biura reklamowego (*Cieszyn 1936*, Cieszyn [1936]), skupiono się na prezentacji uroków miasta i jego walorów turystycznych i spacerowych, podkreślając czystość i sprawność miejscowej infrastruktury, opisując też największe firmy i zakłady przemysłowe.

³⁴ Paweł Bobek, *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Szkice lekcji do użytku nauczycieli szkół powszechnych*, cz. 1, Cieszyn 1925, s. 32–36. Niżej, s. 36–68 te same podania regionalne i polskie z propozycjami możliwego ich użycia w trakcie lekcji. W wyd. 3, Cieszyn 1931, s. 39 pisze o nauczaniu dziejów powszechnych przez proste obrazy, ale wykorzystuje do tego jedynie polskie podania.

³⁵ P. Bobek, *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Szkice lekcyjne do użytku nauczycieli szkół powszechnych*, cz. 2, t. 1, Cieszyn 1929, s. 94.

³⁶ Jan Żebro, *Nasze czytanki. Dla trzeciego roku szkolnego szkół powszechnych*, Bytom 1927, podobnie w wyd. 2 z 1929 roku; kolejne wydania Bytom 1930, s. 25–28; Bytom 1931, s. 25–27.

nauczania – w podręczniku do historii ojczystej dla szkół wydziałowych autorstwa Jana Wojnara³⁷. Podanie to zostało również włączone, obok innych przekazów regionalnych, do czytanki przeznaczonej dla dzieci uczęszczających do polskich szkół w Czechosłowacji³⁸. Z drobną zmianą polegającą na tym, że pierwszy nad źródłem zjawić się miał Bolko, potem Leszko, na samym końcu Cieszko, więc największym powodem do radości było to, że ostatni z braci się odnalazł. Uzasadnieniem dla wprowadzania lokalnych legend do podręczników szkolnych pozostawała – jak wcześniej – pedagogiczna zasada stopniowania trudności: prowadzenia uczniów od treści prostych i bliskich doświadczeniu do zagadnień bardziej złożonych i abstrakcyjnych. W przypadku szkół średnich, choć samą metodę nadal ceniono, starano się jednak wykorzystywać nie tyle materiał legendowy, ile konkretne miejsca, artefakty i wydarzenia faktycznie związane z lokalną przeszłością³⁹. Co nie zmienia faktu, że podanie było powszechnie znane⁴⁰.

Legenda nadal stanowiła zgrabny pretekst do komentowania bieżących problemów. Tego rodzaju funkcję spełniał felieton Franciszka Kulisiewicza – gimnazjalnego profesora i filologa klasycznego z wykształcenia – opublikowany w 1930 roku. Autor przypomniał w nim, co o Cieszynie pisali m.in. F. Lucae, J. Schickfuss oraz J. Fabricius, przywołując oczywiście także utrwaloną w tych tekstach wersję o założeniu miasta w 810 roku przez księcia Cieszymira. Postępując się żartobliwym tonem autor starał się przekonać mieszkańców, że podobnie jak ich przodkowie, również oni – mimo wszelkich trudności – radzą sobie całkiem dobrze, zwłaszcza jeśli chodzi o dostępność piwa⁴¹, które symbolicznie staje się tu wyznacznikiem lokalnego dobrostanu. Zresztą reminiscencje dotyczące legendarnego powstania miasta można było swobodnie wpleść niemal w każdy kontekst, niezależnie od tematu czy okoliczności, co czyniło je użytecznym narzędziem narracyjnym zarówno w publicystyce, jak i edukacji⁴². Wacław Naake-Nakęski (1864–1945), dziennikarz, niegdyś aktywny

³⁷ Jan Wojnar, *Dzieje ojczyste i powszechne w związłych streszczeniach. Do użytku uczniów polskich szkół wydziałowych i wyższych klas szkół powszechnych*, Cieszyn 1925.

³⁸ Paweł Myrdacz, Franciszek Rojek, Franciszek Ryba, *Książka do czytania dla szkół ludowych*, cz. I, Frysztat 1935, s. 191–193.

³⁹ F. Popiołek *Wykorzystanie warunków miejscowych w nauczaniu historii. Referat wygłoszony na kursie metodycznym dla nauczycieli historii w Katowicach 19 grudnia 1930 r.*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 40, 1931, nr 1, s. 12–17.

⁴⁰ Por. Marcin Chowaniec, *Cieszyn. Pogląd na dzieje i stan jego obecny*, [w:] *Pamiętnik dziesięciolecia Koła Krajoznawczego im. L. Sawickiego Uczniów Seminarjum Nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna 1919–1929*, Cieszyn 1929, s. 6 (zaczyna oczywiście od przypomnienia legendy o założeniu miasta przez trzech braci w 810 roku, co jednak nie jest pewne).

⁴¹ Franciszek Kulisiewicz, *Oj Cieszynie, Cieszynie. Feljeton o Cieszynie i Cieszyniakach (na podstawie trzech kronikarzy niemieckich)*, „GC” 1930, 54, 15.07.1930, s. 2–3; nr 56, 22.07.1930, s. 2

⁴² Roman Kołodziejczyk, *Moje miasto*, „Zaranie Śląskie” 1935, nr 2, s. 118–121 (Cieszyn to stare miasto, liczy 1125 lat).

działacz polskiego obozu narodowego i współpracownik m.in. „Głosu Ludu Śląskiego”, we wspomnieniach poświęconych minionej epoce m.in. przywołuje zasługi Polaka (!) Kluckiego. Zaznacza, że bezpośrednio po jego usunięciu ze stanowiska burmistrza rozpoczęto proces germanizacji przestrzeni miejskiej – m.in. przez zmianę nazw ulic na niemieckie. Ostatnie polskie nazwy miały zniknąć w 1893 roku, a przy ul. Brackiej pojawił się dodatkowo „łokciowy” napis: „Dreibröderbrunnngasse”. W przypisie dodał notę o Studni Trzech Braci, trzech Piastowiczach, założycielach Cieszyna w 810 roku: „W tej pięknej legendzie dopatrzyć się można analogii z losami Polski, która rozdarta na trzy części, obecnie zrastać się zaczyna w jedną całość”⁴³.

Erwin Tengler, w pracy o Jabłonkowie, która ukazała się na początku 1938 roku, wyraził życzenie, żeby wreszcie skończyły się spory między sąsiadami, aby Polacy obiektywnie uznali, że im Śląska Cieszyńskiego nigdy przemocą nie zabrano i żeby słowiańscy bracia znowu, jak przed wiekami, zeszedli się nad „bracką studnię” i porozumieili się w duchu zgody⁴⁴. Wydarzenia kolejnych miesięcy brutalnie zweryfikowały ten apel. Jesienią 1938 roku, w wyniku układu monachijskiego, Anglia i Francja, dążąc do zachowania pokoju, oddały Czechosłowację w ręce III Rzeszy. Wykorzystując osłabienie Pragi, Polska wymusiła wówczas zwrot Zaolzia, zajmując region w październiku tego samego roku⁴⁵. Z opublikowanych z tego powodu licznych drukach, przeważnie triumfalnych w tonie, nie mogło zabraknąć odniesień do legendy o założeniu Cieszyna przez książęcych braci w 810 roku⁴⁶. Z okazji odzyskania Zaolzia Bronisław Stiasny przygotował nowe wydanie swojego przewodnika, w którym zamieścił nie tylko obszerny opis przyłączonych powiatów, lecz także prastare podanie o założeniu Cieszyna przez trzech książęcych braci. Równocześnie jednak przywołał znaleziska rzymskich monet jako dowód na znacznie wcześniejsze osadnictwo sięgające nawet pięciu tysięcy lat wstecz. Sam gród mógł powstać już za panowania Bolesława Chrobrego⁴⁷. Niespełna rok później Polska stała się jednak ofiarą niemieckiej agresji, a rozpoczęta w 1939 roku wojna światowa ponownie odmieniła losy regionu.

⁴³ Wacław Nakęski, *Śląsk Cieszyński w drugiej połowie zeszłego wieku*, „DC” 1920, nr 25–29, 31–36 i dalsze. Cytat z nr 26, 4.02.1920, s. 2.

⁴⁴ E. Tengler, *Privilegia městečka Jablunkova*, Moravská Ostrava 1938, s. 13. W indeksie wyjaśnia, że przy brackiej studni w 810 roku zeszedli się trzej książęta z rodu piastowskiego, ale nie zapomina dodać: zeszedli się tu zapewne też Czech, Lech i Rus.

⁴⁵ K. Nowak, *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945...*, s. 116–122; M. Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów...*, s. 383–389; Jerzy Wiechowcki, *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990. Por. H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938 wiosna 1939*, Warszawa 1962; *Cesko-slovensko-polske vztahy v letech 1938–1939. Mezinarodni konference Opava 1994*, „Slezsky sbornik” 1996, z. 1.

⁴⁶ Przykładowo J. Szarski, *Śląsk Zaolziański*, Lwów 1938, s. 5.

⁴⁷ Bronisław Stiasny, *Cieszyn i Zaolzie. Przewodnik*, Cieszyn 1939, s. 7.

Znów Ur-deutsche Teschen. Lata okupacji 1939–1945

Cieszyn został zajęty przez wojska niemieckie już na początku września 1939 roku. Wkrótce po wkroczeniu rozpoczęto wprowadzanie nowych porządków administracyjnych i politycznych, zgodnych z założeniami okupacyjnej polityki III Rzeszy. Miasto ponownie ogłoszono jako „ur-deutsche”, czyli rdzennie niemieckie. Ślady polskiej obecności były systematycznie usuwane⁴⁸. Pomnik Mieszka I ocalał jedynie przypadkiem, choć nie pozostał na swoim pierwotnym miejscu. Tolerowano elementy neutralne kulturowo, ale zakazano wszystkiego, co odwoływało się do polskiej tożsamości narodowej. Jeszcze w 1939 roku głos w sprawie genezy nazwy Cieszyna zabrał Hans Zahradnik z Bielska, publikując artykuł w niemieckojęzycznym dzienniku ukazującym się w Morawskiej Ostrawie. Krytycznie odnosząc się do dotychczasowych hipotez, zaproponował własną interpretację: jego zdaniem Cieszyn miał powstać wcześniej niż w 810 roku, jako osada założona przez rzymskich żołnierzy pochodzących z północnej Italii – a więc z terenów dzisiejszej południowej Szwajcarii, w okolicach miasta Tessin. To właśnie od tej miejscowości, według Zahradnika, miała rzekomo pochodzić nazwa miasta nad Olzą⁴⁹.

Dwa lata później, w tej samej gazecie, opublikowano notatkę sugerującą, że legenda o założeniu Cieszyna w 810 roku może wkrótce znaleźć potwierdzenie. Podkreślano, że nauka być może wykaże, iż tkwi w niej „ziarno prawdy”. Chodziło o podjęte wówczas badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym, których wstępne wyniki miały świadczyć o istnieniu osadnictwa w tym miejscu już w VII lub VIII wieku⁵⁰. Wykopaliska rzeczywiście zostały zainicjowane, co w dużej mierze było zasługą Viktora Kargera, który decyzją władz okupacyjnych został przywrócony z emerytury na stanowisko dyrektora cieszyńskiego Muzeum Miejskiego. Merytorycznie podlegał dr. Georgowi Raschkemu, dyrektorowi Krajowego Urzędu do spraw Prehistorii Górnego Śląska [Landesamt für Vorgeschichte Oberschlesien] z siedzibą w Raciborzu. Współpraca między oboma badaczami układała się dobrze, choć ambitny plan szeroko zakrojonych badań archeologicznych, przygotowany przez Kargera, został znacznie ograniczony. Spośród pierwotnie planowanych lokalizacji, m.in. Wzgórza

⁴⁸ K. Nowak, *W latach II wojny światowej (1939–1945)*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945...*, s. 433–479

⁴⁹ H. Zahradnik, *Um die Namen der Stadt Teschen*, „Mährisch-schlesische Landeszeitung” nr 178, 28.12.1939, s. [4]

⁵⁰ *Die Sage von der Gründung Teschens. Der Dreibrüderbrunnen berichtet uns darüber* z fotografią Studni Trzech Braci autorstwa Saborowsky’go, ale bez autora tekstu. Opieram się na zachowanym w materiałach V. Kargera wycinku „Mährisch-schlesische Landeszeitung” opisanym ręką Kargera „Landeszeit. 9. IX.[91]41”. W artykule Studnię Trzech Braci nazywa się „Lindenborne”, rzekomo od lip, które rosły przy niej, od których z kolei wziętą nazwę plac, przy którym leży studnia.

Zamkowego w Cieszynie oraz grodziska w Podoborze, zrealizowano jedynie prace w pierwszym z tych miejsc⁵¹. Prace wykopaliskowe skoncentrowały się przede wszystkim wokół rotundy, która została wówczas niejako „na nowo odkryta”. Po usunięciu klasycystycznego tynku z 1839 roku odświeżono bowiem romańską budowlę o wysokiej wartości historycznej, co potwierdziło wyjątkowe znaczenie obiektu w kontekście dziejów architektury regionu. Na podstawie tych i wcześniejszych badań Karger opublikował artykuł będący raportem z przeprowadzonych badań archeologicznych⁵². Podkreślił, że o pierwszym tysiącleciu naszej ery właściwie brak jest pewnych danych. Wspomniał o wałach w Podoborze, które według lokalnego podania utożsamiane są z „Alt-Teschen”. Wśród znalezisk wyróżnił również kilka fragmentów naczyń charakterystycznych dla kultury celtyckiej, co świadczy o obecności osadnictwa celtyckiego na tym terenie. Jego zdaniem nazwy „Olza” i „Teschen” zdecydowanie nie mają słowiańskiego pochodzenia. Słowianie pojawili się w regionie później, w okresie między VI a X wiekiem, po uprzednim okresie osadnictwa germańskiego, ale to im przypisał powstanie grodzisk w Podoborze, Międzyzwieciu oraz wcześnieśredniowiecznych znalezisk na Wzgórzu Zamkowym. Wkrótce jednak prace wykopaliskowe zostały przerwane, a upadek III Rzeszy Niemieckiej zakończył tę fazę badań.

⁵¹ Bartholomäus Fujak, *Viktor Karger als Kustos des Teschener Museums*, „CSM / TMS” 4, 2010, s. 225–248; Martina Uhlářová, *Viktor Karger a jeho význam...*, s. 114–120, p. 42 pisze, że w 1941 roku do muzeum trafiły artefakty z wykopalisk z Podobory prowadzone przez inż. Wilhelma Rosenfelda w 1936 roku.

⁵² V. Karger, *Abriß der geschichtlicher Entwicklung des Teschener Landes*, „Heimatkalender des Kreises Teschen” 1941, s. 40–47. Por. M. Uhlářová, *Viktor Karger a jeho význam...*, s. 120–121.

12. STUDNIA TRZECH BRACI WCIĄŻ ŻYWA. CZASY KOMUNIZMU I PO UPADKU PRL

Najbardziej krwawy konflikt zbrojny w dziejach ludzkości zakończył się w maju 1945 roku. Na początku tego miesiąca z Cieszyna – miasta, które w znacznym stopniu uniknęło zniszczeń wojennych – wycofały się ostatnie jednostki Wehrmachtu. Władzę w mieście, jak i w całym kraju, przejęli komuniści desygnowani przez Kreml, początkowo w formule rządów koalicyjnych. Na Śląsku Cieszyńskim granica została przywrócona do przebiegu wzdłuż linii Olzy, a Zaolzie powróciło do Czechosłowacji, gdzie władzę w 1948 roku po przeprowadzonych wyborach także objęli komuniści¹. W Polsce ten proces przebiegał wolniej, jednak ostatecznie została włączona do bloku państw tzw. demokracji ludowej, pozostających w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, którego polityczną dominację symbolizowała postać Józefa Stalina.

W kolejnych dekadach obowiązywała oficjalna retoryka przyjaźni między państwami bloku wschodniego, jednak relacje polsko-czechosłowackie charakteryzowały się napięciami, czego przejawem była ściśle kontrolowana granica, porównywalna z granicami państw zachodnich. Władze Czechosłowacji dążyły do ograniczenia kontaktów Polaków z Zaolzia z Polską. W skrajnych środowiskach nacjonalistycznych pojawiały się nawet postulaty całkowitego wysiedlenia tej ludności². W oficjalnym dyskursie Cieszyn przedstawiany był jako symboliczny pomost łączący Polskę i Czechosłowację, co oddaje m.in. tytuł artykułu Zofii Ordyńskiej. Autorka, by przygotować swój tekst, musiała pokonać długą, trzynastogodzinną podróż pociągiem z Warszawy. Na szczęście miasto wywarło na niej pozytywne wrażenie i opisała je jako miejsce przypominające

¹ A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Kraków 1996; J. Friedl, *Vztahy mezi Československem a Polskem v letech 1945–1949*, [w:] Friedl J., Z. Jirásek, *Rozpačité spojení. Československo-polské vztahy v letech 1945–1949*, Praha 2008, s. 9–339; David Frič, *Těšínská otázka v československé politice v letech 1918–1920 a 1945–1947*, Praha 2016.

² Jiří Friedl, *Úvod*, [w:] *Státní politika vůči polské menšině na Těšínsku v letech 1945–1949. Výběrová edice dokumentů*, ed. J. Friedl, Praha–Český Těšín 2011, s. 11–27; J. Friedl, *Češi a Poláci na Těšínsku 1945–1949*, Praha–Brno 2012.

kadry ze starych kronik, pełne zabytków i historycznego uroku. Szczególną uwagę poświęciła Studni Trzech Braci, związanej z lokalną legendą o braciach Bolku, Mieszku i Cieszku³. Z kolei miejscowy dziennikarz Władysław Oszelda uważał, że źródła historyczne milczą na temat początków Cieszyna, dlatego ich miejsce zajęła legenda, według której w tym miejscu spotkali się trzej legendarni bracia – Lech, Czech i Rus – a radość z ich spotkania stała się symbolicznym początkiem istnienia miasta⁴.

Zaprowadzając w obu krajach nowe porządki komuniści narzucili też własny model totalitarnej propagandy, której częścią stała się specyficzna wizja historii. Wstępem do podporządkowania sobie i ideologizacji społeczeństwa była likwidacja rynku wydawniczego i wprowadzenie cenzury. Choć ich działania często były wewnętrznie sprzeczne, to zgodne z marksistowsko-leninowską praktyką⁵. Marksizm prezentowano jako naukową metodologię, a zatem również historia interpretowana w ramach tej ideologii musiała mieć charakter *stricte* naukowy, podporządkowany zasadom tzw. dialektycznego materializmu. Zgodnie z nową narracją historyczną, motorami postępu i rozwoju przestali być władcy, a ich miejsce zajął lud pracujący miast i wsi. Jednocześnie w oficjalnym dyskursie historycznym Polski Ludowej, nastąpiło przesunięcie akcentów z tradycji jagiellońskiej na piastowską. Dynastia Piastów została wykreowana na symbol historycznej polskości i walki z ekspansją niemiecką. Z drugiej, to lud był nominalnym suwerenem, dlatego w konsekwencji „ludowe” podania i narracje uzyskały wyższy status, wpisując się w ideologiczny dyskurs. W istocie wszystko co ukazywało się w druku było ściśle uzależnione od obowiązującej linii Kremla oraz partii komunistycznej i nie mogło pozostawać w sprzeczności z innymi założeniami nowego socjalistycznego porządku. Z tego względu podjęto badania archeologiczne na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym prowadzone pod kierunkiem Alicji Kietlińskiej. Trwały kilka lat, relacjonował je nawet w jednym ze swoich historycznych felietonów Paweł Jasienica⁶. Przeprowadzane prace nie potwierdzały wyłącznie piastowskiego osadnictwa, dlatego przestały być priorytetowe, a w końcu w 1954 roku zostały przerwane. W podobnym czasie (w 1952 roku) Lumir Jisl rozpoczął badania archeologiczne grodziska w Podoborze, które kontynuowane były później (od 1978 roku) przez Pavla Kouřila. Choć na pełne rezultaty tych prac trzeba było poczekać, ich znaczenie

³ Zofia Ordyńska, *Cieszyn – mostem między dwoma narodami*, „Rzeczpospolita. Dziennik Gospodarczy” 1948, nr 154, 7.06.1948, s. 6. Por. E. Wich, *Miasto cennych zabytków Cieszyn – po mostem przyjaźni*, „Kurjer Codzienny” 1950, nr 249.

⁴ W. Oszelda, *Cieszyn – miasto dwóch narodów*, „Stolica” nr 1, 2.01.1949, s. 11.

⁵ O komunistycznym kreowaniu pamięci o przeszłości np. Andrzej Czyżewski, *Czerwono-biało-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021.

⁶ P. Jasienica, *Świt słowiańskiego jutra*, Warszawa 1952, s. 194–209.

dla poznania wczesnośredniowiecznego osadnictwa w regionie okazało się nie do przecenienia.

W tym czasie, w porównaniu z okresem poprzedzającym drugą wojnę światową, w Polsce ukazywało się niewiele gazet i publikacji, z których wszystkie znajdowały się pod ścisłą kontrolą władz państwowych i partyjnych. Dla Cieszyna była to ogromna zapaść, jeśli chodzi o funkcjonowanie życia publicznego. Paradoksalnie, nieco większe możliwości publikowania mieli wówczas Polacy na Zaolziu. Pracsy komuniści, po konfiskacie majątku polskich stowarzyszeń i organizacji, zgodzili się na działalność ich nowej, oficjalnej reprezentacji: Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO), a także jego organu prasowego pt. „Głos Ludu” oraz miesięcznika „Zwrot”. W 1947 roku ukazał się w „Głosie” krótki tekst przypominający legendarne początki Cieszyna. Podkreślano w nim, że miasto jest bardzo stare, być może sięgające czasów Bolesława Chrobrego. Jego założenie przypisywano trzem piastowskim braciom: Leszkowi, Bolkowi i Cieszkowi, którzy według lokalnej legendy po długim rozstaniu spotkali się przy źródle, a ciesząc się z tego spotkania, założyli miasto, które nazwali Cieszynem. Cieszko miał osiedlić się w nim na stałe, o czym przypomina studnia zwana Bracką albo Piastowską, z napisami po polsku i łacinie⁷. Może to sugerować, że niemieckojęzyczna inskrypcja została usunięta wkrótce po zakończeniu wojny, co w kontekście traumatycznych doświadczeń okupacji niemieckiej nie powinno dziwić⁸. Na łamach „Zwrotu” publikował też F. Popiołek, powtarzając swoje tezy na temat Podobory jako osady poprzedzającej lokację Cieszyna⁹ oraz nowy kustosz muzeum w Cieszynie Ludwik Brożek.

Przez cały okres komunistyczny możliwości przywoływania podań o założeniu Cieszyna przez Cieszymira lub trzech synów Leszka III, zależały od tego, na ile ich interpretacja wpisywała się w obowiązującą linię ideologiczną partii. Kluczowe było wykazanie ich powiązania z piastowskimi początkami państwowości oraz ich neutralności lub zgodności z oficjalną narracją o przyjaźni polsko-czechosłowackiej. W wydawanym po wojnie na Zaolziu komunistycznym czasopiśmie powiatu Czeski Cieszyn zatytułowanym „Nowa Wieś” trudno doszukać się czegoś innego, niż sprawozdania z zebrań partyjnych. Jednak na powtarzane życzenie czytelników, Josef Bonček i Emerich Němec w 1954 roku rozpoczęli publikację zarysu dziejów Cieszyna w formie krótkich notatek poświęconych najważniejszym wydarzeniom z przeszłości miasta. Przyjęta formuła przypominała *Cieszyńską Kronikę* lub wypiski autorstwa Kaufmanna,

⁷ T., *Z historii miasta Cieszyna*, „Głos Ludu” nr 129, 2.11.1947, s. 3.

⁸ I co było ogólnie sterowane. W ramach tej akcji na cieszyńskich cmentarzach nakazywano skuć niemieckie napisy, albo nawet same nazwiska.

⁹ F. Popiołek, *Najdawniejsze dzieje Cieszyna*, „Zwrot” 1950, nr 4, s. 2–4. Wywodzi od głębokiej prehistorii, że we wczesnym średniowieczu liczne gródki obronne, m.in. w Podoborze, zakładano w czasach Mieszka I i Chrobrego, ale siedzibą kasztelanii była początkowo Podobora.

stanowiące związane zapisy faktograficzne, mające na celu popularyzację lokalnej historii w sposób przystępny i zgodny z ówczesnym kanonem narracyjnym. Otwierał je zapis, że w 810 roku wedle podania zeszli się po polowaniu trzech synowie księcia Leszka i na pamiątkę tego, założyli Cieszyn, od polskiego słowa „cieszyć się” [= „tesit“], o czym przypomina „Braterska studanka”¹⁰. Tego rodzaju narracja okazała się jednak zbyt problematyczna dla czechosłowackich władz komunistycznych, toteż publikację szybko przerwano, kończąc ją na wydarzeniach z roku 1496. W następnym roku Władysław Czaja skorzystał z okazji, że w 1955 roku mijają 800 lat od pierwszej pisemnej wzmianki nazwy Cieszyn i na łamach „Głosu Ludu” przypomniał początki miasta, w tym obie legendy: o trzech braciach założycielach z 810 roku, co upamiętniała studnia oraz drugą, związaną z Podoborą. Autor zastrzegł, że nadal nie udało się jednoznacznie ustalić tożsamości tajemniczego rodu Janowickich ani postaci Rychsy. Zakończył jednak stwierdzeniem, że według historyków Cieszyn jest miastem o bardzo dawnym rodowodzie, a jego nazwa wywodzi się najprawdopodobniej od imienia Ciecha lub Ciesza¹¹.

Renowacja Studni Trzech Braci w 1951 roku

Po polskiej stronie przez długi czas możliwości publikowania niezależnych treści były jeszcze mocniej ograniczone, a mieszkańcy skazani byli na partyjne gazety, takie jak „Trybuna Robotnicza” z Katowic i „Trybuna Ludu” z Warszawy. Zgodnie z duchem czasu ukazywało się wiele tekstów o polsko-czechosłowackiej przyjaźni, obchodzono Dni Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, podobnie jak Dni Cieszyna. W mieście powstało kilkanaście większych zakładów przemysłowych, co doprowadziło do wykształcenia się nowej „klasy robotniczej”, stanowiącej istotny element struktury społecznej. Przedwojenna burżuazja została marginalizowana, jednakże siła tradycji oraz kult przeszłości pozostały istotnym elementem lokalnej tożsamości. Po polskiej stronie znajdowała się też bohaterka legendy – studnia. Stan zabytku, po latach wojny i braku opieki, był opłakany, więc w ramach czynu pierwszomajowego przedstawiciele cechów (czy też w ówczesnym żargonie „cieszyńskie rzemiosło”) podjęli się zadania generalnego remontu. Inicjatorem i głównym orędownikiem przedsięwzięcia był Wiktor Satara (1880–1975), miejscowy kowal, a jednocześnie działacz organizacji rzemieślniczych, w okresie międzywojennym prezes powiatowego

¹⁰ J. Bonček, E. Nemeč, *Stručný přehled dějin města Těšína*, „Nová vesnice / Nowa Wieś” 4, 1954, nr 27, s. 2. Dokończenie 1954, numery 29–32 oraz 1955, nr 1–2.

¹¹ [Władysław Czaja], *800lecie miasta Cieszyna*, „Głos Ludu” 1955, nr 108, 11.09.1955, s. 4; nr 111, 18.09.1955, s. 4; nr 117, 2.10.1955, s. 4. W dwóch następnych odcinkach daje zarys dziejów miasta. Por. Maria Kocych, *Powstanie i rozwój miasta Cieszyna*, „Kalendarz Zwrotu” 4, 1957, s. 64–72.

Polskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców oraz wiceprezes Rady Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Był także działaczem politycznym, redaktorem „Głosu Stanu Średniego”, radnym w Cieszynie, a w latach 1930–1935, posłem do Sejmu Śląskiego w Katowicach. Po 1945 roku organizował na nowo działalność reprezentacji rzemieślniczych, był m.in. założycielem i prezesem Powiatowego Związku Cechów w Cieszynie.

W ramach podjętej przez niego akcji, studnię odnowiono, uporządkowano jej otoczenie, zmienił się też układ tablic. Łacińska inskrypcja trafiła na boczną ścianę zamiast niemieckiej¹², centralną zajął wykonany z brązu odlew plakiety, będącej powiększeniem sceny spotkania Trzech Braci z medalu Jana Raszki z 1910 roku. Wewnątrz altanki zbudowano prawdziwą ocembrowaną studnię. Przy kamiennej obudowie umieszczono płytę z napisem „Odremonowało i uzupełniło rzeźbę jako czyn 1-szo Majowy 1951 r. rzemiosło Cieszyna i Powiatu”. Odrestaurowany zabytek uroczyście przekazano Miejskiej Radzie Narodowej w dniu 8 czerwca 1952 roku, a wieczorem w cieszyńskim teatrze (teraz im. Adama Mickiewicza) uczniowie Liceum Pedagogicznego odegrali fragmenty utworu scenicznego opartego na podaniu o założeniu Cieszyna. Jego autorem był znany nam już Franciszek Kulisiewicz, z wykształcenia filolog i tłumacz literatury klasycznej¹³. Kolejnym krokiem było wpisanie Studni do rejestru zabytków¹⁴.

Zmiany te wspierali swoim autorytetem ówczesni oficjalni „strażnicy pamięci” czyli Franciszek Popiołek, Viktor Karger (obaj już wówczas na emeryturze) oraz dr Ludwik Brożek, kustosz cieszyńskiego muzeum. Ten ostatni opisał je w artykule zamieszczonym w zaolziańskim „Zwrocie”, przypominając przy okazji historię studni oraz legendę jaka się z nią wiąże. Starał się najpierw wyjaśnić genezę daty 810, odwołując się do Tillischa i Schickfussa, słusznie wskazując, że według tego ostatniego Leszek III miał umrzeć w 804 roku, co pozwala na przybliżone ustalenie roku 810. Według podania, Leszek III pozostawił kilku synów,

¹² Uważa się, że tablicę niemiecką usunięto dopiero w trakcie tego remontu. Przywołana wzmianka z 1947 roku mówi jednak tylko o łacińskiej i polskiej inskrypcji. Zapewne było tak, że niemiecki napis skuto, ale tak okaleczona tablica pozostała na swoim miejscu.

¹³ Franciszek Kulisiewicz (1888–1971) urodził się w Nowym Wiśniczu, pracował w gimnazjach m.in. w Pszczynie, Orłowej i w Cieszynie. Był działaczem Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego i Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Publikował artykuły na temat historii Śląska Cieszyńskiego, numizmatyki rzymskiej, filologii klasycznej, a pod pseudonimem Slavus także szopki satyryczne (Edmund Rosner, *Literaci regionu beskidzkiego*. Cz. 2, Katowice etc. 1982, s. 17–18).

¹⁴ Co zapewne miało miejsce w 1953 roku. Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6. Województwo Katowickie, z. 3. Miasto Cieszyn i powiat cieszyński*, red. Izabela Rejduch-Samkowa, Jan Samek, Warszawa 1974, s. 73. Opisano ją jako sześciokątną żeliwną altanę z balustradą z 1860 roku, z tablicą inskrypcyjną z legendą o założeniu Cieszyna i płaskorzeźbą przedstawiającą spotkanie trzech założycieli: Bolka, Leszka i Cieszka. Na materiałach biura Konserwatora Zabytków obok numeru wpisu jest ręcznie dopisana data: „24 luty 1953”.

którzy rozeszli się po świecie, a Cieszymir założył Cieszyn. Brożek konkludował jednak nie do końca poprawnie, iż legenda o początkach Cieszyna opiera się na ogólnostowiańskim schemacie podaniowym o Czechu, Lechu i Rusie, po raz pierwszy spisany w kronice Dalimila i spopularyzowanym w Polsce przez Długosza. Sama studnia była wzmiankowana już w 1434 roku, a mieszkańcy Cieszyna przywiązywali dużą wagę do tej legendy, o czym świadczą obchody jubileuszowe w latach 1810 i 1860, które też krótko opisał¹⁵.

Sytuacja polityczna w Polsce polepszyła się po śmierci Stalina w 1953 roku, a zwłaszcza po tzw. wydarzeniach październikowych w roku 1956. Nastąpił czas siemieżnego socjalizmu Władysława Gomułki, co m.in. skutkowało złagodzeniem cenzury, choć jej całkowite zniesienie nie nastąpiło. W 1957 roku mogła się ukazać popularna historia Cieszyna autorstwa Franciszka Popiołka. Pisał w niej krótko o jego początkach, ale w kontekście Podobory, gdyż odkryty tutaj gród (jak poprzednio) uważał za zaczątek Cieszyna (Cieszynisko) – o legendzie nie wspominał. Podobne treści zawarł w kolejnej publikacji z 1958 roku¹⁶.

Od 1955 roku ukazywał się „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, regionalny tygodnik, na łamach którego od czasu do czasu pojawiały się wzmianki dotyczące historii Cieszyna oraz podań związanych z jego początkami. Z opublikowanych materiałów wynika, że Studnia Trzech Braci pozostawała najchętniej odwiedzanym miejscem, pomimo faktu, iż panujące na przyległej ulicy warunki sanitarno-porządkowe nie świadczyły korzystnie o stanie miasta. W 1957 roku na łamach wspomnianej gazety ukazał się tekst Wacława Bandury, kierownika cieszyńskiego oddziału Archiwum Państwowego. Autor, nawiązując do publikacji Franciszka Popiołka, przypomniał okoliczności oraz skutki wizyty cesarza Franciszka w 1817 roku (w druku błędnie podano rok 1871). Dodał również kilka szczegółów dotyczących wydarzeń z 1857 roku, zaczerpniętych z materiałów Komory Cieszyńskiej. Artykuł zakończył postulatem przeprowadzenia badań składu chemicznego wody w studni, sugerując, że może ona stanowić źródło mineralne. Wówczas, jak podkreślił autor, „odzyskalibyśmy prawdziwe żywe źródło wieków”¹⁷.

W publikacjach o charakterze ogólnym nadal pojawiały się błędy interpretacyjne, choć trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wynikały one z podporządkowania aktualnej linii partii, czy z niedostatecznej wiedzy autorów. Przykładem jest folder wydany w 1958 roku przez warszawską spółdzielnię wydawniczą „Książka i Wiedza” pod tytułem *Cieszyn – Studnia Trzech Braci*, w którym bez wahania utożsamiono wspomnianych braci z postaciami Lecha, Czecha i Rusa.

¹⁵ L. Brożek, *Bracka studnia*, „Zwrot” 4, 1952, nr 6, s. 15–16.

¹⁶ F. Popiołek, *Szkice z dziejów Cieszyna*, Katowice 1957; idem, *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1958.

¹⁷ Wacław Bandura, *Studnia bracka*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” [dalej: „GZC”] 1957, nr 35, s. 4.

Komunistyczny jubileusz w 1960 roku

Po 1956 roku władze komunistyczne w Polsce zaczęły częściowo reagować na nastroje społeczne mieszkańców, obawiając się kolejnych wybuchów niezadowolenia społecznego. Decyzja o zorganizowaniu w 1960 roku kolejnych obchodów rocznicy legendarnego założenia Cieszyna wynikała jednak również z innych kalkulacji politycznych, związanych z promowaniem idei piastowskiej Polski oraz tysiąclecia państwa polskiego¹⁸. Zapowiedzią jubileuszu był tekst Edwarda Paska z 1959 roku przypominający obchody 1000-lecia miasta z 1810 roku¹⁹. Odtąd na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” ukazywały się coraz liczniejsze relacje z przygotowań a potem z samych uroczystości. Redakcja w jednym z tekstów zaznaczyła: „W roku 1960 miasto Cieszyn będzie obchodzić, z okazji Millenium Państwa Polskiego, 1150-letnią rocznicę legendarnej daty założenia miasta Cieszyna, tj. w roku 810”. Jakiś czas rywalizowano w inicjatywach mających na celu uczczenie jubileuszu, koncentrując się na symbolicznej Studni Trzech Braci oraz trzech książęcych postaciach, utożsamianych z Piastowiczami. Już w świątecznym numerze z 1959 roku redakcja opublikowała kalambur, którego rozwiązanie brzmiało: „Za rok Dni Cieszyna”, a pierwszy rysunek do odgadnięcia przedstawiał trzech braci odpoczywających przy studni²⁰. Ukazały się też w sprzedaży pamiątkowe medale „1150-lecie Cieszyna” wykonane przez Mennicę Państwową w Warszawie²¹. W jednym z tekstów na łamach „Głosu” podkreślano np., że w ramach przygotowań do rocznicy, władze ludowe uratowały przed zniszczeniem kaplicę św. Mikołaja, której groziła całkowita dewastacja, bo prowadzone prace archeologiczne przerwano w 1955 roku i podjęto na nowo dopiero w roku bieżącym. Kaplica zamkowa miała stać się w jubileuszowym roku obiektem zainteresowań nie tylko historyków i archeologów, ale także licznych gości z kraju i zagranicy, których się spodziewano. Władze konserwatorskie zorganizować miały we wnętrzu kaplicy okolicznościową wystawę²². W prasie ukazywały się inne publikacje, które przypominały podania o legendarnych założycielach miasta oraz o studni, która istniała nieprzerwanie od 1434 roku. Większy tekst opublikował L. Brożek na łamach „Zwrotu” zaczynając od pierwszych Piastów, którzy uważani są za historycznych. Zwracał w nim jednak uwagę, że kronikarze wcześniej pisali o tzw. Popielidach, wśród

¹⁸ O przygotowaniach i przebiegu uroczystości W. Oszelda, *Jubileusz 1150lecie Cieszyna*, „Zaranie Śląskie” 24, 1961, s. 739–743.

¹⁹ Edward Pasek, *Jak w Cieszylinie w r. 1810 obchodzono 1000-lecie istnienia miasta*, „GZC” nr 17, 24–30.04.1959, s. 4.

²⁰ „GZC” nr 2, 15.01.1960, s. 7. Karol Ondrzejek na wystawie swej cukierni przy ul. Armii Czerwonej prezentował Studnię Trzech Braci z piernika (przed obchodami pojawił się jeszcze większy model).

²¹ Medal o średnicy 7 cm z jednej strony przedstawia wizerunek herbu miasta, z drugiej scenę spotkania Bolka, Cieszka i Leszka przy historycznym źródle („GZC” nr 32, 12–18.08.1960, nr 32, s. 2).

²² „GZC” nr 11, 18.03.1960, s. 4.

których spotkamy także Leszka III, o którego synach, założycielach Cieszyna wspomina tablica na Studni Trzech Braci. Studnia dominikańska wspomiana była w XV wieku, więc to tylko legenda, ale kto ją wymyślił trudno powiedzieć. Brożek wskazywał, że mógł to być romantyczny poeta cieszyński Paul Lamatsch von Warnemunde, autor poematu *O założeniu Cieszyna*. Dalej konkluduje, że mieszkańcy bardzo się do tego podania przywiązali, czego dowodzą jubileusze w latach 1810 i 1860 (które obszernie opisuje). Jednak wykopaliska na Wzgórzu Zamkowym wskazują, że miasto mogło być jeszcze starsze, niż umownie przyjęta data jego lokacji w 810 roku²³.

Dni Cieszyna, połączone z obchodami 1150-lecia założenia miasta, odbyły się w dniach od 3 do 11 września 1960 roku. Z tej okazji ukazał się specjalny numer „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, który otwierały, teksty I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR towarzysza Emanuela Kowala²⁴ oraz Karola Zielonki, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie. Zaczynały się one od przywołania uchwały sejmu PRL z 25 lutego 1958 roku, która ogłaszała lata 1960–1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, co jednoznacznie lokowało cieszyński jubileusz w kontekście ówczesnej ogólnopolskiej i partyjnej polityki. Próbowano powiązać z nią lokalne wydarzenia, gdyż (jak pisał jeden z towarzyszy): „jakkolwiek data założenia naszego grodu nie znajduje źródłowego potwierdzenia ze strony historyków, jakkolwiek o Cieszynie nie wspomina żaden z ówczesnych kronikarzy, nie mniej miasto jubilat jest drugim po Kaliszu najstarszym miastem polskim”. Dowodem na to były przeprowadzone wykopaliska na Górze Zamkowej, które potwierdziły, iż życie na tym terenie istniało już w odległej przeszłości. Przede wszystkim jednak celem towarzyszy było, aby podczas uroczystości jubileuszowych z dumą uczcić imponujący okres dziejów miasta oraz „spojrzeć poprzez przeszłość w przyszłość”. Dalsze wywody, rozwijane na kolejnych stronach gazety, pokazywały więc prawdziwy, polityczny cel uroczystości. Nosiły wspólny tytuł *1150 lat Cieszyna*, ale obaj wymienieni towarzysze pisali wyłącznie [!] o komunistycznych zasługach oraz postępkach, jakie dokonały się na przestrzeni 15 lat ludowego Cieszyna, w porównaniu do czasów wcześniejszego upadku i zacofania. Dopiero na czwartej stronie redakcja mogła nawiązać do części historycznej, potraktowanej bardzo lekko, pod hasłem *Cieszyn w legendzie i historii*. Na kolejnej stronie opublikowano krótki przewodnik po mieście, wśród

²³ Pod swoim stałym pseudonimem J. Kurzelowski, *1150lecie Cieszyna*, „Zwrot” 8, 1960, nr 8, s. 7–8.

²⁴ „Uroczystości 1150-lecia Miasta Cieszyna zbiegają się z 1000-leciem Państwa Polskiego. Obydwa te obchody są dowodem wiekowej walki państwowej twórczej myśli politycznej narodu Polskiego na ziemiach naszej ojczyzny. Wysunięty na południowych rubieżach kraju gród piastowski umacniał wysiłki narodu, toczył nieprzerwaną walkę w obronie Ojczyzny a w późniejszych okresach o jego narodowe i społeczno polityczne wyzwolenie [...] przy okazji naszego 1150-lecia nawiązać należy do ruchu komunistycznego i dziejów walk antyfaszystowskich zagłębia śląskiego, z którym związana jest ziemia cieszyńska od kilkudziesięciu lat”.

atrakcji wymieniona jest oczywiście Studnia Trzech Braci, ulokowana w bocznej uliczce od głównej arterii noszącej wówczas nazwę Armii Czerwonej²⁵.

Przebieg uroczystości potwierdza, że organizacja jubileuszu była motywowana przede wszystkim celami politycznymi, a nie historią lokalnej społeczności. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę, 3 września, od sesji połączonych rad narodowych (miejskiej i powiatowej) z udziałem przedstawicieli miast piastowskich. Po południu odbyła się uroczysta akademie z okolicznościowym referatem przewodniczącego Komitetu Obchodu. Dzień uroczystości zakończyła pierwsza wieczorna zabawa ludowa na Rynku. Kolejne wypełniały występy zespołów folklorystycznych z regionu, Polski oraz polskich grup z Czechosłowacji, a także zaproszonych teatrów i oper. Program obejmował ponadto zawody sportowe w różnych dyscyplinach, Święto Młodzieży, a także odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu na Placu Wolności oraz popiersia Antoniego Osuchowskiego przed liceum noszącym jego imię. Finał uroczystości miał miejsce w niedzielę 11 września z zabawą ludową na Rynku, którą uświetniły sztuczne ognie wystrzeliwane z Góry Zamkowej. Dla partii i narodu najważniejszy jednak był pierwszy dzień, kiedy po otwierającej sesji rad narodowych powołano do życia Związek Polskich Miast Piastowskich, do którego akces zgłosili przedstawiciele Pszczyny, Bielska, Wodzisławia, Gliwic, Legnicy, Głogowa, Raciborza, Oświęcimia, Oleśnicy, Świdnicy, Ziembic, Niemodlina, Opola, Lublina, Poznania i Krakowa. Natomiast wcześniej, gdyż w niedzielę, 4 września, około 14 tysięcy zaproszonych uczestników odśpiewało na Rynku hymn Polski oraz *Międzynarodówkę*²⁶.

Z okazji jubileuszu na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” opublikowano szereg tekstów poświęconych legendzie oraz początkom miasta. Już w marcu ukazał się artykuł autorstwa Franciszka Kulisiewicza, dotyczący legendy, „której geneza jednakże pozostaje dotąd nieznaną”. Odwołując się do wersji Lamatscha von Warnemunde (którego poemat cytował na zakończenie w przekładzie na język polski), jednoznacznie lokalizował Leszka III w Gnieźnie, utożsamiał Cieszymira z Cieszkim, a trzech bracia, ciesząc się ze spotkania podczas polowania, nie tylko założyli miasto, lecz również nazwali źródło „Źródłem Trzech Braci”. Tekst ten, zapewne napisany przez Kulisiewicza kilka lat wcześniej, został uzupełniony o komentarz historyczny, który jednak zawiera anachronizmy.

²⁵ „GZC” nr 35, 2.09–8.09.1960, s. 1–5. Na s. 7 program obchodów 3–11 września 1960 roku. Program uroczystości Dni .Cieszyna wydano w nakładzie 1500 sztuk, egzemplarz w APC, Spółczina Wiktora Kargera, sygn. 55.

²⁶ Obszerniej obchody zrelacjonowała Maria Troszok-Hóżycka, *Godowe Dni Cieszyna*, „GZC” nr 37, 16.09.1960, s. 4. Od nr. 44, 4.11.1960, s. 6 zaczęto drukować cykl *Podania Historyczne*, jako pierwsze oczywiście „Założenie Cieszyna”. Jak podsumowano w „Zwrocie” 1960 ogółem w obchodzie 1150-lecia Cieszyna uczestniczyło około 4000 śpiewaków, tancerzy, muzyków i aktorów, liczba widzów i słuchaczy przekroczyła 50.000 osób.

Autor stwierdzał m.in., że około roku 810 musiała nastąpić przerwa w konfliktach między Polanami a Niemcami, co umożliwiło Leszkowi III wystanie swoich synów do założenia Cieszyna. Ponadto podkreślał, że niemieccy „historycy”, począwszy od Cureusa i Schickfussa aż po Lamatscha von Warnemunde, nigdy nie kwestionowali faktu, iż Cieszyn został założony przez Polaków²⁷. Inny historyczny artykuł opublikował w tym czasie Wiktor Iwanek, pracownik cieszyńskiego Muzeum²⁸.

I po jubileuszu. Kolejne ćwierćwiecze

Obchody jubileuszowe przyczyniły się do czasowego zwiększenia zainteresowania Cieszynem w Polsce, przynajmniej w niektórych tytułach prasowych²⁹. Niekiedy przywoływano w nich legendę o początkach Cieszyna, przeważnie jednak skupiano się na współczesności³⁰. Dla lokalnej społeczności szczególne znaczenie miały trwałe efekty jubileuszu, które okazały się nie bez znaczenia. O pamiątkowym medalu wkrótce zapomniano, ale sama Studnia Trzech Braci została przed jubileuszem częściowo odrestaurowana, by lepiej wpisywać się w uroczystą oprawę obchodów. Najistotniejsze zmiany dotyczyły jednak przestrzeni miejskiej: z inicjatywy władz partyjnych odnowiono elewacje kamienic wokół rynku, a miejskie ulice zyskały nową nawierzchnię³¹. W realiach permanentnych niedoborów materiałowych oraz ograniczonych zasobów wykonawczych, działania te stanowiły istotną korzyść dla mieszkańców miasta. Władze zgodziły się też na wydanie „Pamiętnika Cieszyńskiego”, który ukazał się drukiem w Katowicach w 1961 roku. W pierwszym tomie cieszyńskiego czasopisma historycznego m.in. po raz kolejny przedrukowano (za „Gwiazdką Cieszyńską” z 1853 i 1854 roku) *Kronikę miasta Cieszyna* Alojzego Kaufmanna, która, jak

²⁷ „GZC” nr 11, 18.03.1960, s. 8. Skrytykowano tekst Hansa Zahradnika, który napisał że Cieszyn założyli germańscy najemnicy z armii rzymskiej pochodzący z jakiegoś przezeń zmyślonego Kantonu germańskiego Tessin w Szwajcarii. Dobrze, że się Zahradnikiem rozprawiono w sądzie w 1949 roku choć teraz się deklaruje jako Polak.

²⁸ W. Iwanek, *Powstanie Cieszyna a Studnia Trzech Braci. Czy Piastowie Cieszyn założyli*, „GZC” nr 23, 10–16.06.1960, s. 4).

²⁹ Jak podsumował W. Oszelda, *Jubileusz 1150lecia Cieszyna*, s. 741 ukazało się ok. 200 artykułów w gazetach polskich w kraju i zagranicą. I o dziwo przyniósł zysk 100 tys. zł, przekazany na cele oświatowe i kulturalne.

³⁰ Leszcz, *1150 lat... młodości Cieszyna*, „Trybuna Robotnicza” z 16.04.1960; F. Kąkolewski, *Miasto starsze od Polski*, „Dziennik Ludowy” z 12.08.1960 (o legendzie o powstaniu Cieszyna, przygotowaniach do obchodu jubileuszu i dniu dzisiejszym Cieszyna). Jan Rusz, *Toast za piastowski gród*, „Trybuna Mazowiecka” z 30.04.1960; Jan Adamczewski, w krakowskim „Dzienniku Polskim” z 16.04.1960.

³¹ Robert Danel, *Jak to było z tym Bolkiem Leszkiem I Cieszkim?*, „GZC” nr 51/52, 1975, s. 7

pamiętamy, zaczyna się od sakramentalnej daty „810. Wiaropodobne założenie miasta Cieszyna przez trzech synów Leszka III, króla polskiego”³².

Jeszcze w 1960 roku nauczyciel Karol Morys, pod auspicjami Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, wydał *Krótkie Dzieje Cieszyna*. Ponownie przytaczał w nich legendę o założeniu miasta w 810 roku przez Leszka, Bolka i Cieszka, albo przez Cieszymira, które to wydarzenie upamiętniała Studnia Trzech Braci z rzeźbą Jana Raszki, pokazująca ich spotkanie. Autor podkreślał, że fakt założenia Cieszyna przez Polaków znajduje potwierdzenie w niemieckojęzycznej literaturze historycznej (m.in. u Kaufmanna i Petera). Konkludował jednak, iż pierwotna lokalizacja Cieszyna znajdowała się po drugiej stronie Olzy, w rejonie Podobory, a sama nazwa miasta wywodzi się najprawdopodobniej od imienia Ciecha bądź Cieszka³³.

Głos w dyskusji zabierali przede wszystkim specjaliści związani z muzeami funkcjonującymi po obu stronach granicy. Do tego grona należał m.in. Witold Iwanek (1930–2001), który w latach 1969–1981 pełnił funkcję dyrektora Muzeum w Cieszynie. W artykule opublikowanym w 1964 roku zasadnie zaznaczył konieczność rozróżnienia w obrębie legendy elementów fikcyjnych od faktów historycznych. Do tych ostatnich zaliczył istnienie dawnego ośrodka osadniczego w rejonie Cieszyna oraz źródła znanego jako Studnia Trzech Braci. Witold Iwanek poprawnie zrekonstruował rozwój motywu synów legendarnego Leszka III – od wzmianki u Galla Anonima po pełniejsze ujęcie w kronice Jana Długosza. Przywołał odpowiedni fragment dzieła Długosza, w którym podkreślono, iż ziemie zwane Ditivonia lub Holzacja zostały przekazane przez Leszka III jego trzem synom: Przybysławowi, Odonowi i Cieszymirowi. Autor poszedł jeszcze dalej, wskazując, że Geograf Bawarski wymieniał plemię Gołęszyców, a dokument papieski z 1155 roku obok „Tescin” (Cieszyna) wymienia również „Gradice Golensicezke”. Nazwa ta, często pojawiająca się później w formie Holasice, według Iwanka może stanowić odzwierciedlenie długoszowskiej „Holzacji”³⁴. Trafnie zauważał, że „cieszyńskie podanie powstało zatem przez połączenie kilku wątków zaczerpniętych z Długosza i bajek ludowych w jedną całość, której akcja – dzięki istnieniu studni – nabrała żywości i autentyzmu”. Jego zdaniem proces ten miał miejsce w pierwszej połowie XIX wieku, gdyż jeszcze Kaufmann nie znał tej wersji legendy w pełnym kształcie – wspominał jedynie o synach Leszka III, nie podając ich imion. Literacką formę podaniu nadał, według Iwanka, Lamatsch von Warnemunde³⁵. Próbuąc na końcu wyjaśnić

³² *Kronika miasta Cieszyna według Alojzego Kaufmanna*, „PC” 1, 1961, s. 106–115. Drugi tom „PC” ukazał się w 1972 roku.

³³ K. Morys, *Dzieje Cieszyna*, Cieszyn 1960, s. 3.

³⁴ W dalszej części opracowania omówił interpretacje dawnych historyków – od Tilischa po Heinricha, który to w jednej z wersji legendy zamienił imię Cieszymira na Kazimierz.

³⁵ Pisze, że około 1860 roku, choć data ta wydaje się być wynikiem błędu drukarskiego.

pochodzenie motywu trzech braci, Iwanek ponownie odwołał się do Długosza, cytując fragmenty dotyczące Lecha, Czecha i Rusa jako archetypu legendy założycielskiej³⁶, konkludując również, że zarówno historia Cieszyna, jak i Polski, sięga dalej niż przyjęte w jubileuszowym przekazie 1150 lat, a zatem założenie miasta w 810 roku nie może być całkowicie wykluczone³⁷. W ten sposób powracał do źródeł podania, opierając swoje rozważania na kronice Jana Długosza, która – jego zdaniem – stanowi fundament cieszyńskiej legendy. W przeciwieństwie do późniejszej, popularnej wersji z postaciami Leszka, Bolka i Cieszka, Iwanek doszedł do wniosku, że to Przybysław, Odon i Cieszymir byli bohaterami pierwotnej opowieści, spotykając się przy studni, która z czasem stała się centralnym symbolem miejskiej tożsamości.

W okresie rządów Edwarda Gierka oraz w kolejnych latach zwiększyła się liczba publikacji poświęconych dziejom Cieszyna i regionu. W 1973 roku ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Józefa Chlebowczyka, która wobec braku alternatywnych opracowań, przez pewien czas funkcjonowała jako podstawowe kompendium wiedzy o przeszłości Śląska Cieszyńskiego. Opracowanie to w sposób dość obszerny przedstawia zagadnienia prehistorii oraz wyniki badań archeologicznych, jednak nie podejmuje wątku legendy o założeniu Cieszyna. Narracja kończy się stwierdzeniem, że po upadku Wielkich Moraw powstał gród na Wzgórzu Zamkowym, zaś wcześniejsze osiedle w Podoborze – według tradycji ustnej – miało zyskać miano „Starego Cieszyna”³⁸. Praca nie uwzględniała wyników niedokończonych badań A. Kietlińskiej, które wskazywały na istnienie długotrwałych etapów kultur poprzedzających osadnictwo słowiańskie, być może nawet kultur celtyckich. W 1973 roku powstała też monografia dziejów Czeskiego Cieszyna opracowana przez czeskich autorów³⁹.

Należy zauważyć, że czescy badacze częściej podejmowali próby wyjaśnienia genezy Cieszyna, ze szczególnym uwzględnieniem pochodzenia jego nazwy. Jindřich, Benatzky i Bedřich Havlíček podejmując temat książęcego zamku w Cieszynie wiązali go z wykopaliskami w Podoborze, gdzie zapewne znajdował się gród Gołęczyców. Autorzy piszą, że w momencie zaniku tej osady, przypadającym na koniec XI lub początek XII wieku, gród został przeniesiony na Górę Zamkową⁴⁰. Według Bedřicha Témy data 810 roku stanowi jedynie element legendarny, natomiast sama nazwa miasta wywodzi się prawdopodobnie od imienia Češa lub Čecha, które z kolei pochodzi od pełnego,

³⁶ Jako możliwość wtrąca, że wątek dwóch braci do legendy włączył Szersznik.

³⁷ W. Iwanek, *Podanie o Studni Trzech Braci*, „Kalendarz Śląski 3” 1964, s. 96–100.

³⁸ *Cieszyn. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973, s. 83

³⁹ *Český Těšín 50 let městem. Studie a materiály k minulosti a výstavbě města*, uspořádali Andělín Grobelný a Bohumil Čepelák, Ostrava 1973.

⁴⁰ Jindřich Benatzky, Bedřich Havlíček, *Knižecí zámek v Těšíně*, „Těšínsko” 13, 1970 nr 4, s. 47–49.

dwuczłonowego słowiańskiego imienia⁴¹. Szerzej z problemem początków Cieszyna zmierzył się też Jaroslav Bakala (1931–2008), pracownik naukowy Muzeum Śląskiego w Opawie. Przypominając różne wersje legendy o założeniu miasta w 810 roku słusznie uznał, że nie są to autentyczne „ludowe przekazy”, lecz przejawy renesansowego dążenia do wyjaśniania nieznanych faktów poprzez etymologiczną interpretację nazwy. Analizuje też legendę związaną z grodziskiem w Podoborze, które Franciszek Popiołek oraz inni badacze uznają za pierwotne miejsce lokacji Cieszyna. Została ona z kolei przez Bakalę słusznie zaklasyfikowana jako wytwór romantycznego podejścia do interpretacji znalezisk archeologicznych, charakteryzującego się swobodną eksploatacją materiału źródłowego. Tak samo za bezpodstawne uznał wiązanie grodziska w Podoborze z Białymi Chorwatami i janowickim rodem. Tezę Popiołka jednoznacznie odrzucił, gdyż już badania Jisla z 1952 roku wykazały, że osadnictwo w Podoborze trwało jeszcze w XI wieku. Rozprawił się także z wieloma innymi „teoriami”, które zaistniały w lokalnej historiografii, np. pobytem benedyktynów w Cieszynie przed przeniesieniem do Orłowej. Dopiero to „oczyszczenie pola badawczego” pozwoliło mu na rzeczową analizę danych archeologicznych i faktów znanych z dokumentów historycznych oraz na wnioski. Wyazał, że gród na Wzgórzu Zamkowym powstał na przełomie X i XI wieku w okresie ekspansji państwa Piastów na południe i zdominował nieco starszy gród w Podoborze, a z leżącego pod zamkiem podgrodzia stopniowo rozwinęło się miasto bez oficjalnego statusu. Dopiero w latach 70. XIII wieku Cieszyn został lokowany na prawie niemieckim. Nazwa miasta jest słowiańska, od osobowego imienia z przyłączeniem sufiksu „-in”⁴².

Studnia oraz okoliczności legendarnego założenia Cieszyna pozostawały nadal przedmiotem rozważań i odniesień na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Przykładowo, w 1975 roku Robert Danel przedstawił zarys rozwoju legendy, rozpoczynając od omówienia postaci trzech braci – Czecha, Lecha i Rusa – których wspominają czescy kronikarze, poczynając od Dalimila. Następnie przeszedł do analizy przekazów Jana Długosza, który nie uwzględniał postaci Cieszka, a jedynie Cieszymira, jednego z dwudziestu synów Leszka III. Autor nie podejmuje kwestii genezy daty „810”, przechodząc bezpośrednio do omówienia poematu Lamatscha von Warnemunde, który wprowadził postaci Bolka, Leszka i Cieszka oraz powiązał ich z legendarną studnią, istniejącą już w średniowieczu i należąca do braci dominikanów. Danel konkluduje, że zgodnie z podaniem Cieszyn może poszczycić się pochodzeniem sięgającym wcześniejszej niż Piastowie

⁴¹ Podobnie na ziemiach czeskich i polskich powstawały takie nazwy jak np. Těšenov, Těšínov, Těšinky, Těšnov; Cieszyny, Cieszacin, Cieszzenow, itp. (Bedřich Těma, *Jak vlastně vzniklo jméno Těšín*, „Těšínsko” 1969, nr 4, s. 13).

⁴² Jaroslav Bakala, Ke vzniku města Těšína, „Časopis Slezského Zemského Muzea” Série B, 26, 1976, s. 102–114.

dynastii Popielidów. Według niego, gdybyśmy mieli wierzyć Długoszowi, doszlibyśmy do Jafeta i Noego⁴³.

W publikacjach o charakterze popularno-przewodnikowym autorzy przedstawiali różne wersje historii miasta. Przykładem jest krótki przewodnik Władysława Sosny z 1982 roku, wydany przez Wydawnictwo Arkady, który rozpoczyna opis od miejsca, gdzie za czasów Piastów znajdowała się studnia braci dominikanów, uznawana za legendarne źródło. Nad nią w 1868 roku wzniesiono neogotycką, żeliwną altankę z tablicami zawierającymi stosowne inskrypcje, z których cytowana jest również wersja polska. Jednakże autor wskazuje, że rzeczywiste początki Cieszyna należy wiązać z grodziskiem w Podoborzu, które zostało zniszczone podczas najazdu Świętopełka na Wiślan. W późniejszej publikacji, wydanej przez Krajową Agencję Wydawniczą RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Robert Danel również opisuje altankę i jej inskrypcje, podkreślając jednocześnie, że mają one charakter legendarny. W rzeczywistości za początki miasta uznaje się osadę na Wzgórzu Zamkowym⁴⁴.

Piękną polszczyznę w zbiorze podań i baśni cieszyńskich założenie Cieszyna przez trzech braci opisał zaolziański pisarz i poeta Józef Ondrusz (1918–1996). Oparł się na wersji, kiedy to nad źródłem najpierw odnajdują się Leszko i Bolko, którzy z radością witają odnalezienie trzeciego brata. Razem decydują o wzniesieniu w tym miejscu osady, własnoręcznie zabezpieczają źródło głazami, które towarzysząca im drużyna, nazywa Studnią Trzech Braci⁴⁵.

Sporadycznie temat legendy pojawiał się również w publikacjach organizacji ziomkowskich skupiających Niemców, którzy po 1945 roku zostali zmuszeni do opuszczenia Śląska Cieszyńskiego. W tekstach tego środowiska z sentymentem wspomniano krainę dzieciństwa oraz dziedzictwo przodków, przy czym wierność faktom, zwłaszcza historycznym, nie stanowiła priorytetu. Najbardziej „kreatywnym” interpretatorem okazał się Leopold Bruno Goebel, gdyż w jego wersji wędrówka, która zakończyła się założeniem Cieszyna, stała się dziełem trzech synów polskiego króla Jana Sobieskiego⁴⁶.

W 1976 roku w Würzburgu ukazał zarys dziejów Cieszyna autorstwa Moritza Landwehra von Pragenau (1872–1952)⁴⁷. Praca, choć pisana z niemieckiego

⁴³ Robert Danel, *Jak to było z tym Bolkiem Leszkiem i Cieszkim?*, „GZC” nr 51/52, 23–31.12.1975, s. 7.

⁴⁴ Władysław Sosna, *Cieszyn*, Warszawa 1982, s. 5; R. Danel, *Cieszyn*, Warszawa 1987, s. 11.

⁴⁵ Józef Ondrusz, *Godki śląskie. Podania i baśnie ze Śląska Cieszyńskiego*, Ostrava 1973, s. 11–18; *Cudowny chleb. Podania, baśnie, opowieści cieszyńskie*, Warszawa 1984, s. 10–16.

⁴⁶ Leopold Bruno Goebel, *Die Sage vom Entstehen der Stadt Teschen*, „Bielitz-Bialaer Beskiden-Briefe” nr 19, 11.10.1973, s. 2.

⁴⁷ Moritz Landwehr von Pragenau, *Geschichte der Stadt Teschen*, bearb. von Walter Kuhn, Würzburg 1976. Autor od 1916 roku był dyrektorem cieszyńskiego gimnazjum arcyksięcia Albrechta, potem, kiedy połączono je ze szkołą realną, był dyrektorem tej szkoły średniej z niemieckim językiem nauczania. Po przeniesieniu w 1927 roku na wcześniejszą emerytu-

punktu widzenia, cechuje się dobrym poziomem merytorycznym. Autor podjął problematykę początków miasta przede wszystkim w kontekście genezy jego nazwy. Według legendy nazwa ta wywodzi się od Cieszymira – jednego z trzech synów Leszka III, którzy mieli spotkać się nad źródłem po długotrwałym polowaniu. Pragenau określił to jako bajkę wywodzącą się od Schickfussa. W swoim opracowaniu przedstawił trzy możliwe źródła powstania nazwy: pierwszą jest imię Cieszek-Cieszko, drugą – słowo „cis” (łac. *tis, tisica*), a trzecią – czasownik „ciosać” lub „cieszać”. Dodatkowo zaznaczył, że według ustnej informacji przekazanej mu przez V. Kargera, nazwa może mieć również związek z celtyckim pochodzeniem, na co wskazywałoby pokrewieństwo z italską nazwą rzeki Ticinus (Tessin)⁴⁸.

Po upadku komunizmu

W czasach komunizmu dominującym schematem narracyjnym w przedstawianiu dziejów regionu była selektywna periodyzacja, podporządkowana obowiązującym ideologicznym założeniom. Podkreślano znaczenie prehistorii oraz okresu piastowskiego, co miało na celu ukazanie „odwiecznej” przynależności regionu do państwa polskiego. Następnie następował przeskok chronologiczny do wydarzeń Wiosny Ludów, które stanowiły punkt wyjścia do prezentacji problematyki wyzysku klasy robotniczej i jej walki z kapitalizmem, zwieńczonej zgodnie z ówczesną narracją, zwycięstwem socjalizmu i ustanowieniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Okres pośredni, obejmujący panowanie Habsburgów, był konsekwentnie marginalizowany lub całkowicie pomijany⁴⁹. Działania te wpisywały się w szerszą strategię reinterpretacji dziedzictwa kulturowego regionu, mającą na celu jego symboliczne „spolonizowanie” i włączenie do narodowego kanonu.

Kontynuowano organizację Dni Cieszyna, których charakter i forma pozostały niezmiennione od czasów rządów Władysława Gomułki, zachowując ograniczoną artystycznie oprawę. Choć pamięć o Studni Trzech Braci po 1960 roku nie była oficjalnie promowana, to jednak zachowała znaczną siłę oddziaływania społecznego i symbolicznego. Założony w roku 1846 arcyksiążęcy browar zamkowy, po 1918 roku został przejęty przez państwo wraz z innymi dobrami należącymi do Habsburgów i funkcjonował pod nazwą Państwowe Zamkowe

re, kierował prywatnym niemieckim liceum żeńskim w Bydgoszczy do roku 1936. W latach 1939–1944 żył na emeryturze w Cieszynie i wtedy napisał swój zarys dziejów miasta.

⁴⁸ Ostatnio stanowisko V. Kargera przypomniała Zofia Jagosz-Zarzycka, *Celowie w Cieszynie. Stanowisko kultury puchowskiej na Górze Zamkowej*, „CSM / TMS” 4, 2010, s. 35–46.

⁴⁹ Zabytki architektoniczne powstałe w tym czasie – mimo iż ich twórcy często nie mieli żadnych związków z polskością bądź były one jedynie marginalne – opatrzone tabliczkami z napisem „Zabytek architektury polskiej”.

Zakłady Przemysłowe w Cieszynie. Również po 1945 roku browar kontynuował działalność jako przedsiębiorstwo państwowe, produkując różne gatunki piwa, w tym również przeznaczone na eksport. W 1988 roku po raz pierwszy wprowadzono na rynek piwo pod nazwą „Brackie”. W następnej dekadzie była to już flagowa marka warzona w browarze, który przyjął nazwę Bracki Browar Zamkowy⁵⁰.

Była to jedna z wielu odznak nowych czasów, zapoczątkowanych powstaniem „Solidarności” w 1980 roku, rozmowami Okrągłego Stołu w latach 1988–1989 oraz stopniowym odsuwaniem partii komunistycznej od władzy. W Cieszynie jednym z przejawów tych zmian było powołanie w grudniu 1988 roku Komitetu Obywatelskiego, który m.in. uczestniczył w organizacji wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 roku. Do jednych z priorytetowych działań należało usuwanie z przestrzeni publicznej symboli minionego systemu – w pierwszej kolejności zmieniono nazwy ulic, przywracając ich historyczne brzmienie, co nie napotykało większych oporów⁵¹. W ramach działalności Komitetu Obywatelskiego podjęto też refleksję nad koniecznością redefinicji lokalnej tożsamości Cieszyna w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Uznano, że fundamentem tej tożsamości powinny być z jednej strony treści apolityczne, z drugiej zaś elementy historyczne, które mogłyby stanowić źródło wspólnej dumy mieszkańców, niezależnie od ich przekonań czy pochodzenia. Poszukiwano przy tym symboli na tyle silnych i atrakcyjnych, by mogły zastąpić dotychczasowe, skostniałe formy celebracji miejskich, takich jak Dni Cieszyna”. Za jeden z takich symboli uznano Studnię Trzech Braci, która afirmowała prastare, legendarne założenie miasta.

W międzyczasie Aksamitna Rewolucja pod koniec 1989 roku doprowadziła do upadku systemu komunistycznego także w Czechosłowacji, co umożliwiło pełną normalizację stosunków sąsiedzkich oraz otworzyło drogę do pogłębionej współpracy transgranicznej. W obu krajach przeprowadzono wolne wybory samorządowe, a granice zostały otwarte. Symbolicznym początkiem nowych form ponadgranicznej współpracy było zorganizowanie w połowie września 1991 roku pierwszego Święta Trzech Braci, funkcjonującego wówczas pod nazwą festynu miejskiego. W zamyśle nowych władz samorządowych Cieszyna miał stać się przestrzenią promocji zarówno dorobku kulturalnego, jak i potencjału gospodarczego miasta. Przede wszystkim jednak podkreślano rolę święta jako narzędzia sprzyjającego integracji społecznej. Wkrótce, na skutek

⁵⁰ Adam Spyra, *Pasja cieszyńskich piwowarów. Bracki Browar Zamkowy*, Cieszyn 2011, s. 31, 38, 49–60. Także *Piwna historia księstwa cieszyńskiego*, „Tramwaj Cieszyński. Miesięcznik dla Śląska Cieszyńskiego”, grudzień 2021, s. 42, 50.

⁵¹ Bardziej czasochłonne okazało się natomiast usunięcie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej, który przez wiele lat dominował w przestrzeni miejskiej w pobliżu Wzgórza Zamkowego. O tych zmianach Bogus i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów ...*, s. 479–487, 584–587.

porozumienia z władzami Czeskiego Cieszyna, wydarzenie przekształciło się we wspólne święto obu miast, traktowane jako okazja do upamiętnienia legendy o założeniu Cieszyna przez trzech braci oraz jako narzędzie integracji społeczności po obu stronach granicy. Centralnym punktem symboliczno-historycznym pozostaje Studnia Trzech Braci. W ramach uroczystości odbywa się również szereg wydarzeń towarzyszących, w tym m.in. Bracki Jazz Festiwal, organizowany przez Bracki Browar Zamkowy.

W ten sposób legenda o (rzekomym) założeniu Cieszyna przez trzech książęcych braci w IX wieku stała się oficjalnym mitem założycielskim miasta. Władze Cieszyna wielokrotnie odwołują się do niego i wykorzystują do promowania pozytywnego wizerunku miasta oraz pozyskiwania środków finansowych na realizację lokalnych przedsięwzięć. Jednym z dłużej eksponowanych działań promocyjnych była inicjatywa pod nazwą Ciesz się Cieszynem – projekt realizowany wspólnie przez oba miasta położone nad Olzą, który pozyskał około miliona złotych, między innymi ze środków unijnych przeznaczonych na rozwój instytucji kultury w obu gminach. Przykład ten stanowi jedynie ilustrację współczesnych praktyk wykorzystywania historycznej narracji do celów promocyjnych i rozwojowych.

W międzyczasie zbliżał się termin kolejnego jubileuszu legendarnego założenia Cieszyna przypadającego na rok 2010, do czego władze miejskie przygotowały się z odpowiednim wyprzedzeniem. Do działań tych należało między innymi finansowanie badań archiwalnych, mających na celu pogłębienie wiedzy o historii miasta. Efektem tych inicjatyw była trzutomowa monografia Cieszyna pod redakcją Idziego Panica. W tym dziele znalazł się między innymi artykuł poświęcony dotychczasowym jubileuszom obchodzonym w Cieszynie od 1810 roku. Autor tego opracowania⁵² wcześniej publikował szereg artykułów analizujących kolejne etapy kształtowania się legendy o założeniu miasta, poczynawszy od dzieła Eleazara Tilischa.

Same obchody 1200-lecia obchodzone były na wielką skalę. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli premier Rzeczypospolitej Polskiej oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego. W ramach obchodów jubileuszu w Cieszynie zorganizowano kilkadziesiąt imprez, m.in. Festiwal Kulinaryny Cieszyńskie Smaki, do miasta zawitał etap kolarskiego wyścigu Tour de Pologne, a także „Eurocon” – najważniejszy europejski konwent miłośników literatury i gier *science fiction*. W Kościele Jezusowym odbył się Jubileuszowy Koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic, która pod dyktando Krzysztofa Pendereckiego wykonała specjalnie na tę okazję skomponowaną

⁵² J. Spyra, *Cieszyńskie jubileusze, czyli w jaki sposób kształtowała się legenda o początkach grodu nad Olzą*, [w:] Idzi Panic i inni, *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, T. 1), s. 15–24.

przez niego *Fanfarę* dedykowaną Cieszynowi. Dla dzieci przygotowano grę edukacyjną zatytułowaną *1200 lat przygody w czasie*, nawiązującą do legendy o założeniu miasta. Równocześnie zorganizowano konkurs pamiętnikarski pod nazwą *Między starymi a nowymi laty. Wspomnienia pamiętnikarskie Cieszyniaków na wsi i w mieście*, realizowany we współpracy z Wydziałem Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego⁵³. To tylko wybrane przykłady spośród licznych inicjatyw realizowanych w ramach obchodów jubileuszu.

Studnia Trzech Braci została odnowiona, aby odpowiednio prezentować się podczas jubileuszowych obchodów. Opieka nad nią nie ustała również po jubileuszu. W 2019 roku przeprowadzono badania stratygraficzne mające na celu ustalenie wcześniejszych warstw malarskich oraz pierwotnej kolorystyki obiektu⁵⁴. Od 2022 roku prowadzono dalsze prace konserwatorskie przy Studni Trzech Braci, których celem było możliwie jak najwierniejsze przywrócenie jej pierwotnego charakteru. W toku działań udało się odnaleźć tablicę z zeszlifowanym niemieckim napisem, który – mimo uszkodzeń – udało się odczytać⁵⁵ i zrekonstruować. Władze miejskie podjęły decyzję o przywróceniu Studni Trzech Braci jej historycznego wyglądu z 1868 roku. W ramach tych działań zdjęto płaskorzeźbę wykonaną według projektu Jana Raszki⁵⁶, a w jej miejsce zawieszono zrekonstruowaną tablicę z niemieckojęzyczną inskrypcją. Altana nad studnią została zwieńczona smukłą iglicą z płaskim, połączanym wizerunkiem orła, a jej dach pokryto nowym materiałem, zgodnym z historycznym charakterem obiektu.

Przywrócenie historycznego wyglądu Studni Trzech Braci stanowiło jedynie jedno z ogniw szerszego procesu rewitalizacji i reinterpretacji lokalnych symboli, który nabrał szczególnego tempa po 1989 roku. Zniesienie cenzury i demokratyzacja życia publicznego umożliwiły dynamiczny rozwój różnego rodzaju publikacji odwołujących się do lokalnej tradycji. Wątki związane z legendą o trzech braciach były i są podejmowane wielokrotnie – zarówno w oficjalnych broszurach wydawanych przez biuro promocji Urzędu Miejskiego, jak i w niezależnych publikacjach po obu stronach granicy. Wśród polskich autorów warto wymienić m.in. Roberta Danela i Andrzeja Żurka. Nie zabrakło tego tematu również w publikacjach o charakterze naukowym – chociażby w zbiorze opracowanym w 2005 roku przez pracowników cieszyńskiej filii Uniwersytetu

⁵³ Grzegorz Studnicki, *Śląsk Cieszyński. Obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi*, Katowice 2015, s. 138, 247.

⁵⁴ O czym dokładnie J. P. Borowski, *Studnia Trzech Braci w nowej odsłonie*, „Wiadomości Ratuszowe, Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie” nr 13 (1071), 30.06.2023, s. 5.

⁵⁵ Dokonał tego kierownik Działu Historii Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Jan Paweł Borowski, posiłkując się zachowanymi w literaturze przedmiotu opisami inskrypcji.

⁵⁶ Została przeniesiona do ratusza i jest eksponowana na półpiętrze między I a II piętrem.

Śląskiego⁵⁷. Wydawnictwa te często przywołują, a niekiedy przedrukowują wcześniejsze wersje legendy, najczęściej w opracowaniu Józefa Ondrusza⁵⁸. Tendencje te znalazły wyraz nie tylko w publikacjach i działaniach instytucji samorządowych, lecz również w oddolnych inicjatywach społecznych⁵⁹.

Po czeskiej stronie Olzy gromadzeniem i opracowywaniem legend oraz podań ze Śląska i Moraw od lat zajmują się Jiřina i Jaromír Poláškové. W jednej z wcześniejszych wersji legendy o założeniu Cieszyna, zaprezentowanej przez nich, zasadniczy zręb narracyjny wzbogacono o istotny szczegół: trzech bracia występują jako synowie opolskiego króla, którzy na dworze wiodą życie w bezczynności i zgnuśnieniu. Dopiero decyzja ojca, by wysłać ich w świat, staje się dla nich momentem przełomowym – inicjuje proces dojrzewania i jednocześnie wpisuje ich w rolę założycieli miasta⁶⁰. W późniejszej wersji podania, Jiřina i Jaromír Poláškové osadzili legendę o założeniu Cieszyna wyraźniej w czeskim kontekście historycznym. W ich ujęciu, to za panowania czeskiego księcia Bolesława IV dochodzi do spotkania w Cieszynie trzech wodzów plemion słowiańskich – Czecha, Lecha i Rusa – przy miejscu nazwanym „braterską studnią”. Autorzy wspominają, że obecnie w tym miejscu znajduje się zabytkowa altanka, a inskrypcje w języku polskim i łacińskim głoszą, iż w roku 810 spotkali się tu książęta Bolko, Leszko i Cieszko. Jak zauważają, jest to romantyczna i zracjonalizowana próba wyjaśnienia nazwy miasta, wywodząca się z XIX wieku. W jeszcze innej wersji legendy, którą zinterpretowali, książę opolski Leszko wysłał w świat trzech swoich synów: Bolka, Leszka i Cieszymira. Gdy po polowaniu przypadkowo się spotkali, ciesząc się z ponownego zjednoczenia, postanowili założyć w tym miejscu miasto, któremu nadali nazwę „Cieszyn”. Choć wszystkie te narracje mają charakter legendarny, podkreślają, że braterska studnia pojawia się w źródłach już w 1434 roku. W późniejszych wiekach czerpano z niej wodę, m.in. dla miejskiego browaru zlokalizowanego przy ul. Śrutarskiej⁶¹.

Równoległe z inicjatywami samorządowymi i popularyzatorskimi, po 1989 roku rozwijało się także lokalne środowisko badawcze, zainteresowane historią

⁵⁷ Andrzej Żurek, *Legenda o założeniu Cieszyna*, „Kalendarz Cieszyński 2001”, Cieszyn 2000, s. 324–325; *Podania i legendy Śląska Cieszyńskiego*, wybór i opracowanie A. Drożdż, J. Kajfosz, A. Pieńczak, Cieszyn 2005, s. 110–114; Robert Danel, *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2006, s. 29.

⁵⁸ Przykładem wydana przez Biuro Promocji Urzędu Miejskiego broszura pt. *O założeniu miasta Cieszyna = The founding of Cieszyn*, tekst legendy według Józefa Ondrusza Jolanta Bochenek, tłumaczenie Lucyna Krzanowska, ilustracje Katarzyna Świder, Cieszyn 2001.

⁵⁹ M.in. w 2018 roku powstało Stowarzyszenie „Cieszymir”, którego statutowym celem są między innymi działania na rzecz podtrzymywania tradycji i kultury Śląska Cieszyńskiego.

⁶⁰ Jiřina a Jaromír Poláškové, *Pověsti a legendy Moravy a Slezska*, Český Těšín 1997, s. 143.

⁶¹ Jiřina a Jaromír Poláškové, *Pověsti Tesínska*, Hukvaldy–Dobrá 2013, s. 6. Poprzedza ją s. 5–6 rzekoma legenda z Kalembic, że kiedyś działali tu Cyryl i Metody, którzy m.in. założyli najstarszy kościół w Morawskiej Ostrawie, śląc później posłów do cieszyńskiego księcia.

Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego. W 1991 roku Idzi Panic zainicjował wydawanie *Pamiętnika Cieszyńskiego* – regionalnego periodyku, którego osiemnaście tomów ukazało się w latach 1991–2005. Na jego łamach publikowano liczne opracowania poświęcone dziejom miasta, w tym także jego najdawniejszym dziejom i źródłom. W tomie 7 z 1993 roku Barbara Poloczkowa podjęła temat najstarszych cieszyńskich kronik, mierząc się z relacją Eleazara Tilischa, którego omówiła jako pierwszego autora legendy o założeniu miasta. Trafnie powiązała relację księżęcego sekretarza z wcześniejszymi kronikami, m.in. dziełem Cureusa, a także z przekazami Kadłubka i Długosza, ale w niektórych kwestiach przyjęła twierdzenia Tilischa zbyt bezkrytycznie. Zasłużona kierowniczka cieszyńskiego archiwum, autorka licznych publikacji z zakresu historii regionu, choć z wykształcenia etnografka, uznała za wiarygodne stwierdzenie, jakoby „Olsatia” oznaczała „kraj nad Olzą”. Uznała to za pierwsze historyczne wystąpienie nazwy rzeki Olzy, a zarazem dowód na konkretne położenie osady założonej przez Cieszymira, czyli Cieszyna⁶².

W ostatniej dekadzie XX wieku rozpoczęła się era komputerów i Internetu, która radykalnie zmieniała obieg informacji, także tych historycznych. W wirtualnej przestrzeni każdy użytkownik może publikować dowolne treści, często bez świadomości odpowiedzialności za ich rzetelność. W praktyce sprowadza się to nierzadko do niekontrolowanego kopiowania, przekształcania i powielania już istniejących materiałów, bez wskazania źródeł i bez ich krytycznej analizy. Choć taki stan rzeczy jest trudny do opanowania w skali całego Internetu, można by oczekiwać, że przynajmniej uznane platformy, takie jak Wikipedia, będą dokonywać weryfikacji informacji, zwłaszcza tych dotyczących historii. Tymczasem przez dłuższy czas w haśle poświęconym Cieszynowi⁶³ można było znaleźć wersję legendy głoszącą, że miasto założyli Bolko, Leszko i Cieszko (czescy Bolek, Lešek a Těšek), będący synami czeskiego księcia Lecha, który miał zginąć z rąk Franków w 805 roku. O ile anonimowy autor miał rację, że Lech pokonany przez Franków był historycznym księciem czeskim, o tyle jego utożsamienie z postacią Lecha znanego z legend o początkach Polski stanowi ewidentny błąd. W żadnej ze znanych wersji legendy – ani u Długosza, Tilischa, Schickfussa, ani w późniejszych opracowaniach – ojcem Cieszymira (ani pozostałych księżęcych braci) nie jest czeski książę. Przeciwnie, narracje te konsekwentnie lokują ich pochodzenie w kręgu legendarnych książąt polskich, bez związku z czeskim rodowodem.

⁶² W przypisie zarzuca edytorom dzieła Długosza, że lokalizacja Holzacji w Niemczech, a nie w Beskidach „nie wytrzymuje współczesnych wymogów badawczych” (B. Poloczkowa, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, „PC” 7, 1993, s. 101, 110, p. 6).

⁶³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszyn> [dostęp 3.09.2025]. Po interwencji autora zostało to poprawione. Por. <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Cieszyn&diff=37005156&oldid=36765193> [dostęp 11.11.2025]

Studnia Trzech Braci stanowi obecnie ceniony zabytek historyczny i symbol lokalnej tożsamości, natomiast kompleksowe badania archeologiczne Wzgórza Zamkowego pozostają wciąż nierozwiązanym postulatem badawczym. Muzeum Śląska Cieszyńskiego, reprezentowane przez kierownik Działu Archeologii Zofię Jagosz-Zarzycką, od wielu lat prowadzi wyrywkowe odkrywki, które dostarczyły jedynie fragmentarycznych rezultatów. Znaczące efekty przyniosły natomiast badania rotundy św. Mikołaja, realizowane w latach 2013–2017 we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim, stanowiące ważny krok ku lepszemu zrozumieniu historii cieszyńskiego wzgórze. Badania te pozwoliły na wstępne nakreślenie etapów zasiedlania Wzgórza Zamkowego, obejmujące m.in. okres tzw. kultury puchowskiej, którą badacze łączą z Celtami, co potwierdza intuicję inż. Karger. Kluczowe dla określenia etapów powstawania Cieszyna jako miasta okażą się zapewne kompleksowe badania cieszyńskiego rynku, przeprowadzone w latach 2022–2023. Na analizę zebranych materiałów trzeba jeszcze poczekać.

Istotne rezultaty przyniosły również wieloletnie wykopaliska w grodzisku w Podoborze (Chotěbuz–Podobora), prowadzone pod kierunkiem Pavla Kouřila. Dzięki nim ustalono istnienie stałego osadnictwa od połowy VIII wieku aż do lat 70–80. IX wieku, kiedy to osada została zniszczona, najprawdopodobniej na skutek najazdu księcia Świętopełka na państewko Wiślan. Po kilku dekadach, w drugiej połowie X wieku, nastąpiło ożywienie osadnictwa, które jednak od połowy XI wieku zaczęło stopniowo zanikać⁶⁴. W 2005 roku grodzisko zostało oficjalnie udostępnione zwiedzającym jako oddział zamiejscowy Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie⁶⁵. W ten sposób badania archeologiczne znalazły wymierne odzwierciedlenie w materialnej rzeczywistości, co z pewnością przerosło marzenia Roberta Zanibala i Eduarda Augusta Schroedera. Pokazuje to, jak ludowe podania i poezja mogą przekształcić się w namacalny element dziedzictwa kulturowego.

⁶⁴ Pavel Kouřil, *Slovanské osídlení českého Slezska*, Brno 1994, s. 164–167.

⁶⁵ Jana Slowioczková, Monika Zbranková, *Muzeum Těšínska se představuje: Hradiště Chotěbuz–Podobora*, „Těšínsko” 45, 2002, č. 4, s. 33; Zbyšek Ondřejka, *Archeopark oficiálně otevřen*, „Těšínsko” 48, 2005, č. 4, s. 26–28; idem, *Výstavba Archeoparku pokračuje*, „Těšínsko” 51, 2008, č. 1, s. 24–25; idem, *Muzeum Těšínska v roce 2016. Výroční zpráva*, „Těšínsko” 60, 2017, č. 1, s. 93–94.

POSŁOWIE

Na jakiej drodze buduje się pozytywny obraz macierzystej przestrzeni oraz zamieszkującej ją wspólnoty, tworząc podstawy jej pozytywnej waloryzacji i silnej identyfikacji? W jaki sposób możliwe jest skonstruowanie obrazu „legendarnej” przeszłości, która będzie służyć potrzebom teraźniejszości? Jakie mechanizmy pozwalają na legitymizację wspólnoty poprzez stworzenie symbolicznej ciągłości historycznej – nawet wówczas, gdy opiera się ona na narracjach o wątpliwej autentyczności? Jak poprzez rytuały, materialne znaki pamięci i instytucjonalizowane formy upamiętnienia wytwarza się iluzję odwiecznego przekazu? Tego rodzaju pytania nie stanowiły i nie stanowią przedmiotu zainteresowania klasycznej historiografii, skoncentrowanej przede wszystkim na faktach (głównie politycznych) i chronologii, a nie na społeczno-kulturowych funkcjach pamięci zbiorowej. Stały się jednak przedmiotem refleksji tych badaczy, którzy dostrzegli konieczność wypełnienia luki pomiędzy historią faktyczną, a społecznymi mechanizmami konstruowania pamięci o czasach minionych. Badania nad tym, w jaki sposób wspólnoty kreują własną przeszłość, by nadać sens teraźniejszości oraz zbudować symboliczną ciągłość – poczucie zakorzenienia w dziedzictwie kulturowym, podejmowane są z perspektywy interdyscyplinarnej, bo łączącej historię, socjologię, antropologię kulturową, filozofię, psychologię i inne nauki zajmujące się pamięcią¹. Właśnie w tym kontekście należy umiejscowić koncepcję „tradycji wynalezionej”, zaproponowaną przez Erica Hobsbawma i Terence’a Rangera, która umożliwia krytyczne spojrzenie na procesy legitymizacji tożsamości zbiorowej poprzez rekonstruowanie, a niekiedy wręcz fabrykowanie historycznych narracji (choć idee zbliżone do koncepcji „wynalezionej tradycji” pojawiały się wcześniej).

Z perspektywy koncepcji „tradycji wynalezionej” zespół przekonań związanych z rzekomym założeniem Cieszyna przez księcia Cieszymira w 810 roku, a następnie rozwinięty w formie ludowego podania o trzech książęcych braciach założycielach, które upamiętnia Studnia Trzech Braci, stanowi klasyczny

¹ Dyscypliny te koncentrują się na badaniu pamięci zbiorowej i kulturowej, mechanizmów zapominania, polityki pamięci, traumy zbiorowej oraz relacji między historią a pamięcią. Zastług takich badaczy jak m.in. Maurice Halbwachs, Pierre Nora, Jan i Aleida Assmann, a z polskich chociażby Barbara Szacka czy Andrzej Szpociński nie sposób przecenić.

przykład konstruowanej retrospektywnie narracji tożsamościowej. Tego rodzaju „wynaleziona” tradycja nie tyle odzwierciedla fakty historyczne, co służy budowaniu symbolicznej ciągłości, wzmacnianiu lokalnej wspólnoty i nadawaniu jej legitymizacji poprzez odwołanie do rzekomo starodawnych początków. Użycie cudzysłowu w odniesieniu do rzekomej „legendy” założycielskiej Cieszyna jest w pełni uzasadnione, gdyż nie mamy tu do czynienia ani z autentyczną legendą, ani z ludowym podaniem. Przeciwnie – jest to narracja w pełni skonstruowana, będąca dziełem uczonych pisarzy, stworzona w określonym kontekście historycznym, przez konkretne osoby, a następnie rozwijana przez kolejnych przedstawicieli intelektualnych elit. Jej pierwotnym autorem był niewątpliwie Eleazar Tilisch, który przekształcił Długoszowską opowieść o synu Leszka III – Cieszymirze – i osadził ją w realiach Śląska Cieszyńskiego, utożsamiając miejsce akcji z ziemią nad Olzą. Drugą kluczową postacią był Jakub Schickfuss, który choć sam nie stworzył nowej narracji, to nadał jej pozory historycznej wiarygodności, „ustalając” datę założenia miasta na rok około 810. Przynajmniej jednak zapewnił szerokie jej rozpowszechnienie, włączając ją do swojej wielokrotnie wznawianej *Nowej, poprawionej Kroniki Śląskiej*. W XVI i XVII wieku konstrukcja ta funkcjonowała jako naukowo udowodniony fakt historyczny (zgodnie z kryteriami czasów humanizmu), który uzasadniać miały uznane autorytety, w tym *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* autorstwa największego dziejopisa polskiego średniowiecza – Jana Długosza.

Narracja o starodawnym założeniu Cieszyna, jako rzekomo najstarszego miasta Górnego Śląska, ma charakter wyraźnie legitymizujący. Jej celem było początkowo podniesienie prestiżu dynastii cieszyńskich Piastów, między innymi poprzez poprawę ich pozycji w kontekście ówczesnych sojuszy matrymonialnych. Po wygaśnięciu tej linii dynastycznej konstrukcja ta zaczęła pełnić funkcję symbolicznego kapitału, służącego wzmacnianiu dumy lokalnych elit, zarówno szlacheckich, jak i mieszczańskich. Nie bez znaczenia była również potrzeba „autoreklamy” samych autorów tych narracji – uczonych humanistów – którzy poprzez tworzenie i propagowanie takich opowieści demonstrowali własną erudycję.

Postać Cieszymira przez długi czas funkcjonowała w różnorodnych publikacjach wyłącznie w roli domniemanego założyciela Cieszyna – co opierano głównie na etymologicznym podobieństwie jego imienia oraz nazwy miasta. Dopiero pod koniec XVIII wieku pojawiają się teksty przypisujące mu konkretne działania, takie jak zagubienie się podczas polowania oraz odnalezienie nad źródłem, co symbolicznie wiąże się z radością, a tym samym uzasadnia nazwę miasta – Cieszyn, czyli miejsca „cieszenia się”. Interpretacja ta zdaje się być odpowiedzią na utrwalane od czasów Schickfussa, a następnie rozwijane w XVII-wiecznych ilustrowanych kompendiach, przekonanie o Cieszynie jako miejscu przyjaznym do życia, które warto docenić i z którego należy się radować. Tego

typu narracje wpisują się już w szerszy dyskurs legitymizujący tożsamość miasta oraz jego atrakcyjność. Z tego też względu, w początkowym etapie podanie o założeniu Cieszyna przez księcia Cieszymira nie w pełni odpowiada definicji „tradycji wynalezionej” Erica Hobsbawma, która wiąże to pojęcie przede wszystkim z oddziaływaniem na szerokie grupy społeczne. Niemniej narracja ta nie ograniczała się jedynie do kręgów dworskich i środowisk humanistycznych; szybko zaczęła oddziaływać na świadomość mieszkańców Cieszyna, wzmacniając ich poczucie dumy z długiej i rzekomo prestiżowej genezy miasta. Jednocześnie podanie kształtowało zewnętrzny wizerunek Cieszyna jako ośrodka dobrobytu i atrakcyjnego miejsca do życia. Od samego początku pełniło więc funkcję „mitu założycielskiego”, zgodnie z utrwalonym w ontologii przekonaniem, że natura zjawisk społecznych i kulturowych jest w dużej mierze determinowana przez ich genezę².

Legenda o założeniu Cieszyna zyskała status ludowego podania w okresie Oświecenia, gdy „mityczny lud” zaczął być postrzegany jako depozytariusz nienaruszalnych, wiecznych prawd kulturowych. Jeszcze w 1810 roku obchodzono jubileusz tysiąclecia powstania miasta, odwołując się do kronik Tilischa i Schickfussa, które nadal cieszyły się statusem uznanych dzieł naukowych. Jednak już w 1825 roku ujęcie wody braci dominikanów, zostało przekształcone w pamiątkę dawnej przeszłości, stając się, jako Studnia Trzech Braci, materialnym potwierdzeniem nowej wersji podania – czy też legendy – o założeniu miasta przez trzech synów księcia polskiego Leszka III. Za autora tej wersji podania należy uznać burmistrza Alojzego Kaufmanna, który powiązał średniowieczną studnię z krążącymi od pewnego czasu narracyjnymi wariantami legendy. Kaufmann był pierwszą osobą, o której wiemy, że publicznie przedstawił tę historię cesarzowi Franciszkowi I, a także odegrał kluczową rolę w utrwaleniu tej wersji w świadomości współczesnych. Dopełnieniem tej narracji jest poemat Paula Lamatscha von Warnemünde, który anonimowym synom polskiego księcia nadał imiona Leszko, Bolko i Cieszko, ubierając legendę w poetycką formę, zgodnie z duchem epoki romantyzmu.

Podanie o powstaniu Cieszyna przeszło więc przez kilka stuleci istotną transformację – z „naukowo udowodnionego” faktu założenia miasta w 810 roku przez księcia Cieszymira (postaci wspomnianej mimochodem przez Długosza) do ludowego podania o trzech książęcych braciach, którzy nad źródłami Olzy odnaleźli nie tylko dogodne miejsce do życia, ale radość z siebie nawzajem, co symbolicznie uzasadniało nazwę miasta. Zdaniem Erica Hobsbawma proces „wynajdywania tradycji” szczególnie nasilił się na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to nowe rytuały, symbole i historyczne narracje były tworzone zarówno odgórnie – przez instytucje państwowe, jak i oddolnie – przez rozmaite

² Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary...*, s. 233-238.

stowarzyszenia, grupy społeczne czy wspólnoty lokalne. Było to, jego zdaniem, związane z gwałtownymi transformacjami, jakie się w tym czasie dokonywały, a „wynajdywanie tradycji” miało dostarczać nowych narzędzi służących zapewnieniu lub wyrażaniu społecznej zwartości i tożsamości, a także porządkowaniu relacji społecznych poprzez nadawanie im nowej struktury symbolicznej. Niewątpliwie przywołany badacz trafnie diagnozuje istotę tych procesów, niemniej zjawiska związane z kształtowaniem się „tradycji wynalezionych” odpowiadających szerszym potrzebom społecznym pojawiały się niekiedy już wcześniej, czego przykładem może być Śląsk Cieszyński. Hobsbawm wiąże ten proces również z rozwojem liberalizmu, który akcentując wartość jednostki oraz racjonalność zdominował myślenie o porządku społecznym w XIX wieku, ale szybko się skończył. Wkrótce część elit intelektualnych i politycznych zaczęła dostrzegać znaczenie czynników irracjonalnych, takich jak emocje zbiorowe, symbole, rytuały czy mity. W sposób świadomy zaczęto zatem do nich nawiązywać, tym razem już na szeroką skalę³. Także w tym zakresie konstatacje angielskiego uczonego wydają się trafne, a opisywane przez niego mechanizmy są wyraźnie dostrzegalne zarówno w Monarchii Habsburgów, gdzie symboliczny zmierzch liberalizmu zapoczątkował krach giełdy wiedeńskiej w 1873 roku, jak i na Śląsku Cieszyńskim. Niewątpliwie na rozpowszechnienie podania o Studni Trzech Braci jako pamiątki pradawnego powstania Cieszyna istotny wpływ miały takie zjawiska o charakterze masowym, takie jak rozwój turystyki oraz nowoczesnych form komunikacji społecznej, w szczególności korespondencji pocztowej i upowszechnienia widokówek. Te nowe media wizualne i tekstowe przyczyniały się do utrwalania symbolicznych miejsc pamięci i popularyzowania lokalnych narracji historycznych wśród szerokiego kręgu odbiorców.

Jednak dla omawianego regionu w XIX wieku decydujący był proces kształtowania się nowoczesnych narodów, w tym polskiego. Hobsbawm, jako uczonego anglosaski, wychowany w przekonaniu, że kluczową instytucją integrującą nowoczesne społeczeństwa i narody jest państwo, zdaje się nie dostrzegać, że tradycje wynalezione – niezależnie od przyjętej terminologii – funkcjonowały i rozprzestrzeniały się również w środowiskach pozbawionych własnych struktur państwowych. Już od XVIII wieku grupy te podejmowały świadome działania na rzecz budowania podstaw narodowej tożsamości, wykorzystując inne formy integracji symbolicznej, takie jak język, literatura, religia czy lokalne rytuały. Przykład stanowią tu różne narody słowiańskie, np. Czesi, ale też Polacy, którzy po rozbiorach, utraciwszy własne państwo, w jeszcze większym stopniu sięgali po aspekty kształtujące wspólnotę wyobrażoną. Na Śląsku Cieszyńskim

³ Co omawia w skali makro w odniesieniu do działań państw oraz wielkich ruchów społecznych, takich jak partie polityczne, np. robotnicze i święto 1 Maja itd. (E. Hobsbawm, *Mass-producing traditions: Europe, 1870-1914.*, [w:] *The Invention of tradition...*, s. 275-276, 280-281.

ukształtowana wcześniej legenda o trzech braciach, okazała się wyjątkowo użyteczna dla działaczy polskiego ruchu narodowego, którzy wraz z Wiosną Ludów w 1848 roku zaczęli publicznie domagać się respektowania praw ludności polskojęzycznej. W tego rodzaju narracjach, szerzonych m.in. przez Pawła Stalmacha, nie tyle ważne było odtworzenie rzeczywistej przeszłości, ile symboliczne potwierdzenie przynależności Śląska Cieszyńskiego do „wyobrażonej wspólnoty” Polaków – w ujęciu zaproponowanym przez Benedicta Andersona⁴.

W takim sensie podanie o trzech książęcych założycielach oraz jego materialne przedstawienie, czyli Studnia Trzech Braci, stały się pewnego rodzaju mitem narodowym, pełniącym rolę wzoru tożsamościowego i symbolicznego punktu odniesienia dla społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim⁵. To właśnie Polacy stanowili tę szeroką grupę społeczną, dla której podanie o Studni Trzech Braci nabrało szczególnego znaczenia symbolicznego i emocjonalnego. Z tego samego powodu Niemcy (i tzw. ślązakowcy) legendę o założeniu Cieszyna od drugiej połowy XIX wieku dezawuowali albo bagatelizowali, traktując ją jako opowieść pozbawioną historycznego potwierdzenia. Inny punkt widzenia prezentowali działacze czescy, którzy często podejmowali próby adaptacji rzeczowej legendy, modyfikując jej treść i formę w taki sposób, aby mogła funkcjonować jako element ich własnej tradycji narodowej. W XX wieku podanie o Studni Trzech Braci najczęściej pełniło funkcję wyrażania nostalgii za jednością regionu oraz jego historyczną świetnością. Po upadku komunizmu stało się oficjalnym elementem miejskiej polityki kultywowania tożsamości lokalnej oraz integrowania mieszkańców, także ponad granicami państwowymi. Obecnie opowieść funkcjonuje jako element kreowania i podtrzymywania lokalnej oraz regionalnej tożsamości cieszyńskiej. W tym kontekście Studnia Trzech Braci, podobnie jak pojęcie „tradycji wynalezionej”, wskazuje na szersze zjawisko polegające na stałym wykorzystywaniu wiedzy o przeszłości do realizacji bieżących celów społecznych i politycznych.

Podania dotyczące założenia Cieszyna, postaci Cieszymira, trzech książąt fundatorów miasta oraz Studni Trzech Braci niewątpliwie mieszczą się w kategorii „wynalezionej” pamięci o czasach minionych. Pomimo podobieństw, „bajecznych dziejów Cieszyna” nie można porównywać ze zbiorem informacji określanych, także w niniejszej pracy, jako „bajeczne dzieje Polski”. Od ponad dwóch stuleci polscy historycy analizują nieliczne wzmianki dotyczące najdawniejszych dziejów państwa Polan, opierając się na wspomnianych wyżej

⁴ Nie oznacza to negowania historycznych związków regionu z Polską: Śląsk Cieszyński, podobnie jak cały Śląsk, przez długi czas należał do państwa Piastów, a również po jego włączeniu do struktur czeskich i habsburskich utrzymywane były różnorodne kontakty z ziemiami polskimi.

⁵ Andrzej Feliks Grabski, *Historiografia – mitotworstwo – mitoburstwo*, [w:] *Historia, mity, interpretacje*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1996, s. 29-30. Także ibidem s. 38-48.

skąpych i nie w pełni wiarygodnych przekazach rodzimych kronikarzy – od Galla Anonima po Jana Długosza. Bywały one całkowicie deprecjonowane, jako fantastyczne narracje pozbawione podstaw źródłowych, bądź traktowane jako forma średniowiecznej mitologii. Przeważnie jednak w przekazach dotyczących legendarnych początków państwa polskiego, zarówno badacze – jak również osoby spoza środowiska naukowego – próbują doszukać się śladów rzeczywistych wydarzeń, swoistych „ziaren przeszłości”, które należy wydobyć spod warstwy narracyjnej fikcji. Wystarczy odesłać do opinii Henryka Łowmiańskiego, najwybitniejszego specjalisty w tej dziedzinie, autora monumentalnego dzieła pt. *Początki Polski*⁶, aby uzmysłowić sobie, jak złożone i niejednoznaczne są próby rekonstruowania rzeczywistego rdzenia legendarnych przekazów. Rezultaty tych poszukiwań pozostają ograniczone, co pokazuje m.in. reprezentatywna pod względem treści, a objętościowo niewielka, praca Kazimierza Ślaskiego⁷. Wnioski te można w dużym stopniu sprowadzić do trzech hipotez: około trzech pokoleń wstecz przed pierwszym historycznie potwierdzonym władcą Polan, tj. Mieszkiem I, nastąpiła zmiana dynastii, centrum w Wielkopolsce stopniowo zdominowało ośrodek krakowski oraz że lista trzech przodków Mieszka I może zawierać elementy autentyczne lub przynajmniej zbliżone do rzeczywistości historycznej. Nawet te ustalenia mogłyby zostać zakwestionowane, gdyby nie potwierdzające je w pewnym zakresie wyniki badań archeologicznych oraz inne źródła materialne⁸. Tych skromnych wniosków nie należy jednak lekceważyć, choć więcej pożytku przynoszą dokonane na podstawie analizy tych samych źródeł ustalenia o takich problemach jak sposoby wykonywania władzy publicznej, stanowienia prawa czy przekazywania rządów, które są przedmiotem odrębnych monografii⁹. Również te opracowania podkreślają, że najstarsze polskie kroniki – odpowiadając na istotne wyzwania swoich czasów i starając się poprzez postać władcy integrować społeczeństwo wokół idei państwowości – stanowią wytwór elit, które za ich pośrednictwem świadomie kształtowały obraz rodzącego się państwa polskiego.

Badania nad „legendami” czy podaniami dotyczącymi założenia Cieszyna nie dostarczają żadnych (podkreślmy: żadnych!) informacji pozwalających na rekonstrukcję rzeczywistego przebiegu wydarzeń historycznych. Mają one charakter całkowicie fikcyjny, nie zawierają jakichkolwiek elementów, które można

⁶ Henryk Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I. tysiącleciu n.e.*, t. 5, Warszawa 1973, s. 311. Na s. 313-340 jego analiza podań kronikarskich o początkach państwa polskiego.

⁷ K. Ślaski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968.

⁸ Przykładowo M. Kara, *Historiografia i archeologia polska o mechanizmach formowania się władztwa Piastów. Próba zestawienia ważniejszych poglądów*, [w:] Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur, red. J. Banaszkiewicz, M. Kara, H. Mamzer, Poznań 2013, s. 303-316.

⁹ Przywołane w niniejszej pracy publikacje Jacka Banaszkiewicza czy Czesława Deptyły to jedynie wybrane przykłady tego nurtu badawczego.

by w sposób wiarygodny potraktować jako historyczne fakty pozwalające na uzupełnienie obrazu faktycznego przebiegu procesu formowania się Cieszyna we wczesnych etapach jego istnienia. Za to stanowią doskonały materiał do badań nad tym, co mieszkańcy Cieszyna i okolic oraz środowiska zajmujące się przeszłością regionu od końca XVI wieku do czasów współczesnych, wiedziały o początkach miasta oraz w jaki sposób na tej podstawie kształtowały obraz swojej lokalnej i regionalnej wspólnoty.

Niniejsza publikacja pokazuje również siłę oddziaływania tzw. „tradycji wynalezionej”, które zwiody wielu, czasem kompetentnych historyków, prowadząc do błędnych interpretacji źródeł historycznych. Wystarczy przywołać Franciszka Popiołka, który całe życie bronił teorii o pierwotnej lokalizacji Cieszyna w sąsiedniej Podoborze oraz o ufundowaniu na cieszyńskiej Górze Zamkowej klasztoru benedyktynów, później przeniesionych do Orłowej. Jedno z przekonań oparł na omówionej wcześniej konstrukcji Lamberta Klöhna, natomiast drugie zaczerpnął z uzupełniającego „ludowego podania”, które jako pierwsze zapisał Robert Zanibal, twierdząc, że „ludek by tego sobie sam nie wymyślił”. Historyk nie może całkowicie odrzucać późniejszych, ukształtowanych w kolejnych epokach historycznych przekazów. Jest jednak zobowiązany do każdorazowego poddawania ich rygorystycznej weryfikacji pod względem wiarygodności¹⁰.

Dziś powstanie nazwy Cieszyna, która przez wieki stanowiła fundament spekulacji prowadzących od Cieszymira do trzech braci i ich pamiątkowej studni, jest wyjaśniane prościej. Językoznawcy zarówno polscy jak i czescy¹¹ są zgodni, że wywodzi się ona od nazwy osobowej Ciecha lub Ciesza¹², który to źródłosłów często występuje w imionach złożonych typu Ciesław, Cieszybor, czy Cieszymir właśnie¹³. Pogląd ten wydaje się uzasadniony, wobec obecności osób noszących podobne imiona we wczesnośredniowiecznych źródłach, także śląskich¹⁴. Nazwa miasta pojawia się po raz pierwszy w 1155 roku w formie

¹⁰ Por. J. Spyra, *Fetysz początku a nowożytna historiografia klasztorna. Przypadek benedyktynów w Orłowej oraz dominikanów w Cieszynie*, „Slezský sborník” 117, 2019, nr 1, s. 5-21.

¹¹ L. Hosák, R. Šrámek, *Místní jména na Moravě a ve Slezsku*, t. 2 M–Ž, Praha 1980, s. 587 oraz cytowane w rozdziale 12 artykuły Bedřicha Témy, Jindřicha Benatzky’go i Bedřicha Havlíčka oraz Jaroslava Bakali.

¹² Różnorodne formy nazw lub imion tego rodzaju podają np. *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965-1967, s. 372-377; Henryk Borek, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 141; Kazimierz Rymut, *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991, s. 100-101; *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, red. K. Rymut, t. 2, C-D, Kraków 1997, s. 144.

¹³ *Słownik staropolskich nazw...*, s. 376. Por. też Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1 A-D, Warszawa 2000, s. 187.

¹⁴ Można wymienić np. Cieszka, członka drobnej rycerskiej rodziny Raczcyców, który zmarł przed 1263 rokiem na skutek zakażenia trędem M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 171.

„Tescin”; polska wersja Cieszyn jest o wiele późniejsza¹⁵, co nie dziwi, bo język polski nie był na tym terenie językiem urzędowym aż do XX wieku. Trzeba jednak zastrzec, że taka interpretacja jest poprawna przy założeniu, że nazwa powstała w czasach średniowiecza, z odwołaniem do słowiańskiego zasobu leksykalnego¹⁶.

Zespół przekonań, zarówno wyrażanych publicznie, jak i podzielanych w sposób nieformalny, dotyczących początków Cieszyna oraz legendy o Studni Trzech Braci, pozostaje istotnym elementem lokalnej i regionalnej tożsamości cieszyńskiej, zważywszy, że Cieszyn pełni funkcję zarówno miasta, jak i stolicy określonego regionu. Podczas gdy historycy, analizując podstawy tożsamości regionu, skłonni są odwoływać się przede wszystkim do wydarzeń politycznych, zwłaszcza do długotrwałej wspólnej historii oraz traumatycznego podziału z 1920 roku¹⁷, potoczna świadomość społeczna w istotnym stopniu kształtowana jest również przez inne wydarzenia, dawne i współczesne, takie jak chociażby Święto Trzech Braci. Być może ich oddziaływanie nie jest aż tak szerokie jak się wydaje¹⁸, tym niemniej zasługuje na szczegółowe badania.

Analiza przekazów dotyczących cieszyńskiej Studni Trzech Braci uwidacznia istotną rozbieżność między potoczną wiedzą o przeszłości a naukowym obrazem historii konstruowanym przez badaczy. Powinny one pozostawać spójne, co jednak od dawna pozostaje jedynie postulatem. Doświadczenia ery Internetu dodatkowo potwierdzają, że społeczny odbiór rezultatów badań historycznych jest zawsze relatywny. Zaś legenda o założeniu Cieszyna przez księcia Cieszymira, a następnie przez trzech książęcych braci – Leszka, Bolka i Cieszka – którzy mieli spotkać się nad źródłem zwanym później Studnią Trzech Braci, stanowi zapewne tylko jeden z przykładów „tradycji wynalezionych”, sięgających aż do kroniki Jana Długosza.

¹⁵ Robert Mrózek, *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Katowice – Bielsko-Biała 1984, s. 52 rejestruje pierwszy raz formę „Cieszyn” w 1636 roku.

¹⁶ Wciąż możliwa jest hipoteza, że nazwa „Cieszyn” została przejęta z wcześniejszych faz osadnictwa na obszarze Góry Zamkowej, na przykład z okresu kultury celtyckiej, czego niżej podpisany nie zamierza bronić, wskazując jedynie na taką możliwość.

¹⁷ *Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową. Cieszyn – Těšín – Teschen*, red. Radosław Zenderowski, Warszawa – Cieszyn 2021.

¹⁸ Jak pisze Irena French, *Studnia Trzech Braci, bracką wcześniej zwana*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie” nr 13 (1071), 30 czerwca 2023, s. 24 zapytała kiedyś zwiedzających Muzeum Śląska Cieszyńskiego nastolatków, skąd wzięła się nazwa „studnia bracka”, Odpowiedź brzmiała, że kojarzy im się z cieszyńskim piwem brackim. Por. J. Kajfosz, *Euroentuzjastyczni demaskatorzy, czyli o najnowszych strategiach politycznego kształtowania pamięci o Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Lokalne polityki pamięci...*, s. 79.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu

Akta parafii i miejscowości

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Bruzowicach

Archiwum Braci Miłosiernych św. Jana Bosko w Cieszynie

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie

Akta miasta Cieszyna

Komora Cieszyńska

Spuścizna Wiktora Kargera

Biblioteka i Archiwum im. B. R. Tschammera w Cieszynie

Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie

Rękopisy

Książnica Cieszyńska w Cieszynie

Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie

Czytelnia Ludowa

Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej

Zbiory Leopolda Jana Szersznika

Moravský Zemský archiv Brno

Sbirka rukopisů Františkova muzea v Brně

Muzeum Śląska Cieszyńskiego

Dział Fotografii

Dział Historii

Dział Kartografii

Státní okresní archiv Karviná

Archiv města Český Těšín

Zemský archiv v Opavě

Biblioteka

Sbirka rukopisů

Krytyczne edycje źródeł

- Aloys Kaufmann, *Gedenbuch der Stadt Teschen*, herausgegeben und kommentiert von Ingeborg Buchholz-Johanek unter Mitwirkung von Janusz Spyra, Teil I-II, Cieszyn 2007 (Bibliotheca Tessinensis IV, Series Polonica 2).
- Andrzej Cinciała, *Dziennik 1846-1853*, t. 1-2, wydała Marzena Bogus, Cieszyn 2015 (Bibliotheca Tessinensis VII, Series Polonica 4).
- Anonim tzw. Gall, *Cronica et gesta Ducum sive Principum Poloniorum*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Karol Maleczyński, Kraków 1952 (Monumenta Poloniae Historica, s.n. / Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. II).
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. Roman Grodziecki, oprac. Marian Plezia, Wrocław 1965.
- Bartłomieja Steina krótkie opisanie Wrocławia*, red. R. Żerelik, Wrocław 1995.
- Descriptio tocius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Stenum*, ed. H. Markgraf, „Scriptores Rerum Silesiacarum” t. 17, Breslau 1902.
- Drechsler Paul, *Pancratii Vulturini Panegyricus Silesiacus. Die älteste Landeskunde Schlesiens, besprochen und nach dem ersten Durch neu herausgegeben*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 35, 1901, s. 35-67.
- Einhardi Annales in usum scholarum*, ed. Georg Heinrich Pertz, Hannoverae 1845 (Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum).
- Gertruda Łucja Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, „Śląskie Studia Historyczne”, red. Józef Chlebowczyk, 2, Katowice 1977, s. 219-244.
- Helmolda Kronika Słowian*, przekład Józef Matuszewski, wstęp i opracowanie Jerzy Strzelczyk, Poznań 1972; nowe wydanie Poznań 2024.
- Jan z Dąbrowki, *Komentarz do Kroniki Polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Zwiercan przy współpracy Anny Zofii Kozłowskiej i Michała Rzepieli, Kraków 2008 (Pomniki Dziejowe Polski, s. II, t. XIV).
- Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga pierwsza, księga druga*, red. Jan Dąbrowski, Warszawa 1962.
- Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber primus. Liber secundus*, ed. J. Dąbrowski, Varsaviae 1964.
- Jura Gajdzica. *Dło pamięci narodu ludzkiego*, oprac. i red. J. Spyra, Cieszyn – Cisownica 2006.
- Korespondencja Pawła Stalmacha*, oprac. Irena Homola, Ludwik Brożek, Wrocław 1969
- Kronika Dzierzwy*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Krzysztof Pawłowski, Kraków 2013.
- Kronika ksiąg polskich*, opr. Zygmunt Węclewski, (Monumenta Poloniae Historica / Pomniki Dziejowe Polski), t. 3, Lwów 1878, s. 429-436.
- Kronika polska (Chronika Polonorum)*, wydał Ludwik Ćwikliński, (Monumenta Poloniae Historica / Pomniki Dziejowe Polski, t. 3), Lwów 1878, s. 607-616.
- Kronika wielkopolska*, tłum. Kazimierz Abgarowicz, oprac. red. Brygida Kürbis, Kraków 2010.
- Kronika Wielkopolska*, wydała i komentarzem opatrzyła Brygida Kürbis, Warszawa 1970 (Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. VIII).

- Malo invidiam quam misericordiam. Wybór pism i dokumentów dotyczących Leopolda Jana Szersznika*, wydali Janusz Spyra i Grzegorz Chromik, Cieszyn 2014 (Bibliotheca Tessinensis VI, Series Polonica 4).
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała Brygida Kürbis, Wrocław – Warszawa – Kraków 1996.
- Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, wydał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Plezia, Kraków 1994 (Monumenta Poloniae Historica, s.n. / Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. XI).
- Scriptores rerum Silesiacarum*, ed. F. W. von Sommersberg, Bd. 1, Leipzig 1729.
- Státní politika vůči polské menšině na Těšínsku v letech 1945–1949*. Výběrová edice dokumentů, ed. J. Friedl, Praha – Český Těšín 2011 (Bibliotheca Tessinensis V, Series Bohemica 3).
- Zawadzki Robert K., *Wawrzyniec Korwin. Życie i twórczość renesansowego humanisty (studium, tekst łaciński, komentarz i przekład)*, Częstochowa 2013.

Starodruki

- Bzowski Abraham, *Tutelarior Silesiae seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslari Odrovansi Ordinii Praedicatorum*, Vratislaviae [1862].
- Cromer Martin, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555
- Cureus Joachim, *Gentis Silesiae annales, complectes historiam de origine, praecipuorum euentuum, qui in Ecclesia & recitationem vsque ad necem Ludouici, Hungariae & Bohemiae regis, acciderun*, Wittenberga 1571.
- Cureus Joachim, *Schlesische und der [...] Statt Bresslaw General Chronica das ist Warchaffte eigentliche und kurtze Beschreibung dess Landes Ober und Nider Schlesien [...] Ernstlich durch den Hochgelehrten Herr Joachiumum Cureum... jetzt undt aber dem gemeinen Vaterlandt zu gut verteutsche durch Heinrich Rätteln*, Frankfurt am Main 1585.
- Gude Heinrich Ludwig, *Staat von Schlesien*, Halle [ok. 1708].
- Henel Nicolaus, *Silesiographia. Breslo-Graphia*, Frankfurt 1613.
- Henel, Nicolaus, *Silesiographia renovate*, Vratislaviae et Lipsiae 1704.
- Historia Polonica Vincentii Kadłubkonis episcopi Cracoviensis*, Dobromili 1612.
- Klette von Klettenhof Georg F. E., *Denkschrift zur öffentlichen Feyer des am 24. May 1809 eintretenden hundertjährigen Jubiläums der Gnadenkirche Augsbürgischen Bekenntnisses vor Teschen*, Brünn [1809].
- Köhler Johann David, *Schlesische Kern-Chronicke oder kurtze jedoch gründliche Geographisch-Historisch-und Politische Nachricht von dem Hertzogthum Schlesien*, Nürnberg 1710.
- Krantz Albert, *Wandalia in qua de Wandalorum populis, et eorum patrio solo, ac in Italiam, Galliam, Hispanias, Africam, et Dalmatiam, migratione: et de eorum regibus, ac bellis domi, forisque gestis*, Colonia 1519.

- Kromer Marcin, *Polska czyli O położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn 1984.
- Kronika polska Marcina Bielskiego nowo... przez syna jego wydana*, Kraków 1597.
- Lucae F., *Schlesiens curiose Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober- und Nieder-Schlesien*, Frankfurt am Main 1689.
- Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521.
- Maciej z Miechowa, *Traktatus o dwóch Sarmacjach*, Kraków 1517.
- Marcina Bielskiego *Kronika wszytkiego swyata na ssesc wyekow, monarchie cztery rozdzielona, s Kozmografią nową [...] od początku aż do [...] 1551 [...] wypisana*, Kraków 1551.
- Müller Georg Gottlieb, *Das welt-berühmte Ertz-Hauß Oesterreich nach dessen Ländern, Städten, Vestungen und Schlössern, welche dasselbe hin und wieder in Germanien erblich besitzt, Ihren Ursprung, Wachsthumb, Gebäue, Curieuse Vorfälle und Begebenheiten betreffend*, Nürnberg 1700.
- Münster Sebastian, *Cosmographie oder Beschreibung aller Länder Herrschafftenn und fürnembsten Stetten des gantzen Erdbodens... / erstlich durch... Sebastian Munster... in sechs Bücher verfasset, demnach... durch ihn selbs gebesseret, jetz aber auff's letzte... biß in das M.D.LXXVIII, [Basel 1578].*
- Saur Abraham, *Stätte-Buch, oder Außführliche und auß vielen bewehrten alten und neuen Scribenten zusammen in ein Corpus gebrachte Beschreibung der fürnehmsten Stätte, Plätz und Vestungen, meistens in Europa, auch theils in andern Theilen der gantzen Welt*, B. 2, Franckfurt am Mayn 1658.
- Schickfuss Jacob, *New vermehrete Schlesische Chronica unnd Landes Beschreibung... darinnen Weyland H. Joach: Curaeus... Einen Grundt geleyet. Itzo Biß an das 1619 Jahr da sich dero Oesterreichischen Wienerischen Linien Regierung gantz endet. Mit sehr vielen Nothwendigen Sachen vermehret unnd gebessert. Auch in Vier unterschiedliche Bücher abgetheylet*, Jena 1625.
- Szczygielski Stanislaus, *Aquila Polono-Benedictina in qua, Beatorum et Illustrium Virorum Elogia, Caenobiorum, ac rerum memorabilium Synopsis, Exordia quoque et progressus: Ordinis D. P. Benedicti Per Polonia, et eius Sceptris subiectas Prouincias breuiter describuntur*, Kraków 1663.
- Szczygielski Stanislaus, *Tinecia seu Historia Monasterii Tinecensis Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonica Caenobia venerationis*, Kraków 1668.
- Thesaurus philo-politicus, hoc est Emblemata sive Moralia politica, figuris Aeneis incisa et ad instar albi amicorum exhibita*, Francofurti ad M. 1624.
- Thesaurus philo-politicus. Das ist Politisches Schatzkästlein guter Herren und bestendiger Freund*, E. Kieser, Francofurti ad M. 1623.
- Tilisch Eleasar, *Kurzer Vorzeichnüß Bericht und Auszug von dem Stammling und Ankunfft der Hertzoge zu Teschen und Groß-Glogau*, Freybergk in Meissen 1588.
- Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae, das ist, Beschreibung vnd eigentliche Abbildung der Vornehmsten undbekandtisten Stätte, vnd Plätze, in dem königreich Boheim vnd einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien. das ist, Beschreibung und eigentliche Abbildung der Vornehmsten, und bekandtisten Stätte, und Plätze, in dem*

Königreich Boheim und einverleibten Landern, Mähren, und Schlesien, Frankfurt a. M. 1650.

Tranoscius Georgius, *Odorum sacrarum sive Hymnorum Georgii Tranoscii*, Bregae 1629.

Inne publikacje

Dyboski Tadeusz, *Pamiętnik Czytelni Ludowej w Cieszynie 1861–1911*, Cieszyn 1912.

Harwot Jerzy, *Cieszyn i ziemia cieszyńska pod względem geograficzno-statystycznym*, Przemyśl 1893,

Heinrich Albin, *Die ehemalige Benediktinerabtey Orlau im Herzogthume Teschen*, „Archiv für Geographie, Historie, Staats- und Kriegskunst“ red. J. von Hormayr, Wien 1820, nr 44, s. 187-188; nr 46, s. 195-197, nr 51, s. 215-217.

Heinrich A., *Der Teschner Kreis im Herzogthume k. k. Schlesien*, Wien 1843 (Das pittoreske Österreich, 27).

Heinrich A., *Versuch über die Geschichte des Herzogthumes Teschen von den ältesten bis auf gegenwärtige Zeiten*, Teschen 1818.

Hoff Bogumił, *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny, Ser. 1. Górale Beskidów zachodnich, T. 1. Początki Wisły i Wiślanie*, Warszawa 1888.

Hulka-Laskowski Paweł, *Śląsk za Olzą*, Katowice 1938.

Jasienica Paweł, *Świt słowiańskiego jutra*, Warszawa 1952.

[Kaufmann A.], *Teschen und seine Begegnisse*, „Archiv für Geschichte, Statistik, Literatur und Kunst“ 18, Wien 1827, s. 239-244.

Kneifel Reginald, *Topographie des kaiserl. königl. Antheils von Schlesien*, Bde 1-2, Brünn 1804-1806.

Kořistka Carl, *Die Markgrafschaft Mähren und das Herzogthum Schlesien in ihren geographischen Verhältnissen unter Mitwirkung mehrerer vaterländischer Naturforscher und Geographen*, Wien 1861.

Körner Josef, *Die schwarze Fürstin*, „Taschenbuch für die Geschichte Mährens und Schlesien“ 1, 1826, s. 301-315

Kortan Thomas, *Poetisches Wiesenblümchen aus dem Teschenthale*, Teschen 1825.

Kronika miasta Cieszyna według Alojzego Kaufmanna, „Pamiętnik Cieszyński“ 1, 1961, s. 106-115.

Lamatsch von Warnemunde Paul, *Erzählungen, Sagen und Gedichte von Paul Lamatsch von Warnemünde*, t. 1-2, Brünn 1840.

Lebiedzik Józef, *Cieszymir. Operetka w pięciu aktach*, „Zaranie Śląskie“ 3, 1910, nr 2, s. 52-73; nr ¾, s. 104-116.

Lichtenstern Josef Marx von, *Handbuch der neuesten Geographie des österr. Kaiserstaates*, Teil 2, Wien 1817.

Malerisch-historisches Album von Mähren und Schlesien, herausgegeben von Eduard Hölzel, Olmütz 1860.

Müller Karl August, *Vaterländische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung der alten Burgfesten und Ritterschlösser Preussens*, B. 1, Glogau 1837.

- Neale Adam, *Travels through parts of Germany, Poland, Moldavia, and Turkey*, London 1818.
- Neale A., *Reisen durch einige Teile von Deutschland, Polen, der Moldau u. der Türkei, Aus dem Englischen*, Leipzig 1820.
- Nechay Adam, *Das Fürstenthum Teschen im k.k. Antheils Schlesien*, „Jurende's Redlicher Verkundiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten“, Brünn 1813, nr 23, kol. 359-368, nr 26, kol. 310-312.
- Nechay A., *Die Stadt Teschen im k.k. Anteil Schlesien*, „Jurende's Redlicher Verkundiger. Ein Archiv des Mannichfaltigen und Interessanten“, Brünn – Ollmütz 1814, H. 4, kol. 305-313.
- Oesterreichisch Schlesien. Landschafts-, Geschichts- und Culturbilder*, unter Mitwirkung A. Peter, J. Matzura, K. Radda, F. Schmied u. A., red. Franz Sláma. Prag 1887.
- Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild. Mähren und Schlesien*, Wien 1897.
- Pamiętnik Dra Andrzeja Cinciaty notariusza w Cieszynie (1825–1898)*, wydał i wstępem zaopatrzył Jan S. Bystron, Katowice 1931.
- Pamiętnik z powodu 1050letniej uroczystości założenia miasta Cieszyna / Album aus Anlaß der 1050-jährigen Feier der Gründung der Stadt*, Cieszyn / Teschen 1860.
- Pamiętniki Pawła Stalmacha*, [w:] Emanuel Grim, *Paweł Stalmach. Jego życie i działalność w świetle prawdy*, Cieszyn 1910, s. 129-310.
- Pluskal Moravičanský Franišek Saleš, *Nákres dějin starého Slezska*, Holešov 1890.
- Radda Karl, *Früschmann's Chronik der Stadt Teschen*, „Silesia“ nr 65, 30 V 1880 (Feuilletonische Beilage nr 22), s. 2.
- Raszka Jan, *Pamiętnik artysty rzeźbiarza*, [B.m.] 2005.
- Scherschnick Leopold Johann, *Nachrichten von Schriftstellern und Künstlern aus dem Teschner Fürstenthum*, Teschen 1810.
- Sláma František, *Vlastenecké putování po Slezsku. Obrazy národopisné, historické a kulturní z rakouského i pruského Slezska*, [Praha 1886].
- Stalmach Paweł, *Cieszymir. Śpiewogra ludowa w trzech odstonach, z nutami do śpiewek i jednym obrazkiem; Bój na Dobropolu. Opiew wojny Książąt ślązkich z Tatarami*, [Cieszyn] 1890.
- Stalmach P., *Księgi Rodu Słowiańskiego*, [Cieszyn] 1889.
- Stęczyński Bogusz Zygmunt, *Śląsk. Podróż malownicza w 21 pieśniach*, Wrocław 1949.
- Sydow Albrecht von, *Bemerkungen auf einer Reise im Jahre 1827 durch die Beskiden über Krakau und Wieliczka nach den Central-Karpathen*, Berlin 1830.
- Świdorski Zdzisław, *Wieś Wista. Szkic z wędrówki po Śląsku w roku 1885 odbytej*, Kraków 1889.
- Tengler Ervin, *Privilegia městečka Jablunkova*, Moravská Ostrava 1938.
- Tengler E., *Těšínsko v historii a pověstech*, Slezská Ostrava 1935.
- [Tomala Jan Ewangelista], *Die Schlösser Teschen und Friedek in Österr.-Schlesien. Eine historische Skizze*, Teschen [1887].
- Vocel Erazim, *Pravěk země české*, Praha 1868. Warcholik Stanisław, *Śląsk Cieszyński i jego odrodzenie narodowe*, Lwów 1909.

Waschek Franz, *Teschen. Ostschlesien Hauptstadt. Einst und Jetzt 1848–1901*, Teschen 1901 [Zieliński Władysław Kornel], *Szląsk (Austryacki) słowem i ołówkiem na podstawie najnowszych źródeł przedstawiony*, Warszawa 1888.

Zweites Jahres-Bericht der vierklassigen Communal-Volksschule für Knaben und Mädchen in Teschen... am Schlusse des Schuljahres 1871–1872, Teschen [1872]

Przewodniki turystyczne

Bukovanský Karel J., *Polská Ostrava a okolí*, Olomouc 1878

Danel Robert, *Cieszyn*, Warszawa 1987.

Eduard Feitzinger's Führer durch Teschen und Umgebung, Teschen 1903

Galicz Jan, *Przewodnik po Beskidzie Śląskim od Baraniej Góry po Ostrawicę i Śląsku Cieszyńskim z szczególnem uwzględnieniem miasta Cieszyna*, Cieszyn 1931.

Galicz J., *Przewodnik po Cieszynie i okolicy. Z 12 ilustracjami w tekście i planem miasta*, Cieszyn [1935].

Macoszek Antoni, *Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim wraz z opisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Księstwa Cieszyńskiego*, Lwów 1901

Matzura Josef, *Die Beskiden. Führer durch die West-Beskiden und die angrenzenden Landschaften*, Brünn 1907.

Matzura J., *Illustrierter Führer durch die Beskiden und die angrenzenden Landschaften*, Teschen 1891.

Orłowicz Mieczysław, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.

Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po województwie śląskiem*, Warszawa – Lwów 1924.

Polak Jerzy, *Przewodnik po Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000

Sosna Władysław, *Cieszyn*, Warszawa 1982

Sosnowski Kazimierz, *Przewodnik po Beskidach Zachodnich, t. 2. Okolice Makowa, Żywca, Zwardonia, Wadowic, Bielska, Wisły, Cieszyna, Jabłonkowa*, wyd. 3, Kraków 1930.

Stiasny Bronisław, *Cieszyn i Zaolzie. Przewodnik*, Cieszyn 1939.

Wawreczka Henryk, Spyra Janusz, Makowski Mariusz, *Těšín, Český Těšín na starých pohlednicích a fotografiích / Cieszyn, Czeski Cieszyn na starych widokówkach i fotografiach*, Třinec 1999

Podręczniki i publikacje przeznaczone dla szkół

Bobek Paweł, *Obrazki z dziejów ojczystych i powszechnych z szczególnem uwzględnieniem dziejów kultury. Podręcznik do użytku w szkołach ludowych i wydziałowych*, Cieszyn 1913.

Bobek P., *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Szkice lekcji do użytku nauczycieli szkół powszechnych, cz. 1*, Cieszyn 1925

Bobek P., *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Szkice lekcyjne do użytku nauczycieli szkół powszechnych, cz. 2, t. 1*, Cieszyn 1929.

- Bobek P., *Elementarna nauka historii ojczystej i powszechnej. Cz. 1. Szkice lekcji do użytku nauczycieli szkół ludowych*, Cieszyn 1916
- Bobek P., *Uwagi o nauce historii w szkole powszechnej*, Cieszyn 1919.
- Bukovanský Karel J., *Vlastenecké čtení pro mládež*, Moravská Ostrava 1886.
- Fraungruber Hans, *Österreichisches Sagenkränzlein*, Wien –Stuttgart – Leipzig 1911.
- Madlé Anton, *Das Herzogthum Schlesien unser Heimatland. Mittheilungen aus der Heimatskunde*, Troppau 1858
- Morys Karol, *Dzieje Cieszyna*, Cieszyn 1960.
- Myrdacz Paweł, Rojek Franciszek, Ryba Franciszek, *Książka do czytania dla szkół ludowych*, cz. I, Frysztat 1935.
- Peter Anton, *Heimatkunde des Herzogthums Schlesien*, Teschen 1880.
- Peter A., *Das Herzogthum Schlesien*, Wien 1884.
- Starowski Edmund, *Kleine Heimatkunde von Schlesien*, Wien 1912
- Starowski E., *Unser Heimatland Schlesien. Bilder aus der Sage, Geschichte und Erdkunde*, Wien 1909
- Wojnar Jan, *Dzieje ojczyste i powszechne w związanych streszczeniach. Do użytku uczniów polskich szkół wydziałowych i wyższych klas szkół powszechnych*, Cieszyn 1925.
- Żebrok Jan, *Nasze czytanki. Dla trzeciego roku szkolnego szkół powszechnych*, Bytom 1927.

Zbiory bajek i podań

- Bukovanský Karel J., *Slezské báje a pověsti národní*, Mor. Ostrava 1877
- Crha Antonin, *Černá Lukrecie, poslední kněžna Těšínská. Historická povídka*, Praha 1899.
- Danel Robert, *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2006.
- Jura František, *Staré pověsti slezské*, Praha 1934
- Ondrusz Józef, *Cudowny chleb. Podania, baśnie, opowieści cieszyńskie*, Warszawa 1984
- Ondrusz J., *Godki śląskie. Podania i baśnie ze Śląska Cieszyńskiego*, Ostrava 1973
- Petrus Jan, *Ze slezských luhů*, Opava 1928
- Petrus J., *Černá kněžna a jiné slezské pověsti*, Praha 1948
- Podania i legendy Śląska Cieszyńskiego*, wybór i opracowanie A. Drożdż, J. Kajfosz, A. Pieńczak, Cieszyn 2005
- Poláškoví Jiřina a Jaromír, *Pověsti a legendy Moravy a Slezska, Český Těšín* 1997.
- Poláškoví J. a J., *Pověsti Tesínska, Hukvaldy – Dobrá* 2013.
- Prasek Vincenc, *Podani lidu (povery, pohadky, vyročni obyčeje)*, Opava 1888 (Vlastivěda Slezská, dil I).
- Sláma František, *Slezské pohádky a pověsti*, Opava 1893.
- Wenig František, *Staré pověsti českomoravské*, Praha 1931.

Opracowania naukowe¹

- Aleksandrowicz Tadeusz, *Barokowe chronostychy łacińskie w Cieszynie*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze*. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ociczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej, red. I. Opacki, B. Mazurkowa, Katowice 2002.
- Anderson Benedict, *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1983; polska edycja *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłumaczenie Stefan Amsterdamski, Kraków 1997.
- Bachmann Friedrich, *Die Alten Städtebilders. Ein Verzeichnis der graphischen Ortsansichten von Schedel bis Merian*, Leipzig 1939.
- Bahlcke Joachim, *Ständeforschung*, [w:] *Historische Schlesienforschung. Methoden, Themen und Perspektiven zwischen traditioneller Landesgeschichtsschreibung und moderner Kulturwissenschaft*, red. J. Bahlcke, (Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte. 11) Köln 2005, s. 207-234.
- Bakala J., *Ke vzniku města Těšína*, „Časopis Slezského Zemského Muzea“ Série B, 26, 1976, s. 102-114.
- Bakala Jaroslav, *Bílí Chorvati v proměnách raněstředověké Evropy. Laboratoř nepřetržitého enigmatu*, Opava 2004.
- Banaszkiewicz Jacek, *Gall jako historyk poważny, czyli dlaczego dzieje i Bolesława Chrobrego, i Bolesława Krzywoustego są prawdziwe i niegroteskowe*, w: tegoż, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 563-585.
- Banaszkiewicz J., *Kronika Dzierzwy XIV-wieczne kompedium historii ojczystej*, Wrocław 1979.
- Banaszkiewicz J., *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998.
- Banaszkiewicz J., *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 2010.
- Banaszkiewicz J., *Slawische Sagen „De origine gentis“ (al-Masudi, Nestor, Kadlubek, Kosmas). Dioskurische Matrizen der Überlieferung*, „Mediaevalia historica Bohemica“ 3, 1993, s. 29-58.
- Banaszkiewicz J., *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012.
- Banaszkiewicz J., *Usque in hodiernum diem – średniowieczna znaki pamięci*, [w:] idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 101-117.
- Bańkowski Andrzej, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: A-D, Warszawa 2000, s. 187.
- Barciak Antoni, *Das Geschichtsbewusstsein in schlesischen narrativen Quellen (Chroniken und Annalen) bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, [w:] *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013, s. 292-307
- Batowski Henryk, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.

¹ W zestawieniu pominięto hasła w leksykonach oraz niektóre pozycje cytowane w pracy tylko raz.

- Benatzky Jindřich, Havlíček Bedřich, *Knížecí zámek v Těšíně*, „Těšínsko“ 13, 1970 nr 4, s. 47-49.
- Benatzky Jindřich, *Těšín v relacích kronikářů 17. Století*, „Těšínsko“ 34, 1991, č. 1, s. 1-10.
- Biermann Gottlieb, *Die Gründung der Stadt Teschen*, „Notizen-Blatt der k. k. mähr.-schles. Gesellschaft zur Beförderung der Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde“, Brünn 1860, nr 12, s. 89-92.
- Biermann, *Geschichte des Herzogthums Teschen*, Teschen 1863; Teschen 1894.
- Bláhová Marie, *Vliv české středověké historiografie na historickou kulturu Slezska v pozdním středověku*, [w:] *Korzenie wielokulturowości Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Górnego*, red. Antoni Barciak, Katowice 2009, s. 54-67.
- Bláhová, *Tertius Lech... plantavit totam Silesiam. Die Widerspiegelung des Wissens um die Zusammengehörigkeit der Schlesien zur Böhmischen Krone in der Historiographie des Spätmittelalters*, [w:] *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmischen Krone im 14.-18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichyns, Praha 2012, s. 14-26.
- Bogumił Hoff (1829-1894) – „odkrywca“ Wisły*, red. Renata Czyż, Wisła 2014.
- Bogus Marzena i in., *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, T. 3)
- Bogus Marzena, *Szersznik w Cieszynie i Kluk w Ciechanowcu, czyli o pierwszych muzeach księży, a nie książąt, na ziemiach polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne“, 107, 2017, 63–88.
- Bogus Marzena, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Ostrava 2006.
- Bogus Marzena, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku. Uwarunkowania prawne i zawodowe*, Czeski Cieszyn – Częstochowa 2013.
- Bogus Marzena, Spyra Janusz, *Nauczyciele oraz ich stowarzyszenia na tle dyskursu społecznego w modernizującej się Europie (na przykładzie Śląska Austriackiego)*, Toruń 2019.
- Bogus-Spyra Marzena, *Elementární školství*, [w:] *Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742–1914*, red. A. Zářický, Ostrava 2020, s. 695-721.
- Borek Henryk, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.
- Borowski Jan Paweł, *Studnia Trzech Braci w nowej odstonie*, „Wiadomości Ratuszowe, Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie“ nr 13 (1071), 30.06.2023, s. 5.
- Brauner Wilhelm, *Die Verfassungsentwicklung in Österreich 1848 bis 1918*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VII/1, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2000, s. 71-145.
- Broda Jan, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Kwartalnik Opolski“ 1993, nr 1, s. 80-88 i nr ¾, s. 131-137.
- Broda, *Piśmiorze cieszyńscy*, „Zwrot“ 31, 1979, nr 1, s. 59-60; nr 7, s. 57-58; nr 10 s. 60-61; nr 11, s. 57; 1980, nr 4, s. 63
- Broda J., *Zapiski chłopów śląskich*, „Regiony“, 1978, nr 1, s. 58-90.

- Brodesser Slavomír, *Vznik moravsko-slezského gubernia a připojení Slezska k Moravě roku 1783*, [w:] *Sborník k nedožitým padesátinám PhDr Jiřího Radimského*, Brno 1969, s. 125-160.
- Brożek Ludwik, *Dawne widoki Cieszyna*, „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1, 1969, s. 101-105.
- Brożek L., *Robert Zanibal zapomniany cieszyński pisarz-folklorysta*, „Biuletyn Ludoznawczy” 1971, z. 4, s. 39-51
- Bruckmüller Ernst, *Sozial-Geschichte Österreichs*, Wien – München 2001.
- Brzoza Czesław, Sowa Andrzej Leon, *Historia Polski 1918 – 1945*, Kraków 2009.
- Budzyński Józef, *Obraz Śląska w literaturze łacińskiej XVI-XVII wieku*, [w:] *Od średniowiecza ku współczesności*, red. Jan Okoń, Łódź 2000, s. 48-68.
- Buława Edward, *Ludwik Klucki (1801–1877) na tle rozwijających się ruchów politycznych i narodowych na Śląsku Cieszyńskim*, „Pamiętnik Cieszyński” 15, 2000, s. 38-49.
- Buława E., *Pierwsi szermierze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1997.
- Buława E., *Uwikłania światopoglądu Pawła Stalmacha*, „Pamiętnik Cieszyński” 3, 1991, s. 12).
- Burmeister Karl Heinz, *Sebastian Münster. Eine Bibliographie*, Wiesbaden 1964.
- Byrtusová Vlasta, *Bratrská studánka v Těšíně*, „Těšínsko” 50, 2007, č. 1, s. 24-27.
- Český Těšín 50 let městem. Studie a materiály k minulosti a výstavbě města*, uspořádali Andělín Grobelný a Bohumil Čepelák, Ostrava 1973.
- Cetwiński Marek, *Historyk-humanista a prowincjonalne oczekiwanie sławy i splendoru. Przypadek Abrahama Hosemanna*, [w:] *Historik a literát na provincii / Historyk i pisarz na prowincji*, red. Krzysztof Czajkowski, Jan Malura, Janusz Spyra, Ostrava 2015 (*Vzdělanec v provincii / Uczony na prowincji*, 2), s. 68-75.
- Cetwiński M., *Łużyce i Łużycanie w Księgach Rodu Słowiańskiego. Wokół pewnej książki Pawła Stalmacha wydanej w Cieszynie w 1889 roku*, [w:] idem, *Metamorfozy Śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*, Częstochowa 2002, s. 307-316.
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 171.
- Chlebowczyk Józef, *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII-XVIII oraz w pierwszej połowie XVIII w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- Chlebowczyk J., *Hlavní problémy a etapy polsko-českých vztahů v Těšínském Slezsku v 19. a na počátku 20. století (do r. 1914)*, „Slezský sborník” 58, 1968, s. 526-549.
- Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów: kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Katowice – Kraków 1983.
- Chlebowczyk J., *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Kraków 1975.
- Chlebowczyk J., *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do badań nad kształtowaniem się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*, Katowice 1966.
- Chojnacki Władysław, Chojnacki Wojciech, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716 (Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński)*, Wrocław – Warszawa 1986.

- Chramcová Gabriela, *„Noviny Těšínské 1894–2004, Český Těšín 2004.*
- Chwalba Andrzej, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.
- Cieszyn. *Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973.
- Conrads Norbert, *Abstammungsage und dynastische Tradition der schlesischen Piasten*, w: idem, *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Köln – Weimar – Wien 2009, s. 70-76
- Conrads, *Die Durchführung der Altranstädter Konvention in Schlesien 1707-1709*, Köln – Wien 1971.
- Conrads N., *Ephraim Ignaz Naso von Löwenfels – der verhinderte schlesische Herodot*; [w:] *Śląska Republika Uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, t. 1, red. M. Hałub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 175-195.
- Conrads N., *Książęta i stany. Historia Śląska (1469-1740)*, Wrocław 2005.
- Conrads N., *Schlesiens Frühe Neuzeit (1469-1740)*, [w:] *Schlesien*, red. N. Conrads, Berlin 1994, s. 177-344.
- Conrads N., *Der Übergang des Fürstenthums Teschen an das Haus Lothringen 1722*, „Oberschlesisches Jahrbuch“ 1, 1985, s. 1-15.
- Cybulski Bogdan, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1980.
- Cygański Mirosław, Dubicki Tadeusz, *Polska w polityce Prus i Austrii w końcu XVIII wieku. Studium z zakresu polityki i dyplomacji*, Tarnowskie Góry 2004.
- Czechowicz Bogusław, *Integracja Śląska z Koroną królestwa Czech w tradycji historiograficznej od połowy XIV do połowy XVIII wieku*, „Śląska Republika Uczonych” 5, 2012, s. 85-107.
- Czyż Renata, *Saga rodu Göllingerów z Cieszyna*, „Wiadomości Ratuszowe” nr 14, 12 VII 2024, s. 24.
- Czyżewski Andrzej, *Czerwono-biało-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*, Warszawa 2021.
- Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26-27 listopada 1977 r.*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980.
- Dąbrowski Jan, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964.
- Dąbrowski Jan, Pieradzka Krystyna, *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, Wrocław 1961.
- Deptuła Czesław, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000.
- Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band III/1-2. *Die Völker des Reiches*, red. Adam Wandruszka, Peter Urbanitsch, Wien 1980.
- Dubiel Dominik, *Edward Feitzinger, księgarz i wydawca (1851–1932)*, [w:] *Fotografia ta-tranského regiónu*, Kiežmark 2006.
- Duda-Koza Agata, *Krótkie opisanie „Schlesische Chronica” Jakuba Schickfussa*, „Książnica Śląska” 30, 2018, s. 76-98.
- Dunin Janusz, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974

- Dziadzio Andrzej, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza – obywatel – prawo*, Kraków 2001.
- Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1-3, Cieszyn 2010.
- Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1-5, Cieszyn 2010-2013
- Eiden Maximilian, *Das Nachleben der schlesischen Piasten. Dynastische Tradition und moderne Erinnerungskultur vom 17. bis 20. Jahrhundert*, Köln 2012.
- Elgenstierna Gustaf, *Den introducerade svenska adelns ättartavlor*, vol. 2, Stockholm 1926.
- Fazan Mirosław, *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48-1920*, Wrocław – Warszawa 1991.
- Fiačanová Daniela, *Juraj Tranovský, Georgius Transcius*, Banská Bystrica 2004.
- Ficek Viktor, *Franciszek Ślăma (1850–1917) – budziciel świadomości narodowej polskiego i czeskiego ludu*, „Zaranie Śląskie” 30, 1967, s. 504-517.
- Ficek, *František Ślăma, vydavatel lidové četby*, „Slezský sborník” 48, Opava 1950, s. 417-432
- Ficek, *Pověstný školský výnos Gustava Zeynka*, „Slezský Sborník” 1972, s. 210-215,
- French Irena, *Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid” i rozwój polskiej turystyki w Beskidzie Śląskim w czasach austriackich*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 7, 2020, s. 81-96.
- French Irena, *Studnia Trzech Braci, bracką wcześniej zwana*, Wiadomości Ratuszowe, Informator Urzędu Miejskiego w Cieszyna, nr 13 (1071), 30 czerwca 2023, s. 24.
- Frič David, *Těšínská otázka v československé politice v letech 1918–1920 a 1945–1947*, Praha 2016.
- Friedl Jiří, *Češi a Poláci na Těšínsku 1945–1949*, Praha – Brno 2012.
- Friedl Jiří, *Vztahy mezi Československem a Polskem v letech 1945–1949*, [w:] Friedl J., Z. Jirásek, *Rozpačité spojení. Československo-polské vztahy v letech 1945–1949*, Praha 2008, s. 9-339
- Fujak Bartholomäus, *Viktor Karger als Kustos des Teschener Museums*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 4, 2010, s. 225-248.
- Gaj Beata Maria, *Tradycje retoryczne na dawnym Śląsku (XVI–XVIII wiek)*, Katowice – Opole 2007.
- Gawrecki Dan et al., *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, vol. 1-2, Opava 2003
- Gawrecki Dan, *Jazyk a národnost ve sčítáních lidu na Těšínsku v letech 1880-1930*, Český Těšín 2017.
- Gawrecki, *Politický a správní vývoj v letech 1918/20–1938*, [w:] Radim Jež et al., *Český Těšín 1920–2020*, Český Těšín – Ostrava – Třinec 2020, s. 53-82.
- Gawrecki D., *Der Schlesische Landtag*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VII, /2, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2000, s. 2105-2130.
- Gawrecki D., *The Situation with Regard to Language and Nationality in the Teschen (Cieszyn / Těšín). Region before 1880*, „Prager wirtschafts- und sozialhistorische Mitteilungen – Prague Economic and Social History Papers”, 23, 2016, s. 7-21.

- Gerber Michael R., *Österreichisch Schlesien von 1742 bis zum Ende des Ersten Weltkrieges. Ein historischer Abriss*, Würzburg 1994.
- Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.-18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 5), s. 14-26.
- Giddens Anthony, *The Nation-State and Violence: Volume Two of A Contemporary Critique of Historical Materialism*, Cambridge 1989.
- Gładkiewicz Westyna, *Dziejopisarstwo śląskie okresu odrodzenia i wczesnego baroku*, w: *Dawna historiografia śląska*, red. Krystyna Gajda, Opole 1980, s. 116-134.
- Głębocka Alicja, *Mitologizacje Słowiańszczyzny w twórczości polskiego działacza na Śląsku Cieszyńskim Pawła Stalmacha (1824–1891)*, „*Studia Humanistyczne AGH*” 23/1, 2024, s. 118-124.
- Gojniczek Waław, *Gimnazjum Ewangelickie w Cieszynie a elity społeczności protestanckiej na Śląsku Cieszyńskim (1709–1781)*, w: *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląsku Cieszyńskim*, s. 116–132.
- Gojniczek W., *Pastor Jerzy Fabricius młodszy z Falkensteinu (1575–1640). Między Górnym Śląskiem a Górnymi Węgarami*, [w:] *Lekarz i duchowny na prowincji / Lékař a duchovní v provincii*, red. Anna Czerniecka-Haberko, Norbert Morawiec, Janusz Spyra, Barbara Szargot, Częstochowa 2022 (Vzdělanec v provincii / Uczony na prowincji, 5), s. 247-256.
- Gojniczek W., *Urzędy książęce i ziemskie w ustroju księstwa cieszyńskiego (1477-1653)*, Katowice 2014, s. 50-72.
- Gojniczek Waław i in., *Cieszyn w czasach nowożytnych 1528-1848*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, t. 2).
- Gojniczek Waław, Spyra Janusz, *Losy i zawartość najstarszej, obecnie zaginionej, księgi miejskiej Cieszyna z lat 1468–1722*, „*Studia i Materiały z Dziejów Śląska*” t. 25, Katowice 2001, s. 27-33.
- Gottsmann Andreas, *Der Reichstag 1848/49 und der Reichsrat 1861 bis 1865*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VII/1, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2000, s. 569-665
- Góralski Zbigniew, *Austria a trzeci rozbiór Polski*, Warszawa 1979.
- Grabski Andrzej Feliks, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, s. 283-289, 353-370.
- Grabski A. F., *Historiografia – mitotworstwo – mitoburstwo*, w: *Historia, mity, interpretacje*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1996, s. 29-30. Także ibidem s. 38-48.
- Greenfeld Liah, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge 1993.
- Grobelný Andělín, *Češi a Poláci ve Slezsku v letech 1848–1867. Přípravné studie z dějin národního a dělnického hnutí*, Ostrava 1958
- Grobelný Andělín, *Těšín a jeho úloha v českém a polském národním hnutí*, [w:] *Český Těšín 50 let městem. Studie a materiály k minulosti a výstavbě města*, uspořádali Andělín Grobelný, Bohumil Čepelák, Ostrava 1973, s. 33-54.
- Grobelný Andělín, *Vztahy českého a polského národního hnutí ve Slezsku na sklonku 19. století*, „*Časopis Slezského Zemského Muzea*”, Série B, 18, 1969, s. 35-45.

- Grobelný, *Slezsko v období národních táborů v letech 1868–1871*, Ostrava 1962.
- Gröschel Bernhard, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945. Dokumentation und Strukturbeschreibung*, Berlin 1993.
- Gruchała Janusz, *Stanowisko Narodowej Demokracji w kwestii cieszyńskiej w końcu XIX i na początku XX w. (do 1914 r.)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 26, 1991, s. 301-316.
- Gruchała, *Liberalizm niemiecko-austriacki a ruch narodowy Słowian austriackich*, „Śląskie Studia Historyczne” 2, Katowice 1977, s. 253-270.
- Gruchała, *Sprawa przynależności politycznej Śląska Cieszyńskiego w latach I wojny światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 38, 1983, nr 3, 351-363.
- Gruchała, *Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1897–1918)*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 36, 1981, s. 279-291.
- Gruchała, *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX wieku i na początku XX wieku (do 1914 r.)*, [w:] *Z polsko-czechostowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*, red. E. Kopeć, Katowice 1985.
- Gruchała, *Śląsk Cieszyński w polskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914 r.)*, „Pamiętnik Cieszyński” 8, 1994, s. 7-20.
- Gruchała, *Śląsk Cieszyński w czeskiej myśli politycznej w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914)*, [w:] *Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 2007, s. 207-225.
- Grzesik Ryszard, *Etnogeneza Słowian w polskich kronikach średniowiecznych*, „Slavia Antiqua” 61, 2020, s. 41-51.
- Grzybowski Konstanty, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław 1959.
- Hanisch Ernst, Urbanitsch Peter, *Die Prägung der politischen Öffentlichkeit durch die politischen Strömungen*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII/1, Wien 2006, s. 15-111.
- Harc Lucyna, *Das Bild der Anfänge Schlesiens in der frühneuzeitlichen Literatur und Historiografie (bis 1740) als Bestandteil der Gestaltung der Regionalidentität*, [w:] *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königsreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 6), s. 347-357.
- Harc L., *Germanie na Śląsku. Wokół dyskusji na kartach prac XVIII-wiecznych historyków śląskich*, [w:] *Historicae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 19-28.
- Harc L., *Samuel Benjamin Klose (1730-1798). Studium historiograficzno-źródłoznawcze*, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis; nr 2389. Historia 157).
- Heck Roman, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 22, 1977, s. 61-75
- Hobsbawm Eric, *Mass-producing traditions: Europe, 1870-1914.*, [w:] *The invention of tradition*, red. E. Hobsbawm, T.Ranger, Cambridge University Press, 1983, 263-307.

- Hollinger Robert, *The Dark Side of Liberalism. Elitism vs. Democracy*, London 1996.
- Holý M., *Bildungsmäzenatentum und regionale Identität in Schlesien*, [w:] *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königsreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 6), s. 189-208.
- Homola Irena, *„Tygodnik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*, Katowice 1968.
- Hosák Ladislav, Šrámek Rudolf, *Místní jména na Moravě a ve Slezsku*, t. 2: M–Ž, Praha 1980.
- Hroch Miroslav, *Národy nejsou dílem nahody. Příčiny a předpoklady utváření moderních evropských národů*, Praha 2011.
- Hye Hans Peter, *Das politische System der Habsburgermonarchie: Konstitutionalismus, Parlamentarismus, politische Partizipation*, Praha 1998
- Hye H. P., *Zum Vereinswesen in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Organisierte Privatinteressen. Vereine in Österreich*, red. Emil Brix, Rudolf Richter, Wien 2000, s. 33-54.
- Hye H. P., *Zur Liberalisierung des Vereinsrechtes in Österreich. Die Entwicklung des* *The Invention of Tradition*, red. Eric Hobsbawm, Terence Ranger, Cambridge University Press, 1983; polska edycja *Tradycja wynaleziona*, tłumaczenie Mieczysław Godyń, Filip Godyń, Kraków 2008.
- Iwanek Witold, *Klasycyzm w architekturze Cieszyna*, Wrocław 1970 (Rozprawy Komisji Historii Sztuki, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, 6).
- Iwańczak Wojciech, *Piotr Eschenloer – świadek epoki*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 160-170.
- Jagosz-Zarzycka Zofia, *Celtowie w Cieszynie. Stanowisko kultury puchowskiej na Górze Zamkowej*, „CSM / TMS” 4, 2010, s. 35-46.
- Januszewska-Jurkiewicz Joanna, *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1920–1937)*, Katowice 2001.
- Jelínek Petr, *Zahraničně-politické vztahy Československa a Polska 1918-1924*, Opava 2009.
- Jež Radim, *Benediktinský klášter, jeho poddaní a zeměpán na pomezí českého a polského státu*, [w:] *Orlová, Slezsko a střední Evropa 1223-2023*, red. Kateřina Lančová et al., Ostrava 2023, s. 41-75.
- Jež, R., „I v paměti máme, když jsi o téhož opata orlovského na Hradě pražském s námi austně mluvil...”. *K sekularizaci církevních majetků na Těšínsku v počátcích reformace*, [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. Renata Czyż, Waclaw Gojniczek, Daniel Spratek, Cieszyn 2010, s. 36-45.
- Jež R., *Pompa nobilitatis. Hrabata z Hohenemsu a těšínská knížata v období manýrismu*, „Těšínsko” 56, 2013, nr 1, s. 1-13; nr 2, s. 1-14.
- Jež R., *Reformacja książęca w księstwie cieszyńskim w XVI wieku. Kilka refleksji o przemianach wyznaniowych rozwoju religii w okresie konfesjonalizacji*, [w:] *Dziedzictwo Górnośląskiej Reformacji. Wpływ protestantyzmu na politykę, społeczeństwo i kulturę w XVI–XX wieku*, red. Joachim Bahlcke, Waclaw Gojniczek, Ryszard Kaczmarek, Katowice 2018, s. 69-95.

- Jež R., *Slavnosti na dvorech těšínských knížat renesančního věku*, „Těšínsko“ 52, 2009. č. 4, s. 1-10.
- Jurek Tomasz, *Die Entwicklung eines schlesischen Regionalbewußtseins im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“ 47, 1998, s. 21-48.
- Kaczmarek Ryszard, *Procesy narodotwórcze w koncepcji Józefa Chlebowczyka, a problem kształtowania się narodu górnośląskiego*, [w:] Józef Chlebowczyk – badacz procesów narodotwórczych w Europie XIX i XX wieku, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 2007, s. 245-256.
- Kamiński Marek K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001.
- Kann Robert A., *Geschichte des Habsburgerreiches 1526 bis 1918*, Köln 1990.
- Kara Michał, *Historiografia i archeologia polska o mechanizmach formowania się władztwa Piastów. Próba zestawienia ważniejszych poglądów*, [w:] Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur, red. J. Banaszekiewicz, M. Kara, H. Mamzer, Poznań 2013, s. 303-316.
- Karger Viktor, *Abriß der geschichtlicher Entwicklung des Teschener Landes*, „Heimatkalender des Kreises Teschen“ 1941, s. 40-47.
- Karger V., *Kurzer Bericht über Vorgeschichtsforschung, prähistorische Funde u. Grabungen in Oesterr. – Schlesien*, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Oesterreichisch-Schlesiens“ 12, 1917, s. 139-140.
- Karger V., *Die Vorgeschichtsforschung in Schlesien u. die Ausstellung vor- u. frühgeschichtlicher Altertümer im Schles. Landesmuseum*, „Anzeiger des Schles. Landesmuseums in Troppau“ 1922, nr 1/2, s. 4-34.
- Karolak Czesław, Kunicki Wojciech, Orłowski Hubert, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006.
- Karzel Othmar, *Die Reformation in Oberschlesien*, Würzburg 1979.
- Kasperlik Mathias, *Das Dominikanerkloster in Teschen*, „Notizenblatt der historisch-statistischen Section der kais. königl. Mährisch-schlesischen Gesellschaft“ nr 11, Brünn 1872, s. 81-84.
- Kasprowska-Jarczyk Marta, *Wokół Gentis Silesiae annales Joachima Cureusa. Z dziejów szesnastowiecznej historiografii śląskiej*, Katowice 2011.
- Kastory Andrzej, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Kraków 1996.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6. Województwo Katowickie, z. 3. Miasto Cieszyn i powiat cieszyński*, red. Izabela Rejduch-Samkowa, Jan Samek, Warszawa 1974
- Kenig Piotr, *Z historii wojskowości austriackiej w Bielsku i Białej 1740–1914*, [w:] *Bielsko od wojen śląskich do zakończenia I wojny światowej (1740-1918)*, Bielsko-Biała 2010 (Bielsko-Biała. Monografia miasta, red. Idzi Panic, Jerzy Polak, Ryszard Kaczmarek, t. 3), s. 304-344.
- Kłoczowski Jerzy, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Lublin 1956.
- Knop Alois, Myška Milan, *Krajina a lidé Těšínska před 170 lety očima německého cestovatele*, „Těšínsko“ 1999, z. 3, s. 6-11.

- Kořalka Jiří, Anfänge politischer Bewegungen und Parteien in der Revolution 1848/1849, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII/1, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, Wien 2006, s. 113-143
- Korbelářová Irena, Žáček Rudolf, *Těšínsko – země Koruny české. Ducatus Tassinensis – terra Coronae Regni Bohemiae. K dějinám knížectví od počátků do 18. století*, Český Těšín 2008.
- Kouřil Pavel, *Slovanské osídlení českého Slezska*, Brno 1994.
- Kozák Petr, „*Dem Vaterland ist man Danckbarkeit schuldig!*“. Joachim Cureus (1532-1573) und der „Sinn“ der schlesischen Geschichte, [w:] *Geschichte – Erinnerung – Selbstidentifikation. Die schriftliche Kultur in den Ländern der Böhmisches Krone im 14.-18. Jahrhundert*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2012 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 5), s. 416-430.
- Król Stefan, *Polskie stowarzyszenia, organizacje kulturalne i oświatowe Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, Cieszyn 2000, s. 403-418
- Kudělka Milan, *Leopold Jan Šeršník (1747-1814). Život a dílo*, Ostrava 1957.
- Landwehr von Pragenau Moritz, *Geschichte der Stadt Teschen*, oprac. Walter Kuhn, Würzburg 1976.
- Lokalne polityki pamięci w mieście podzielonym granicą państwową*. Cieszyn - Těšín – Teschen, red. Radosław Zenderowski, Warszawa – Cieszyn 2021.
- Londzin Józef, *Historja Generalnego Wikarjatu w Cieszynie*, Cieszyn 1926
- Loporcaro Michele, Most Glenn W., *Etymology in the Most Important Reference Encyclopedia of Late Antiquity (ca. 600ce)*. Isidore of Seville, *Etymologies*, [w:] *Plurilingualism in Traditional Eurasian Scholarship*, ed. Glenn W. Most, et al., Leiden 2023, s.182-199.
- Lubosz Bolesław, Paweł Stalmach (1824-1891). *Pierwszy z budzicieli ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim*, redaktor „*Gwiazdki Cieszyńskiej*”, twórca i pierwszy prezes *Macierzy Ziemi Cieszyńskiej*, Katowice 1986.
- Ludwig, „*Alter Naso miser sum fatis, stemmate, vita*” - der Glaubensflüchtling Johann Carl Łempicki Zygmunt, *Podania o bohaterach*, w: idem, *Studia z teorii literatury*, Warszawa 1966 (Wybór pism t. 2), s. 79-104.
- Łowmiański Henryk, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I. tysiącleciu n.e.*, t. 5, Warszawa 1973.
- Maciej z Miechowa 1457-1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, „*Monografie do Dziejów Nauki i Techniki*” T. XV, Wrocław 1960.
- Malicki Jan, *Tradycje lechickie (Spory o etnogenezę Śląska)*, w: idem, *Laury, togi, pastorały. Szkice o kulturze literackiej renesansowego Śląska*. Katowice 1983, s. 9-43
- Malicki Jarosław, *Zapis i interpretacja doświadczeń przeszłości w nazwach miejscowych*, [w:] *Z problematyki toponimii śląskiej w języku. Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. Anna Pajdzińska i Paweł Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 292.
- Małecki Aleksander, *Mity etnogenetyczne w samoświadomości historycznej na przykładzie historiografii polsko-niemieckiego pogranicza w XVI w.*, „*Sensus Historiae*” 3, 2011/12, s. 35-53.

- Maślanka Julian, *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1984 s. 39-40).
- Maślanka J., *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia*, Wrocław etc. 1968
- McLean Matthew, *The Cosmographia of Sebastian Münster. Describing the World in the Reformation*, Aldershot 2007.
- Morys-Twarowski Michael, *Barbarica. Tysiąc lat zapomnianej historii ziem polskich*, Kraków 2023.
- Mrozowicz, *Chronica Polonorum (Chronicon Polono-Silesiacum)*, [w:] *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, t. 1, ed. R. Graeme Dunphy, Leiden – Boston 2010, s. 395.
- Mrozowicz, *Handschriften von und über Nikolaus Henel von Hennenfeld in der Universitätsbibliothek Breslau*, [w:] *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 269-315.
- Mrozowicz, *Regional identity in Silesia (until 1526)*, [w:] *Cuius Regio? Ideological and Territorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c. 1000-2000)*, t. 1. The Long Formation of the Region Silesia (c. 1000-1526), red. Przemysław Wiszewski, Wrocław 2013, s. 215-235.
- Mrozowicz, *Regno Bohemie in perpetuum aplicavit. Śląsk a Czechy w śląskiej historiografii średniowiecznej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 66, 2011, nr 3, s. 27-36.
- Mrozowicz, *Średniowieczne śląskie dziejopisarstwo klasztorne*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, s. 141-159.
- Mrózek Robert, *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Katowice – Bielsko-Biała 1984.
- Müller Raimund, *Teschener Archivstudien*, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens” 1, 1905/06, s. 75-77.
- Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, red. K. Rymut, 2, 2, C-D, Kraków 1997.
- Nehýbl Jaroslav, *Jan Winkler. Kapitoly z národního obrození na Těšínsku*, Opava 1961.
- Nowak Krzysztof, *Lata 1918–1920*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, Cieszyn 2015 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 6), s. 15-65.
- Nowak K., *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1995, s. 26-45.
- Nowak K., *W latach II wojny światowej (1939–1945)*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, Cieszyn 2015 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 6), s. 433-479.
- Nowak K., *Życie polityczne i społeczne*, [w:] *Śląsk Cieszyński w latach 1918–1945*, Cieszyn 2015 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 6), s. 77-112.
- Nowakowski Tadeusz, *Poglądy Jana Długosza na dzieje w świetle amplifikacji w jego Rocznikach*, [w:] *Jan Długosz. 600. lecie urodzin. Region, Polska, Europa w jego twórczości*, red. J. Maciejewski et al., Toruń – Bydgoszcz 2016, s. 99-110.

- Olechowski Thomas, *Das Preßrecht in der Habsburgermonarchie*, [w:], *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII/2, Wien 2006, s. 1493-1533.
- Ondřeka Zbyřek, *Archeopark oficiálně otevřen*, „Těšinsko“ 48, 2005, č. 4, s. 26-28.
- Orszulik Bolesław, *Polskie życie teatralne na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu morawskim w latach 1852–1918. (W kwestii narodotwórczej funkcji rozwoju kultury na Śląsku w XIX i na początku XX wieku)*, Cz. 1 i Cz. 2, Aneks, Wrocław 1980.
- Der österreichische Neoabsolutismus als Verfassungs- und Verwaltungsproblem*, red. H. Brandt, Wien – Köln – Weimar 2014.
- Ostschlesische Porträts*, Bde. 1-2, red. K. W. Neumann, Berlin 1991–1996.
- Oszelda Władysław, *Jubileusz 1150lecie Cieszyna*, „Zaranie Śląskie“ 24, 1961, s. 739-743.
- Pajewski Janusz, *Pierwsza Wojna Światowa 1914–1918*, Warszawa 2004.
- Paměť Slezska. Památky a paměťové instituce českého Slezska v 16. až 19. století*, red. P. Šopák, Opava 2011.
- Panic Idzi inni, *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Cieszyn 2010 (Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych, red. I. Panic, t. 1)
- Pasek Edward, *Cieszyńskie pomniki i tablice pamiątkowe*, „Rocznik Cieszyński“ t. 3, Cieszyn 1976, s. 128.
- Patzelt Herbert, *Das Österreichische Schlesien von 1742 bis zum Troppauer Kongress*, „Oberschlesisches Jahrbuch“ t. 1, Dülmen 1985, s. 16-28.
- Pawłowicz Weronika, *U źródeł Biblioteki Dekanatu w Cieszynie – kolekcja księstwa Antoniego Alojzego Löhna*, „Pamiętnik Cieszyński“ 10, 1995, s. 18-24.
- Peter Anton, *Geschichte der Stadt Teschen*, Teschen 1888.
- Pieradzka Krystyna, *Genealogia biblijna i rodowód Słowian w pierwszej księdze „Annales“ Jana Długosza*, „Nasza Przeszłość“, 8, 1958, 83-116.
- Piętak Stanislav, *Pindur David, Spratek Daniel, Dějiny evangeliků na Těšinsku od reformace do tolerance*, Český Těšín 2020.
- Pijaj Stanisław, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003.
- Pilnáček Josef, *Rody starého Slezska*, t. 1-5, Brno [1994].
- Pindur David, Století rekatolizace Těšínska. Ke konfesním proměnám – od knížete po poddané (1609–1709)*, [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. R. Czyż et al., Cieszyn 2010, s. 89-129.
- Pokludová Andrea, *Karel Jaromír Bukovanský, významný představitel českého národního hnutí na Ostravsku (k 160. výročí narození)*, „Vlastivědné listy“ 31, 2004, nr 2, s. 12-15.
- Poloczkowa Barbara, *Najdawniejsze kroniki cieszyńskie*, „Pamiętnik Cieszyński“ 7, 1993, s. 99-111.
- Pomian Krzysztof, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009.
- Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 2010.
- Popiołek Franciszek, *Dzieje Cieszyna z ilustracjami*, Cieszyn 1916.

- Popiołek F., *Dzieje Śląska austriackiego z ilustracjami*, Cieszyn 1913.
- Popiołek F., *Mieszko pierwszy książę cieszyński*, „Zaranie Śląskie” 1931, z. 2, s. 119-123.
- Popiołek, *Das Piastenschloss in Teschen*, „Zeitschrift für Geschichte u. Kulturgeschichte Oesterreichisch-Schlesiens” 6, 1910–1911, s. 124-128.
- Popiołek F., *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Katowice 1958.
- Popiołek F., *Szkice z dziejów Cieszyna*, Katowice 1957.
- Prasek Vincenc, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894.
- Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien. Die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*, red. Th. Wünsch, Berlin 1994.
- Rodzińska-Chorąży Teresa et al., *Rotunda na Górze Zamkowej w Cieszynie. Badania archeologiczno-architektoniczne 1941–2017*, Cieszyn – Kraków 2020.
- Rosseau Ulrich, *Das historische Jubiläum als kommunales Ereignis. Die Entstehung und Verbreitung städtischer Jubiläen in der Frühen Neuzeit*, [w:] *Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Früher Neuzeit und Gegenwart*, ed. U. Rosseau, W. Flügel, V. Damm, Dresden 2005, s. 93-111.
- Rostropowicz Joanna, *Rzymianie i Ślązacy w Pankracego Vulturinusa "Pochwale Śląska"*, [w:] *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 234-242.
- Rostropowicz Joanna, *Pankracego Vulturinusa Pochwała Śląska*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, t. 1. red. J. Rostropowicz, Opole 1997, s. 95-125.
- Roszkowski Wojciech, *Historia Polski 1914–2004*, Warszawa 2004
- Roth Gunhild, *Nikolaus Henel und seine Stellung in der schlesischen Geschichtsschreibung*, [w:] *Die oberschlesische Literaturlandschaft im 17. Jahrhundert*, red. G. Kosellek, Bielefeld 2001 (Tagungsreihe der Stiftung Haus Oberschlesien, 11), s. 247-268
- Rumpler Helmut, *Eine Chance für Mitteleuropa. Bürgerliche Emanzipation und Staatsverfall in der Habsburgermonarchie*, Wien 1997.
- Rüther Andreas, *Region und Identität. Schlesien und das Reich im späten Mittelalter*, Köln – Weimar 2010.
- Samsonowicz Henryk, *Mity „Początku”*, [w:] *O „historii prawdziwej”. Mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Gdańsk 1997, s. 27-57.
- Schelle Karel, *Vývoj správy na Moravě a ve Slezsku*, Brno 1991.
- Schuchard C., *Die Zeiler-Merianischen Topographien*, „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie. Zentralblatt für Bibliothekswesen”, 13, Leipzig 1896, Heft 5-6, s. 193-231.
- Schulz Andreas, *Czeski i polski mit założycieli – Přemysl i Piast*, [w:] *InterFaces: Obraz vzájemných vztahů Čechů, Poláků a Němců v jejich jazycích, literaturách a kulturach*, red. Sárka Lesnerová et al., Praha 2002 (Opera linguae Bohemicae studentium, 4), s. 63-67.
- Semkowicz, A. *Krytyczny rozbiór „Dziejów polskich” Jana Długosza (do 1384 r.)*, Kraków 1887.
- Šíl Jiří, Vincenc Prasek (1843-1912), Opava 2010.

- Sinko Tadeusz, *Zapomniany humanista śląski: Jan Karol Skop z Cieszyna*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 2, 1930, s. 119-141.
- Skrzypek Andrzej, *Historia społeczna Europy XIX i XX wieku*, Poznań 2009.
- Slezsko v dějinách českého státu*, vol. 1-2, red. Zdeněk Jirásek, Praha – Opava 2012.
- Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965-1967.
- Sobotka Roman, *Powoływanie władcy w "Rocznikach" Jana Długosza*, Warszawa 2005.
- Sperka Jerzy, *Klasztor benedyktynów w Orłowej na tle rozwoju monastycyzmu na Górnym Śląsku do połowy XVI wieku*, [w:] Orlová, *Slezsko a střední Evropa 1223-2023*, red. Kateřina Lančová et al., Ostrava 2023, s. 13-25.
- Spież Jan Andrzej, *Historiografia dominikanów śląskich w XVIII wieku*, [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. Antoni Barciak, Katowice 2000, s. 233-250.
- Spratek Daniel, *Jiří Třanovský – život, dílo a odkaz na rodném Těšínsku*, „Zborník Oravského múzea” 28, 2011, s. 390-406.
- Spyra Janusz, *Albin Heinrich (1785-1864)* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 10), „Těšínsko” 68, 2025, č. 2 (w druku).
- Spyra J., *Cieszyńskie jubileusze, czyli w jaki sposób kształtowała się legenda o początkach grodu nad Olzą*, [w:] Idzi Panic i in., *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Cieszyn 2010, s. 15-24.
- Spyra J., *Dějepisť mĕst a měšťanů*. (Osobnosti těšínského dějepisectví, 6), „Těšínsko” 63, 2020, nr 2, s. 1-18.
- Spyra, *Eleasar Tilisch* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 2), Těšínsko 59, 2016, nr 2, s. 21-36.
- Spyra J., *Fetysz początku a nowożytna historiografia klasztorna. Przypadek benedyktynów w Orłowej oraz dominikanów w Cieszynie*, „Slezský sborník” 117, 2019, nr 1, s. 5-21.
- Spyra, *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w XIX w. i na początku XX w. w świetle ustawodawstwa i statystyk*, [w:] *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 167-216.
- Spyra, *Gospodarka komunalna Cieszyna w świetle miejskich ksiąg rachunkowych z XVI–XVII w.*, [w:] *Z badań nad dziejami politycznymi i społeczno - gospodarczymi Cieszyna od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. I. Panic, Cieszyn 2005, s. 41-59.
- Spyra J., *Historiografia, a tożsamość regionalna w czasach nowożytnych (na przykładzie Śląska Cieszyńskiego w XVI – pocz. XX w.)*, Częstochowa 2015.
- Spyra J., *Jakub Schickfuss* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 3), „Těšínsko” 60, 2017, nr 2, s. 37-48.
- Spyra J., *Katoličtí dějepisci* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 7), „Těšínsko” 64, 2021, nr 2, s. 6-7.

- Spyra J., *Kronika Cieszyńska – przykład zbiorowej pamięci cieszyńskich chłopów w XVIII i w XIX stuleciu*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1. *Historia i edukacja*, red. B. Popiołek et al., Kraków 2013, s. 129-139.
- Spyra J., *Leopold Jan Šeršnik* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 8), „Těšínsko” 66, 2023, nr 1, s. 1-16
- Spyra J., *Leopold Jan Szersznik (1747-1814), prekursor muzealnictwa na Śląsku i jego działania premuzealne od 1790 r.*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 1, 2003, s. 17-32.
- Spyra, *Leopold Johann Scherschnik (1747–1814)*, [w:] *Schlesiens Lebensbilder*, red. Joachim Bahlcke, Bd 13, Würzburg 2021, s. 61-76.
- Spyra, *Ludzie cieszyńskiego Kościoła w średniowieczu. Organizacja i obsada parafii rezydencjalnego miasta na Górnym Śląsku przed reformacją*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 69, 2014, nr 2, s. 3-25.
- Spyra, *Najstarsze plany Cieszyna*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 2, 2005, s. 188–198.
- Spyra, *Od księcia Cieszymira do Studni Trzech Braci. Jeszcze jeden wątek Długosza twórczo rozwinięty*, [w:] *Recepcja twórczości Jana Długosza w historiografii krajów europejskich*, red. M. Antoniewicz, N. Morawiec, Częstochowa 2019, s. 125-135.
- Spyra J., *Paul Lamatsch von Warnemünde (1805–1866). Szkic do portretu*, „Watra”, Bielsko-Biała – Cieszyn 1998, s. 119-123.
- Spyra, *Prowincjonalny liberalizm. Niemieckie stronnictwo polityczne wobec kościołów i wyznań w 2 połowie XIX wieku w krajach monarchii austro-węgierskiej*, [w:] *Modernizace církve od zrušení jezuitského řádu do II. Vatikánského koncilu*, red. M. Vařeka, A. Zařický, Ostrava 2018, s. 100-114.
- Spyra J., *Šlechtické památníky z území Těšínského Slezska* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 5), „Těšínsko” 62, 2019, nr 2, s. 1-16.
- Spyra J., *Śląsk Cieszyński w okresie 1653-1848*, Cieszyn 2012 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, red. Idzi Panic, t. 4).
- Spyra J., *Topografové a Alois Kaufmann* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 9), „Těšínsko” 67, 2024, nr 1, s. 1-18.
- Spyra J., *U podstaw historiografii księstwa cieszyńskiego w XVI wieku: Zachariasz Starck (ok. 1535/40-przed 1612 r.)*, „Slezský sborník” 112, 2014, nr 2, s. 165-177.
- Spyra J., *Uczony spod Beskidów*, „Kalendarz Cieszyński 1991”, Cieszyn [1990], s. 94-96
- Spyra J., *Zachariáš Starck* (Osobnosti těšínského dějepisectví, 1), „Těšínsko” 58, 2015, nr 2, s. 41-54.
- Stępniaś Andrzej, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986.
- Stourzh Gerald, *Die Gleichberechtigung und Volksstämme als Verfassungsprinzip 1848–1918*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd III/2: Die Völker des Reiches, s. 975-1206.
- Strzelczyk Jerzy, *Die Piasten-Tradition und Mythos in Polen*, [w:] *Mythen in Geschichte und Geschichtsschreibung aus polnischen und deutscher Sicht*, red. Adelheid von Saldern, Münster 1996, s. 113-131.

- Studnicki Grzegorz, *Śląsk Cieszyński. Obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi*, Katowice 2015.
- Szelińska Wacława, *Chorographia Regni Poloniae Jana Długosza*, Kraków 1980.
- Szelong Krzysztof, *Wrocławsko-cieszyńska przyjaźń w sprawach historii*, „Kalendarz Cieszyński 2003”, Cieszyn [2002], s. 71-76.
- Szelong, *Podróże edukacyjne szlachty cieszyńskiej (do końca VII w.). Motywy, kierunki, konsekwencje*, [w:] *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Spyra, Cieszyn 2001, s. 59-115.
- Szewczyk Grażyna Barbara, *Transnationale Kommunikation und konfessionelle Verhältnisse im Barock anhand der „Schlesischen Chronica“ von Jakob Schickfus*, „Orbis Linguarum” 38, 2012, s. 69-76.
- Šmerda Milan, *Kněžna Alžběta Lukrecie a protireformace na Těšínsku (1625-1653). II. část, „Těšínsko”* 58, 2005, č. 1, s. 1-7.
- Ślaski Kazimierz, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968.
- Święs Wojciech, *Polska prasa na Śląsku Cieszyńskim przed I wojną światową*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský muzejní sborník” 7, 2020, s. 107-117.
- Téma Bedřich, *Jak vlastně vzniklo jméno Těšín*, „Těšínsko” 1969, nr 4, s. 13.
- Tenšek Marijan, *Krapina i priče o Čehu, Lehu i Mehu*, Krapina 2005.
- Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königreichs Böhmen*, red. Lenka Bobková, Jan Zdichynes, Praha 2013 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 6)
- Trevor-Roper Hugh, *The invention of tradition. The Highland tradition of Scotland*, [w:] *The invention of tradition*, red. E. Hobsbawm, T.Ranger, Cambridge University Press, 1983, s. 15-41.
- Třeštík Dušan, *Powstanie Wielkich Moraw. Morawianie, Czesi i Europa Środkowa w latach 791-871*, Warszawa 2009.
- Uhlářová Martina, *Viktor Karger a jeho význam pro archeologii Těšínského Slezska*, „Časopis Slezského Zemského Muzea”, Série B, 73, 2024, s. 114-122.
- Valenta Jaroslav, *Česko-polské vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*, Opava 1961.
- Vanáček M., *Těšín očima topografa ze 17. Století. Těšínsko in Matthäus Merians »Topographie von Böhmen, Mähren und Schlesien«*, „Těšínsko” 1963, s. 33-34.
- Vanáček Michael, *Katastrofální požár Těšína v roce 1789 a jeho důsledky*, „Slezský sborník” 67, 1969, s. 76-96.
- Vasoli Cesare, *Encyklopedyzm w XVII wieku*, przeł. Adam Aduszkiewicz, Warszawa 1989.
- Vereinsgesetzes von 1867*, „Zeitschrift für Neuere Rechtsgeschichte” 14, 1992, s. 191-216.
- Wagner Oskar, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545-1918/20*, Wien – Köln – Graz 1978.
- Wantuła Andrzej, *Ks. Jerzy Trzanowski. Życie i twórczość*, Cieszyn 1938.
- Wantuła Jan, *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy (z początku XIX wieku)*, „Zaranie Śląskie” 1930, s. 146–152.

- Wąs Gabriela, *Kaspar von Schwenckfeld. Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005 (Acta Universitatis Wratislaviensis nr 2660, Historia 169).
- Wereszycki Henryk, *Historia Austrii*, Wrocław etc 1986.
- Wiechowski Jerzy, *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990.
- Wierzbicki Andrzej, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- Wilamowska Elżbieta, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia źródłoznawcze” 25, 1980, s. 79-95.
- Wiszewski Przemysław, „*Domus Boleslai*”. *W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008
- Wnętrzak Grzegorz, *Znaczenie ruchu koźdoniowskiego na Śląsku Cieszyńskim w świetle wyborów z 1909 i 1911 roku*, „Pamiętnik Cieszyński” 18, 2003, s. 53-66.
- Wronicz Jadwiga, *Język rękopisu Pamiętnika Gajdzicy*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 47, Kraków 1975.
- Wyrozumski Jerzy, *Mity o pochodzeniu*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*. Symposium w Castel Gandolfo, 19-20 sierpnia 1996, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 15-22.
- Zahradnik Stanisław, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach czechosłowackich*, Opole 1989.
- Zalewska Anna, *Archeologia (uspoleczniona) w polu pamięci, tradycji i wiedzy*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012.
- Zeitrhythmen und performative Akte in der städtischen Erinnerungs- und Repräsentationskultur zwischen Frühen Neuzeit und Gegenwart*, ed. U. Rosseaux, W. Flügel, V. Damm, Dresden 2005
- Zilyńská Blanka, *Die Geschichtsschreibung im Ausgang des Mittelalters als Ausdruck der regionalen Identität. Eine Konfrontation der Auffassungen Benedikt Johnsdorfs mit den Ansichten seiner Zeitgenossen zum Thema Zugehörigkeit Schlesiens zur Böhmischen Krone*, [w:] *Terra – Ducatus – Marchionatus – Regio*. Die Bildung und Entwicklung der Regionen im Rahmen der Krone des Königsreichs Böhmen, red. L. Bobková, J. Zdichynes, Praha 2013 (Die Kronländer in der Geschichte des böhmischen Staates, 6), s. 308-333.

Netografia

- Biernacka Małgorzata, *Raszka Jan Florian*, dostępne na https://pcbj.pl/wp-content/uploads/1111-Raszka-Jan-Florian-2007-Malgorzata-Biernacka.pdf?utm_source=chatgpt.com. [dostęp 12.10.2025]
- Cieszyn <https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszyn> [dostęp 11.11.2025].
- <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Cieszyn&diff=37005156&oldid=36765193> [dostęp 11.11.2025]
- Spyra Janusz, *Od Tilischa do Kaufmanna i Gajdzicy. Świadomość historyczna na Śląsku Cieszyńskim w epoce przednowoczesnej*, [w:] *Kronikarz a historyk. Walory i słabości regionalnej historiografii*. red. J. Spyra, Cieszyn 2007, s. 130-170 (e-book: <http://www.kc-cieszyn.pl/bt/jpg/kaufmann-book.pdf>).

